

Biblioteka Uniwersytecka
we Wrocławiu

50853

~~W ODEZIE~~ STARODRUKÓ

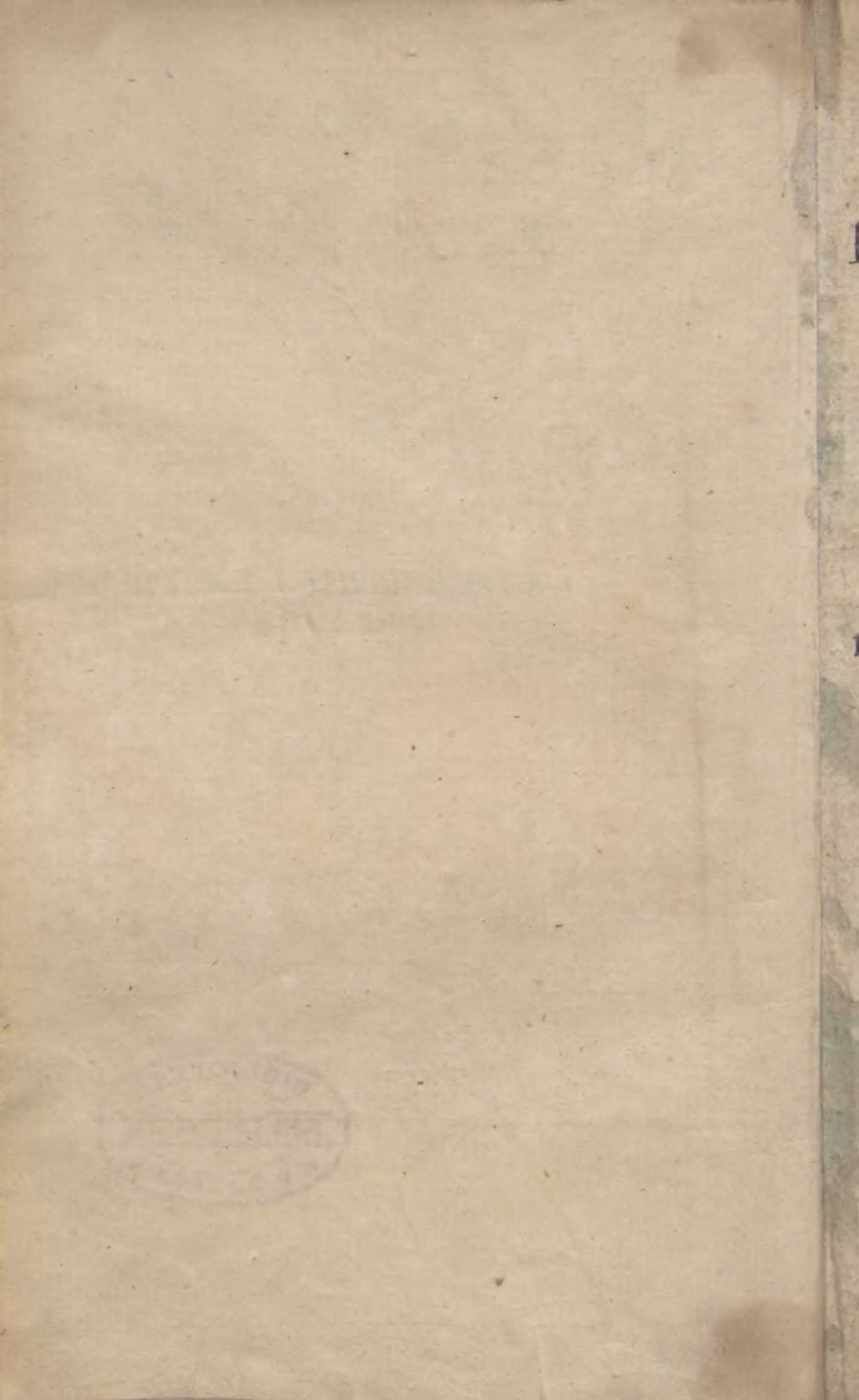
BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
we WROCŁAWIU

50853 II

Doublet do

8101 1/2 Zet.





HISTORIA LITERATURY POLSKIEJ

WYSTAWIONA
W SPISIE DZIEŁ DRUKIEM OGŁOSZONYCH

PRZEZ
FELIXA BENTKOWSKIEGO

Professora Historii i Bibliotekarza w Liceum War-
szawskiem, Członka Towarzystwa Królewskiego
Przyjaciół nauk w Warszawie.

T O M I

Za pozwoleniem Zwierzchności.

W WARSZAWIE i WILNIE 1814.
NAKLADEM ŻAWADZKIEGO i KOMP.

N.C.

711 E

Dla zapobieżenia fałszowanych edycji, tylko exemplarze z podpisem księgarni której nakładem dzieło to wychodzi, uznane są za prawne. Wszelkie inne bez podpisu, podług rygoru prawa sądownie dochodzone będą.

Handelshandlung



50853

1946 D. 5370

IASNIE OŚWIECONEMU XIAŻĘCIU JMCI

NA KLEWANIU i ŻUKOWIE

A D A M O W I

CZARTORYSKIEMU

Taynemu Konsyliarzowi Jego Imperatorskiéy
Mości Wszech Rossyi, Senatorowi Państwa,
Członkowi Rady Monarszéy i Dyrektoryum
Oświecenia publicznego, Kuratorowi Uni-
wersytetu Wileńskiego i iego wydziału,
Orderów różnych Kawalerowi i t. d.



Sama myśl, że zabytki uczone z naychlubniejszych dla Polaka wieków Jagiellońskich, nayprzyzwoiciéy plemieńnikowi Jagiełłów złożone byđź mogą, usprawiedliwiłaby śmiałość w zaszczyceniu dzieła niniejszego, wysokiém Waszém Xiążęcém Mości Imieniem. Lecz bardziéy utwierdza ją przekonanie, iż wskrzeszony smak do nauk, i chwalebne o oświatę w narodzie zabiegi i w niéy postępy, są dziełem uwielbianego Waszém Xiążęcém Mości Rodzica, którego torem idąc, iako doskonały nauk znawca i rozkrzewiciel, w rozległym Swém pieczy powierzonym zawodzie, tyle

uczyniłeś, że słusznie postronni nawet nad tém się dziwią. Nowéy jednak dodaie to dziełu zalety, że zaszczyt ten z łaskawego Waszégó Xiążęcégó Mości zezwolenia nastąpił. Dla mnie staie się ón nowym bodźcem, abym przez ciągłą w podjętégó pracy usilność, okazał się takowych względów godnym, zostaiąc z naygłębszém uszanowaniem

WASZEY XIAŻĘCEY MOŚCI

w Warszawie
18. Grudnia 1813.

nayniższym sługą

F. BENTKOWSKI.

PRZEDMOWA.

Trudniąc się od lat kilku zbieraniem materyałów do historyi literatury polskiéy, utwierdzony w tém przedsięwzięciu, a raczej nowym ogniem ożywiony zostałem, przez chlubne Prześw. Towarzystwa do ksiąg elementarnych wezwanie, abym się ułożeniem krótkiego rysu podobnego pisma, które w klassie VI szkół departamentowych użyte być miało, zajął. Lecz im dalej w pracy téy postępowałem, tém większe znajdowałem do pokonania trudności, a między innemi i tę, iż właściwa bibliografia nasza tak mało iest rozjaśniona. Tą więc częścią postanowiłem nasamprzód się zaprzętnąć, aby z nieiakaś pewnością wy badać, co w naszym ięzyku i przez naszych rodaków napisanego w każdym wydziale nauk i umiejętności, posiadamy. Z licznych tych materyałów, wypadało tedy zrobić wyciąg i krytyczny wybór do owego *krótkiego rysu*, który już dla saméy krótkości, w rękę tylko biegłego w tym

przedmiocie nauczyciela, mógłby być użytecznym, a dla większej publiczności, mabyłby był zaspokojeniem. Wolałem zatem pozbierane te materyały w całości w przód publiczności wystawić, a potem dopiero, po wysłuchaniu zdań rozmaitych, krótki rys wygotować, i pod sąd Magistratury, która mię zaufaniem swoim zaszczycić raczyła, złożyć.

Względem oóglnego układu dzieła, niech samo za sobą przed znaiącym się i wyrozumiałym czytelnikiem mówi; dla niewyrozumiałego, nigdybym dość nie powiedział. Jednakże względem niektórych rzeczy, kilka przynajmniéj słów powiedzieć mi wypada.

Zdawało mi się rzeczą konieczną, wymienić na sam przód dzieła do historyi literatury i bibliografii polskiej potrzebne, a tém samém wskazać, z kąd czerpałem i iaką miałem pomoc w ułożeniu dzieła niniejszego. Grube tam częstokroć zdarzało mi się spostrzegać błędy, które wielu nie udając się do samego źródła, powtarzali i roznosili w świecie uczonym. Ilem był szczęśliwy w sprostowaniu uchybień takowych, znawcy osadzą i czas okaże.

Część pierwsza, w którój mówię w ogólności o stanie nauk w Polsce, łatwoby się dała do większej rozszerzyć obszerno-

ści, lecz starałem się właśnie rzecz tylko samą w iak nayszwieźlejszych wystawić wyrazach.

Starałem się wszystkie dzieła własnymi oglądać oczyma. Gdy jednak dla braku obfitych w Warszawie bibliotek, lub niemożności zwiedzenia odleglejszych, uczynić tego nie mogłem, przestać na ten czas musiałem na powadze autorów, którzy o dziełach naszych bądź z umysłu pisali, bądź nawiasem wzmianki o nich czynią. Między temi zachowałem jednak pewne stopniowanie; największą w téj mierze wiarę daję Janockiemu, Żaluskiemu, Sołtykowiczowi, którzy mówiąc o dziele iakowém, wyrażają natychmiast, czyli ie mieli w ręku, lub że ie z obcych tylko opisów znają. Skoro więc przy dziele iakowém żadnéj nie przytaczam obcój powagi, dowodem iest, że sam ie w ręku miałem. Winienem to w znaczney części zamożney księgarni Zawadzkiego i Komp. tudzież JX. Szymonowi *Bielskiemu*, JX. *Symonowiczowi* i Mateu. *Kozłowskiemu*, przełożonym bibliotek XX. Piiarów, XX. Missyonarzy i przy Sądzie Appelacyynym w Warszawie, którzy mi chętnie i ksiąg pod ich dozorem zostających udzielali, i wiadomościami swemi wspierali; niemniéj W. Kaletanowi *Kwiatkowskiemu*, który z bezprzykładną gorliwością i po-

święceniem, zgromadził skarbiec z dzieł polskich we wszystkich wydziałach nauk i umiejętności, i z wszelką uprzejmością korzystać mi z onego dozwolił. Przepomnieć tu także nie mogę, częstego zawiadomienia o niektórych dziełach rzadszych, znajdujących się w bibliotece Puławskiéy Xiążat Czartoryskich, otrzymanego przez W. Jana *Kruszyńskiego* Sekretarza Jeneralnego w Ministeryum Skarbu, który mi nad to nader szacownych konotatek swoich o bibliografii polskiej, równie iak i W. Rektor *Linde* (obacz k. 63.) udzielić raczył. Przyśługa uczyniona dla rodaków, przyzwoitszą dla tych mężów iest nagrodą za ich łaskawą dla mnie względnosc, niż słaby naysczulszych dzięków wyraz który tu składam.

Miałem nad to udzielony sobie z księgarni JP. Zawadzkiego rękopism po ś. p. *Beklerze* wydawcy Dykcyonarza historycznego w 8. Tomach, który także o wydaniu Dykcyonarza sławnych Polaków zamyslał i w tym celu-obszerne iuż materyały pozbierał. Lecz bardzo małą znalazłem tam pomoc, gdyż plan autora nader był rozległy, w szczegółach przeto mało zaspokaiający.

Wypisanie całkowitego tytułu dzieła, objaśnia rzecz samą, zasłania częstokroć od błędu i odkrywa iuż popełnione, a wy-

mienienie ilości arkuszy lub stron dzieła, daie czytelnikowi iakoweś wyobrażenie o iego obszerności. Staralem się to wszystko wiernie zachować. Lecz w komedyah i romansach, a zwłaszcza w tłómaczeniach z obcych ięzyków, sądziłem dodatek liczby stron za mniey potrzebny, dla tegom go po większey części opuszczał.

Ponieważ mi szło o wskazanie co w ięzyku polskim lub przez rodaków naszych wydanego, posiadamy, znajduia się przeto dzieła rozmaitéy wartości obok siebie wymienione. Z mało znanych, lub trudnych do znalezienia, poumieszczałem nawet małe wyimki, z którychby można w pewnym względzie o całości sądzić.

Lecz miałem o *każdym* pisarzu i dziełach iego dawać moje osobiste zdanie? Miałem dla osób zwłaszcza żyjących, o wszelkich zapomnieć względach? Nie, — pierwszego przez samo niepodobieństwo, aby człowiek ieden o tylu dziełach różnego rodzaju miał sądzić, uczynić nie mogłem; drugiego przez słuszność i związki towarzyskiego pożycia, uczynić niepowinienem; wszystkich zaś, na wzór Starowolskiego i Janockiego chwalić nie chciałem. Natomiast zdania obce, zwłaszcza tak przyzwoitych sędziów, iakiemi są: Stanisław Potocki, Franciszek Dmóchowski, Ludwik Osiański i inni, wiernie przytaczam, i są-

dzę, iż miło będzie czytelnikowi znaleźć tych mężów własne wyrazy, zamiast prostéy cytaty z dzieł, które nie każdy ma na doreczu.

Załączyłem wiadomości główniejsze o życiu pisarzów, ztąd bowiem nie tylko sama historia literatury, ważne częstokroć otrzymuje światło, ale nadto pożyteczną jest rzeczą widzieć, iakimi to drogami szli mężowie celuiący w naukach. Mówiąc o autorach żyjących, wymieniam raz ich urząd i znaczenie, jeżeli mi było wiadome. Gdzie o pisarzu żyjącym lub nieżyjącym nie nie wiedziałem, bardzo jest rzeczą naturalną, że tam i pisać nie mogłem. Nieiednostayność ta uderzy może nie iednego, lecz można iéy z czasem zaradzić: Niech tylko ci co więcéy wiedzą, na samém prostém zganieniu, swéy krytyki nie kończą, ale oraz swéy wiadomości udzielić raczą.

Odkrycie nazwiska wielu pisarzów, którzy bezmiennie swe dzieła wydali, miłém zapewne będzie czytelnikowi, może nie zawsze autorowi. Gniew ten (jeżeli by w istocie miał się ktoś o to gniewać) nie zdaie mi się słusznym, gdyż wszelka rzecz drukiem rozmnożona, oddana jest tém samém pod sąd publiczności. Z resztą ostrzec tu muszę, że umieszczenie w piśmie niniey-

szém nazwiska autora w nawiasie, oznacza
bezzmienne dzieła wydanie. •

Proste katalogowe wyliczenie tytułów
dział i monotonia zdań wynikająca, nie
jednemu z czytelników będzie nie do smaku.
Takowy dla pojednania się z nami, niech
zważy, że Kromer, Kojałowicz, Narusze-
wicz, niebyliby owéy napisali historyi któ-
rą w ich pismach z upodobaniem czytamy,
gdyby ich nie poprzedzili Marcin Gallus,
Kadłubek, Baszko, Boguś, Długosz;
i że gdy idzie o prawdę historyczną, zna-
wcy zapominając o wszelkich ozdobach
i kwiatach krasomowskich Kromera, bie-
gną po radę i zasilek do prostego i nudnego
Długosza. Z niniejszych podobnie suro-
wych materyałów, łatwiej się da z cza-
sem utworzyć ozdobna budowla. — Ale za-
pomnieć nie trzeba, iż materyały te wielkie-
go uzupełnienia, pomnożenia i sprostowa-
nia potrzebuia. Każdy piszący oczekuje
krytyki, i jeżeli słuszną, przyjąć ją powinien
nie tylko bez obrazy, ale z wdzięcznością.
W takowy myśli wyglądam iéy ia także,
i upraszam o nią szczerze, bo wiem że dzie-
ło tego rodzaju za pierwszym zjawieniem
się, bez błędów bydź nie może. Wszel-
kie w téy mierze zdania i poprawy, jeżeli
przez pisma publiczne ogłoszone nie będą,
tedy w listach przesłane na moje ręce wła-
sne, lub do księgarni JP. Zawadzkiego

w Warszawie lub w Wilnie, z należną wdzięcznością przyjęte zostaną.

Pisownia imion własnych obcych w tém dziele zachowywana, razić zapewne będzie nie iednego, i dziwiłoby mię nawet żeby razić nie miała, kiedy oczy do niéy ieszcze się nie przyzwyczaiły. Niechże mi wolno będzie powiedzieć cokolwiek na iéy obronę. Prawidłem iest pisowni polskiej: *iak mówisz tak pisz*. Jakoż wistocie, bez względu na źródłosłów wyrazów, piszą dziś wszyscy: komedya, filozofia, krytyka, apelacya i t. d. podobnież i imiona własne cudzoziemskie, iak np. Cycero, Horacyusz, Edyp, Arystofanes, Konstanty, a nawet i nazwiska nowsze, iako to: Wolter, Rasyn, Szekspir, Helwecyusz i t. d. Mimo tego powszechniey dziś piszą *Chateaubriant* zamiast *Szatobryan*, *Beaumarchais* zamiast *Bomarsze*, *Jondot* zamiast *Zondot*, *Ziegler* zamiast *Cygler*, *Buffon* zamiast *Biuffon*, *Caignier* zamiast *Kienie*, i mnóstwo innych. Pisownia takowa dowodem iest niestałości i nieiednostayności, którey żadna przyczyna usprawiedliwić nie może. Mówią w prawdzie niektórzy, iż imiona własne powszechnie znane i utarte, pisać i można i trzeba spolszczonym sposobem, ale w imionach mniéy znanych, trzeba zachować pisownią ięzyka oryginalnego. Na to łatwo się odpowiada: gdzież i iaka iest granica między

nazwiskami powszechnie znanemi a mniéy znanemi? Fizykowi i matematykowi znane będą imiona Lawoazyera, Furkroa, Bertolleta, Szaptala, Woklina, Klaprota, Kiestnera, Lagranża i t. d. natomiast zaś wcale mu obcemi bydź mogą imiona Diuwala, Segiura, Szyllera, Gietego, Szerydana, komu innemu bardzo dobrze znane. —

Nadto zachowaniem pisowni cudzoziemskiéy w niektórych (a któż wie w których, kiedy nie ma na to prawidła?) imionach własnych, trzy powstają znaczne nieprzyzwoitości. Pierwsza, iż to jest przeciwném duchowi ięzyka i pisowni polskiéy. Druga iż osoby nie umiejące iak tylko ięzyk polski, i wymawiające te nazwiska cudzoziemskie, po polsku literalnie, stwarzają w mowie nowe osoby trudne częstokroć do odgadnienia. Bo skądże Polak ma wiedzieć, że w księdze polskiej *Roche foucault* ma wymówić *Roszfuko*, że *Tzschöke* trzeba wymówić *Czoke*, że *Schröckh*, gdzie prócz siedmiu spółgłosek i iakiéys figury nieznaioméy, nie widząc żadnéy samogłoski, ma się czytać *Szrek*? Trzecia nieprzyzwoitość jest, iż przez zachowanie pisowni cudzoziemskiéy w niektórych imionach, drukarnie polskie są zniewolone mieć zaraz i pisma niemieckie, francuzkie; a dla iednostayności i stałości, powinnyby mieć i charaktery Czeskie, Węgierskie, Szwedzkie Duńskie, a nawet i Chiń-

XVI

skie, Arabskie i t. d. jeżeli będą miały z dyplomatyczną skrupulatnością drukować wszelkie imiona własne. Nie wiem w iakiéy drukarni francuzkiéy lub angielskiéy znajduią się litery a, e, l, z, c, i t. d. a przecież i tam Polskie nazwiska drukuią niekiedy, ale podług wymowy swojego ięzyka, bo tak się należy, jeżeli pstrocziną głosek cudzoziemskich, kraiowcowi nieznaomych, pismo nie ma się napełniać. Lecz zamknijemy rzecz tę w kilku słowach: nieiednostayność i dziwaczność ta pisowni naszéy, jest pedanterią przeiętą od sąsiadów bez żadnéy potrzeby. Do iéy zaś wykorzenienia, porządne drukarnie, a zwłaszcza wydawcy gazet iako pism powszechnie czytanych, najskuteczniéy przyłożyć się mogą, pisząc iednostaynie imiona własne zawsze podług wymowy polskiéy, z dodaniem niekiedy w nawiasie pisowni cudzoziemskiéy. Nie podobna żeby ta nowość (która nią przecież w istocie nie jest, iak się powiedziało wyżej) podobala się zaraz wszystkim, lecz zastanowiwszy się, uzna każdy iéy słuszość; uparty nawet przyzwyczajwszy z wolna swe oczy do niéy, przeymie ją na koniec.

Do niestałości pisowni imion własnych cudzoziemskich, liczyć także trzeba nieiednostayność w odmienianiu przez spadki i przez rodzaje tychże imion. I tak, nie w jedném piśmie natrafia się na takowe sposoby

by mówienia: Ody Horacyusza, pisma Woltera, wiersze Fiszerowéy, Rychterowéy, komedye Lessynga — a na innéy znowu karcie: książka przez Franciszka Fiszer wydana, komdye Augusta Kocebue, pieśni Jerzego Balde, Satyra Pana Falk, dzieło Pani Stal, i t. d. Ow dodatek imienia chrzesnego albo też nie potrzebny tytuł *Pana* lub *Pani*, mazastąpić polską deklinacyą. Niestateczność ta pochodzi znałogu rozmawiania językami obcymi, w których imiona własne nie odmieniaią się ani przez przypadki ani przez rodzaje, tudzież z nieuwagi na ducha języka polskiego. Komu jest nieznałome gruntowne rozumowanie o deklinacyi imion własnych w gramatyce X. Hopczyńskiego, niech zwróci uwagę na język łaciński, który ze wszech względów (nie zaś języki nowsze, zwłaszcza niemiecki i francuzki, iako z duchem mowy polskiéy wcale niezgodne) za wzór sobie brać powinniśmy, a uzna zapewne potrzebę deklinowania *wszystkich* imion własnych. Bo w którym autorze łacińskim znajduie się aby iedno imie własne przez spadki nie odmieniane? (Wyjątki nawet imion hebrajskich są tylko w gramatykach i pisarzach późniejszych ale nie w autorach klasycznych). Późniéysi nawet pisarze, o czystość języka Rzymian i zachowanie geniuszu iego gorliwi, dają imionom właściwym zakończenia łacińskie i odmieniaią ie przez

XVIII

spadki. Czemuz że imy, nie mamy w mowie naszéy prawidła tego *iednostaynie i zawsze* zachować, nie potrzebuiać tak iak w ięzyku łacińskim, odmieniać na przypadek piérwszy zakończenia? Z resztą za wzór w téy mierze służyć mogą ludzie nie posiadający iak tylko ięzyk polski, którzy nie tyle mając przez cudzoziemczyzną przytępiony słuch na właściwość mowy oyczystéy, imiona własne i przez spadki zawsze odmieniaią, i rodzaïowe dają im zakończenie.

W Tomie II. znajdować się będzie literatura nauk filozoficznych, prawniczych, matematycznych, fizycznych, historycznych i t. d.

Mimo gorliwości i troskliwości drukarni, następujące pomyłki poprawić należy.

Strona	Wiersz	Omyłka	Popraw
132	19	18085	1805
241	22	Forek	Forck t. i. Fork
242	3	Gładkowski	Głodkowski
tamże		Gizicki	Giżycki
317	7	Planktówna- grobných	Plankty nagrobne.
536	33	Rodowicki	Radowicki

ROZKŁAD DZIEŁA.

Wstęp, zawierający wiadomość o dziełach do historyi literatury i bibliografii polskiéy potrzebnych i ich pisarzach 1 — 75

CZĘŚĆ PIERWSZA

Historyi literatury Polskiéy.

O stanie nauk w Polsce w ogólności
a w szczególności o języku polskim.

Rozdział I. Środki ułatwiające wzrost nauk i
ogólną oświatę

§. 1. Chrześcijaństwo	76
§. 2. Klasztory	78
§. 3. Szkoły	80
§. 4. Zwiedzanie obcych krajów	92
§. 5. Tolerancya	97
§. 6. Drukarnie zaprowadzone i upowszechnione	100
§. 7. Biblioteki	112
§. 8. Mecenasi	116

	<i>strona</i>
§. 9. Pisma peryodyczne	125
§. 10. Towarzystwa uczone	133
Rozdział II. Przeszkody których doznawały nauki lub powszechna oświata w Polsce	
§. 1. Uciemienia polityczne	136
§. 2. Brak szkół	137
§. 3. Zbytne ograniczenie wolności druku i Intolerancya	138
§. 4. Jezuici	147
§. 5. Obłąkania czasowe	152
§. 6. Niewczesne podróże młodzieży za granicę	155
§. 7. Wojny i zaburzenia polityczne	158
§. 8. Przewaga cudzoziemczyzny	160
Rozdział III. Podział historyi literatury na okresy i cechy one znamionujące	162
Rozdział IV. Naydawniejsze pomniki ięzyka polskiego	177
Rozdział V. Pisarze o ięzyku polskim mówiący	192
§. 1. Pisarze o ięzyku polskim w ogólności	193
§. 2. Grammatycy	202
§. 3. Pisarze słowników	215
§. 4. Zbiory przysłów polskich	223

C Z E Ś Ć D R U G A

Nauki Nadobne.

D Z I A Ł P I E R W S Z Y.

Rymotworstwo

Rozdział I. Poezycja liryczna

§. 1. Pieśń — Oda — Hymn	231
§. 2. Elegie — Dumy — Treny	314

§. 3. Tłómaczenia poezyi lirycznój z obcych języków.	320
Rozdział II. Poezyia dydaktyczna	334
§. 1. Poemata dydaktyczne czyli prawidłowe w ścisłym znaczeniu	
a.) Oryginalne	335
b.) Tłómaczenia	343
§. 2. Listy dydaktyczne i poezya opisująca, tudzież treści moralnej i ascetycznej	
a.) Rymy oryginalne	347
b.) Tłómaczenia	396
§. 3. Bayki	
a.) Oryginalne	398
b.) Tłómaczenia	405
§. 4. Satyry	
a.) Oryginalne	406
b.) Tłómaczenia	430
§. 5. Sielanki	
a.) Oryginalne	434
b.) Tłómaczenia	449
Rozdział III. Poezyia heroiczna	453
§. 1. Powieść poetyczna i romans.	
a.) Dzieła oryginalne	454
b.) Tłómaczenia z obcych języków, w porządku alfabetycznym autorów	460
c.) Tłómaczenia z niewiadomych auto- rów w porządku chronologicznym	473
§. 2. Wiersz bohaterki	
a.) Epopeia właściwa	479
b.) Poemata heroi-komiczne	483
c.) Tłómaczenia epopei i wiersza heroi- komicznego	489

Rozdział IV. Poezya dramatyczna. O stanie dramatyki w ogólności 507

A. Dzieła oryginalne dramatyczne

- §. 1. Traiedyia 516
 - a.) Dzieła drukowane 516
 - b.) Dzieła niedrukowane lecz grywane na Warszawskim teatrze 523
- §. 2. Komedye oryginalne
 - a.) Drukowane 524
 - b.) Niedrukowane lecz grywane na Warszawskim teatrze 535
- §. 3. Dramata oryginalne 535
- §. 4. Opery oryginalne
 - a.) Drukowane 537
 - b.) Niedrukowane lecz wystawione na teatrze 538
- §. 5. Melodramy, komedyo-opery it. d. . .
 - a.) Drukowane 539
 - b.) Niedrukowane lecz wystawione na teatrze 540

B. Tłómaczenia dzieł dramatycznych . . 540

- §. 1. Tłómaczenia z obcych języków podług porządku alfabetycznego imion autorów. 543
- §. 2. Tłómaczenia z niewiadomych autorów
 - a.) Traiedye 566
 - b.) Komedye 567
 - c.) Dramata 571
 - d.) Opery, Melodramy i t. d. . . . 572

§. 3. Tłómaczenia niedrukowane lecz grywane na teatrze Warszawskim	574
A.) Traiedye tłómaczone	
a.) z Francuzkiego ięzyka	574
b.) z Niemieckiego	575
c.) z Włoskiego	576
d.) z Angielskiego	576
B.) Komedye tłómaczone	
a.) z Francuzkiego ięzyka	576
b.) z Niemieckiego	578
c.) z Włoskiego	580
d.) z Angielskiego	580
C.) Dramata tłómaczone	
a.) z Francuzkiego ięzyka	580
b.) z Niemieckiego	581
D.) Opery i melodramata	
a.) z Francuzkiego ięzyka	582
b.) z Niemieckiego	584
c.) z Włoskiego	585
Rozdział V. Epigrammata i poezye drobniejsze	
§. 1. Epigrammata oryginalne	587
§. 2. Tłómaczenia epigrammatów	594
§. 3. Zbiory poezyi i wiersze rozmaitéy treści	597
Rozdział VI. Rymotwórcy polscy, którzy rymami w ięzyku łacińskim pisanemi wsławali się	601

D Z I A Ł D R U G I

W y m o w a.

Rozdział I. Króssomowstwo	
§. 1. Mówcy wzorowi oryginalni	639
§. 2. Zbiory mów rozmaitych	663
§. 3. Tłómaczenia mówców klassycznych	665

Rozdział II. Dzieła o naukach wyzwolonych w ogólności i w szczególności, mianowicie zaś zawierające pravidła stylu, krasomowstwa i poetyki.	668
---	-----

W I A D O M O Ś Ć

o dziełach do historyi literatury polskiej potrzebnych i ich pisarzach.

Ponieważ celem historyi literatury iest wystawienie wierne i systematyczne stanu nauk i umiejętności, okazuje się z tąd widoczny i wielki iéy użytek; ona to bowiem opisuie nie tylko stopniowe postępowanie ogólney oświaty i naukowego poloru, ale i w szczególności każdéy nauki, przez co staie się przewodniczką do głębszych w każdéy umiejętności badań. Wymienieniem zaś co dotąd uczyniono i wyliczeniem pism z każdego przedmiotu, oszczędza nadaremney pracy w powtarzaniu rzeczy inż uczynionéy, ułatwia dalsze poszukiwania i sprawia, iż nie każde nowe dzieło, ślepe zaraz zyskuie podziwienie dla swéy nowości; ona to przez wyłożenie zasług znakomitych mężów, zachowuie i uwiecznia ich pamięć, a przez wystawienie niedorzeczności i obłąkań, zapobiega podobnym na przyszłość; ona to nastęrcza uwagi różnego rodzaju, i naprowadza nie-

kiedy na odkrycia i urządzenia dla ludzkości nawet całej, nader ważne; ona uczy oddawać sprawiedliwość w osądzaniu wszelkich usiłowań naukowych, przez wzgląd na czas, stosunki i wszelkiego rodzaju okoliczności; gdy wielu jest za nadto skłonnych do sądzenia o pracach uczonych podług swych indywidualnych widoków, nie zważając, że nie zawsze tak się robi iakby się robić *powinno*, ale częstokroć tak, iak podług różnych okoliczności *można*. — Z napomknionych tych uwag, bardzo iasną jest rzeczą, iż napisanie porządnéj Historyi literatury narodu iakowego, nie tak łatwém jest dziełem, iak się może komu zdać. Wymaga ono bowiem, prócz trafnego i stałego rozsądku, któryby się przy mnóstwie szczegółów, od celu głównego odwieśdź, aniteż żadną błyskotką uludzić nie dał, dokładnéj znajomości gieniuszu i dzieiów narodu tego, w wszelkich jego stosunkach i kolejach, aby o przyczynach urządzeń tak cywilnych iak religijnych, tudzież skutkach z tąd wypływających bezstronnie sądzić można. Równie niezbędną jest rozległa wiadomość wszelkich przedmiotów naukowych z historyą literatury w związku zostających, tudzież gruntowne nie tylko przejrzenie ale i roztrząśnienie wszystkich pism tegoż narodu. Do tego dodadźby ieszcze trzeba: swobodny, stosunkom i względom czasowym mniéj uległy stan piszącego, aby ten, wolny od trosków o utrzymanie bytu teraźniejszego i na przyszłość, szczerze, gdy potrzeba tego wymaga, prawdę chcć i niemiłą, skoro jest użyteczną, mógł zawsze wynurzyć.

Nie mamy ieszcze takowego dzieła i mieć je nie możemy, dopóki nie poprzedzi dokładna wiadomość bibliografii polskiéy i wiadomość o stanie poiedynczych nauk, tudzież roziaśnienie szczególnych epok. Nie zbywa nam iednak na pismach które ważne zawieraią do tego materyały, lubo częstokroć tytuł książki nie zdaie się wcale one obiecywać. Umieszczamy tu poczet dzieł tego rodzaju w porządku chronologicznym, wykazuiący oraz po większéy części źrźdła i pomoce przy ułożeniu ninieyszego pisma używane. —

WARSZEWICKI Krzysztof (o którym obacz między historykami) wydał

Reges, Sancti, Bellatores et scriptores Poloniae. Romae 1601. 8. przedrukowane w Poznaniu 1629. 8. O rzadkiem tem dziele daie Załuski zazwyczaj nie skąpy w pochwały, takowe zdanie (a):

....., Rozumiałby tu kto
Że znajdzie opisanie życia cnych Polaków
W téy dziwnie rzadkiéy książce, lecz *Prima
Aprilis*,

Same tylko imiona gołe, sto trzydzieści.
Poznańskiéy edycyi w życiu niewidziałem.”

I my dzieło to tylko z przytoczeń znamy.
Wnosząc iednak ze zdania Załuskiego, szczu-
pły z tąd sobie plon obiecywać można. —

ARGENTUS JAN Jezuita (rodem z Mode-
ny umarł 1626.) wydał następujące dzieło:

(a) w Bibliotece historyków. Rękopism. k. 162.

J. Argenti S. J. in provincia Polona Praepositi Provincialis de rebus Societatis Jesu in regno Poloniae ad Sigismundum III. editio tertia auctior. Cracov. in offic. Fran. Caesarii 1620. 8. 415. stron. Pierwsze wydanie dzieła tego w Polsce 1615. a drugie w Niemczech 1616. na widok publiczny wyszło, iak się z przedmowy dowiadujemy. Główném iest tu w prawdzie autora celem, okazać użyteczność towarzystwa Jezusowego, zbić zarzuty onemu czynione, lecz przy téy okoliczności pisze także o czasie sprowadzenia i różnych fundacyach Jezuickich w Polsce, o główniejszych ich dobrodzieiach i opiekunach, a z tąd nie iedną rzecz w dzieiach objaśnić sobie można.

STAROWOLSKI SZYMON w Krakowie nauki ukończywszy, zwiedził Włochy, Niemcy, Francyą, Niderlandy, a obrawszy sobie stan duchowny był Kantorem (*Primicerius*) Tarnowskim, a późniéy Kanonikiem Krakowskim, umarł 1656 roku w podeszłym wieku. Pisma iego do historyi literatury bezpośrednio należące, są:

1.) *Scriptorum Polonicorum Hecatontas, seu centum illustrium Poloniae scriptorum elogium et vitae. Francof. sumtibus Jacobi de Zetter 1625. 4.* — Drugie wydanie w Wenecyi u dziedziców Damiana Zenara 1627. 4. Ta edycja daleko więcéy od pierwszéy zawieraiąca, i w wielu mieyscach pomyłki pierwszego wydania prostuiąca iest naylepszą, ponieważ następne trzecie wydanie w Wroclawiu u J. J. Korna 1734. 4. 116 stron, podług pierwszéy edycji iest powtórzone, i prócz tego skażone wielu

omyłkami drukarskiemi. My używaliśmy edycji Weneckiej i podług téj przytoczenia w ninieyszem piśmie są umieszczone. — Dzieło to Starowolskiego przeszło drugie tyle niż tytuł obiecuje, wspomina autorów polskich, lecz zawsze z tak wielkimi i nieograniczonemi pochwałami, iż trudno prawdziwą zasługę odkryć wśród panegirycznych wykrzykników. Słusznie i w tém ganią Starowolskiego, iż opisując życie wielu mężów, nie wymienia częstokroć, ani roku ich urodzenia, ani ich śmierci, tak dalece, iż o wieku ich życia, w zupełnéy zostawia czytelnika niewiadomości; powtóre, że przytaczając pisma różnych autorów, nie zawsze wymienia, czyli one wyszły z druku lub w rękopiśmie tylko zostawały; potrzebie, że przy dziełach drukowanych nie wymienia wcale ani roku, ani miejsca wydania; i że nakoniec z pamięci zapewne wymieniając tytuły książek, one często między sobą miesza.

2.) *De claris oratoribus Sarmatiae. Florentiae ex typogr. Zenobii Pignoris 1628.* 4. Przekładowane w dziele Miclera *Acta literaria pro anno 1756*, od k. 77 — 106. Oddzielnie także za staraniem i z przedmową Miclera w Warsz. 1758. 4. My przytaczamy podług drugi y edycji. Począwszy autor od Kadłubka przechodzi potem do Zbigniewa Oleśnickiego, Jana Tarnowskiego, Piotra Kmity i późniejszych, nie szczędzi równie iak w poprzedzającym dziele, pochwał dla swoich mowców, a nadto zarzutom wyżéy namienionym podlega i ninieysze pismo. Trzeba iednak byđz sprawiedliwym w sądzeniu, i zganiwszy wady, oddadź sprawiedliwość zastudze. Starowolski

był pierwszy który dzieło podobne pisać przedsięwziął, z mnóstwem przeto walczyć musiał trudności, których nie wszędzie potrafił pokonać. Nie zawsze wymienia wiek pisarza lub wydanie dzieła i t. d. wszakże i my dziś, mimo troskliwych badań, w podobnem nieraz znajduiem się położeniu. A gdyby Starowolski miał być z wydaniem dzieła swego dopóty czekać, dopóki by był do doskonałości nie doprowadził, nie mielibyśmy zapewne wielu ważnych wiadomości, o których z niego tylko samego dowiadujemy się. Lecz zganić by tu trzeba opieszałość późniejszych, po Starowskim żyjących Literatów, którzy na wady i niedokładność pism jego narzekali, a żaden wytknięciem się onych przez nowe tych dzieł poprawne i pomnożone wydanie, nie zajął. Praca ta dziś ieszcze miałaby swój użytek.

3.) *Monumenta Sarmatarum viam universae carnis ingressorum. Cracov. apud Haered. Franc. Caesarii 1655. fol. 818 stron.* Jest to zbiór nadgrobków po różnych kościołach Polskich porozprasanych, i tem jest do historyi ważniejszy, iż wiele z tych napisów grobowych, po kościołach gdzie się przedtem znajdowały, zupełnie zaginęło, musiały bowiem nieraz ustąpić późniejszym którzy także honoru uwiecznienia swęj pamięci przez opłacenie miejsca nadgrobkowego, pragnęli. Braun w dziele o pisarzach Polskich na k. 73. należne oddaie pochwały téj pracy Starowolskiego, lubo po większey części w żółci maczanem piórem o Polakach pisze. — Pisał prócz tego i wydał nasz Starowolski bardzo wiele pism które mu nie bez przyczyny imię Polyhista ziednały. Wyliczemy

ie tutaj podług spisu u Miclera (b), poczynając od dzieł łacińskich:

4.) *Simonis Starovolscii de rebus Sigismundi I. Poloniarum regis libri IV. Cracov. in officina Lazari, Mat. Andreoviensis excudebat* 1616. 4. Dzieło to do nayrzadszych dziś pism należy, z rozkazu bowiem Zygmunta III. było skonfiskowane, iak pisze Załuski (c), za to że autor nie dosyć podchlebiał.

5.) *Penu historicum (d) seu de dextra et fructuosa ratione historias legendi, Commentarius. Venetiis ap. Haer. Damiani Zenarii* 1620. 8vo mai. — przedrukowana za staraniem samegoż autora z dodatkami, *Romae expensis Jo. Babbistae et Josephi Corvi. Typis Ignatii de Lazaris* 1655 12. obie edycye są rzadkie.

6.) *Sarmatiae bellatores. Colon. Agrip. ap. Henr. Crithium* 1631. 4. Piękne wydanie, przedrukowane w Wrocławiu u Korna 1734. 4. 166. stron.

7.) *Polonia sive status regni Poloniae descriptio. Coloniae ap. Henr. Crithium* 1632. 16. Pismo to do naylepszych Starowolskiego dzieł należące, a zawierające Jeografią i Statystykę Polski; przeyrzane, i pomnożone wyszło w Gdańsku nakładem Jerzego Fersztera 1652. 16. Potrzeci raz drukowane z dodaniem tablic Jeograficznych i obszernego rejestru alfabetycznego, z przedmową Hermana Konrynga

(b) In actis literariis a. 1756. Trimestre secundum p. 100 gdzie się także znajduje życie Starowolskiego.

(c) w Bibliot. Histor. w rękop. k. 33.

(d) Na wszystkich Starowolskiego dziełach imię autora jest wyrażone, które my dla oszczędzenia miejsca opuszczamy.

w Wolfenbicie nakładem Konr. Bunona 1656 4. Ta edycja naylepsza, iest oraz nayrzadsza. Czwarte wydanie podług edycji Konrynga, z dwiema mapami (Polski i Prus) przedrukowane wraz z dziełami wyżey pod Nro 1 i 6 wymienionemi, pod tytułem: *S. Starovolscii tractatus tres I. Polonia.* (w tey edycji 14 arkuszy zajmuie.) *II. Sarmatiae bellatores.* *III. Scriptorum polonicorum Hecatontas Vratislav ap. J. J. Kornium. 1734. 4.* lecz w wydaniu tem wiele iest omyłek drukarskich. —

Druga i czwarta edycja iest w bibliotece Liceum Warsz. Piśmo to przełożone na ięzyk Polski wyszło pod tytułem: *Opisanie Królestwa Polskiego za czasów Zygmunta III. przez S. Starowolskiego,* w Wilnie w druk. XX. Piiarow 1765. 4. Nie uważał tłumacz w dedykacyi podpisy: Winc. Franc. Gołębiewski Re. Ro. że iak pierwsza edycja tego dzieła, wystawiała obraz Polski, za Zygmunta III. tak w drugiéy przez autora pomnożonéy, zmiany, które za Króla Władysława pozachodziły, wciągnięte zostały. Zresztą przekład ten tak iest lichy, że częstokroć trafnych Starowolskiego uwag, tłumacz wcale nie rozumiał, i dla ułatwienia sobie pracy, myśli lub zdania całkowite opuścił.

3.) *Eques Polonus. Venetiis ap. Franc. Baba. 1628. 8. maj.* Do rzadkich dzieł Starowolskiego należy.

9.) *Laudatio almae Academiae Cracoviensis. Cracov. in offic. Schedelii 1639 fol.* rzadkie dzieło.

10. *Vitae Antistitum Cracoviensium. Additis Hexastichis excellentis olim viri Christophori Contscii Philos. Doct. Cracov. ap. Haered.*

Franc. Caesarii 1655. fol. Załączone są herby wszystkich biskupów rżnięte na drzewie. Jest w Bibliotece Liceum Warszaw.

11.) *Vita et miracula servi Dei Vincentii Kadlubkonis, Cracov. in Offic. Christop. Schedelii.* 1642. 4. 256. stron, których nayznaczniejsza część zaięta wyliczeniem cudów i łask które ten świątobliwy mąż miał wyswiadczyć. O piśmie tém do rzadkich Starowolskiego dzieł należącym, zdanie tudzież wyimki z niego, obacz na przodzie drugiego Tomu Długosza edycyi Lipskiéy na k. 18. — znayduie się w Bibl. Lic Warsz.

12.) *In obitum Serenissimi Sigismundi III. Poloniae et Sueciae regis oratio. Antverp. ex Officina Plantiniana Balt. Moreti.* 1632. fol.

13.) *Panegyricus Serenissimo Principi Vladislao Sigismundo, ob virtutem omnium votis acclamato Polonorum regi, ob jura haereditatis legitimo Svecorum Monarchae, ob regiam indolem electo magno Moscorum Duci, ob adnatam felicitatem bellicopsissimorum, in Aquilone populorum Gothorum, Vandalorum atque Sarmatarum Imperatori consecratus. Antverp. ibid.* 1633. fol.

14. *Lachrymae in obitum Serenissimi Alexandri Casimiri Poloniae et Sueciae principis. Cracov. in Offic. Mat. Andreoviensis* 1634. fol.

15.) *Elogium funebre magni olim Senatoris Thomae Zamoscii Sarii Supremi regni Poloniae Cancellarii etc. in Officina typogr. Acade. Zamosc. imprimebat Andreas Jastrzembski* 1638. fol.

16.) *Magni Antistitis Jacobi Zadzicii elogium et vita. Cracov. in offic. Franc. Caesarii* 1644. 4.

17.) *Oratio in obitum D. Jo. Caroli Chodkiewici Supremi Magni Duc. Lithuaniae et ad bellum Turcicum regni Poloniae exercituum Generalis. Cracov. in offic. Mat. Andreoviensis 1622. 4.*

18.) *Laudatio funebris — D. Nicolai de Podhayce Wolski Supremi regni Pol. Mareschalci etc. Crac. ibid. 1630. 4.*

19.) *Mellissus Bernardus seu de laudibus et vita mellisui ecclesiae doctoris D. Bernardi oratio. Crac. ibid. 1622. 8.*

20.) *Camaldula Argentini, sive de laudibus inclyti Camaldulensis Ordinis FF. Eremitarum prope Cracoviam in monte Argenteo, orationes IV. Crac. ibid. 1623. 4.*

Przy drugiéy edycyi dodana iest pochwała pogrzebna Mikołaja Wolskiego fundatora tych Kamedułów, w Krak. u Franc. Cezarego. 1650. 12.

21.) *Declamatio contra obtrectatores Poloniae. Cracov. in offic. Mat. Andreoviensis 1631. 4.*

22.) *Ad Principes Christianos, de pace inter se componenda, belloque Turcis inferendo, protrepticon. — bez wyrażenia mieysca i roku, lecz rzeczywiście w Gdańsku około 1645. 4.*
Przedrukowane w Wiedniu u Mat. Kosmerowiusza 1655. 12. obie edycye rzadkie.

23.) *Institutorum rei militaris libri VIII. quorum I. Generalem belli descriptionem continet. II. Ducis qualitates et officia comprehendit. III. Dilectum militum disciplinamque eorum edocet. IV. Classicum sonat et acies instruit. V. Navale praelium describit. VI. Solertia ducum facta ostendit. VII. Subruendarum atque defendendarum urbium rationes monstrat. VIII. Dubia nonnulla ad militarem prudentiam spectantia resolvit. Crac. in*

offic. Christ. Schedeli 1640. fol. przedrukowana w Amszterdamie u Lud. Elzewira 1641. fol. 523. stron; a poźniey w Florencyi nakładem Jana Baptisty i Joz. Korwa Księgarzy Rzymskich 1646 8. Wszystkie edycye są szacowne, Krakowska i Amszterdamska są w Bibliotece Lic. Warsz.

24.) *Commentarius in IV. Libros Institutionum juris civilis.* Cracov. typis. Franc. Caesarii 1638. 8.

25.) *Monita legalia methodum in utroque jure studendi praescribentia.* Crac. ap. Haered. Fr. Caesarii 1652. 12.

26.) *Accessus ad juris utriusque cognitionem divisus in quatuor brevissimos tractatus. Primum Romae typis Vaticanis 1633. deinde Cracov. typis Mat. Andreoviensis. 1634. 12. 110. stron.* Na przodzie edycyi Krakowskiey (która iest w Bibliotece Lic. Warsz.) umieszczony iest wiersz Wawrzyńca Alfonsa Karyńskiego Professora Krakow. do Starowolskiego, i drugi Jana Cynerskiego Professora wymowy do kandydatów nauki prawniczey.

27.) *Breviarium juris Pontificii in usum simplicium Parochorum, libris VII. simpliciter collectum.* Romae sumtibus Joh. Baptistae et Jos. Corbi ex typogr. Franc. Monetae 1653. 4. Rzadkie dzieło.

28.) *Epitome Conciliorum tam generalium quam provincialium in Graeca et Latina ecclesia celebratorum quaecunque reperiri potuerunt. Itemque vitarum Romanorum Pontificum, epistolarum decretalium et diversarum sanctionum earum; cum chronologica et historica observatione libris XXVI comprehensa.* Romae sumtibus Joh. et Jos. Corbi. typis Ignatii de Lazaris 1653. fol. Bardzo rzadkie dzieło.

29.) *Jubileus seu remissa noxarum pro poenitentium ac poenitentiariorum cognitione enodata. Cracov. in offic. Franc. Caesarii. 1651.*

30.) *Vestis Mariana, seu oratio sacrum reginae coeli habitum, vulgo scapulare dictum, describens. Cracov. in offic. Christ. Schedeli 1640. fol. drugie wydanie w Rzymie w drukarni Jędrz. Feusza 1646. 16.*

31.) *Eucharisticon Illustr. D. Martino Szyzkowski Episcopo Cracov. etc. dicatum in primo Episcopatus sui ingressu. Cracov. in offic. Lazari ap. Mat. Andreoviensem 1617. 4.*

32.) *Oratio de gloriosa assumptione Augustae Dei Genitricis Mariae. Cracov. in offic. Mat. Andreoviensis. 1638. fol.*

33.) *Musices practicae erotemata. In usum studiosae juventutis breviter et accurate collecta. Cracov. ex offic. Franc. Caesarii. 1650. 8.*

W języku Polskim następujące wydał Starowolski dzieła (e):

34.) *Świątnica Pańska zamykająca w sobie kazania na uroczystości świąt całego roku, przez X. Szymona Starowolskiego wystawiona, w Krakowie w druk. Krzyszt. Szedla 1645. fol. 878. stron prócz regestrów i listu przypisnego do Piotra Gębickiego Biskupa Krakow. — iest w Bibliotece Lic. Warsz.*

35.) *Arka testamentu zamykająca w sobie kazania niedzielne całego roku i. t. d. w Krak. tamże 1648. fol. — 934. stron prócz regestrów, przedmowy i dedykacyi do Jana Zamoyskiego*

(e) Podług Miclera w przytoczonym mieysen i Lindego na czele słownika.

Starosty Kałuskiego. Dzieło to iest także w Bibliot. Lic. Warsz.

36.) Kazania na dni święteczne Nayswiętszēy Panny, w Krak. u Franc. Cezarego 1649. fol.

37.) Listy Tureckie. w Krak. u Mateusza Andrzeiowczyka 1618.

38.) Dwor Cesarza Tureckiego w Krak. u Fran. Cezarego 1647. 4. drugie wydanie tamże 1649. 4. trzecie wydanie tamże 1715. 4.

39.) Dyskurs o Woynie Tureckięy.

40.) Pobudka na Tatarów, bez wyrażenia mieysca i roku 4. przedrukowane 1618. 4. potem w Krak. w druk. Woyc. Goreckiego 1671. 4.

41.) Votum o naprawie Rzeczypospolitey, wierszem 1625. 4. bez wyrażenia mieysca.

42.) Reformacya obyczajów Polskich. Dzieło to po kilka kroc było przedrukowane, naylepsza zaś edycya wyszła za staraniem Stanisława Witwickiego Bisk. Poznań. w Warsz. w druk. XX. Piłarów 1692. 4.

43.) Zguba oyczyzny, stacye (to iest konsystencye i kwaterunki woyskowe) bez wyrażenia mieysca i roku.

44.) Dyskurs o monecie, bez wyrażenia mieysca i roku 4. do rzadkich Starowolskiego pism należy.

45.) Prawy rycerz, bez wyrażenia mieysca i roku 4. przedrukowany 1648. 4.

46.) Kazanie na pogrzebie Jakoba Zadzika Bisk. Krakow. miane. w Krak. w druk. Krzyst. Szedla 1642. 4.

47.) Kazanie o S. Benedykcie tamże 1641. 4.

PETRYCEGO JANA pismo: *sapientes Polonorum* wydane w Krak. 1628. należy wprowadzić do tytułu i treści tutaj, lecz mało się tam znajdzie, czegoby się słusznie spodziewać trzeba. Ważniejsze są Petrycego zasługi we względzie historyi, w tym przeto oddziale o innych pismach jego będzie mowa.

WĘGIERSKI JĘDRZEJ herbu Belina w Lesznie początek nauk odebrawszy, zwiedził obce kraje i był Predykantem Ewangelickim Kiałwińskim po różnych miastach Polskich, nakoniec Seniozem Lubelskim; żył od 1600 do 1649 roku (f) Dzieło jego tu należące jest:

Systema historico - chronologicum Ecclesiarum Slavonicarum per provincias varias, praecipue Poloniae, Bohemiae, Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Moraviae etc. distinctarum lib. IV. Continens historiam ecclesiasticam a Christo ad A. D. 1650. opera ADRIANI REGENVOLSCII. Trajecti ad R. ex offic. Joh. a Waesberge 1652. 4. 499 stron. Powtórnie wydane pod tytułem: Andreae Wengierscii Slavonia reformati, sive historia ecclesiarum Slavonicarum a Christo ad annum 1679. Amstelod. 1679 4. Pismo to bardzo jest ważne tak do historyi kościelnej iako też i literatury oyczystej; prócz wywodu bowiem historycznego o postępie reformacyi u różnych narodów Sławian-

(f) Ożyciu i pismach Węgierskiego obacz jego własne dzieło *Systema Eccles. Slav.* p. 419. i Chodowieckiego Rektora Gdańskiego list w téj iedynie materji pisany i umieszczony w dziele *Gelahrtes Preussen* II. 117. przedrukowany w *Preissische Zeihenden* I. 881. Krótki ztąd wyciąg w *Jecher's Gelehrtenlexikon.*

skich, wymienia autor wszystkich duchownych ewangelickich, opisuie w krótkości ich życie i wylicza pisma wydane lub w rękopiśmie zostające. Cały zaś rozkład dzieła iest takowy: księga I. o początku i postępie kościołów (dawniejsze czasy w krótkości przebiega, a o późniejszych tém obszerniey mówi). Księga II. o prześladowaniu kościołów. Nie wszędzie umiał się zachować autor w obrębach bezstronnego historyka, niekiedy bowiem przezierza za nadto żarliwość dyssydenta. Księga III. o Teologach i Pasterzach kościoła. Księga IV. o kościołach Grecko-Ruskich. —

Ze tu o dokładnéj zupełności myśleć nie trzeba (rok np. wydania dzieł, rzadko kiedy dołączony iest); przestrzegać czytelników niepotrzebujemy, zawsze iednak wybornem iest dziełem, które o wielu mężach troskliwie zebrańa dochowało pamiętkę.

Dla ważności pisma samego, o zewnątrznych losach iego wspomnieć tu potrzeba. Rękopism Węgierskiego dochodził tylko do 1648 roku, a po śmierci autora w roku 1649 przypadłéy, brat iego starszy *Tomasz*, rękopism ten do roku 1650 krótkimi dodatkami pomnożył i przesłał go Gisbertowi Wecyuszowi (*Voetius*) Teologowi Utrechckiemu, który dzieło to wydając, przedmowę swą uczoną na czele umieścił. Przez wzgląd iednak, aby krewni autora w Polsce żyjący, dla śmiałych zdań antypapistycznych, przykrości iakowych niedoznawali, i zapewne na żądanie samegoż *Tomasza Węgierskiego*, imię prawego autora ukryto pod anagrammatem zmyślonego nazwiska *Adriani Regenvolscii*. Gdy iednak dzieło

to, może i dla braku powagi wcale nieznaionego w świecie uczonym imienia, mały znalazło odbył w handlu, Księgarz przeto i Socymianie, w 27 lat popierwszém wydaniu, postanowili, uczone to pismo w nowéj postaci świata ogłosić, i tak w istocie uczynili. Przedrukowawszy tylko tytuł z nieiaką odmianą, w którym imię autora poważanego u Ewangielików wydawca umieścił, rozgłosił publiczności jako dzieło wcale nowe do 1670 roku doprowadzone. Rzeczywiście iednak text wcale nie iest przedrukowany, ale zupełnie z pierwszą edycją zgodny. Mniemane zaś pomnożenie z błahych tylko przypisków złożone, załączone iest przy końcu. Takowym wybiegiem czyli przemysłem Księgarza, dzieło to dosyć szybko w Hollandyi i Niemczech rozprzedane zostało. Naywięcéj zaś exemplarzy zakupić miano do Anglii (g), i z tąd to rzadkość iego u nas tłomaczyć sobie trzeba. Niewiedząc o tych szczegółach w wydaniu dzieła Węgierskiego, wielu, a między innemi Mikołay Berg Superintendent Inflantski, w dziele swoim: o stanie kościoła Ruskiego (h), nazywa Węgierskiego bezczelnym Regenwolscyusza plagiaryuszem, który xiegę iego co do słowa przepisawszy za swoją wydał.

Inne pisma Jędrzeia Węgierskiego, podług spisu w iego dziele umieszczonego, drukiem ogłoszone są:

(g) *Das gelahrte Preussen II. 123.*

(h) *De status ecclesiae religionis Moscovit. Holmiae 1704. 8. p. 29.* a za nim *Hoppius in Schediasmate Historicorum Polonic.* w pierwszój edycyi 1707. wydanej gdyż w drugiej przy Długoszu błąd teniuż poprawiono. —

2.) Tłomaczenie polskie Jana Amos *Komieniusza Januae linguarum et Vestibuli.*

3.) Kaznodzieia prywatny i domowy czyli sposób odprawiania służby Bożéy prywatnie, tak w przytomności iak w niebytności pasterza. 1646.

4.) Tłomaczenie polskie z łacińskiego, *wyznania wiary* na zborze Toruńskim 1645 roku podanego, drukowane 1647.

HIACYNTA PRUSZCZA forteca duchowna królestwa Polskiego, z żywotów SS. tak iuż Kanonizowanych i beatyfikowanych, iako też świątobliwie żyjących patronów polskich i t. d. do naśladowania wystawiona. w Krak. 1662. 4. Tytuł ten okazuje cel autora. Ponieważ zaś nie tylko świętych i błogosławionych, ale i w ogólności pobożnie i uczciwie żyjących za każdego Monarchy, przechodzi Polaków, natrafia się tu przeto często na mężów i w świecie uczonym zasłużonych, których pisma są wyliczone. I tak np. znajduje się tu wiadomość o życiu Jana Łaskiego, Długosza, Stanisława Warszewickiego, Walent. Kuczborskiego, Dreznera, Herbesta, Tretera i innych. Osobliwie co do roku śmierci pisarzy naszych, lub niektórych szczegółów życia, znaleźć tu można zawiadomienie pracownice z ksiąg drukowanych lub z rękopismów i podań zebrane.

ZIMOROWICZA BARTŁOMIEJA *viri illustres civitatis Leopoliensis. Leopoli.* 1671. 4. prócz wiele obiecującego tytułu, nie zawiera iak spis samych tylko imion. Obacz

nizéy, gdzie mowa o poetyckich Zimorowicza dziełach.

ŁUBIENTECKI STANISŁAW, na pismach swoich po łacinie piszący się *Lubieniecus Rolitsius*, od herbu przodków swoich, *Rola* zwanego, urodził się w Rakowie 1623. Zwiedziwszy obce kraie, i wielkiéy prócz obszernéy znajomości języków, nabywszy biegłości w naukach, wyłączenie prawie trudnił się Teologią, gorliwie będąc przywiązany do religii rodziców swoich, to jest do Aryanizmu. Dla zaburzeń kraiowych za Jana Kazimierza opuściwszy oyczyznę, udał się do Danii, z kąd przeniósł się do Hamburga. Lecz wszędzie od teologów osobliwie luterskich i kalwińskich prześladowany, umarł 1675. w Hamburgu z trucizny, którą także jego żonie i dwóm córkom zadano (i). Pisał Łubieniecki wiele tak w łacińskim iak polskim języku, lecz dwa pisma jego są główniejsze, iako to:

Historia reformationis polonicae, in qua tum reformationum, tum antitrinitariorum origo et progressus in Polonia et finitimis provinciis narrantur, authore Stan. Lubienecio equite Polono. Freistadii ap. Joh. Aconium (jest to tylko pokrycie iakowegoś miasta Hollenderskiego) 1685. 8. 304. stron drobnym drukiem. Dzieło to do historii kościelnéy dyssydentów w Polsce bardzo jest ważne, i wiele zawiera wiadomości do historii i literatury naszéy. Należy do

(i) O życiu i pismach Łubienieckiego obacz na czele jego historii reformacyi załączoną wiadomość. *Sandii Bibliot. Antitrinitariorum* p. 165 i w *Lauterbacha* dziele: *der polnische Arianische Socinismus* p. 313.

dział rzadkich, lecz znayduie się w Bibliot. Lic. Warsz. — Drugie dzieło iest.

Theatrum cometicum duobus partibus constans, quarum altera cometas anni 1664 et 1665 variis virorum per Europam Clariss. cum quibus autor de hoc argumento contulit — quibus immista sunt varia philosophica et christiana exempla et monita; altera continet historiam CCCCXV. cometarum a tempore diluvii ad annum 1665 — et theatri cometici exitus sive de significatione cometarum — cum multis figuris. Amstelod. typis Dan. Bacca-runde ap. Franc. Cuperum 1668 in fol. Mamy tylko pierwszą część tego dzieła 966 stron wynoszącą z Bibliot. Lic. Warsz.; lecz niewiemy z pewnością czyli dalszy ciąg iest drukowany; drobniejsze zaś pisma Łubienieckiego są:

3.) *Moriens Polonia suos et externos alloquitur 1665. mense Octobri.* 4.

4.) *Morientis Poloniae conservandae ratio certissima 4. sub nomine Bruti.*

5.) *Strena lugubris in obitum Celsis. Principis Boguslai Radziwili etc. Hamburgi 1670. fol.*

Prócz tego mnóstwo rękopismów które Sandyusz w przytoczoném mieyscu wylicza, a Olof (k) mu nawet ułożenie kancyonatu dla braci Czeskich przypisuje.

SANDEN (SANDIUS) CHRZYSZTOFOR ro-dem z Królewca w Prusiech, żył od 1644 do 1680 roku. Teolog Aryański (l) autorem iest

(k) *Polnische Liedergesch.* p. 117.

(l) O życiu i pismach Sandyusza ob. *Lauterbacha Ariano Socinismum* p. 428. *Arnold. Historie der Königsberg. Universit.* 1746. II, 548. Oyciec Krzyst. Sandyusza nazywał się także Krzysztofem, przeżył syna i iest autorem kilku dzieł teologicznych, nad którymi i Syn miał pracować.

działa które po śmierci jego z druku wyszło pod tytułem: *Bibliotheca Anti-Trinitariorum, sive catalogus scriptorum et succincta narratio de vita eorum auctorum, qui praeterito et hoc seculo — dogma de tribus in unico Deo personis impugnarunt. Accedunt alia scripta quae compendium historiae eccles. Unitariorum exhibent. Freistadii ap. Joh. Acconium 1684. 8. 180 stron ścisło drukowanych. W dziele tém rzadkiem, a do historyi literatury Polskiéy piękne zawieraiącym materyały, oprócz Sandyusza następujące znaydują się pisma, które od 180 do 296 strony rościągają się.*

b) *Joh. Stoinii (Stoiński) epitome historiae originis Unitariorum in Polonia.*

c) *Georgii Schomanni testamentum continens vitae ipsius, nec non variorum actuum Eccles. succinctam historiam.*

d) *De typographiis Unitariorum in Polonia.*

e) *Relatio de Joh. Tyscovicii martyrio.*

f) *Andr. WISSOWATI narratio, quo modo in Polonia a Trinitariis reformatis separati sunt Christiani Unitarii — accedit historia de Spiritu-Belga.*

g) *Anonymi epistola, exhibens vitae ac mortis Andreae Wissowati, nec non ecclessiarum Unitariorum ejus tempore, brevem historiam.*

h) *Vindiciae pro Unitariorum in Polonia religionis libertate ab equite polono conscriptae.*

Znayduie się w Bibliot. Lit. Warsz.

SAMUEL JOACH. HOPPII Sollt - quella — *Marchici, de scriptoribus historiae polonicae Schediasma litterarium. Dantisci typis J. Z. Stolli 1707. 4.*

124. stron, przedrukowane z wielu poprawkami i dodatkami Gabryela *Grodka* Professora Gdańskiego i Walentyna *Szlify* (Schlief) Raycy miasta Gdańska, przy edycji Długosza w Lipsku 1711 in fol. na czele pierwszego tomu. Nader pracowity zbiór obejmujący troskliwy spis, nie tylko historyków ale i panegirystów, z dokładnem wyszczególnieniem rozmaitych edycji. Cytaty nasze podług drugiego wydania w niniejszém piśmie umieszczamy.

HANKE MARCIN Szlązak, rektor Gimnazjum Wrocławskiego, żyjący od 1633 do 1709, pomiędzy innemi dziełami (o których obacz Jechera dykcyonarz ludzi uczonych) wydał: *De Silesiis indigenis eruditis post literarum culturam ab anno 1165 ad 1550 liber singularis. Alter de Silesiis alienigenis eruditis ab anno 1170 ad 1550 cum indicibus. Lipsiae sumptibus Bauchii 1707 4. 404 stron (m)*. Pracowicie jest tu zebrany opis życia i wyliczenie pism rozmaitych uczonych, których wielu do nas właściwie należy, bądź przez urodzenie, bądź przez przyięcie Polski długim w niej pobylem za swą prawie oyczyznę.

BRAUN DAWID rodem z Prus, żył od 1664 do 1737. Był Burgrabią Malborskim, późniéj Komissarzem wojennym Artylerji Koronnéj Polskiej, w którym to obowiązku zjednawszy sobie względy Króla Augusta II. uda-

(m) Przez pomyłkę drukarską ostatnie strony fałszywie są oznaczone liczbami 541 544, zamiast 401 i t. d.

rowany od niego został majątnością ziemską pod Malborkiem. Lecz gdy Artylerya ta w roku 1704 dostała się w ręce Szwedzkie, przeszedł Braun w służbę Pruską, został Konsyliarzem nadwornym i Intendentem zastawnego domowi Brandeburskiemu Elbląskiego terytoryum. W roku iednak 1720 i tutaj od obowiązku publicznego uwolniony, w prywatnym dokończył swe życie stanie pod Elblągiem (n). Pismo iego tu należące iest:

De scriptorum Poloniae et Prussiae Historico-fum, Politicorum et Ictorum typis impressorum ac MSS. in Bibliotheca Brauniana collectorum virtutibus et vitiis, post evolutionem exactam, sine odio aut studio limatissimum. Coloniae (rzeczywiście w Elblągu u Bannera) 1723. 4. 352 stron. Toż dzieło pod tytułem: Catalogus Bibliothecae Braunianae etc. Gedani 1739. 4. nie iest nowem przedrukowaniem, ale tylko przez drukarza tytuł iest odmieniony i iedna karta przedmowy, całe zaś dzieło z początkowego wydania nietknięte. Nie założył sobie autor żadnego systematu, ale tylko naprzód dzieła in folio, potem in 4. in 8. przechodzi, dając o każdym w szczególności swe zdanie, lecz zdanie surowe i ostre, bez względu na stan i osoby. Lubo autor w osądzaniu pism do historyi i literatury pruskiej należących, równie sarkastycznym się okazuje, o co sami prusacy przeciwko niemu powstają, nazywając go Ary-

(n) O życiu i pismach Brauna obacz D. H. *Arnolds Geschichte d. Königsberg. Universit. Königsberg. 1746. 8. II. k. 486*, a ztąd Jecher w dziele *Gelehrtenlexikon*.

starchem lub Zoilem Pruskim (o); daleko więcéy iednak zółci spotrzedz można w krytyce pism polskich. Tu bowiem krytykuie nie tylko same pisma, ale szarpie ieszcze sławę autorów (zwłaszcza gdy który gorliwym był katolikiem), a częstokroć całego narodu. Mimo tego wszystkiego, dzieło Brauna znaydować się powinno w ręku każdego, który się trudni historią literatury polskiéy; bez ogrodkii bowiem, lubo z przesadzeniem odkrywa słabe strony pisarzów naszych; ale też za to pochwała iego tem więkzsze ma znaczenie i niezaprzeczoną iest zaletą dzieła. Inne Brauna pisma tak w Łacińskim iak Niemieckim ięzyku wydane, iako to o myncarstwie polskim i pruskim, o prawach fundamental. w królestwie polskim i. t. d. do historyi narodu naszego ważne zawieraią materyały

(GOTFRYDA LENGNICHIA Professora Gdańskiego o którym obacz między historykami) *Polnische Bibliothek welche von Büchern und andern zur polnischen und preussischen Historie dienenden Sachen ausführliche Nachricht giebt. Mentiri nescio: librum, si malus est, nequeo laudare. Tanneberg, wo Vladislaus Jagiello die Kreuzherren schlug* (rzeczywiście w Gdańsku) 1718. 8. Było to pismo peryodyczne, którego wyszło 10. Numerów czyli dwa Tomy. Znayduie się w nich zbiór niektórych pism polskich i rozprawy objaśniające rozmaite czyny z historyi polskiéy i pruskiéy.

(o) Obacz *Gelährtes Preussen* Tom III. K. 141 245. gdzie iest zdanie o dziele Brauna nie mniej uszczypliwe iak same Brauna pismo, i to może było powodem, iż autor przyrzeczonéy kontynuacyi swych recenzi, nie wydał.

De incrementis studiorum per Polonos et Prussos, auctoritate ordinis philosophorum publice disserent M. JAKOB WOIT et J. S. Jungschulz Eibingenses. Lipsiae 1723. 4. 86 stron. Niewielkie wprawdzie dzieło, ale okazujące autora gorliwość i trafne rzeczy wyobrażenie. Umieszczamy tu rozkład pisma tego, o którym dowiedziawszy się w innem dziele (p), po długich dopiero zabiegach przypadkiem dostaliśmy. Dzieli się ono na cztery rozdziały, a tych treść takowa:

I. De barbarie, primis initiis religionis, et studiorum in Polonia ac Prussia.

II. De Poloniae regum et Poloniae Prussiaeque magnatum studiis aut meritiis in studia — Według alfabetu imion przechodzi autor uczonych lub znakomitych mężów, jak n. p. Kallimacha, Chocińskiego, Krzyckiego, Dantyszka, Długosza, Karnkowskiego, Krywezyusza (?), Macieio-wskiego, Radziwiłłów i innych.

III. De Poloniae Prussiaeque academiis, gymnasiis, collegiis, Bibliothecis, Typographiis, et similibus aliis. Opisuie tu szkoły i ustanowienia naukowe w Krakowie, Wilnie, Zamościu, Lwowie, Brześciu, Rakowie, Malborgu, Poznaniu, Kaliszu, Chełmnie, Elblągu, Gdańsku, Toruniu, i te ostatnie nayobszerniey.

IV. De Polonorum Prussorumque literarum cultura. Tutay w różnych podziałach wylicza znaiomych powszechniey mowców — Poetów — Filozofów — Matematyków — Histo-

(p) *Das gelahrte Preussen IV, 207.* gdzie obszerny znayduie się wyciąg.

ryków — Lekarzy — Prawników i Teologów a zwłaszcza ewangelickich; lecz zazwyczaj na samem wymienieniu nazwiska i ogólnej pochwały, która tak Piotrowi iako i Pawłowi służyć może, kończy się. Na 10. arkuszach z których się to dzieło składa, nie mógł zaiste autor wiele w tak obszerniej materji umieścić, lecz ubolewać trzeba, że pierwsze to, podług pewnego planu ułożone pismo historyi nauk w Polsce, nie znalazło późnziej mężów, którzyby na wzór onego, coś obszerniejszego i dokładniejszego ułożyli.

LAUTERBACH SAMUEL FRYDERYK rodem ze Wschowy w Wielkopolszcze, żył od 1662 do 1728 będąc kaznodzieją w mieście rodowem a na końcu seniorem zborów ewangelickich wielkopolskich. (r)

Pismo iego tu należące jest:

Ariano Socinismus olim in Polonia, der ehemalige Polnische Arianische Socinismus, wie er sich in diesen Landen eingeschlichen und ausgebreitet, welches ihre vornehmsten Lehrer gewesen, deren 50 an der Zahl, nach ihrem Leben und ausgegangenen Schriften beschrieben werden, und wie endlich vertilgt worden etc. von S. F. Lauterbach. Frankf. und Leipzig bei G. M. Knoch 1725. 8. 480 stron. Tytuł objaśnia dostatecznie treść tego praco-
wicie zebranego dzieła, w którym źródło każdej wiadomości, z kąd jest wzięta autor za-

(r) Obszerne opisane życie Lauterbacha i wymienienie dzieł iego obacz w *Preussisch. Todestempel. Constantinopel. (Leipzig b. Weidman)* p. 128. ztąd krótki wypis w *Jechera Gelehrtenlexikon.*

wsze wymienienia cytatai. Mamy ie w Bibliotece Lic. Warszawskiego.

Inne Lauterbacha dzieła z druku wydane są:

2.) *Fraustaedisches Zion. Leipz. 1711. 8.*

3.) *Kleine Fraustaedische Pest-Chronika der Jahre 1709 und 1710. Leipzig. 1710. 8.*

4.) *Polnische Chronik. Leipzig. 1727. 4.*

5.) *Vita fama et fata Valer. Herbergeri. Lipsiae. 1708. 8.*

6.) Kazania pogrzebowe w Niemieckim ięzyku. —

NIESIECKIEGO KASPRA Jezuity (który umarł 1740 roku, właśnie gdy ostatni tom dzieła swego wydał (s)) Korona Polska przy złotéy wolności starożytnemi wszystkich Katedr, prowincyi, i rycerstwa kleynotami, heroicznem męztwem i odwagą, naywyższemi honorami a naypierwéy cnotą, pobożnością i świętobliwością ozdobiona. *Dodany iest także drugi tytuł:* Herby i familie rycerskie tak w koronie iako W. Xięztwie Litewskim zebrane przez X. Kaspra Niesieckiego. we Lwowie w drukarni Jezuitów cztery Tomy in fol. 1728. 1738 1740 i 1743 wydane. Wyliczając autor genealogią każdego domu i po większéy części szczegóły życia (zwłaszcza bogoboynych osób), załącza oraz wyszczególnienie ich pism drukowanych lub w rękopiśmie zostawionych. Z tego po-

(s) X. Ign. Stebelskiego Bazyljana żywot SS. Panien i matek Eufrozyny i Parascewii. w Wilnie 1781. 8. Na czele dzieła w spisie autorów.

wodn dzieło to heraldyczne (które dla krótkości Herbarzem w cytacyach nazywamy) nader ważne do historyi literatury oyczystéy zawiera materyały. Ponieważ zaś z natury rzeczy dzieło to same tylko domy szlacheckie obeymuje, na próżnoby więc chciał kto szukać imion mężów szlachectwem niezaszczyconych, którzy przez naukę lub inne zalety wielką sobie w oyczyźnie ziednali sławę. Obacz niżej między pisarzami heraldycznymi.

(HOFFMANA JANA DANIELA professorza szkół Elbląskich) *de Typographiis earumque initiis et incrementis in regno Poloniae et M. D. Lithuaniae cum variis observationibus rem et literariam et typographicam utriusque gentis aliqua ex parte illustrantibus. Dantisci ap. G. M. Knochium* 1740. 4. 71 stron. Na kilku kartach pomówiwszy autor o początkach drukarskiéy sztuki w Polsce, i naydawniejszych iemu znanych dziełach drukowanych, przechodzi drukarzów każdego miasta z osobna i wylicza dzieła niektóre tamże drukowane. Nie jest to spis dokładny, ani też nim bydź nie mógł; czuł to sam autor bardzo dobrze, użalając się w przedmowie na niesposobność korzystania z bibliotek możniejszych. Wszelako do tychczas nie mamy innego dzieła o drukarniach Polskich, prócz Jerzego Bandkiego rozprawy *de incunabilis Cracoviensibus. Cracov. 1812. 4. 10. stron.* i Bentkowskiego rozprawy o drukach Halerowskich w Warsz. 1812. 8. 80. stron.

Tenże Hoffman wydał rozprawy o ięzyku polskim (o którém obacz niżej) i dyssertacya *de mutuis Anglorum et Prussorum commerciis sub*

dominatione Equitum ordinis Teutonici w Elblągu
1765. 4. 16. stron.

ZAŁUSKI JOZEF JĘDRZEJ Woiewodzie Rawski, urodził się 1701. Obrawszy sobie stan duchowny, był Archidyakonem Pultuskim, Opatem Willaryeńskim (w Lotaryngii), Opatem Hebrowskim, Proboszczem Warszawskim, Referendarzem koronnym i. t. d. a od R. 1758 Biskupem Kiiowskim i Czerniechowskim. Umarł zaś 1774 roku w Warszawie. Od młodości okazywał Załuski niepohamowaną skłonność do nauk i do zbierania ksiąg, na których nabycie cały swój majątek i dochód obracał, i na koniec wspólnie z bratem swoim Biskupem Krakowskim ową Bibliotekę utworzył, która imie założycieli nosiła (obacz o nięć niżej). Przy niezmordowaney pracy i szczęśliwey pamięci, posiadał Załuski nadzwyczajną erudycyą, zwłaszcza co do bibliografii i dzieł oyczystych, niemnięć zalecony nieugiętą nieczem cnotą, prawdziwem obywatelstwem i gorliwością o religią katolicką. (t)

Pisma Załuskiego do historyi literatury Polskiej i bibliografii należące, są:

1) *Programma litterarium ad bibliophilos, Typothetas et Bibliopegos* (ponieważ intrologatorowie bywali u nas i są ieszcze gdzie nie gdzie Księgarzami oraz) *tum et quosuis liberalium ar-*

(t) O życiu naszego Załuskiego z własnych jego pism wiele się dowiedzieć można, w których nawiasem często o sobie pisze; porozpraszane wiadomości znajdują się w Janockiego dziele: *Excerpta polonicae literaturae*, tudzież w dziele *Sarmaticae literaturae fragmenta*. Ciągły zaś i kilka kart obejmujący opis życia Załuskiego jest w dziele F. K. Gadebusch *Livlandische Bibliothek. Riga. 1777. Tom III. k. 327.*

tium amatores (w Warszawie) 1752. 4. 56 stron ściśle drukowanych. Mimo tytułu łacińskiego, dzieło to pisane iest po polsku, to iest Pol-szczyzną podług panuiącéy ówczesnéy mody, mieszaną z łaciną. Przełożył ie zaś na łacińskie *Jerzy Piotr Szulc* Prof. Toruński i wydał z małemi dodatkami pod tytułem: *Josephi Za-łuski programma litterarium etc. Dantisci 1743. 4. 78 stron.* W dziele tém wezwał autor wszy-stkich miłośników nauk, i tych którzy do roz-szerzenia się onych w narodzie przyłożyć mo-gą, aby mu przesyłali dzieła tak drukowane iak rękopisma, łacińskie i Polskie, które iaki-kolwiek bądź związek z dziejami, staroży-nościami lub sprawami narodu Polskiego mają, zamyśla bowiem wydać dzieła ro-zmaite, iako to: a) Dykeyonarz historyczny za-wieraiący opis życia wszystkich autorów, któ-rzy w iakimkolwiek bądź ięzyku, o sprawach polskich pisali. b) Spis rękopismów w całej Polsce po różnych Bibliotekach rozproszo-nych. c) Kodex dyplomatyczny Królestwa Polskiego i prowincyi podległych; nakoniec d) Wielki dykeyonarz historyczny Polski, nakształt dykeyonarzów Hoffmańa i Morere-go. Wyliczywszy potém co inne narody do dzieiów, literatury i bibliografii swoiéy, z dzieł znakomitszych posiadaią, wymienia

Naprzód: a) przeszło 60 historyków pol-skich których ma rękopisma w ięzyku łacińskim.

Powtóre: b) 58 rękopismów polskich do historyi oyczystéy należących, które się w ie-go Bibliotece znajdowały. Tutay to opisuie owę Kronikę *Nakorsa Warmisza* za Króla Wi-

zimierza napisaną, do 1574 roku wukryciu zostającą, i w ten czas dopiero z nieznaomych charakterów decyfrowaną i z nieznaomego dyalektu na język łaciński przełożoną. Opisu tego Żaluski przez czyierzące ten rękopism przechodził i iak się do niego dostał. Lecz dziwić się tylko trzeba, że tę ciarlataneryą uczoną mąż w literaturze tak świadomy, mógł brać za prawdę.

Potrzenie c) Spis tytułów 331. książek w różnych językach między 1700 a 1731 rokiem wydanych, a do spraw polskich należących i przez Żaluskiego posiadanych. Ogromne te projekta iak łatwo zgadnąć można, wcale uskutecznione nie były. Tym czasem, programma to, dochowało przynajmniej pamiętkę wielu dzieł.

2.) *Conspectus novae collectionis legum ecclesiarum Poloniae (titulo Synodicon Poloniae Orthodoxae) tum et aliae collectiones scriptorum ecclesiasticorum Poloniae ineditorum, tum et editorum quidem sed rarissime obviorum, quarum impressionem per modum praenumerationis offert J. A. Żaluski etc. Varsov. typ. Schol. Piarum 1744. 4. 76 stron z załączeniem w języku łacińskim, polskim i francuzkim warunków prenumeraty. W piśmie niniejszem, wystawia autor rozkład wyśdź mającego dzieła, naprzód wymienia w porządku chronologicznym z dołączeniem miejsca, roku i dnia, zbory czyli synody prowincjonalne; dalej Dyecezyalne, iako to: Dyecezyi Gnieźnieńskiéy, Lwowskiéy, Krakowskiéy, Inowrocławskiéy, Wileńskiéy i t. d. nakoniec wylicza 673 tytułów pism tak drukowanych iak i niedrukowanych, które*

w rzeczonym zbiorze umieszczone bydź miały. Lecz i to dzieło na samém tylko ogłoszeniu, równie iak i poprzedzające skończyło się. Prospekt zaś niniejszy dochował pamięć wielu pism ważnych.

3.) *Bibliotheca poetarum polonorum qui patrio sermone scripserunt. Varsoviae ap. Chr. Got. Nicolai* (1752) 4. 100 stron. Pierwszy rzut dziełka tego, w języku polskim był drukowany przy Józefa Jabłonowskiego życiu S. Eustachego 1751. a tutaj znacznie pomnożone i poprawione (u). Pismo to za zwyczaj się znajduie przy Warszawskiéy edycyi *Eneidy* tłómaczenia Andrzeia Kochanowskiego 1754 wydanéy. Iest ono podzielone na trzy części, z których pierwsza zawiera tłómaczenia z obcych języków, druga pisma poetyczne autorów bezimiennych lub zmyślonych imion; trzecia i nayobszerniejsza wylicza w porządku alfabetu, autorów i ich dzieła rymotworcze. Nie trzeba tu iednak myśleć o krytycznem dzieł roztrząśnieniu; iest to bowiem tylko spis alfabetyczny, i tém się od zwyczajnych katalogów różniący, że prócz imion autora i tytułu pisma iego, wszędzie prawie wymieniona iest liczba arkuszy z których się dzieło każde składa. Na katalog ten śmiało się można odwoływać, ponieważ autor każde dzieło wymienione miał sam przed oczyma. Dla czego też co do światectw, dziełku temu daiemy pierwszeństwo.

(u) Tak sam Załuski pisze *in Bibl. poet. p. 44.* Lecz i Jabłonowski przy końcu przedmowy na czele pisma *Museum Polonium* ten spis Poetów Polskich nazywa także swoim dziełem. Wnosić ztąd wypada, iż oba nad tem pismem robili, i dla tego oboje swoim nazywali.

4.) Biblioteka historyków, polityków, prawników i innych autorów polskich lub o Polsce piszących. Rękopism ze 180 stron 4. w moim exemplarzu składający się. Lubo to dzieło nie jest jeszcze drukowane, ale że w kilkunastu już bibliotekach, ile nam wiadomo, w rękopiśmie się znajduje, umieszczamy je przeto, i dla tego także, że częstokroć się nań odwołujemy. I dla ważności dla bibliografii naszej i dla osobliwości literackiej, kilka słów o tém dziele powiedzieć musimy. Załuski siedząc w niewoli w Kałudze od 1767 do 1773 roku, napisał między innemi i to dzieło *wierszem nierymowym* bez wszelkiej pomocy książek, iedynie z pamięci, i za powrotem do Ojczyzny poprawił i pomnożył je na wielu miejscach; i ztąd powstaia niekiedy sprzeczności, gdy na wielu miejscach mówi iako siedzący w niewoli, niekiedy zaś pisze onieý iako już o rzeczy przeszłej. Rękopism ten dostał się po śmierci Załuskiego Józełowi Minasowiczowi kanonikowi Kijowskiemu, który pododawał na brzegach wszędzie, lata, miejsce, i format różnych edycji pism o których iest mowa. Minasowicz odstąpił go Bibliotece Piiarskiej w Warszawie, z kąd przeszedł do Tadeusza Czackiego. Nim go iednak wywieziono z Warszawy, przepisano go tamże na kilka rąk. Zdarzyło mi się widzieć i exemplarze pisane prozą (tak iak Opalińskiego Satyry w trzecim przedrukowaniu); lecz w tym stanie nie tylko ginie oryginalność iego, ale nawet staie się mniéý iasnym w niektórych miejscach. Rękopism ten składa się z siedmiu rozdziałów z drobniejszemi poddziałami, i tak

Roz-

Rozdział I. wymienia dziełopisów Polskich łacińskim językiem piszących. Rozdział II. dziełopisów polskich w polskim języku. Rozdział III. Autorów obcymi językami o Pol-szczę piszących. Rozdział IV. Autorów polskich prawnych. Rozdział V. Autorów polskich o traktatach, poselstwach i t. d. piszących. Rozdział VI. Autorów o familiach i herbach rycerstwa Polskiego. Rozdział VII. Autorów o uczonych Polakach piszących i autorów o pol-skich akademiach i t. d. Był jeszcze także Rozdział o Biskupach Ormiańskich i uczonych Ormianach przez J. E. Minasowicza dodany, lecz że w pierwiastkowej kopii przepisywacz go opuścił, nie mam tedy i ja go w mym exem-plarzu ani go w innych kopiach widziałem. — Pusty śmiech napada a niekiedy i inne czucie się budzi, czytając pismo bibliograficzne czyli zbiór imion, tytułów książek i lat wydania, *wierszem* pisany, ale zapemnieć o téj dziwa-czności trzeba a trzymać się tylko rzeczy. Dość często wspomina tu autor o sobie, pi-smach swoich i przygodach rozmaitych. Nie-tylko dla saméj osobliwości, możnaby ie w ca-łéj swéj pierwiastkowej postaci przedru-kować.

5.) Nayważniejsze jednak Załuskiego dzie-ło do Bibliografii jest rękopism z 10 Tomów in fol. składać się mający, który sam opisuje w wspomnionéj dopiero Bibliotece history-ków na k. 166. Tytuł ma dał takowy: *Magna bibliotheca polona universalis*. Umieszczamy tu własne autora wyrazy o tém dziele:

„Wszystkie te dziesięć Tomów są abecadłowym Porządkiem napisane, wyjąwszy dziesiąty.

Tom pierwszy, drugi same skrypta drukowane
I pisane ma, które o Polszcze traktują.

Wziąłem sobie za model *Bibliothèque française*
Xiędza Lelong, ale on idzie przez tytuły,

Ja przez alfabet. Trzeci, czwarty, piąty, szósty,
Wszelkich polskich Autorów ma, także Li-
tewskich,

Pruskich, Inflanckich, Kurlandzkich. Siódmy
Słazaków;

Ośmy, Indicem, na nie, tytułów porządkiem.

Dziewiąty zaś wyrazi same rękopisma,

A ten jest podzielony na trzy części; w pier-
wszey

Są te, co mam zebrane; w drugiéy te com
widział;

W trzeciéy te com niewidział, lecz znalazłem
wzmiankę

W różnych księgach wydanych iak i niewy-
danych.

Te tomy są gotowe zupełnie do druku.

Dziesiąty Tom, już nie ja zbiorę, zlecę komu

By to wszystko pozbierał *per locos communes*."

Rękopism ten tak wielki, zapewne znaj-
duje się w Bibliotece Poryckiéy Tadeusza Cza-
ckiego, wątpiemy bowiem żeby wraz z bibli-
oteką Załuskich z Warszawy miał bydź prze-
wieziony do Petersburga.

Inne pisma Załuskiego drukowane, treści
rozmaitéy, są:

6.) *Anal-cta historica de sacra in die natali
Domini a Romanis Pontificibus quotannis usitata
caeremonia EN EM et PILEUM benedicendi eaque
mun ra principibus Christianis mittendi. In qui-
bus exterarum nationum plurima, Poloniae omnia
exhibentur exempla etc. Varsav. typis Schol. Piar.*

1721. 4. 16 arkuszy. Z powodu przysłanę czapki i miecza poświęconego Augustowi Królowi Polskiemu przez Benedykta Papieża, napisał Załuski tę historyczną rozprawę (pierwszy plód pracy jego), której trudno znaleźć dla małej liczby drukowanych exemplarów. Obszerne i pochwalne o tém dziele zdanie, w wielu pismach peryodycznych owczesnych było umieszczone, iak świadczy i przytacza Janocki. (w)

6.) *Manuale de interregnis Poloniae. Varsav.* 1764. 8. iak sam pisze w Bibliot. Hist. k. 104. dodając że dzieło to, od roku 1733. iuż w rękopismie w wielu znajdowało się rękach.

8.) *Specimen historiae polonae criticae, constans animadversionibus in histor. Ludovici Poloniae et Hung. Regis, ab Augustino Kołudzki descriptum, quibus ab eo ibidem inserta et vindicata, a classicis vero aliis scriptoribus commemorata narratio de violenta statu Reip. Confederatione vulgo Rokosz ad Gliniany anno 1581. 26. Aug. XII. Procerum Polonorum decapitatione soluta, indissolubilibus argumentis refellitur et merum nugamentum pronuntiatur. Dantisci ap. G. M. Knoch 1753* a potém na odmienionéy tylko karcie tytułowéy: *Varsaviae 1755. 4. 197 stron.* Nie tylko dokładne zbicie fikcyi owéy historycznéy znajduie się w tém dziele, ale prócz tego krytyczne roztrząśnienie większéy części panowania Ludwika Króla i okoliczności czasowych. — Lengnich pisze wprawdzie (x), że dzieło to Załuskiego

(w) in *Polonia literata* I. 96.

(x) w dziele *de Confederatione Polonorum. Dantisci 1755. 4.*

bardzo jest rzadkie, dla tego że ie skonfiskowano, ale się myli. Rzecz zaś cała tak się ma: Załuski drukując to dzieło w roku 1733 przypisał ie Królowi Stanisławowi Leszczyńskiemu na ów czas w Gdańsku będącemu; lecz gdy się August przy koronie Polskiej utrzymał, Księgarz odmienił tylko tytuł, wyrzucił dedykacją do Króla Stanisława i na tytule nowym, rok 1735 i Warszawę, niby miejsce druku umieścił. Nie dzieło przeto same, ale tylko exemplarze z pierwszym tytułem i dedykacją są rzadkie, gdyż ie wcale nie skonfiskowano; i owszem, nayeściej, zdarza się natrafiać na to pismo, ponieważ na koszt Księgarza Gdańskiego drukowane było, który ie po innych Księgarniach porozsyłał; gdy tym czasem inne dzieła Załuskiego po większej części iego własnym kosztem drukowane, mniej się w handlu Księgarskim rozeszły.

9.) *Anecdota singularia celsissimae Jablonoviorum domus. Varsav. 1755. 4.* Jest to wywód Jenealogiczny domu Xiążąt Prus Jabłonowskich, lecz nadzwyczaj jest rzadkie, ponieważ w handel wcale nie poszło, ale tylko przez Xcia Jabłonowskiego rozdawywane było. (y)

10.) Przy wydaniu dzieł łacińskich *Pawła Porockiego* Kasztelana Kamienieckiego w Warsz. w druk. Jezuitów 1747. in fol. 4 alfab. 14 arkuszy; dołączył Załuski w łacińskim języku ienealogią domu Potockich przez siebie napisaną, i niektóre pisma Polskie Potockiego, przez siebie na łacińskie przełożone.

(y) Załuski w rękopiśmie Bibliot. Historyk. k. 152.

11.) Dwa miecze przeciwko Dyssydentom w Królestwie Polskiem wydobyte. w Warsz. w druk. XX. Piiarów 1731. 4. 3½ alfabetu. Dzieło to z dwóch części się składa, w pierwszém usiłuje autor okazać nicość przywilejów Dyssydentom nadanych; w drugiém trudni się wyłożeniem i objaśnieniem praw tymże Dyssydentom służących. Przy końcu jest spis dzieł przeciwko Dyssydentom wydanych. Wielką zaś część dzieła tego jest tylko wyjątkiem z obszernego zbioru Eliasza od S. Franciszka Idlińskiego, który Tom pierwszy onego wydał pod tytułem: *Scrutinium juris theologico-juridicum etc. Varsav. typis Schol. Piar. 1736. fol.*

O dziełach poetycznych oryginalnych, iakoteż z obcych języków przez Załuskiego tłómaczonych, obacz niżej, osobliwie w Rozdziele Dramatyki. Zostawił nadto wiele rękopismów do historii oyczystej i Jenealogii domów polskich należących, iako też wiele kazań, o których wspomina na wielu miejscach w swém Bibliotece historyków Polskich.

Powodowany prócz tego gorliwy mąż ten o sławę narodu, naysztęszą chęcią przysłużenia się iemu, wydał swym kosztem, lub staraniem, lub zaleceniem, lub zasiłkiem z swém biblioteki, mnóstwo dzieł polskich, już to z rękopismów, już z rzadkich drukowanych exemplarzów. I tak np. bardzo był pomocny Konarskiemu w wydaniu zbioru Statutów i Konstytucyi naszych pod imieniem *Volumina Legum* znanych, wydał zaś Inwentarz Konstytucyi Koronnych Marcina Ładowskiego poprawiony i pomnożony, w Lipsku 1733 in fol; dzieła wierszopiskie

Drużbackiemy z rękopismu; dzieła Łukasza Górnickiego, Jędrzeia Kochanowskiego, i inne.

OLOF EFRAIM rodem z pod Warszawy, był Professore w Toruniu, a późniemy kaznodzieją Ewangelickim w Elblągu, i żył od 1685 do 1735. W rękopiśmie zostawił dzieło, które od niewiadomego wydawcy pomnożone, wyszło pod tytułem: *Ephr. Oloffs polnische Liedergeschichte, von polnischen Kirchengesängen und derselben Dichtern und Uebersetzern, nebst einigen Anmerkungen aus der polnischen Kirchen- und Gelahrtengeschichte. Danzig 1744. 8. 586 stron.* Toż samo dzieło dla braku odbytu puścił Księgarz w świat, opuściwszy imię autora i dawszy nowy tylko tytuł takowy: *Beiträge zu der polnischen Weltlichen-Kirchen-und Gelarten-geschichte, zwei Theile Danzig b. Daniel Meisner 1764. 8.* z resztą dzieło całe nietknięte, tylko że dedykacją wyrzuciwszy, trzeba było pierwszy arkusz na którym się przedmowa zaczynała, przedrukować. Ze zaś to zmieściło się na pół arkusza, którego strony nie są liczbowane, dziwnie tedy wpada w oczy drugi arkusz innym charakterem drukowany, i liczbą bieżącą od 17 poczynając, oznaczony. Tak to przemysłność, lubo niekiedy bardzo niezgrabna Księgarzów, bywa powodem do zamieszania w bibliografii. Pismo to nader pracowicie zebrane, tak dokładną zawiera wiadomość o pieśniach Kościelnych, iż życzyby tylko należało, aby i do innych literatury części, równie troskliwie pozbierane były materiały. Rozkład zaś Olofowego dzieła takowy: Pierwsza część (od 1-206) wystawia

w alfabetycznym porządku autorów pieśni, z załączoną wiadomością o ich życiu i wymienieniem pism wydanych (obacz niżej między pisarzami pieśni). W części drugiéy poszukuje autor, kiedy zaczęto w polskim języku śpiewać pieśni po Kościołach, i potem dopiero przystępuje do wyliczenia i opisanja rozmaitych zbiorów poezyi tego rodzaju, w szczególności zaś, naprzód kancyonatów czyli pieśni ksiąg drukowanych w miastach Koronnych i Litewskich, powtóre wydanych w miastach Szlązkich, nakoniec w miastach Pruskich.

RINGELTAUBE'S *Evangelischen Predigers in Elbing, Nachricht von den Polnischen Bibeln, von deren mancherlei Uebersetzungen und Urhebern, nebst einigen dazu gehörigen Merkwürdigkeiten aus der polnischen Weltlichen, Kirchen- und Reformations-Geschichte. Danzig 1744.* 8. 320 stron. Co na tytule obiecał autor, tego dotrzymał w samém dziele. Znajdują się tu bowiem z rozmaitych pisarzy i bibliotek, troskliwie zebrane i uporządkowane wiadomości o polskich tłumaczeniach biblij i rozmaitych iéy wydaniach.

JÓZEF ALEXANDER XIAŻĘ JABŁONOWSKI Woiewoda Nowogrodzki, który umarł 1776 roku w Lipsku. Pisma jego do bibliografii polskiéy należące są:

1.) Ostań po polsku, Eustachius po łacinie, Placyd po świecku, życie którego świętego z poważnych autorów zebrane etc. tudzież nauka o wierszach i wierszopisach polskich wszystkich przydana. we Lwowie 1751 fol.

Ten spis poetów Polskich jest dziełem Józefa Załuskiego który je poprawiwszy i pomnożywszy wydał potem w łacińskim języku pod tytułem: *Bibliotheca poetarum polonorum* o której mówiliśmy wyżej k. 31.

2.) *Patriae reipublicae litterariae, Sarmatis Amazonibusque eruditis Josephus Princeps Jablonovius etc. MUSEUM POLONUM seu collectionem in Regno Poloniae et M. D. Lituaniae scriptorum editorum et edendorum dicat. Tomus I. Tomus vero secundus complectitur alios Polonos et Polonas, supplementum alphabeticum, tum eos qui de Poloniae regno variis idiomatibus scripsere. Leopoli typis Soc. Jesu 1752. 4. 298 stron.* Na kilkunastu stronach przytoczywszy autor tytuły dzieł wydanych bezimiennie, wymienia dalej w porządku alfabetycznym autorów i ich dzieła. Tytuły wszystkie są pisane po łacinie, bez dodatku czyli dzieło w łacińskim rzeczywiście lub też w polskim języku było napisane. W równy niepewności zostaje czytelnik, czyli pisma wymienione są drukowane lub nie, ponieważ rok wydania bardzo jest rzadko załączony. Do téj niedokładności, łączy się jeszcze i ta, iż manualista Jabłonowskiego zbierający jego konotatki, bez najmniejszej one uwagi układał, i z tąd to pochodzi, iż z dwóch zapewne konotatek o jednym pisarzu, albo z nieczytelnego wypisania nazwiska jakowego pisarza lub odmiennego urzędu, z jednéj osoby dwie zrobiono. Na dowód porównać tylko np. na k. 20. *Ancuta*, na k. 21. *Anovita*; k. 48. *Debołęcki Albertus i Andreas*; na k. 143 i 144. Łaskiego Jana Arcybisk. Gnieźn. rozdwoiono, którego z Łaskim dyssydentem

i z Łasickim pomieszano, i pisma im cudze przypisano. Pod wyrazem *Acernus* inne są wymienione dzieła niż pod *Klonowiczem*, a pomiędzy innemi jego pismami, nazwane jest także: *Ovidius polonicus latino carmine*, który to tytuł mniemanego dzieła, ztąd zapewne poszedł, że Klonowicza dla łatwości w pisaniu wierszy, Owidyuszem polskim nazywano. Pod Długoszem daty pomieszane i fałszywe pokładzione. Słowem, zbiór ten okazuje tylko chwalebne chęci autora, ale tyle zawiera błędów (które przez opieszałość korektora w drukarni znacznie się jeszcze powiększyły), iż z pewnością spuścić się nań nigdy nie można. Dla tego też w naygwałtowniejszém tylko potrzebie, to jest, gdy o kąd inąd zawiadomić się nie mogliśmy, dzieło to przytaczamy, a samo przytoczenie onego, dla czytelnika już za przestrożę służyć może.

Inne Józefa Jabłonowskiego pisma, podług jego własnego spisu *in Museo Polono*, tudzież wyliczenia *in actis eruditorum Lipsiens.* (z) są:

3.) *L'Empire des Sarmates. à Halle en Saxe, chez Hendel 1742, 4. 164. stron.* Całe to pismo składa się z jedenastu rozdziałów, z których I. zawiera rzecz o początkach narodu polskiego, drugi o imionach narodów północnych; dalsze rozdziały mówią o zmianie siedlisk Polaków, o obyczajach Sarmatów, o dawnych prowincjach polskich, dowody że Polska zawsze była wolna i państwem elekcyynem. Dzieło to przedrukowane z poprawami w Norymberdze 1751 i znowu w Halli 1755. 4.

(z) *Acta eruditorum lipsien. 1756 calend. Julii.*

4.) Heraldyka, to iest osada kleynotów rycerskich i wiadomośc znaków herbowych dotąd w Polsce nie objaśniona, pracą i wynalazkiem Joz. Alex. Xcia Jabłonowskiego i t. d. we Lwowie 1742, powtórnie przedrukowana i przyczyniona we Lwowie w druk. P. J. Golczewskiego. 1748. 4. 25. arkuszy i kilkanaście tablic rżniętych na miedzi, objaśniających stopnie pokrewieństwa. O heraldyce polskiej w ogólności, wiele tu się można dowiedzieć ciekawych rzeczy. To wydanie iest w Bibl. Lic. Warsz. Przedrukowana i pomnożona 1751. 4.

5.) *Tabulae genealogicae Jablonovianae. Amstelodami 1743 in fol. magno.* przedrukowane w Warszawie 1749.

6.) Trygonometrya z przypiskami do Astronomii potrzebnymi 1753. 4.

7.) *Dodecas ducum Poloniae (seu 12. Buław) in quo opere, Etymologia Ducis exercituum, functiones praerogativae, series primitivorum Ducum belli tempore creatorum, et a primo (qui ad vitae suae tempora Imperium armorum tenuit) Tarnovio elenchus, usque ad ultimum hodiernum. Tum vitae 12. ex his virorum.* Leopold. 1754. fol.

8.) Xiegi niektóre pisma S. na ięzyk polski przelożone we Lwowie 1751. 4. W przytoczonym mieyscu aktów czyli Gazet Lipskich, takie iest zdanie o tém dziele: *Operam dedi. autor ut quam exactissime sensum S. S. adsequeretur, quare etiam versionem suam Psalterii, ad aliam Kochanowski et metricam Sarmickii (?) exegit.*

9.) Ustawy i zdania osobliwie o zepsuciu serca ludzkiego. we Lwowie 1741. 8.

10.) *Orationes politicae de alternata Palatinatus Posnaniensis cum Palatinatu Cracoviensi et aliae. Varsov. 1746. 4.*

11.) *Oratio in funere Annae de Ducibus Sanguszko Caroli D. Radziwil. Cancellarii M. D. L. consortis. Varsav. 1747.*

12.) Rollina dzieiopsis starożytny Egipcyanów, Kartainców, Assyryczyków i t. d. na polskie wyłożony. Tom pierwszy w Lublinie 1743. 4. 654 stron. Dalsze Tomy miał wydawać Karól Wielopolski Koniuszy W. K. tamże 1743.

13.) *Cathalogus Bibliothecae Jablonovianae (studio WITZLEBENI) Lipsiae ap. Breitkopf. 1755. 4. 4. Tomy.* Więcey w Gazecie Lipskiéy iest pochwały niż zasługuie to dzieło; gdyż na zachwalone tam uwagi o zalecie lub rzadkości dzieł, ledwo się gdzie niegdzie natrafia.

JAN DANIEL JANOCKI urodził się 1720 w Wielkopolszcze w mieście Miedzzychodzu (*Birnbaum*). Prawdziwe iego imie familiyne było JENISZ, którego zaniechał używać przyiąwszy natomiast nazwisko Janockiego; późniéy odmienił także i religią oyczystą ewangelicką na katolicką (a). Pracował zaś ciągle przez lat 30. przy Bibliotece Załuskich, którém był nakoniec pierwszym bibliotekarzem, otrzymawszy także kanonią Skarbimirską, a pó-

(a) Obacz *von Einem Kirchen historie des achtzehnten Jahrhunderts* 1778. w Tomie II. k. 177. lecz zmiana ta nienastąpiła w roku 1746 iak pisze *Einem*, ponieważ w dziele Janockiego: *Nachrichten von der Załuskischen Bibliothek*, które 1747 wychodzić poczęło, są wzmianki że iest *Dyssydentem*.

źnięć Kiiowską i Probstwo Babimostskie. W roku 1772 utracił zupełnie wzrok, umarł zaś około 1780 roku. O pismach jego bibliograficznych takie wyrzekł Stanisław Potocki zdanie (b), które jest głosem wszystkich znawców, „że pochwały zbyt hojnie dawane nierównym między sobą autorom, nie zawsze znajdują się zgodnemi z sądem nieuprzedzonéj powszechności, lecz pracowitość Janockiego i rzadka erudycya, nadała mu prawo do szacunku uczonych.” Dodadź by tu tylko można, iż troskliwość Janockiego w wysłedzeniu wszelkich szczegółów, które do bibliografii polskich pisarzy należą, tudzież skrupulatność w opisanu dzieł, które własnemi oglądał oczyma, czyni pisma jego nader ważnemi do bibliografii i literatury polskiéj. Wyliczymy ie wszystkie tak iak w porządku lat wychodziły. Nayważniéjsze iednak są, które pod N. 4. 7. i 12. wymieniamy.

1.) *Kritische Briefe an vertraute Freunde geschrieben und den Liebhabern der gelehrten Geschichte zu Gefallen herausgegeben von J. D. Janozki. Dresden 1745. 8. 176 stron.* Przedmowa datowana jest z Pforty (pod Magdeburgiem) w Grudniu 1743 roku. Są tu uwagi o rozmaitych dziełach i autorach tak polskich iak innych, ciekawe są osobliwie gdzie nie gdzie napomknienia o pracach uczonych niektórych współczesnych Polaków, lecz w takiéj krótkości, i tak rzadko, iż do dalszych tylko poszukiwań mogą być skazówką. Prawdziwie są to listy, ale nie krytyczne.

(b) W przypiskach do pochwały Szymanowskiego na k. 61.

2.) *Literarum in Polonia Instauratores.* w Gdańsku 1744. 4. To pismo znam tylko z tytułu, nigdzie go bowiem dostać nie mogliśmy. Załuski (c) pisze o niem, że zawiera wyliczenie Biskupów, którzy rozkrzewiali nauki, ściągając zewsząd ludzi piśmiennych i zachęcając ziomków sowitą nadgodą.

3.) *Literarum in Polonia propagatores. Dantisci. ap. G. M. Knoch.* 1746. 4. 30. stron. W ogólnych wyrazach pochwała różnych naszych monarchów z 16. wieku, tudzież kilkunastu mecenasów, i mieści gołe imiona uczonych z jąd wcale nieznanych. Jeżeli gdzie to tutaj nie szczędzi Janocki pochwał; n. p. nasz Król Jan Albert ma być wzorem doskonałości monarchów; Król Alexander i imieniem, i zaletami, podobny do Alexandra W.; Piotr Kmita Woiew. Krak. za Zygmunta I. i duszą i sercem do Bostwa raczy niż do człowieka podobniejszy. i t. p. Takowe pochwały czynią uymę innym, rzeczywiście pochwały godnym.

4.) *Nachricht von denen in der Hochgräflichen-Zalusischen Bibliothek sich befindenden raren polnischen Büchern. herausgegeben von J. D. Janozki. Dresden bey G. C. Walther.* 1747. 8. 110 stron. Złączony prócz tego rejestr alfabetyczny i wizerunek Jędrzeia Stan. Załuskiego Biskupa Krakowskiego. Druga część w Wrocławiu u J. J. Korna 1749. 8. 120 stron, do tego jeszcze rejestr i wizerunek Józefa Jędrzeia Załuskiego wówczas Referendarza Kor. Część trzecia czwartą i piątą w Wrocławiu u Korna 1753. 8. Li-

(c) w Bibliotece Historyków. w Rękopisnie k. 165.

czba kart w tych trzech częściach iest bieżąca, i wynosi tylko 228 stron, do których dodany także na końcu regiestr, a na początku wizerunek Marcina Załuskiego Biskupa Drezneńskiego Suffragana Płockiego. Wszystkie 5. części zazwyczaj w iednym Tomie bywają poprawne. — Bez żadnego planu, umieszcza w tem piśmie Janocki opis dzieł rzadkich, czyli raczćy dawnych polskich, a to tym sposobem: Wymienia naprzód całkowity tytuł i wielkość onego w arkuszach; potem opowiada treść onego i daie swe zdanie, załączając wiadomość szczegółową o życiu autorów i innych uczonych Polakach, o których wzmianka iakowa zachodzi, lub okoliczność o nich mówić nastęcza. Pierwsze to było dzieło zawierające gruntowne wiadomości bibliografii i literatury polskićy, i dziś ieszcze szacunku swojego nie utraciło.

v 5.) *Polonia literata nostri temporis.* w Wroclawiu u J. J. Korna 1750 — 56. 4. części 8. Lecz my nie znamy iak tylko część pierwszą 142. stron obeymującą, innych części znaleźć nie mogliśmy. W tćy pierwszćy części w porządku alfabetycznym wymienia Janocki żyjących 144 autorów i ich pisma z wielką zawsze pochwaią. Dalćy 54. pisarzów którzy za Augusta III. zmarli. Obacz niżćy N. 7.

v 6.) *Specimen Catalogi Codicum manuscriptorum Bibliothecae Zaluscianae. Dresdae typis Harpetrae viduae, sumptu (A. Załuski) Episcopi Cracoviensis* 1752. 4. 140 a z regiestrem 175 stron. Jest tu opisanie 500. rękopismów w różnych ięzykach; a znaydowało się ich kilka tysięcy w bibliotece Załuskich.

7.) *Lexikon derer izt lebenden Gelehrten in Polen. Breslau b. J. J. Korn. 1755. 8. 2 części 224 i 202 stron.* Prócz wymieniania autorów polskich żyjących (gdzie aby uniknąć zbytniego powtarzania rzeczy, już przez siebie napisanych, odwołuje się często na swe pismo: *Polonia literata* pod N. 5. wymienione), załączony jest spis ówczesnych Arcybiskupów i Biskupów Polskich, tudzież stan Akademii, Kolegiów i szkół znaczniejszych, z wyszczególnieniem nauczycieliów. Pracowicie pozbierane wiadomości o życiu i pismach różnych autorów, są użyteczne; lecz zdania Janockiego o zaletach pisarzy i ich dziełach, jeżeli gdzie, tedy w niniejszem piśmie, tak ściśle brać nie trzeba; unośli się bowiem za nadto chęcią pobożania i chwalenia, naprzód z obawy aby nikomu nie ubliżył, a potem w myśli aby innych do prac uczonych zachęcił. Nie raz się przeto zdarza, że wysławia autora który nietylko na pochwałę nie zasłużył, ale nawet dla swęj ramoty piśmiennęj zganionym bydz powinien. Lecz w ogóle trudna to rzecz pisać o współczesnych.

8.) *Polnischer Büchersaal. Breslau. b. Korn. 1756. 8.* Z tytułu znamy tylko to pismo. —

9.) *Excerptum polonicæ literaturæ hujus atque superioris ætatis. Vratislav. ap. G. T. Kornium et Gampertum 1764. — 1766. 8. 4.* Części a we wszystkich 448 stron. Są to w części dorywkowe wiadomości o okolicznościach czasowych, iak n. p. o wyniesieniu różnych duchownych na biskupstwa, radość z tego powodu przez Janockiego wynurzona, lub przez Kolegia Jezuitckie, których wiersze w różnych językach są

tu umieszczone, między innemi wiersze także Naruszewicza gdy Król odwiedził szkoły Jezuickie. Znajdują się tu także listy Katarzyny II. polecające Stanisława Poniatowskiego na Króla, mowy przy różnych okolicznościach miane, ale i niekiedy wiadomość o pisarzach dawnych i ich dziełach, iak n. p. o Starowolskim, Treterze i. t. d. Słowem iest to mieszanina bez naymnieyszego planu, który, nie wiem dla czego, Janocki taki dał tytuł.

10.) *Musarum Sarmaticarum specimina nova. Vratislav. ap. G. J. Kornium 1771. Vol. I. 8.* 116 stron. Więcący nie wyszło. Jest to zbiór wierszy łacińskich z powodu różnych okoliczności; lubo i tu gdzie niegdzie bibliograficzne zabłąkały się rzeczy, iak np. Specyfikacya 131 rękopismów, do spraw polskich należących, które Janocki przez Młodzieiowskiego Biskupa Poznańskiego, dla Króla złożył.

11.) *Sarmaticae literaturae nostri temporis fragmenta. Vratislav. et Lipsiae ap. Mich. Groelium 1773. Vol. I. 8.* 142 stron. Są to także wiersze i napisy, przy rozmaitych okolicznościach ułożone. Lecz nie raz, wcale niespodzianie natrafia się i tutaj na rzeczy którychby się wcale nie szukało.

W ogólności, trzy te pisma pod N. 9, 10, 11. wymienione, okazują że Janocki dla iakowegoś pojedynczego widoku, bez żadnego stałego planu, one wydał; ale że nie zyskały wzglę dów publiczności, kontynuacye ich przeto nie wyszły, a autor wziął się znówu do właściwéy literatury, i skutkiem prac tych następujące było pismo:

12.) *Ja-*

12.) *Janociana sive clarorum atque illustrium Poloniae auctorum Moecenatumque memoriae Miscellae. Varsav. et Lips. Apud. Mich. Grellium 1776 et 1779. 2 Tomy 8. 308 i 303 stron.* Układ cały tego dzieła jest, że w porządku alfabetycznym przechodzi autor pisarzy dawniejszych polskich; i opisawszy ich życia, wylicza ich dzieła drukiem ogłoszone lub w rękopiśmie zostające. W pierwszym Tomie jest takowych biografii 115, a w drugim 162. Szkoda że Janockiemu nie posłużyło zdrowie, postępując bowiem tym sposobem, po Tomiku wydawałby życia naszych pisarzy; lecz nadwreżone siły, a nadewszystko osłabiony, około roku zaś 1778. postradany zupełnie wzrok, przerwał dalsze jego prace. Drugi nawet Tom niniejszego pisma, nie sam już Janocki, ale pomocnik jego *Michał Antoni SZTREL* wydał, który iedne opisy z rękopismów Janockiego pozbierał; inne zaś (dla rozróżnienia, krzyżykiem tu poznaczone) przez Janockiego z pamięci dyktowane, spisał. Dla tego też biografie w tym Tomie są daleko krótsze, i mniéj dokładne iak w Tomie pierwszym.

13.) *Parens Patriae Stanislaus Augustus Poloniae regum maximus atque invictissimus, civibus fidelissimis a parricida ereptus redditusque. Varsav. ap. Grellium 1772. 8. 60 stron.* Jest to opis szczegółowy porwania Króla z Warszawy, i przywrócenia go nazajutrz.

MICLER DE KOŁOF WAWRZYNIEC (o którym obacz między historykami) czując potrzebę pisma peryodycznego zaczął ie wyda-

wać, naprzód w niemieckim, a potem w łacińskim języku. — Pierwsze wychodziło pod tytułem:

Warschauer Bibliothek oder gründliche Nachrichten von verschiedenen Büchern und Schriften so wohl alten als neuen, so in Pohlen herausgekommen, auf das Jahr 1754. Warschau im Mizlerschen Verlag. 8. Wszystkiego wyszło tylko cztery części, które obeymują 332 stron. Wydawca dość wiernie trzymał się tytułu, lecz brak pokupu dalszy ciąg dzieła wstrzymał.

Drugie ma za tytuł: *Acta literaria regni Poloniae et M. D. Lithuaniae anno 1755. publicata et an. 1756.* w Warszawie 4. 304 i 303 stron. Pismo to podzielone na kwartały, mimo wyrażonego roku na tytule, drukowane było zapewne późniéj, ponieważ w drugim tomie np. na karcie 297 i 298 i innych, jest doniesienie o dziełach, które roku 1761, 1762 i 1763 z pod prasy na widok publiczny wyszły. W piśmie tém znajduje się rozbiór dzieł nowo wychodzących, doniesienia o księgach świeżo z druku wydanych, tudzież życia niektórych znakomitych Polaków, i gdzie niegdzie rozprawy w materyach fizycznych lub lekarskich.

W dziele SZMITA które JAN ALBERTRANDI na polskie przełożył, i z dodatkami bezimiennie wydał pod tytułem: *Dzieie Królestwa Polskiego lat porządkiem opisane* w Warszawie u Grella. 1766. 8. 366 stron, znajduje się rubryka, zawierająca ludzi uczonych za każdego panowania, z krótkim namienieniem rodzaju ich pism i roku śmierci. Gdyśmy téj drugiéj wiado-

mości gdzie indzięy nie znaleźli, odwołuiemy się przeto na to pismo.

Bezimiennego: *Thornische Nachrichten von gelehrten Sachen. Erster Band von den Jahren 1762 und 1763. Thorn. b. P. M. Bergmann.* 8. Znamy to dzieło tylko z opisu przez W. Jana Kru-szyńskiego nam udzielonego, podług którego około siedmiudziesiąt znajduiemy dzieł pol-skich, które w tym Tomie mają bydź opisane z załączoną wiadomością o ich autorach. Znay-duie się ono w Bibliotece Puławskięy Xiążąt Czartoryskich, lecz my go w żadnęy War-szawskięy Bibliotece znaleźć nie mogliśmy, i nie wiemy czyli więcęy nad ieden Tom wy-szło na widok publiczny. —

Historya nauk wyzwolonych przez Pana Juve-nel de KARLANKAS po francuzku napisana, a na polskie dla użycia Korpusu Kadetów przetło-maczona. w Warszawie w drukarni Micle-rowskięy, nakładem towarzystwa Literatów w Polsce ustanowionego 1766. 8. 540 stron. Jak autor oryginału przy każdym rozdziele wy-mienił znakomitsze płody znaczniejszych ię-zyków Europeyskich, tak bezimienny tłó-macz polski, wszędzie pododawał wiadomości o polskięy literaturze. Przypiski te nayobfi-cięy wypadły przy mowcach i historykach. Lecz są one po większęy części w tak ogólnych wyrazach wyrzeczone, że czytelnik bardzo często w niepewności zostaię, czyli nazwany ów mówca pisał po polsku lub po łacinie, tu-dzież czyli pisma te wyszły z druku lub nie. Mimo téy niedokładności, pismo to powinno by

było stać się powodem do dzieła dokładniejszego. Jakoż żałować i dziwić się należy, że pismo to, na początku rządów Stanisława Augusta, przez jakowegoś gorliwego i znającego potrzeby narodu Polaka, wydane, dotąd wcale przedrukowanym nie było.

BENJAM. EPPENII *oratio de linguae latinae Casimiri Jagellonidiis tempore in Polonia studiis. Jenae 1767. 4. 16 stron.* Więcey po tytule spodziewa się czytelnik, niż znajdzie w istocie. Po wyłożeniu bowiem i dzieciom świadomych rzeczy z historyi polskiéy od wprowadzenia Chrześcijaństwa poczynszy, cała osobliwość rozprawy téy, kończy się na tem, że dopiero Kazimierz Jagiellonczyk szkoły u nas łacińskie pozakładał, do czego mu osobliwsza okoliczność miała być powodem, o której, przy podziale historyi literatury Polskiéy na okresy, wyłożyliśmy myśl naszą obszerniéy.

STANISŁAI ROSTOWSKI, *S. J. Lithuanicarum Societatis Jesu historiarum provincialium pars prima. Vilnae typis Soc. Jesu 1768 fol. 474 stron prócz rejestru.* O uczonych Jezuitach wiele tu się znajdzie ciekawych wiadomości, które autor czerpał z archiwów towarzystwa, mając do nich przystęp dozwolony. Xięgi przez każdego z nich wydane wylicza troskliwie, i z tego względu do historyi literatury ważnym jest materiałem. Ostrzedz tu iednak nawiasem musimy, iż ktoby chciał dzieła tego używać, i z przyłączonego rejestru korzystać, naprzód musi liczby kart mylnie od 309 do 609 strony oznaczane sprostować, gdyż po liczbie

309 następuje zaraz 409; po 409, zamiast 410, następuje 500 i tak dalej aż do 684 strony, po której, następna karta oznaczona jest prawdziwą liczbą 425, iaka z porządną wypada rachuby, i ta ciągnie się aż do końca dzieła. Registr iednak przytacza strony, nie podług liczb mylnie wydrukowanych, lecz podług prawdziwéj liczby iaka bydz powinna, lubo między omyłkami drukarskimi wzmianki o tém nie masz.

CAR. HEN. TROMLERI *diatribe de Polonis latine doctis*. Varsav. apud Grellum 1776. 8. 56 stron. Rozprawa ta nader krótką zawiera wiadomość o Polakach, którzy biegłością w języku Rzymian sławę sobie ziednali. Jest to krótki wyciąg z pism Starowolskiego, mało co prócz tego zawierający z pism innych.

Essai sur l'histoire litterature de Pologne par M. D.—Reflexions générales sur les progrès des sciences et des arts; histoire naturelle et géographie. à Berlin chez G. J. Decker 1778. 8. 566 stron. Podług Wachlera historyi literackiej jest DUBOA (DUBOIS) autorem tego dzieła, Miurey zaś w swéj odpowiedzi Delikurtowi (d), nazywa DIUKŁOSA (DUCLOS) Bibliotekarza w Korpusie Kadetów Warszawskich, tego pisma autorem, i zdaie się że Miurey mógł to lepiéj wiedzieć, na bowiem nawet Diukłosa osobiście, który w polskim języku tak znacznie postąpił, iż My-

(d) Na k. 31. gdzie dodaie, iż cytuję to dzieło podług wydania roku 1778 drukowanego. Lecz my inszego wydania wcale nie znamy, aniśmy nigdzie wiadomości zasięgnąć o niem nie-mogli.

szei^{dę} Krásickiego, wierszem przełożył francuzkim. Kilkadziesiąt tylko początkowych stron, poświęconych iest tutaj ogólnym uwagom o stanie nauk w Polsce, a i tu osobliwie mieszczą się pochwały dla Króla Stanisława Augusta iako opiekuna nauk. Reszta zaś dzieła traktuje o historyi naturalnéy i onéyże pisarzach. Rozsądne powiększ^{ey} części uwagi znamionują to pismo, a obszerny rozbiór niektórych dzieł (iak np. Rzączyńskiego, Boplana i innych) dokładną o nich podaje wiadomość. Wyszła wprawdzie krytyka na to pismo, pod tytułem: *Exemplum literarum GEORGII VERIDICINI* (lecz to zmyślone tylko nazwisko) *ad clar. Virum Georgium Veramantium occasione vulgati nuper libri, qui specimen historiae litterariae polonae inscribitur, datarum. Varsaviae 1778.* 8. 64 stron. Lecz krytyk nie okazał się bezstronnym; bo usiłowaniem iego iest tylko chwalić. Cokolwiek przeto Diuklos, chociaż po większ^{ey} części słusznie gani, lub z mniey iasnéy strony wystawia, krytyk iego bierze to natychmiast, bez wyrażenia dostatecznych powodów, w obronę. Tylko uwaga że Zalusiański nie był Polakiem lecz Czechem iest sprawiedliwa, lecz i tu Diuklosa błąd uniewinnić można, gdyż szedł za powagą znakomitych pisarzów. —

IGNACEGO KRASICKIEGO (Biskupa Warمیńskiego później Arcybiskupa Gnieźnieńskiego) zbiór. potrzebniejszych wiadomości porządkiem Alfabetu ułożonych. w Warszaw. i Lwowie u Grela 1781. in fol. czyli raczej in 4. maj. 2. tomy 500. 599. stron. Dmochowski w mowie na pochwałę Krasickie-

go (e) napisał, że ponieważ to dzieło iest nakształt encyklopedyi, trudno tedy wyciągać aby praca tak obszerna bydz mogła dziełem iednego człowieka, bardziey w niem przeto gorliwość i pracowitość autora, niż doskonałość dzieła uważać potrzeba. My ie tu umieściliśmy z tego powodu, iż zawiera krótki opis życia pisarzów naszych, z wymienieniem ich dzieł lecz w tak ogólnych częstokroć wyrazach, iż bardzo często nie tylko czasu w którym żył mąż opisany dowiedzieć się z tad nie można, ale nadto wyliczenie dzieł bardzo iest niedokładne; niewyrażono bowiem wcale, lub przynajmniey bardzo rzadko, czyli dzieła były drukowane lub nie, kiedy i gdzie. Wiadomości te o pisarzach polskich, wszystkie prawie wyięte są z nieoszacowanego dzieła Niesieckiego, ale powiększey części z skroceniem tytułów i opuszczeniem lat wydania i innych okoliczności. Kto ma zatem Herbarz Niesieckiego, nie znajdzie tu o pisarzach polskich nowych wiadomości, chyba małą nader liczbę o tych, co po wydaniu Niesieckiego dzieła żyli.

KRASICKIEGO tom trzeci dzieł wszystkich przez Dmóchowskiego w roku 1803 wydanych, zawiera wiadomość o rymotworstwie i rymotwórcach. Podawszy naprzód autor ogólne uwagi o rozmaitych gatunkach rymotworstwa, przechodzi potem znakomitszych każdego narodu poetów, wymieniając w znaczney części ich tłumaczów polskich i załączając niekiedy wyiątki z tychże tłumaczeń, albo też i swe

(e) Na czele dzieł Krasickiego wydrukowaney w Tomie I. k. XXXVI.

własne. Rozdział traktujący o poetach polskich zawiera opis życia czterdziestu naszych redaktorów, z napomknieniem dzieł przez nich wydanych i małemi niekiedy z ich rymów wyimkami. Dla chcących powziąć ogólne wyobrażenie o poetach naszych, piękny w tem dziele położony iest początek. Osobliwie zaś szacownem czynią to pismo zdania Krasickiego o zaletach rymotwórczych opisanych mężów, z wszelką łagodnością wyrzeczone.

O dziele SZTEYNERA *Warschauer Bibliothek* obacz niżej między pismami peryodycznemi.

FRANCISZEK DMOCHOWSKI w sztuce rymotwórczej 1788. wydanej (o której obacz niżej) mówiąc o różnych gatunkach poezyi, krótkie lecz trafne daje zdanie o znamienitszych rymotwórcach naszych. Pismo to za mało cennie albo raczy nie dość znane, wręku naszey młodzieży znajdować by się powinno. —

(KAUSCH'S) *Nachrichten über Polen.* Graz b. *Zaunrith.* 1793. 2. Tomiki in 8. 303. i 188 stron. Dedykowane Xciu Adamowi Czartoryskiemu Jen. Ziem. Podol. — Prócz rozmaitych wiadomości o Polsce, znajduje się tu także rozprawa w kształcie listów, pod tytułem historyi literatury polskiej czasów dawnych i teraźniejszych, zawierająca siedm arkuszy. Znajdą tu się pojedyncze rozsądne i trafne uwagi o stanie nauk w Polsce i wiadomość o niektórych pisarzach znaiomych. Przyzwoitszy dla téj rozprawy tytuł byłby: uwagi nad historyą literatury Polskiej.

De l'Etat des Etudes, des lettres et des mœurs en Pologne, pour servir de reponse à l'essai critique sur l'éducation polonoise par E. N. MURRAY. à Varsovie chez le Brun. 1800. 8. 252. stron.

Powodem do tego pisma był paszkwil (bo trudno owe piśmko inaczej nazwać) nieakiego DELIKURTA, który podobnie, jak wielu innych cudzoziemców, co nieznając ani języka ani kraju polskiego, a nieraz doznawszy w nim niezasłużonych względów, potwarczym sposobem o Polsce pisali. Delikurt podobno w osobistych iakowychś widokach, z czyiegoś natchnienia, owę ramotę wydał. Miurey zachęcony od niektórych Polaków, postanowił na owe obelżywe piśmidło odpowiedzieć i ztąd powstało niniejsze dziełko. Główną jego zaletą co do literatury, jest wyluszczenie ustaw Kommissyi Edukacyney, we względzie naukowym dla całego kraju przepisanych i aż do rozwiązania Polski zachowywanych. Przy téj okoliczności wymienia autorów celniejszych i ich dzieła, któremi za panowania Stanisława Augusta literatura polska zbogacona została. Nie zaspokaja to iednak dostatecznie czytelników, ponieważ n. p. wyrazy: że posiadamy w całości lub w części tłomaczenia dzieł Bossueta, Massyliona, Fenelona, Fleszyera; Monteskiego, Woltera, Russa, Biuffona, Laharpa i innych, są zbyt ogólne. Lecz na usprawiedliwienie autora powiedzieć też trzeba, iż pismo to, iak sam na czele wyraża, w przeciągu iednego miesiąca zaczęte i ukończone zostało; powtóre, że iemu tu nie szło o wyliczenie bibliograficzne dzieł wydanych, iako raczey o napomknienie tego co mamy, i wyka-

zanie Delikurtowey niewiadomości połączo-
néy z bezczelną złośliwością. W tym wzglę-
dzie uważając to pismo, każdy przyzna iż au-
tor zamierzonego celu dopiął. Zresztą P. Mi-
urey od lat dwudziestu kilku w Polszcze mie-
szkający, i przez czas pewien w biurze komis-
yi edukacyney używany, ięzyk polski do-
skonale znający, przez to dzieło na wdzięczność
sobie narodu zasłużył. Pracował on później
iako tłumacz w biurze Rady Stanu Xięztwa
Warszawskiego.

TADEUSZA CZACKIEGO dzieła (o których
obacz niżej między pisarzami prawnymi) mia-
nowicie zaś pismo o Litewskich i Polskich pra-
wach, iako prawdziwy skarbiec erudycyi co
do rzeczy polskich, mnostwo zawiera w przy-
piskach wiadomości do literatury i bibliografii
oyczystéy należących, które na swoich miey-
scach poumieszczać staraliśmy się. Wiele - y
to dopiero do udoskonalenia dzieła ninieyszego
uczynić można, komuby i czas i stosunki z sa-
memyż biblioteki Poryckiey korzystać dozwol-
liły?

STANISŁAWA KOSTKI HRABI POTOCKIEGO
(o którego zasługach w narodzie i pismach
obacz niżej) mowa na pochwałę Jozefa Szy-
manowskiego miana w zgromadzeniu przyjaciół
 nauk 1801. roku. w Warszawie u Piarów 1801.
8. 71. stron. Przedrukowana także w rocznikach
towarzystwa Warszaw. w Tomie 1. — Mówca
mając rzecz o Szymanowskim, wspomina
o współczesnych iego, a w przypiskach zna-
mionuje każdego, w krótkich prawdzie, lecz

w tak trafnych wyrazach, iż zdanie to o każdym z owych pisarzy, prawdziwie może służyć za miarę zasług i wartości jego. Z tego też powodu, gdy o którym nam mówić przychodzi, własne, tak przyzwoitego sędziego, przytaczamy słowa.

De studio juris Polonici auctore JOANNE VINCENTO BANDTKE Juris prudentiae Candidato (teraz Notaryusza Xięstwa Warszawskiego Professora w szkole prawa, urodzonego w Lublinie 1783 roku) Vratisl. ap. I. F. Korn. 1806 8. 71. stron. W Piśmie tem przed ustanowieniem Xięstwa Warszawskiego wydanem, wystawwszy autor w śmiałych wyrazach, potrzebę znajomości języka i praw Polskich dla urzędników w polskich prowincjach, wymienia źródła i pomoce do nauki prawodawstwa i prawnictwa polskiego. Lecz jeżeli rozprawa ta, dla chcących się obeznac z literaturą naszą prawniczą, wielką była pomocą i słuszną zyskała pochwały, tem śmieley odesłać możemy teraz czytelników naszych, do rozdziału literatury prawniczey w niniejszém dziele, który, tenże sam autor po tej przerwie siedmioletniej pomnożywszy i udoskonaliwszy, nam do umieszczenia tutaj pozwolił. Nie śmiemy tu nic więcej przydać, aby się nie zdawało iż uczucia samej przyjaźni piórem naszym powodują; a prócz tego głos powszechności o wiadomościach autora, wyłożenie zdania naszego niepotrzebnem czyni. —

Wybór różnych gatunków poezyi z rymotwórców polskich dla użytku młodzieży. w Warsza-

wie u Piarów 1806. 8. 3. Tomiki już pokilkakroć przedrukowane. Właściwym wydawcą zbioru tego jest X. szymon BIELSKI Piar, (urodzony w Krakowskim 1745.) lubo do dwóch pierwszych części należał i X. Onufry Gorski Piar, niemniej i Franciszek Dmóchowski którego rady co do wyboru wyimków zasięgano. Tutaj należy pismo to dla tego, iż na czele każdego tomiku, umieszczona jest, prócz teoryi każdego rodzaju poezyi, krótka wiadomość i o naszych rymotwórcach, tak oryginalnych iako też tłumaczach, która iako na pierwszy zapęd, dla szkół jest dostateczną.

Drugie dzieło przez tegoż X. BIELSKIEGO bezimiennie wydane, należy tutaj. *Vita et scripta quorundam ex congregatione Cler. Reg. Scholarum Piarum in Provincia Polona professorum, qui operibus editis, patriae et ecclesiae proficuis nomen suum memorabile fecerunt.* Varsav. typis schol. Piar. 1812. 8. 232 stron. Pierwszy fundament do dzieła tego położył X. ATANAZY POMORZKANT Piar (urodzony w ziemi Chełmskiej 1736.) który spis dzieł, przez Piarów do roku 1794. wydanych zebrał; X. Bielski zaś one aż do 1812 roku doprowadził i opis życia dodawszy, na widok publiczny wydał. Pracowicie zebrane to dzieło, wielkiem jest zbogaceniem naszej literatury i do bibliografii nader ważnem. Obszerne zaś wyłożenie zalet onego i niektóre uwagi nad niem; obacz w Hall. *allgemeine Literatur Zeitung* 1813. roku Nro. 99. — Gdybyśmy podobne zbiory o Piarach którzy w Litwie professyą uczynili, tudzież innych zgromadzeń zakonnych otrzymali, wiele by się przez to w bibli-

ografii naszej rozjaśniało i ułożenie zupełnej Biblioteki polskiej wielce ułatwiło.

Prócz tych dwóch pism wydał Bielski od roku 1792 ciągle będąc czynnym, piarskiej drukarni prefektem i tegoż zgromadzenia biblioteki w Warszawie dozorcą, następujące dzieła podług własnego wyszczególnienia w wspomnionem dopiero piśmie.

3.) Arytmetyka praktyczna z tablicami do układania rejestrow gospodarskich. w Warszawie. 1775 przedrukowana tamże 1795. i 1806. in 8.

4.) Historia S. starego testamentu aż do zburzenia Jerozolimy przez Tytusa Cesarza; dołączony jest opis geograficzny Palestyny, tudzież obyczaje ludu Izraelskiego z dzieła X. Flerego wyjęte. w Warsz. u Piarów 1793. przedrukowane 1806. 8.

5.) Historia S. nowego testamentu na dwie części podzielona. Część pierwsza zawierająca życie Jezusa i Apostołów, przełożona po większej części jest z Francuskiego dzieła P. Turnego (Turneux); druga część obyczaje dawnych Chrześcian z Flerego tłomaczona. w Warsz. u Piarów. 1794 przedrukowana tamże 1811. 8.

6.) Historia kościelna z Francuskiego dzieła pod tytułem: *les élémens de l'histoire ecclesiastique* — przełożona i do roku 1812 doprowadzona. w Warsz. u Piarów 1809. i 1812. 8.

7.) *Emanuela KANTA* projekt do pokoju wieczystego, z francuskiego przełożony bezimienne. w Warsz. 1797. 8. 88. stron.

8.) Pieśni narodowe z autorów polskich zebrane. w Warsz. u Piarów 1812. 8.

9.) Katechizm większy X. Flerego, zawierający historią Świętą i naukę Chrześcijańską z francuskiego przełożony. w Warsz. u Piłarów 1812. 8.

Mniejszy zaś katechizm Flerego, przez jednego z Piłarów dawniej przetłumaczony, przejrzawszy i co do stylu wygładziwszy, wydał na nowo z druku. —

KAZIMIEŻ CHROMIŃSKI rodem Lublanin, napisał rozprawę: o Literaturze polskiej, mianowicie czasów Zygmuntońskich, to jest złotego wieku pisarzy. Jest ona drukowana w dzienniku Wileńskim na rok 1806 w Numerach z miesiąca Lipca, Sierpnia, Października i Grudnia. Widać tam nadzwyczajną autora znajomość pisarzy polskich i tego wszystkiego co do historyi literatury naszey należy. Krótkie nawet skazówki tam umieszczone, szacowne są z tego powodu, że wymienione jest prawie zawsze źródło z kąd pochodzą. Życzyć tedy trzeba, aby mąż ten pracowity, wydaniem zebranych swych materyałów i udzieleniem swych wiadomości zająć się raczył, kiedy już tym krótkim rysem takie oczekiwanie w Publicznosci wzbudził. —

Prócz téj rozprawy, znamy Chromińskiego niektóre drobne poezye pojedyncze, iako też w dzienniku Wileńskim roku 1806 drukowane.

SAMUEL BOGUMIŁ LINDE na czele swego słownika (o którym obacz niżej) umieścił, na jednym arkuszu ściśle drukowanym, katalog czyli poczet pism polskich w owem dziele przy-

taczanych, z wymienieniem po większej części roku i formatu. Ponieważ spis ten zrobiony był jeszcze w Wiedniu, gdzie zamożna Biblioteka Hrabi Ossolińskiego w wszelkie dzieła polskie obfituie, brać go już przeto można za spis dzieł rzeczywiście exystujących (nie tak n. p. iak tytuły ksiąg u Jabłonowskiego), oglądał ie bowiem Linde własnymi oczyma; z tego powodu odwołujemy się nań niekiedy, zwłaszcza co do dzieł dawnych i rzadkich, których w żadney bibliotece Warszawskiej, ani też gdzie indziej widzieć się nam nie zdarzyło.

Prócz tego udzielił nam mąż ten szanowny w rękopiśmie konotatek swoich, do bibliografii polskiej należących, a wczasie pobytu iego w Wiedniu spisanych, króre w wy ydarzonych okolicznościach wyrazem *Linde rękopism* przytaczamy.

Jemu także winniśmy dozwole nie przejrzenia rękopismu z kilku arkuszy złożonego, zawierającego spis alfabetyczny rymotwórców polskich przez X. *Juszyńskiego* ułożony. Wy-pisaliśmy z niego tytuły dzieł z kąd inąd nam nieznanych, i przytaczamy ie, z odwoływaniem się na *rękopism Juszyńskiego*.

TOMASZA SZUMSKIEGO Profesora przy Akademii woyskowej w Berlinie (teraz Professora w Gimnazyum Poznańskim) krótki rys historyi i literatury polskiej od naypóźniejszych (?) do terażniejszych czasów. w Berlinie u Ungera 1807. 8. 248. stron (czyli właściwie 184 stron. gdyż od tey karty az do końca, ciągnie się pewien gatunek słowniczka, nie-wiemy dla czego tu umieszczony, zawierający

obiasnienie rozmaitych imion własciwych, iako to Acheronu, Achillesa, Adryana, Agamemnona, Aiaksa, Akcyum, Alkoranu, Annibala i. t. d.). Prócz historyi polityczney, załączona jest krótka wiadomość o niektórych pisarzach naszych. Lecz ta bardzo tu jest szczupła, gdyż mało miał autor dzieł na podoręczu, z którychby wiadomości zasiągał i wypisy swoje porobił, ponieważ widać że te z dwóch tylko ksiąg wiernie są wyięte, to jest: z trzeciego Tomu dzieł Krasickiego, który ma rzecz o rymotworcach, i z przypisków Stanisława Potockiego do mowy na pochwałę Szymanowskiego. Zresztą, większą część pisma zajmują wyimki tak prozaiczne iak poetyczne z różnych pisarzy naszych. —

(Xcia ADAMA CZARTORYSKIEGO) myśli o pismach Polskich. Obacz niżej między pisarzami o języku polskim w ogólności. —

JOZEFA SOŁTYKOWICZA Filozofii doktora, Dziekana wydziału filozoficznego w akademii krakowskiej: o stanie akademii krakowskiej od iey założenia w roku 1347. aż do teraźniejszego czasu. w Krakowie w drukarni Grebłowskiej 1810. (właściwie 1812. dopiero na widok publiczny wydane) 8. 632 stron. Wczasie pobytu Nayiaś. Fryderyka Augusta w Krakowie 1810 roku, mówił Sołtykowicz do Króla w imieniu akademii, i wystawił iey obraz przez wszystkie czasy, w swej mowie pełnej, nie tylko prawd historycznych, uwag gruntownych, postrzeżeń głębokich, ale i ozdób prawdziwie Krasomowskich czystą polską mową
wytu-

wyłuszczonych. — Gdy przyszło do druku téj mowy, przydał autor liczne przypisy, w których wywodzi obszernie myśli swoje w mowie napomknięte, i o mężach, z imion tylko w mowie wspomnionych, krytyczną załącza wiadomość, tak co do szczegółów ich życia akademicznego lub prywatnego, iako też ich prac uczonych. Obfitém źródłem (prócz rozmaitych dzieł drukowanych), były dla Sołtykowicza, *pisma RADYMIŃSKIEGO Prof. Krak.* (który umarł 1664. roku) *o akademii Krakowskiej* traktujące a dotąd niedrukowane, z których iednak szanowny autor, po gruntownem dopiero roztrząśnieniu i sprawdzeniu, korzystał. Śmiało przeto dzieło Sołtykowicza zbogaceniem literatury naszej nazwać można, a we względzie historyi literatury Polskiej pomiędzy pismami w języku polskim, nayıpierwsze naznaczyć miejsce. Z upragnieniem wygląda publiczność uzupełnienia przy końcu obiecanego, ponieważ przypiski o uczonych Akademikach do połowy tylko siedmnastego wieku dochodzą. Obszerne o tem wybornem dziele zdanie, znajduie się w *Hall. Allgem. Literat. Zeit.* 1813. No. 99. —

Te są niewiadome dzieła o historyi literatury polskiej mówiące, lub przynajmniej w których materyały do tego przedmiotu, mniej więcej przerobione, znajdują się. Staraliśmy się z nich korzystać iak naysumienniey; iednakże, nie podchlebiamy sobie bynajmniej, abyśmy one mniej iuż potrzebne uczynili. I owszem zwracamy uwagę czytelników zawsze na źródła same. Z tego powodu wspomnieć tu ieszcze musimy o dziełach, które

do gruntownego i szczegółowego badania literatury i bibliografii naszej, hojny także plon, a przynajmniej dość często, prawdziwe ziarna złota, w szród niepozornej rudy, zawierają. —

Niewspominając historyków z którymi dobrze obeznaymionym być trzeba, umieszczamy na czele Antorów którzy pisali, bądź życia Biskupów naszych, bądź też losy pojedynczych zgromadzeń zakonnych i ich członków; iako to:

STAROWOLSKIEGO *Vitae Antistitum Cracoviensium* (obacz wyżej k. 8).

STANISŁAWA ŁUBIENSKIEGO Biskupa Płockiego (który umarł 1600.) *Vitae Episcoporum Plocensium*. Cracov. 1642. 4. (o innych Łubińskiego pismach obacz między historykami).

STEPHANI DAMALEWICZ *Series Archiepiscoporum Gnesnensium*. Varsav. 1649. 4.

2.) *Vitae Vladislaviensium* (Kujawskich) *Episcoporum*. bez miejsca 1642. —

JACOBI SKROBISZEWSKI Canonici Leopoli. *Elogia et vitae Archi-Episcoporum Halicensium et Leopoliensium*. Leopoli. ap. Szeliga 1628. 4to. 20. arkuszy.

O tym Skrobiszewskim pisze także Starowski (f), że często widzieć się daią jego mowy i listy w języku łacińskim i greckim pisane.

(f) in *Hecaton*. Nro XCIV.

DŁUGOSZA życia Biskupów Poznańskich
przez TRETERA z kontynuacją wydane, o któ-
rych obacz pod Treterem.

SAMUELIS NAKIELSKI (żył od 1584—1651.)
*Ord. Miechovitarum, De sacra antiquitate ordinis
custodum SS. sepulchri hierosolymitani. Libri III.*
Cracov. 1625. 4: Ejusdem *Miechovia sive historia
conventus Miechoviensis.* Cracov. 1634. fol.

STANISŁAWA SZCZYGIELSKIEGO Benedy-
ktyna Opata Trockiego:

1.) *Aquila Polono — Benedictina, in qua bea-
torum et illustrium Virorum elogia, coenobiorum ac
rerum memorabilium synopsis, exordia quoque et
progressus ordinis D. P. Benedicti per Poloniam et
ejus sceptri subjectas provincias breviter describuntur.*
Cracov. ap. haered. Franc. Caesarii. 1663. 4. 376
stron, prócz rejestrów.

2.) *Tinecia seu historia monasterii Tinecensis.*
Cracov. 1668. 4to. 275 stron. Dzieło to nader
rzadkie, bo drukowano tylko 50 exemplarzy,
jak pisze Janocki w dziele: *Nachr. v. raren
Büch*: I, 106.

3.) *Pharos Benedictina universum orbem irra-
dians.* Cracov. 1669. 4.

Inne pisma Szczygielskiego podług spisu
u Jabłonowskiego, są: (g)

4.) *Series Abbatum Trocensium.* Cracov. 1668.

5.) *Calendarium Benedictinum.*

6.) *Catechismus monasticus cui accessit: Vade
mecum.* in 8.

7.) *Liber pentitecus (?) de commendatoriis re-
gularium praelatis.*

FRANCISCI RZEPNICKI S. J. *vitae praesulum Poloniae Magni Ducatus Lithuaniae, res praecipuae illorum temporibus gestae ad annum 1760. Origo ecclesiarum cathedralium, quatuor libris comprehensae. typis Posnaniensibus Soc. Jesu. Tomus I. 1761. librum primum continet. Tomus II. 1763. libros 2. et 3. comprehendit. 8vo 384 i 396 stron.* Jest i Tom trzeci iak się dowiadnię z Katalogu Biblioteki Joz. Ossolińskiego, lecz my go nie posiadamy. Dzieło to wkrótkości zawiera życie wszystkich naszych Biskupów, przez rozmaitych autorów opisane, z wymienieniem ich zalet i zastug w kościele. To pewna, że natrafia się tutaj na ciekawe wiadomości o Biskupach naszych, co oni dla nauk w kraju uczynili, lecz pochwały te są po większey części zbyt ogólne, milszą by przeto było nie raz dla czytelnika rzeczą, znaleźć wymienione pisma, wydane przez wielu z tych szanownych Kaptanów, zamiast ogólnego tylko wyrazu *pisał wiele, wydał wiele, słynął swą nauką* i. t. d. Tę iednak ma to dzieło zaletę, iż co w powyższych pismach o naszych Biskupach iest porozpraszane, to znajduje tutaj czytelnik wkrótkości. Z resztą zachowuie tu autor rozkład przez Niesieckiego w pierwszym Tomie iego herbarza, co do następstwa dyecezyi, przyięty.

W dziełach nawet cudzoziemców zawierających historią pojedynczych zgromadzeń zakonnych lub uczonych instytutów, znaleźć częstokroć można wiadomość o autorach naszych. Jak np. w następujących dziełach: RYBADENAIRY Jezuity i Kontynuatora iego ALEGAMBIEGO *Bibliotheca scriptorum Societatis Jesu.*

JACOBI QUEDIF scriptorum ordinis praedicatorum recensitorum Tomus I. Paris. 1719 fol. Tomus II. a J. ECHARD absolutus. ib. 1721. fol.

NICOLAI COMNENI PAPADOPOLI *Historia gymnasii Patavini Venetiis 1728. 2. Vol. in fol.* Piękné i miłe dla Polaka wyczytnią tu się niekiedy wiadomości o rodakach, którzy w czasie swego pobytu w téy sławnéy szkole, przez naukę sławę sobie zjednali. Międzyinnemi obszernie tu mówi autor o naszym STRUCIE, iak wyczytnię z *Jechera* dykcyonarza ludzi uczonych, nie mieliśmy bowiem samego dzieła. Podobnież Rybadeneyry i Kwetyfa dostać niemogliśmy.

(MAURI SARTI et MAURI FATTORINI) *Declaris Archigymnasii Bononiensis professoribus a saeculo undecimo ad decimum quartum. Bologna 1769 et 1772. 2. Vol. fol.* Czacki w swéy dyssertacji o prawie Rzymskiém, przytacza to dzieło po kilkakroć, mówiąc o Polakach we Włoszech z swéy nauki głośnych.

Obfitszy ieszcze plon okazuje się w pisarzach, którzy o narodach z nami niegdys w ścisłych zostających związkach, rzecz mają, iako to: o Prusakach, Szlązakach, Infantczykach i. t. d. Ważniejsze zaś w téy mierze dzieła są:

DAS GELAHRTE PREUSSEN *aus neuen und alten Schriften, wie auch der gelahrten Männer, welche in Preussen gebohren oder daselbst gelebt, oder von preussischen Sachen geschrieben, Nahmen und Leben. Thorn. b. Nicolai (1722 i następnych lat)* Pismo to wydawał Jerzy Piotr SZULC Professor Toruński, z pomocą Michala LILIENTALA, pe-

ryodycznie co tydzień ieden arkusz in 8. które arkusze przy ukończeniu dzieła składają cztery części. Do tego należy ieszcze: *CONTINUIRTES GELEHRTES PREUSSEN oder vierteljähriger Auszug aus allerhand preussischen Büchern nebst der gelehrten Männer Leben. Thorn. b. Nicolai 1725. 8.* Tom ieden z czterech części czyli kwartałów złożony.

ERLEUTERTES PREUSSEN, oder auserlesene Anmerkungen über verschiedene zur preussischen Kirchen. Civil. und Gelehrten Historie gehörige besondere Dinge. Königsberg b. Hallervords Erben 1723—1728. 4. Tomy 8. z których każdy po 800 stron przeszło zawiera. *Michał LILIENTHAL* Teolog Królewiecki wydawcą był tego pisma peryodycznego, w którym bardzo wiele ciekawych, a ważnych znayduie się rzeczy do historyi i literatury polskiéy należących. Jest ieszcze tegoż dzieła i Tom piąty w roku 1742. 8. wydany, zawierający prócz wielu rozpraw i wiadomości nowych, sprostowanie pomyłek, które się w poprzedzające cztery Tomy wśliznęły. Lecz ten Tom był także w handlu księgarskim sprzedawany iak dzieło osobne, pod tytułem: *Preussische Merkwürdigkeiten*. Między innemi w tym piątym Tomie znayduie się poczet pisarzy Pruskich w rozmaitych materyach piszących, pod tytułem Biblioteki pruskiéy, gdzie wiele znayduie się także Polaków, tudzież rzeczy ze sprawami polskimi związek mających.

PREUSSISCHER TODES-TEMPEL worin verstorbene Personen allerhand Standes von den auserlesensten Sachen der preussischen, polnischen, schwedischen und brandenburgischen geistlich - weltlich u. gelehrten

Historie, wie auch neuen gelehrten Schriften in Preussen u. Pohlen redend vorgestellt werden. Constantinopel (podobno w Lipsku u Weidmana czyli teź raczéy w Toruniu lub Elblągu) bez roku ale około 1729. 4. 964 stron. Dzieło to prawdziwe *quodlibet*, śmiało wynurza częstokroć uwagi w materyach politycznych, a mniéy wiadome odkrywa literackie sprawy, wystawiając czasem całkowite biografie uczonych różnego powołania. Nazywają niektórzy (jak np. *Struve in Biblioth. Histor. liter. ed 1761. II. 987*) autorem Jerz. Piotra Szulca, co inni zaprzeczają.

Acta Borussica ecclesiastica, civilia, litteraria, oder Samlung zur Geschichte des Landes Preussen gehöriger Nachrichten. Königsberg u. Leipzig b. C. G. Eckard 1730 — 32. 8. 3. Tomy. Daleko tu się mniéy znajduie do polskich rzeczy niż w dziele *Erleutertes Preussen* lub teź w następującem:

Preussische Zehenden allerhand geistlicher Gaben, von mancherlei in die Gottesg. lahrtheit, Kirchen- u. Gelehrten-geschichte laufenden Materien. Königsberg. b. M. E. Dorn. 1740 — 44. 8. 3. Tomy, z których każdy około 900 stron zawiera. Między innemi do polskiéy literatury należącemi rzeczami, obszerna tu iest rozprawa *Ern. Czepiusza* (Tschepius) o bibliach polskich.

G. C. PISANSKPS Königl. preuss. Consistorialraths, Rektor der Domschule zu Königsberg (żył 1725 — 1790.) Entwurf der preussisch n Literaturgeschichte. Mit einer Vorrede vom Leben und

literarischen Verdiensten des Verfassers. herausgegeben von. L. E. BOROWSKI. Prediger zu Königsberg. Königsberg. b. Hartung 1791. 8. 372 stron. Dzieło to gruntowne, obeymnie dawnieyszą historią, od pierwszych zarodów kultury naukowey w Prusach, aż do początku siedmnastego wieku, i w wielu mieyscach rzuca światło na historią literatury naszey.

HANKE *de Silesiis indigenis et alienigenis eruditis.* obacz wyżej k. 21,

FRIED. KONR. GADEBUSCH *Livländische Bibliothek nach alphabetischer Ordnung. Riga b. Hartknoch 1777. 8. 3.* Tomy z których pierwszy 472, drugi 374, trzeci 366 stron zawiera. Ponieważ autor umieścił w dziele tem i cudzoziemców którzy w Inflantach przemieszkowali, lub przynamniéy z tą prowincją w iakowym byli stosunku, wielu tu przeto znajduie się uczonych Polaków, o których życiu i pismach pracowicie pozbieraną umieścił autor wiadomość, iak np. o Dogielu, Bodockim, Koiałowiczu, Patryckim, Skardze, Sulikowskim, Załuskim i innych.

Nakoniec przydać tu ieszcze musimy, iż i do dzieł, które w ogólności o literaturze i bibliografii traktuią, udawaliśmy się częstokroć nie bezskutecznie, iak np. do *Win. PLACYUSZA Theatrum anonymorum et pseudonymorum, sive scriptores anonymi, et pseudonymi detecti. Hamburg 1708 fol. 2. vol.*

GEORGIEGO *Allgemeines Bücherlexikon. Leipzig 1742 i następnych lat. in fol.*

JECHERA i iego kontynuatora ADELUNGA *allgemeines Gelertenlexikon. Leipzig. 1750 i następ. 4to. 6. Tomów.*

SZODONA (Chaudon) i DELANDYNA *Nouveau Dictionnaire historique. à Lyon 1804. 8 maj. 13 Tomów*, nie wspominając innych dzieł. Prócz tego krytyczne katalogi bibliotek polskich, mogłyby być do bibliografii wielką pomocą, ale dla ich braku, zwyczajne katalogi tymczasowo służyć muszą za świadectwo, gdy własnymi oczyma dzieła oglądać nie można. Odwołuiemy się przeto niekiedy w ostatecznym przypadku, na katalogi księgarskie z załączeniem ceny dzieła, aby ztąd o iego obszerności, gdy liczba arkuszy niewiadoma, iakie takie przynaymniéy powziąć wyobrażenie.



HISTORY I LITERATURY POLSKIEY

CZEŚĆ PIERWSZA.

O stanie nauk w Polsce, od zaprowadzenia Chrześcijaństwa aż do naszych czasów, a w szczególności o języku polskim.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

*Szrodki ułatwiające wzrost nauk
i ogólną oświatę.*

W szóstym wieku Chrześcijaństwa pierwszą o Słowianach znajdziemy wzmiankę w starożytnych Historykach, a naród Polski, jako szczerp oddzielny szeroce rozgałęziony Słowian-szczyzny, która wzdłuż od morza Adryatyckiego aż do Bałtyku i morza Lodowatego, wszędy zaś od Elby aż do Kamczatki kraje pośrednie zaludnia, językiem i zwyczajami od innych się różni, w dziesiątym dopiero wieku Ery powszechny, pewnieyszą swą Historią poczyną.

§. I. Chrześcianaństwo.

Przyjęcie wiary Chrześcianańskiéy przez Mieczysława I. około r. 965 i iéy zaprowadzenie w narodzie, stanowi tę ważną epokę w dziejach naszych. Tak iest, zaprowadzenie do Polski Chrześcianaństwa rozmaite dla narodu całego, pomiiając cel główny oświecenie w Religii świętéy, pociągnęło za sobą korzyści. Na-przód bowiem związki Mieczysława z Xię-zniczka Czeską, powiększyły powagę i zna-cznie iego u postronnych monarchów Chrze-ścianańskich, a własnemu dworowi iego nadały świetności, którą dotąd nie iaśniał. A do téy niepośledniéy zalety, nie sam tylko czczy blask się łączył; z poobalanemi bożyszcz posągami, wytępiac się oraz poczęty różnego rodzaju prze-sady i od Pogaństwa nieoddzielne zabobony, które dotąd samowładném swém panowaniem wszelki promyk oświaty i wszelkie rozwiianie się władz duszy, w samym zarodzie przytłumia-ły. Odtąd surowe i nawet dzikie obyczaje, przez wpaianie zasad moralności Chrześcianańskiéy złagodzone, przystępnieyszymi i sposo-bnieyszymi uczyniły tych religii świętéy no-wych wyznawców, na przyjęcie głosu prawdy, głosu rozumu, które istotę człowieka uzacnia-jąc, nad innemi mu zwierzętami pierwszeń-stwo nadaia. Ze iednak z zaprowadzeniem Chrześcianaństwa, nagła i powszechna zmiana dawnéy dzikości, tudzież otrząśnienie się z zako-rzenionych przesądów nastąpić nie mogło; łat-wo to sobie wystawić można, rozważywszy tryb, drogę i stopnie, przez które rozum ludzki przechodzi, nim się do pewnéy doskonałości

wzniesie. Prócz tego przekonywała nas o tem niektóre nawet dzisiejsze narody Chrześcianańskie, gdzie mimo nayszlachetniejszych prawideł téy świętéy nauki, gruba iednak ciemnota, z barbarzyństwem nawet częstokroć połączona, panuje. Cóż mówić o wieku dziesiątym, iedynastym i dwunastym, o owych czasach zdziczości, w których religia Chrześcianańska, dla skażonych obyczaiów duchowieństwa, ledwo ślady pierwiastkowéy prostoty i czystości (h) zachowała.

Jakokolwiek bądź, wprowadzenie do Polski Chrześcianaństwa nader było ważnym krokiem do rozszerzenia oświaty. Nasyłani lub sprowadzeni początkowo z zagranicy Duchowni do piastowania urzędów kościelnych, i oświecania świeżo nawróconego ludu, wzbudzali oraz mimowolnie w Polakach chęć nabywania nauki potrzebnéy do sprawowania urzędów duchownych. Ponieważ znaiość Łaciny (iako w kościele Rzymskim ięzyka Liturgicznego, który na ówczas i późniéy ieszcze, iedynym i powszechnym był środkiem do porozumiewania się ludów różnemi ięzykami mówiących), i zaletę iednała i do dostoięństw torowała drogę, chciwie przeto do niéy przykładano się. Tak przez rozszerzenie się ięzyka Łacińskiego w Polszcze, ułatwione zostało obcowanie z jinemi ludami Chrześcianańskimi, których przemysł i ogólna oświata na wyższym iuż stały stopniu.

(h) Obacz Długosza edycyi Lipskiéy w Tomie I. na karcie 575 pod r. 1197. Naruszewicza w Historji Polskiéy Tom IV. na k. 110 edycyi Gzeliowskiéy.

§. II. Klasztory.

W krótkce po zaprowadzeniu u nas Chrześcianaństwa, monarchowie i możniejsi obywatele idąc za wzorem innych krajów, zakładali klasztory i opactwa, i hoyném onych uposażeniem, zabezpieczali bytspokoinny tym, którzy się wyłącznie służbie Bożey lub uczeniu młodzieży poświęcać mieli. Ze fundacye opactw do których przywiązano utrzymywanie szkół do oświecenia narodu przyczyniać się były powinny, nikt zapewne nie wątpi; lecz że i zgromadzenia klasztorne, uczeniem młodzieży świeckiey wcale się nietrudniące, do rozszerzenia nauk znacznie się przyłożyły, poświadczaią to dzieie i obcych narodów i własnego kraju. Osoby bowiem stanowi duchownemu poświęcające się, i z powołania i z obowiązku poznaniem teologii i filozofii scholastycznej zatrudniane, nabierały nakoniec chęci, lub utwierdzały w sobie skłonność do zabaw piśmiennych. Zakonnicy przeto i Mnichy, wolni od wszelkich trosków, odosobnieni od zgiełku światowego, bawili się dla przepędzenia wolnego czasu, iedni przepisywaniem xiąg różnego rodzaju, mianowicie zaś dzieł autorów starożytnych, za które im, aż do czasów wynalezienia i upowszechnienia sztuki drukarskiey, hoynie płacono; inni zaś bądź z wewnętrznego popędu, bądź wydarzoną iakową okolicznością powodowani, myśli swoje na papier wylęwali. Nie dziw zatem, że duchowni maiąc za sobą to wszystko, cokolwiek do swobodnego naukami trudnienia się iest potrzebne i pomocne, iedynemi się stali

posiadaczami rozległej nauk dziedziny. Lecz z czasem, zwłaszcza po wynalezieniu sztuki drukarskiej, i mnięj zamożna klasa mieszkańców, do uczestnictwa dobrodziejstw z nauki wypływających przypuszczoną została, i odtąd liczne biblioteki klasztorne, którym przeto winniśmy zachowanie wielu piśm ważnych, dostarczały materiałów drukarniom, i gasiły pragnienie cheiwych czytelników. — Klasztory Benedyktynów iak w obcych krajach i dawnością i kształceniem wielu mężów w ośmnaśtym ieszcze wieku celowały, tak u nas, i co do starożytności i fundacyi, i co do zbiorów xiąg dawnych, pierwsze trzymają mieysce. Do naydawniejszych zaś w narodzie naszym zgromadzeń zakonnych należą: Opactwo *Sieciechowskie* (i); Opactwo *Tynieckie* (k); Klasztor Benedyktynów na *Łyséy Górze* (kk), pod nazwiskiem S. krzyża, Biblioteką w starożytne druki i rękopisma zamożną, dziś ieszcze sławną; Probstwo *Miechowitów*, czyli zakon stróżów grobu Chrystusowego w *Miechowie* (l); opactwo Kanoników regularnych St. Augustyna w *Trzemesznie* (m); Klasztor *Cystersów*

(i) O klasztorach Benedyktyńskich w Polsce, obacz *St. Szczygierskiego Aquila Polono-Benedictina in qua beatorum et illustrium virorum elogia, coenobiorum ac rerum memorabilium, synopsis exordia et progressus Ordinis St. Benedicti describuntur. Cracov. 1665. 4.* O *Sieciechowie* ob. Narusz. Hist. Pol. Tom II. k. 186. i w I. III na k. 67.

(k) Obacz Naruszewicza H. P. Tom II. K. 157 i 287. *Szczygierskiego Tinecia sive Historia Monasterii Tinecensis. Cracov. 1668 4.*

(kk) Naruszewicz Hist. Pol. Tom II. 137.

(l) Długosz w Tomie I. pod r. 1162 na karcie 501. Naruszewicz H. Pol. VI, 203 *Nakielskiego Miechovia sive promptuarium antiquitatum Monasterii Miechov. Cracov. 1634. fol.*

(m) Długosz w Tomie I. p. 127. Dykcyonarz! Geograficzny.

w *Mogile* pod Krakowem (n), miejsce sławne grobowcem Królowéy Wandy; *Mogilno* Opactwo Benedyktynów w Kaliskim (o); klasztor Cystersów w *Jędrzeiowie* (p), sławny między innemi i z téy okoliczności, iż oyciec kronikarzy naszych *Wicenty Kadłubek* ostatnie tutaj dni życia swego przepędził. Wiele innych prócz tego podobnych fundacyi, które przed schyłkiem jedenastego wieku byt ustalony otrzymały.

§. III. Szkoły.

Benedyktyni od Bolesława Chrobrego około roku 1008 do Sieciechowa i na Łysą górę, a późniéj i na inne miejsca sprowadzeni (r) z obcych krajów, dla uczenia młodzieży i pomocy Biskupów, pierwszemi byli zaszcipcami nauk. Lecz chwalebne te z początku postanowienia, w późniejszym czasie zupełnie zamiaru swego chybiły. Dlatego też o szkołach, z których rzeczywisty dla kraju wypłynął użytek, dopiero od założenia Akademii Krakowskiéj mówić można. Kazimierz, słusznie wielkim nazywany, w roku 1347 (s) do tego powszechnego nauk przybytku węgielny założył kamień, i przez choyne uposażenie, dla chcą-

(n) Długosz I. 13. Dykeyo. Geograficzny.

(o) Długosz I. 58.

(p) Długosz I. 455.

(r) Narusz. Hist. Pol. II. 136.

(s) Podług *Sołtykowicza* w dziele: O stanie Akade. Krak. nak. 96. i na k. 8. *Naruszewicz* w H. Pol. T. VI. k. 315 naznacza r. 1364 jako rok fundacyi; lecz to jest tylko data aktu potwierdzenia przywilejów nadanych, nie zaś saméj fundacyi.

cych się w tym zawodzie ubiegać, ponętę wystawił. Lecz Władysławowi Jagielle zachowany był zaszczyt, i dokładnego i co do wszystkich nauk téż akademii ustalenia, iuż to przez nadanie iéy znacznych przywilejów, iuż przez zyskane zatwierdzenie Papiezske, które w roku 1400 nastąpiło (ss). Odtąd ta główna szkoła, matka nauk w Polsce, mając wiele chwały u postronnych, nakształt dobroczynnego słońca promieniami swemi kray cały orzeźwiała, dopóki zbieg różnych okoliczności za Zygmunta III. świetności iéy nie przytłumił. — Zgromadzenie Jezuitów, którego iednem z głównych zatrudnień było, uczenie młodzieży, niepoślednie co do szkół i u nas trzyma miejsce. Kardynał Hozyusz Biskup Warminski, który na wiekopomnym w dziejach kościelnych soborze Trydentskim przydywał, pierwszy za panowania Zygmunta Augusta Jezuitów do Polski sprowadził i kollegium dla nich w Brunsbergu założył (t). Tenże monarcha fundacyą Noskowskiego Biskupa Płockiego w Pułtuskum kollegium dla Jezuitów, przywilejem swoim w r. 1565 wydanym, potwierdził, a w Wilnie kościół do kollegium tegoż zgromadzenia przyłączył. W r. 1570 zaprowadzeni do Poznania Jezuici, otrzymali tam kollegium i szkołę do któręj wiele się cisnęło młodzieży.

(ss) W tym to bowiem roku nastąpiło potwierdzenie Akademii Krakowskiey przez Papieża nawet co do wydziału teologicznego, Kazimierzowi W. odmówione. Jakie zaś znaczenie nadawały akademiom potwierdzenia Papiezske, obacz Sołtyk. o akad. Krak. na k. 98.

(t) *Joan. ARGENTI S. J. De rebus Soc. Jesu in Regno Poloniae* na k. 381 i daley.

Stefan Batory kochający i umiejący cenić nauki, pozakładał kollegia dla Jezuitów w Rydze w Dorpacie, Połocku, a w Wilnie akademią w dochód przyzwoity opatrzywszy (u), pod zwierzchniczy dozór Jezuitów oddał; założenie zaś nowicyatu w Krakowie, przywilejem swoim upoważnił. Zygmunt III. który osobliwie Jezuitom sprzyiał, powystawiał im nowicyaty, kollegia, wspaniałe Kościoły albo też do wystawienia onych znacznie się przykładał. Za jego to rządów słynęły prócz wyżey wzmiankowanych, szkoły Jezuitckie w Poznaniu, w Kaliszu, w Toruniu w Gdańsku; i nabierały dzielności fundacye w Orazu, w Łucku, Kamieńcu, Łomży, Plocku, Przemyślu, Nieświeżu, Lublinie, Jarosławiu, Sandomierzu, w Rawie we Lwowie, w Warszawie, Brześciu, Malborgu, Barze, Krośnie i innych miastach (w). Lecz za Zygmunta ieszcze i za Władysława IV. wiele do powszechnego oświecenia przyczyniały się szkoły innych wyznań chrześciańskich, a osobliwie w Toruniu, Rakowie, Zastawiu, Jedlińsku, Paniowcach, Wilnie, Gdańsku, Rydze, Wschowie, Lesznie, Pińskowie i innych

(u) Akademia Wileńska założona pierwiastkowo przez *Profasowicza Bisk. Wil.* w r. 1579 przywilejami od Króla Stefana potwierdzona i Jezuitom oddana została. W r. 1781 odmian stosownych do wieku i postępu nauk doznała.

Miedzy rozmaitemi zaletami téj akademii, słusznie się liczy obserwatorium astronomiczne, za staraniem i w znaczney części kosztem *Marcina Poczebuta* urządzone, które cudzoziemcy nawet, pomiędzy pięciu nayeśnleyszymi obserwatoriami w Europie mieszczą. Rozliczne zaś z rozkazu naydobrotliwszego Monarchy Alexandra I przez świątłych i dzielnych Urzędników, dla dobra nauk zaprowadzone, także urządzenia, sprawiają, iż Uniwersytet Wileński co do ogółu, z naypierwszemi podobnemi Instytutami w Niemczech w porównanie iść może, a co do niektórych ustanowień pierwszeństwo nad nimi trzyma.

(w) *Argentus de rebus Soc. Jesu* p. 388 sqff.

miastach, które dziś ledwo ślady dawnéj swéj okazałości i znaczenia zachowały. Wszystkie te instytuta Niekatolików, wyjąwszy w Woiewództwach Pruskich, gdzie się wyraźnemi przywilejami i publicznemi traktatami od iawnéj napaści zasłaniano, poczynawszy od obietnic rządów przez Jana Kaźmierza, nikczemnieć, lub też całkiem zamykać się musiały, tak dalece, że nakoniec sami duchowni a mianowicie Jezuita, uczeniem się młodzi zatrudniali (v).

Godna jest tutaj wspomnienia *akademia w Zamościu* utworzona r. 1594; którój mądry i nadal przewidujący założyciel, mąż wiekopomnéj sławy *Jan Zamoyski* wyborne nadał ustawy, i do uposażenia katedr kosztów nie szczędził. Lecz układ iego wykonanym nie był. Skoro bowiem Biskup Chełmski do téj akademii Teologią wprowadził, mimo wyraźnego zakazu iéy założyciela, natychmiast ta umiejętność obiawień panując samowładnie, i innym, w naturze ukrytéj prawdy, dopiero szukającym naukom prawa narzucając, zamieniła szkołę oświeconych i zgodnych obywateli, w szkołę niewiadomych i kłótliwych ludzi (x).

(v) Jan Kryst. KAULFUS Rektór szkoły Kągowskiéj, a późniéj Jenerałny Konsenior zborów Ewangelickich Polskich, wydał pismo: *Über die Schulen der Augsburgischen Konfessionsverwandten in Polen. Mit. e. Vorrede von J. G. Rosenmüller. Leipz. b. J. A. Barth 1790. 8. 212 stron.* Mówi tu autor o potrzebie założenia wyższéj szkoły t. i. Gimnazjum, gdyż iéy Ewangelicy w Polsce nie miał, i wyklada sposób założenia, urządzenia i opatrzenia onéj. W krótkości opisuje ówczesny stan niektórych szkół ewangelickich, jako to w Bojanowie, w Rawiczu, Mielzychodzu, w Lesznie i. t. d. Wiadać że autor miał tylko Wielkopolskę przed oczyma, gdyż o Toruńskich, Elbląskich i innych szkołach niewspomina.

(x) Obacz: Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego w pierwszym rozdziele, *Sołtyk*: o Akademii Krakow. na k. 63.

Jakoż w rzeczy saméy akademii ta późniéy tak zniaczemniała, iż za panowania Stanisława Augusta imię akademii ieszcze zachowując, zaledwo kilku Professorów do wszystkich wydziałów (*facultates*) zachowała. —

Zgromadzenie XX. Piiarów inż za Władysława IV. w prawdzie sprowadzone do Polski, w r. 1642 pierwsze w Warszawie szkoły otworzyło, potem zaś w Podolinu (y), a późniéy w Pieszowie, Chełmie, Łowiczu, Piotrkowie, Krakowie, Górze, Radomiu, Warężu, Wieluniu, Łukowie, Szczucinie, Miedzerzycu na Wołyniu, Złoczowie, Rydzynie, Lwowie. Lecz polityka Jezuitów, taki umiała zawsze obrót rzeczom nadawać, iż to użyteczne, żadnym widokom nieulegające zgromadzenie, nadmierność wynieść się nie mogło (z), dopóki z grona własnego nie wydało męża, który nie tylko czuł i poznał potrzeby narodu, lecz oraz umiał i odważył się podać sposoby na pochamowanie szerzącéy się co raz bardziéy zarazy. Posłuchaymy co mówi Stanisław Potocki w pochwale Szymanowskiego: „Śmiałą ręką (są iego wyrazy na k. 12.) Stanisław Konarski „wstrząsł pierwszy w Polszcze panujące prze- „sądy co do stylu, co do nauk, co do sposo-

(y) Obacz: *Catalogum Collegiorum et domorum ordinis Clerie. regular schol. Piarum, usque ad annum 1778 in fol.* Dyk. Jeograficzny pod wyrazem Podoliniec mylnie twierdzi, iż Piiarzy pierwsze szkoły w Polszcze otworzyli w Podolinu w Starostwie Spiskiem, ponieważ własne papiery Piiarskie wspominają kolegium Warszawskie iako pierwszą fundacyą. Ale podobno fundacya Podolińska w tymże przypada roku.

(z) Pismo Konarskiego w r. 1738 wydane na obronę nowo założonego kolegium Piiarskiego w Wilnie przeciwko podstępom tamtejszych Jezuitów, wiele zawiera uwag tu należących. Obacz Janocki *Lex. d. Gel. Polen. I. 75.*

„bu nawet myślenia. Nie mniéy dobry oby-
 „watel iak mąż uczony, szukał w źródle swo-
 „iem szczęścia oycyzny, gdy poprawą eduka-
 „cyi młodzieży który się całkiem poświęcił,
 „chciał w nią przelać światło i cnoty swoje.”
 Dzieło iego o *poprawie wad w krassomostwie* wię-
 zyku Łacińskim roku 1741 wydane, a śmieie
 sprawę dobrego smaku popierające, oburzyło
 nań Jezuitów; lecz znalazłszy i dzielnych
 obrońców swoich, przygotowało nieznacznie
 umysły do téy powszechnéy zmiany, którą Ko-
 narński w edukacyą publiczną wprowadzić za-
 myślał. Jakoż w r. 1742 obrany będąc Prowin-
 cyąłem Piiarskim, dokładniejszy i do wieku sto-
 sowniejszy sposób uczenia Teologii, Historyi,
 a mianowicie Filozofii, zgromadzeniu swemu
 przepisał, katedry światłemi nauczycielami po-
 osadzał, młodych ludzi okazujących zdolności
 za granicę wysłał, iuż to udzielając im zasił-
 ków z pensyi od Ludwika XV. Króla Fran-
 cuzkiego sobie przeznaczonéy, iuż to zbierając
 na nich składki od swych krewnych i możniéy-
 szych przyjaciół (a). Słowem cały sposób ucze-
 nia w szkołach przez toż zgromadzenie utrzymy-
 wanych odmieniwszy, stał się wskrzesicielem
 dobrego smaku w narodzie naszym. Ze zaś
 w tym chwalebnym zawodzie, rozlicznych,
 mianowicie od towarzystwa Jezuitów i osób
 przezeń poduszczanych, doznawał trudności,

(a) Między innemi Piiarami którzy z poręki Konarskiego za granicą
 w naukach się ćwiczyli, znani są z pism swoich w powszechno-
 ści *Alexy Ożga* i *Antoni Wiśniewski*. Ostatni na miejsce daw-
 néy filozofii scholastycznéy, pismami swoimi iakoteż ustną
 w nowicyacie i w szkołach nauką, zaprowadził w narodzie
 gust do zatrudnień filozofią praktyczną.

i pismem swoim pod tytułem o skutecznym rad sposobie, w którym zadawnione w Narodzie przesady, i do zupełnéj anarchii prowadząca formę obrad seymowych, śmiałem piórem wystawiwszy, oburzył na siebie wielu rozjątrzonych lub uprzedzonych możnowładzców umysły; Król przeto Stanisław, chcąc uwiecznić pamiątkę tego wielkiego meża, kazał wyryć na medalu na cześć jego wybitym, owe wiele znaczące wyrazy: *Sapere auso.* Zarzucają w prawdzie i dziś jeszcze niektórzy uczeni Konarskiemu, iż ten uwiedziony przykładem obcych krajów, wprowadził do Polski osobną edukacyą młodzieży majątniejszész szlachty, utworzywszy nieznaną dotąd konwikt, pod imieniem *Collegium Nobilium*, przez co w młodocianym zaraz wieku, zaszczerpił przedział pomiędzy rozmaitemi klasami obywateli (b). Lecz ileż to mamy dowodów na usprawiedliwienie Konarskiego służących? Między innemi, zważywszy czasy w których Konarski konwikt dla szlachetnéj młodzieży zaprowadził. Miał on tedy słuszne swoje przyczyny, poczynając poprawę edukacyi od szlachty, iako całe obywatelstwo skła-

(b) Ten nowy kształt edukacyi (mówi Sołtykowiec o akad. Krak. 69) pokazył różnicę między obywatelami w samém źródle, bo w sposobie publicznego ich wychowsnia. Na próżno powstał przeciw tak szkodliwemu wznowieniu Czacki, Podczaszy na ówczas Koronny, nowe i pozorami zwodzące ustanowienie podobało się majątniejszym i dotrwało aż do upadku oyczyzny naszéj. Od téj to Epoki, wszelka młodź zacnych obywateli krajowych, przeniosła się z Krakowa do Warszawy, a szkoła tą całego państwa, stała się tylko szkołą Woiewództwa Krakowskiego, albo raczej szkołą ubogich, sposobu do życia w nauce szukających i kleryków, którzy jeszcze z różnych dycezyi do Krakowa na nauki Teologii przybywali, bo od możniejszych nauka wyższa przestała być uważaną za potrzebę, i została prawie tylko przedmiotem dogadziącym próżności.

dający. Ta bowiem młodzież otrząśniona z przesądów, zaszczepiała samém obcowaniem po między mieszkańcami niższego stanu, nasiona nabytych wiadomości, zagęszczając wszędzie polór ogólny i przysposobiając z wolna umysły wszystkie, do przyjęcia prawdziwego światła. Wszakże gwałtownych, chociażby chwalebnych w przeznaczeniu środków, nie każdy, nie zawsze i nie wszędzie może używać, a tym mniej u nas, i w owych czasach. Tak szczerą niczem niezmordowaną, a na gruntownej znajomości rzeczy zasadzającą się gorliwość Konarskiego, i zabiegi o rozszerzenie nauk w narodzie, naprowadziły niektórych znakomitszych obywateli, na myśl ową, już w szesnastym wieku u nas podawaną (c), aby nad edukacją młodzieży zwierzchność kraiowa dozór miała i kierunek ięj objęła. *Joachim Chreptowicz* Kanclerz Litewski, wniósł był na seymie r. 1775 ten projekt, który za wsparciem Króla, i kilku mężów świątłych przyjęty, oraz w księdze praw umieszczony został. Ustanowienie *Kommissyi edukacyney* za nieszczęśliwych wprawdzie czasów kraiu, w względzie politycznym przypadające, naywiększy jednak przynosi zaszczyt imieniowi Pola-

(c) Warszewicki w Panegiryku do Króla Stefana r. 1580 tak mówił: *Jam tribunal justitiæ institui. Tu rex judicis non ipse judex eris. Fac adhuc tribunal instructionis publicæ. Respublica alit, respublica instruet, et hoc peracto rex nostrorum abnepotum in eorum gratitudine eris.* Kaspar zaś Siemek w dziele pod tytułem *Civis bonus* w Krak. 1652. wydanym, wywodzi w rozdziele XII. że od dobrego wychowania obywatela szczęście Rzeczypospolitéy zależy, a zatem urządzyć wychowanie sama Rola powinna. *Nec a quopiam altero* (pisze on) *praeter rempublicam dependebunt studentes, ne magis alteri quam Reipublicæ parere cogantur.* (Czac. Prawo Lit. 1, 45)

ków (d). Polska bowiem pierwsza po między krajami Europejskimi wystawiła przykład od innych narodów późniéj naśladowany, biorąc edukacyą młodzieży pod dozór i opiekę rządową. Zaledwo iednak stanęło prawo uchwalaiące nową nad Edukacyą narodową zwierzchność, aliści zazdrość obca i chciwość zepsutych obywateli, wzięła się do rozszarpania przeznaczonego na ten zbawienny zamiar funduszu. Ustanowiono osobną *Kommissyą rozdawniczą*, pod pozorem trwałego urządzania dóbr i lokowania po-jezuickich kapitałów. Kommissya ta strwonila dwie trzecie części tego funduszu (e), i zaledwo szczątki iego potrafili uratować *Xiąże Michał Poniatowski, Joachim Chreptowicz, Adam Xże Czartoryski*. Walka dwóch Kommissyi, edukacyinéy i rozdawniczéy, dotrwała aż do seymu 1776 r. W téy to epoce rozpoczęło się utrwalanie magistratury nad edukacyą przełożonéy i widoczniejszy postęp w iey urządzeniach.

Kiedy ci zacni mężowie trudnili się zabezpieczeniem funduszków, *Ignacy Potocki* tymczasem zajmował się ciągle od samego początku, urządzeniem iednego planu wychowania publicznego Polaków. Temu winien był nasz naród organizacyą szkół wydziałowych; on

(d) Wykład zasług kommissyi edukacyinéy i członków tę szanowną Magistraturę składających, obacz w listach (Kollataia) do Małachowskiego Część III. k. 169 — 198. Obacz także *MIUREIA* pismo: *de l'état des études, des lettres et des mœurs en Pologne* na k. 67. i następnych.

(e) *Sołtyko*: o akademii Krak. na k. 76. Lipińskiego sprawa pięcioletniego urzędowania Izby Edukacyinéy na karcie 53 i 74.

podał układ wszystkich nauk, poczynawszy od najpierwszey klasy; on nastreścił tę myśl, aby kommissya ustanowiła przy sobie towarzystwo ludzi do napisania i osądzenia xiąg elementarnych zdolnych; on był na czele tego towarzystwa; on wydał programma wzywające wszystkich w Europie pisarzów, ażeby podawali na konkurs dzieła, które kommissya dla szkół narodowych przepisała, i w tym ważnym zabiegu aż do rozpoczęcia seymu w r. 1788 bez przerwy, z nieutrudzoną gorliwością (f) pracował. Niechcę ja przecież wchodzić w szczegółowe urządzenia kommissyi edukacyney (ff), ani wystawiać wielkości iey zasług w narodzie naszym. Oddając wszelako sprawiedliwość najzbawienniejszym tej kommissyi zamiarom, mogę śmiało powiedzieć, iż odtąd gruntowna nauka ięzyka oyczystego do najpierwszych przedmiotów instrukcyi policzoną została; iż umiejętności matematyczne i fizyczne, przyzwolite otrzymały miejsce. Na wsparcie tego twierdzenia przytoczymy tu dzieła, które za elementarne uznawszy, szkołom przepisała, iako to: *Grammatykę Kopczyńskiego*, *Historyą* na klasę

(f) *Sołtyko*: o aka. Krak. na kar. 78. i dalej, gdzie pisze o urządzeniach zaprowadzonych przez kommissyą edukacyyną. *Niemcewicz* mowa na pochwałę Ignacego Potockiego, miana na zgromadzeniu Tow. War. Król. przyi. nauk. d. 22. Grudnia 1809 r. w rocznikach Królew. towarzystwa Warsz. *KoŃtataia* listy do Małachowskiego. III. 176.

(ff) Urządzenia te w całej obszerności opisane są w dziele pod tytułem: *Ustawy kommissyi edukacyi narodowey dla stanu akademickiego i na szkoły w krajach Rzpltey przepisane*. w Warsz 1783 in fol. 62. stron i kilkanaście arkuszy Tabell, podających Schemata czyli wzory planów lekcyi dla różnych szkół, raportów różnego rodzaju i t. d. Znany jest duch jaki ożywił tę szanowną Magistraturę i przez nią na cały kraj działał.

III. i ozwartą Kaietana i Wincentego *Skrzetuskich*, Botanikę *Kluka* podług planu przez *Czempieńskiego* podanego; Zoologią *Czempieńskiego*; Fizykę i Mechanikę *Hubego*; Jeometryą *Luiiera*; Logikę *Kondyliaka*, Dykcyonarz Etymologiczny X. *Koźmińskiego*, Dykcyonarz starożytności i wymowę *Piramowicza*, i inne które mimo dawności swojey, mają zalety i dziś ieszcze z swey stosownosci i użyteczności. Odtąd ta edukacya młodzi kraiowej, powierzona czulemu oku szanowney magistratury, coraz więkšzey nabierała iednostayności i dzielności, postępowała w światło z wiekiem, i wkrótce byłaby nieochybnie zrównała się z edukacyą słynących polorem narodów, gdyby zbieg smutnych okoliczności, i tych prac pierwiastkowych, i politycznego narodu istnienia, nie był przerwał.

Po upłynieniu lat kilkunastu, gdy Dziešieysze Xięstwo Warszawskie, traktatem Tylzyckim niebyło ieszcze ustalone, a iuż komissya ówczesna rządząca, czynnie się zatrudniała instrukcyą narodową ustanowieniem Naywyższej Izby edukacyi publiczney, o której zbawiennych dla narodu pracach zaspokaiającą był dla Polaka rękoymią, mąż trzymający ster w tey szanowney magistraturze, znany po między rodakami z doskonałego smaku, z głębokich nauk znaomości, z porywającej wymowy, która głaszcząc przyjemnym wdziękiem ucho, przedziera się swoją mocą do serca, bierze górę nad władzami umysłu, i przekonaniem podbiia sobie samę duszę, mąż ten jest *Stanisław Kostka POTOCKI*. Jakoż w istocie skutek uwieńczył, a w niejakim względzie, przeszedł nadzieię narodu. Magistratura ta złożo-

na z członków (g), w własném tylko sercu, za swe prace nadgrode mających, w przeciągu lat pięciu urzędowania swego, mimo rozmaitych przeszkód, tyle iednak dokazała, iż nie tylko dawne szkoły i Instytutu w śród zaburzeń wojennych utrzymały się, lecz prócz tego wiele zbawiennych dla kraiu odmian zaprowadzając, nowe pozakładała szkoły. Itak do 140 szkół dawniejszych, które przy utworzeniu Xięstwa Warszawskiego w 6ciu departamentach były, zjawilo ich się ieszcze 494 w miastach i wsiach. Prócz tego otworzono szkołę Lekarską w Warszawie, przyczyniono się do zakwitnienia szkół kadeckich w Kaliszu i Chelmie, wyznaczono towarzystwo do układania i roztrząsania xięg elementarnych (h), zaprowadzono Eforaty czyli dozory szkolne, mające doglądać Instytutów męzkich i żeńskich (hh), i wiele innych chwałebnych ustaw, które miarą krzewiących się pożytków, gorliwość tey szanowney

(g) Prócz Przecza następujący mężowie należeli do składu Izby Edukacyiny: X. Adam PRAZMOWSKI, *Alexander Potocki*, *Walenty SOBOLEWSKI*, X. KOPCZYNSKI, X. STASIC, X. DYŁ, X. SZMIT, Rektor LINDE.

(h) Osoby towarzystwo elementarne składające, są: S. B. Linde Rektor Liceum Warszaw. Prezes tego Towarzystwa: Kajetan Kamieński Rektor konwiktu Piarskiego w Warsz. X. Edward. Czarnecki Rektor szkół Piarskich Warsz. X. Jan Bystrzycki Prof. fizyki w szkołach Piar. Warszaw. X. Antoni Dąbrowski Professor Matematyki w Liceum Warsz. Jan Krzysztof Stefazyusz Profes. Literatury Greckiey, Łacińskiey i Niemieckiey w Liceum Warszaw. X. Wojciech Szuwekowski Kanonik Płocki, wprzód Rektor Liceum w Sejnach, teraz Professor wymowy w Liceum Warszawskiem.

(hh) Rada dozorcza szkół pći żeńskich w Departam. Warszaw. z dam pierwszych w znaczney części złożona, ogłosiła roku 1810 drukiem: *Regulament dla pensyi i szkół pći żeńskiey* przez Izbę Edukacyiną w Marcu 1810 potwierdzony, na 31. stronach, gdzie na wszystkie części wychowania niewieściego wzgląd iest miany.

magistratury za przykład późnym czasom przekazywać będą, uwielbiając zawsze ich staranną o szczęście przyszłych pokoleń opiekę (i). Na początku roku 1812 wyrokiem królewskim, tak nazwana izba edukacyina zamienioną została w *Dyrekcją edukacyi publiczney*, wskazując Dyrektorowi Stanisławowi Potockiemu Senatorowi Woiewodzie, Prezesowi Rady stanu i Ministrów, stałe przepisy względem obrębów władzy iego. O skuteczney czynności Dyrekcyi edukacyyney na przyszłość, nikt zapewne nie wątpi, zważywszy, że nietyko mąż ten sam co w Izbie edukacyyney stoi na iey czele, ale też, iż prócz członków do składu Izby edukacyynéy należących, przydani są inni ieszcze mężowie, z światła i z obywatelstwa swego znani (k).

§. 4. *Zwiedzanie obcych krajów.*

Przy zaprowadzeniu chrześcijaństwa poczytano u nas zwiedzanie obcych krajów za rzecz potrzebną, iuż to z samego szlachetnego pope-

(i) Dokładną w téy mierze wiadomość zasięgnąć można w piśmie następującem: Sprawa z pięcioletniego urzędowania Izby Edukacyynéy, zdana przez Jozefa *Lipińskiego* Sekretarza Jeneralnego téżże Izby na posiedzeniu publiczném, przy uroczystém rozwiązaniu przez JW. Ministra Spraw wewnetrznych Izby Edukacyynéy, a wprowadzeniu Dyrekcyi dnia 7go Stycznia 1812 w Warsz. 8. 89. strou. Przełożmaczone na język Niemiecki przez X. Karóla *Laubra* Kaznodzieię Ewangiel. i Rektora szkół wydział. Warsz. Warsz. 1812 8. 92. strou.

(k) Członki Dyrekcyi są: X. *Staszyc* Radzca Stanu, *Nieniewicz* Sekretarz Senau, *Morawski* Referendarz, X. *Prażmowski*, *Lipiński*, *Lelewel*. Członki honorowe: *Raczyński* Xże Arcy Biskup Gnieźń. Wal. *Sobolewski* Woiewoda, *Zamoyski* Woiewoda, *Mallet* Pułkownik Inżynieryi, X. *Wolicki* Kanonik, *Linde* Rektor Liceum War. X. *Kopczyński*, X. *Przezytański* Prow. *Piarski*. X. Karol *Dyć* Kaznodzieia i Prezes Konsytorza wyzn. Reform *Dymidowicz*, *Wolfeyl*, *Fliałkowski* emeryt Akad. Krak. *Sekretarz* Jeneralny Wawrzyniec *Surowiecki*.

du szukania u postronnych światła, iuż to w chęci usposobienia się do urzędów a zwłaszcza duchownych. Niezaprzeczone znajdziemy dowody, iż Polacy odiedynastego wieku chrześcijaństwem uczyli się za granicą; o której to prawdzie i to nas przekonywa, że w pierwszej połowie dwunastego wieku, z zagranicy osob do duchownych dostoięństw wzywać przestano (l), a w trzynastym, na zborze Łęczyckim w roku 1285. pod przewodnictwem Jakoba Swinki Arcybiskupa Gnieźnieńskiego postanowiono, aby urzędów duchownych cudzoziemcóm niedawać, i na czele szkół nieumieszczając mężów, którzyby ięzyka polskiego dostatecznie nie posiadali (m). Nie od rzeczy też będzie wspomnieć o niektórych rodakach którzy wczasie pobytu swego za granicą, imiona swoje przez zalety niepospolitéj nauki uwiecznili, lub też z zebrany tam plonem do kraju powróciwszy, pomiędzy ziomkami dobroczynne oświaty korzyści rozszerzali. I tak STANISŁAW SZCZEPANOWSKI Biskup Krakowski (który od Bolesława śmiałego roku 1079 zabity a później w poczet Świętych przez Stolicę Apostolską policzony został) po ukończeniu nauk pierwiastkowych w Gnieźnie, doskonalił się w Paryżu przez lat siedem (n). MIKOŁAJ Archidyakon Kra-

(l) *Albertrandi* dzieje król. Polsk. karta 21 i pisarzów o Arcybiskupach Gnieźnieńskich, Biskupach Krakowskich i innych.

(m) Janociana II., 272.

(n) Długosz w życiu S. Stanisława, Niesiecki w swoim Herbarzu pod wyrazem Prus I.

kowski, był w roku 1271 Rektorem szkoły Padewskiej, i za iego urzędowania stalsze ustawy względem zaczynania i kończenia lekcyi, względem świąt i wakacyi szkolnych zaprowadzono (o). *Jan* syn *Grotca* ze *Stupcy* na początku czternastego wieku uczył się w Bononii, gdzie w ścisłej żył przyjaźni z *Jakobem Euze*, który później zasiadł na stolicy Apostolskiej pod imieniem *Jana XXII*. Jako zaś tenże *Jan Grot*, w czasie pobytu w Bononii, dla talentów swoich musiał być poważany, dowodem jest wywyższenie iego na Biskupstwo Krakowskie w r. 1326, a to w skutek przełożenia *Papieża Jana XXII*. który lubo miał sobie polecenego od Króla *Władysława Łokietka* do tej dostojności *Ottona* Proboszcza *Gnieźnieńskiego* i *Kancelerza Królestwa*, *Grotowi* iednak bez iego wiedzy dał pierwszeństwo, niezważając na prośby Królewskie (p). *Jarosław Skotnicki* Arcybiskup *Gnieźnieński*, którego pomocy naywięcej używał *Kazimierz W.* przy zbiorze praw i układzie onych, nietylko był na naukach w Bononii, ale nawet sprawował urząd Rektora w tej zawołanej na ówczas szkole (r). *Przecław* z *Pogorzelec* herbu *Grzymała*, będąc już *Kanonikiem Wrocławskim*, do *Włoch* jeszcze dla doskonalenia się w naukach pojechał, i w czasie bawienia swego w Bononii, przez kapitułę *Wrocławską* na Biskupstwo tegoż imie-

(o) Czacki w rozprawie o prawie Rzymskiem na k. 49. gdzie przytacza *Facciolatego fastos Gymnasii Patavini*.

(p) Długosz pod R. 1326

(r) Czacki o prawie Rzym. na k. 48. Sołtykiewicz o Akad. krak. na k. 96.

nia r. 1341 wyniesiony został (s). W roku 1351. Fryderyk Polak był Rektorem w szkole Pade-wskiej, której dochody z współrektorem upo-rządkował (t). Wawrzyniec syn Mikołaja Baro-na Polskiego, był Rektorem akademii Pade-wskiej w roku 1400 (u). Mateusz z Krakowa urodzony około 1345, w oyczyźnie nauki ukoń-czywszy, udał się do akademii Praskiej, gdzie później Rektorem obrany, tąż główną szkołą przez niemal cały czas zarządzał. Tenże sam za-szczyt spotkał go i w Paryżu, gdzie teologią wśród licznych zawsze słuchaczy wykładał. Później był teologiem Cesarza Roberta, który go do spraw zaufania wymagających, a mię-dzy innemi do umowy z Tamerlanem używał. Za te wszystkie prace infułą Wormacyańską obdarzony, umarł 1410 roku (w). Dokładne roz-trząśnienie pism, historią szkół Bononńskiej, Padewskiej, Paryżkiej i innych wielu składa-jących, niemalby nam zapewne odkryło po-czet Polaków, którzy w tamtych miejscach ie-dynie w celu nabycia wiadomości przebywali. Tu przestańmy na wspomnieniu tego, iż XIII. wieku tyle już bywało Polaków w Bononii, i tak zaleconych z swych nauk, że zwyczajem owczesnym wymieniając różne narody, ich także za zdolnych do kandydactwa Rektorskie-go uznano (x); że zaś dostojności tej okazali

(s) Długosz Edycyi Lipsk. T. I. k. 1062.

(t) Czacki o prawie Rzym. na k. 49.

(u) Czacki tamże...

(w) Sołtyk: Akad. Krak. na k. 117. *Niesiecki* w Herbarzu T. I. k. 12 gdzie i pisma teologiczne i niektóre szczegóły życia tego meża, pierwszego kardynała Polskiego są wymienione. *Zaświadczenia* litterarium cura Schulzii pag. 40.

(x) Czacki tamże na k. 47.

się godnymi, najlepiej to poświadczają przytoczeni wyżej męzowie. Prawdziwe iednak odrodzenie się nauk w Europie, piętnastemu wiekowi chrześcijaństwa zachowane było. Odtąd też właśnie podróże Polaków do Włoch, iako siedliska w którym sledzono nauk starożytnych i smak dobry umacniał się, rzeczywiste dla oyczyzny przynosić zaczęły korzyści. Lubo wzmianki znaydują się, iakoby Długosz był pierwszym (y), który autorów starożytnych Rzymian, z Włoch do Polski sprowadził, z pewnością wszelako sądzić niemożna, iż przed nim starożytni pisarze nie byli znani Polscze; ale naypodobniejsza iest do prawdy, że dzieła ich nie były upowszechnione. Kronikarze nasi z trzynastego wieku znali bez wątpienia klasyków łacińskich, i jeżeli z nich żywcem wiele myśli do pism swoich przeniesli (z).

Szczególniey przecieź w szesnastym dopiero wieku wsławieni pobýtem swoim za granicą Ro-

(y) W życiu Długosza na ostatniéy karcie przy edycei Lipskiéy 1711 roku^a wydanej.

(z) Porównajmy naprzykład miejsca niektóre w *Kadłubka* kronice, i *Justyna* historyi położone:

Kadłubek. Lib. 1. Epi. I. pag. 603 edy *Lipsk*.

Daci prius cum Polonis deinde cum Bastarnis male pugnauerant, ad ultionem segnitiae capturi somnum, capita loco pedum ponere jussu regis coacti sunt, et ministeria uxoribus, quae viris antea fieri solebant facere, donec ignominiam bello conceptam delebant.

Justinus histor. lib. XXXII.

Cap 3. ad fin.

Daci quoque soboles Getarum sunt: qui, cum Orole rege adversus Bastarnas male pugnasent, ad ultionem segnitiae capturi somnum capita loco pedum ponere jussu regis cogebantur, ministeriaque uxoribus, quae ipsis antea fieri solebant facere. Neque haec ante mutata sunt, quam ignominiam bello accessitam virtute delebant.

Obacz *Justyna* XXIV. 4. *Kadłubka* w księdze I. list 3 strona 605

Obacz *Lelewla* uwagi nad *Mateuszem Cholewa*, w *Wilnie* 1812 8. na k. 53. 147.

dacy

dacy, założyli pierwsi w Polsce węgielny kamień rzecypospolitey literackiey. Imiona Tarnowskich, Kochanowskich, Krzyckich, Zamoy-skich, Modrzewskich, Orzechowskich, Myszkowskich, i wielu innych miały za granicą tyle powszechnego szacunku, ile w narodzie mają prawa do wiekopomnéy wdzięczności. Najlepiej dowody ich gruntownéy nauki, mieszczą się w świadectwach pisarzy współczesnych, mianowicie w zdaniach Tuana, Manucych, Mureta, Ramnusa, Sygoniusza, i wielu innych godnych czci i wiary, późney potomności (a). Owych to mężów sława sprawiła, iż wiek Zygmunta Augusta, był wiekiem złotym ięzyka Polskiego nazwany. W tym to szczęśliwym czasie iaśniała iutrzenka dla nauk, bo wszędzie pokazał się wzrost ogólnego światła, zdrowéy filozofii, gustu dobrego, rozsądnéy tolerancyi, i tego wszystkiego, co krajowi całemu świetności i mocy prawdziwey dodaie, tudzież do szczęścia iego członków pojedynczych należy.

§. 5. Tolerancya.

Dzieie narodu naszego aż do piętnastego wieku, mało co się różnią we względzie tolerancyi od dzieiów innych narodów. Zostawuiąc

(a) Manucyusz Paweł, ów uczony znawca starożytności, bystry krytyk i surowy sędzia pism Cyceronowych, dał o Polszcze za Zygmunta Augusta zdanie: *Sarmatia jam ita feritatem, si qua olim fuit, et quaecunque fuit, abjecit, ut ex transalpinis nationibus, nulla neque ad literas, neque ad benignitatem mutuae officia, dicatur esse propensior.* Obacz Golańsk: o wymowie i poczyj k. 128.

niektóre w tej mierze uwagi do chwili, gdy będziemy mówili o intollerancyi, tutaj w krótkości przebiegniemy czasy pomyślniejsze od epoki odrodzenia nauk. Nader przyjazną dla kraiu naszego była okoliczność, spotkania się rządów Zygmunta I. z wzmagającą się oświata powszechną na początku szesnastego wieku. Zjawienie się Marcina Lutra i nauki jego, wstrzęsło w prawdzie w swych zasadach powagę stolicy Papieżkiej, i stało się nawet powodem do krwawych w Niemczech religijnych wojen; lecz ono ocuciło oraz ludy z odurzającego letargu, było pobudką doowego zbawienego ścierania się i walki rozumowej, w której, myśląc ciągle o sposobach pokonania swego przeciwnika, natrafia się niekiedy na broń dotąd nieznaną, odkrywają się słabości w nieprzyjacielu z których się korzysta; a duch nabywając w takiej porze szypkości i rozległości w obięciu, staje się coraz zdolniejszym do działań samowolnych. Przykładając się do nauk za granicą młodź nasza, pomiędzy którą było wielu uczniów samychże reformatorów (b), rozszerzała za swym powrotem rozmaite dogmatyczne po kraiu opinie. Wśród szerzącej się w Prusiech i Wielkopolsce nowej wiary, kładł w prawdzie Zygmunt I. tamę tym nowościom w religii, lecz dalekim był od prześladowania osobistego, zostawiając każdego przy własnem przekonaniu. Przepowiadał on oraz w liście pisanym w roku 1523 do Jana Łaskiego, że rozkrzewi się nowa nauka, kiedy przeciwko niej się, i złe przykłady naszego

^b (b) Obacz Starowolskiego Hecat. in *Elogio Orichovii*.

duchowieństwa stawiaią (c). Mądra tedy, i na zasadach dobrze zrozumianej religii wspierająca się tolerancya za Zygmunta I, Zygmunta Augusta (d), Stefana Batorego (e), przyczyniła się w niemałej części, do słusznego nadanego imienia czasom i rządowi tych Królów, *wieku złotego dla nauk i języka w Polsce.*

- (c) Godne są tutaj przytoczenia wyrazy Zygmunta I. wzięte z listu pisanego do Ekiusza, który przypisując mu dzieło o Czystcu, zachwalał Henryka VIII. Króla Angielskiego, że napisał dzieło o *Siedmiu Sakramentach* przeciw Marcinowi Lutrowi. Wyrazy te mądrego monarchy są: *Fluunt saecula et mutantur regna mentis legum latorum. Obsoletae nuper erant scientiae nunc renascuntur. Antea crimina in sinu temeritatis ortum habebant, nunc facinora in subra eruditionis illustrantur. Scribat rex Henricus contra Martinum, ego tē et Critium volo esse encomiis dignos scriptores. Mihi permittas ovium et hircorum esse regem. Obsecro superos, ut velint jungere studia in literas Leonis X. pietati Leonis I. Sivero corruptio pro moribus, scandalum pro aedificatione, dissidium loco necessitudinis habenda sint, venient infausta tempora, ubi rex et pastor gregis Christi, squalido induti erunt thorace, et arae desertae, fanis spretae virtutis inservient.* Obacz Czacki o praw. Litew I. 297 gdzie wiele się znajduje ciekawych wiadomości co do dzieł religii w kraju naszym.
- (d) Powolność i rozsądne pobbżanie Zygmunta Augusta ludzioru rōżnych religii okazywane, przypisywali niekōsōrzy osobistej iego skōnności do wyznania protestanckiego; tak dalece, że Hozysusz Bisk. Warm: iawnie siē żalił na Krōla w liście pisanym do Karakowskiego, iakoby w ziemiach pruskich (ktōre przecież wyraźne i oddzielne od innych prowincyi Polskich miały przywileje i wolności) przeciw szerzący się nowey nauce, gwałtownych nieużywał Krōl szrodkōw. *Cum venissent Vilnam Gedanenses, są iego wyrazy, post abiectam religionem Christianam (?) et mutatos ecclesiae ritus, non sunt habiti pro hostibus patriae et perturbatoribus pacis publicae.* Obacz przy Dług. edy: Lipsk. list Hozysusza na k. 1666 i list Karakowskiego Biskupa do samego Krōla pisany, tamże na k. 1792.
- (e) Gdy źle zrozumiana gorliwość o dobro domu Bożego niektórych senatorów, doradzała Stefanowi Krōlowi, aby za przykładem innych narodów, gdzie bratnia krew dla rōżności opinii religijnych strumieniami siē lała, ostrzych używał szrodkōw, w celu nakłōnienia wszystkich do jednego zdania, odpowiedział: *iako Krōl panuie nad ludem, ale nie nad umysłami.*

§. 6. Drukarnie zaprowadzone i upowszechnione.

Codziennie doświadczenie i powierzchowna znajomość dzieiów świata, przekonywają nas dostatecznie, iak użytecznem, iak zbawieniem dla rodu ludzkiego, stało się wynalezienie sztuki drukarskiej. Skoro bowiem umiejętność czytania i pisania, za tak wielką zaletę w dwunastym wieku we Włoszech uchodziła, iż winowayców kryminalnych, którzy ją posiadali, od kary śmierci uwalniała; nie dziw tedy, że xięgi ręką ludzką przepisywane, nader były na ów czas kosztowne. Dla tego też monarchowie i zamożni tylko obywatele xięgi posiadać mogli (f). Lecz od wynalezienia sztuki drukarskiej, a tém samem rozmnożenia pism wszelkiego rodzaju, i mniej majątni mo-

(f) Długosz mówiąc o testamencie Kazimierza IV. wylicza jego zapisy, a pomiędzy innemi kleynotami i kosztownemi rzeczami, wymienia monstrancyą i Biblią, iako posarunek dla kościoła Gnieźnieńskiego przeznaczony. Długosz w edycyi Lipskiej 1711 in fol. I. IX. k. 1161. Niektóre przykłady ceny ksiąg przed wynalezieniem drukarni, dotąd dochowane, dowodzą iak kosztowne były na ówczas pisma, okazują oraz iż cena ta dla różnych okoliczności była rozmaita. J tak n. p. w roku 1400 kupił kłasztor S. Michała w Linieburgu 9. rękopismów, zawierających same objaśnienia dekretów papieskich, za 115 złotych niemieckich. W roku 1427 nabył Jan Prochsel kanonik Eychsztecki dekret ieden papieżki za 43 złotych niemieckich. (morg gruntu naylepszego, wolnego od dziesięciny, kosztował na ówczas 40 zł. niemieckich). W R. 1450 sprzedał Pogginusz rękopism Liwiusza Historyi, za 120 dukatów, i kupił sobie za te pieniądze wieś przy Florencyi. Donat Acciajuoli kupił w roku 1470 żywoty Piutarcha za 80 dukatów, a listy Seneki za 15. Ludwik XI. Król Francuski, chcąc od wydziału medycznego Akademii Paryzkiej w roku 1471, pożyczyć dzieła Razesa musiał dać w zastaw wiele sprzętów srebrnych i Szlachcica jednego. Przy końcu XV. wieku kosztowała Bibliia niemiecka 400 talarów, które *coronatos* nazywano. *Concordantia Biblica* w Paryżu 100 dukatów, listy Cyclerona we Włoszech 10 dukatów płacono. Obacz WACHLERS *Handbuch d. lit. Kultur.* I. 346.

gli się kupować, one czytać, i stawiać się uczestnikami oświaty. Szczęśliwym trafem wynalazek ten przypadł w czasach odradzających się nauk, do których także rozszerzenia znacznie się przyłożył. Roztrząsnąwszy ważność sztuki drukarskiej, nieoboiętną jest dla miłośnika dzieł oyczystych wiadomość czasu, w którym drukarnie i przez kogo do nas zaprowadzone zostały. Nim jednak przystąpimy do wymienienia najdawniejszych nam znanych płodów drukarni polskich, godne są wspomnienia okoliczności z historii sztuki drukarskiej, które zaszczyt imieniu Polskiemu przynoszą.

Ryciny, czyli rżnięcia na drzewie i wybiłanie tym sposobem obrazków i kart do grania, przy końcu 14 wieku, stało się powodem *Jan-sonowi Koster*, obywatelowi Harlemskiemu, iż tegoż sposobu do rozmnożenia xiąg używać począł. Jakoż w rzeczy samej, wyrznawszy na tablicach drewniannych litery, wybił je na papierze, i każda takowa tablica, składała jedną kartę, czyli stronicę pisma (g). Takowe to druki xylograficznemi powszechnie nazywane, poprzedziły wynalazek prawdziwej drukarni, utworzonej z składania liter pojedynczych, które się po wydrukowaniu rozbierały i do nowego użycia służyły (h). Po wydoskonaleniu ważnego wynalazku druków xylografi-

(g) Obacz *WACHLER Handbuch d. litt. Kultur* t. 10. i X. *de Petit-ty* o sztuce drukarskiej w dziele *Encyclopedie elementaire* T. IIz P. 2 p. 305.

(h) Obacz *BREITKOPF über die Geschichte der Erfindung der Buchdruckerkunst. in Lipsku 1779* 4to i wielu innych autorów w tejże materji piszących.

cznych, dzieło Mateusza z Krakowa (i) pod tytułem: *Ars moriendi* około roku 1440 przez Kosterę w Harlemlie wydane, do najpierwszych tego rodzaju druków należy (k). Zaszczytem jest dla nas, iż sława Polskiego autora, lubo iuż na ówczas nieżyjącego, tak była wielką, że dzieło jego nad tylą innemi dając pierwszeństwo, godnem ję osobliwiey rozmnożenia osądzono, i że pismo Polaka sztukę drukarską, w samych początkach zatrudniało. Z upowszechnieniem drukarni przy końcu piętnastego wieku, rozmaite dzieła tegoż Macieja Krakowczyka (l) i wielu innych Polaków (m) drukowano za granicą.

Gdy w kilkanaście lat po wynalazku Kosterę, Jan Gutenberg i Faust, sztukę drukarską w Moguncyi coraz bardziey wydostonalali, i dzieła wydawać poczęli, powstały drukarnie około R. 1465 we Francyi, Niemczech i Wło-

(i) o Mateuszu z Krakowa obacz wyżej k. 95.

(k) Książeczkę tę, z dwunastu kart na jednej tylko stronie drukowanych składającą się, której całkowity tytuł jest następujący *Mathiae de Cracov ars moriendi. Laur. Joan. Coster ci-vis Harlemensis excudebat (ut ajunt R. S. H. 1440)* 4to, kupił Xiążę de la Paliere za 1070 liwrów na aukcyi po Xięgarzu Maryette w Paryżu. Obacz *Debure Catalogue de la bibliot. du Duc de la Paliere* I. 207. Maryette Xięgarz Paryzki przedrukował to pismo naszego Mateusza w roku 1758 4to, nie tak dla ważności rzeczy, iak raczej dla pamiątki, iż sztuka drukarska od niego się poczyną.

(l) Jako to pismo pod tytułem *Utrum expediat et deceat sacerdotēs continuare missas vel Laicos frequenter communicare. Meming*: 1491. *Maittaire Annal. typogr.* I. 538.

(m) Między innemi *Mikołaja z Błonia* (żył za Władysława Jagiełły) którego pisma w r. 1487. 1491. 1492. i późnięy z obcych drukarni na widok publiczny wyszły. Obacz *Maittaire Annal. typogr.* I. 541. *Janociana* II. 14. Marcina Strzębskiego, (umarł roku 1279) nader sławnego osobliwie przez swą kronikę Cesarzów i Papieżów, pokiikakroć przedrukowaną, i inne pisma iuż w roku 1486. 1488 i późnięy wydawane. Obacz *Bayle Diction. histor.* pod wyrazem: *Polonus*. *Maittaire Annal. typogr.* I. 480. *Niesiecki* I. 116.

szech. A lubo w tych czasach w kraju naszym wzmianki ieszcze niezneydujemy o drukarniach, lub nader zatarte są ich ślady (n); Polacy iednak trudnili się iuż za granicą drukowaniem xiąg rozmaitych. Adam rodem z Polski, był drukarzem w Neapolu w roku 1478 (o); Skrzetuski w Wiedniu (p), Władysław a później Stanisław Polacy także, w Sewilli (r) łącznie z Meynardem Ungutem, przy końcu piętnastego wieku różne na widok publiczny wydawali dzieła. Podobnież przemilczeć tu nie należy, iż rodak nasz w państwie Ottomańskim, w śród napływu cudzoziemców różnych narodów, pierwszy w Konstantynopolu założył Turecką drukarnią. Niemogliśmy dotąd wysledzić ani imienia familii, ani miejsca urodzenia iego; lecz tyle wiemy z pewnością, iż ziomek ten nasz, wszedłszy w służbę Turecką i

-
- (n) Tu należy dzieło: *Explanatio Psalmorum in Cracis* 1474. 4. o którym wspomniemy niżej. na k. 108.
 - (o) Pancerz swych rocznikach drukarskich, w Tomie II. k. 159 przytacza dzieło przez Adama Polaka drukowane, a na wspólne iego koszt z Mikołajem de Luciperis Neapolitańczykiem wydane, pod tytułem: *S. Antonini Florentini, confessionale* w ięzyku Włoskim. — W Neapolu 1478. 4to. także Maitaire wspomina pod rokiem 1478 o Janie Adamie *de Polonia. Annal. typogr.* I, 265. *2dae editionis*
 - (p) Obacz przypiski do pochwały Szymanowskiego przez Stanisława Potockiego na k. 52.
 - (r) Władysław (*Ladislaus Polonus*) utrzymywał wspólnie z Ungutem drukarnią w roku 1491, iak się z tytułu dzieł wydanych przekonać można. *Maitaire Annales typogr.* I. 537. Stanisław zaś (*Stanislaus Polonus, Lanzalao*) drukował wspólnie z tymże Ungutem jed roku 1491 aż do 1500, iak świadczą dzieła których pamiątka dochowana. Obacz *Maitaire Anal. typogr.* I. 573. *Pancerz Anal. typogr.* V. 475. Janocki w dziele *Janociana* II. 264 mówiąc o naszym Stanisławie, miał przed oczyma przytoczone miejsce z Metera; lecz w tém się pomylił, iż tłumaczenie tam wymienione Egidjusza *de regimine principum* roku 1494 wydane, nazywa Hiszpańskim, gdy ono rzeczywiście jest tłumaczeniem Włoskiem, iak okazuje tytuł w Meterze wypisany.

przyjąwszy religią Mahometańską, przybrał imię *Ibrahima Effendego*; a męstwo i roztropność, które mu były właściwe, wyniosły go do pierwszych Państwa tego dostoięstw. Osiągnąwszy Ibraim Effendi urząd Muteferraka, czyli naczelnika gwardyi W. Sultana, założył pierwszą drukarnią Turecką w stolicy Państwa Ottomańskiego roku 1728 (s). W początkach zaraz otworzenia tej drukarni, wyszło na widok publiczny wiele pism użytecznych, a między innemi historia Państwa Ottomańskiego, traktat o sztuce wojennéy, Gramatyka Turecka z objaśnieniem francuskim i inne. Lecz ponieważ w tem mieście wiele się utrzymuje osob z przepisywania rękopismów rozmaitych, tedy używano sposobów do przytłumienia powstaiącey drukarni, przywodząc i to za przyczynę taki krok usprawiedliwiać mającą, że możeby chciano wydrukować z czasem Alkoran, w który łatwoby się wkraść mogły błędy bardzo widocznie religii szkodzące. Prócz tego Mullasowie, Effendowie i inni ludzie prawni i piśmienni, którzy prywatą powodowani, starali się o przytłumienie drukarni (t), przeło-

(s) Obacz X. de *Patity Encyclopedie élémentaire ou l'introduction à l'étude des lettres des sciences et des arts*. Paris 1767 4to w drugiej części tomu drugiego, gdzie mówiąc o sztuce drukarskiej i onaszym Ibrahimie Effendim na k. 359 pisze. cfr. *Nouveau dictionnaire historique par CHAUDON et DELANDINE* edycyi 1804 roku wydany, pod wyrazem: Ibraim

(t) Wiadomo z historyi, że gdy się pierwsze pokazały książki drukowane, które daleko tańcy niż dotąd rękopisma sprzedawano, Kpiści i Duchowni trudniący się przepisywaniem książek, okrzykli, iż to przez osobisty interes, iż przez swą prostotę Gutenberg i Fausta wynalazców drukarstwa za czarnoksiężników, lubo w owych wiekach, może nieprzewidywano jeszcze zupełnie, ile drukarnie do rozszerzenia opinii rozmaitych przyłożyć się mogą.

żyli w Dywanie, iż byłoby to szkaradném bluźnierstwem drukować imię Boga, czernidłem do którego wchodzi żółć wołowa. Dowody te dla Turka nader ważne, (lubo w nas śmiech tylko wzbudzaia), tudzież zawczesna śmierć Ibrahima Effendego, który swe dzieło do póki tylko żył wszelkiemi popierał i utrzymywał sposobami, iako też obawa buntu pospółstwa, uwiedzionego przez ludzi osobistemi widokami powodowanych, i nadal przewiduiących, sprawiły przecież, iż drukarnia ta, około roku 1750 zamkniętą została. Teraz iednak drukuią znowu księgi Tureckie w Konstantynopolu; lecz iakie pod tym względem ograniczenie przepisano, z pewnością powiedzieć nie można. — Przyśtąpmyż z kolei do samego drukarstwa w kraiu naszym.

Niemasz nigdzie śladu kiedy i które dzieło drukowane, do Polski na samprzódsprowadzono. Ze wzmianki, w życiu Długosza o sprowadzeniu do Polski autorów klassycznych umieszczoney, wnośli niektórzy (u), iakoby autorów tych dzieła, niebyły w rękopismach, lecz księgami drukowanemi; na poparcie takowych wniosków, przyjęto rok 1475 za właściwy czas podróży, przez tego autora do Włoch od-

(u) Wyrazy życiopisa są: *Multos, rediens ex Italia attulit libros, praesertim quos nunquam prius in regno visos sciebat. Importarat itaque Curtium, Justinum Sallustium et Livii quicquid in usu est. Ciceronis etiam pleraque volumina etc.* Przy Długosza edycji Lipskiej na stronie XI. — Wyrazów tych, iakby przed Długoszem autorów klassycznych Polacy znać nie mieli, literalnie brać niemożna, ponieważ iak wyżej się pokazało, w kronikarzach naszych, z Justyna i innych pisarzy starożytnych, znajduia się wyiatki.

bytey. Dokładniejsze wszelako wszystkich do życia Długosza należących okoliczności roztrząśnienie, pokazuje nam dostatecznie, iż on w roku 1450 po raz ostatni Włochy odwiedzał. Gdy zaś wtedy drukarni ieszcze nie znano, twierdzić zatem potrzeba, że Długosz z tamtąd same tylko rękopisma z sobą przywiozł. (w). Pominawszy pierwsze do Polski druków sprowadzenie, starajmy się raczey dociec, *kto i kiedy u nas pierwszą założył drukarnią?*

Powszechnie było dotąd uczonych zdanie iż Jan Haller przy końcu XV. wieku pierwszy u nas drukarnią zaprowadził. Niedawnemi dopiero czasy wspomniął Czacki nawiasem,

-
- (w) Powodem do owego mniemania, iakoby Długosz w roku 1475 Włochy zwiedził, były zapewne wyrazy jego życiopisa (na k. IX. mówiącego: *quo anno forte frequentabantur veniae, quas jubileum vocant, Romam secontulit, inde Venetias, ex quo loco in Syriam et c.* a wrzeczy samy obchodzono roku 1475 w Rzymie pierwszy Jubileusz 25. letni. Lecz na to nie uważano, iż w roku także 1450 obchodzono w Rzymie Jubileusz 50. letni; i że gdyby Długosz podróż tę przez Włochy do ziemi świętęj (istotnie dopiero w roku 1475) licząc już sobie lat 60, miał był odprawiać, tedyby trzcha oraz zaprzeczyć ową niezawodną wiadomość historyczną, iż był nauczycielem synów Kazimierza Łaziellończyka. Historya bowiem świadczy, iż dopiero po powrocie z ziemi świętęj, wezwany był Długosz na przewodnika Królewiczów, a Władysław najstarszy syn Kazimierza, już w roku 1471 udał się z Długoszem do Czech na obięcie korony po Jerzym Podiebrackim. Potwierdza nasze zdanie godna pamięci odpowiedź Kazimierza, dana Długoszowi, gdy się ten wahał iechać z Królewiczem do Czech. „Dwóch ma ten młodzieniec ojców, mówił Monarcha, mnie pierwszego, który go spłodziłem, ciebie drugiego, który go wychował i oświecił. Nader by tedy okrutną była rzeczą, gdyby w iednymże czasie obudwu pozbawiony, do nieznanego sobie Narodu miał się udać. Sam chętnie bym z nim iechał, gdyby stan Królestwa pozwalał tego; sądzą przeto za rzecz przyzwoitą, abyś ty obu ojców miejsce zastę ował, i teraz osobliwie nie opuszczał młodziana, gdy przy takowey zmianie położenia, najbardziej zdrowey rady potrzebuie.” --- Obacz na k. 10. przy edycji Lipskięj.

w rozprawie o prawie rzymskiem (x), że poprzedził Hallera w drukowaniu Sewald, który r. 1494 pozwany był o drukowanie książek heretyckich. Jerzy Bantkie nakoniec, odkrywszy w Bibliotece Wroclawskiej Osmio-głośnik Jana Damascena w ięzyku słowiań-skiem Cyrylskimi literami, w roku 1491. dru-kowany w Krakowie przez mieszczanina Kra-kowskiego Szwantopelta Fiol, wnosi, iż ten Szwantopelt przed Hallerem w Krakowie księ-gi drukował (y), lubo i tego pierwszym zupeł-nie nazywać nie śmie drukarzem Krakowskim, gdyż przekonał się, iż w aktach biskupich Kra-kowskich jest wzmianka o niejakim Sweibold-dzie czyli Sweboldzie, który w roku 1491 i 1492 księgi także drukował, i 1491 roku przed Fry-derykiem Biskupem miał sprawę (z). Nader ważnem jest to odkrycie druku Szwantopelto-wego, niezdaie nam się iednak dostateczném do odjęcia zaszczytu Hallerowi w zaprowadze-niu drukarni do kraiu naszego. Świadcstwo pisarzów na początku szesnastego żyjących wieku, i inne powody, które nas ku nadaniu pierwszeństwa Hallerowi nakłaniają, wyło-żone są w oddzielney rozprawie (a). Załuski w swej Bibliotece historyków i polityków

(x) Na k. 79.

(y) Bantkiego *dissertatio de primis Cracoviae in arte typographica incunabulis. Cracoviae* 1812. 4to.

(z) Widać oczywiście iż Swaybold u Bantkiego, i Sewald u Czackie-go, jest iedna i taż sama osoba.

(a) Obacz Bentkowskiego Wiadomość o naydawniejszych książkach drukowanych w Polszcze. w Warszawie. 1812 k. 16. i nastę-pnych.

polских (b), pisze że Haller około 1485 roku pierwszą założył w Krakowie drukarnią; ale że żadnych nieprzywodzi na poparcie tej daty dowodów, przeto za niezawodną przyjąć oney nie możemy, zostawiając czasowi zupełne wyjaśnienie. — Tyle jednak z pewnością powiedzieć można, że jeżeli 1491 roku w słowiańskim dyalekcie, cyrylskimi literami w Krakowie drukowano książki, niezawodnie tedy w przody jeszcze, jeżeli nie polskie, to przynajmniej Łacińskie pisma tamże drukować musiano.

Znayduie się w Bibliotece Puławskiej Xiążąt Czartoryskich książka z napisem: *Joannis de Turrecremata explanatio psalmorum impressa in Gracis 1474 anno* in 4. które uczony Denis (c) i wielu innych, nie bez przyczyny za druk Krakowski poczytuia (d). — Wyliczanie innych starożytnych druków naszych, do właściwey historyi sztuki drukarskiej należy. O niektórych będzie w tém piśmie na swem miejscu mowa.

Proste tu jednak nawia się pytanie, kiedy u nas książki w Polskim języku drukować zaczęto, i który też polski druk jest naydawniejszy. Pieśń *Boga rodzico* przy statucie Łaskiego roku 1506 wydany, była podobno naypierwsza polszczyzna drukiem ogłoszona. Lecz trudno to jeszcze drukiem prawdziwie Polskim nazwać, gdy nie widzimy tam liter polskiemu

(b) na k. 176. w Rękopiśmie.

(c) W dziele *Einleitung in die Bücher-kunde* 4to. II, 123.

(d) Cfr. Wiadomość o naydawniejszych drukach polskich k. 35.

ięzykowi właściwych, iako to: ą, ę, ć, ś, ł, ż, i. t. d. iak się z wiernego przepisu téy pieśni nizéy umieszczonego przekonać można. Janocki (e) twierdzi iż Hieronim Wietor, pierwszy litery Polskie do kraiu naszego wprowadził, co przecie dopiero w r. 1515 nastąpić mogło. W tym bowiem ieszcze roku, za bytności Zygmunta I. Króla Polskiego w Wiedniu, drukował w owém mieście Wietor księgi, i na wezwanie tego Monarchy do Krakowa się przeniósł (f). W jnnem wszelako dziele Janockiego znajduje się wzmianka o druku polskim już w roku 1514 z officyny Hallera wydanym, pod tytułem: *Agenda latino et vulgari sermone polonico videlicet et allemanico illuminata. Impressa Cracoviae arte et impensis Joh. Haller. anno 1514. 12mo. 95 kart.* (g), lubo nie wiemy czy li Polszczyzna w tém dziele umieszczona, podobnież iak w statucie Łaskiego bez ą, ę, ł, i. t. d. czyli już z temi literami iest drukowana. Naydawnieysze całkowite dzieło Polskie drukowane, a mnie znaiome, iest *Historya naturalna Stefana FALIMIERZA* w Krakowie u Unglera 1534. 4. w bibliotece Puławskiej znajduje się.

Przystawszy na tym wywodzie o pierwszych naszych drukach, przystąpmy do samych drukarni w Polszcze. W pierwszej zaraz połowie szesnastego wieku, a więcey ieszcze w drugiej, tak dalece zagęścili się u nas dru-

(e) *In Janocianis* I, 297. Wyrazy iego są: *Romanos characteres admodum nitidos et elegantes attulit, et polonicos primus omnium in Poloniam invexit.*

(f) *HOFFMANN de typographiis* p. 9. Janocki v. *raren poln. Büchern.* I, 48.

(g) Janocki *Nachricht v. raren poln. Büchern* III. 159.

karnie, iż gdziekolwiek tylko była znacznie-sza szkoła, tam zaraz drukarnia czynność dla siebie znalazła. Miasta nawet mniejsze między innymi takie, które dzisiaj ledwo na imię miast zasługują, kwitujące w szesnastym wieku utrzymywały drukarnie, iak n. p. *Baranów, Ośmian, Raków, Zemy na Zmudzi, Paniowce, Grodzisko, Lubicz nad Niemnem, Węgrów, Łosko, Zastaw Litewski, Słuck, Leszno, Szamotuły, Pinczów Ostrów, Pułtusk, Zamość* i inne o których w dziele Hoffmana dowiedzieć się można. Po między miastami obcemi, w których księgi Polskie w wieku szesnastym drukowano, godzien iest z wielu miar wspomnienia *Królewiec*, tam bowiem prócz wielu dzieł innych, naypierwsze wyszło tłumaczenie pisma S. przez Seklucyana r. 1551; tam wydano Strykowskię kronikę Litewską, Polską Ruską; i tam *Mączyński* wystawił na iaw pierwszy słownik Polski.

To mnostwo drukarni pozwala nam wnosić, że rodacy nasi więcey lubili czytać (h), i że władze różne, podług szlachetnych zasad postępując, nieciężyli opinią, kiedy druk tak był na ówczas wolny, iak z dzieł dochowanych oczywiście widzimy, i kiedy tyle mogło się utrzymywać drukarni. To pewna że spory w materjach religijnych składają treść wielu dzieł w tym wieku drukowanych, lecz nie mniejszą mamy liczbę pism i innych (częstokroć na-

(h) Za motto Satyry pod tytułem: *Chudy Literat*, obrał sobie Naruszewicz, dwa następujące wiersze:

Któż się nad tém zadziwi, że świat ieszcze głupi,
Rzadko kto czyta księgi, rzadko ie kto kupi.

wet przez tychże samych polemicznych autorów wydanych), których celem było zaprowadzenie zdrowey filozofii, upowszechnienie gruntowney znościomości pisarzy starożytnych tak Greckich iak Łacińskich (i) i dobrego smaku w literaturze, oświecanie w dziełach oyczy-
stych, badania z Historyi Naturalney, udoskonalenie nauk Matematycznych i lekarskich, poprawa rządu krajowego, polepszenie edukacyi i tym podobne chwalebne zamiary.

Niesłusznie przeto drukarnie miast różnych rozgatkowano podług wyznań rozmaitych, na katolickie, luterskie, kalwińskie, Aryańskie Dyzunickie (k); gdyż sam może *Raków*, iako siedlisko Aryanów wyjąwszy, winnych miastach, w iedney częstokroć drukarni, księgi Kalwinów, Lutrów, Braci Czeskich i. t. d. wydawano; o czem się, bez znacznych nawet wiadomości bibliografii Polskiej, z ogólnego porównania powieści Hoffmana o drukarstwie w Polsce,

(i) Przed r. 1540 w czterech rozmaitych drukarniach Krakowskich to iest: u Floryana Unglera, Macieja Szarfenberga, Jana Hałicza i Hieronima Wietora, wydawano na widok publiczny autorów Greckich, z tłumaczeniem obok lub przypisanem łacińskimi.

(k) Pierwszy zapewne powód do takowego podziału, podała rozprawa *de typographiis unitariorum in Polonia et Lithuania* w Sandysza dziele *Bibliotheca Antitrinitariorum* na k. 201 gdzie pisze, że dwie mieli Socynianie drukarnie w Polsce, iedną w Rakowie a drugą w Zastawie, lecz wiemy że w Zastawie drukowano także i księgi Dyzunitów, i że prócz tego widzieć się niekiedy dają księgi Unitaryuszów drukowane w Pińczowie i w Łukławicach.

Hoffmann pisząc o naszych drukach, a mając myśl tę przed oczyma, od kilku niekiedy pism wyznania iednego w mieście iakowem wydanych, drukarnią całą, iako Kalwinom lub Lutrom i. t. d. służącą, wystawia.

z przypiskiem o drukarniach w rocznikach towarzystwa Warszawskiego, przekonać można (1).

§. 7. *Biblioteki.*

Przy takowem upowszechnieniu drukarni w kraju naszym i łatwości w nabywaniu dzieł różnego rodzaju, powstawały coraz liczniejsze zbiory ksiąg, już to u znakomitszych obywateli, już przy instytutach publicznych i zgromadzeniach duchownych. Do najsławniejszych i znaczniejszych bibliotek liczyć należy zbiór w opactwie Benedyktynskim Ś. Krzyża na Łyséy górze, w opactwie Sieciechowskim i Trzemeszeńskim, lecz te przeznaczone na użytek po większy części samych klsztorów, stały się równie iak i inne przy rozmaitych zgromadzeniach zakonnych pozakładane ksiąznice, dla reszty kraju martwym nic nie przynoszącym kapitałem. Sądzić by trzeba iż biblioteka Akademii Krakowskiej, i doborem, i ilością, i utrzymywaniem w niej porządkiem, nad wszystkie inne celowała; lecz przejrzenie oney nie potwierdza teraz tego mniemania. Od cza-

(1) Roczniki Tow. Warsz. T. I. k. 86. I tak n. p. w Wilnie, podług roczników, służyły drukarnie Dyzunitom; a Hoffmann świadczy k. 42. i przytacza wiele pism przez Kalwinów, Lutrów i Katolików tamże drukowanych. Podług roczników, drukowano w Paniowcach Xiążki Luterskie, a podług Hoffmana k. 50. Kalwińskie. W Baranowie podług roczników drukowali Katolicy, a podług Hoffmana na k. 52. Kalwini. Podług roczników, w Szamotułach drukowano dzieła Luterskie; a podług Hoffmana na k. 27. Bracia Czescy mieli tam drukarnią. Z tąd tedy widoczna, iż ściśle tego brać nie można, iakoby drukarnie miasta iakowego wyłącznie jednemu tylko wyznaniu służyły. Mówi się tutaj o wieku 16. aż do Zygmunta III. a raczéy, aż do przewagi Jezuitów, gdzie za ich tylko pozwoleniem się drukowano.

su bowiem gdy ta matka nauk w Polsce, po długiej walce z zgromadzeniem Jezusowem na koniec uleść musiała, odtąd znikczemnienie iey, przez cały wiek 17. i połowę większą ośmnastego, tak dalece w wszystkie iey członki przeszło, iż każdy tylko swoją osobistością zajęty, o ogóle wcale nie myślał. Dlatego też Biblioteka Krakowska, w siedmnastym i ośmnastym wieku nie tylko pomnożenia, w stosunku do dawniejszych zakładów nie otrzymała, ale nawet nie dochowała wiernie tego, co posiadała dawniej. Zważywszy znowu późniejsze zaburzenia krajowe, i zmiany iakich to starożytne ustanowienie za rządu Austriackiego doznawało, nie zadziwi podobno nikogo, że wielka ilość dzieł co rzadszych i ważniejszych poginęła (m). Znaczne były biblioteki, Radziwiłów w *Nieświeżu* i Sapiehów w *Kodnie*; z których pierwsza, z okoliczności wojennych w rozsypkę po większej części poszła; Kodeńska zaś, w rodzinie aż do naszych czasów w liczbie 5000. Tomów dochowana, w r. 1808. towarzystwu Warsz. przyjaciół nauk przez *Alexandra X. Sapiechę* dla użytku publicznego podarowaną została. Nayznacniejsza jednak i co do autorów krajowych nayliczniejsza, była biblioteka *Zaluskich*; znajdowało się w niej bowiem 200,000. dzieł różnego rodzaju, a 20000. samych pism Polskich (n). Zbiór ten ogromny,

(m) Sołtyk. w dziele o Akademii Krakowskiej na wielu miejscach ubolewa nad tą stratą.

(n) *Janocki Fragm Sarm. lit.* p. 129. Potocki w przypisach do poch. Szyman: na k. 55. Wywód historyczny o bibliotece Zaluskich znajduje się w dziele F. K. Gadebusza *Livländische Bibliothek*. Riga 1777. Tom III. k. 331. cfr. *Janocki specimen Ca-*

był skutkiem usiłowań dwóch mężów. Stanisław Kostka i Józef Jędrzey *Zaluscy*, własnym kosztem zebrawszy bibliotekę, tudzież miejsce i dochód na utrzymywanie i pomnażanie iey obmyśliwszy, w r. 1745 w Warszawie na użytek publiczny poświęcili. Z chlubą dla *Jozefa Zaluskiego* Biskupa Kiiowskiego powiedzieć tu możemy, iż gorliwość iego w zbieraniu dzieł, zwłaszcza polskich, do tej biblioteki, do tego dochodziła stopnia, iż zarliwy ten Kapłan, własnym nawet ustom odeymował, przestając na wieczerzy z kawałka chleba i sera złożoney, aby tém więcey na pomnożenie biblioteki mógł oszczędzić, czego były świadkami osoby, które go z bliska znały. Ofiara *Zaluskich* prawdziwie patriotyczna, wiekopomney w narodzie naszym godna pamięci, nie została przy swoim od fundatorów przeznaczonym celu, iak tylko do roku 1795. W czasie bowiem podziału naszego kraju, rząd owczesny Bibliotekę tę, iako własność narodu zabrawszy, do Peterzburga przewieźć kazał.

Po między terazniejszemi zaś znaczniejszemi krajowemi lub zagranicą znaydującemi się bibliotekami (które w dzieła do rzeczy Polskich należące obfitują), naypierwszą iest bez wątpienia, Biblioteka prywatna *Tadeusza Czackiego* w Porycku na Wołyniu. Pierwsze zapewne po tej trzyma miejsce zbiór *Adama Xcia Czartoryskiego* w Puławach. Daley następuje *Xiąźnica Józefa Maxymi*. *Hrabi Ossol-*

atalogi Codicum MSS. Biblioth. Zalusc. i tegoż Nachricht von den in der Zaluskischen Bibliothek sich befindenden raren poln. Büchern. Tudzież opis *MARTYNIEGO ŁAGUNY* w *Allgem. Litt. Zeit.* 1790. Intlgb. p. 857.

lińskiego w Wiedniu (o); biblioteka Gimnazjum Krzemienieckiego na Wołyniu, zbiorem osobliwie po ś. p. Królu Stanisławie Poniatowskim, zakupionym ozdobiona; w Gdańsku biblioteka miejska i druga do tamtejszego gimnazjum należąca. Nader iest szacowny zbiór W. Kaletana Kwiatkowskiego członka Królewskiego Towarz. przy. nauk, zbiorco do rzeczy Polskich nabytyszy w Warszawie. Biblioteka Liceum Warszawskiego, która mimo burzliwych czasów, od chwili założenia tego instytutu, liczy już teraz przeszło 12000. Tomów, między którymi wyborne i rzadkie nawet dzieła, tak polskie jak cudzoziemskie znajdują się. Instytut winien zbiór ten kosztowny, mądrym kierunkowi swego naczelnika W. Rektora *Lindego*; a nade wszystko bezpośredniej dzielnej opiece, którą JW. Stanisław Hrabia Potocki Senator Woiewoda, Prezes Rady Ministrów, Dyrektor Edukacyi publiczney, od ustanowienia tej szkoły w roku 1804. ciągle go zaszczyca i wspiera. Niemniej godna wspomnienia biblioteka Xięży Misyonarzy i XX. Piarów w Warszawie; tudzież tworząca się *Biblioteka publiczna* w Warszawie przy sądzie Appellacyynym, do której pierwszy zakład uczynił JW. Hrabia **LUBIENSKI** Minister sprawiedliwości Xięstwa Warszaw., przez podarowanie swego własnego księgozbioru z kilku tysięcy tomów złożonego, a prócz tego nader czynnie się zajął, przez zgro-

(o) Uczony iey właściciel miał oświadczyć, aby biblioteka ta po jego śmierci do Zamościa przeniesioną została. W tenczas tedy rodacy w Xięstwie Warszawskiem mieszkający, a których język i literatura Polska największy obchodzi, z zbioru tego łatwiej korzystać będą mogli.

madzenie do niej, ksiąg z różnych bibliotek klasztornych po kraju poróżpraszanych. Gorliwy mąż ten o dobro nauk, wskazał fundusz na dalsze utrzymywanie i pomnażanie tego zbioru; a biegły w bibliografii tak polskiej iak ogólnej iey Bibliotekarz *Mat. Kozłowski*, piękne na przyszłość rokuie nadzieie. Biblioteka Królewskiego towarzystwa przyjaciół nauk w Warszawie, która od r. 1811. trzy razy w tydzień dla użytku publicznego iest otwartą. Nakoniec biblioteka uniwersytetu w Wilnie. Lecz ponieważ nie mamy drukowanych katalogów wspomnianych bibliotek, trudno zatem z pewnością powiedzieć, która z nich liczniejsza, lub też ważniejsza i rzadsze dzieła lub rękopisma posiada.

§. 8. *Mecenasi.*

Trafnie i nader prawdziwie powiedział Marcyalisz, że skoro na Mecenasach zbywać nie będzie, znajdą się i Wirgiliusze (p). Jakkżkolwiek nayschłubniejszym dla człowieka zawodem, udoskonalać przyrodzenie swoje, lub przyczyniać się do dobra ogólnego nabytem w śród mozołów światłem, wszelako postęp prac umysłowych, szczególniey zewnętrznym pobudkom przyznać należy. Prawda ta niepodlega wątpliwości i mając za sobą wieków doświadczenie. Ona nam pokazuje iednakowość skłonności głównych, i niepodobieństwo zwalczania tey własney miłości, która iak poiedynczego życia pierwszą iest podstawą, tak w sto-

(p) *Sint Maccenates, non deerant Flacce Marones.* lib. VIII. 56.

warzyszonem społeczeństwie, jeżeli nie prawą rodzicielką, to widocznie naydzielniejszą bywa sprężyną wszystkich prawie przykładowych czynów i dzieł zadziwiających.

Moznaby pragnąć, aby drobna cząstka całości, tak wysokiemu dobrowolnie oddana powołaniu, w szlachetnem uczuciu całą rozkosz i iedyną znaydowała nadgrode; wyznać atoli należy, iż pragnieniu nie zawsze odpowiada skutek, i że ten święty ogień, który budzi i ożywia wszelkiego rzędu talenta, który w każdym narodzie utrzymywać przystało, nigdzie zgoła bez zewnętrznój podsyty, ani świetnie ani długo nie gorzał. — Lecz co za koniec, iak się nie iednemu zdaie, tych wybujałych rozumowań? dla prawdziwych nauk czcicieli, za wieleśmy powiedzieli; a dla tych, którzy nimi nie są, lub tylko pozornie być pragną, nigdy dość nie powiemy. Przystąpmy więc do czynów historycznych. —

Pomiędzy monarchami naszymi ZYGMUNT I. był prawdziwym nauk opiekunem. Mądry ten Król chcąc uczcić ludzi uczonych, przypuścił w r. 1535. do zaszczytu szlachectwa, cały stan nauczycielski pod zwierzchnością rektora akademii krakowskiej pracuiący (r). ZYGMUNT AUGUST jeżeli nie przewyższył oycy, to mu zapewne wyrównał w tym gatunku sławy; dowodem tego dostatecznym mnóstwo uczonych, którzy od tego Króla, ichoyne dary i wysokie dostojności pozyskali. STEFAN BATORY sam grunto-wny znawca autorów starożytnych, czuł do-
brze, ile obeznaymywanie się z temi klasy-

(r) Sołtyko. o Akademii Krak. na k. 259.

cznemi wzorami, do ogólnego rozwinienia władz duszy, i ukształcenia dobrego smaku przyłożyć się może. Starał się przeto o zaprowadzenie szkół łacińskich, a tem samem o upowszechnienie języka Rzymian. Jemu też winna Polska wiele szkół i samą akademią Wileńską. Dla nadania większej świętości akademii Krakowskiej, starał się Batory o mężów których imiona w całej Europie słynęły; tak do krassomowstwa *Mureta*, do filozofii *Zabarellę*, do nauki prawa *Papiusza*, do teologii *Grzegorza* z Walencyi wzywał. Lecz ci podziękowawszy (s) za ufność im okazaną, pozostali w krajach w których do tąd bawili (t), i nie mniejszych nad ofiarowane względy doznawali. — Ponieważ następni monarchowie mniej sprzyiali nauce, lub też kierowani od osób inne widoki mających, wcale przeciwnych używali sposobów do oświecania narodu, lub na koniec żadney nie upatrywali korzyści w uzacnianiu i nadgradzaniu ludzi uczonych; nie dziw tedy, że odtąd, gdy się gust psuć poczynął, i nauki upadać musiały.

Lecz za ledwie nastąpiły rządy STANISŁAWA AUGUSTA, aliści i nauki inną przybrały w kraju naszym postać. Polska zdawała się przeistaczać w Ateny. Łaskawy ten monarcha, miłośnik nauk, znawca kunsztów, uczył przykładem swoim możniejszych obywateli, iak to wszystko lubić trzeba, co jest przyjemne i użyteczne;

(s) Obacz w dziełach *Mureta*, listy Jana Zamoyskiego i *Mureta*, z okoliczności wezwania pisane. Listów Xiegi I. 79. do 82. gdzie opisiue, co Papież dla zatrzymania go w Rzymie uczynił.

(t) Obacz Sołtyk: o Akad. Krak. na k. 551. i autorów tamże przytoczonych.

a z drugiej strony, okazywany talent i dowcip stawiał na takowem mieyscu, które im koniecznie blasku dodawać musiało. Zawieść sama, Augustowi, imienia wskrzesiciela nauk w Polsce, odmówić nieśmie. Utworzenie Komissyi Edukacyynéy, usprawiedliwi w oczach surowey nawet potomności, nadanie mu tak chlubnego nazwiska. Założenie korpusu kadetów, szkoły artyleryi i inżynieryi, reforma akademii krakowskiej; iako też wiele mniey na pozor znaczących zaszczytów których dla ludzi uczonych nie szczędził (u), wszystko to skłonność tego dobrego Króla, do uszczęśliwienia narodu dążącą, poświadcza. Obrawszy sobie August tak chwalebne przedsięwzięcia, iako iedyne śrzodki do postawienia narodu w znaczeniu, pokonywał z niezmordowaną odwagą zastarzałe w kraiu przesady, i rozszerzeniem prawdziwey oświaty, usposobił Polaków od lepszych losów, którą co raz widoczniey z łona czasu wychodzą, i iugo ieszcze z tego względu pamięć iego błogosławić każą.

Powinność bezstronnego historyka, wkłada na nas obowiązek, złożenia tu, choć w niedostatecznych wyrazach, w imieniu muz polskich hołdu uwielbienia dla naywspanialszego monarchy ALEXANDRA I. który przez nieszczędzenie ogromnych funduszków na edukacyą młodzi, przez do-

(u) Tego n. p. było rodzajem, uwiecznianie pamiętki uczonych dawniejszych i żyjących, przez wystawienie w swych pokojach ich popiersi, lub wybijanie na cześciach medalów, iako to dla *Sarbiewskiego, Naruszewicza, Krasickiego, Konarskiego, Pfleyderera* i innych. Podobnież tak nazwane obiady czwartkowe, gdzie monarcha, złożywszy, że tak powiem powagę Królewską, stawał się prywatną osobą, i w gronie ludzi uczonych, (ci bowiem głównemi w owym dniu byli osobami) rozmawiał w materjach nauk się dotyczących.

stoyne opatrywanie stanu nauczycielskiego, przez udzielane różnego rodzaju zaszczyty dla mężów naukami zaleconych, lub do ich wzrostu przykładających się w krainach polskich berłu jego podległych, do rozszerzenia nauk i powszechney oświaty tyle uczynił, iż imię jego nietylko w ustach wszystkich poddanych, ale i cudzoziemców, iako prawdziwego Oycy i Opiekuna nauk brzmi ciągle, i dla późnych pokoleń iako cel uwielbienia wskazywanem będzie.

Lecz jeżeli monarchowie przez dzielną opiekę, łaskawość dla nauk i uczonych, wiele się przykładają do rozwijania ukrytych lub zasilańia okazanych talentów, nie mniej zapewne, i znakomitsi obywatele w tey mierze uczynić są w stanie. Nie zapuszczając się w dzieie dawniejsze, zastanowmy się, ile w czasie odrodzenia się nauk w Europie w wieku szesnastym poczętego, znakomitsi mężowie, rozmaitym sposobem dzwigali i rozprzestrzeniaли muz swiętynię. *Piotr Tomicki* Kanclerz koronny a później Biskup Krakowski (umarł 1535), i co do czasu, i co do zasług, godzien pierwszego, między dzielnemi opiekunami nauk polskich mieysca. Prócz głośnego i w kraini i za granicą imienia, które sobie rzadkiemi zalety, w czasie sprawowania urzędu kanclerskiego zjednał, na wiekopomną ieszcze zasłużył w narodzie pamięć, iako prawdziwy Mecenas. On to bowiem kosztów nie szczędził na zaprowadzenie katedr ięzyków starożytnych, a mianowicie Greckiego (w)

(w) *Jerzy Libanus* rodem z Lignicy, w R. 1514 pierwszym był professorem publicznym ięzyka Greckiego w Krakowie, a od *Tomickiego* wiele doznał wsparcia i względów. Cfr. *Janociana* I. 169.

i Hebrayskiego (x), na przyzwoite opatrzenie professorów i wydawanie pism ich drukiem na widok publiczny. On to do powierzchownego a szczerego szacunku i poważania ludzi uczonych, łącząc szczodroblliwość, najlepiej blask Akademii Krakowskiej ustalił; on to dla uboższych uczniów w Krakowie, swoim kosztem obmyślał opatrzenie; w własnym domu młodź krwie szlacheckiej dla ćwiczenia się w naukach utrzymywał i wysyłał na akademie cudzoziemskie, a zwłaszcza do Padwy lub Bononii. Tomickiemu przeto winniśmy ludzi, którzy imię polskie i za granicą wślawili. Do jego wychowanców należą *Jędrzey Krzycki*, *Hozysz*, *Macieiowski Samuel* Podkanclerzy kor. *Filip Padniewski* i *Piotr Myszkowski* Biskupi Krakowscy, *Dantyszek* i innych wielu (y).

Jędrzey KRZYCKI Arcybiskup Gnieźnieński (żył od 1483 do 1537) wstąpiwszy w ślady Tomickiego, zamięłował szczerze nauki piękne, poważał ludzi uczonych i szczodrobliwie obsypywał swemi dary posiadających rzadkie talenta. *Klemens Janicki* znany z słodczy wiersza Łacińskiego, jego kosztem obce zwiedzał kraje. Jeżeli Krzycki znał za granicą sławnego pisarza, natychmiast obcował z nim przez listy. Podobnym rodzajem zaufania, zaszcycał przez cały ciąg życia swego, *Erazma Rotterdamczyka* (z). *Jan Magnus* TARNOWSKI Hetman Wielki Ko-

(x) *Jan Campensis (van Campen)* wezwany i sprowadzony był przez Tomickiego z Hollandyi do Krakowa R. 1534, na obięcie nowo utworzonéj katedry języka Hebrayskiego. *Janociana* I, 31. *Janocki Nachr. v. rat. Büchern* V. 224. —

(y) *Janocki von raren poln. Büch.* II. 67. *Niesiecki Herb.* IV. 358.

(z) *Niesiecki Herb.* II. 726. *Solty.* o Akad. Krak. 157.

ronny (umarł 1561), równie odgłosem zwycięstwa iak sławą z nauki postronnych znany, poważał zawsze uczonych i choynie ich obdarzał. Między innemi co się wstawili pismami swemi, *Frycz Modrzewski*, *Jędrzey Trzeciowski*, *Bartłomiej Groicki*, *Krzysztof Kobylinski* Polacy; *Piotr Roysius* Hiszpan, *Antoni Szneeberg* Szwajcar, *Jan Benedykt* Portugalczyk, *Jan Lange* i *Jan Kirstein* Ślązacy, licznych doznali względów iego szczodrobliwości. Podobnież *Stanisław Orzechowski* po śmierci Kmity dzielną znalazł pomoc w Tarnowskim, i w domu iego aż do śmierci zostając, ciągle był poważany (a). *Filip PADNIEWSKI* Biskup Krakowski (umarł 1572) wzięwszy w swoją opiekę uczonych, zawsze bywał ich przyjacielem, a niemającey majątku młodzieży, oycem, która odbierając od niego wsparcie, wychowanie swoje bądź w akademii Krakowskiej, bądź Padewskiej lub Bononńskiej ukończyła (b).

Jan ZAMOYSKI Kanclerz i Hetman Wielki Koronny (żył od 1542 do 1605), sam będąc w naukach biegły, szacował wielce uczonych i choynie ich opatrywał. Pisma *Szymona Symonidesa*, *Bursyusza*, *Dreznera*, wszędzie tchnące wdzięcznością, uwielbiają dotąd iego dobroć serca i szczodłą rękę. Listy zaś *Mureta* i *Lipsyusza* (których mężów mimo nader korzystnych fortuny widoków, do Polski sprowadzić nie mógł), świadczą najlepiej iż ich poważać nie przestał, i w długiej korespondencji z ni-

(a) *Janociana* II. 281.

(b) *Janociana* II. 209. Cfr. *Niesiecki Herb.* III. 551.

mi zostawał. Akademia w Zamościu gorliwosci jego o nauki początek swój winna; lecz ledwo Jan Zamoyski cnotliwą wyzionął duszę, inż ci ta główna szkoła, niemając ożywczego szcudroblowości źródła, znaczenie i świetność swoją utraciła (c).

W siedmnastym i w znaczney połowie ośmnastego wieku, nie znalazły nauki ani uczeni, dzielnego protektora. Ku innemu celowi zwrócone, w innéy wcale niż wieku szesnastego, postaci, w ciemnych tylko klasztorów zakątkach ukrywały się. Lecz iak po chmurzystéy nocy, przyjemniejszy oku iest światło wschodzącéy iutrzenki, tak nagle roziaśnienie się obszernéy muz dziedziny, większem weselem ogarnia czułą duszę. W drugiéy połowie ośmnastego wieku na sam przód *Załuscy* amiedzy temi osobliwie *Józef* Biskup Kiiowski, ocucali powoli nauki, wskrzeszaniem erudycyi zwłaszcza co do bibliografii polskiéy, i zgromadzeniem skarbów do Historii i Literatury narodowéy należących, które późniéy użytkowi publicznemu poświęcili. Im winniśmy przywrócenie kraiovi Janockiego, a tém samém i różne jego prace, któremi ten mąż w badaniach uczonych niezmordowany, bibliografią Polską roziaśnił. Lecz Adamowi Xciu *Czartoryskiemu* Jenerałowi Ziem Podolskich, należy się naywiększa sława, gdyż był naypierwszym i naydzielniejszy opiekunem nauk i uczonych w całéy epoce powracaiącego światła, za

(c) *Starov. Hecat.* Nro 19. *Wachler literär. Cultur.* II. 513. 522. *Niesiecki* IV. 666. który przytacza i autorów co o Zamoyskim pisa

panowania *Stanisława Augusta*. Ani tu jest miejsce, ani siły moje wystarczające, do wystawienia wiekopomnych w narodzie naszym zasług męża, z którym Mecenaz za Augusta Rzymskiego, wielkie na pierwszy rzut oka, wystawia podobieństwo, lecz ścisłego zapewne nie wytrzyma z nim porównania. Wyższy jest bowiem nasz Czartoryski nad wszelkie pochwały (d). Zamiast więc moiego ogłaszania zasług iego pod względem nauk, i wspaniałej dobroczynności dla uczonych, niech mówią za mnie, ci, którzy w Korpusie Kadetów wychowanie swoje otrzymywali, a który instytut od swego ustanowienia aż do rozwiązania, od 1765 do 1794 pod rządem Czartoryskiego zostawał; niech mówią dzieła Kommissyi Edukacyney, w której całkowitym ciągu, nayczynniejszy prawie był członkiem; niech mówią ci, którzy z poręki i wspaniałego opatrzenia iego, zwiedzali obce kraie, lub w owym siedlisku muz nadwiślańskich (Puławy), zdrowemi radami i przykładem, na dobrych tworzyli się oby-

-
- (d) Trudno nie przytoczyć tutaj wyrazów tak doskonałego w téj mierze sędziego Stanisława Potockiego, w pochwałę Szymanowskiego na k. 17. „Na wspomnienie domu Adama Czartoryskiego, zdać mi się widzieć cień Szymanowskiego mówiący do mnie: Przyjacielu połącz z moją pochwałą, pochwałą tego, który moim jest twórcą. Wznów przyjemną pamięć tym, którzy o nim rozmów naszych. Powiedz co mu winna młodzież Polska, co smak dobry, co nauki, co nieszczęśliwi. Zadziew rozmaitością znajomości iego, doskonałą tytu ięzyków umiętnością. Okaż w nim jednego z nayuczeńszych, okaż naygrzeczniejszego z ludzi, kreśl wdzięki cnoty, rozumu i duszy iego. Wystaw wzór syna, wzór oycy, wzór sędziego, wzór przyjaciela, wzór dobrego pana. Uchyl zasłonę, pod którą się kryje skromna dobroczynność iego, i prawdziwą maluj wspaniałość.” i tamże na k. 55. Obacz tegoż, rozprawę o ięzyku polskim. w Gazecie Korrespond, Warszaw. Nr. 39. k. 589.

wateli; niech mówią ci którzy poświęciwszy się naukom, u niego zabezpieczenie swego losu znaleźli i wolni od trosk, swobodnie umiejętnościom poświęcać się mogli; niech mówią nakoniec dzieła same, za panowania Stanisława Augusta drukowane, których większa część albo jego własnym nakładem, albo w znaczney części przyłożeniem się do niego, lub zachęceniem i choynem pisarza obdarzeniem na widok publiczny wyszły (e).

§. 9. *Pisma peryodyczne.*

Bardzo skutecznym środkiem do zasilania literatury, rozszerzenia i upowszechnienia światła i wiadomości różnego gatunku w narodzie, iest wydawanie pism peryodycznych. Są zaś one dwoiakiiego gatunku, to iest *rzeczowe*, które zawierają rozprawy, uwagi, postrzerzenia, i. t. d. w materjach rozmaitych; ta mieszanina różnorodna, nie wielką rozciągłością mniej nawykłego czytelnika nieodstraszaia, służy ku nauce i do nasycenia ciekawości; drugie *krytyczne*, które obeymwią sam tylko rozbiór i zdanie o pismach nowo z pod prasy wychodzących. Jak pierwsze tak drugie, mogą być szczególne lub ogólne, to iest wyłącznie iedney nauce n. p. Teologii, Medycynie, Historii naturalney i. t. d. poświęcone; lub też niczego,

(e) I tak, nie mielibyśmy dzisiaj z tylu miar ważnego słownika *P. Lindego*, gdyby X. Adam Czartoryski przez lat kilka (jak sam autor w przypisaniu pierwszego tomu wyiawia), nie łożył był na utrzymywanie mu pomocnika do pisania; a gdy już do druku przyysc miało, gdyby był połowy prawie wydatku na ówczas obrachowanego nie zastąpił; nie pomniąc, ile się przyłożył, własnoręcznemi przypiskami i objaśnieniami do zbgacenia dzieła.

cokolwiek bawi i nauczać może, niewylączające. Ważność tedy pism peryodycznych w ogólności, na tem zależy, iż używają ciągle wiadomości o pismach, naukach i kunsztach, daią poznać ich wzrost, słabienie lub upadek; a obwieszczaiąc rodakom, to co się w kraju dzieie, podają i obcym sposobność dokładniejszego o nim sądzenia; że stanowią wartość xiążnowo wychodzących, opisem onych krytycznym hamują porywczosć pisarzy lekkomyślnych, lub pochwałą zachęcają lepszych do wytrwałości; (f) a do tego ieszcze, przy szybkim rozchodzeniu się, spieszenie rozszerzają zdania zdrowe. Ztych to powodów, pisma peryodyczne pod dozorem zwierzchności lub przez osoby w iey myśl wchodzące wydawane, służyć bardzomogą do kierowania opinii publiczney.

Pierwsze u nas pismo peryodyczne, w ięzyku oyczystym wychodzić poczęło w r. 1764 pod tytułem *Monitor*, na wzór spektatora Angielskiego (g). Jakoż wiele tam iest z niego tłumaczeń. W czasie dwudziestoletniego swego ciągu (wychodziło do roku 1784), nayznakomitsi i nayświatleysi mężowie, przykładali się do niego. Dlatego też stanowi ono epokę lepszego u nas smaku i poprawy ięzyka.

Zabawy przyjemne i pożyteczne od roku 1769 do 1777 w 16 tomach wydane, są zbiorem pism, tak oryginalnych iak tłumaczonych w różnych wateryach, prozą i wierzsem. X. ADAM NARU-

(f) Krasicki dzieła VII. 349.

(g) O pismach peryodycznych politycznych, czyli Gazetach, niemogliśmy dotąd zaspokajać zyskać wiadomości; będzie przeto o nich mowa późniéj, między dziełami do historyi poświęconymi.

SZEWICZ, a później X. JAN ALBERTRANDY byli wydawcami tego pisma, którego pojedyncze tomy przedrukowane nawet były.

MICLERA *Warschauer Bibliothek*; i tegoż *Acta literaria Poloniae*, o których mówiliśmy wyżej na k. 49.

CH. G. FRUESE zaczął w języku francuskim wydawać w Warszawie w r. 1754. 8. pismo peryodyczne, pod tytułem: *Journal littéraire de Pologne*, lecz po wydaniu iednego tomu, przedsięwzięcia swojego zaniechał.

DUSERT był także około roku 1760 wydawcą dziennika w języku francuzkim, lecz bardzo krótko.

Uwagi tygodniowe Warszawskie ku powszechnemu pożytkowi przełożone, o pomnożeniu Ekonomii w krolestwie Polskim. 4to. Nro. 1. datowany dnia 7 Grudnia 1768, i tak daley do 52 numeru pod dniem 23 Grudnia 1769. Numerazazwyczaj z iednego arkusza złożone, lecz niektóre mają po dwa i trzy arkusze. Wpierwszym numerze, gdzie wyklada wydawca myśli swoje względem tego pisma, między innemi mówi, że lubo iest cudzoziemcem, poczy na iednak kochać Polskę iak drugą oyczyznę; kilkonastoletnie przeto doświadczenia swoje, chce udzielić publiczności dla żytku narodu.

Vermischte Abhandlungen der Physisch — chymischen Warschauer Gesellschaft zur Beförderung der praktischen Kenntnisse in der Naturkunde, Oekonomie, Manufakturen und Fabriken, besonders in Absicht auf Polen. Warschau b. Gröll 1768. 8. Numera po kilka arkuszy zawieraiące wychodziły tego dzieła, które i na polski język przełożone wyszło pod tytułem: *różne uwagi fizy-*

czno chymicznego Warszawskiego Towarzystwa, na rozszerzenie praktyczney umiejętności w fizyce, ekonomii, manufakturach i fabrykach, osobliwie względem Polski. w Warszawie u Grela 1769 8. Tomu I. część I. tłomaczył na polskie X. P. TWARDY; ale dla częstego kaleczenia języka polskiego, część drugą już kto inny lepiej tłomaczył. Więcey nad te dwie części nie wyszło. Rozprawy niektóre wyborne odpowiadały zupełnie przyrzeczeniu na tytule. —

Zbiór różnego rodzaju nauk, wiadomości z nauk wyzwolonych, filozofii, prawa przyrodzonego, historyi, polityki, moralney; tudzież i innych umiejętności i rozmaitych uwag na rok 1770. — Staraniem i nakładem Jana Aug. Posera Księgarza Warszaw. 8. Pismo to wychodziło peryodycznie po arkuszu, dwa razy na tydzień, od początku do końca roku 1770. rozdzielone na 4 tomiki z dodaniem reiestrów. I materia i forma mają swe zalety; iednakże ile nam wiadomo, nad rok ieden nieutrzymało się dłużej. —

Pamiętnik polityczny i historyczny przypadków, ustaw, osob, mieysc i pism wiek nasz szczególniey interessuiących. w Warszawie w drukar. Nadworney 1782 — 1792. 8. Co miesiąc wychodził ieden numer, z kilku arkuszy złożony. Wydawcą był X. PIOTR SWITKOWSKI Exjezuity, który umarł 1793 roku. Tytuł pierwiaszkowy odmieniony został w roku 1788 na *Pamiętnik historyczno - polityczny i ekonomiczny, przypadków ustaw i. t. d. iak wyżej.* Jedenastoletnie utrzymanie się tego pisma peryodycznego, dowodem iest że wydawca umiał publiczności dogadzać

dział. Jakoż w istocie piękne są w nim rzeczy i interesownie wyłożone. Miał iednak i Świtkowski swoich nieprzyjaciół, czyli raczy i wiego piśmie spostrzegano uchybienia, które X. KAROL WYRWICZ Exeizuita Opat Hebdowski, wytknął w piśmie bezmiennie wydaném, pod tytułem: *Pamiętnikowi historycznemu i politycznemu Promemoria*. w Warsz. w druk. nadwornej 1783 8vo 73 stron. Interesowna to rzecz, słyszyć Wyrwicz powstającego tutaj przeciwko wyrazom na ówczas mniej utartym, które nas dzisiaj wcale nieuderzają; n. p. o wyraz *Pamiętnik*, pyta się: co on znaczy? czy osobę która pamięta, czy to co dzieła godne pamięci utrzymuje. Podobnie, niepodoba się Wyrwiczowi *posiedzenie* w znaczeniu *Sessyi* czyli obrady, gdyż *posiedzenie* znaczy u niego *zgromadzenie przyjacielskie*, wolałby tedy na tomiast wyraz *zasiadanie*. Inne uwagi Wyrwicza ściągają się do rzeczy, i są po większej części sprawiedliwe, ale uszczypliwie napisane. Świtkowski odpowiedział na te uwagi, a Wyrwicz wydał znowu tego *Promemoria* część drugą i trzecią w Warsz. w dru. nadw. 1785 8. 168 i 220 stron. Świtkowski tym czasem miał ciągle pokup na swój pamiętnik, i mamy nawet przed sobą tom I. (który pierwiastkowo wyszedł 1782, przedrukowany w Warszawie u Dufura 1784. 8. Może i inne tomy były przedrukowane. Epoka czteroćtniego seymu, była osobliwie korzystną dla tego pisma peryodycznego, którego roztropny wydawca, do czasów i okoliczności umiał się stosować.

Magazyn Warszawski pięknych nauk, kunsztów z różnych wiadomości dawnych i nowych, dla za-

bawy i pożytku osob oboiej płci, wszelkiego stanu i smaku p. A. P. H. P. w Warszawie nakładem i drukiem Grela 1784. 8. 4 części. Na rok 1785 iako rok drugi tego pisma, także 4 części lubo daleko cieńsze. Niewiemy czyli więcey wychodziło. W przedmowie do pierwszey części wydawca mówi, że zachęcony dobrém przyięciem swego *pamiętnika historyczno - politycznego*, przedsięwziął to dzieło, dla publiczności mniey ograniczoney co do materyi. Jakoż piękne tu się znayduią i wiadomości i powieści. Więc to *Switkowski* nie wiem dla iakowych przyczyn umieścił na tytule litery A. P. H. P. niby głoski początkowe nazwiska wydawcy.

Polak patryota, dzieło peryodyczne przez towarzystwo uczonych na rok 1785 zaczęte nakładem towarzystwa. w Warsz. u Diufura. Wychodziło po arkuszu in 8. które wszystkie zebrane czynią cztery tomiki, 1174 stron wynoszące.

Dziennik handlowy i ekonomiczny zawieraiący w sobie wszystkie okoliczności, pisma, uwagi i myśli patryotyczne do handlu ściągaiące się. **PODLECKI** wydawał to pismo co miesiąc od roku 1786 do 93. 8vo. w Warszawie u XX. *Misyonarzy* nakładem towarzystwa (?).

Polnische Bibliothek (przez **SZTEINERA** w korpusie kadetów Warszawskich na ów czas nauczyciela, który w roku 1808 był Prezesem sądu kryminalnego dwóch Departamentów Xięstwa Warsz. w Toruniu odbywaiącego się) *Warschau* 1787 - 88. 9 małych tomików in 8. Umieszczał tu wydawca rozprawy w materyiach statystycznych, recenzye dzieł polskich świeżo wychodzących, śmiało lecz grunto-

wnie i z roztropnością wynurzając swe zdanie, wiadomość o życiu znakomitszych dawniejszych pisarzy krajowych i wyjątki tłomaczone z oryginalnych dzieł polskich. Szkoda że okoliczności, albo zapewne brak pokupu, dalszy ciąg tego pisma przerwały.

Biblioteka Warszawska Literatury zagranicznej i narodowej, zawierająca w sobie: materje statystyczne, wypisy i wiadomości dzieł gruntownie lub przemiennie od sławnych autorów cudzoziemskich napisanych; uwiadomienia względem pism oryginalnych, lub tłomaczeń w Polszcze wyszłych, lub wynisć mających, iako też doniesienia o ustawach rządów zagranicznych, tudzież o wzroście przemysłu krajowego, i innych narodów etc. część I. II. i III. in 8. w Warszawie u Grela 1788. (te trzy części 6. złł. kosztowały podług katal: Grelowskiego)

Rok fizyczny - moralny czyli uwagi nad dziełami Boga, w porządku natury i opatrności uważanemi, na każdy dzień roku rozłożone. w Warszawie, w drukarni i kosztem Pio. Zawadzkiego 1792. 8. Wychodziło to pismo co miesiąc przez ieden rok; i te 12 numerów składają cztery tomy. Wydawcą bezimiennym był WINCENTY ROCH KARCEWSKI, który dwa miał główne zamiary w wydaniu tych uwag, iak sam w przedmowie do pierwszego numeru oświadcza, a przez cały ciąg dziełarzeczywiście dotrzymał. Chciał on zaś naprzód, aby ci którym wiek lub inne zabawy nie pozwalają ćwiczyć się w głębszych umiejętnościach, mogli znaleźć w iego dziele wiadomość tego wszystkiego, cò tylko nayistotniey potrzebne iest do poznania w zbiorze natury i co nas naybliżej dotyka. Powtore, starał się wskazać młodzieży, iakim sposobem

ma dla siebie czerpać naukę mądrości i cnoty, w rozważaniu przyrodzonych rzeczy. Korzystał zaś autor z dzieł Biuffona, Derhana Sulcera, Bonnetta, plusza i innych. Treść n. p. rzeczy w I. numerze, iest: uwagiz okoliczności nowego roku; o dobrodzieystwach, które odbieramy od Boga w zimie niebacząc na nie; o rozmaitem użyciu ognia; o zabawach zimowych; opatrność, troskliwą w zimie ma pieczę o zwierzętach; o szczególnym stanie człowieka pod czas snu; rozważanie Nieba zaslanego gwiazdami i. t. d. Prawdziwa szkoda, iż pismo to dłużej nie wychodziło, i że tych czterech tomów nawet, w księgarniach dostać nie można.

Nowy pamiętnik Warszawski (czyli) *dziennik historyczno - polityczny, tudzież nauk i umiejętności* (wydawany przez FRANCISZKA DMOCHOWSKIEGO) co miesiąc od 1801 — 18085 roku w Warszawie u Piarów 8. Dla braku pokupu mimo rzeczywistych zalet, ustać musiał.

Dziennik Wileński w roku 1805 i 1806 w Wilnie u Zawadzkiego in 8. co miesiąc wydawany. JĘDRZEY ŚNIADECKI, X. STAN. JUNDZIŁŁ i JOZEF KOSSAKOWSKI wydawcami byli, i naywięcey do pisma tego materyałów dostarczali.

Powszechna Gazeta Literacka. w Wilnie drukowana u Zawadzkiego w roku 1806. in 4to. 2. tomy. Wydawcą iey był Got. ERNEST GRODDEK Professor literatury starożytney, Bibliotekarz w Akademii Wileńskiej. KAZIMIERZ zaś KONTRYM Sekretarz i Adiunkt Akademii teyże, nay-

czynniejszym współpracownikiem. Ubolewać należy, iż pismo to dla braku odchodu, mimo największej gorliwości wydawcy ustać musiało.

Pamiętnik Warszawski przez LUDWIKA OSINSKIEGO wydawany w Warszawie u Piarów. W roku 1809 wyszło 10 numerów zamiast 12 dla zaburzeń wojennych. W roku zaś 1810 wyszły 4 numera tylko.

Wszystkie te pisma dowodzą, iż brak czytelników, a tem samem niedostatek nakładu na opędzenie wydatków potrzebnych, lub też niekiedy zbieg okoliczności, pracę tak chwalebną tamowały. A iako w niektórych krajach słusznie to można przeciwko pismom peryodycznym powiedzieć, iż ich za nadto (g), tak u nas znowu nad ich niedostatkiem ubolewać potrzeba. Nie bez przyczyny zatem, cudzoziemiec dziwić się musi, iż cztery przeszło miliony mieszkańców w Xięstwie Warszawskiem, teraz ani iednego nawet pisma peryodycznego w ięzyku krajowym nie mają, niepominaiąc o prowincyiach polskich pod rządem Rossyjskim zostających.

§. 10. *Towarzystwa uczone.*

Ktoż by chciał wątpić o korzyściach, iakie przynoszą towarzystwa uczone dla całej społeczności. Niebyło u nas towarzystw takowych

(g) W Hali nad Salą znajdował się prywatny Instytut, którego celem było utrzymywanie pism peryodycznych różnych narodów. W r. 1803. znajdowało się tam 109. pisek; sto dziewięć pism peryodycznych w samym ięzyku niemieckim; nie wchodziły jednak do tego gazety polityczne, i pisma peryodyczne w ięzyku francuzkim i angielskim.

czyli właściwych akademii (h), których iedyném zatrudnieniem iest, czuwać nad wydoskonaleniem umiejętności iakowey lub kunsztu, albo też w ogólności nad rozszerzeniem wiadomości naukowych, a które przy powadze opieki rządowey, używają rozmaitych sposobów do obudzenia ducha i zachęcania okazanego talentu. Są w prawdzie ślady prywatnych skojarzeń z mężów o rozszerzenie światła w narodzie gorliwych, iak n. p. na niektórych księgach około 1766 wydanych zaydujemy napis, że były drukowane nakładem towarzystwa literatów w Polsce ustanowionego (iako to historia nauk wyzwolonych *Karlankasa*) gdzie indziej zaydujemy uwagi *fizyczna - chemicznego Warszawskiego towarzystwa* (ob. wyżey k. 127 i 130); lecz były to zgromadzenia partykularne, które zapewne niedługo trwały. Zaspokajaiącey nawet wiadomości o nich zasięgnąć niemogliśmy. Zostawione to było późniejszemu wiekowi, gdy

-
- (h) Pierwsze towarzystwo uczone w Polsce, zawiązało się w Gdańsku pod nazwiskiem *Badaczów Natury* (*Gesellschaft der Naturforscher*); lecz że czynności swoje w ięzyku niemieckim odbywało, pisma swoje w tymże ięzyku od r. 1747 wydawało, i w znaczney części składało się z cudzoziemców; niesmiem ie tedy do towarzystw Polskich liczyć. Cfr. *ARNOLD aevum Augustorum. Varsov. 1807 4. pag. 5.* Za panowania Augusta III. powziął *Mizler* myśl utworzenia w Warszawie Zgromadzenia lekarskiego (*Collegium medicum*). Wspierał go w tém chwalebném przedsięwzięciu *JAN MAŁACHOWSKI*, Kanclerz Koronny. August III. pochwalił plan przez *Mizlera* podany, a nawet podpisał iuż w roku 1752, proponowane statuta tegoż zgromadzenia, lecz potrzeba ieszcze było potwierdzenia na seymie. Ze zaś za tego panowania od r. 1736 - 1763 czyli roku śmierci Augusta III. wszystkie seymy zerwano, i potwierdzenie przeto tego chwalebnego projektu, skutku niewzięło. *Mizler's Warschau: Bibliothek* I, 81. gdzie się zayduie także wspomniany wyżey list Królewski, potwierdzaiący proponowane Statuta. cfr. *Arnold l. c. pag. 6.*

Polacy z rządu narodów wymazani, pod obcem znaydując się panowaniem, w zaciszu nad przyczynami klęski i upadku swego rozmyślali. Wtenczas to, szlachetnym ożywieni zapalem, w mowie przynajmniej oyczystey, pamiatkę iak nayszybszą swę narodowości chcąc swym potomkom przekazać, zebrali się męowie czciciele ięzyka narodowego i nauk, i utworzyli w Warszawie ro. 1801 *towarzystwo* pod nazwiskiem *przyjaciół nauk*, za prezesa sobie obrawszy owego Weterana w literaturze oyczystey ś. p. Jana ALBERTRANDEGO Biskupa Zenopolitańskiego. O dowodach skuteczney czynności towarzystwa, przekonywają nas roczniki, przekonywają posiedzenia publiczne pokilka kroć do roku odbywane. Jakoż Nayiaśnieyszy Pan, Frederyk August oceniał zasługi tego zgromadzenia, nazwiskiem ie *Królewskiego towarzystwa przyjaciół nauk* upoważnił, i pod bezpośrednią swoją wzięwszy ie opiekę, blasku i stałości mu dodał. Mówiąc o towarzystwie przyjaciół nauk, przemilczyć niemożna JW. Stanisława STASZYCA Radzcy Stanu Prezesa tegoż towarzystwa, który przez zakupienie budowli, wyporządzenie i ofiarowanie oney dla towarzystwa, prawdziwym stał się onego założycielem; gdyż to zgromadzenie w uproszoney tylko lokalności posiedzenia swoje odbywało, teraz zaś ma gmach wspaniały do swego rozrządzenia, w którym już biblioteka i gabinet historyi naturalney są pomieszczone, i do użytku publiczności w dni przeznaczone otworem stoją.

R O Z D Z I A Ł D R U G I.

*Przeszkody, których doznawała oświata
i postęp nauk w Polsce.*§. 1. *Uciemiężenia polityczne.*

Pierwiastkowe zwyczaje narodów, często-
kroć przeciągiem wieków upoważnione, sta-
wały się nakoniec prawem obowiązującym,
i ważną bywały niekiedy przeszkodą, nie tylko
wzrostu nauk lecz i pospolitszey cywilizacyi.
Przywiązanie osób do gruntu od nichże upra-
wionego, zamienione w niewolą czyli poddań-
stwo, nie byłoby zapewne tak szkodliwem
dla ogólnéj pomysłności kraiowey i szczęścia
pojedynczych osób, gdyby chciwość i duma
niektórych obywateli, połączone częstokroć
z srogością, nie były użyły wszelkich środ-
ków, choćby też naychaniebniejszych, ażeby
tę upodloną klasę ludzi utrzymać zawsze w za-
wisłości. — Wiadomo z dzieiów, że Kozacy
dla uciemiężeń nieludzkich pod rządem pol-
skim doznanych, przeszli pod zwierzchnictwo
Rosyi (i).... Od czasów Zygmunta III. a wido-
czniej ieszcze od Jana Kazimierza coraz grubiey
grzeszono, przeciwko pierwszym zasadom
chrześcijaństwa, ludzkości i ekonomii polity-
czney.... — Szlachta tylko sama składała
naród, i doznawała opieki rządowey (k). Nie-

(i) Cfr. *Volum. Legum* III. 927. Albr. Hist. Pol. pag. 190, 225.(k) Cfr. (Stasica) *Uwagi nad życiem J. Zamoyskiego* nak. 52, 80, 142.

dziw tedy, iż powszechnem było zdaniem, że urodzenie samo przeznacza człowieka do rozkazywania innéj klassie mieszkańców, iako istotom niższego od siebie rzędu. Gdy zdan takowych, nie miarkował rozsądek ukształcony nauką, którą za mniej potrzebną poczytywano, obywatel nabierał w całym charakterze swoim wyniosłości nieszlachetney, bo zasadzoney na sam tylko uprzedzeniu. W takowych to okolicznościach łatwo wytłomaczyć sobie brak mężów, którzyby dzielną swą radą, klęskom, w które się naród pogrążał, zaradzić mogli; w takowych okolicznościach, oświata nie tylko postępować nie mogła, ale nawet wstecz, iść musiała. Dzięki zatem opatrności, że postęp ogólney cywilizacyi przy końcu ośmnastego wieku rozszerzoney, i mądre konstytucye różnych narodów, zwrót czasów owych niepodobnym czyni.

§. 2. Brak szkół.

Gdzie było, ieśli nie maxymą rządową, to przynajmniej znakomitey liczby możnowładców stojących przy styrze rządu lub nań wpływ mających, aby iedną klassę mieszkańców w ciąglej utrzymywać niedoleżności moralney; gdzie oświecenie tej liczney klasy, poczytywano lub wystawiano iako dla niej niepotrzebne, prywacie właścicieli wcale niedogodne i dla kraju szkodliwe, tam licznych szkół spodziewać się nie można. Że tak się u nas w rzeczy samey działo, z żalem — biada! wyznać to dzisiaj i można i trzeba. Bo tutaj trzeba śledzić przyczyn, które sprawiały, iż rzadki bywał u nas

przykład, żeby wieśniak umiał czytać i pisać. Chociaż podobno na samej tej umiejętności oświecenie ludu nie zależy, zaprzeczyć jednak nie można, iż bardzo jest ważnym środkiem do rozwinięcia władz duszy, a częstokroć u ludzi nawet klasy najniższej, drogą do prawdziwego oświecenia. O rozmnożeniu szkół Jezui-ckich będzie niżej mowa.

§. 5. *Intolerancja i ograniczenie zbyt- wolności druku.*

„Kiedy religia uważa się za regułę sumienia, iakakolwiek ona jest, powinien ją rząd tole-
rować, i nieuciskać wyznających w żaden spo-
sób, boby inaczej psuł charakter człowieka,
którego obyczaje zasadzają się na prawidłach
od niego przyjętych, a głęboko przez wycho-
wanie i nałóg w serce jego wpoionych”. Wyra-
zy te, jednego z świątłych kapłanów naszych (1),
dokładnego warte rozbioru, niech służą tu,
miasto wszelkich uwag, o szkodliwości intole-
rancji religijnej. Co do nas, lubo słusznie
chlubić się z tego powinniśmy, iż gdy wszystkie
prawie polerowniejsze Europy Narody, dla róż-
ności zdań w wierze, krew bratnią przelewa-
ły, Polacy ziemi swojej wojną religijną ni-
gdy nie skazili; Poszczycić się jednak toleran-
cją w wszystkich czasach nie możemy, — chociaż
w rzeczy samej prześladowanie, pogarda
i ochyda, wymierzane u nas przeciw różno-

(1) X. Kollataja listy do Małachowskiego, wydane w Warsz. 1788. 8,
Tom III. k. 328.

wiercom, niebyły skutkiem ducha narodowego, lecz tylko sposobu myślenia monarchów niektórych i osob poiedynczych. Zapalał i u nas fanatyzm stosy na wygładzenie Heretyków (m); była i u nas inkwizycya S. aż do czasów Zygmunta I. iak świadczą rozmaite o niey wzmianki w pisarzach (n); lecz władza oney bardzo była słaba (o), i dla tego wcale ią do inkwizycyi, grasującey kiedyś w Hizpanii, przyrównać nie można. Rzućmy iednak okiem na dzieie nasze, osobliwie za czasów Zygmunta III, Jana Kazimierza i późniejszych Monarchów, a przekonamy się, iż i u nas bywały przykłady nabożnego okrucieństwa. I tak *Jan Traskiewicz*, mieszczanin w Bielsku na Podlasiu chaniebną musiał w r. 1611. śmierć ponieść za

(m) Jędrzcy *Bryński* Biskup Poznański, r. 1439 opasawszy w 900 koni miasteczko Zbaszyn, gdzie pod opieką Abrahama Zbąskiego mnóstwo mieszkało Hussytów, przymusił mieszkańców do wydania mu pięciu Esięży Czeskich, których do Poznania przyprowadziwszy, żywo spalić rozkazał. Długosz edycyi Lipskiej w Tom: II. w Księdze XII. na k. 716. Niemożna tutaj liczyć ukarania na gardle złutrzonych Gdańszczanów przez Zygmunta I; ci bowiem bantem przeciw Królowi i naruszeniem spokoyności publiczney, ściągęli na siebie tę surową karę. Obacz *Kromera Histor. edycyi Bazyleyskiej 1568. fol. na k. 463.*

(n) Niektóre w tey mierze pracowicie pozbierane świadectwa, znajduia się w dziele *Czackiego o Litewskich i Polskich prawach* I. 304.

(o) O żydzie, który w roku 1508. na rynku Krakowskim został spalony, powiada *Jostus Ludovicus Decrus in Historia Sigismundi I.* na k. 63. *Nicolaus Divi Dominici institutum professor, sacrarum litterarum Doctor et Haereticae pravitatis (ut illis mos est) Inquisitor, Judaei facinora arguebat. A na koniec dodaje, iż żyd ów: tandem nolens convictus saeculari potestati traditus.* (Czacki *Prawo Litt.* I. 305) Władza za tym inkwizytorska i duchowna, bardzo musiała być ograniczona.

to, iż będąc Aryaninem, nie chciał składać przysięgi podług roty u katolików używaney wezwaniem imienia Troycy S.; i lubo Trybunał uwolnił go od winy, Królowa iednak Konstancya (we wszystkich swych dobrach, wolnego wyznania wiary, niekatolikom broniąca) dekret nań śmierci wyrobić potrafiła (p). W r. 1658. stanęła na seymie konstytucya przeciwko Socynianom czyli Aryanom, skazująca ich na utratę majątności, czci i życia, gdyby w przeciągu lat trzech, albo wiary się swojey nie wyrzekli, albo z Królestwa nieustąpili (r). Lecz iten przeciąg czasu lat trzech, w konstytucyi łaskawością nazwany, w rok potem podstępnie do dwóch tylko lat skrócony został (s). Postępek ten haniebnny, ziednał w prawdzie Janowi Kazimierzowi tytuł Króla prawowierneho (*Orthodoxus*), który mu Papież Alexander VII. nadał, lecz pozbawił kray wielu zacnych obywateli, i ochydzil naród w oczach Europy, ponieważ za nadto iawne były pobudki niecných i chciwych łupieży prawodawców; — lubo zapewnie i tu, równie iak wszędzie, słabsi na umyśle, od złych uwiedzeni, nie wzley

(p) *ŁUBIENIŃSKI Hist. Reform.* p. 175. *BANKIE Hist. Pol.* II. 299.

(r) *Vol. Leg. IV.* 515.

(s) *Vol. Leg. IV.* 585. Lakonicznie, bez żadnych objaśnień lub wyłuszczenia powodów, napisano tylko: „Ponieważ w Konstytucyi blisko przeszłego seymu, którą sekta Aryańska albo „Nowochrześcijańska z państw naszych *proscribitur*, czas im do „wyprzedania się do lat trzech naznaczony, tedy *authoritate praesentis conventus* czas im ten do lat tylko dwóch determinujemy, *sub rigore* który w przeszłej konstytucyi wyrażony.”

myśli za narzędzia nieprawości służyli (t). — Zważmy teraz ilu nieszczęść w narodzie stało się przyczyną uciemiężanie kościoła Greckiego, i niedozwolenie należącym do niego wyznawcom, tychże samych swobód których panująca religia zażywała? bunty kozackie z tego właściwie powodu lub pod jego niekiedy pozorem wszczynane, niszczyły przez długi lat przeciąg najpiękniejsze kraiu okolice, i poddały ie nakoniec przez własną naszą winę, sąsiedniemu narodowi, który ie przez iednostayność obrządków religijnych z swoiemi, tém łatwiey utrzymać potrafił. Nie byłoby to zapewne nastąpiło, gdybyśmy byli nakoniec artykułów w komissyi Hadziackiej z Kozakami w r. 1659. umowionych i na seymie potwierdzonych (u), święcie byli dotrzymali (w).

(t) Konstytucya owa sprawiła, iż wszyscy Aryanie, prawie za bezcen majątności swoje sprzedawać musieli, i za szczęśliwych się poczytywali, gdy dziesiątą część istotney wartości swych rzeczy otrzymać mogli. Opis skutków téy Konstytucyi, która imieniu Chrześcian obelgę przynosi, znajdziesz w Łubienieckiego Historia Reform. Pól. na k. 281. Opisuje tenże na k. 280 że nim ieszcze prawo, do ściągania Socymianów powagę swoją nadało, iuż Katolicy za panowania Jana Kazimierza, na szlacheckie nawet domy Aryanów, napadali, rabowali, palili i wszelkie ich właścicielom gwałty wyrządzali.

(u) *Vol. Leg. IV. 637.*

(w) I dla objaśnienia rzeczy, i dla powagi pisarza, niepodobna nie przytoczyć tutaj uwag Kołłataja o Kommissyi Hadziackiej. „Z żalem wspomnieć przychodzi, pisze ten mąż światły, iż Kommissya Hadziacka naybardziej co do tego punktu (mowa jest o założeniu Uniwersytetu na Ukrainie) skutku nie wzięta. Ktokolwiek zna opisy téy Kommissyi, dostrzeże w niéy zupełnie przyczyn nieszczęśliwości kraiovych za Jana Kazimierza; dostrzeże tym bardziej iż wszystkie okropne skutki, na które Ukraina tylokrotnie wydaną była, z tąd nayistotniéj pochodzą, żeśmy lekarstw Kommissyą Hadziacką przepisanych nieużyli, żeśmy w nicém prawie obowiązków téy Kommissyi niedochowali. Tolerancya obrządku Słowiańskiego, czyli bardziej Ruskiego, ma swoje początki od Kazimierza W. Unia kościoła

Zważmyż teraz przykrości i prześladowania których doznawali Dyssydenci za panowania Augusta II. i Augusta III!... Nieprzypuszczano już natenczas Dyssydentów do prerogatyw obywateli mieyskich. Na tych więc, którzy jeszcze od dawnych czasów mieyskiego prawa używali, zawistnem patrzano okiem i liczbę ich zmniejszyć wszelkiemi sposobami usiłowano. Poiedyncze czyny, ducha wieku lepiej wykażą.

W roku 1689. wśród mąk, niby przez łaskawość złagodzonych, oddał ducha Kazimierz Łyszczyński iako mniemany Ateusz, lubo w wywodzie sprawy, formalności sądowych, mimo protestacyi wielu Senatorów a nawet i Biskupów, niezachowano (x). W r. 1718. na

Kiiowskiego z kościołem Rzymskim, powinna była obiecywać zupełną spokojność co do wyznania wiary, powinna była stać się fundamentem mocy polityczny kraj nasz i pogromem wszystkich innych narodów, które Metropolitę Kiiowskiego za swoją uznawały głowę, gdyby rząd nasz umiał zachować sprawiedliwość względem ludzi różnego obrządku lubo iednego wyznania, gdyby się był starał o oświecenie tych, których na łono iedności zyskał, gdyby ich miał równą czcią i równemi prerogatywami. Lecz coż są dzieje narodu naszego od czasu panowania *Wazów*, albo że iasnięcy powiem, od czasu w którym zostaliśmy bez pewnej konstytucyi, rządu, w którym wydani byliśmy na dziwactwa i niezgodę możnych? W tych to czasach *Tolerancya* względem różnego wyznania, a nawet i względem obrządków, przestała bydz interessem rządu. W ten czas to wyganiałisiny Heretyków z państw naszych, w ten czas niedotrzymaliśmy Hadziackiey umowy dla unitów obrządku Ruskiego, a waząc lekce stolicę Kościoła tego, oddaliśmy pod obce panowanie Kiiów, czyli raczey oddaliśmy gniazdo i siedlisko tego obrządku, na które Ruś spogląda iako na swój Itzym, iako na pierwotny kościół wyznania Chrześcianańskiego w obrządku Ruskim,, i t. d. Listy do Małachowskiego. część III. k. 325.

- (x) Obacz: *Ausführliche Relation von dem Gefängnisse und Tode Cas. Łyszczyński*. 1689. 4. *ARNOLD Kirchen- und Ketzehistorie* lib XVII. Cap. 16. *DALEIRAC Anecdotes de Pologne* II. 169 et 347. Cfr. [*LILLIENTHALS*] *preussische Zehenden* Tom I. p. 579. gdzie są *Acta Łyszczyński*ana.

seymie Grodzieńskim, nieprzypuszczono do obrad narodowych Piotrowskiego Posła Wieluńskiego, dla tego że był Dyssydentem. W r. 1715 Unrug szlachcic Polski ale niekatolik, skazany był od trybunału Piotrkowskiego za mniemane bluźnierstwo, na obcięcie ręki, wyrwanie języka i ścięcie głowy. Który to wyrok we dwa lata potem, Sorbona Paryska za przeciwny prawom boskim i ludzkim uznała (y). Ze sam Papież tego nieludzkiego sądownictwa nie pochwalił, widać z tąd, iż nieuznając przyzwoitego w tej sprawie sędziego, Posłowi swemu w Polsce zalecił roztrząszenie tej rzeczy na nowo, lecz jego usiłowania w tej mierze bezskutecznemi były (z). — Uniwersał Szaniawskiego Biskupa Krakowskiego 1718. roku wydany, wzywał roznowienów do nawrócenia się, a zostających przy swojej religii poddał dozorowi katolickich Kapłanów, którzy pozwalali i bronić mogli chrzty i śluby Dyssydentom. Dzieło iednego biskupa niebyło prawem, — wszelako niebronienie gwałtu i wyrok trybunału Piotrkowskiego w sprawie Unru-ga, roznosiły rozpacz między Dyssydentami (a). W r. 1724. po kłutni studentów Jezuickich z uczniami luterskiemi w Toruniu i rozruchu pospolstwa ewangelickiego, wydały sądy assesorskie wyrok, i prawu narodów, i przywileiom woiewodztw Pruskich, i pierwszym zasadom

(y) Obacz: *Casus inauditus? Unrugianus, responso Sorbonae Parisiensis contra violentum Tribunalis Regni decretum. Parisius 1718. fol.*

(z) Obacz: JABŁONSKIEGO *Thorn affligée* na k. 184.

(a) Czacki • Litew. i Pol. praw: I. 300.

ślusznosci i ludzkości w brew przeciwny, iednakże przez seym potwierdzony, skazujący Prezydenta miasta i dziewięciu obywateli na karę miecza, a wielu innych na kary pieniężne i. t. d. Niezważając na przełożenia dworów zagranicznych, przywiedziono do skutku ów wyrok, który niesprawiedliwością swoją, imię Polaków w oczach Europy ochydził i do opuszczenia Polski, wielu dyssydentom stał się powodem (b). — Na seymie roku 1733. za prawo postanowiono, iż żaden dyssydent urzędu i funkcji sprawować, ani też w izbie poselskiej, w trybunałach i komissyach czynnie znaydować się nie może, z przydaniem zakazu szukania protekcji u mocarstw postronnych, pod ostrością prawa na zdrajców oyczyzny postanowionego (c). Teraz przeto składamy dzięki Bogu, iż błędy te przodków naszych uznając, dziś powrotu czasów onych, obawiać się przyczyny nie mamy.

Nie samo iednak prześladowanie różnowierców i odeymowanie im prerogatyw których inni współobywatele zażywają, szkodliwem iest dla kraiu i światła ogólnego. Zbytnie także ograniczenie wolności druku, i trwożliwa a przeto zbyt ostra cenzura ksiąg, nie mało się przyczynia do wstrzymywania postępu ogólney cy-

(b) Z pomiędzy wielu pism które całą tę sprawę Toruńską wykładaia, obacz: *JABLONSKIEGO Thorn affligée ou relation de ce qui s'est passé dans cette ville depuis le 16. Juillet 1734 traduit de l'Allemand par BEAUSOBRE à Amsterdam 1726. 8. 380. stron.* Dzieło to przed innemi zasługuie na pierwszeństwo, ponieważ zawiera w sobie pisma autentyczne do rzeczy należące. Obszerna także o tém wiadomość, znayduie się w dziele *L'Histoire de Pologne sous le regne d'Auguste II. par l'Abbé PARTHENAY* w Tom. IV. pod r. 1734. cfr. Sołtyko: o Akad. Krak. 555.

(c) Obacz: *Vol. Leg. VI. 581.*

wilizacyi. Dla przekonania się o tey prawdzie, porównajmy tylko kraie dzisiejsze w tym względzie, iak n. p. Austryą Francją, Anglią, Prussy, a różnica postępu ich literatury, okaże stopień i miarę cenzury pism z druku wychodzących. I więcey i lepsze mieliśmy dzieła, gdy pisma każdy sobie wolno wydawał. Lecz skoro zjawiły się owe napisy: *za pozwoleniem starszych, za łaską zwierzchności* i tym podobne, których na pismach w 16. wieku a zwłaszcza przed Zygmuntem III. drukowanych, podobno nie uyrzy (d), ścieśniać się zaraz poczęła wolność druku. Nie mowi się tutaj o owej cenzurze pomiarkowanej i rozsądnej, którą zwierzchność rządowa dla rozmaitych przyczyn, osobliwie zaś przez względy i stosunki polityczne, prywatnym osobom częstokroć mniej znane, za potrzebną sądzi; lecz o owem ciężeniu opinii, gdy dozór całkowity i roztrząśnienie pism na widok publiczny wychodzić mających, poruczony bywa samemu duchowienstwu. Tak było rzeczywiście u nas; od Zygmunta III. począwszy, sami Duchowni wydawali wyroki względem ogłaszania drukiem lub zakazu pism wszelkich. W takowym stanie rzeczy łatwo sobie wystawić, iakięy względności doznawali autorowie różnowiercy, choćby też nie przeciwnego religii panującej w ich pismach się nie znaydowało (e). Mianowicie zaś Jezuici którzy wpływ do spraw wszystkich otrzymali, będąc zazwyczaj prawie, i u nas cenzorami ksiąg, to tylko drukować pozwalali, co ich in-

(d) Cfr. *HOFFMAN de typographiis in Polon.* p. 34.

(e) Obacz *JABŁONSKIEGO Thorni affligée* na k. 179.

146 *Przeszkody których doznawały*

teressowi ogólnemu lub szczególnemu, lub wszelkim widokom i układom na przyszłość w niczem się nie sprzeciwiało.

Za przykładem innych krajów a mianowicie Hiszpanii i Włoch (f), gdzie na sam przód katalogi ksiąg zakazanych wydawać poczęto, wyszedł i u nas za staraniem Bernarda *Macieńskiego* Biskupa Krakowskiego, między r. 1600 a 1606, pierwszy podobny spis ksiąg zakazanych, który pomnożywszy nieco wydał Jerzy *Zamoyski* Biskup Chełmski, a w r. 1617 Marcin *Szyszkowski* Biskup Krakowski. Treść katalogu tego ostatniego dziś bardzo rzadkiego (g), opisuie Janocki wymieniając autorów i pisma w Polsce wydane, a w tym katalogu do zakazanych policzone (h). Późniejszych wydań katalogów takowych, nietylko mi się nie zdarzyło nigdzie widzieć, ale nawet wzmianki o nich nieznayduję; bo późniéj nie potrzeba już było wytykać dzieł zakazanych, gdy prócz ksiąg do nabożeństwa, inne wcale prawie, na świat nie wychodziły.

(f) W roku już 1479 zaprowadzono cenzurę ksiąg we Włoszech, a w r. 1540 pierwszy wyszedł w Brukseli spis książek zakazanych, który późniéj pomnażano i bardzo często przedrukowano. *Wachler. liter. Kult. I. 37. II. 570.*

(g) Nie ta jest przyczyna rzadkości tego dzieła, iaka stawa na przeszkodzie w nabyciu katalogu Wiedeńskiego ksiąg zabronionych do czytania, który wymieniając dzieła zakazane sam także do nich należy. Ostrożność ta, którą przedtem i w Bawaryi zachowywano, ma za cel, aby nie wszystkim wiadome były dzieła zakazane, ponieważ doświadczenie nauczyło iż zakaz książek iakowéj, właśnie czytelników iéy pomnaża. Powód ten i skutki warte szczególnego roztrząśnienia.

(h) Janocki *Nachricht von rar. poln. Büchern I. 8:*

§. 4. Jezuici.

Czytelnika mniéy świadomego w dzieiach świata i literatury, zdziwi to zapewne, iż my towarzystwo Jezusowe, które z powołania swego uczeniem młodzi się trudniło, i tak liczne u nas utrzymywało szkoły, tutaj do przeszkód powszechnéy oświaty i zepsucia u nas gustu w literaturze liczymy; posadzi nas może nawet ktoś z tego powodu, o ubliżenie świętęy naszey religii. Lecz spokojni iesteśmy, w przekonaniu iż wsparci powagą znakomitych a światłych Kapłanów kościoła Rzymskiego, ganiąc iedne towarzystwo zakonne, albo raczéy niektóre iego członki, nie czynimy przeto żadnéy uymy religii, któręy nieskazitelność i czystość, nie na ubocznych zasadza się ustanowieniach (i). Mówiąc wyżéy o szkołach wspomnieliśmy o pierwszych fundacyach Jezuitów w kraju naszym, i późniejszym w różnych miastach ich szkół zaprowadzeniu; które naywięcéy podobno upowszechniły u nas znaomość ięzyka łacińskiego, lecz oraz naywięcéy się przyczyniły do upadku nauk i prawdziwego światła w narodzie.

O wpływie Jezuitów na polityczny stan kraju naszego, i iego wewnętrzne urządzenia, zasiągać trzeba wiadomości w bezstronnych

(i) Z pomiędzy mnóstwa dzieł, które o Jezuitach w ogólności i w szczególności, o ich rozszerzaniu i postępach mówią, dostatecznych zasiągnąć można wiadomości w piśmie pod tytułem: *Histoire générale de la naissance et des progrès de la compagnie de Jesus et l'analyse de ses constitutions et privileges. à Amsterdam 1761. 4. Tomy 8vo.* gdzie się wiele także rzeczy znajduie, do wyjaśnienia dzieiów polskich należących.

historykach tak kraiowych iak obcych (k); my zaś tutaj namienimy cokolwiek o ich wpływie na nauki i literaturę.

Ponieważ Jezuici uczenie młodzi kraiowéy iako naydogodniejszy widzieli sposób skarbie-
nia sobie stronników i iednania powagi w na-
rodzie, rozmaitych przeto używali sposobów do
otrzymania góry nad innemi zgromadzeniami
zakonnemi; dla tego też z taką natarczywością
i używaniem rozmaitych podstępów (l), dobi-

(k) Paweł Piasecki Biskup Przemyński tak pisze w swéy historyi o Jezuitach za Zygmunta III. *Sub finem ejusdem anni (1616) decesserat quoque cubiculi Regii Praefectus Andreas Bobola octuagenarius, homo rudis, morosus, promotus ad illud officium patrocínio sacerdotum societatis Jesu, quod illis in omnibus consentiret. Unde utrique conjuncta opera in privatis colloquiis, quae ipsis semper patebant, sollicitantes regem adeo constrinxerant, ut omnia ipsorum consiliis ageret et Aulicorum spes et curae non nisi ab eorum favore penderent; quin et in publicis negotiis isti suggerebant, quid rex decerneret, tanto majori Rei publicae periculo, quod ad hujus modi familiaritatem regis assumebantur personae (praesertim confessor et concionator) a scholis vel a magisterio Novitiorum Religiosorum, rerum et status Politiae prorsus expertes: haecque causa unica fuit errorum, non in domesticis solum, sed et in publicis, ut Moschicis, Sueticis, Livonicisque, Regis rationibus; et tamen pene sacrilegii crimen reputabatur, si quis eorum dicta factave reprehendisset, et nemini qui non ipsis applauderet, facilis ad dignitates aditus patebat. Chronica gestorum in Europa. Cracoviae 1648 fol. pag. 358. SZYMON STAROWOLSKI Kanonik Krakowski ów zarliwy obrońca Kościoła Rzymskiego, wychwalaiąc zalety Szynigleckiego mówi, że na rozmaitych drogach wszyscy Jezuici do iednego dążą celn, to iest starania około zbawienia, lecz dalej dedaie: *licet ex modernis, cuius sese principum et aulicis curis nonnulli intrudant; sed priores illorum non aliud propositum habebant, et qualis inter illos fuit Laterana, Tyskievicus etc. Star. Hecat. Nr. 69. edit. Venet.**

(l) Obacz w Gratusie Dyskurs 3. pod tytułem: *Konsens*. Arkusz M. — Sedyk. o Akad. Krak. na k. 576 i dalej.

iali się o założenie szkół w Krakowie (m), i otworzenie swych akademii we Lwowie i Poznaniu (n). Co lubo im się nie zupełnie udało, mieli oni iednak nader liczne w Polsce szkoły (iaki się wyżej namieniło), obok których wszystkie inne upadły, albo przynajmniej dla braku opieki i wsparcia, nikczemniały.

Pierwszą zaraz i główną wadą szkół Jezuickich była owa szkodliwa dla narodu klasztorność, to iest: że młodzież napoiwszy się wczesnie duchem zakonności, później go w sprawy pożyicia towarzyskiego przenosiła.

Druga organiczna wada szkół Jezuickich, miała swóy początek w pedantycznym uczenia sposobie, który rozwianiu się władz duszy w żaden sposób przychylnym nie był. Uczono bowiem łaciny i samęy tylko łaciny, ale to sposobem który mechaniczną tylko pamięć obciążał, a wszelkie inne władze duszy w nieczynności zostawiał. Nauka bowiem samęy gramatyki (podług gruntownego lecz nader zawilego i rozwlekłego Alwara), rozciągała się tak długo, przez tak rozdrobione klasy, że

(m) Proces z tego powodu wynikły, ciągnął się przez lat kilka-naście, nie tylko w kraju lecz i w Rzymie, aż na koniec w r. 1627. Rota Romana wydała dekret po czterech poprzedniczych decyzjach, uznający sprawę Jezuitów za słuszną. Po śmierci iednak Zygmunta III. uchylono ten wyrok i akademii prawa i przywileie dawne przywrócono. Z pomiędzy mnóstwa pism z tego powodu w języku polskim i łacińskim wydanych, obacz rozmowę Ziemiańska z Plebanem z napisem: Przywilej i Konsens, iako też odpowiedź na to pismo Fryderyka Szembeka S. J. (pod zmyślonym imieniem Józefa Piękuorzeckiego wydane) pod tytułem: Gratis Plebański w szkołach Jezuickich wyćwiczony w Poznaniu 1627. 4. na k. 382. Zniesienie obrony Kollegium oyców Jezuitów w Krakowie stanom Koronnym na Seymie podane z przydatkiem niektórych punktów do nowego Gratia. w Krakowie 1628. 4. na arkuszu J. 4. strona. Cfr. Sołtyk. o Akad. Krak. na k. 570.

(n) Obacz Sołtyk. o Akad. Krak. na k. 572. i daley.

młodzieniec przed 18. lub 20. rokiem, niełatwo ją ukończył. Cóż powiedzieć o onych klassach wyższych nazwanych retoryką, poezją, filozofią? — Z tąd to wytłomaczyć sobie można owe zjawienia dorosłej i wąsaty po szkołach Jezuickich młodzieży, która nie dla świata i spraw potocznego życia, lecz dla szkoły się kształciła. Przyczyny tego systematycznie przewłóczącego planu, były rozmaite, a między innemi, okazanie lub wybadanie dokładne talentu, skłonności, stosunków młodzieńca, z których podług okoliczności zakon miał korzystać (o).

-
- (o) Posłuchajmy iak sądzono o tym sposobie uczenia iuż za Zygmunta III. Jan Broscius Akademik Krakowski, w dziele: Rozmowa Plebana z Ziemianinem 1626 wydanym na k. 45. tak pisze: „Jezuici *Grammaticam Alvari* która bardzo trudna jest do zrozumienia i nauczania, ucząc dzieci, przy niej czas wielki trawia z wielu przyczyn. Pierwsza aby długo bawiąc w szkole, ów quest wyżey wspomniony, co naydłużey brali, (wspominawszy autor wyżey o fundacyach na korzyść Jezuistów z naywiększym krain uszczerbkiem poczynionych, mówił dalej o podarunkach od rodziców uczniów, które więcey podobno wynoszą niż umówiona z bakałarzem zapłata). Druga: aby humory dziełek rozumiewali, długim się bawieniem w szkole. Trzecia: aby młodego wilczaczka na swe kopyto wyćwiczyli, i młodością jego kierowali. Czwarta: gdyby dziecie od nich wziąć chciano aby wymówkę mieli: Niech wždy przynajmniej Grammatyki, która jest fundamentem, nauczy się, a potem wolno go będzie wziąć. Piąta aby młodość jego ad aetatem virilem zabawili w szkołach, a zabawiwszy go i w lata wprowadziwszy, jeśli iakie ingenium dobre, jeśli stateczny, jeśli expectans successionem, jeśli auxilium od powiunych, jeśli nadzieia bene agendi ressuas patribus, aby go u siebie zaczynali, i nie wypuszczali. A jeśli też ladaikie ingenium, abo rodzicy chcą go wziąć, abo sam się nie chce uczyć, abo unich nie chce zostać, to wolno puszczają. Cóż ono żaczysko iuż z wąsem będzie czynić? Za pacholę służyć: prosty Bik z wąsem — za sługę: Diak głupi. Uczycy się; jeśli nauk? iuż czas minął: jeśli wrzemiesło, wstyda się. Cóż tu czynić? musi ich prosić aby mu conditionem obmyśliłi. Alie oni, abo go Inspektorem, abo pisarkiem do swego dobrodzieia podadzą, abo Capellanem, abo Plebanikiem, aby go potym, iako instrumentu takiego, do swoich rzeczy i pożytków zażywali.”

Ponieważ zaś nawracanie różnowierców, jedném było z głównych zatrudnień tego towarzystwa, piśmienne tedy szermierstwo przeciwko różniącym się w opiniach religijnych, celną stanowiło zaletę ukształconego w tych szkołach młodziana. — Znając serce ludzkie, wiadomo jest, że pochwały nader są dzielną pobudką i ponętą dla innych. Dzielnym też były one Jezuitorów orężem, ale oraz powodem do skażenia dobrego smaku. Gdyż panegiryczne przechwały dobrodzieiów i protektorów tegoż zgromadzenia, naywięcéy zatrudniały i pióra i drukarnie (p). Duch ten polemiki i panegiryczności stał się nakoniec powszechnym w całym narodzie, utwierdzał nienawiść ku ludziom innéj wiary, zwracał lepsze nawet głowy od zatrudnień użyteczniejszych, przytłumiał wszechstronne rozwijanie się władz duszy, słowem stał się grobem prawdziwego oświecenia. — I tego także spuścić tu z uwagi nie należy, iż Jezuici ścisły czynili wybór osób, które do swego przyjmowali towarzystwa; dla tego też upatrując w szkołach po między licznymi swemi uczniami rzadkie talenta i usposobienia, zwabiali i wciągali do swego zgromadzenia młodzież co

(p) Do jakiego stopnia doszła zagorzałosc przechwalaczów, w opisie żywotu osób duchowieństwu przychylnych, z tąd wnieść można, iż stolica Rzymska zniewolona się widziała, wyrokami swemi w roku 1625 i 1634 wydanemi, żarliwość tę aż do najsztuczniejszój śmieszności posuniętą, powściągnąć, wskazując granice w których autorowie opisujący życia, trzymać się powinni. Obacz Sołtykiewicz o Akad. Krak. k. 493. i liczne protestacye i oświadczenia autorów duchownych, na czele dzieł umieszczone, że owym balłom papieskim w niczém sprzeciwiać się nie chcą.

nayzdatniejszą (r); która przyiąwszy raz surowe obowiązki zakonne, dla zakonu tylko żyła. Przy takowéy edukacyi i instrukcyi, mamy się jeszcze dziwić, że nadzwyczajne tylko gieniusze, których siły, żadna zaporą ani przeszkoda wstrzymać nie jest w stanie, nad wiek swój się wynosili?

§. 5. *Obląkania czasowe.*

Jest to w naturze rozumu ludzkiego, iż bądź to zbyt niemię zagięciem się w dociekaniu prawdy, bądź też przez ślepe tylko naśladownictwo, człowiek z jednéj ostateczności w inną łatwo popada. Tu przeto szukać trzeba przyczyn owych osobliwych zjawisk, częstokroć wbrew sobie przeciwnych, które nam dzieła rodu ludzkiego wystawiają. Astrologia, kabała, demonologia, ateizm, pietyzm, mistycyzm, alchimia, teozofia, empiryzm, są to rozbujałych rozumów fantastyczne płody, które i światlejszych mężów w różnych wiekach zajmowały i prawdziwą wstrzymywały oświatę. Nayszkodliwszy po większéj części miały one wpływ na teologią, filozofią i sztukę le-

(r) Ze Jezulci naydzielniejszych młodzieńców, których tylko w swych szkołach upatrzili, do zakonu swojego wciągał, ubolewał już nad tem KROMER Biskup Warmiński, jak się między innemi doczytać można w liście jego pisanym do Stanisława Grzechskiego w r. 1569, który w rękopiśmie znajduje się w bibliotece Krakowskiej. Szanowny ten Kapłan pisze tam: *Scargam admonui liberius semel atque iterum, mirifici enim fascinatores sunt illi Socii Jesu, praesertim piorum et eruditiorum hominum. Quid? si ta quoque irretiant! Obacz Sotyk. o Akad. Krak. na k. 61.*

karską (s). Kabała i teozofia zagrażały grobem zdrowemu rozsądkowi; alchimia niszcząc czas tudzież siły fizyczne i moralne swych zwolenników, w dym obracała znaczne summy pieniężne. Na pochwałę iednak narodu naszego powiedzieć tu należy, iż wyrodki te naukowe, w powszechności tyle nigdy u nas przewagi nie wzięły, ile u innych narodów. Zaprzeczć iednak nie można, iż niektóre z pomiędzy nich, z panującym duchem wieku, u nas także wstęp i czcicielów znalazły i rozszerzenie prawdziwego światła wstrzymywały. Astrologia n. p. przy końcu piętnastego i w połowie szesnastego wieku, pierwszych w akademii Krakowskiéj zatrudniała mężów (t). Sam nawet Zygmunt I. nieposlednie naznaczał iéy między naukami miejsce (u). Alchimia czyli mniemana nauka robienia złota, znajdowała u nas, lubo mniéy licznych, lecz nie mniéy gorliwych iak gdzie indziéy zwolenników. Albert Korab Łaski Woiewoda Sieradzki, za Zygmunta Augusta i późniéy żyjący, pierwszy ile mi się w dziejach naszych doczytać zdarzyło, uczniom Teofrasta Paracelsa sprzyiając,łożył wiele na operacye alchimiczne, które Adam Szreter (Schroe-

(s) Prognostryki i przestrogi względem puszczenia krwi, brania lekarstw i t. p. do tychczas w niektórych umieszczone Kalendarzach, są zabytkiem z dawnych almanachów i astrologicznych badań.

(t) Marcin z Zorawic, lekarz nadworny Zbigniewa Kardynała, pierwszy dał fundusz dla Profesora Astrologii w Akad. Krakowskiéj, Stara. Hecet. Nr. XXVI, edit. Venetae.

(u) Samicki pisze, iż wystawiano biegłość Matematyków Krakowskich, gdy zdanie ich o zjeździe Zygmunta I. z Królem Czeskim w Wiedniu w r. 1515, przypadałace, w przepowiedzeniu dnia, i godziny, i skutku, sprawdzało się zupełnie. Ohacz Samickiego Historią przy Lipakiey edycyi Długosza T. II. 1208.

ter) Szlżak unas naturalizowany, opisał (w). Nie dziw tedy że Łaski, mimo ogromnego dziedzicznego tudzież wniesionego przez żonę majątku, dobra iednak swoje wielkimi długami obciążył (x). Łożył i nasz Zygmunt III. wielkie summy pieniężne na uczenie się alchimii (y), za powodem Mikołaiia Wolskiego Starosty Krzepickiego, naprzód nadwornego a pó-

(w) *Archidoxae Philippi Theophrasti Paracelsi Magni Germani philosophi et Medici solertissimi ac mysteriorum naturae scrutatoris et artificis absolutissimi libri X. Nunc primum Illustrati ac Magn. Domino ALBERTO a ŁASKO Palatino Si-radiensi duce et auspice studio et diligentia Adami Schroeteri philosophi et Poetae laureati, e Germanico in latinum sermonem translati et editi marginalibus annotationibus et indice copiosissimo per Joannem Macrum Philosph. et Medic. adjectis. Cracov. ex offic. Math. Wierzbientae 1569. 4.* Drugie dzieło pod następującym tytułem: *De praeparationibus P. Theophrasti Paracelsi ab Hohenheim Germani philosophi et medici omnium judicio absolutissimi, libri II. cura et industria summaque fide et integritate ab Adamo Schroetero Silesio in lucem editi. Cracoviae ex officina Mat. Wierzbientae 1569. 4.*

(x) Niesiecki w swym Herbarzu III. 39. powiada, że Łaski nasz peregrynuiąc do cudzych krajów na dziesięć kroć sto tysięcy czerwonych złotych (18 milionów złotych) wysypał, i jeszcze dobra zahartował. Było to zapewne w tenczas, gdy Łaski, przeciwny elekcyi Stefana Batorego, strony Maxymiliana się chwycił, i na dworze Cesarskim bawiąc, roboty alchimiczne polubił, i siła na nie pieniądze wydawszy, za powrót do oyczyny, trudnić się niemi nieoprzestał.

(y) Naruszewicz w życiu Chodkiewicza I. 151 edyc. Mostowskiego. *PIASECKI in Chronica* edycyi Krakow. 1648. na k. 173 gdzie tak pisze: *Vacabat autem (Sigismundus Rex) in privato recessu exercitationibus vulgaribus suasore et industrio Magistro Nicolao Wolski tunc praefecto Krzepicensi, cujus acre quidem sed versatile ingenium, in alchimiis variisque curiosis artibus et seriis et joculariis addiscendis perpetuo desudavit, et nullam assequi valuit, quum una necdum perfecte inchoata, alias atque alias instabili studio quaereret, in quo opulentissima patrimonium profligavit. Hoc igitur instructore familiaris tunc rex utebatur, et cum Alchimiae damna, ut erat tenacior, aegre sentiret, ejusdem Wolscii cura etc.* W Orszy u Jezuitów znajdowała się monstrancya roboty Zygmunta III. Króla; iak świadczy Naruszewicz w przypiskach do życia Chodkiewicza T. I. k. 382.

źniéy Wielk. Koronnego Marszałka (z). Za panowania Stanisława Augusta wielu możnych panów gorliwie pracom alchimizm poświecało się. Pierwsze zaś między nimi miejsce trzymał niezawodnie August Moszyński Stolnik koronny, który przy Warszawie oddzielny miał dom na teroboty przeznaczony, w którym pomocnicy robót iego BERNHARDY i SAURET, pierwszy Węgier drugi Francuz doktor medycyny, padli ofiarą swéy gorliwości. Nie chcemy tu wspominać owych szarlatanów iak n. p. Kagliostro, który z łatwowierności panów naszych korzystając, znaczne summy przez alembiki i retorty przepędzili, o sobie iednak zawsze dobrze pamiętali.

§. 6. *Niewczesne podróże młodzieży za granicę.*

Przy odradzaniu się nauk w wieku piętnastym, zwiedzanie obcych krajów a zwłaszcza ziemi Włoskiej, tak dla nas iako i innych na-

-
- (z) Ten Mikołaj Wolski w dziesiątym już roku życia swego do Gracu odrodziców swoich wystany, i na dworze Maksymiliana na ten czas ieszcze Arcy Xcia Austrii wychowany, za powrotem do oyczyzny od Króla Zygmunta Augusta Miecznikowstwem Koronnym uczczony, w krótcie potem do cudzych Kraiów wjechał i wszystkie prawie Europeyskie Królestwa zwiedził; lecz u Cesarza Rudolfa (o którym Historia uczy, że rządy państwa zaniedbawszy, Alchimii i Astronomii całkiem się poświęcił) bawiąc, podczaszym Cesarskim został i lat szesnaście na dworze iego przepędził. Do Polski potem zjechawszy, u dworu Zygmunta III. bawił. Umarł w r. 1630 mając lat 80. Piasecki pisze, że w późnéj nawet sędziwości, ciągle podróże odprawiał i żaden rok nie minął żeby Włoch i Niemiec nie zwiedził. Niesiecki, ten łaskawy życiopis, zwłaszcza tych, którzy iakąkolwiek szcudrobliwosć dla Jezuitów okazali, pomiędzy wielu Wolskiego pochwałami, dodaje iż był Pan wszystkim w prawdzie przyjemnie stawiający się, osobliwie iednak cudzoziemcom przychylny. Herbarz w Tomie IV. k. 590. Piasecki *Chronicae* p. 501.

rodów wielce było użyteczne: lecz w drugiey połowie szesnastego wieku, złożyli Polacy dowody znakomitego postępu w naukach, i przekonali, iż mężowie którzy wcale obcych niezawiedzieli krajów, w własney oyczyźnie obfity zebrali plon nauk i wiadomości. Gdyby czasy Zygmunta Augusta i Stefana Batorego, niebył przerwał Zygmunt III. moglibyśmy się byli zupełnie obeysdź bez cudzoziemców, idzisiay świetniejsze zapewne zajmowalibyśmy miejsce w rzędzie polerownych narodów Europejskich. Świadcstwa wielu i znakomitych mężów wyżej przytoczone, potwierdzają nasze zdanie. Lecz powaga pisarzy własnych lub obcych, wysławiających w wieku 16 naród Polski, wcale nie jest potrzebna, gdy rzecz sama dostatecznie przekonywa. Mnóstwo bowiem mężów różnego stanu i powołania, celowało tak w starożytnych językach iako też w naukach wyzwolonych i gruntownych, a pisma ich do dziś dnia nayoczywistszy w tey mierze dowód stanowią.

W wieku 17 gdy Jezuici nieograniczoną w Polsce zjednali sobie powagę samowładney polihistorii, a przytem uciążliwości i klęski krajowe przytłumiły ducha swobodnego, wyszły natenczas ze zwyczaju wędrowki młodzieży za granicę. Lecz na to miast w drugiey połowie ośmnastego wieku, do takowey ostateczności część tę wychowania młodzi domów możniejszych posunięto, iż powszechnem polerownego niby świata naszego było zdaniem, że młodzieniec który Włoch lub Francyi nie zwiedził, z czasem za człowieka należycie ukończoney edukacyi, niebył poczy-

tanym. Przesąd ten mniemaney oświaty, najbardziej stawał się przez to kraiovi szkodliwym, iż młodzież za zwyczaj w młodocianym wieku za granicę wysyłano. Ztąd bowiem naturalne wypływały skutki, iż dzieciuch takowy, nieumiejący ieszcze ocenić zaszczytów swego kraju, lub młodzieńiec w którym przywiązanie do ziemi oyczystey żadne lub niedość mocne puściło korzenie, zasmakowawszy w błyskotkach zagranicznych, i zacząwszy w przodzie nieco się zastanawiać nad stanem kraju obcego niż swego, ziębnął w przywiązaniu do zwyczajów narodowych choćby też i nayschwalniejszych, i dając zawsze z uprzedzeniem pierwszeństwo cudzoziemskiem, wszelką cudzoziemczyznę nad narodowość przekładał. Takowych to podróży niewczesnych, dawał się widzieć skutek w młodzieńcach, którzy przez czas nieiaki za granicą na naukach (lub tak nazwanym woiażu) zabawiwszy, za powrotem do oyczyzny, przy wszelkiej wydarzoney okoliczności, obcą tylko literaturę wysławiali; o ięzyku zaś oyczystym, który im wcale znany nie był, z pogardą lub też łaskawem politowaniem prawili. Dla tego to nadstawiając niby, niedołężność mowy oyczystey, łataniną zwłaszcza Francuskiego ięzyka, onę pokrywać chcieli. Do obojętności lub pogardy ięzyka oyczystego, łączyła się za zwyczaj oziębłość na wszelkie sprawy kraiove, a to pociągało za sobą naturalnie, stygnienie i przytłumienie ducha narodowego, który, i do dzwignienia nauk w kraju koniecznie iest potrzebnym. Dal-sze iednak tych myśli wyłuszczenie nie tutaj należy.

§. 7. *Wojny i rewolucye polityczne*

Regnante Marte silent Musae, powiedział pisarz starożytny; i byłoby bardzo zbyteczną rzeczą, gdyby ktoś chciał dowodzić, iż wojny wstrzymują postęp nauk i ogólnej oświaty w narodzie. Tam bowiem, gdzie źródła dochodów krajowych i obywatelskich, przerwaniem handlu są zatamowane; gdzie obywatel przy rozlicznych ofiarach, pełne trosków przepędza chwile; gdzie młodzież najtreściwsza zaciąga się pod znaki wojskowe, gdzie rozhułkany i niehumaniczny żołnierz ślady wandalizmu po sobie zostawia; gdzie szczęk oręża zagłusza odgłos cierpiącej nawet ludzkości; — tam trudno myśleć o zabawach naukowych, wymagających swobody. Rzućmy tylko okiem na historią naszą, a z wdrygnięciem każdy prawie lat dziesiątek, zaburzeniami wojennymi i pożogami od sąsiadów nieprzyjacielskich, a częstokroć nawet zniszczeniem przez wicherzenie własnych rodaków zrzęzione, napiętnowany uyrzemy.

W trzynastym wieku i później, napływ hord tatarskich, zakrwawione po sobie zostawiając gościniec (a), wyniszczył najstarożytniejsze pomniki naszej piśmiennej (b). W późniejszych czasach wojny z Rosyją (c), tudzież wojny Szwedzkie od Zygmunta III. poczynawszy, po-

(a) Obacz Narusz. Hist. Pol. IV. 305.

(b) Długosz pod rokiem 1241. w T. I. k. 674. Narusz. IV. 307. 323. Klasztor Benedyktynów Łysogórski w Sandomirskim, a z nim skład dawnych ksiąg i papierów zniszczony w r. 1260. przez Tatarów. Narusz. V. 59. 205. VII. 7. Nie mało ważnych zabytków zaginęło po bitwie pod Warną w r. 1444. w której i Król pełen nadziei życie utracił, i archiwa Koronne w ręce nieprzyjaciela przeszły lub ogniem spłonęły.

(c) Ob. *Histoire des Jesuites* I. 148.

zbawiły naród i pism i ksiąg oyczystych. Wiadomo bowiem, że co przed wściekłością rozhułkanego żołnierza ocalało, Gustaw Adolf zabierać i całe biblioteki do Szwecyi wywozić kazał (d). Ślady podobnego postępowania znajdujemy w wojnie Szwedzkiej za Jana Kazimierza z Królem Gustawem (e). Ztąd też pochodzi, iż podziś dzień obfite materyały do historii i literatury oyczystey należące, w Szwecyi się znajdują (f).

Cóż mówić o nieszczęsnych czasach Jana Kazimierza, o zniszczeniach za Karola XII. gdzie ledwo ślady dawney pomyślności krajowej zostały? cóż o owych burzliwych bezkrólewicach, które zawsze obywateli na kilka dzielity partyi? Wśród takowych okoliczności, czyż można było myśleć o podnoszeniu instytutów naukowych i zasilaniu ich prawdziwą, nie na samych słowach kończącą się opieką? czyli prawdziwi muz czciciele mogli się tam swobodnie naukom poświęcać?

(d) W roku 1626 po opanowaniu miasta Brunsbergu w Warmii, подарował Gustaw Adolf liczną bibliotekę tamiecznego Kolegium Jezuitów, Akademii Upsalskiej. Obacz *Allg. m. Weltgesch. nach GUTHRIE und GRAY. Poln. Gesch. v. WAGNER* Tom XIV. Część I. k. 576.

(e) Obacz Sołtykowicz o Akad. Krak. na k. 505, gdzie mówi o załorze ksiąg i rękopismów z Biblioteki Krakowskiej.

(f) Dla pozbierania takowych materyałów, wysłany był od Stanisława Augusta nasz Polihistor *Albertrandi* do Szwecyi, gdzie mimo czynionych mu w tém zamiarze przeszkód, liczne foliały wypisów porobiwszy, do oyczyzny z tym obfitym plonem powrócić. Publiczność nic z nich dotąd nie oglądała, gdyż wypisy te, wraz z excerptami we Włoszech zebranemi, 110 pisze sto dziesięć Tomów in folio ściśło pisanych wynoszące, z Biblioteką Króla Stanisława przez Tadeusza Czackiego dla biblioteki Krzemienieckiej na Wołyniu kupione i tam złożone zostają. Za dui naszych, Biblioteka Xiecia Adama Czartoryskiego w Puławach, przez troskliwe badania *Felicyana BERNACKIEGO* wiele z Szwecyi pism oryginalnych i dzieł polskich otrzymała.

§. 8. *Przewaga cudzoziemczyzny*

Ześmy przy odrodzeniu nauk do cudzoziemców się udawali, i onych sprowadzali do kraiu, czyni to polakowi zaszczyt, iż szlachetną powodowany ambicyą, od pogranicznych lub odległych narodów światło chciał przeymować. Lecz że się u nas później w axyoma prawie zamieniło, iż cudzoziemiec do wszystkich spraw naukowych bezwarunkowo jest zdatniejszy i przed kraiowcem mieć powinien pierwszeństwo; nader smutne pociągnęło to za sobą skutki. Rzucmy tylko okiem, iak szkodliwym stał się upowszechniony zwyczaj z użycia nauczycielów cudzoziemców, zwłaszcza w domach znakomitszych. Ow zagraniczny mniemany pedagog, częstokroć nad wiadomość, i to ladaiaką, ięzyka macierzyńskiego nic więcej nie umiejący, zaszczeniał w swym wychowawcu niechęć do ięzyka oyczystego, którego nie znał; tłumił w młodzieńcu ducha narodowości i budził odrazę ku iego oyczyźnie, iako niby upośledzoney w wszystkim w porównaniu z jnnemi kraiami. Niechęć ta i odraza powiększała się tém bardziey, im więcej młodzieniec trudnił się literaturą obcą, nic wcale o swej własnej nie słysząc. Ztąd to zjawienia owe na pośmiech nas u postronnych wystawiające, iż w domach możniejszych, piętnasto i dwudziestoletnie pannie, wybornie szczebiały po francusku, a gdy im przyszło tłomaczyć się mową oyczystą, łamały ją co słowo. Osobliwości te są skutkiem źle zrozumianego oświecenia, gdy w narodzie naszym ubiegając się za błyskotkami, naukę ięzyków zwłaszcza żyjących, wzięto za cel, gdy

tym

tym czasem one tylko środkiem bydź powinny. Człowiek w iednym tylko ięzyku rozumie, i w iednym tylko dokładnie myśli swoje tłumaczyć może. Kto chce kilku ięzykami za równo myśli swoje wyrażać, niechybnie, albo niedostatecznie wyłuszczy to co czuie, lub też tok i sposoby mowienia z jednego ięzyka, w drugi przenosić będzie. Od ogółu uczniów naszych wymagamy przeto tyle tylko znaomości ięzyków obcych żyjących, ile do zrozumienia dzieł w tych ięzykach pisanych potrzeba, a zapewne mniej utyskiwać będziemy na ustawiczne każenie mowy oyczystey; czas zaś który na osiągnięcie mniemaney doskonałości w ięzyku obcym położymy, korzystniey na zbieranie wiadomości rzeczowych obracać będzie można.

ROZDZIAŁ TRZECI.

Epoki historii literatury Polskiej.

Mając ogólną cywilizacją i oświatę narodu przed oczyma, bez wzgl. dn na stan pojedynczych wiadomości, pięć główniejszych epok w historii literatury polskiej spostrzec można.

I. Okres od wprowadzenia Chrześcijaństwa do Kazimierza W. czyli odro. 964 do 1533. Przeciąg ten czasu, można nazwać wiekami ciemnoty. Co do pomników piśmiennych z tego okresu (g), mamy kronikarzów: Marcina Galla, Kadłubka, Marcina Strzelińskiego i innych, w których dziełach, stylem, godnym wieku swego pisanych, i napelnionych mnóstwem ba-

-
- (g) Nie wiem z jakiego źródła wyczerpał Józef Xze Jabłonowski wiadomości o inności pisarzy za Bolesława Chrobrego, który rozgaiewany, że zapal. do nauk odrywał mu zbyt wielu ludzi od rzemiosła wojskowego, pisma zebrane, w obliczu autorów spalić rozkazał. Dla osobliwości przytaczamy tu własne jego wyrazy: *Traditur res digna notu de Boleslao Chrabri, qui totus arti bellicae operam navando, et saepe in castris in Russiae regione commorando, sub specie videndi manuscripta et legendi, congerere omnia insinul jussit; apparuit ei multitudo scriptorum, et incontinenter ex eis Bello-nae sacrificium et hostiam fecit, ad Authores habito discursu, querulando, quod nimis ardore literarum ducti, modici in suo exercitu numerabantur heroes, quod rei publicae plus conducebat defensio propria, quam laudatio. Fortia, quae agemus, inquit Boleslaus, extranei mirabuntur et posteris trudent. Musaeum Polon. na arkuszu A sirona 4. Radziłbśmy wiedzieć w jakim też języku księgi owe były pisane. Lecz niezawodnie, pisma te i cała ta wiadomość, należą do téżo klasy dzieł, w której umieszczamy ową najdawniejszą kronikę narodu polskiego Nakorsza Warmisza, dedykowaną Włodzimierzowi a od dwunastu Woiewodów zakazaną, którą nam opisał Józef Załuski in program. literar. edit. Gedanensis pag. 27.*

śni różnorodnych, trudno rozróżnić prawdę historyczną od powieści bałamutnych lub wypisów czyli zastosowań z autorów (h). To tylko na pochwałę okresu tego powiedzieć można, iż zaprowadzone Chrześcianstwo (lubo bardzo skażone w swem praktycznem zastosowaniu tak iak i winnych Europy narodach), do złagodzenia obyczajów znacznie się przykładało, i język łaciński do nas sprowadziło.

II. Okres od roku 1333 - 1506, czyli od Kazimierza W. do objęcia rządów przez Zygmunta I. Okres ten można by nazwać iutrzeńką oświecenia Polski. Kazimierz słusznie nazywany wielkim, przez dzielną opiekę nad włościanami i mieszczanami, przez nadawanie ościennym przychodniom osiadającym w miastach, przywilejów pozwalających im swobodnie zażywać korzyści z swej pracy i przemysłu, dzwignął miasta, tę silną narodów podpórę i węgielny tem samem położył kamień późniejszej potęgi Polski. On to ustawami na zjeździe Wiślickim nadanemi, położył nieiaką tamę arbitralności sędziów, on zakazał appellacyi w sprawach mieyskich do Magdeburga, i zniewolił, że tak rzekę, kraiowców do nabywania pewney nauki; on nakoniec założył fundament Akademii Krakowskiej. Burzliwe czasy

(h) Kadłubek w *Historii* swojej, mimo wielu niedorzecznych ramot co do dziejów początkowych narodu naszego, nie przestaje jednak być oycem dziejopisów naszych, i godzien, aby krytyczną edycją kroniki jego wydano. Przygotowujące w téj mierze pismo pod tytułem: *Uwagi nad Mateuszem herbu Cholewa* przez Joachima LELEWELA w Wilnie 1812. 8. przyspieszy może to pożądané wydanie. Obacz rozprawę X. PRAŻMOWSKIEGO o najdawniejszych dziejopisach Polskich w Warszawie 1811. 8.

za rządów Ludwika, nie dochowały nam śladu nawet, aby w ten czas cokolwiek dla narodu we względzie naukowym i cywilizacyi uczyniono, gdyż Ludwik oycem był Węgrzynów a mniej czułym oyczymem dla Polaków. Władysławowi Jagielle winniśmy urządzenie i hojne uposażenie Akademii Krakowskiej, tej to matki nauk w narodzie naszym, od postronnych nawet wielce poważanej. Jadwiga i Zofia, żony tego bogoboynego monarchy, pismo święte na język polski tłómaczyć kazały, których to przekładów iako naydawniejszych pomników polszczyzny, szczątki do naszych dochowały się czasów, (powie się o nich więcej, mówiąc niżej o starożytnych zabytkach polskiego języka). Kazimierz Jagiellończyk wyrokiem surowym zalecił, aby każdy o wyższe urzędy starający się, w łacińskim języku był biegły i z naukami wyzwolonemi obeznany, lubo trudno wierzyć aby powodem do tego wyroku, miała być okoliczność zjechańia się iego z Karolem Królem Szwedzkim (i)

-
- (i) J. Benj. EPPEN w rozprawie *de linguae latinae Casimiri Jagellonidis tempore in Polonia studiis*. Jenae 1767. 4. na k. 8. pisze, że gdy Kazimierz Jagiellończyk w roku 1457. z Karolem Knutsonem pod Gdańskiem, w Klasztorze Oliwskim się zjechał, na mowę łacińską króla Szwedzkiego, ani on, ani osoby go otaczające odpowiedzieć po łacinie nie umiały. Za pośrednika zatem w tłómaczeniu, mnicha iakowegoś przyzwać musiano. Kazimierz oburzony tą nieumiejętnością osób które go otaczały, wydał rozkaz, aby każdy w królestwie o wyższy iakowy urząd starający się, w łacińskim języku był biegły. Ta okoliczność miała mu być oraz powodem, iż mnóstwo szkół łacińskich założył. Lecz za cały dowód tej nieumiejętności Kazimierza i osób które go otaczały, przytacza Eppen historią Szwedzką Lokceniusza w Sztokholmie (*Holmiae*) 1654 wydaną, na k. 121; który pierwszą wiadomość nie wiezieć z kąd wynalazł. Ze okoliczności tej za prawdę historyczną przyjąć nie można, służyć za dowód.

w Gdańsku. Lecz tonie zawodna iż Kazimierz wiele pozakładał szkół i do upowszechnienia języka łacińskiego bardzo się przyłożył. — Przy końcu jego panowania, iako epoce powszechnego nauk odrodzenia w Europie, Akademia Krakowska, i własnych i cudzoziemskich wielu liczyła uczonych mężów, którzy i ustną nauką i pismami sławę iey rozszerzali. Długosz nie pierwszy wprowadził, iak niektórzy mnie mali, sprowadził do Polski autorów klasycznych, ale to pewna że powszechniejszymi ich u nas uczynił. Zaprorowadzenie w Krakowie drukarni około roku 1490 (k), lubo w kolebce ieszcze za rządów Kazimierza zostawało, późnief iednak tak ważną do rozszerzenia na-

I. Zupełne milczenie historyków naszych, którzy opisując ten zjazd Kazimierza z Karolem, zapewne o tem by nie byli zapomnieli.

II. Długosz w historii swojej (edycyi Lipskiej w Tomie II. pod r. 1457 na k. 205.) opisując wspaniałą wiażd Kazimierza do Gdańska, mówi, że Karol z całą swoją familią na przeciwko Kazimierza pieszo wyszedł, i dopiero po przywitaniu się wszedł na konia, którego mu Kazimierz inż w przódę przeznaczył. Między osobami które Kazimierzowi podług opisu Długoszowego w Gdańsku towarzyszyły, znajdował się prócz wielu tam wymienionych Woiewodów, Kasztelanów, znacznych panów niemieckich i czeskich, Jan Biskup Inowrocławski, i Lutkon z Brzezin Protonotaryusz Apostolski Podkanclerzy W. Koronny, którzy zapewne po łacinie umieć musieli, przypuściwszy że sam Kazimierz i wszyscy inni, językiem tym, mówić nie byli w stanie.

III. Tenże sam Lokceniusz, który historiją swoją po trzeci raz na widok publiczny, z wielu poprawami i dodatkami wydał w Frankfurcie 1676. 4. pisze na k. 149 o uprzymem przyięciu Karola w Gdańsku przez naszego Kazimierza, lecz o wzywaniu mnicha iakowego za tłumacza bynajmniey nie wspomina. Uznał zapewne Lokceniusz niedorzeczność powieści, którą w pierwszy i drugi edycyi umieścił, i dla tego w trzeciej ją wyrzucił (Cfr. *Hartknoch Republ. polona. Francf. et Jenae 1687. p. 89.*)

(k) Obacz Bentkowskiego rozprawę o naydawniejszych książkach drukowanych w Polsce. w Warszawie 1812. 8.

uk stało się pomocą. Za nieszczęśliwych dla Polski czasów Jana Olbrachta, nic prawie dla nauk nie uczyniono. Zbyt wyniosłego był ten monarcha umysłu; i chociaż mu się podobała w ludziach nauka a osobliwie wiadomość dzieiów, nie posiadał on jednak wcale daru rządzenia, i muzy polskie żadney mu nie są winne wdzięczności. Tem mniej jeszcze dla oświaty publiczney uczynił następcę jego Alexander, który przy swej czerstwości fizycznej, nader był słabego umysłu. Zbiór praw przez Jana Łaskiego ułożony, a na rozkaz Alexandra 1506. r. z druku wydany, stanowi w rzeczy samej epokę w prawodawstwie naszym; lecz w porównaniu z tem co Król u nas na ów czas powziął i mógł być uczynić, nie jest dostateczny, aby z tego jedynie powodu imię naszego Alexandra, w poczet Królów opiekujących się naukami umieścić można.

III. Okres od 1506—1622, to jest: od Zygmunta I. do otworzenia szkół Jezuickich w Krakowie, i rozstrzygnięney przewagi Jezuitów, zwłaszcza po otrzymaniu góry nad Akademią Krakowską. Rok 1622 pamiętny także w dziejach literatury naszej, przez *autodafe* na księgach wykonane, czyli spalenie przez ręce katowskie na czterech rogach w rynku miasta Warszawy, pism w których czyny i postęпки Jezuitów odkrywano. — Olbrzymi że tak powiem postęp światła w tym okresie postrzedz można, który najsławniejszym, i słusznie od wielu, złotym wiekiem literatury Polskiej nazywany bywa. Nastąpił w nim bowiem gust ukształcony na wzorach starożytnych klasyków Aten i Rzymu, a czystość języka stanęła na najwyższym szczycie dosko-

nałości. Główne znamiona pisarzy okresu tego są: czystość, prostota szlachetna i powaga (1)

Jest to osobliwością w dziejach cywilizacji narodu naszego, że możniejsi panowie byli zaszczytami nauk i prawdziwego światła; gdy tymczasem inne kraje, średniej klasie mieszkańców obudzenie ducha samodzielności i o wia t ę s w o i ą winny. Dostć tu wspomnieć Padniewskich, Ocieskich, Tarnowskich, Zamoyskich, Gorków Radziwiłłów i wielu im podobnych, którzy i własnym przykładem i przystoyn m czcicielów muz opatrywaniem, wiek złoty literatury naszej przyspieszyli (m). Zygmunt I. przez dzielne rządy swojej powagę, tudzież ciągle utrzymaną spokojność zewnętrzną dla prowincyi zachodnich, sprawił iż Wielko-Polska stała się kolebką oświaty powszechney. Zygmunt August mądrém swém pomiarkowaniem co do opinii tyczących się wiary, przy powszechnem na ówczas zaburzeniu w Europie z powodu zdań religijnych, taki temu duchowi ówczesnego wieku nadał kierunek, iż u nas nietylko krwi bratniej rozlewem, ziemi nie skażono, ale nawet różność ta zdań, do rozwinięcia władz umysłowych i rozszerzenia nauk posłużyła. Stefan Batory przyczynił się bardzo do rozszerzenia nauk upowszechnieniem języka łacińskiego, i mądrą tolerancją; a urządzeniem dokładniejszém wydziału sprawiedliwości przez ustanowienie trybunałów, wiekopomną

(1) Obacz *Stanisława Potockiego* rozprawę o języku Polskim na posiedzeniach towarzystwa Król. Warsz. w r. 1811 czytana.

(m) Obacz co się wyżej powiedziało o Mecenasach nauk w narodzie naszym.

sobie zjednu narodu wdzięczność. Jego to jednak czasem przypisują początek mieszania łaciny do polszczyzny, gdy Król mniej biegły w języku polskim w nim się tłumacząc, mowę swoją wyrazami łacińskimi dopełniał. A co Król czynił z potrzeby, uyrzano też w krótkce w zbyt grzecznych dworzanach, którzy przez naśladowanie, nawet wad pana swego, przypodobać mu się starali, i mieszanie takową powszechniejszą uczynili. Przy końcu okresu tego za rządów Zygmunta III. kwitnęły u nas jeszcze nauki, dopoki powaga Jezuitów i wpływ ich na umysł powolnego dla nich monarchy, nienadały innego kierunku zatrudnieniom naukowym.

Naywiększą mamy liczbę pisarzy z tego okresu, tak w języku oyczystym do dziś dnia za wzór czystości, prostoty poważney i toku prawdziwie polskiego służyć mogących, iako też autorów językiem Cycerona, Horacego i Liwiusza piszących, od cudzoziemców nawet wielce poważanych, których w znaczney części wymienił w swej rozprawie Chromieński (n)

IV. Okres od r. 1622 do 1760. czyli od roztrzygnięney przewagi Jezuitów i początku prześladowania różnowierców, aż do wskrzeszenia nauk i zaprowadzenia dobrego smaku przez Stanisława Konarskiego. Ten to mąż we względzie politycznym i naukowym stanowi u nas epokę, iuż to pzez pisma o poprawie błędów w krasomostwie, — o skuteczym rad sposobie, iuż przez sto-

(n) Obacz wyżej k. 62.

sowniejsze urządzenie zgromadzenia Piia-
rów (o).

Znamiona okresu tego, któryby wiekiem te-
ologiczno - panegirycznym nazwać można, są:
przytlumienie ducha samodzielności (p), ska-
żenie języka przez mieszanie łaciny, polemika
za Jana Kazimierza, panegiryczność za Jana
Sobieskiego, letarg naukowy za Augusta II.
i III. — Widzieć tu w prawdzie jeszcze można,
zwłaszcza na początku tego okresu, niektórych
znakomitych w literaturze naszej pisarzy,
walczących za sprawę narodową lub opierają-
cych się unoszącemu potokowi; lecz są to ni-
by zagraniczne latorośle, które na niewłaści-
wym sobie gruncie buynie wzrastać nie mogą,
gdyż ich mnóstwo otaczającego chwastu zacie-
mnia i przygłusza. Zjawienie to przypisać na-
leży Jezuitom, którzy rozszerzwszy się w ca-
łej Polsce przez swą powszechną naówczas
wziętość, a osobliwie przez wpływ nadzwyczaj-
ny na umysł Zygmunta III. Akademią Krako-
wską po długiej z nią walce, zupełnie przytłu-
mili, i całe młodzieży wychowanie do siebie
przeciagnąwszy, ducha klasztorного niecierpią-
cego żadnych innych opinii, w narodzie za-
szczepili. Przezorniejszy i lepszymi doradz-
cami otoczony Władysław IV. chciał ograni-
czyć tę Jezuitów potęgę, lecz za nadto, w swem
niebardzo długiem panowaniu, zatrudniony
był wojnami, aby to przedsięwzięcie mógł był

(o) Obacz co się powiedziało wyżej na k. 84. i niżej między pisa-
rzami teorycznymi o krassomowstwie, gdzie ważniejsze szcze-
góły życia tego męża wyliczamy, aby tém dokładniej o wielko-
ści i zasługach jego sądzić można.

(p) Obacz wyżej cośmy powiedzieli o Jezuitach.

do skutku przywieść. Nastąpiły tymczasem nieszczęśliwe ze wszech miar dla nas czasy za rządów Jana Kazimierza. Monarcha ten, więcej zaletami osobę niższego rzędu niż Króla zdobiącemi obdarzony, i sam niegdyś będąc Jezuitą, niemógł nie przyiać temu zakonowi i niesłuchać podszeptów jego. Ztąd poszły owe ścieśniania prerogatyw osób innego wyznania, ztąd owe mnóstwo pism spornych w materjach religijnych, ztąd owe foliały szpargalów panegirycznych z pióra iezuickiego na zdarzenia naynikczemniejsze dla osób temu zgromadzeniu przyiaźnych, i nakoniec zasadzenie całej umiętności na szermierstwie w rzeczach dotyczących się wiary. Uczono się przeto dyalektyki, w której upatrywano naydzielniejszy dla religii oręż (gdy okoliczności nie dozwalały rozwiązywać sporów i przekonywać w swem zdaniu upornych, przykładem następców Omara). Dyalektyczne tymczasem dysputy, coraz głębszy grób dla nauk kopały; bo im więcej się doskonalono w sprzeczkach o słowa, tém więcej zaniedbywano istotę. Snadno tedy wytłomaczyć tu sobie można, ten zapal ówczesny, w ubieganiu się za konceptami rozmaitego wyrazów znaczenia naciąganiem, za mniemanym dowcipem w ułożeniu wierszy, aby początkowe, lub szrednie, lub końcowe głoski imie albo życzenie pisarza zawierały, i tym podobnemi wyrodkami dobrego smaku (r). Mi-

(r) I tak wiersze składano w kształt kolumny, piramidy, gwiazdy, herbu przezacnego pryncypała i t. d. Z wierszy Akrostychowych, jeden dla osobliwości przytoczymy przykład. W poemacie na pochwałę Marcina Waleczyńskiego, każdy wiersz składa się z pięciu wyrazów od iednakowey głoski się poczynających,

chał Korybut tyle miał zazdroszczących mu korony i nieprzychylnych pierwszych kraiu obywateli, iż za szczęśliwego się poczytywał, że berło mógł w ręku dotrzymać, nie żeby miał o użyciu dzielnych szrodków w zaprowadzeniu światła pomyśleć. Smak tedy przy końcu rządów Zygmunta III. zaszczipiony, a za Jana Kazimierza głębsze puściwszy korzenie, upowszechniał się coraz bardziej, i przy wstąpieniu na tron Jana III. był iedynowładnym w kraiu. Zwycięstwa monarchy tego, bardziej błyszczące niż dla kraiu użyteczne, uczyniły panegiryczność stylu panującą. Przyczynił się do tego niemało Woyciech Bartochowski Jezuita, który powracającemu Janowi III. z wyprawy Wiedeńskiej przypisał panegiryk, pod tytułem *fulmen Orientis*, gdzie wiele iest przysady, a wymowa po większey części napełniona pozornemi i błyskotliwemi myślami, co nazywano stylem *ozdobnym i kwiecistym*. Ze panegiryk Bartochowskiego podobał się u dworu, natychmiast powstała zgraią naśladowców, i w krótcie zarzucony był naród panegirykami kwiecistego i niezrozumiałego stylu,

początkowe te zaś głoski od góry na dół złożywszy, daią następujące wyrazy: *Martinus Valesinius Procancellarius universitatis faventissimus vivat*: a to wten kształt:

*Maxima, Magnorum Meritorum Maxima Morum
Alluvies Animis Advertitur Actibus Alt A
Ritus Regreditur Referendi Recta Retardo R i t. d.*

Rok w którym ten panegiryk drukowano, nie iest mi wiadomy, ponieważ go z jakowegoś dzikiego konceptu w sześćdziesięciu liczbach arabskich na tytule umieszczonych, odgadnąć nie umiem. Mnóstwo podobnych doszło do nas płodów, które Kolegia Jezuitskie przy rozmaitych okolicznościach protektorom swoim przypisywały. Takie to zatrudnienia zajmowały lepsze nawet głowy, i dziwićże się ieszcze mamy że rozum błahościami obarczony, bez dzieciennych obeyść się nie mógł pasków?

gdzie częstokroć najmierniejszych ludzi, obywateli prywatnych, z Cezarem i Alexandrem równano (s). Jeżeli pisano po polsku, trzeba było dla utrzymania toku erudycyi, co trzecie słowo przepleść łaciną, wtenczas rzecz takowa u wszystkich zapewne czytelników poklaski znalazła (t). Takowy to był stan literatury i na-

- (s) Golański o wymowie i poezyi k. 131 edycyi r. 1808. Wybor nie odmałował Krasicki takowych napuszonych poetów w następujących wierszach:

Boday to panegiryk nadęty w arkuszach,
Co o wiecznopamiętnych pisząc animuszach,
Brzmiący w ogromnym dźwięku i dzikim terminie,
Wierszem, prozą, po polsku łże i po łacinie.
Zbiła Krym i Zaporoz, Multany, Wołochy,
Pędzi po za Budziaki pierzchliwie mołochy.
Krwia rumieni Ocean, w Carogrodzkie bramy
Tłoczy Asyryjczyki i Mezopotamy.
A mecenas co czyta wspaniałe przykłady,
Za zwycięzce tak sławne dziady i pradziady
Za monarchy, z którymi łgarz go koligaci,
I miłe podziękuję, i dobrze zapłaci.

- Boday to ślubne pienia. Z miłym towarzyszem
Burmistrzowa Wenera, a Burmistrz Jowiszem,
Gra Apollo na cyrce, Kupidyny swaty,
Fauny w płasach, Dryady śpiewaia wiwaty,
A Lucyna się krząta o nowe przybysze,
A nasz poeta kontent, iak pisze tak pisze.
Cóż dopiero gdy chcący pochwalić dokładnie,
Paprockiego herbarza szczęśliwie dopadnie.
Jak wsiedzie na Rawicza ozdobnego plonem,
Jak się wzbiie do góry z lotnym Slepowronem,
Jak Grzymała umocni, co wieki nie zwałą,
Jelenną i bawołą nasroży Rogala,
Podkowy torem szczęścia, Pogoń zyski chyże,
A dopieroż i całe i nie całe krzyże. (Dzieła jego Tom II. k. 360).
- (t) Lubo nie łatwiejszego iak przykłady zepsutego w literaturze naszey smaku, dla osobliwości jednak przytoczymy tutaj parę, które nam się w téj chwili nawinęły. Dominik Wołowicz Refer. W. K. witając Augusta II. do Polski wracającego, w następujących wyrazach zaczyna swoje ośmio - arkuszowe powitanie. „Tak są szczęśliwe Twego Najjaśniejszy Królu w granicę wolnych narodów naszych pożądanego powrotu cyrcumstancye, i dla których niegdy sama tylko *solii cum sole* bywała *cognatio*, dla tych teraz Królewskie *Solium* właśnie *solis transit in naturam*.” Na wyrazy te *solis*, *solium* wraca prawie co karta, czyniąc rozmaite alluzye. — Epitha-

uk naszych gdy August II. objął rządy Polski. Monarcha ten kochał się w naukach wyzwolonych, iak świadczy po dziś dzień cały Europe znany zbiór płodów kunsztu w Dreźnie. Chciał on chwalebne i w Polsce pozaprowadzać ustanowienia, ale rozruchana szlachta i przewođenje kilku możnowładców, nazywanych nawet zamysłów niedozwolili mu przywieść do skutku. Do tego złączwszy zaburzenia wojenne, rozprzężenie wszelkich władz administracyjnych i sądowych, przednie dochodzenie w przeciągu 30 lat seymów za panowania Augusta III., — a nikt zapewne dziwić się nie będzie, że i nauki w ostatniem pogrążone zostały zaniedbanu. Dla tego też iakowaś odurzalność i letarg umysłowy, wygluzowały w Polsce wyobrażenie nawet prawdziwego oświecenia, i nauczanie się łada iakiey łaciny, w sposób wszelkie rozwijanie się władz duszy przytłumiający, stanowiło całą edukacyą publiczną, w ręku samych Jezuitów i niektórych innych nielicznych zgromadzeń zakonnych zostającą.

V. Okres od roku 1760. do 1807. czyli od Konarskiego do ustanowienia Xięstwa Warszawskiego. — Okres ten nazwać można wiekiem ożywienia nauk i odrodzenia się dobrego sma-

lamium czyli wiersz na zawarcie związku małżeńskiego Kazimierza Sapiehy z Karoliną Radziwiłówną takowy ma tytuł: „Traktat wieczno-trwały przyjaźni Xiążęcego orła z heroiczną ręką pod Sarmackim niebem na wiekopomny sławy placu zawarty, przy skonfederowanych ślubnym pierścieniem affektach JW. Kazimierza Sapiehy i t. d. i JO. X. Karoliny Radziwiłówny przy publicznych aplauzach i szczupłym łakonizmem opisany, — od zdewinkowanego wiecznie fundatorskim domom Kollegium i Akademii Wileńskiej Soc. Jesu” Lakonizm ten zawiera cztery całe arkusze.

ku. Główną tę zmianę sprawił Konarski przez swoje pisma i dokładniejsze urządzenie zgromadzenia Piiarskiego, którego szkoły oświatę i smak lepszy w naukach po całym rozszerzyły narodzię. Król Stanisław August sam miłośnik i znawca nauk, prawdziwie po monarchicznemu opiekował się uczonymi i zatrudniał urządzeniem instytutów publicznego oświecenia. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, szczycił się na ów czas naród kilku możnemi protektorami nauk; dom Xiążąt Czartoryskich iaśniał tutaj na czele, i stał się, że tak powiem, szkołą dla całego narodu, nie tylko co do rozsądnych maxym politycznych, ale i dobrego smaku. — Wpoczątku zaraz rządów Stanisława powstał Instytut kadetów, na którego czele umieszczony Xiążę Adam Czartoryski Jenerał ziem Podolskich, okazał nie tylko narodowi ale i całej Europie, czego może dokazać szczerą chęć służenia oyczyźnie, połączona z prawdziwą znanomością rzeczy. Z chlubą do dziś dnia wspominamy tych mężów, którzy się w téj szkole kształcili. Imiona zatem *Pfleyderera* i *Hubego* iako zacnych tego instytutu dyrektorów, na wiekopomną zasłużyły sobie w narodzie naszym wdzięczność (u). Utworzenie iednak komissyi edukacyney, naywięcéy się przyczyniło do stałego ugruntowania umiejęt-

(u) Na cześć *Pfleyderera* przez wzgląd na jego zasługi, kazał Król wybić medal z następującym napisem: *Christiano Pfleyderer, de gente polona optime merito, quod continuis XV. annis irremissa et felici diligentia praeiuit studiis tyronum Militarium in Academia Reg. Varsav. cui perenne' sui desiderium reliquit vir bonus aequae atque doctus MDCCLXXXII.* Na drugiej stronie popiersie Królewskie.

tności. (O zasługach tey magistratury wspomnieliśmy już wyżej gdy rzecz była o szkołach i o edukacyi krajowey.) — Niepodobna przemilczeć tu zdania, nayspierwszego z mówców naszych (w) o rządach Stanisława we względzie naukowym; wyrazy iego są: „Jakieżkolwiek nieszczęścia ciężały nad panowaniem Stanisława Augusta, pod nim iednak ocucona Polska, iak gdyby trzaskiem ruin własnych, nauki dzwigać poczęła. Wzrost ich był raptownym, bo w miarę zdolności narodu, mianowicie w literaturze i rymotworskiéy sztuce, olbrzymim postępował krokiem. Lecz brak krytyki nie dozwolił mu doysć do tego doskonałości stopnia, iaki zamierzonym zdaie się wrodzonym talentom Polaka.” — Przeciąg dwunastu lat pomiędzy 1795 a 1807 rokiem, stanowi nowy w pewnym względzie okres w historii literatury Polskiej. Z chwilą bowiem rozwiązującą byt polityczny narodu, gwałtowna nastąpiła przerwa dla literatury. Bo skoro ięzyk iakowy nie iest ięzykiem rządowym, tłumaczenia słowne, z tokiem mowy na którą się tłumaczy, częstokroć wcale niezgodne, każą go i zarażają coraz bardziej. — Towarzystwo iednak przyjaciół nauk w Warszawie, pracowało nad ocaleniem tego kleynotu narodowego. Uniwersytet zaś Wileński głównym stał się odtąd przytułkiem i prawdziwą stolicą muz polskich. Mądry bowiem monarcha, iedynie w szczęściu swoich poddanych, sławy szukający, zostawił prowincye do państwa swiego

(w) Stanisław Potocki w rozprawie o krytyce na k. 12.

wcielone, przy języku i prawach ich przodków. Tysiączne też głosy, które wdzięczność, najtkliwsze przywiązanie i uwielbienie wyciska, błogosławią imieniowi jego i niezłomną zapewnianą wierność.

Od roku 1807. poczyną się nowa epoka orzeźwienia języka i literatury.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

Naydawniejsze pomniki ięzyka Polskiego.

Pozaprowadzeniu chrześcijaństwa obrządku rzymskiego, ięzyk łaciński stawał się coraz powszechniejszym, i był podobnie, iak we wszystkich krajach chrześcijańskich, ięzykiem rządowym czyli ięzykiem stanu. Ztąd też to pochodziło, iż wszelkie umowy, układy, opisy, bądź publiczne bądź prywatne, skoro miały być urzędowemi, w ięzyku pisano łacińskim; ięzyk zaś narodowy utrzymywał się tylko w ustach pospólstwa i w mowie potoczney. Niepodobna iednak, żeby i ięzykiem oyczystym myśli swoich wyrażać nie miano; z tą tylko różnicą, iż ponieważ używanie onego ograniczało się w samych tylko obrębach życia prywatnego, żadney przeto ani pisownia ani tok nie miały stałości. Przebieżmy zatem podania o starożytnéj polszczyźnie i przypatrzmy się z bliska szanownym niektórym szczątkom.

Naydawniejszym, podług powszechnego mniemania, pomnikiem polszczyzny iest pieśń S. Woyciecha, o której Łaski w statucie Królestwa polskiego pisze, że pieśń tę przed rozpoczęciem bitwy śpiewano. Umieszczamy ją tutaj literalnie przekopiowaną ze Statutu tegoż w roku 1506 drukowanego, nie tylko dla samey rzeczy, lecz oraz iako naystarszy druk mowy polskięj.

- Bogarodzicza dziejowicza Bogem Slawijona maria
 U thwego szijna gospodzijna matko szwolona maria
 Zijsczij nam spuszcij nam kyrieleyzon
 Thwego szijna Krzyczielija zhosznij czas
 Uslijsch glossij napelnij mislij czlowijecze slijsch mo-
 dliljthua ijenszerze proszijmij.
 Oodacz raczij ijegosch proszijmij daij na swijecze zho-
 sznij pobith po zijwoczije Raijski przebijth Kyrie-
 leyzon
 Narodzil ssija nasz dla szijn bozij wtho wijerzy czlo-
 wijecze zbosnij ysch przes z t ud bog swoij lijud
 odijal dijablu stroza.
 Przijdal nam zdrowija wijecznego starostha skowal
 pkijelnego s mijercz podijal wspomijonal czlowijeka
 pijerwego.
 Jensch trndij czijrpjal bezmijernije ijesczcz biij
 nijeprijsial zawijernije alijsch szam bog smar-
 thwijchwsthal
 Adaniie thij boszij kmiejczv thij szedzijsch w boga
 wiecz donijess nass swe dzieczij gdziesch kroluija
 angelij
 Tam Radoscz. tam mijloscz. tham vidzenije thworcza
 angelskije Besz koncza thucz sija nam wszijawijlo
 diablje potapijenije
 Nij szzebrem nij szlothem nasz dijablu odkupijl szwa
 mocza zastapijl cziejbije dla czlowijecze dal bog
 przeklocz szobiye bog racze nodze obije krew
 szwiantha szwa s boku na sbawijenije thobiye.
 Uijerzije wtho czlowijecze ijsch iesu cristh prawij
 czijrpyal za nasz ranij szwa szwiatha krew przelijal
 za nasz Krzesczianij.
 O duschij o grzeschney szam bog pijecza ijma dijablu
 ija odeijma gdzesch tho szam przebijwa thv ija
 ksobiye przij ijma.
 Jusch nan czas godzijna grzechow sija kajaczij bogv
 chwala daczij ze wschemij ssijlamij boga mijlo-
 waczij
 Maria dziejowicza proszij szijna thwego Krola nijebije-
 skiego abij nasz wchowal odewschego szlego.

Uschijthczij szwijaczij proschczije nasz grzeschnije
wspomoscze bijsz mij swamij bijlij ihesu crista
chwalilij

Thegosch nasch domijesczj ihesu chryste mijlij bijszmij
stłoba bijlij czdzije sza nam Radujia iusch nijebije-
ske ssijlij.

Amen amen amen Amen amen amen ameni thako bog
daj bijsszmij poschlij wszijthczij w raj gdzjiesch
Krolajia Angelij —

Że pieśń ta rzeczywiście przez Ś. Woyciecha, a zatem przed rokiem 997, iako rokiem iego śmierci, w języku polskim tak iak Łaski mówi, miała być napisana, trudno jest wierzyć; ponieważ, naprzód co do treści saméy nie dopuszczają niektórzy tego zdania, dla pewnych wniéy myśli (y); powtóre uwaga iż Ś. Woyciech będąc rodem z Czech czyli też z Niemiec, w późnym dopiero wieku życia swego przybywszy do Polski, nie składałby w języku polskim wierszy (z); po trzecie iż cały tok tej pieśni, wyrazów, i polszczyzny, porównany z polszczyzną czternastego i piętnastego wieku, nie okazuje wcale téy starożytności, którą iéy niektórzy szczerze lub nieszczerze nadawali (a). Nie chcąc iéy iednak zupełnie Ś. Woyciechowi odmówić, możnaby przypuścić, iż napisał on pieśń *Boga Rodzicę* w języku Czeskim (b), z któ-

(y) KRAJNSKI w Postylli Polskiej na k. 612 wyklada przyczyny, dla których pieśń ta tak dawną być niemoże. CZACKI w dziele o prawie Pol. i Lit. I. 48 pisze iż nie śmie tej pieśni za dzieło Ś. Woyciecha wystawiać.

(z) *Oloff polnische Liedergeschichte* pag. 214.

(a) *Oloff l. c.* pag. 215. tłumaczy dla czego pieśń tę niektórzy tak starożytną mienili.

(b) Potwierdza to nasze zdanie Czacki w xiędze o prawie Rzymskim na k. 56. gdzie pisze, iż pieśń Ś. Woyciecha Boga rodzicę do tych czas jest powtarzana w Czechach. Z porównania w obu językach, pokazałyby się odmiany.

rego na dyalekt polski przekształcona, w ustach ludu naszego utrzymywała się, i rozmaitych doznawszy odmian, doszła do nas w téj postaci, w iakiéy ją Łaski przy swym statucie wydrukował.

Znaydujemy w dziejach naszych iedenastego wieku wzmiankę iakowegoś pienia. Bielski w kronice swéy polskiéy, opisując przybycie Kazimierza do Krakowa w r. 1041, mówi (c) że gdy Kazimierz do granic polskich przyjechał, gromady ludu z żonami i dziećmi wychodziły z naywiększą radością na przeciwko tego Króla, i dodaie na koniec te wyrazy: „przyieligo za iednego Świętego, czyniąc mu „wielką poczwiwość, śpiewając po staroświecku: A witayże witay! nasz miły gospodynie.” Z wyrazów tych Bielskiego, można by wnosić iż to był początek iakoweys pieśni nabożnéy, a w uniesieniu pospółstwa przystosowaney do Króla pożądanego.

Długosz pod r. 1283 mówiąc o zabiciu Lukierdy przez nasłańców Przemysława, za dowód tego przytacza powszechne zdanie, które go zabójcą mianowało, i że w wierszach które za czasów ieszcze tego dzieiopisa lud śpiewał (d), wysławiana była Lukierda (która śmierć swą gwałtowną przeczuwała), iako upraszająca małżonka, o wypuszczenie siebie choćby w iednéy koszuli na wolność. Lecz niedochowały nam wieki ani szczątków nawet tych wierszy.

(c) Wydania Bohomolcowego na k. 52.

(d) Wyrazy Długosza w Tomie I. na k. 831. *Carmina publica usque in aetatem nostram decantata, testabantur ducissam rogasse...*

Sądziłoby wypadło, iż pienia na cześć Boga najpierwszą podawały materyą do poezyi; lecz zważywszy znowu, iż w kościele rzymskim starano się zachować język łaciński w modłach i pieśniach, dla utrzymania religijnych obrządków przez mistyczność języka w tem większej powadze i poszanowaniu (e), dla tego później dopiero (idąc za przykładem braci Czeskich), poczęto i u nas z łacińskiego lub czeskiego (f) języka, na polski tłumaczyć pieśni. Olof zaś wspierając się osobliwie na powadze Jezuitę Possewina (g) mniema, że prócz pieśni Bogarodzica i kilku litanii w języku polskim, przed reformacją religijną Lutra, mało co pieśni polskich nabożnych znajdowało się (h). Do najdawniejszych przekładów pieśni kościelnych z języka łacińskiego, liczy Krasicki (i) ów hymn *o gloriosa domina*, któ-

(e) Oloff *poln. Liedergeschichte* p. 212. *Friese Kirchengeschichte von Polen* I. 15.

(f) Historia świadczy, że Władysław Jagiełło w r. 1394 za naleganiem Królowej Jadwigi sprowadził Księży z Czech i kazał zbudować w Krakowie kościół S. Krzyża dla Słowaków, którzy nabożeństwo swym językiem powinni tam byli odprawiać. Obacz Pruszcza Kościoły i kleynoty miasta Krakowa w Krak. 1647. 4. k. 65. Piotr Artomiusz (Kresychleb) w przedmowie do Kancyonalu w Toruniu r. 1601 drukowanego. *Friese Beiträge zur Reformationgeschichte in Polen* II, 1, p. 14. i autorowie tamże przytoczeni.

(g) *Possevin in apparatu sacro* w części I. na k. 394. objaśniając z kąd poszło, iż w Polsce u Katolików w języku oyczystym pieśni śpiewano, pisze iż X. Jakób *Wuiek*, przełożył na polskie, godzinki do N. Maryi Panny, a to za naleganiem pobożnych Polaków, i z potrzeby wymagający tego koniecznie, aby zapobiedz wpływowi, która wynika z śpiewania hymnów heretyckich (mniema tu zapewnić autor pieśni braci Czeskich) na umysły prostego ludu.

(h) Oloff. l. c. pag. 215.

(i) Dzieł. T. III. k. 202.

ry bywał hasłem Czarneckiego (k). Równie starożytne zdają się być pieśni w kantyczkach przedrukowywane, i dotąd w ustach gminu z równą prostotą i szczerością brzmiące z jaką ułożone były (1). Ponieważ zaś pieśni te z wielu zapewne odmianami do naszych doszły czasów, trudno tedy o ich pierwiastkowy sądzić postaci. —

Niechcąc się jednak zapuszczać w badania rozciągle, przystąpmy raczy do pewnych i

(k) Początek téj pieśni takowy:

O Gospodzie uwielbiona
Nad niebiosą wyniesiona,
Stwórceś swego porodziła
Młekiemeś go swym karmiła.
Co Ewa smętna straciła
Tyś przez syna uaprawiła;
Oknem się stałaś do nieba
Smucić się nam nie trzeba i t. d.

(1) Kto nie przebywał między ludem naszym pospolitym, w miastach znaczniejszych nieśłyszał zapewne tych pieśni Kantyczkowych. Dla osobliwości tedy i przykładu, kładziemy tu pokilką wierszy z niektórych, iak np.

Kiedy Król Herod królował
I nad żydami panował,
W tenczas się Chrystus narodził
By swoje wybrane zbawił i t. d.

Lub też następująca pieśń:

On chyry wąż mową gładką zaraził wnet Adama
Przodką swego plemienia
Dam ja tobie mężu dobry, takowe smaczne iabłko
Ze będziesz wiedział wszystko i t. d.

Albo następująca:

O nędzna Ewo! o mizerna Ewo! cóżeś ty uczyniła, wszystkieś świat zdradziła.....

.....
.....

Uczesałaś się, przymuskałaś się, chodziłaś iak łateczka.
A nigdy bez wianeczka

Bogaś wzgardziła, nay opuściła, Niebogo Nieboraczko. Zapłaczesz sobie oczko.

Już cie Adam będzie budzić, i kiem dobrze cudzić. Nieboraczko, Nieboraczko, Zapłaczesz sobie oczko.

Zdeym mamele, pójdź do kądziele Niebogo i t. d.

Zdeym forboty, pójdź do roboty Niebogo i t. d.

znaiomych dotąd pomników starożytnéj polszczyzny. W metryce koronnéj w zamku Warszawskim znajduie się starożytny statut Kazimierza W. nazwany w rejestrach *Vislicia*, gdzie zamiast przedmowy, którą w drukowanych edycjach czytamy, iest następujące przedślowie (m):

„Gdy podlug nauki pissma wsselky czlo-
 „wyek w mlodoszczy iest pochopneyszy cu
 „zlemu y wsselkye stworzenye swiatha nie-
 „trwajace samo w sobye, alye przyrodzenye
 „czlowiecieze rychley sie sklony podlug swiatha
 „ku grzechu, niz podlug szwiathloszczy ku
 „Bogu, acz kdy podlug zrzadzenya Boskyego
 „stworzeni mieliby bydz czny myerny, spra-
 „wyedlywy, spokojny, a y ze rozpuszczono
 „lamkomstwo, aczby sprawyedliwoscio nye
 „bylo zlomyone, tedy zgoda i pokoy myedzy
 „lyudzmy by zagynela, a kazdy czoby iemu
 „lubo toby czynil, ale yze naywietssa dobrocz
 „gyest od lyudzy na swyeczye sprawiedli-
 „woszcz myloszcz czudiego nye chapacz any
 „zondacz a swoyego podlug Boskyey mylo-
 „szczy uzywacz, przeto by nyezgody uczy-
 „chneły a zgodny przespiecznoszcz myeli,
 „uklady i prawa są przez ręce Boże ustano-
 „wyone.”

„Kazymierz z Bozey myloszczy Krol Pol-
 „sky et. c. wyznawamy tamtopysmem chcacz
 „to, aby poddany Crolestwa naszego, a na
 „gymie Polskyego oboygą stadla yeden z dru-
 „gym poczessnie byl, a yeden drugyego nye

(m) Obacz Czackiego o prawie Rzymskim na k. 56.

„urażał, alye sprawyedliwoszczy dopomagał.
 „Przeto z osobney rady w Bodze oyczu Pana
 „Jaroslawa Gnyemnyenskyego Goszczyola Ar-
 „czy Biskupa i też Prelatow i stołecznyków
 „Woyewod, ryczerzow i pospółstwa szlachty
 „nassey i zyemye Polskyey, ku wyeczney pa-
 „myęczy uklad albo statuta ustawyiyssmy,
 „które popyssemy chconcz aby ye wszemy Pol-
 „skye wszythczy zachowały pod myłoszczycą
 „nassą i naszego narussenya, a chconcz uydz
 „wyny w tych xyęgach ułożone, bo często-
 „kracz zly acz sye nye bendzye bal grozy, ale
 „sye bendzye bal wyny.”

Pomiędzy wielu oryginalnemi pomnikami polskiem i Walentego Skorochoła *Maiewskiego* Notaryusza przy sądzie appellacyynym X. Warsz. następujące zeznanie świadków, około połowy czternastego wieku (iako z kształtu liter wnosić trzeba) napisane, w tych zamknięte jest słowach: „Jako prawije wijemi ij
 „sswadczimi esz poto, pokij bijlo wijdzenije
 „na dziedzi ni popowskey w czarabijv, potij
 „mijasti i jest popowski, ij odessta lijath z gijch
 „dzerszenij ni je wychodzilo.”

Inny dokument zeznania świadectwa, u *W. Maiewskiego* także się znajdujący, nie co późniy, to jest przy końcu czternastego wieku pisany, w całej swęj obszerności tyle zawiera: „Testes Olandi de Boczaw contra An-
 „dream de Brzanczicz Michael de Grabije
 „Jaszko de Sbignew Jaco wemi ez Oland iest
 „w dzerszeniu dziedzi ni othlich mijast iaco list
 „wijsszedl.”

Podobnież w metryce koronnéy w Warszawie (n), znajduie się wyrok wojewody lwowskiego w sprawie granicznej z r. 1400, tak co do staroświeckieý polszczyzny, iako co do osobliwego dla nas sądownictwa, godzien powszechniejszhey wiadomości. W tych on iest zawarty wyrazach :

„Bądź wiadomo kasdemu dobremu kto kiedi
 „na then list veirzi, i wsziszczzi iego czytając.
 „Ja Pan Jan Woiewoda Lwowski, Pan Klins,
 „Pan Daniło Zadrzewiczki, Visznawamij tho
 „thym naszym listym podluk nasego hospodara
 „Krolia przykazania, który kazal roziechacz
 „granice od Brzezijnij, miedzi Panem Micha-
 „lem Prniewiczem, miedzi Micolaiem Mierz-
 „borziczem, thakeszmi wiechali miedzi ich
 „granicze Brzezijnij. Postawil pan Michailo
 „swoie starcze, a Micolai s swojej sthroni
 „swoie starcze, miethali miedzi iemij liosij
 „czyiem stharczom prziszlobij przisiącz, ij
 „przisiegli Mikolaiowi starczy miedzi Brzeszy-
 „ne, pod Niesthr, i liasz Koblow ij zostal
 „szie Mikolai Mierzborzicz na wieki praw
 „w thich graniczach na wieki wieczne, a Mi-
 „chailo Prniewicz sthraczil na wieki wieczne
 „i iego dzieci. A przy thym bili Swiathko-
 „wie Pan Franco Borsznicz, Pan Hlieb Loczka,
 „Michno Czieliącziczki, Iwan Koprohowko
 „ij ijnich doszycz. A na thosz mij dalij Mi-
 „klaszowi swoij listh, ij nasze pieczeczi przy-
 „wieszili. Pisan w Szkolwie po bozem na-
 „rodzeniu pierwszego dnia liatha, thisięcznego
 „zterechezethnego liath.”

(n) W xiędze pod Nr. LXXXV. na k. 448.

W bibliotece Tadeusza Czackiego w Porycku, znajduie się przekład statutów polskich roku 1449 na pergaminie pisany, z którego po dług wypisu samegoż Czackiego następujący wyiątek kładziemy: (o)

„Jakoszą laykow dotycze kako między gy-
 „mi spolu mają bycz dzieczani. Xand Jarostaw
 „Arcibisau p Gnesnensky iako wanszczy mie-
 „dzi duchowymi sz Krolem Kazymiryem chwa-
 „lebnym Kroliem Polskym, yako z głową sly-
 „achty y wszego laykowstwa zgodnye aupha-
 „listze gest wstawyl popysal y listy utzwir-
 „dzil. I useho prawa yesz przerzeczeni Krol
 „Kazymirz myedzi swymi poddanymi w kro-
 „lestwyie polskym y wzyemyach gemu podda-
 „nich ustawil y pod wynami dzirzecz przyka-
 „zał, zathym rzandnye są popyszana. Gychże
 „zgrumadni rozni krothkymi a dostatecznymy
 „wschey rzeczy slowi po polsku tylko pirwe
 „kasdego wslawienya lyubo prawa laczynske
 „przeloziwshi słowa przesgodnoszcz thich to
 „z laczynnyki y przelacznyesze praw thichto
 „myanowani, albo gdzie kthora stoją popysa-
 „na ukazanye tho stoj popyszay poczanthek
 „gych a przistamp knym osobnye spelna
 „wyloziwschy thak poczynaiacz.”

Z wstępu do tegoż dzieła następujący umie-
 szczamy wyimek:

„Pyrwe czczenye albo przywod ku xang-
 „hom praw Krolya Kazymirza na podobyen-
 „stwo wgynszych xang czczenia gest takye
 „a przetho My Kazymyrz z bożey Myloszczy
 „Krol Polski przerzeczeni pospolu skrolewstwa

(o) Czacki o prawie Rzym. na k. 61.

„naszego rycerzmi sprzylyubyenya a z woley
 „bożey baczącz ysz podług czasow starosci
 „w zemyach panstw naschem poddanich wy-
 „lye rzeczy w szandzech nyeianostayne, alye
 „podług umislow rozmagithosci yakokolye
 „ogeden o thenzcysli uczinek ginako a ros-
 „magycze rosczeghnoni, a zkazani bywaią
 „zgeyze rosmagytosci skarghy alybo czan-
 „stokroc po wyelkich klopoczach ostayą
 „nyekako nyeszmytelne, a thego dlya ku
 „phalye wszechmogączego Boga, a yago
 „Matki blogoslawyoney Maryey ku czci a
 „naszwych poddanich ku użytku umisliliemi
 „przerzeczonich sanów alybo rzeczy szando-
 „wich wiprawicz a wyplecznye yanostaynoscz
 „chcancz a ustawiającz abi othlich myast
 „wyekugistich czassów podług wyżey popisa-
 „nich thilko stathut tho gest praw ustawionych,
 „wszyscy a kaszdi sandle zye masych ich
 „powinni byli a myeli szandycz atha gysta
 „statuta alybo ustawyeny szczisznenye athwar-
 „do chowacz.”

Przylączemy tu ieszcze wyiątek statutów mazowieckich, z rozkazu Xięcia Bolesława w roku 1450 na polską mowę z łacinskiego przetłomaczonych. Początek tych statutów znaydujących się w bibliotece Tadeusza Czackiego, iest takowy (p): „Tocz są y prawa ustawyyna
 „wzemy mazowesskyey przez Wyelmozne y
 „Oszwytzone xyanzatha Semowitha Sbożey
 „myłoszczy xianzą wschitkyey zyemye mazo-
 „wesskyey xyandza Jana xianząy Czyrskyey

(p) Obacz Czackiego rozprawę o prawach Mazowieckich czytana na zakończenie roku szkolnego w Krzemieńcu 1811. 8. na arkuszu I.

„gdziesz tam bily passamy Y Slyachathny prze-
 „rzczoney zyemye panowye. Nassutho wys-
 „sky Nyemyerza Sochaczewsky Voczech
 „Warschewsky Sasszij Pawsky Sohiszka Vi-
 „szegrocwski Rogala Gastinsky Castellanowye
 „Pauel pyoro Jan Sglesch marczin Babka
 „Gothart mykosth Sandze Andrzey Czolek,
 „Goworek pauel SRadzeyowa Choranzaa Czci-
 „bor Skosmarzewa loszcz Swronsk Szczepan
 „pothkomorza Y gynnich wyele Slyachihi
 „gisch przitem oblicznye bily Dzyalo syay
 „w Sochaczowye w ponyedzalek ponyedzyeli
 „Cantate Trzec ya powelycze noczy lyath bo-
 „zich Tysyancz trzystha syedm dzyesyant
 „syodmego.”

Tak się zaś ten statut kończy:

„Doknaliszą syan kszangi praw osswyecz-
 „nych xanschanth mazowesskych na przy-
 „kaszanye osswyeczonego xandza pana Y dzye-
 „dzycza Czyrskyego vilożone slaczynskyego
 „w polski wyklad przes poczestnego xandza
 „maczieya S Rozana pyszarza skarbnego Cano-
 „nyka warszewskyego Y plebana Czyrskiego.
 „Pyszani przez xandzay mykolaya Suleda py-
 „szarza Y burgmistrza wthychassy warzeczskye-
 „go w szobotay wyelkay dzyen swantego
 „Ambroszego lat Narodzenya Bozego Tys-
 „syancz Cztrzystha pyanczdzyesyantego
 „Amen.”

Czacki ów troskliwy badacz i znawca sta-
 rożytności narodowych, prócz tego przekładu
 praw polskich i mazowieckich, wymienia
 ieszcze inne dawne zabytki polszczyzny (r),

(r) O litewskich prawach T. I. k. 43. przypisek pod N. 264.

to jest: tłumaczenie biblij z roku 1390, której część sam posiada, i list od Panów rad polskich do Panów Mołdawskich z roku 1430. Dodaie zaś, iż wszędzie widać też samą niepewność języka i pisowni.

Biblia we wszystkich prawie krajach chrześcijańskich była dziełem, na którem naprzód tłumacze sił swoich doświadczali, a tem samem przykładali się do wykształcenia języka oyczystego. Historya literatury uczy nas, iż dyalekt wyższych Niemiec (*Das Oberdeutsche, Hochdeutsche*), powiększey części i dla tego wziął górę nad dyalektem Niemiec niższych (*Das Niederdeutsche*); że Marcin Luter biblią na dyalekt wyższych Niemiec przetłomaczył, który to przekład w wielu się rękach znajdując, upowszechniał coraz bardziej dyalekt wyższyć niemieczyzny, i stał się nakoniec językiem piśmiennym i dworskim, mimo swej twardości a zalet dyalektu dolnych Niemiec (s).

Zobaczmyż kiedy u nas pismo S. w mowie oyczystey uyrzano. Ryngieltaube w dziele o bibliach polskich, mniema, iż przed rokiem 1370 mieliśmy już przekład pisma S. w języku polskim, i na dowód zdania swego przytacza Długosza piszącego o testamencie Kazimierza W. Ale Długosz w miejscu owem (t) nie pisze wcale iż to była biblia polska, ale tylko mówi, iż Kazimierz W. pomiędzy innemi legatami, zapisał także biblią kościołowi Gnieźnieńskiemu. Biblia ta mogła być w języku łacińskim, ponieważ Długosz wcale iéy nie opisuje, a zatem cały dowód Ryngieltaubego upada. Pewniey-

(s) *Wachler Handbuch d. literär. Kultur II.* 678. i na k. 807.

(t) *Edycyi Lipskiej T. I. Księga LX. k. 1161.*

szą wiadomość znajdziemy w Długoszu o biblii polskiej około roku 1390. Dzieiopis ten pod r. 1399 w którym Królowa Jadwiga żona Władysława Jagiełły umarła, wymieniając zalety tej czcigodney monarchini, mówi między innemi (u), że Jadwiga usunawszy się od wszelkich światowości, przepędzała czas na modlitwach, na czytaniu ksiąg starego i nowego zakonu, życia ojców S. i innych dzieł nabożnych, z łacińskiego na polski ięzyk przełożonych. Potwierdza to zdanie Maciey Miechowczyk w swéy kronice (w), i wylicza inne jeszcze dzieła, które Królowa ta w polskim przekładzie czytywać zwykła, iako to: księgi kazań i żywotów świętych, rozmyślania i modlitwy S. Bernarda i S. Ambrozego, księgi objawień S. Brygidy i. t.d. — Część téy biblii, to iest psalterz Królowéy Jadwigi, znajduie się u Czackiego w bibliotece Poryckiej (x). Czyli zaś inne dzieła przez Miechowczyka wymienione, do naszych dochowały się czasów, wysledzić niemogliśmy. Odkrycie onych ważnem byłoby do Historii ięzyka naszego. O biblii polskiej w r. 1455 znajdziemy także podanie u Węgierskiego, który pisze (y), iż był za iego czasów exemplarz

(u) Tomus I. liber X. p. 1161. Węgierskiego systema *histor. Eccles. Slavon.* p. 23. *Friese Kirchengeschichte von Polen* T. III. p. 14.

(w) Edycyi Krakowskiéy roku 1521. in fol. na k. 275, zkad własne iego przytaczamy wyrazy: *Legebāt (Hedvigis) consuete testamentum vetus et novum, Vitas patrum, homilias quatuor doctorum* (to iest Ambrozego Augustyna Leona i Grzegorza W. nie sǎdziemy bowiem żeby to mieli bydź doktorowie czyli Ojcowie SS. Kościoła wschodniego czyli Greekiego) *libros sermonum et passionalia Sanctorum, libros meditationum et orationum S. Bernardi et S. Ambrosii, libros revelationum S. Brigittae et quam plures alios de latino in polonicum translatos.*

(x) Jak sam inówi w xiędze o ptaw: Rzym: k. 56.

(y) *Hist. Eccl. Slavon.* p. 23.

biblii Królowéy Zofii, pisany na pergaminie, przy którego końcu następujące znajdowały się podług przytoczenia Węgierskiego wyrazy: „*Absoluta sunt haec biblia in castro novae U-bis* „*Corczyn, ad mandatum et voluntatem sereniss. Reginae Polonae Sophiae, translata per ANDREAM* „*DE JASZOWITZ scripta per PETRUM DE CADOSZITZ 18* „*Augusti, anno 1455 superstite adhuc vidua Sophia* „*regina (Zofia czwarta Władysława Jagiełły* „*malzonka umarła w r. 1461), regnante jam filio* „*ejus Casimiro Jagellonide.*” Z pewnością tu powiedzieć nie można, czyli to tłumaczenie było nowym przekładem Jędrzeia z Jaszowic współczesnego Królowéy Zofii, czyli też tylko kopią dawniejszego egzemplarza Królowéy Jadwigi. Z wyrazów Węgierskiego wnosiłbym, iż Jędrzei z Jaszowca na rozkaz Zofii tłumaczenie to wygotował; lecz Ringeltaube (z) zdaje się bardziej nakłaniać do zdania, iż to była tylko kopia tłumaczenia za Jadwigi wykonanego. Fryze w dziele historyi kościelnej polskiej (a) pisze, że przy napływie Czechów do Polski „*Królowa Jadwiga dostała biblię słowiańską,* „*albo iak niektórzy mniemają, z łacińskiego na* „*polski język kazała ją przełożyć przez Jędrze-* „*ia z Jaszowic sekty Waldenśkiej.*” Lecz nie przytacza dowodu tego zdania.

O późniejszych tłumaczeniach biblii, i liczniejszych zapewne niż u innych narodów w szesnastym wieku wydaniach, będzie mowa przy teologii. Tu szło nam tylko o wymienienie starożytnych pomników polszczyzny.

(z) *von Poln. Bibeln.* p. 25.

(a) *Beiträge zur Reformationsgeschichte in Polen und Lithauen* w I. części drugiego Tomu na k. 14.

ROZDZIAŁ PIĄTY.

Autorowie o języku polskim piszący.

Nie tu jest miejsce zapuszczać się w wywód początków, kształcenia i ustalenia języka polskiego, tudzież wystawienia jego zalet we względzie obfitości, mocy, dosadności i harmonii onego. Tyle tylko namienić wystarczy, iż przy zaprowadzeniu nauki Chrystusa, gdyby obrządek kościoła greckiego nie był ustąpił miejsca łacińskiemu (b), słowiańszczyzna stara wzięta by była górę, i bardziey język nasz polski byłby się przybliżył do dzisiejszego dyalektu ruskiego, niż w istocie nastąpiło. Lecz gdy w czternastym wieku, przez stosunki polityczne i zbieg rozmaitych okoliczności, ściśleyse nas połączyły związki z narodem czeskim, język ich na nasz dyalekt wielki wpływ mieć począł. Odtąd, a bardziey ieszcze w 15 wieku, mowa nasza ku czeszczyźnie nakłaniała się, i większe znią na tenczas niż dzisiay musiała mieć podobieństwo. Poświadczają to między innemi owa pamiętna z Hussytami r. 1431 w obecności Króla Jagielly odprawiana, przez kilka dni trwająca dysputa, w której delegowani obu narodów polskim mówili językiem (c), gdy dzisiay Polak z Czechem ledwo co do nągwałtowniejszych potrzeb porozumieć się może. Dowodem nakłaniania się tego, jest nasza

(b) *Friese Kirchengeschichte des Königr. Polen I, 12.*

(c) Długosz pod rokiem 1431 na k. 577 gdzie tak pisze: *Duravit autem disputatio pro diebus aliquot, cum in Polonico omnia fere argumenta et responsiones fierent.*

pisownia z 16 wieku, i sami autorowie, iako to: Bartosz Paprocki, który i w języku czeskim pisał, Łukasz Górnicki w swym dworzaninie, gdzie nie każe iść za płochym zwyczajem przyymowania wyrazów czeskich do polszczyzny. Nie występując zatem za obręby pisma tego, wymienimy tylko pisarzy, którzy o języku polskim tak w ogólności iako też w szczególności rzecz mają.

§, 1. O języku Polskim w ogólności.

MARCIN KWIATKOWSKI rodem z Sieradzkiego, wydoskonalony w naukach na akademiach zagranicznych, był nauczycielem języka przy Fryderyku Albrechcie synie Albrechta starego, pierwszego Xiążęcia pruskiego i wydał:

De latissimo usu et maxima utilitate linguae Slavonicae. w Królewcu, u Jana Daubmana 1569. 4. (d).

JAN RYBIŃSKI (o którego rymach będzie niżej mowa) obeymując urząd nauczycielski w Gdańsku w r. 1589, podał do druku mowę pod tytułem: *Oratio auspicalis de linguarum in genere, tum polonicae seorsim praestantia et utilitate.* Gedani 4to (e).

WOJCIECH DEBOŁECKI (albo iak niektórzy mylnie nazywają Debolecki) przebywając za granicą gdy słyszał wielu swym językom oy-

(d) Zachwalaia to dzieło rzadkie Janocki in *Janocianis* II. 229. Chroński w dzienniku Wileńskim 1806 Miesiąc Sierpień k. 143.

(e) Obacz *Oloff polnische Liedergesch.* p. 157.

czystym wysoką starożytność naznaczających, wydał pismo pod takowym tytułem:

Wywodiedynowłasnego państwa świata, w którym pokazuje X. Woyc. Debolecki (i) z Konoiad Franciszkan D. Th. General społeczności wykupowania więźniów, że najstarodawniejsze w Europie Królestwo Polskie lubo Scytyckie, same tylko na świecie ma prawdziwe sukcessory Jadama, Setha i Japheta w panowaniu świata od Boga w raju postanowionym, i że dla tego Polaki Sarmatami zowią, a gwoli temu i to się pokazuje, że język słowiański pierwotny na świecie. — Niegań aż przeczytasz, bo za pozwoleniem zwierzchności i roztrząśnieniem doktorów. w Warszawie w druk. J. Rosowskiego 1633: 4to. 112 stron.

Jedyném lecz obfitem autora źródłem jest etymologia, za której pomocą tak tu dokazuje, że imiona własne starożytnéj historyi, nazwiska bożtw greckich i rzymskich, imiona miast i. t. d. iako z polskiego języka wzięte, przez złą tylko wymowę innych narodów zepsowane, tłomaczy, i na nich swój wywód historyczny buduje. Mimo poważnego w całym dziele utrzymywanego tonu, i równie poważny wzmianki pisarzy niektórych o niem, niewidzimy tu nic nad igraszkę wesołego i bujnego dowcipu, zapewne w celu wyszydzenia owych dzieiopisów, którzy na równie słabych dowodach twierdzenia swoje wspierają. Dla obeznaymienia czytelników z tém rzadkiem dziełem, wypisujemy dla osobliwosci częśćkę z k.

(f) Zamiast Dęboleckiego tak wydrukowano, zapewne dla brak uncjalnych (kapitałów) polskich liter w drukarni.

52 i 53. „Magog syn Jafeta, siódmym był panem świata, to jest téy pierwszéy naszéy części iego, którą na Azyą Afrykę i Europę rozdzieloną, nasz ięzyk *Narodycą* zowie, przeto że się w niéy narody poczęły; iako i druga *Amarochę* obo Amerykę *Synrodycą*, że się tam synowie narodycy rozrodzili, a trzecią *Zobodwicą* (terram australem) i że z tych obudwu jest rozkrzewiona, to jest od Jafeta z *Narodycy* tam przez Afrykę obo raczéy *Jawrucę* (iż Jaweta przerzuciła na inną część świata) zaniesiongo, i od potomków *Amarocha* syna iego, przez Azyą (dla tego *Ożyia* rzeczonéy, że w niéy stworzona wszelka rzecz żywiąca i po potopie znowu ożyła) do *Synorodycy* obo Ameryki zagnanego. — Starzy Scytowie nasi przodkowie, wstydzając się głośnego u historyków zwycięstwa *Wexoresowego* nad tym siódmym panem świata, niezwali go *Magogiem* to jest moc i władzą mającym, ale tylko *Lągiem*, przeto iż lągi na stolicę świata po Jafecie; z którego *Ląga* za czasem uczyniono *Lacha*. Co znać nietayno było żydom, ponieważ Króla złożonem słowem, z tych dwóch *Magogi* i *Lach* zowią *Melech*, iakoby mający *Lechową* albo *Lachowę* godność; którego wykładu potwierdza ich *Melchisedech*, iakoby mian za *Lachowego* Sędziocha lub Sędzie. Ztądże to słowo wykladaia Król sprawiedliwości. Co samo iawnie także pokazuje, iż władza świata po Jafecie, przy tym *Lachu* naszym była została, dla której go żydzi *Magogiem* iakoby mogącym zwali, ponieważ oto wszelkie mniejsze doczesne zwierzchności (iaka była *Melechów* albo Królów żydowskich) nim się pieczętowały. Ażeby tym iawniéy było, że

Magog i Gog żydowscy, po naszymu są Lach i Polach, uważać potrzeba, że Scyty wszystkie żydzi Magegami, a Regios, to jest Królestwa Polkiego Gogami zowią. Zładze lada żydzie szlachci a zowie *Goy*, a gminnego *Mozak* albo z ruska muzyk. Bo ponieważ Scythas *regios* Polakami, a gminnych Lachami zowią; oczywista rzecz jest, że to iedno u różnych *Gog i Magog* co *Polach i Lac*, iako Adalbertus i Woyciech, Felix i Szczesny i. t. d." W takowymże sposobie wyklada autor różne części swego wyvodu historycznego, i powiada n.p. że Abraham nazwany od obrania i obrzezania, Absalon czyli Obszalon od szaleństwa, Ceres od czci reszu (zboża), że Bachus jest zepsuciem wyrazu Beczkös, bo go na beczce siedzącego malowano, Graecus mianowany od grzechności, Babilon że się stało babiem łonem, tron czyli siedzenie królewskie nazwane od drzenia którem napełniało postronnych, Monarcha od mian arcy czyli nad wszystkich, Aristokracya od Parzystokraczania i mnóstwo innych wyrazów. Pocieszny nader wywod iest orla polskiego i łacińskiego wyrazu *aquila*. Kończy zaś wykładem, iż z czasem tron Polski na Liban przeniesiony będzie, według Danelowego proroctwa, które Jan S. w objawieniu potwierdza. — Dębołęcki będąc ieszcze w Rzymie pisał (*Historiam antidiluvianam*) dzieje świata przed potopem Noego, dla której pracy uwolniony był od śpiewania w chorzei innych klasztornych obowiązków, stosownie do zezwolenia Generała zakonu S. Franciszka, które na samym końcu iest wydrukowane, z dodatkiem, iż pismo niniejsze iest tylko wycią-

giem co do dzieiów, narodu Polskiego się tyczących.

JOH. DAN. HOFFMANI *dissertatio de originibus linguae polonicae. Dantis. 1730. 4to 18 stron.* Rozsądnie przechodzi tam autor rozmaite autorów zdania względem początku języka polskiego, i wyłożywszy niedorzeczności niektórych względem wyvodu z języka perskiego, greckiego lub innych, dowodzi iż z kilku wyrazów o zrzodłę całej mowy wnosić niemożna, co rozmaitemi przykładami potwierdza. Pisemko to iest w bibliotece liceum Warsz.

FRANCISZKA BOHOMOLCA Soc. Jesu *rozmowa o języku polskim, nayprzód po łacinie napisana. Teraz z przydatkiem i odmianą na polski język przełożona przez Xawer. LESKIEGO Chorążycza Malbor. w Warszawie w druk. Miclerowskiey 1753. 8. 50 stron.* Autor wprowadza tu trzy osoby rozmawiające: Jana Kochanowskiego, Twardowskiego i Makaronńskiego, iako obrońcę makaronizmów czyli mieszaniny wyrazów z obcych języków. Głównym iest tu celem autora okazać, iż mieszanie do polszczyzny wyrazów z obcego języka, nie tylko iest nie potrzebną ale nawet śmieszną rzeczą; i w czasach w których rozmowa ta napisaną była, słuszną powinna była zyskać pochwałę, gdyż zbiiała zakorzeniony w narodzie zwyczaj. Nawiasem mówi także autor o dobrém tłumaczeniu z obcych języków. O innych pismach Bohomolca obacz między pisarzami komedyi.

X. STANISŁAW KLECZEWSKI Reformat prowincyi Ruskiey wydał:

O początku, dawności, odmianach i wydoskonaleniu języka polskiego zdania. we Lwowie w drukarni bractwa S. Trojcy 1767. 4to. (126 stron prócz rejestru). Dzieło to okazuje autora biegłego w historyi i rozsądnie o rzeczy przedsięwziętej rozumującego.

X. MICHAŁA DUDZIŃSKIEGO profesora poetyki w szkołach Mińskich *zbiór rzeczy potrzebniejszych do wydoskonalenia się w oyczystym języku służących.* w Wilnie 1776. 8. 75 stron. Autor pobierał słowa z rozmaitych pisarzy i poukładał je niby w słowniczki, iakoto: wyrazów różne znaczenia mających, makaronizmów, słów skróconych, składanych, zepsowanych i słów niepospolitych albo nie każdemu dobrze wiadomych. Wydał także Dudziński *zbiór różnych wierszy* pod tytułem: *zabawki poetyckie młodzie szkół Mińskich.* w Wilnie w druk. Akad. 1782. 8. 40. stron.

IGN. WŁODKA dzieło *o naukach wyzwolonych* wiele zawiera uwag o języku polskim. (obacz niżej, między słownikami) i pisarzami nauk wyzwolonych).

X. TADEUSZ NOWACZYŃSKI Piar, żył lat 78 od 1717 do 1794; wydał zaś pismo *O Prozodyi i Harmonii języka polskiego.* w Warszawie 1781. 8. 112 stron. Uczony autor chciał dowieść, że w polskim języku, nierymowe wiersze na kształt greckich i łacińskich składać można, zważając tylko na miary sylab. Ale że gwałt czynił językowi przez przenoszenie tonu sylaby przedostatniej, nie znalazło przeto dzieło poklasku i naśladowców w narodzie.

JENISCH uczony kaznodzieja Berliński, od powiadać na podane zapytanie przez Akade.

mię nauk w Berlinie, o porównaniu i ocenieniu cenniejszych języków europejskich, napisał dzieło które otrzymało przyrzeczoną za dobre rozwiązanie nagrodę. Tytuł pisma tego jest: *Philosophisch kritische Vergleichung und Würdigung von vierzehn ältern und neuern Sprachen Europas, namentlich der griechischen, lateinischen, italienischen, spanischen, portugiesischen, französischen, englischen, deutschen, holländischen, schwedischen, polnischen, russischen, lithauischen.* Berlin 1796. 2. 503 stron. Gruntowne i nie na powierzchni znajomości polskiego języka, zasadzone zdania, wyklada w tém dziele autor. Godne są one aby je więcéy u nas znano.

J. S. KAULFUS *über den Geist der polnischen Sprache.* Halle 1804. 8vo. 227 stron. Biegły w wielu językach uczony ten nasz ziomek, (rodem jest bowiem z Wielkopolski) teraz profesor w Gimnazyum Poznańskim, z zapalem piękności języka polskiego i moc jego wystawiwszy, pierwszeństwo mu nad innemi naznacza. Gruntowne i trafne są tu także uwagi, o niektórych pisarzach naszych i ich dziełach. Recenzją tego dzieła obacz *Hall. Algem. Literat. Zeitung* 1805. N. 104.

SAM. BOG. LINDEGO *rozprawa o prawidłach etymologii, przystosowanych do języka polskiego.* Drukowana częściami przy trzech programatach Liceum Warszawskiego, w latach 1805 i 1806; a całkowicie na czele I. Tomu iego Słownika języka Polskiego. 1806 4to. 5½ arkusza. Obfite w téy rozprawie znajdzie materiały, kto chce śledzić źródło i stopniowane kształcenie się języka naszego. Recenzją pisma tego obacz w *Hall. Algem. Literat. Zeit.* 1806. N. 151.

A. DANTYSKA (to iest Xcia ADAMA CZARTORYSKIEGO) *Myśli o pismach polskich z uwagami nad sposobem pisania w rozmaitych materyach.* w Wilnie u Zawadzkiego 1801 (rzeczywiście drukowane w roku 1800) 8vo. 252 stron, piękne wydanie; przedrukowane tamże 1812. 8vo. Nie ma w tém dziele systematycznego planu, o czém i sam autor uprzedza, ale uwagi gruntowne, pełne nowéj krytyki i smaku, trafne zdania o pisarzach i pismach naszych, godne są, aby każdy polak naukami się trudniący czytał, i iako stałe prawidła zawsze miał przed oczyma. O innych Czartoryskiego pismach i wiekopomnych w narodzie zasługach wspomniało się wyżej k. 123 i powie niżej.

STANISŁAWA HR. POTOCKIEGO rozprawa *o języku polskim* czytana na posiedzeniach Królew. towarzystwa przyjaciół nauk, w Warszawie 1811 roku. Nie śmiemy i słową powiedzieć o zaletach tego pisma, bo imię autora uwalnia nas od tego.

X. KOPCZYŃSKIEGO ONUFREGO, *Poprawa błędów w ustnój i pisanój mowie polskiój.* w Warszawie u Piłarów 1808. 8vo. 64. stron. Pismo to autora gramatyki dla szkół narodowych, miało być wstępem do nowój gramatyki polskiój, nowemi spostrzeżeniami z bogacónój (g). Dość obszerny rozbiór onego, obacz

(g) Nie przytaczamy tu rozprawy tegoż autora pod tytułem: *o duchu języka polskiego* na posiedzeniu Towarzystwa Warszawskiego 1804 roku czytanej, i tegoż roku wydrukowanej; ponieważ dotąd wstęp tylko do téj rozprawy, uwagi o gramatyce w ogólności zawierający, drukiem jest ogłoszony na 10. stronach in 8vo. To zaś, co by do naszego tu przedmiotu należało, późniój zapewne dopiero z druku wyjdzie.

w Osińskiego Pam. Warsz. 1809. N. VI. k. 88. i N. VII. k. 2.

Niektóre nad tém dziełem uwagi, lubo nieco uszczypliwém piórem napisane, znajduią się w przedmowie do pisma Jo. Kalassantego Szaniawskiego o *urzędowaniach* w Warszawie 1808. 8vo.

X. XAWERY BOHUSZ Prałat Wileński, z powodu pisma X. Kopczyńskiego, wydał: *Dodatek do poprawy błędów przez X. Kopczyńskiego wydany*, w Warszawie 1808. 8vo. Przeciwno Bohusza zaś dziełku wydał X. GRALICHOWSKI Wojciech Piar, bezimiennie: *Uwagi nad niem*, w Poznaniu 1809. 8vo. i mówi osobliwie o potrzebie akcentów w języku polskim. Obszerny rozbiór Bohuszowego pisma obacz w Pam. Warsz. 1809. N. VI. i VII.

(X. FILIPA GOLĄŃSKIEGO) *Kopia autentyczna peunéy konferencyi, pomiędzy dwoma pierwszymi z porządku w Rzeczypospolitéy literalnéy kolegami*. w Wilnie w druk. XX. Missyonarzów 1804. 8vo. 90. stron. Rzecz tu idzie o naszą pisownią, którąby autor rad sprostowaną i ustaloną widział, lecz przeistacza zupełnie nasz alfabet i pisownią. Obszerne, nieco uszczypliwé zdanie, obacz w Pam. Warsz. 1809. N. VII, 19.

X. WYSZOMIRSKI napisał dzieło pod tytułem: *Uwagi filozoficzne nad mową ludzką, a mianowicie polską*, które w prawdzie dotąd w rękopiśmie zostaje, lecz treść jego i niektóre uwagi są drukowane w Pamiętn. Warszaw. 1809. N. II.

§. 2. *Autorowie prawideł czyli Gramatycy języka polskiego.*

W każdym kraju, skoro nauki wzrost brały, poczęto zaraz zastanawiać się nad językiem oyczystym, doskonalić go i przez wyciągnięcie ze zwyczaju narodowego stałych prawideł, starano się położyć granice samowolnemu postępowaniu. Można by i odwrotnie powiedzieć, iż stopień wszechstronnego wykształcenia i ustalenia języka iakowego, jest miarą cywilizacyi i ogólnéj oświaty narodu, który tym językiem mówi. Dowodem zdania tego są Włochy, Francya, Niemcy i nasz kraj własny. Przy końcu już piętnastego i na początku szesnastego wieku, nie znano ieszcze u nas ani stałéj pisowni, ani żadnych prawideł języka, bo też intrzenka dopiero dla nauk wschodzić poczyniała. Lecz w połowie szesnastego wieku, gdy światło nauk roziaśniać poczęło horyzont polski, znaleźli się i mężowie, którzy zastanawiając się nad językiem, dowolności w mowie oyczystéj tamę kładli, a tym czasem autorowie z gieniuszem, w pismach swoich stawiali wzory z których prawidła owe czerpać można było.

W porządku chronologicznym wymienimy imiona tych mężów, którzy prawidła języka polskiego pisali. — Szereg ten otwiera.

X. STANISŁAW ZABOROWSKI (h), który pierwiastkowo był w służbie woyskowej, pó-

(h) Pomiiamy tutaj Jana Głogowczyka i Jana Tucholczyka, którzy lubo są dawniejsi od Zaborowskiego i wspominani niekiedy pomiędzy gramatykami polskimi, ale że w ich gramatykach łacińskich, o polszczyźnie żadnégj wzmianki nie ma, tedy i my tu o nich mówić nie będziemy.

źnięć poświęcił się naukom, osobliwie zaś, prawu tak cywilnemu iak i kościelnemu. W roku 1506 mianował go Król Alexander pisarzem skarbu koronnego, a Zygmunt I. podskar bim. — Prócz innych pism wydał Zaborowski *Rudimenta grammatices seu octo partium orationis examen cum forma seu modo verba exponendi. Additaque est Orthographia seu modus recte scribendi et legendi polonicum Idioma quam utilissimus. Cracoviae* 1519. Pierwsza ta edycya którą Czacki (i) ma w swęy bibliotece, nieznana była Janockiemu. Po kilkakroć potém przedrukowano tę gramatykę w Krakowie, iako to: r. 1529 u Szarfenbergera 4to. r. 1536 u tegoż drukarza 4to. iak świadczy Janocki (k). Roku 1539 u Hieronima Wietora 4to. roku 1560 u Siebeneychera 4to. (Janocki l. c.) roku 1564 u tegoż in 4to. Ta ostatnia edycya równie iak iz roku 1539, znajduią się w bibliotece akademii Krakowskięy, i tēm tylko różnią się, iż w edycyi późniejszy, drobniejszy iest druk. W obu zaś cały arkusz O (ponieważ strony nie są liczbowane) zajęty iest nauką o pisowni.

JAN HONTER siedmiogrodzanin, mylnie od Starowolskiego polakiem nazwany (l), po ukończeniu nauk w Krakowie był nauczycielem w Węgrzech, gdzie umarł 1549. ro. Dla tego umieszczamy go tutaj, iż iego gramatyka

(i) O Pol. Litew. prawach I. 55. przypisek. N. 313.

(k) Janociana I. 305.

(l) Omyłka Starowolskiego ztąd poszła, iż Hunter nazywał się *Coronensem* od miasta rodowego po łacinie *Corona*, które Starowolski wziął za *Koronowo* miasto z opactwem Cystersów o dwie mile od Bydgoszczy; gdy tym czasem *Corona* znaczy miasto Brassau czyli Kronsztat w ziemi Siedmiogrodzkięy.

łacińska, po pięćkroć w Krakowie drukowana, zawierała tłumaczenie polskie obok. Całkowity iey tytuł iest: *de gramatica libri duo, quorum pars prior de octo partibus orationis, posterior de syntaxi, figuris et ratione carminum; adjecta est vocabulis expositio polonica. Cracov. apud Hieron. Vietor 1532. — apud Flor. Unglerum 1535. apud Hieron. Vietor. 1538. — apud Math. Scharfenbergum 1539 et 1548. 8. (m).*

JAN SEKLUCYAN rodem z Wielkopolski sławny z swojego przekładu pisma S. na język polski podług zasad wyznania protestanckiego, w ro. 1540 przeniósł się z Poznania na wezwanie Alberta do Królewca, i tam w sędziwości w roku 1578 życia dokonał. — Wydając tłumaczenie polskie czterech ewangelistów w Królewcu 1551. 4to. (było to pierwsze tłumaczenie polskie pisma S. drukowane) żali się natrudności których w przekładzie ksiąg tych doświadczał, pomiędzy innemi także na nieustaloną pisownią polską; z tego powodu przyłączył na przodzie prawidła ortografii polskiej, którey się trzymał. Prawidła te zajmują dwie całe karty. W abecadle polskim liczy autor 51 głosek, pisze zawsze *then kthóry* zamiast *ten, który* i wiele podobnych archaizmów. Wszystkie pisma Seklucyana nader są dziś rzadkie (n).

PIOTR STATORYUSZ rodem z Tyionwil we Francyi; przybył do Polski w r. 1559 i został

(m) O innych pismach Hontera i szczegółach życia iego obacz Starowski *Hecat. N. XXXVII. Jöcher. Gelehrte. Lexik. -- Janoviciana I. 125.*

(n) *Ringeltaube Nachricht von polnischen Bibeln. pag. 51. et 57. Arnold Kirchen- und Ketzer-Historie.*

rektorem szkoły w Pinczowie, gdzie wydał kilka pism w materyach teologicznych. Należał on także do tłumaczenia biblij drukowanej w Brześciu Lit. 1563 roku; umarł około 1568. Pismo jego tu należące jest: *gramatyka ięzyka polskiego*, o której wspominają autorowie ożycia i pismach Statoryusza piszący (o), lecz żaden dokładnie iey nie opisuje. Nie tylko sam iey, nigdy nie widziałem, ale nigdzie szczegółów o niej wywieźć się nie mogłem. Za ledwo bym nie wątpił o bytności tego dzieła, gdyby iey współcześni nie wspominali pisarze (p). — Błędnie nazywają niektórzy *Piotra Stoińskiego* gramatykiem, gdyż ten był synem naszego Statoryusza, i po śmierci oycy w ro. 1591 będąc nobilitowanym, zamienił nazwisko oycowskie Statoryusza na Stoińskiego (r).

Znayduię wzmiankę u Januszowskiego że **ORZECHOŃSKI STANISŁAW** za Zygmunta Augusta żyjący, miał pisać gramatykę polską, lecz nie znamy wcale dzieła tego. Dla powagi iednak autora, i dochowania śladu dla szczęśliwszego badacza historyi ięzyka oyczystego,

(b) *Sandii Biblioth. Anti Trinitariorum* p. 47. *Lauterbach poln. Ariano-Socinismus* p. 181 a z tych *Jöcher Gelehrten-Lexik.*

(p) *Montluci* poseł francuzki, zalecając w roku 1573 Henryka Walezyusza polakom za króla, pomiędzy innemi pochwałami narodu francuzkiego, w mowie swojej powiedział także następujące wyrazy. *Utique et his Gallum fuisse qui trienium apud vos versatus, sermonem polonum grammaticis legibus primus subdidit. Max. Fredro in Henrico Valesio* p. 57. Nie kogo innego miał zapewnie *Montluci* w myśli, iak Statoryusza.

(r) Obacz Niesieckiego pod wyrazem: *Stoiński* herbu Kotwica. Niesiecki nie wspomina bynajmnię o pismach Statoryusza, dla tego że był szlachcicem, iako też że pisma jego heretyka.

wypisuiemy tu wyrazy Januszowskiego (s): „i to
 „ muszę przyłożyć na większą sromotę naszą,
 „ że nam gramatyki polskie cudzoziemcy opi-
 „ sują: czemu nie swoi? wprowadzić poczuł
 „ się był trochę on w rozum, w godność i
 „ i w zachowanie nieśmiertelny *Stanisław Orze-*
 „ *chowski*, iedno na Bułgarski wzór coś się *du-*
 „ *rum* zdało, iako się niżej okaże. Poczuli się
 „ potym i inszy” i. t. d.

JAN JANUSZOWSKI (syn Łazarza Andryso-
 wicza drukarza Krakowskiego) był sekreta-
 rzem na dworze Zygmunta Augusta, i od Króla
 Stefana do posług używany publicznych. Po
 oycu objąwszy drukarnię tak troskliwie o wy-
 doskonalenie i upiększenie oney, miał staranie,
 iż z wielu znakomitemi zagranicy officynami,
 mogłaby walczyć o pierwszeństwo. W r. 1587
 nobilitowany od Króla Zygmunta, obrał sobie
 (po śmierci żony, z której trzech zostawił sy-
 nów) stan duchowny i umarł r. 1613 będąc
 Archidyakonem Sandeckim. — Z pomiędzy
 ośmnastu dzieł iego, które wszystkie czystą i
 wzorową są napisane polszczyzną należy tu-
 tay: *Nowy charakter polski z drukarni Łazarzowej*
i ortographia polska 1594. 4to (t). Wystawia tu
 autor prawidła pisowni podług abecadła i za-
 sad które za najlepsze osądził, a do tego przy-
 łączył myśli i uwagi o pisowni polskiej Jana
Kochanowskiego i *Łukasza Górnickiego*. Część tego
 dzieła, które się dziś stało bardzo rzadkiem

(s) W przedmowie do nowego charakteru polskiego 1594 wydanego
 umieszczone, a w drugim Tomie dzieł Jana Kochanowskiego
 edycji Mostowskiego na k. 455. znajdujące się. —

(t) O Januszowskiego pismach obacz Hofman *de typogr.* p. 16.

(u), to jest uwagi Jana Kochanowskiego nad pisownią polską, przedrukowano w wydaniu Mostowskiego w drugim tomie dzieł Kochanowskiego 1803 roku.

MARCIN CZECHOWICZ ów sławny Aryanin i tłumacz nowego testamentu na język polski, miał także pisać prawidła języka polskiego, lecz tego pisma wcale nie znam (x).

GRZEGORZ KNAPSKI nieśmiertelne zjednał sobie zasługi około języka polskiego. Lecz o nim powiemy niżej mówiąc o pisarzach słowników.

NICOLAI VOLKMAR *compendium linguae polonicae in gratiam juventutis dantiscanae collectum. Dantisci 1612.8.* przedrukowane tamże u Hinefelda 1640. in 8. 6 arkuszy. I przypadekowanie i czasowanie mało co rozjaśnione (jest w bibliot. P. Kwiatkowskiego).

Schlüssel zur polnischen u. deutschen Sprache u. s. w. das ist: klucz do polskiego i niemieckiego języka, to jest gruntowna nauka, iako się nietylko niemiec polskiego; ale i iako polak niemieckiego języka, łatwiey i rychley czytać i rozumieć może — przez JEREMIASZA ROTERA Głogów: kolegę przy szkole S. M. Magdal. w Wrocławiu. *Breslau 1616.8.* (y) przedruko-

(u) Czacki w dziele o lś. i pol. praw. I, 55. przypisek 318. mówi iż zna tylko pięć exemplarzów tego dzieła.

(x) Stanisław Potocki w przypiskach do pochwały Szymanowskiego na k. 53. pisze: „Ten sam Czechowicz który siedł w zapasy „z Stońskim o chrzest dorosłych ludzi, doskonałe o języku „Polskim wykładał prawidła.” LAUTERBACH *in ariano* — *Socinismo* p. 255. SANDIUS *in Bibliotheca anti — Trinitariorum* p. 50. i późniejsi autorowie którzy z tych czerpali, wylczyli pisma różne Czechowicza, lecz o gramatyce żadney nie czynią wzmianki.

(y) *Catalog. Bibliot. Burovi. I, III. 1871.*

wana tamże 1638 8vo i znowu w Gdańsku u And. Hinefelda 1646 8vo, 15 arkuszy. Bar-dziej szło autorowi o praktyczne obeznaymie-nie swych czytelników z obu językami, niż o filozoficzne wybadanie prawideł mowy.

FRANCISCI MESGNIEN (MENINSKI) *Lo-tharingi, grammatica seu institutio polonicae linguae in qua Etymologia, Constructio, Syntaxis et reliquae partes omnes exacte tractantur in usum exterorum edita. Dantisci sumptibus G. Forsteri* 1649. 8. przedrukowana we Lwowie u Jezuitów 1747. 12mo 143 stron. Względem deklinacyi trafne niektóre są uwagi (jest w bibl. K. Kwiatkowskiego)

MACIEY DOBRACKI później nazwany GUT-THAETER, rodem był z Sandomierskiego, zniszczony przez wojnę Szwedzką przeniósł się około ro. 1659 do Wrocławia, gdzie się nauczyciel-stwem trudnił. W roku 1673 dostał od Króla Michała tytuł Sekretarza Królewskiego i był pisarzem sądowym w Brodnicy, gdzie umarł 1681. Wydał: *Goniec gramatyki polskiey seu Curier der polnischen Sprachlehre*. Oelse 1668. 8 —

2) *Pólnische Sprachkunst* tamże 1699. 8.

Inne Dobrackiego pisma są.

3.) *Kancelarya polityczna w Gdańsku* 1665. 8.

4.) *Wydworny politik. w Oleśnicy* 1664. 8.

5.) *Polnische Hofmanier im conversiren compli-mentiren*. Danzig 1690. 8.

6.) *Spizarnia duszna*. w Olesznicy 1671. 12mo
Dzielko to przedrukowane pod tytułem: *Ma-ciecia Gutthetera spizarnia duszna w Brzegu* 1680 in 24 (z).

(z) *Oloz poln. Liedergesch* p. 54.

ARON BLIWERNITZ Kaznodzieia w Toruniu gdzie umarł 1701 roku, wydał prócz rozmaitych pism teologicznych w języku polskim, *tabellam grammaticae polon.* Torun: 1618 na jednym arkuszu in fol. (a)

JOHANS ERNESTII *polnischer Wegweiser*; załączony także i takowy tytuł polski: *przewodnik pokazujący pilnemu, iako w krótkim czasie języka polskiego zażywać może i. t. d.* w Brzegu 1682. 8. późniéj przedrukowane pod tytułem *polnischer Donat.* Thorn 1689 8. Breslau 1702. 8.

JOH. STAN. MALCZOWSKI *Kurzer Begriff der polnischen Sprache.* Riga 1687. 8vo. *Tegoż parva et methodica institutio in lingua polonica.* Riga 1698 8. (b)

ALEX. RAPHAELI'S *Sprachmaister der polnischen und italienischen Sprache in Leipzig, polnischer Sprachweiser.* Leipzig 1698. 8.

BARTHOL. CASIM. MALICKI *tractatus ad compendiosam cognitionem linguae polonicae.* Cracov. 1699. 8. (c).

Tenże Malicki wydał *Lexikon francusko-polski* w Krak. 1701. 8. (d).

PETER MICHAELIS *richtiger Wegweiser zur polnischen Sprache s. l. et a.*

(a) OLOF *poln. Liedergesch.* p. 30.

(b) *Catalog. bibl. Bünav. I. III, 1871.*

(c) *Ibidem.*

(d) *Catalog. Bibl. Ossolinianae 1803 editus* p. 248.

Nowa Królewska polska i niemiecka gramatyka za staraniem JANA TOB. KELLERA bibliopoli w Poznaniu 1701. 8.

KRYSTYAN ROHRMAN żyjący w Szląsku między 1672 a 1731; wydał *gramatykę polską* (e)

JOH. ERNST MULLENHEIM'S *neu erörterte polnische Grammatik. Brieg 1717 8.* przedrukowana pokilkakroć, iako to w ro. 1726. 1735. 1755.

GEORG SCHLAG'S *polnische Grammatik Breslau 1734 8.* pomnożona w ro. 1744. 8. mnostwo jest tu prowincyalizmów.

ABRAHAM TROC nie pisał wprawdzie oddzielney gramatyki, lecz na czele swego słownika, umieścił w ro. 1740 teorią koniugacyi polskich, która od powszechney na ów czas różniła się. O iego słowniku niżej będzie mowa.

MULLER'S *polnische Grammatik Königsberg 1750. in 8.* nic osobliwego.

JOH. MONETAE *Enchiridion polonicum, oder polnishes Handbuch*; w roku 1763 trzecia wyszła edycja w Wrocławiu 8. i późniéy z poprawami przez Fogla pokilkakroć w Wrocławiu przedrukowana, i osobliwie dla rozmów od uczących się ceniona, bo we względzie teoryi gramatycznej mało się tu znajduje.

(KRUMPHOLZ Pastor w Boianowie) *polnische Grammatik*, drugi raz wydana w Wrocławiu 1775. 8. poszósty raz z słownikiem etymologicznym tamże 1797. 8. W swoim czasie miała ta gramatyka wielkie i słuszne zalety. Lecz co do teoryi słów i koniugacyi naszych, taż sama tu jest niepewność co i we

(e) Oloff *polnische Liedergeschichte* k. 153.

wszystkich poprzedniczo wymienionych grammatykach. Roziaśnienie dokładne téy ważnéy części gramatyki winniśmy X. Kopczyńskiemu, którego dzieło odświeżyć tylko potrzebuemy w pamięci rodaków.

X. ONUFREGO KOPCZYŃSKIEGO S. P. (urodził się w Gnieźnińskim 1735 roku, *Gramatyka ięzyka polskiego i łacińskiego dla szkół narodowych*; na trzy części podzielona, z przypisami w r. 1778 przez komissyą edukacyyną, iako dzieło klassyczne dla szkół przepisana. Zdanie téy szanownéy magistratury i każdego prawie polaka, o zaletach dzieła tego, napisanego w prawdziwie filozoficznym duchu, dostatecznie jest nie tylko całemu narodowi, ale i za granicą wiadome. — Wiele pięknych i nader ważnych uwag w téy materyi, udziela tegoż autora dzieło, pod tytułem: *Układ Gramatyki dla szkół narodowych z dzieła iuż skończonego wyciągniony*. w Warsz. u Grela 1785. 8vo 184 stron. W krótkości zdaie tu autor sprawę z swego postępowania w układzie gramatyki zachowanego, i całego dzieła krótki abrys wystawia.

Nie w celu ubliżenia autorowi, dla którego prawdziwem przeięci iesteśmy uszanowaniem, lecz dla skarcenia tych, którzy przy uczynionym kroku, daléy ruszyć się niechcą, ośmielamy się następującą uczynić tu uwagę. Nie iednego to uderza, że dzieło to z pierwiastkowem zaraz w roku 1778 na widok publiczny wydaniem, cechę iakoweyś koniecznéy doskonałości z sobą na świat przynieść miało; bo mimo kilkunastu przedrukowań, mimo 35 letniego przeciągu czasu od pierwszego wydania, naymniejszey nieznaydujemy ani zmiany, ani poprawy;

ani dodatku; gdy tym czasem rozdziały o naszey składni, potrzebowałyby znacznego pomnożenia i objaśnienia wielu rzeczy gramatycznych, dotąd w tey gramatyce mało dotkniętych. Nawiaa się ieszcze ita uwaga, iż wypadaloby przerobić tę gramatykę przez rozszerzenie tekstu, skasowanie przypisów iako osobnego dzieła z opuszczeniem pomieszanęy tu gramatyki łacińskięy, aby i osoby, które się łacińskim językiem nie trudnią, lub trudnić niechcą, prawidła języka polskiego poznać mogli. — Kopczyński zrobił bardzo wiele dla narodu. Lecz trzeba przecież postąpić i daléy.

Tenże mąż szanowny wydał krótką gramatykę języka polskiego, pod tytułem: *Essais de grammaire polonoise pratique et raisonnée pour les François. Varsovie chez les Piaristes 1807. 8vo. 171 stron. Wokabuły i rozmowy 19. stron.* Dzieło to, przypisane Napoleonowi Cesarzowi Francuzów z powodu czasowych okoliczności, zaleciłchy można dla cudzoziemców iako naylepszą gramatykę, gdyby obstawanie autora przy kreskowaniu niektórych samogłosek (to iest różnica między *a* i *e* ściśnionem i otwartem, którey, ile mi wiadomo, nikt z współczesnych, *zawsze* zgodnie z Kopczyńskim, nie czuie i nierozróżnia) nie utrudzało bez potrzeby, a tém samém nie mierziło początkowéy nauki, która i tak iuż trudna dla cudzoziemca.

WOYNA'S *Kleiner Lustgarten 1780 Danzig. 8.* Naymnieyszą część téy gramatyki zajmują prawidła; nierównie większą, rozmowy i zbiór przysłów.

Grammaire raisonnée ou principes de la langue polonoise par M. l'abbé TRĄBCZYŃSKI Varsovie

chez Dufour; 1778. 8vo. 2. tomy; przedrukowane tamże 1793. 2. tomy 8vo. 191. i 338 stron. Poiedyncze są tu dobre uwagi, lecz w ogóle wiele uchybien.

C. C. MRONGOVIUS *polnische Grammatik Königsberg* 1794. 8. druga edycja pomnożona tamże 1805. Recenzya dość łagodna znajduie się w *Allgem. Lit. Zeit.* 1807. N. 206. Tegoż autora *polnische Formenlehre nebst Anleitung zum Uibersetzen aus dem Deutschen ins Polnische; erste Lieferung (welche die Deklinationen begreift)* Königsberg 1811. 8. Recenzya tego ostatniego pisma, znajduie się w *Allg. Liter. Zeit.* 1812 N. 250.

POLSFUS wydając zbiór wypisów polskich dla uczących się tego ięzyka, przyłączył na końcu, krótką gramatykę z gramatyki X. Koczynskiego wyciągniętą. w Wroclawiu 1794. 8.

ADAM ADAMOWICZ'S (czyli podług prawdziwego nazwiska WOYDE (g), *polnische Grammatik. Berlin* 1794. 8vo. 162. stron. Kassysz o którego gramatyce niżej będzie mowa, obwinia autora o kradzież literacką. Jakoż w rzeczy saméy natrafia się tu niekiedy na uwagi nowe, do Kassyszowych podobne, lecz po większém części bez dokładnego rozwinięcia rzucone.

STAWSKI'S *Handbuch zur Erlernung der polnischen Sprache. Breslau* 1795. 8. Nie masz tu nic nowego, a autor nie dosyć korzystał z pracy swych poprzedników.

J. L. CASSIUS *Lehrgebäude der polnischen Sprache mit Tabellen. Berlin* 1797. 8. maj. 432

(g) Jak pisze Meusel im *Leitfaden der Geschichte der Gelehrsamkeit. Leipzig.* 1779 w Tomie III. k, 962.

stron saméy grammatyki, prócz tablic do czasowania należących, tudzież wypisów i rozmów,

Autor głęboką okazał znościomość języka polskiego w względzie grammatycznym. Jego teoria koniugacyi godna dalszego zgłębienia i rozwinięcia. Co do szyku i składu, postąpił autor daléy niż wszyscy jego poprzednicy, lecz żałować potrzeba iż za mało korzystał z grammatyki Kopczyńskiego, którą w ten czas dopiero poznał, gdy już swoje dzieło kończył.

BUCKI'S *polnische Grammatik* Berlin 1797. 8. Recenzja dzieła tego znajduje się w *Ergänzungsblätter zur Allgem. Lit. Zeit. zu den Quinquennien von 1785 — 1800*. N. 135. p. 40.

KUTSCH'S *Polnische Grammatik* Breslau 1800. 8. Nie korzystał autor z dzieł poprzedniczych i nie dość zna język polski, bo co karta na prowincyalizmy szląskie natrafia się; a o prawidłach stylu polskiego, wołamy zamilczyć. Recenzja bardzo grzeczna także się znajduje gdzie i poprzedzająca.

SEV. VATER'S *Kurzer Abris der polnischen Grammatik mit 4. Tabellen*. Halle b. Gebauer 1807. 8. maj. Toż samo po francuzku pod tytułem: *Abrégée de la Gram. polon.* 8vo. 32. stron. także drukowana. W ogóle trzymał się autor grammatyki Kopczyńskiego; i to jest jego zasługą, iż porozrzucane uwagi jego względem deklinacyi i koniugacyi, w krótkości na arkuszowych tablicach wystawił, lubo częstokroć od myśli Kopczyńskiego, może i mimowolnie odstąpił. Obszernie wyłożone zdanie o téy grammatyce,

znaydziesz w *Hall. Algem. Lit. Zeit.* 1807. N. 249.

GEO. SAM. BANDTKE'S *polnische Grammatik nebst einem etymologischen Wörterbuch*, Breslau 1808. 8. Sama gramatyka zawiera 428 stron, a słowniczek 256 stron. Autor trzymał się gramatyki Kopczyńskiego ale nie ślepo, zwłaszcza w pisowni odstępnie często od niego i nie bez przyczyny. Co do objaśnienia rzędu słów, i składni mowy posunął się autor dalej niż wszyscy jego poprzednicy, tak dalece że dokładniejszy gramatyki języka polskiego nad tę nieznamy. Obszerny rozbiór tego dzieła, obacz w *Hall. All. Lit. Zeit.* 1808. N. 382.

TOM. SZUMSKIEGO *dokładna nauka języka i stylu polskiego, we dwóch częściach. w Poznaniu u Dekiera* 1809. 8vo. 2. tomy. 232. i 384. stron. Bez potrzeby odstępnie częstokroć autor od prawideł w gramatyce X. Kopczyńskiego podanych. Nader łagodne zdanie o tém dziele, obacz w *Pamiętn. Warsz.* 1810. Styczeń. k. 142.

§. 3. *Pisarze słowników języka polskiego.*

We względzie leksykalnym, i wcześnief i więcief w duchu filozoficznym, pracowano około naszego języka. Nie mieliśmy w prawdzie właściwego słownika polskiego, ale tylko łącznie z innymi językami. Śmiało iednak

można powiedzieć, iż zalety słownika Knapskiego, przewyższają to wszystko, co pisarze grammatyk polskich aż do Kopczyńskiego uczynili. Wszelako dla zupełności wymieniamy wszelkie nam znaiome słowniki, w których mowa polska na inny język jest tłómaczona.

JAN MACZYŃSKI (Macinius) pierwsze a oraz niepoślednie między pisarzami tego rodzaju zajmuje miejsce. Rodem on był z Sie-radzkiego i wielką posiadał znaomość języków starożytnych, przez co zjednał sobie szacunek najznakomitszych zagranicznych uczonych, z którymi w ścisłej żył przyjaźni, iako to: z Józefem Skaligierem, Sygoniuszem, Turnebim i innymi. Zwiedził Włochy, Francją, Hiszpanią, Anglią, i za powrotem do oyczyzny, od Króla Stefana wielce poważany i roczną pensją obdarzony. Prześladowany o różność co do opinii religijnych, w zaburzeniu umysłu życie sobie odebrał. Dzieło jego wyszło pod tytułem: *Lexicon Latino-polonicum ex optimis latinae linguae scriptoribus concinnatum. Joanne Macziński equite Polono interprete, Regiomonti, impr. Joan. Daubmann 1564 fol. (h)*. Słownik ten i z tąd jest szacowny, iż nam dochował mnóstwo wyrazów, już za Maczyńskiego czasów mniéj używanych, tudzież wiele innych od zupełnego zapomnienia ocalił.

W tak nazwanych kalepinach, czyli słownikach które kilka w sobie zawierają języków,

(h) STANOWOL. *Hecat.* N. LXVI. PAPROCKI kleynot rycerstwa w roku 1584. wydany na k. 307. CHROMINSKI w *Dzien. Wi-leń.* 1806. Miesiąc Sierpień p, 154

polszczyznę brano zawsze z naszego Mączyńskiego, o czém się łatwo z porównania przekonać można. Starowolski w przytoczoném wyżey mieyscu, pisze że Mączyński nie przestając na słowniku łacińsko - polskim, i na przemian polsko łaciński ułożył. Lecz współczesny Mączyńskiego Paprocki, tudzież Knapski, najmnieyszy o tém nie czynią wzmianki. Z późnieyszych nawet pisarzów, którzy rozmaite ksiąg zbiory odwiedzali, nie zdarzyło się żadnemu choćby też kawałek tego mniemanego polsko - łacińskiego słownika widzieć. Z tego powodu i my sądzimy, iż wcale słownik polsko - łaciński Mączyńskiego nie exystuje (i), gdyż twierdzenia innych, co za Starowolskim tylko ślepo jego wyrazy powtarzali, powagi tu żadney nie mają (l).

Tegoż zapewne Mączyńskiego iest dzieło: *O małżeństwie Kapłanów, Dyakonów. w Królewcu 1570 (m).*

GRZEGORZ KNAPSKI rodem z Mazowsza, wstąpił do zakonu Jezuitów około r. 1580. i był professorem retoryki i matematyki. Umarł w podeszłej starości r. 1638 w Krakowie. Na ciernistey drodze którą pisarz słownika przebywać musi, utorowaney w części przez uczonogo i pracowitego Mączyńskiego, z zaufaniem stanął i one usprawiedliwił w dziele, którego

(i) Może wyrazy Starowolskiego *econverso iterum Polonico latinum dictionarium fecit*, znaczą tylko iż *napisał*, ale do druku nie podał. Często bowiem autor ten miesza pisma na widok wydane z dziełami w rękopisnie pozostałemi.

(l) W tej liczbie iest Niesiecki, Jabłonowski in Museo i Krasicki w zbiorze wiadomości.

(m) Podług Czackiego w dziele o Lit. i Pol. prawach II, 3.

zalety i dzisiaj ieszcze znawcy cenić umieją. Dzieło to wiekopomnéy dla polaków pamięci, wyszło pod tytułem: *Thesaurus Polono Latino Graecus* w Krakowie u Cezarego 1621. fol. Druga edycya tego słownika znacznie przez autora poprawiona, wyszła dopiero po iego śmierci w Krakowie 1643. fol. blisko 12. alfabetów zajmująca, i ta iest dzisiaj w całkowitych exemplarzach bardzo rzadka, gdyż ią za granicę dla wybornéy łaciny i obok umieszczoney Grecyzny zakupywano (n). Mamy porobione skrócenia tego tomu, z opuszczeniem, greczyzny i frazeologii. Naydokładniejsze iest to, które wyszło pod tytułem: *Słownik polsko-łaciński ze skarbca księdza Knapiusza e S. J. wybrany, niektórymi słowy, nadto słów i imion rodzaiami i odmianami, dawniéy przez JM. Księdza BENEDYKTA WORONOWSKIEGO pomnożony, a teraz przedrukowany i na trzy tomy podzielony.* w Kaliszu w druk. JO. K. Prymasa 1787. 8vo. 3. tomy, z których każdy do 40. arkuszy zawiera.

Drugi tom dzieła Knapskiego wyszedł pod tytułem: *Thesaurus Latino Polonus* w Krakowie 1626. 4to. Część ta po kilkakroć po śmierci autora w różnych miejscach przedrukowana, z dodatkami, a nawet w niektórych wydaniach i z językiem niemieckim iak n. p. w Warszawie 1780 przez X. PAWŁA KOŁACZA. Wydał ieszcze Knapski inne dzieło, które trzecim to-

(n) *NOLTENIUSZ in Lexico Antibarbaro*, mówiąc o tych którzy się do zaprowadzenia czystéy łaciny przyłożyli, tak pisze o naszym Knapskim: *Cnapii thesaurus polono-latino-graecus egregium est Lexicon, et quamlibet Polonis maxime accomodatam, tamen et iis qui polonicae Linguae rudes sunt, beneficio Tomi secundi, qui primi index est, utilissime potest servire.*

mem swojego skarbcu nazwał, pod tytułem: *Adagia Polonica selecta et sententiae morales ac dicta faceta, honesta, Latine et Graece reddita, quibus praesertim obscurioribus addita est lux et interpretatio*. Cracov. 1632. 4to 1338 stron. Ponieważ część ta trzecia wcale nie była przedrukowana, dla tego iest nayrzadsza(o); przysłowia te iednak skrocone, wydano kilka krótnie, między innemi w Poznaniu pod tytułem *Idiotismi Polonici* 1755. 12mo (p). Jak wielkie zasługi zjednał sobie Knapski w narodzie, i ile mu mowa Polska winna, dość iest przeczytać zdanie nader surowego krytyka wszelkich pism polskich Dawida Brauna (r).

KONSTANTYNA SZYRWIDA Słownik z polskiego na łaciński i litewski ięzyk, wydany pod tytułem: *Dictionarium trium linguarum in usum studiosae juventutis, auctore R. P. Constantino Szyrwid S. J. Vilnae typis Academ. Soc. J. 1677. 8* a piąty raz przedrukowany tamże 1713. 8vo 464 stron — iest prostym tylko wokabularzem,

ABRAHAM TROC rodem z Warszawy wydał około R. 1740. w Lipsku słownik Francuzki Polsko Niemiecki we dwóch Tomach; trzeci iest z Polskiego na Francuzkie i Niemieckie. Przez długi czas był to najlepszy słownik dla cudzoziemców co do Polszczyzny, i dla tego po kilka kroc przedrukowany. Tom Czwarty

(o) Janociana I, 39. -- Wszystkie trzy tomy Knapskiego, znajdują się w bibliotece Liceum Warszaw.

(p) *Chromieński* l. c. p. 157.

(r) *Judicium de Scriptorib: Polon.* p. 75.

Niemiecko Polski przez *Moszczeńskiego* ułożony, wcale się nie może równać z tomami poprzedzającymi.

Pracowite Troca dzieło, ztąd ma osobliwie co do Polszczyzny zaletę, iż było pierwszym polskim słownikiem, w którym na rozgatkowanie znaczeń ścisły miał wzgląd autor. Lubo częstokroć, zarzucić mu można, iż głębokich a trafnych myśli Knapskiego nieobiał. Przytaczane przez Troca przykłady, są częstokroć wyięte z naszych lepszych pisarzy; tylko że autor nie przytacza dzieł z których są wyięte.

Mamy słownik z Polskiego na Rossyyski język, wydany przez CYRYAKA KONDRATOWICZA Assessora kollegialnego, pod tytułem: *Polskiy obszyczyi słowar, i bibleyny s polskoiu łatinskoiu i rossyyskoiu etc. w Sanktpeterburhie pri Imperat. Akademii nauk* 1775. 4to 292 stron. Czyli raczey, właściwy słownik Polsko-Rossyyski idzie do 253 strony, daléy zaś następuje tłumaczenie po łacinie i porossyysku wyrazów polskich trudniejszych lub rzadszych, w biblii się znaydujących, lecz nie podług alfabetu ale rozdziałami, podług porządku ksiąg Pisma S. Zresztą dzieło całe, bardziéy dla rossyyskiego języka iest ważnem, niż żeby mowę polską filozoficznie objaśniało.

IGNACEGO WŁODKA *o naukach wyzwolonych w powszechności i szczególności* księgi dwie, (księgi drugiéy nie wygotował autor, bo go śmierć w Rzymie mieszkającego zaskoczyła). w Rzymie 1780. w Drukarni Kasalettego 4to 415 i 137. stron. Na końcu przyłączony iest słownik pol-

ski dawny, czyli zebranie słów dawnych zanie-
dbanych z ich tłumaczeniem; obeymujący 137
stron.

KASPRA CIECHONIEWSKIEGO *Oko hiero-
glifik, twór rzeczy, źródłosłów, pierwszy wyraz
słownika polskiego, z względami nad nim grama-
tycznemi postrzeżeniami i jego sposobami mo-
wienia czyli frazesami i niektórymi w ogólności
uwagami, za wzór całego słownika polskiego iaki
może być zrobiony, wystawione. w Warsz. 1804.
8vo 58 stron.* Może się z czasem autor jaśniej
wytłumaczy względem projektu swojego, któ-
ry dotąd za małością na się uwagę publi-
czności. Zda się atoli, iż to był prospekt do
słownika polskiego, po wydaniu prospektu
pisze Lindego, o którym nawiasem, lubo nie
po imieniu, wspomina Ciechoniewski.

(JANA WINC. BANTKIEGO) *Słownik kieszon-
kowy Francuzko-Polsko-Niemiecki. w trzech to-
miskach 8vo w Wrocławiu. 1805. jest wyciągiem
z dykcyonarza Trocowego. Tomik pierwszy
jest z Polskiego na Francuzkie i Niemieckie;
tomik zaś drugi i trzeci, z francuzkiego na pol-
ski i niemiecki język.*

SAMUELA JERZEGO BANTKIEGO *Rektora szkoły
święto-Duskiej w Wrocławiu (teraz Professora
Bibliografii i Bibliotekarza przy akademii Kra-
kowskiej) Słownik dokładny polskiego i niemie-
ckiego języka, do podręcznego użycia i. t. d.
w Wrocławiu u W. B. Korna 1806. 8vo maj
XL. stron. 5 alfabetów i 9½ arkusza. Autor fi-
lozoficznie zgłębiający język polski, dziełem
tém zubożył prawdziwie lexykografią polską.*

Posztrzeżenia zaś niektóre i recenzya obszerna znajduie się w *Hall. Allgem. Lit. Zeit.* N. 149 150.

Tegoż autora Słowniczek etymologiczny języka polskiego z tłumaczeniem niemieckiem, wydany przy gramatyce, o której wyżej się mówiło.

Tenże sam mąż uczony wydał: *Słownik Niemiecko - Polski we dwóch Tomikach*, na dopełnienie kieszonkowego słownika, przez brata wydanego. w Wrocławiu u Korna 1813. 8vo.

SAMUELA BOGUMIŁA LINDEGO Rektora Liceum Warszaw. Prezesa towarzystwa do ksiąg elementarnych, Konsyliarza w dyrekcyi edukacyi publiczney, wielu towarzystw członka (urodzonego w Toruniu 1771 roku) *Słownik języka Polskiego. w Warszawie* u autora 1807. 1812. 4to pięć Tomów aż do litery T. dochodzących, z których każdy, około 80 arkuszy drobném pismem i z wszelką mieysca oszczędnością drukowanych, zawiera. Druk tomu szostego i ostatniego; bliski jest końca. Niewczesną podeymowalibyśmy pracę, gdybyśmy tutaj o układzie i zaletach tego słownika mówić chcieli. Naród już cały, a nawet i kraie zagraniczne tak chlubnie o nim piszą. Obacz Recenzją w *Allg. Lit. Zeit.* 1808. i *Ergaenzgblätt.* 1810 N. 138. Tłumaczenie recenzji z Gazety literackiej Halskiéy, z uwagami tłumacza Konstantyna Wolskiego, znajduie się w pamiętn. Warsz. 1809. N. 1. Kilka zatem słów tylko dodamy. Pismo to nie zdaie się wcale byź dziełem iednego człowieka, zważywszy zwłazszcza trudności (w przedmowie napomknione) z którymi autorowi walczyć trzeba było, do

tego stopnia zadziwia ogrom mozolnych badań z niezmordowaną pozbieranych i uporządkowanych troskliwością. Cóż mówić o nadzwyczajnych kosztach, jakich dzieło tej rozległości i w naszym kraju wymaga? Tym większa przeto wdzięczność, należy się temu mężowi od całego narodu polskiego, i wszystkich uczonych którzy pobratymczemi słowiańszczyzny dyalektami mówią lub się onemi interessują. Zniwypowiedzianą pracą do słownika tego zgromadzone i mądrze rozłożone materyały, bardzo łatwem czynią ułożenie słownika prawdziwie narodowego, który co do dokładności, erudycyi, historycznych różnego rodzaju badań i z bogacenia mowy oyczystej, wszystkie do tych czasowe słowniki innych narodów, iakoto Włoski *de la Crusca*, akademii Francuzkiéy, Peterzburskiey i. t. d. przewyższyć może. Skarbiec zatem takowy, w ręku każdego ięzyk polski kochającego, znajdować się powinien.

§. 4. *Pisarze którzy przysłowia polskie
zebrane wydali.*

Przysłowia w każdym ięzyku są zabytkami zdań upowszechnionych, zwyczajów, praw, przesądów, sposobu myślenia kraiovców, słowem treścią, że tak powiem, starożytności i filozoficznego ukształcenia narodu który tym ięzykiem mówi. Dzieła zatem zawierające zbiory przysłów, nietylko do dokładnego poznania ięzyka są użyteczne, ale też do objaśnienia zwyczajów narodowych i samey nawet historyi, stać się mogą pomocnemi.

Naypierwszy tego rodzaju zbiór, wiśniemy SALOMONOWI RYSIŃSKIEMU (po łacinie PANTHERUS nazywany, umarł 1626) który wydał go pod tytułem: *Przypowieści Polskie centuryi ośmnaście w Lubczu nad Niemnem* (ad Chronum) u B. Kmity 1618 4to (s); przedrukowany pod tytułem: *Przypowieści polskie przez Salomona Rysińskiego zebrane, a teraz nowo wydane i na centuryi ośmnaście rozłożone. Nakładem Jakuba Wierowskiego Bibliopole Lubelskiego 1629. 4to.* znajduje się tu wiele przysłów, których Knapski przez skromność lub delikatność w swym nie umieścił zbiorze (t).

Prócz tego wydał Rysiński: *Psalmy Dawida podług dawnych nót wierszem polskim.* w Lubczu nad Niemnem 1614. — *Monumenta diversis personis posita*, i kalwiński kancyonał w Krakowie (u).

GRZEGORZ KNAPSKI wydał *adagia* iako trzeci tom swojego Skarbcu, o którym mówiliśmy wyżej.

JĘDRZEY MAXIMILIAN FREDRO Kasztelan Lwowski później Woiewoda Podolski, sławiony nieskazitelną obyczajów, mężstwem i nauką, od niektórych Tacytem polskim nazywany, umarł w r. 1679 w podeszłym wieku. Pismo jego tu należące ma tytuł: *Przysłowia albo przestrogi obyczajowe, radne, wojenne. w Kra-*

(s) HOFFMANN de typogr. p. 47.

(t) LINDE w Konotatkach w Rękopiśmie na k. 25.

(u) OLOFF. poln. *Liedergesch.* 158. *Weggerscius Hist. Eccles Slav.* p. 454.

kwie 1660. 8vo. Trzecia to już była Krakowska edycja. w Warszawie zaś przedrukowana przez X. Franc. Bohomolca 1769. 8vo. Jerzy Bandtkie wydał ie w Wrocławiu 1802. 8vo. Toż wydanie, przedrukowane tamże 1809. 8vo.

O innych pismach Fredra obacz niżej między pisarzami filozoficznymi.

IGNACY ROGALA ZAWADZKI Piar, który żył od 1651 do 1712 roku, wydał zbiór przysłów polskich pod tytułem: *Gemmae latinae sive proverbialia polonica phrasi latina ex classicis autoribus deprompta expressa*. Które pismo po trzy kroć przedrukowane i pomnażane, iako to 1688. 1620 i nakoniec 1728. 8vo wyszło w Warszawie. Pisał prócz tego Zawadzki kilka panegiryków na znakomite osoby, wymienione u Bielskiego (x).

ARNOLF ZEGLICKI, Rektór kolegium Piar-skiego (który żył od 1696 do 1766), wydał zbiór przysłów pod tytułem: *Adagia ex celeberrimis scriptoribus tam latinis quam polonicis, ad usum studiosae juventutis. editio secunda auctior. 1751. Var-sav. typis Sch. Piar. 8vo 311. stron*. Nie tylko to są przysłowia polskie i łacińskie, ale i zdania w wierszach polskich zawarte na różne słowa, które w porządku alfabetycznym ułożone. Inne pisma Zeglickiego obacz między Teologami.

(x) *Vita et scripta Piaristarum* p. 12.

Bezimiennego: *Dykeyonarz przysłów Francuzkich i kształtniejszych mówienia sposobów z wykładem polskim, niemieckim, łacińskim.* w Warszawie 1782. 8vo 2 Tomiki. Ponieważ niepodobna aby wszystkie przysłowia francuzkie przez przysłowia w innym języku wyrazić, dla tego polszczyzna niekiedy jest tylko tłumaczeniem francuzczyzny. Zawsze iednak dzieło to okazuje autora znającego gruntownie język francuzki i oswoionego z jdyotyzmami polskimi czyli swoyszczyną mowy polskiéy.

WINCENTEGO IGNACEGO MAREWICZA *Rotmistrza wojewodztwa Trockiego, przysłowia i maxymy.* w Warszawie 1788. 12mo. Autorowi nie szło o zbiór przysłów języka, ale o upowszechnienie w czynach, zdan moralnych. Inne pisma Marewicza obacz niżej.

HISTORYI LITERATURY POLSKIEY

CZEŚĆ DRUGA.

Nauki nadobne.

ODDZIAŁ PIERWSZY.

Rymotwórstwo.

Poezya i filozofia zależą na myślach i wyobrażeniach, dla tego też stan ich w każdym narodzie największy ma wpływ na inne nauki i umiejętności. Skoro bowiem obie do tego posunęły się stopnia, iż przez swoją treśćwość budzą smak w rozmyślaniu, nie dziw tedy, iż wpływ ten, naprzód na nauki, ściśleyszy z niemi związek mające, a późniéj i na te które tylko w dalekim z niemi powinowactwie

zostaia, widocznym się okazuje. Jak z jednéj strony gruntowność, zgłębianie, iasność, i dokładność wyobrażeń w dziele naukowem, dowodem iest filozoficznego ducha autora; tak z drugiey strony przypisać trzeba poezyi, iezeli w literaturze narodu iakowego, kształtne i piękne wysłowienie, trafne połączenie ogółu do szczegółu, i zasmakowanie w umiejętnościach powszechniey widzieć się daie. Słuszną dla tego nagana, pada na wiele dzieł polskich z końca siedmnastego i pierwszéj połowy ośmnastego wieku, które mimo pojedynczych zalet, odrażaia czytelnika swą suchością, niezgrabnem wysłowieniem i pewnym rodzajem niesmaczności i tęsknoty, które się na każdej karcie, iezeli nie w każdym peryodzie, czuć daie (a). Przyczynę zjawienia tego znaleźć można w zaniedbaniu poezyi. Skoro bowiem rymotworstwo, uważano tylko iako sztukę kunsztownéy składaniny wierszy, skoro wierszopisowie polscy, byli tylko odgłosem poetów obcych, i dopóki owczesne wierszoklety, o prawdziwéy istocie poezyi iasných nawet wyobrażeń niemieli; dopóty niebyło nawet podobieństwa, ażeby dzieła ich, szlachetność, nadobność i smak dobry, pomiędzy uczonymi w ogólności, rozszerzać mogły. Podobnie też, dopóki filozofią uważano, iako ukończone systema scholastycznych pedanteryi, dopóki loika zależała na mechanicznem wyliczeniu z pamięci barbarzyńskich dla syllogizmów przepisanych formuł, któremi niby

(a) Jako biiący w oczy przykład, dosyć tu wspomnieć pisma Józefa *Zaluskiego* Bisk. Kłiowskiego, i *X. Chmielowskiego* Ateny.

to rożczką czarnoxieżką, dowodzono i wyprowadzono w metafizyce Boga, wieczność, początek świata i t. d., dopóty niepodobna było pomyśleć, aby rozum ludzki w takowe ujęty więzy, mógł się być wynieść nad poziom, niepodobna mówić było, aby w takowych okolicznościach, wszechstronność i zwieźłość, czyli duch prawdziwie filozoficzny, do innych mógł być zaprowadzony nauk.

O tém, co u nas w poezyi aż do piętnastego wieku uczyniono, zbyt niedostateczną mamy wiadomości. Ile nam iednak dzieie śladów dochowały, wspomniało się wyżej, mówiąc o starożytnych pomnikach polszczyzny. A tak, rymotworstwo nasze, od szesnastego dopiero poczyną się wieku. „Poezya polska (że przytoczymy wyrazy przyzwoitego w téj mierze sądzięgo), Franciszka *Dmóchowskiego* (b), to ma szczególnego, że prawie naznaczyć nie można epoki, kiedy się zaczęła, kiedy wzrosła, i zbliżyła do doskonałości. Znamy początki poezyi łacińskiéy, stworzył ją Ennius, Pakuwiusz, Liwiusz Andronik; wykształcił Terencyusz i Plautus; Lukrecyusz ją posunął wyżej, a Wirgiliusz i Horacyusz do tego ją stopnia doprowadzili, że doskonałość i ich dzieła, za iedno są poczytane. — Polska poezya w samych zaraz początkach nosi cechę kształtu, poprawy i gustu. Dzieła Jana Kochanowskiego, że pominę Reia z Nagłowic współczesnego, ale bardzo niższego, są razem i naydawniejszym zabytkiem poezyi polskiéy i najlepszym.”

(b) W pochwałę Krasickiego, na czele dzieł jego, w tomie I. karta 18.

Ciekawą byłoby rzeczą wyśledzenie, iakie nayspierwsze poema polskie z drukarni na świat wyszło. My nieznamy dawniejszego, iak Kancyonał Walentego z Brzozowa w r. 1554 wydany, tudzież wiersze Trzecieckiego w tymże roku drukowane, o którym obacz niżej. Lecz przystąpimy do wyliczenia dzieł w każdym rodzaju, iakie są nam znaiome, —

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Poezya liryczna.

W poezyi lirycznój wynurza poeta swą duszę, tudzież swe poruszenie umysłu, i czucie ze względu na przedmiot iakowys zewnętrzny. Obiektem poruszającym umysł i czucie rymotworcy, bydź może iakie przyjemne zjawienie z życia towarzyskiego, i w ten czas mamy *pieśń*; ieżeli obiekt ten obchodzi całe społeczeństwo ludzkie, mamy w ten czas *odę*; ieżeli zaś przedmiot przechodzi granice pojęcia go zmysłami, powstaie na ów czas *hymn*; albo też może bydź tęsknienie i chęć oglądania obiektu nieprzytomnego, i to tworzy *elegiā*, do której się łączy *duma*. Lub nakoniec wyraża poeta w uniesieniu, uczucia swoje różnego rodzaju, z kąd powstaią drobniejsze rymy, od gatunku wiersza rozmaicie nazywane, iako to Sonnetami, Rondo, Madrygalami i t. d.

§. 1. *Pieśń, Oda, Hymn.*

Że pieśni na cześć stwórcy nucone, nay pierwszym zapewne były przedmiotem rymotworców, dostatecznie dowodzą dzieie rodu ludzkiego u wszystkich narodów, a w szczególności u Hebrayczyków i Greków; dla tego też pieśni nasze, niektóre duchowne, do naydawniejszych zabytków rymotworstwa polskiego należą. Lecz większa część autorów tych pieśni, iest nam niewiadoma. Upowszechnienie też pieśni kościelnych w ięzyku oyczy-

stym, dopiero po reformacyi w szesnastym wieku nastąpiło (c). Niechcąc się zatem zapuszczać, w wyszukanie i wyliczanie autorów pojedynczych pieśni, za przykładem Oloffa, który obszernie o pieśniach kościelnych i ich pisarzach napisał dzieło w języku niemieckim, lub Józefa Załuskiego który w swęj bibliotece poetów polskich, wiele pieśnioksięgów opisał, wymienimy znakomitsze tego gatunku rymów zbiory, kancyonałami lub kantyczkami zwane (d), zwłaszcza też, że one są oraz naydawniejszemi drukami poezyi polskiéy.

X. WALENTY BRZozowski (czyli *Walenty z Brzozowa*) konsenior powiatu Krakowskiego wyznania czeskiego, (umarł około 1570 po dług Oloffa) przełożył na polski język pieśni czeskie, i wydał je pod tytułem:

Kancyonał z Czeskiego języka (e) na polski przez X. Walentego z Brzozowa przełożony, a ktemu od inszych uczonych mężów wielką pilnością przejrzany 1554. w Królewcu u Alexandra Angezda. 44 arkuszy, z notami muzycznymi. *in fol.* z dedykacją drukarza do Króla Zygmunta Augusta. (f).

Naypierwszy to iest zbiór pieśni w języku polskim drukowany, to bowiem co pisze Oloff (g)

(c) OLOFF poln. *Liedergesch.* p. 216. sqf.

(d) *Kancyonałami* nazywają zazwyczaj zbiory pieśni duchownych protestanckich, a *kantyczkami* katolickie.

(e) Oryginał Czeski wyszedł w r. 1541 4to. Na drugiey stronie tytułu iest wizerunek Jana Husa. Przy końcu dedykacyi podpisał się: *Paul Severin Mesten iz stareho mesto Praského.* Oloff l. c. p. 238.

(f) OLOFF *Liedergesch.* 37. et 368. Załuski *Bibl. poet. Polon.* 31.

Wengerscius Syst. Hist. Eccl. Slav. p. 425.

(g) l. c. p. 367.

o kancyonale Seklucyańa, który miał wyysść między 1551 a 1552 rokiem, iest tylko na domniemaniu zasadzone. Ze zbioru Walentego przeięto wiele pieśni do kancyonałów Luterskich, iak świadczy Oloff.

Drugi zbiór pieśni wyszedł pod tytułem takowym:

Cantional albo pieśni duchowne z słowa Bożego słożone, dla chwały iedynego Pana Boga w Trócy Błogosławionéy i pożytku kościoła krześciańskiego, w ięzyku polskim zaś odnowione, objaśnione, a wydrukowane. w Krakowie u Mat: Wierzbieży 1569 4. (h) XII. i 483 stron, prócz reiestru.

W przedmowie datowanéy z Poznania 1568 roku, podpis iest takowy: *starszy Ministrowie, iednoty bratskiey, kościoła Krystusowego, Ewangeliją świętą w Polszcze zwiastuiący.* Mówią tam wydawcy, iż ten Kancyonał albo pieśni, przedtym 1554 roku w Królewcu — wydrukowane były, teraz są odnowione a objaśnione. Wpadaią tu nawet zaraz w oczy, pieśni w Kancyonale Brzozowskiego nie znajduiące się, dołączone są bowiem tutaj do nich noty muzytżne; przy innych zaś nieumieścili wydawcy, *bowiem w pierwszym Kancyonale polskim (są ich wyrazy) są notowane a iuż znaiome Kantorom.* Rzadkie to dzieło pięknie dochowane, iest w bibl. Lic. Warsz. — Dla okazania że poezya nasza, zwłaszcza co do składu zewnętrznego, w kolebce ieszcze zostawała, i dla rzadkości dzieła, umieszczamy tu parę wierszy niektórych pieśni. I tak n. p. na K. 4. „Ztayney rady, Pan Bóg wieczny, co na-

„mienić, nieodmienić, zaślubił się sam zmiłować, żywot wieczny łaski dać” i. t. d. Lub na karcie 203, „Znamy oycze nasz niebieski, żeśmy „niegodni twej łaski, ani żadnych darów „twoich, dla złości naszych rozlicznych, „któremichmy cie gniewali, potępienie zasłużyli. Wszakże oycze miłościwy, wiedząc żeś „jest litościwy, który niechcesz potępienia, „grzesznych: ale nawrócenia, ku tobie się „uciekamy, pomocy twoiej żądamy” i. t. d.

PIOTR KRESYCHEB, czyli podług jego zwyczajnego zgreczonego nazwiska ARTOMIUSZ, urodzony 1552 r. w Grodzisku w Wielkopolszcze, ćwiczył się w naukach za granicą; a osobliwie w Witenberdze; zkąd powróciwszy był Pastorem w Wągrowie, później zaś w Toruniu przez lat 23 Xiędzem zboru luterskiego, gdzie umarł w r. 1609. — Zbiór pieśni kościelnych i przez Artomiusza wydanych, gdzie i pieśni swej kompozycyi umieścił, drukowany był pod tytułem:

Kancyonał, to jest pieśni chrześciańskie w Toruniu 1578. przedrukowany *potém pod tytułem*:

Kancyonał t. i. pieśni chrześciańskie, ku chwale Boga w Trócy iedynego, i pociesze wiernych jego, porządkiem nie tylko słusznym ale i z pilnością wielką nad pierwsze wydania nie bez korektury znaczney wypuszczone, z przydaniem piosneczek pewnych i psalmów niektórych, więc i modlitew nie mało. w Toruniu drukował Andreas Kolenius roku 1596. 8.

Po przedmowie podpis P. A. G. t. i. Petrus Artomiusz *Grodicensis* (i). Pod tymże tytułem w roku 1601. tamże, 8vo. przedrukowany w roku 1620. 8vo. tamże, 50 arkuszy z notami mu-

(i) Olorz l. c. pag. 17. et 412.

zycznemi. — w Gdańsku 1640. i późniéy (k).
Prócz tego Kancyonalu wydał Artomiusz następujące pisma:

2.) *Thanatomaehia* czyli Bóg z śmiercią. w Toruniu 1600. 8.

(Książka ta przypisana Mikołaiowi Ostrorogowi, z którym w młodości iędził Artomiusz za granicę). Z powodu pisma tego, wydał PANACIUS dzieło, pod tytułem: *Recepta na Thanatomachią*, na którą odpisał Artomiusz w następującym dziele:

3.) *Dieta* duszna potraw i zabawek chrześciańskich w Toruniu 1601. 12.

4.) Kazanie na Synodzie w Toruniu roku 1595 miane, Które *Turnowski* wraz ze swoim kazaniem, tudzież *Grzegorza z Zarnowca* i *Jędrzeia Chrzastkowskiego* w r. 1599. 4to. wydrukowawszy, Królowi Zygmuntoowi III. dedykował.

5.) Kazanie o weselu w Kanie Galilejskiéy.

6.) O sądzie pańskim przyszlým i skończeniu świata, kazanie adwentowe. w Toruniu 1604. 4.

7.) Kazanie o zjawieniu Króla w żydowstwie narodzonego. w Toruniu 1604.

8.) *Nomenclator rerum appellationes tribus linguis latina, germanica, polonica explicatas, judicans.* w Toruniu 1597. *przedrukowana* 1684 8.

9.) Kazania o personie Syna Bożego. w Toruniu 1588. 8. (1)

W siedmnastym wieku namnożyło się wiele Kancyonatów protestanckich, które bądź tylko przedrukowywano, bądź z nieiakiemi dodatkami lub odmianami po różnych wyda-

(k) WOROŃCZ w rocznikach Towarz. Przyjac. Nauk II. 384. pisze, że pieśni w tym Kancyonale znajdujące się, prawdziwie piękną i czystą polszczyzną są napisane. Wydanie z roku 1620, jest w Bibl. Lic. Warsz.

(1) O życiu i pismach Kresychleba. Obacz WENGIERSCH *Hist. Eccl. Slavoni c. p. 422* OLOFF *poln. Liedergeschich. 9. et 405* ZAKUSKI *Bibl. poet. polon. p. 14.*

wano mieyscach, iako to w Krakowie, Kaliszu, Brześciu Litewskim, w Słucku, Lublinie, Poznaniu, Lubeczu nad Niemnem, Rakowie, Warszawie, Wilnie, iakoteż w Królewcu, Gdańsku, Elblągu, i Toruniu; niemniéy i w miastach Szląskich iako to: w Wrocławiu, i Brzegu, o których to zbiorach obszernie mówi Oloff w dziele wyżej przytoczonym, wymieniając oraz i zbiory pieśni katolickich, kantyczki, godzinki i. t. d. O pieśnioksięgach takowych, ieden z wieszczów naszych (m) nader trafnie powiedział, że gdyby kto nieświadomy chciał z nich brać miarę o geniuszu i ięzyku polskim, porównywałby owę chwastami zarosłą *Setynę*, z kwitnięciami niegdy *Atenami*, na których zwalisku ta nędzna wioszczyna zasiadła. — Niepodobna zatem przechodzić tutaj wszystkich autorów, którzy zbiory takowe wydawali, lub pojedyncze pieśni polskie nabożne, po większey części bez najmniejszey wartości poetyckiey, a niekiedy i mniéy dobrą polszczyną sami ułożyli, lub nayczęściej z niemieckiego przetłomaczyli. Dla zupełności iednak, wypiszemy tu w krótkości tych mężów, których Oloff iako autorów pieśni kościelnych polskich wylicza. Ci zaś są:

ACOLUTHUS JAN Kaznodzieia w Wrocławiu, żył od 1622 do 1689. Wydał polski Kancjonał w Brzegu 1673.

ASSYG JERZY HENRYK Kaznodzieia w Wrocławiu, urodził się w Zdunach w Wielkopol-

(m) Jan Woronicz w rozprawie o pieśniach narodowych w rocznikach towarz. przyjaci. nauk. w tom. II. k. 586.

szcze 1671 roku; tłmaczył niektóre pieśni z niemieckiego języka w Kancyonałach ewangelickich znajdujące się.

BARFKOVIUS JAN Kaznodzieia w Prusach; w ro. 1684 należał do wydawców kancyonału królewieckiego. Sam zaś tłmaczył na polskie i wydał: *pieśni niektóre z niemieckiego przetłuma.* w Toruniu. 1727. 4.

BARTOSZEWSKI WALENTY Jezuita, wydał między 1610 a 1620 wiele pieśni nabożnych; wszechgólności zaś pisma jego są:

- 1.) Parthenomelica albo pienia o Pannie Najsświętszej. w Wilnie 1613 4. (6 arkuszy)
- 2.) Pohodka na obchodzenie nabożne świętości rocznéj tryumfu i pompy Ciała Bożego. w Wilnie. 1614. 4. (2 arkusze.)
- 3.) Dowody processyi nabożnéj w dzień przenajświętszego. Ciała Bożego, Chrystofowi Słuszcze ofiarowane. w Wilnie 1618 4. (3. arkusze.)
- 4.) Pienia wesołe dziatek na przyjazd do Wilna Króla Jmej tudzież Senatu i Rycerstwa, mowa po rekuperowaniu Smoleńska, JW. JMP. Chrystofowi Montwidowi Dorohostajskiemu Marszałkowi W. X. L. w Wilnie 1611 4. (2 arkusze.)
- 5.) Monodya oyczyzny żałobliwéj po zeyściu wiecznéj pamięci Andrzeia Woitkowskiego, w Wilnie 1612.
- 6.) Threnodiae albo nagrobne plaukty dziewięciu Bogiń Parnaskich. w Wilnie 1615 4. (n)

BASZKOVIUS JAN Kaznodzieia w Prussach około 1700 ro. tłmaczył różne pieśni z niemieckiego, w Kancyonałach Królewieckich umieszczone.

(n) *HOFFMAN de typogr. pol.* p. 44. powiada, że Jozef Karkan w Wilnie drukował r. 1612 i późniéj, rozmaite poczye polskie Bartoszczeńskiego znakomitego rymotwórcy.

BEHM GOTTFRED Kaznodzieia w Szlązku, urodził się w Wrocławiu 1680; jest tłumaczem iedney pieśni z niemieckiego, i autorem kilku rozpraw teologicznych łacińskim i niemieckim językiem pisanych.

BENKIEN Jędrzey około 1730 żyjący dworzanin Xżny Radziwiłowej; tudzież brat iego **MICHAŁ**, są autorami niektórych pieśni nabożnych w Słucku 1739 pod tytułem: *Duchowna muzyka* zebranych, lecz w rękopiśmie dotąd zostających.

BIAŁECKI Woxciech (później **WEIS** się nazywał, przyiąwszy religią luterską) autor niektórych pieśni polskich, umarł 1726 w Królewcu.

BIAŁOBRZESKI MARCIN Biskup Kamieniecki, należy tu, iako tłumacz pieśni nabożnych, o którym przy teologach będzie mowa.

BLIVERNITZ AARON (umarł 1701), rodem z Torunia, i tamże Kaznodzieia, był wydawcą *pieśnioksięgu Toruńskiego* w ro. 1672. Prócz tego następujące swe pisma drukiem ogłosił.

- 1.) Breviarz nabożeństwa chrześcian. w Gdańsku 1682. 12.
- 2.) Medytacye Gerharda na polskie przełożone w Toruniu 1681. 12. z *kopersztychami*.
- 3.) Gerharda lekarstwo duszne. w Toruniu 1684. 24.
- 4.) Pocieszna samego Boga z duszą wierną rozmowa na polski język przełożona. w Torun. 1683. 24.
- 5.) Dziennik tamże.
- 8.) Tabella grammaticae polonicae. w Toruniu 1678.

BOHR ELZBIETA BARBARA z domu *Sass* żona ławnika w Grudziądzu, wydała w polskim i

niemieckim języku pieśni nabożne, drukowane w Gdańsku 1719.

BOLESŁAWIUSZ KLEMENS Reformator, S. teol. lektor i definitorek, umarł około 1700 ro. jest autorem poematu pod tytułem: *Przerazliwe echo trąby ostateczney*. w Krakowie około 1685. in 8. pierwszy raz, a później kilkakroć przedrukowanego.

BRAND JAN Jezuita, rodem z Poznania, umarł 1601 we Lwowie. Miał wydać pieśni polskie i łacińskie z notami muzycznymi, iak pisze Alegambe (o).

BREWER Krzysztof Kaznodzieia Luters. urodził się 1674 w Prusiech, był autorem kilku pieśni w kancyonałach wydrukowanych.

CHODOWSKI TOMASZ około 1600 Kaznodzieia na dworze Brzezańskiego Woiew. Ruskiego; autor pieśni iedney w pieśnioksięgu Artomiusza r. 1601 umieszczoney.

CHROŚCIŃSKI Woyc. STAN. sekretarz króla Jana III. wydał prócz innych poezyi (o których będzie na swem mieyscu mowa).

Krótki zbiór duchownych zabaw t.i. Pacierz, Psalmów pokutne i pieśni różne nabożne. w Częstochow. 1711. 4.

CHUCHLOVIUS JAN ADAM Kaznodzieia w Prusach, około 1714 roku należał do poprawnego wydania Kancyonálu królewieckiego.

CRETIUS SAMUEL Senior kościoła w Międzyborzu w Szląsku; umarł 1699; tłumaczył pieśni z niemieckiego na polskie, i wydał modlitwy z dołączeniem kilku pieśni pod tytułem:

Chrześcijańskie przymioty, pogańskie niecnoty. 1682. 8.

CRETIUS JAN GOTFRYD syn poprzedzającego, pastor w Międzyborzu, wydał Kancyonał kościelny Międzyborski w Brzegu 1725. in 12. gdzie i jego pieśni znajdują się. Prócz tego jest autorem kilku książek do nabożeństwa w języku polskim.

CYROWSKI MIKOŁAJ Jezuita, rodem z Mazowsza, umarł 1625. Miał wydać pieśni polskie nabożne iak świadczy Alegambe.

CZERWONKA MACIEJ nazywany *Erithraeus* w Czechach się urodził 1521. Zwiedzał kościoły prowincyi pruskiej i polskiej braci Czeskich, gdzie miewał kazania. Tu należy iako autor pieśni polskiej w Artomiusza Kancyo. umieszczoney (p).

DAMBROWSKI SAMUEL urodził się w Pogorzeniu w Litwie 1577 i był Kaznodzieją w Wilnie, Poznaniu i innych miejscach przy kościołach Iuterskich. Umarł 1625. Tu należy iako autor niektórych nabożnych pieśni. Wydał zaś następujące dzieła.

- 1.) Lekarstwo duszne człowieka chrześcijańskiego w chorobie. 1611. 12.

- 2.) Postylla polska. w Wilnie 1621 fol. *Przedrukowana w Lipsku 1728. i 1729. we dwóch tomach 4. z przedmową Efr. Olofa, w której iest wiadomość o Pols. Postyllach.*
- 3.) Tłómaczenie polskie katechizmu Marcina Lutra.
- 4.) Ray duszny w Toruniu 1623. 12.
- 5.) *Kazanie niemieckie pod tytułem: Fünf geistliche Wittwenbrod. Königsberg 1621. 8.*
- 6.) Kazanie pogrzebowe na śmierć X. Janusza Radziwiłła — po niemiecku. w Królewcu 1621. 4

DEMBOVIUS MICHAŁ urodził się w Angerburgu w Prusiech 1699 ro. gdzie był kaznodzieją. Jest autorem kilku pieśni polskich.

DOBRACKI MACIEJ (Gutteter) o którym mówiliśmy wyżej pod gramatykami, należy tu, iako autor kilku pieśni polskich wdziele *spizarnia duszna* ro. 1671 drukowanem, znajdujących się.

DOMINIK WAWRZENIEC Kaznodzieia Kalwiński w Lublinie, gdzie wydał Kancjonał 1624 roku.

FOREK FILIP Torunianin, wydał pieśni *o umęczeniu Jezusowym z niemieckiego przetłomaczone.* w Toru. 1700.

FREYTAG ADAM Torunianin rodem, gdzie iako Professor umarł ro. 1621. Autor kilku pieśni i melodyi czyli not do kancjonału Artomiuszowego 1601 wydanego.

FRISIUS KASPER Torunianin, tamże rektor gimnazjum, umarł 1623. Przyłożył się wiele do wydania kancjonału Artomiusza.

GEMBICIUS JAKOB urodził się 1569 w Ku-
iawach, był Kaznodzieją kalwińskim; umarł
1633. Przypisują mu pieśni pod następującym
tytułem:

Hymny starego i nowego testamentu, rytmem pol-
skim, a na melodye psalmów przełożone od X. Jakó-
ba Gembiciusa sługi słowa Bożego, *które są wydru-
kowane przy psalmach-dawidowych w Gdańsku 1619. 8.*

GESNER KASPER Kaznodzieja Toruński,
rodem z Lubawy w Prusach, umarł 1606. Wy-
dał:

- 1.) Katechismik albo nauka chrześcijańska przez D.
Marcina Lutera napisany; a teraz na polski prze-
łożony. Ktemu kunszt morowy, to jest iako się
człowiek cieszyć i przeciwko pokusom szatańskim,
czymby się zastawić miał, na końcu przyda-
liśmy. w Toruniu 1591. 8. *Znajdują się tu pieśni
kościelne.*
- 2.) Modlitwa nabożna ku Panu Bogu, aby nieprzy-
iacioły kościoła swego potłumić a w niwecz obró-
cić raczył, z piosneczkami chrześcijańskimi 1593.
w Toruniu.

GIZICKI JAN (GIZEWIUS) rodem z Prus
gdzie był Kaznodzieją i umarł 1694. Należał do
wydania Kancyonału Toruńs. w ro. 1672 i po-
dał do druku swoje pieśni pogrzebowe.

GLEINIG JAN prosił się w Toruniu 1660
i tamże umarł 1719. Zostawił w rękopiśmie oko-
ło 70 pieśni, z niemieckiego polskim wierszem
wyłożonych.

GŁADKOWSKI JAKOB urodził się w Pru-
siech 1682, gdzie był Kaznodzieją (przodkowie
iego pisali się *Głodowskiemi* herbu Przegonia),

łomaczył z niemieckiego; i napisał sam kilka pieśni.

GŁOSKOWSKI MACIEJ (herbu Przerowa u Niesieckiego) podkomorzy Kaliski, pisał wiersze łacińskie i polskie, żył w pierwszej połowie siedemnastego wieku. Wydał wierszem:

- 1.) Zegarek albo pamiątka gorzkiey męki i śmierci Zbawiciela naszego na 24 godziny rozdzielona 4. s. l. et a. — Przydane są rozmyślenia i modlitewki niegdy przez Macieja Głochowskiego napisane i w druk podane, a teraz znowu przedrukowane, w Lubeczu nad Niemnem u Jana Langnisa typografa X. JM. 4. 1653.

Po trzeci raz przedrukowane pod tytułem: Zegarek albo pamiątka o męce Pańskiéy w Królewcu 1714. 4.

Później z zamilczeniem imienia autora, a dodaniem nowej przedmowy, przedrukowano ten zegarek s. l. et a. in 8vo. Drugie pismo naszego Głoskowskiego jest w ięzyku łacińskim pod tytułem *geometria peregrinans* (r).

GORCZYŃSKI JAN żył około ro: 1647, w którym wydał kilka pieśni pod tytułem: *Tabulatura muzyki w Krakowie* 1647 8. Jest także au-

(r) Niepodobna w Oloffie zrozumieć co przytacza z Węgierskiego *Hist. Eccl. Slav.* p. 454 o Głoskowskim w tych wyrazach: *Orationes in prosa edidit Geometriam peregrinantem Rythmis polonicis. Horologium passionis Christi. Aliaque varia latina et polonica poemata.* Lecz wzięwszy Węgierskiego, pokazuje się sens, pisze on bowiem w tych słowach. *Oratione prosa latine edidit Geometriam peregrinantem. Rhythmis polonicis horologium passionis Christi aliaque varia latina et polonica poemata.* Tak to jest spuszczać się czasem na cytaty, nie zaglądając do źródeła; lubo Oloff do skrupulatnych jeszcze należy pisarzy.

torem dzieła: *Nowy sposób Arytmetyki. w Krakowie 1647. 8.*

GRODZKI MICHAŁ kaznodzieja luterski, żył około r. 1700; jest autorem niektórych pieśni, między innemi hymnu, wczasie powietrza, poczynającego się od wyrazów: *miła prusko ziemio! łzami się oblewaj*; w którey litery początkowe, nazwisko i urząd autora wydaia: Michael Grodzki rektor z Cichów komponował. — Drukowano w Kancyonale Elblongskim 1727.

GREBER JAN JAKOB rodem z Prus, żył od 1664 do 1729; był kaznodzieją zboru polskiego w Królewcu, i należał nietylko do wydania biblij polskięy i kancyonalu w Królewcu, lecz ułożył także wiele pieśni polskich, a inne z niemieckiego przetłomaczył, wydane w Królewcu pod tytułem:

Pieśni niektóre z niemieckiego na polski ięzyk przetłomaczone od J. J. Graebera 1727. 12.

GRUSZCZYŃSKI JAN wiele ułożył pieśni nabożnych, które po iego śmierci Jung Kaznodzieja kalwiński z Torunia, wydał pod tytułem:

Nabożna w Bogu uspokoiłney dusze dewocya, z złotogłówny świętych psalmistów harfey w zgodną zebrała harmonia.

HAMPE JERZY rodem z Wilna, kaznodzieja luterski, w Prusach żył od r. 1673 do 1738. Jest autorem i tłomaczem kilkupieśni na polskie.

HENNIG JAKOB rodem z Pruss; Kaznodzieja w Wilnie w r. 1710, gdzie niektóre pieśni na polskie przełożył.

HENTSCHEL Woyciech Kaznodzieia luterski w Szląsku, żył od 1631 do 1686; pisał i tłumaczył wiele pieśni na polskie.

HERBINIUS JAN rodem z Byczyny, Kaznodzieia luterski w Wielkopolszcze, w Szwecyi, nakoniec w Wilnie; żył od 1627 do 1679. Jest autorem wielu pieśni polskich, a prócz tego kilkunastu dzieł po większej części w języku łacińskim lub w niemieckim pisanych, dotyczących się religii.

HERDEN JAN Torunianin, Kaznodzieia w Wrocławiu; żył od 1635 do 680, ułożył niektóre pieśni polskie.

HERMSON SALOMON rodem z Lubelskiego, Kaznodzieia w Malborgu. Umarł 1636; tłumaczył niektóre pieśni z niemieckiego.

HOYNOWIUS JAN JAKOB rodem z Pruss, żył od 1653 do 1698; był kaznodzieją w Gdańsku; tłumaczył wiele pieśni na polskie, umieszczonych w Kancyonale Gdańskim.

JAKNOWICZ JAN Jezuita, rodem z Litwy, umarł 1668 mając lat 79. Wydał rozmaite pieśni nabożne w polskim i litewskim języku.

JASTRZĘBSKI SEBASTYAN wydał:

Pieśni nabożne na uroczyste święta. w Krakowie 1621.

KLIPPEL MACIEJ Kaznodzieia w Wrocławiu, wydał Kancynał w Brzegu 1673.

KOSNY JAN urodził się w Szlązku 1701 w Byczynie, gdzie będąc rektorem szkoły, przetłumaczył niektóre pieśni.

KRAINSKI KRZYSZTOF urodził się w Polsce 1576. Umarł 1618 będąc Superintendentem zborów kalwińskich w Mało-polszcze. Wydał.

- 1.) Katechizm z naukami, pieśniami i modlitwami. 1604. s. 1. 8.
- 2.) Postylla chrześcijańska na 5. części podzielona. w Łaszczowie. 1611. folio.
- 3.) Forma odprawowania nabożeństwa. 4.
- 4.) Dziennik to iest modlitwy o chrześcijańskie potrzeby, należące ludziom powołanym w wiary apostołskiej. w Łaszczowie. 1605 i 1617. 8.

KUCZWAREWICZ MARCIN dziekan Sreński, pleban Kuczborski, umarł około 1606 r. Wydał tłumaczenie psalmów pod tytułem:

Siedm psalmów spowiednych jednego Xiążęcia Łużytańskiego przez X. Marc. Kuczwarewicza wierszem polskim tłumaczone. w Warszawie 1667. przedrukowane z przydatkiem siedmiu psalmów pokutnych 1674. 42.

LATERNA MARCIN Jezuita, rodem polak, wydał w Krakowie pieśni nabożne, pod tytułem: *Harfa*. 1617.

LIEBELT DANIEL rodem z Lublina. Około r. 1740 będąc kaznodzieją w Słucku, przetłumaczył niektóre pieśni z niemieckiego.

ŁUBIENIECKI STANISŁAW starszy, Socyniańskiego zboru dozorca w Tropieniu, w Rakowie, nakoniec w Łukławicach; umarł r. 1633

maiąc lat 74. Jest autorem pieśni nabożnych, razem z pieśniami Walentego *Smalcynusa* drukowanych. w Rakowie 1610. i 25. in 12.

ŁUBIENIECKI STANISŁAW młodszy, bratunek poprzedzającego, urodził się w Rakowie 1623; umarł w Hamburgu 1675. Ułożył kancynał dla braci Czeskich.

MALINA JAN Kaznodzieia Luterski w Wilnie, gdzie umarł 1672. Pisał i tłumaczył wiele pieśni na polskie, znajdujących się w kancynałach drukowanym w Królewcu. 1671. 12. Wydał prócz tego:

- 2.) Porządek obrzędów zwyczajnych kościoła Augustańskiego konfessyi. w Wilnie 1640. 4.
- 3.) *Kazania pod tytułem: excidium Lithuaniae* 1655. 4.
- 4.) Kazanie na pogrzebie Henryka Halle w Królewcu 1665. 4.

MATTHAEI JERZY, dla tego przez Olofa pomiędzy pisarzami pieśni umieszczony, iż będąc w Luzacyi kaznodzieją, wydał w r. 1710 kancynał w języku Wendenkim.

MENDYUSZ KRYSZTOF, wydał:

Mowy krótkie i pocieszne o chwalebnym zbawiciela narodzeniu. w Elblongu 1704. 4.

MILDE HENRYK tłumaczył niektóre pieśni nabożne z niemieckiego.

MOLITOR TOMASZ napisał pieśń r. 1656 w czasie zniszczenia Pruss.

MONETA JAN rodem z Olecka, żył od 1659 do 1735; był kaznodzieją w Gdańsku gdzie wydając polski Kancyonał, pieśni niektóre swego tłumaczenia umieścił.

MORZFELD FRYDRYK rodem z Królewca, był rektorem ewangelickiej szkoły w Wilnie, a później kaznodzieją w królewcu, gdzie umarł 1691. Przetłumaczył 50 pieśni z niemieckiego na polskie, które w gdańskich i Królewieckich Kancyonałach znajdują się.

MURAWA JERZY urodził się pod Wrocławiem 1652; był kaznodzieją w Wrocławiu, gdzie umarł 1717 — tłumacz pieśni nabożnych. —

MUTMAN JAN urodził się w Oleśnicy około 1684; był kaznodzieją w Cieszynie. Wydając książeczkę nabożną pod tytułem:

Wierność Bogu i Cesarzowi czasu morowego powietrza. w Brzegu 1716. 8. *załączył tam parę pieśni swego pióra.*

NIEMIĘRZYC JERZY z Czerniechowa, podkomorzy Kiiowski, Socynianin, lubo później przeszedł do kościoła Greckiego. umarł w ro. 1659. *Modlitwy i pieśni polskie* wydał ro. 1653 12. Inne jego pisma niebyły drukowane.

CLOF MARCIN urodził się w Grudziądzu 1652; był kaznodzieją w Węgrowie pod Lublinem, później w Toruniu, gdzie umarł 1715. Wydając w ro. 1672 Kancyonał polski, umieścił niektóre pieśni swego tłumaczenia.

OŁOF EFRAIM syn poprzedzającego, Kaznodzieia w Toruniu od 1685 do 1735; prócz *niektórych tłumaczonych pieśni z niemieckiego na polskie w Toruniu 1727.* — iest pierwiastkowym autorem dzieła o pisarzach pieśni kościelnych, z którego poczet niniejszy umieszczamy. Obacz wyżey k. 33.

POWODOWSKI Hieronim Kanonik Krakowski, umarł 1613 mając lat 70. Wydał wiele ksiąg nabożnych i teologicznych, i dla tego go przez Ołofa wpocząte tych pisarzy umieszczony.

PREIS MELCHIOR zakrystyan w Gdańsku, wydając Kancyonał ro. 1702 umieścił niektóre pieśni swego tłumaczenia i własney kompozycji. Prócz tego wydał na dwóch arkuszach: *Pieśni polskie Panu Bogu ku chwale i bliźniemu na zbudowanie.* w Gdańsku. 1710. 8.

PRZYBKOWSKI SAMUEL Socynianin, był na naukach w Hollandyi, późniéy przemieszkował w Polsce, nakoniec był Konsyliarzem przy dworze Brandeburskim, gdzie umarł r. 1670 mając lat 80. Wyłożył wierszem *Symbolum apostolicum*, drukowane przy kancyonale Łubienieckiego r. 1610. i 1625. —

RADZIWIŁ Bogusław Xiążę, Jeneralny gubernator Pruss, który umarł w r. 1669; iest autorem pieśni w kancyonale Gdańskim r. 1723 wydanym.

REGENVOLSCIUS ADRIANUS obacz Węgierski.

REGIUS ADAM Kaznodzieia w Wroclawiu, wydał polski Kancyonał z Akolutem w r. 1673 w Brzegu.

RORMAN KRZYSTYAN urodził się w Byszynie r. 1672; umarł kaznodzieią w Szląsku 1731. Tłomaczył wiele pieśni z niemieckiego, wydanych pod tytułem: *Pierwiastki Panu Bogu święte*. w Wroclawiu 1715. Prócz tego wydał: *Summaryusz katechizmowy; i Grammatykę polską*.

ROSTOK (ROSTKOWSKI) BERNARD Kaznodzieia w Prusiech, gdzie się urodził 1690; przetłomaczył kilka pieśni na polskie, i wydał niektóre rozprawy w ięzyku łacińskim.

RUTTYCH MICHAŁ BOGUSŁAW rodem z Wilna, kaznodzieia w Toruniu, gdzie umarł 1728. Tłomaczył niektóre pieśni na polskie.

RYBIŃSKI JAN i Maciey o których niżej będzie mowa.

RYSIŃSKI SALOMON wydał Kancyonał kalwiński w Krakowie. O innych iego pismach obacz niżej. —

SCHOENFLISSIUS JĘDRZEY urodził się w Toruniu 1590; był Kaznodzieią luterskim w Wilnie; autorem jest wielu pieśni polskich własnych i tłomaczonych. Pisma iego są następujące.

- 1.) Wirydarz duszny. w Lubeczu 1648.
- 2.) Postylli chrześciańskiéy część I. w Lubeczu 1652. fol.

- 3.) Troiaki stan żywota ludzkiego na pogrzebie Panny Zofii Maiorówny. w Królewcu 1638.
- 4.) Medyk chrześcijański na pogrzebie Jmci Pana Ar-
tomiusza medycyny doktora. w Toruniu 1638.
- 5.) Zniewo albo kazanie zniewie. 1617. 4.
- 6.) Wesele wieczne. w Lubeczu 1646. 4.
- 7.) Żołnierz chrześcijański, w sławną pamięci Jmci
Pana Henryka Szmelinga. w Toruniu 1635. 4.
- 8.) Tryumf po szczęśliwej Wiktorii, którą K. J. M.
Władysław IV. nad Szeynem hetmanem Mo-
skiewskim pod Smoleńskiem odniósł. w Toruniu
1635. 4.
- 9.) Lekarstwo duszne przy obchodzie pogrzebu
Jak. Gibla Burmistrza Wileńskiego. w Królewcu
1638. 4.
- 10.) Cora Jairowa zmarła, od Chrystusa wzbudzo-
na na pogrzebie Panny Anny Dębowskiej. 1635. 4.
- 11.) Memoriał śmiertelności na pogrzebie szlache-
tnego P. Symona Engelbrechta. 1635.
- 12.) Roziaśnienie sprawiedliwych w żywocie wie-
cznym na pogrzebie Pana Emden 1638. 4.
- 13.) Wykład passiéy według 4. Ewangelistów,
w którym ma być po 200 kazań; przy-
dany doniego i rozdział LIII Izaiasza z wy-
kładem kilkunastu kazań.

SCHOENKNECHT Piotr urodził się w Toruniu 1657; był Burmistrzem w Brodnicy, później żył prywatnie w Toruniu gdzie umarł 1721. Tłumaczył wiele pieśni na polskie znajdujących się w dziełku jego, wydanem pod tytułem:

Duchowny pielgrzymiński pastorał. w Toruniu 1713. 12.

SKUBOWIUSZ JAN Kaznodzieja w Prusiech, umarł 1723, jest tłumaczem pieśni iedney w Kan-
cyonale Gdańskim znajdujący się.

SKUBOWIUSZ JAN rektor szkoły w Dąbrownie (Gilgenburg) w Prusiech. Jest autorem kilku pieśni polskich, w Kancyonale Elbląskim 1727 wydanych.

SEKLUCYANUS JAN w r. 1550 przez Xiążęcia Alberta z Polski do Królewca sprowadzony. Pierwszy on miał wydać polski kancynał w Królewcu, przed kancynałem Walentego z Brzozowa t. i. przed r. 1554; lecz to jest tylko domniemaniem Olofa. Inne jego pisma są:

- 2.) Testamentu nowego część 1. i wtóra w Królewcu 1551 — 54.
- 3.) Postylla polska domowa, w Królewcu 1556. fol.
- 4.) Rycerstwo chrześcijańskie. w Królewcu 1558. 4.
jest to tłumaczenie pisma Erazma Rotterdamczyka, pod tytułem:

Miles christianus, które w prawdzie nie sam Seklucyan, lecz nieiaki Woyciech z NOWEGO MIASTA pod dozorem Seklucyana przetłumaczył, iak sam w przedmowie do tego pisma wyznaie.

SKROCKI JERZY Kaznodzieia w Królewcu, umarł 1683 mając lat 74; tłumaczył wiele pieśni z niemiec. na polskie.

SOKOŁOWICZ TOMASZ (FALKONIUS) Socynianin. W r. 1566 był kaznodzieią przy kościele Kleckim u Mikołaja Radziwiła. Autorem jest pieśni w Kancyonale Artomiusza umieszczonéy i *Harmonii ewangelistów*. Pomagał także Szymonowi Budnemu przy tłumaczeniu Biblii.

SPEKOWIUSZ MICHAŁ rodem z Pruss, był kaznodzieią w Elblągu, gdzie wydał r. 1727 Kancynał z przydatkiem rozmaitych pieśni,

między którymi i jego tłumaczenia się znajdują.

STOŃSKI JAN wnuk Piotra Statoryusza (o którym mówiliśmy przy gramatykach k. 204). ostatni kaznodzieja Aryjański w Rakowie, zkađ w r. 1658 wygnany, umarł 1654 r. w Czarkowie, mając lat 64. Prócz rozmaitych pieśni i modlitw polskich, autorem iest kilku pism teologicznych. .

SUDROWIUSZ STANISŁAW Kaznodzieja Kalwiński, rodem z Ostrołeki, umarł w Wilnie około roku 1600. Jest autorem wielu pieśni, które w rozmaitych przez niego wydanych księgach, znajdują się, iako to:

- 1.) Obiaśnienie modlitwy Pańskiej: *Oycze nasz.*
- 2.) Katechizm albo krótkie w iedno miejsce zebranie wiary i powinności chrześcijańskię z pasterstwem zborowym i domowym, z modlitwami psalmami i piosnkami na cześć i chwałę Panu Bogu, teraz znowu za pilnym przejrzeniem i poprawieniem wydany nakładem Jmci Pana Jana Abramowicza Woiewody Smoleńskiego. w Wilnie w drukarni Jana Karkana 1598. 8. *znayduie się tu przeszło 200 pieśni nabożnych.*
- 3.) Nauka i utwierdzenie o tym z czym się ma pokazać i popisać przed maiestatem Bożym człowiek chrześcijański niemocą złożony, aby nie był zawstydzony; zebrana z pisma świętego przez Stanisława Sudrowiusza. w Wilnie u Jana Karkana 1598. 8. *Znayduie się tam 46. pieśni.* (s)

SZMALCYUS WALENTY urodził się w Gota mieście Tyryngii ro. 1572; był rektorem szkoły w Szmiglu, później Kaznodzieją w Rako-

wie i Lublinie, lecz za powtórny powrotem do Rakowa, umarł 1622. Wydał wspólnie z Łubienieckim psalterz, niektóre pieśni w języku polskim w Rakowie 1610 — 1625 12. Wydał prócz tego wiele pism tak w polskim iako łacińskim i niemieckim języku, w materyach teologicznych które wylicza Sandyusz (t).

TAMNICIUS JAN rodem z Torunia, gdzie będąc professorem umarł 1627. Tłumaczył niektóre pieśni na polskie, i wydał Kancyonał w Toruniu 1624. in 24.

TOLGSDORF ERDMAN rodem z Pruss, Jezuita; był misyonarzem w Inflantach. Umarł 1620 mając lat 70. Ułożył w języku litewskim wiele pieśni, prócz tego kazania, katechizmy i słownik.

TRZANOWSKI JERZY rodem Czech, żył około 1616. W sławiańskim języku miał wydać Kancyonał.

TRZECIEWSKI IĘDRZEY jest autorem kilku pieśni w Kancyonalach protestanckich drukowanych. Obacz prócz tego o Trzeciewskim między tłumaczami biblii.

TSCHEPIUS (CZEPIUS) SAMUEL urodził się w Działdowie 1678, gdzie i później był Kaznodzieją. Tłumaczył wiele pieśni na polski język, i na rozkaz króla pruskiego wydał Kancyonał w królewcu 1726. 12. pod tytułem:

(t) *In Bibliotheca antitrinitariorum p. 99. sequentibus. Cfr. Lauterbach Poln. Socinism p. 282.*

Modlitwy kościelne za wolą i postanowieniem Jego Królewskiej Mości wszystkim ewangelickim zborom ku modleniu się spisane.

Swój zaś własny Kancynał wydał pod tytułem:

Doskonały Kancynał pruski Królewiecki z pilnością rewidowany i we dwie części rozdzielony, zawierający w pierwszey części pieśni dawne z ilustracją i wykładem słów trudniejszych do zrozumienia, w drugiey zaś, pieśni świeżego przełożenia i t. d. w Królewcu 1732. 12.

TURNOWSKI JAN urodził się w Kuiawach 1557; był na naukach Sztrazburgu i Szwaycaryi, a po powrocie do oyczyzny professorem w Toruniu, Kaznodzieją w Poznaniu i różnych innych miejscach. Umarł w Toruniu 1629. Wydał:

- 1.) Hymnów 30 z niemieckiego, na polski ięzyk przetłómaczone. w Gdańsku 1605. 8.
- 2.) Psalterz tłómaczenia Macieia Rybińskiego przez niego przeyrzany. w Toruniu 1717. 8.
- 3.) Pogrzebne słowa przy ostatniey posłudze Henryka Hubera 1612. 4.
- 4.) Przy ostatniey posłudze szlchetnego Pana Eski starszego senatora. w Toruniu 1614 4.
- 5.) Poznaczenie niektórych kwestyi o kościele Bożym S. Kazania Ewanielickiego. *Dominic. 4. et 5. post Epiphan.* w Warszawie na Seymie 1585. napisane z woli Stanisł. Pękostawskiego Starosty Malbórskiego.
- 6.) Centuriae carminum. 1600.
- 7.) Tractatus de aeternae dei praedestinatione. Francf. ad Viad.
- 8.) Homilia sacra in funere Andreae Comitiss de Lessno Brestae Cujavorum Palatini habita. Baranoviae 1607. 4.

Prócz tego wydał rozmaite dysputacye teologiczne w łacińskim ięzyku.

TYSZKA WILHELM urodził się w Prusach 1680; był Kaznodzieją w Johanisburgu, tłumaczył niektóre pieśni na polskie, i wydał prócz tego kilka kazań.

WASCHETA JĘDRZEY Kaznodzieia w Gdańsku, należał do wydania kancyonau w r. 1723.

WEDEKE JĘDRZEY rodem z Pruss, żył od 1632 do 1693. Tłumaczył wiele pieśni na polskie.

WEISS obacz Białecki.

WĘGIERSKI JĘDRZEY jest autorem kilku pieśni umieszczonych w dziele: *kaznodzieia osobny. w Gdańsku 1646.* 8. O innych jego pismach obacz wyżej k. 14.

WIELEWICKI JAN, Jezuita, urodził się w Kaliskim, żył od 1566 do 1639. Miał wydać pieśni rozmaite nabożne (u). Prócz tego tłumaczył *Tomasza z Kempis* o naśladowaniu Chrystusa.

WISZOWATY JĘDRZEY, prócz wielu pism o których przy teologach będzie mowa, przetłumaczył psalmy Dawida wierszem polskim i wiele pieśni; lecz wszystko w rękopiśmie zostało się.

WUIEK JAKOB Jezuita, prócz wielu pism o których między teologami będzie mowa, wydał pieśni nabożne, pod tytułem: *Godzinki do Panny Maryi*, wiele razy przedrukowane.

(u) Jak pisze Oloff idąc za świadectwem Allegambego in *Bibl. scriptorium Soc. Jesu Antwerp.* p. 279.

ZAKRZEWSKI Filip Socynianin, wydał w ro. 1581 pismo pod tytułem:

Odpowiedz na Assercye nowego Kollegium Poznńskiego o troistym iedynym Bogu. 4. bez m.

Do pisma tego, załączona iest rozprawa, w której zbija dowody brata swego Łukasza Jezuity, który go chciał kościołowi rzymskiemu przywrócić, tudzież kilka pieśni duchownych.

ZIELEŃSKI MARCIN ZYGMUNT urodził się 1694 w Prusach. Był kaznodzieją polskim w Królewcu, i należał do nowego kancyonału tamże wydanego. Prócz tego wydał:

Passyą Pana naszego Chrystusa podług Jana S. w Królewcu. 1729.

ZYGROWIUSZ JAN, urodził się w Wieruszowie w Litwie 1574. Przeszedłszy potem do kościoła kalwińskiego, był kaznodzieją w Paniowcach, umarł 1624. Tu należy iako autor pieśni nabożnych, które się znajdują w iego dziele, pod tytułem:

Tobiasz czyli pobożne rozmyślanie, modlitwy i pieśni 1609. (w)

Prócz tego następujące są iego pisma:

2. Diatribe czyli porównanie wiary Katolickiej na wschodzie, i zachodzie, dawniej i teraz, w kościele ewangelickim. w Paniowcach. 1608.
- 3.) Epichrema czyli okazanie prawego poselstwa ministrów ewangelickich. tamże. 1609.
- 4.) Papopompe czyli poselstwo Papieża z odpowiedzią na poselstwo Lutra i Zwinglego. tamże 1611.
- 5.) Katolik reformowany.

(w) Nie mając dzieł samych Zygrowiusza przed oczyma, a znajdując ich tytuły połącznie tylko wypisane w *Węgierskiego Hist. Ecccl. Slav.* p. 440. nieregczemy, czyli nasze przywrócenie tytułu polskiego, zgadza się zupełnie z rzeczywistością. Węgierski tak je przytacza: *Tobias sive doctrinae oeconomicae (oeconomicae?) piaae meditationes, preces et cantiones.* 1609.

Lecz przystąpmy do wyliczenia pisarzy w pieśni w ogólności, porządkiem chronologicznym, gdzie prócz wyżej wspomnianych autorów, kilku się znajdzie znakomitych rytmotworców, co w pieśniach, godnych wielkości przedmiotu, rymy na cześć Boga składali.

MIKOŁAJ REY herbu Oksza, urodził się w Zorawiu miasteczku ruskim nad Dniestrem r. 1515 (x). Pisał się z *Nagłowic* zwyczajem swych przodków od wsi dziedzicznej nad rzeką Nidą leżący. Młody *Rey* pobywwszy w szkołach Lwowskich lat dwa, posłany był od oycy do Krakowa, zkąd do domu w 18. roku zprowadzony, na wiejskich tylko zabawach dwa lata prawie przepędził (y). W dwu-

(x) Niezgadzają się pisarze względem roku urodzenia Reia. Gdyż Trzeciecki pisze 1515. Niesiecki 1516. Oloff zaś naznacza rok 1505. Zdać się jednak iż podanie Trzecieckiego jest prawdziwe, a to z następujących przyczyn. Reia matka z domu Barbara z Fulsztyna Herbutowna, była najprzód żoną Zorawińskiego, a po nim owdowiawszy, żoną Stanisława Reia, oycy naszego Mikołaja. Zorawiński zaś poymany był od Turków na Bukowinie za Króla Alexandra, i umarł po kilku latach w więzieniu (iako świadczy Trzeciecki w życiu naszego Reia k. 293. i Niesiecki w Herbarzu III. 858 i w Tom. IV, 758). Poymanie to Zorawińskiego przedzwy iako w r. 1502 iako roku koronacyi Alexandra nastąpić nie mogło. Ze zaś dopiero po śmierci Zorawińskiego, Barbara w drugi związek małżeński wstąpiła, nasz przeto Mikołaj w 1505 roku na świat przyszedł niemógł. Niesłusznie tedy Oloff za cały swój dowód 1505 roku, przywodzi Chronodystychon Trzecieckiego wydrukowany po przedmowie do Zwierciadła, pod N. 14. niży opisanego; który to wiersz prócz tego u Trzecieckiego, i w przytoczeniu u Olofa, pomyłony być musi; gdyż po zrachowaniu, tylko 1405 rok wydać. Zważywszy to wszystko, idziemy za Trzecieckim, który iako współczesny Reia ma największą powagę, a oraz zgodność z Historią. U Niesieckiego który całą wiadomość o Reiu z Trzecieckiego wyciągnął, rok 1516 tylko przez pomyłkę w pisaniu zamiast 1515 wyrażony.

(y) TRZECIECKI który życie naszego Reia w języku Polskim opisał, tak naturalny wystawia obraz zatrudnień Reia między 18 a 20 rokiem życia jego, tudzież sposobu życia przodków na-

dziestym roku oddany do dworu *Tęczyńskiego* Woiewody Sandomirskiego, gdzie do pisania listów polskich był używany; a tym czasem przez wprawę potoczną, doskonalił się w języku łacińskim, gdzie także w czytaniu książek zasmakowawszy, wrodzonym resztę nadgradzał talentem. Opuściwszy dwór *Tęczyńskiego*, na łonie swej rodziny spokojne prowadził życie. Żadnego nie przyjął urzędu, prócz poselstwa na sejm które pokilkakroć sprawował. Od *Zygmunta I.* i *Królowey Bony* wielce był poważany, więcej jeszcze od *Króla Zygmunta Augusta*, od którego wieś *Dziwiąciele* w darze otrzymał. Przy *Nagłowicach* założył nasz *Rey* miasto *Okszę* od herbu swego tak nazwane, a niedaleko *Halicza* miasteczko *Reiowiec*. Umarł

szych, iż przytoczymy tutaj wyiątek, który oraz za próbkę prostoty stylu ówczesnego służyć może. „Tamże (to jest w Zorawiu, pisze *Trzeciński*) z rącznicą a z wędką biegał około „Niestru aż do ośmnaście się lat ćwiczył baki strzelając. A gdy „przyniósł pełne zanadra płocie, łaskowych i wodnych orzechów, a kaczora albo gołębia albo wiewiórkę za pasem, to go „z onęj koszule, z płoskonek roztrząsali rozpasawszy, a no „wszystkiego dobrego dosyć. To się tu w nim kochali mówiąc: „nic nasz *Mikołaj*, nic; ba niezależyć ten na starość gruszeki „w popiele. Ano prawdę mówili, bo było prawie ze wszystkiego „go nie. Potymgo posłali do *Topoley* do *stryia* aby go był „wyprowadził gdzie na służbę, (Nietrzeba tu myśleć o służbie posługaczey, lecz o oddaniu do iakowego znacznego dworu, przy których młodzieź, nawet z nayszybszych domów, praktycznie sposobila się do spraw życia publicznego) i kupili mu kitayki „na kabat na wyprawę, a on sie iął brogiem wron łowić, a nim „mu uszyto suknie, tym on kitaykę wykraiał na proporczyki, „a czyniąc drzewca z onymi proporczyki, przywiewzował wronom do szyje a do ogona pod skrzydło, a żywo ie puszczał: „Tak, że z onemi proporczyki latając wygnaly inne wrony i kawki precz, że szkody w gumniech nie czynily. A ten dla „kabata rok przy urzędniku musiał mieszkać, aż ociec przyjechawszy toż mu iny sprawił, a pan młody sie ćwiczy około brogów z wronami. I dał go potem inż we 20. lat do *Pana Andrzeia Tęczyńskiego*.... Tam będąc poczał go pan w listy polskie wprowadzać, bo łacińskiego języka bardzo mało „albo wie nie umiał. i. t. d.”

w ro. 1568 (podług Olofa), a podług Węgierskiego 1569 roku (*His. Eccl. Slav* p. 452). Obacz także nasze uwagi niżej przy iego dziele pod nro 14 umieszczone. Pisał Rey bardzo wiele a zwłaszcza w materyach religijnych. Tu zaś należy iako autor pieśni i tłumacz psalmów Dawidowych, i słuszenie oycem poezyi polskiej nazwany. Z wielu względów stosuje się to do naszego Reia, co Horacyusz powiedział o Lucyliusz. — Następujące są iego pisma dziś bardzo rzadkie, w części dla tego, iż ie niszczone, tchną bowiem duchem protestantyzmu któremu Rey sprzyiał. Spis ten dzieł Reia wyciągnęliśmy z Trzecieckiego żywota, uzupełniając wiadomość, zwłaszcza co do roku wydania, z pism innych (z):

- 1.) Świętych słów a spraw Pańskich które tu sprawował Pan i Zbawiciel nasz na tym świecie t. i. Chronika albo Postylla Polska, ięzykiem polskim a prostym wykładem też dla prostaków, która uczyniona, w Krakowie 1556 (u Mat. Wierzbie-ty) in fol.

Przedrukowana pod następującym tytu-
łem:

Postylla Polska t. i. wykład prosty ewangelii niedzielnych i świąt uroczystych, teraz znów wydana. w Wilnie u Jakóba Markowicza. 1594. fol.

- 2.) Katechizm dialogiem, ludziom młodym potrzebny.
- 3.) Psalterz Dawidów, z modlitwami, *który ludzie bardzo radzi czytali i śpiewali, iak pisze Trzeciecki, — podobno około R. 1555.* (a)

-
- (z) O życiu i pismach Reia obacz Andr. TRZECIECKIEGO, który życie Reia opisawszy, wydrukował ie przy dziele onegoż które pod N. 14. przytaczamy. — OLOF *poln. Liedergesch.* p. 138. *sqf. WĘGIECKI Hist. Eccles. Slavon.* p. 451. NIESIECKI *Herb.* III, 858. ZAŁUSKI *bibl. poet. pol.* p. 76.
- (a) Olof. l. c. p. 222.

4.) Żywot i sprawy Jozepha żydowskiego patryarchy. — *Trzecieski powiada, iż dzieło to cudnymi ozdobnemi słowami napisane.*

5.) Spectrum albo nowy czyściec, aby się ludzie z starych błędów obaczali.

6.) Kupiec.

W którym to dziele, iak Trzeciewski twierdzi, pod figurą kupca, nadobną sprawę krześciańskiego człowieka pisał.

7.) Apocalypsis Jana S. to iest dziwna sprawa skrytych tajemnic pańskich, które Janowi S. zwiastowane były, z drukarni Macieja Wierzbiety 1564. 4.

Musi bydź przy tem dziele i coś nieoryginalnie przez Reia napisanego, Trzeciewski bowiem dodaie z wykładem: „zaczego a uczonego doktora w piśmie świętym *Henryka BULLINGERA.*”

8.) Księgi o potopie Noego, dzisieyszym czasom bardzo potrzebne i pożyteczne.

9.) Wizerunek z którego wiele każdy i nauczyć, i obaczyć się może, dla dworskich ludzi.

Takowy tytuł przytacza Trzeciewskii Olof. *Linde* zaś w konotatkach w rękopiśmie takowy ma tytuł:

Wizerunek własny żywota człowieka pocziwego; w którym iako we zwierciadle snadnie każdy oglądać może obyczaje swoje. w Krak. 1560. 4. u Mat. Wierzbiety.

Daley tak o tem dziele pisze *Linde*: „W tych „wierszach wystawiony iest młodzieniec pragnący nauki o cnocie, szczęśliwości i o przyszych rzeczach. Przechodzi tedy filozofów i ednego po drugim zdanie wykładu. Każdy różny dział, ma za tytuł imię tego filozofa o którym ma mówić, iako to Sokrates, Epikur, Arystoteles, i. t. d. Znayduie się przeto nieiako historia

„filozofii wierszem opisana. Mocno tu po-
 „wstaie autor przeciwko zabobonom i źle zrozu-
 „mianemu nabożeństwu. W bibliotece Osso-
 „lińskiego w Wiedniu dwa się znaydiją exem-
 „plarze tego dzieła, lecz wobu też same karty
 „są wyrznięte, a natomiast inne wiersze wpi-
 „sane.” — Jest to zapewne toż samo dzieło, które
 Załuski posiadał bez tytułu, złożone ze 194 kart,
 i opisuie *in bibl. poet. polon.* na k. 76. Podobne
 bardzo z tytułu, lecz inne oczywiście dzieło,
 o którym pod nro 14 mówimy.

10. Zwierzyniec stanów szlacheckich! którzy na ten
 czas żywi byli. w Krakowie u Wierzbięty 1562.
 4. 147. kart.

Znayduią się tutaj epigrammata na boha-
 tyrów greckich i rzymskich, na znakomitych
 polaków, tudzież wiersze drobniejsze roz-
 maitey treści. Powторne tego dzieła wydanie,
 bardzo się różni od pierwszego; wydane tam-
 że 4to. s. l. 143 kart (b).

- 11.) Zatargnienie fortuny z cnotą, dla białych głów.
 12.) Dialogi rozliczne, Kostere z Piianicą, Warwa-
 sa z Dikaszem (*Próżniaka z Gadułą*), Lwa z Kotem,
 Gęsi z Kurem.
 13.) Dialog Wóyty z Panem a z plebanem, iako się
 o swych doległościach rozmawiają.
 14.) Zwierciadło albo kształt w którym każdy stan
 snadnie się może swym sprawom iako we zwier-
 ciedle przypatrzeć. *Bez mieysca* 1567. 4. 296 kart
 (to iest 592 stron).

Ugóry na każdej karcie, iest napis: *żywot czło-
 wieka poczciwego*, i pod tym tytułem częstokroć
 dzieło to przytaczaia. Olof (c) wymienia toż

(b) Cfr. Olof l. c. et Załuski *Bibl. poet. polon.* p. 76,

(c) W dwóch nawet mieyscach, to iest na k. 140. i 150.

dzieło wydane w Krak. 1567 in fol. Załuski (d) przytacza następujące wydania: w Krak. u Mat. Wierzbieży 1568 in fol. 274 kart i w Wilnie 1606 in 4. 296 kart. My mamy exemplarz najpierw wymienionej edycji, bardzo dobrze zachowany, z biblioteki XX. Piłarów Warsz. Znajduję w nim wspomniany żywot pocziwego człowieka, gdzie w trzech księgach podzielonych na rozdziały, wystawia autor trzy wieki człowieka i podaje przepisy i przestrogi, iak z młodości korzystać a w dojrzałym wieku sprawować się należy. Tylko na początku i na końcu każdej księgi są wiersze. Dalej następuje przemowa do krześcijańskiego człowieka, a zwłaszcza do Pana *Stanisława Szafranca* z napisem: *spólne narzekanie wszy korony na porządną niedbałość naszą*. — Dalej następują *Apostegmata*; są to krótkie powieści, wiersze moralne, epigrammata i rozmaite poezye drobne. — *Zbroia rycerza chrześcijańskiego*, prozą. — *Zegnanie z światem*; są to wiersze moralne, których celem iest wystawić znikomość rzeczy doczesnych. Tu dopiero znajdujesię na arkuszu życia Reia z takim napisem: „Żywot i sprawy „pocziwego szlachcica polskiego Mikołaja „Reia z Nagłowic, który był za sławnych „Królów polskich Zygmunta wielkiego pier- „wszego, a potem za Zygmunta Augusta syna „iego także wielkiego a sławnego Króla polskie- „go. który napisał Andrzej Trzeciewski iego „dobry towarzysz, który wiedział wszystkie „sprawy iego.” — Z tego napisu i całego tonu powieści Trzecieskiego, wnosilbym, iż to już

(d) *bibl. poët.* p. 76.

po śmierci Reia pisane, która w ten czas może przypadła, gdy iego *zwierciadło* drukowano, a które pismo, tutaj Trzeciecki ostatniem iego dziełem nazywa. To tylko osobliwa, iż nigdzie wyraźney wzmianki o śmierci Reia nieczyni, lubo zawsze o nim wczasie przeszłym mówi. — Dowiadujemy się tu także, iż Rey na żadnym swem piśmie, ani się podpisywał, ani swego imienia wspomnieć niechciał, mówiąc iż się wstydzi, że będąc nieuczonym, miotał się prawie iako z motyką na słońce. Powiada tu także Trzeciecki, że pisał Rey niemałe księgi *de neutralibus* w Brześciu Litewskim, które z impresorem utonęły.

BEZIMIENNY który zapewne początkowe litery nazwiska swego, wyraził na tytule F. B. G. C. wydał epithalamium czyli wiersze na związek małżeński Króla Stefana z Anną Jagiłonką pod tytułem:

Pieśni nowe drukowane 1576, in 4, 2 arkusze bez wyr. mieysca. (e)

JAN KOCHANOWSKI urodził się w Sycynie r. 1530. Pod czułym dozorem matki, po zawczesney śmierci oycy, z resztą rodzeństwa pierwsze odebrawszy wychowanie, wysłany był za granicę i zwiedził Niemcy, Włochy, Francją. Lat kilka na podróży strawiwszy, najdłużej się zatrzymał w Padwie, gdzie bawiło się na ów czas wielu innych młodzieńców a później nauką swą głośnych mężów, iakoto: Jan Zamoy-ski, Łukasz Górnicki, Petrycy, Nidecki, i. t. d. Powrócił Kochanowski z niemalem do oyczyzny

(e) *Zał. bibl. poet.* p. 26.

plonem nauk i wiadomości. Kanclerz ówczesny Filip Padniewski, późniejszy Biskup Krakowski, wezwał go do kancelaryi, gdzie wraz z Łukaszem Gornickim policzon był między sekretarzy królewskich około r. 1560. Myszkowski następca Padniewskiego w urzędzie, wielu dobrodzieystwy obowiązał czule Kochanowskiego serce; chciał on usilnie widzieć go w stanie duchownym, aby tem swobodniey mógł się muzom poświęcić. Jakoż znakomite probostwo katedry Poznańskiej dla Kochanowskiego od Króla otrzymał. Zamoyski który po Myszkowskim kanclerstwo objął, nakłonił mnichów Sieciechowskich, do obrania Kochanowskiego swym opatem. Lecz ten za swobodą zawsze wzdychający, porzucił dwór i nadzieie dalsze, beneficya oddał, a nawet Kasztelanii przyjąć niechciał, w podziękowaniu za nią odpisując, iż niedozwoli aby przemożny Kasztelan, wszedłszy raz do iego domu oyczystego, przez wspaniałość swoją i przepych nie zmarnotrawił tego, co sobie Kochanowski zebrał. Przyjął zaś dostojność Woyskiego Sandomirskiego, gdyż to go uwalniało od służby woyskowej wczasie wypraw wojennych, i tem więcej zostawiało mu czasu wolnego do zabaw naukowych. Umarł Kochanowski nagle w Lublinie 1584, mając lat 54 (f).

Pieśni iego nie są w prawdzie gatunku Pindarycznego, nie majątey siły i wygorowania li-

(f) O życiu i pismach Kochanowskiego *STAROFOL: Hecat. N. XIII BRAUN judic: de script. pol. p. 105, ZAŁUSKI bibl. poet. polon. p. 49. KRASICKI dzieła III, 212.* i na czele dzieł Kochanowskiego edycyi Bohomolcoweý.

rycznego, lecz słodycz i iakowyś powab przyjemności, cechuje wszystkie. Wiele między temi pieśniami jest naśladowanych z Horacyusza Anakreonta i z Antologii greckiej, zebrane we dwóch księgach. Należy tutaj także, iako treści lirycznej jego wiersz na wesele Radziwiła-Dryas Zamechska-Dziewosłab i t. d. Za iedną razą wymienimy wszystkie Jana Kochanowskiego pisma, z których iedne oyczystym drugie łacińskim ięzykiem są pisane. Dzieła polskie, dzielą się na jego własne i tłumaczenia, lub naśladowania rozmaitych rymotworców, tudzież pisma prozą pisane.

A. JANA KOCHANOWSKIEGO *pisma w oyczystym ięzyku.*

1). Tłumaczenia i naśladowania, z obcych ięzyków.

Psalterz Dawidów 150 Psalmów zawierający, i przez wielkość rzeczy, i przez wierność, zwięzłość, gładkość tłumaczenia, na pierwsze zasługuje miejsce iak mówi Krasicki (g). Pierwsza edycja wyszła w Krakowie 1578. in 4. potem tamże w ro. 1585 1586 1587 1606 1612 1617 1629 1641. in 4.

Muzykę do spiewania tych psalmów, ułożył MIKOŁAJ GOMOŁKA i wydał wraz z psalmami, pod tytułem:

Melodiae na psalterz polski przez Mikołaja Gomołkę uczynione. w Krak. w druk. Łazarzowey 1580. 4. przeszło 41 arkuszy, *gdyż w exemplarzu z biblioteki P. Kwiatkowskiego końca brakuje.*

Fenomena (rymotworcy Greckiego Arata) czyli poema dydaktyczne oznakach niebieskich,

30 stron in 4. z tablicą wystawiającą znaki niebieskie.

Monomachia czyli pojedynek Parysa z Menelausem. Jest to trzecia księga Iliady Homera. Wnosić by ztąd można, iż Kochanowski zamyslał może całe dzieło Homera wierszem polskim wyłożyć.—Szachy poematu podług oryginału Włoskiego Marka Widry naśladowane.

Pieśni tłomaczone z Anakreonta, Horacyusza i z antologii greckiej.

2.) *Własne dzieła Kochanowskiego wierszem, są:*

Proporzec albo hołd Pruski. Wiersz ten napisany był z powodu wypełnienia przysięgi wierności Królowi Zygmuntowi Augustowi na Xięstwo Pruskie przez Xcia Alberta.

Dryas Zamechska t. i. przywitanie od Nymfy leśney Króla, gdy w tamte strony na łowy wieźdzał.

Pieśni ksiąg dwie (h), między któremi znajdyne się pieśń S. Jańska o sobotce z 12 głosów złożona, tudzież wiersz o śmierci Jana Tarnowskiego, pamiątka Janowi Tęczyńskiemu wystawiona.

Satyr i *Zgoda* są dwa poematy treści satyryczney, z których pierwsze 15 stron, drugie 5 stron in 4to zawiera. Dmochowski w sztuce rymotwórczey na k. 35 o nich tak pisze:

„Kochanowski do Króla Augusta w satyrze
„Choć nie miłą Polakom prawdę mówi szczerze,

(h) Przez pomyłkę zapewne, napisał Krasicki w dziełach swych To. III, 217. że pieśni jest ksiąg trzy, gdyż mam przed sobą one, w 1604 r. wydane, i edycją Bohomolcową, gdzie wyraźnie na dwie tylko księgi są podzielone, w każdej 25. pieśni obeymujące.

„Jako mając obfite nauki krynice
 „W kraiu, próżny ci sła kosztem dzieci za granice;
 „Jak broni zaniedbuią, iak biegną za zbytkiem,
 „Jak osobistym wszystko miarkuią pożytkiem,
 „Jako lasy pustoszą, że po małej chwili
 „Nieznaydą drew, by sobie izby upalili.”

„*W zgodzie* karci duchownych coby oświeceniem
 „Powinni bydź narodu, stają się zgorszeniem;
 „Między obywatelmi wrą brzydkie niezgody,
 „A kraiu co raz więcéy szwankuią swobody.
 „Jak zacny mąż ten nasze upominał dziady,
 „By baczne mieli oko na groźne sąsiady,
 „Płytkie zawsze u boku nosili pałasze,
 „Przeyrzał znać kłęski, które widziały dni nasze.”

Odprawa posłów greckich, poema dramatyczne
 21 stron in 4to zajmujące, wierszem nierymowym, z choram i na wzór sztuk dramatycznych Greckich. Dmochowski w Szt. rymotw. k. 48 tak mówi o tej sztuce:

„..... Kochanowski napisał odprawę
 „Posłów Greckich, ale ta nie wielką ma sławę.
 „Same w niéy są rozmowy, nie masz zawikłania
 „Rzeczy, nie masz trudności, nie masz rozwiązania.
 „Tym się tylko robota od winy odieła,
 „Ze się zacny mąż przyznał do słabości dzieła (i)

Historya Zuzanny z pisma świętego.

Broda wiersz żartobliwy o sporze brody z wąsami.—*Dziwostab* czyli o wyborze żony.

Epithalamium na wesele Radziwiła.

Treny na śmierć córki swej Urszuli, o których mówi Dmochowski (k):

(i) Napisał Kochanowski to poema, nie z własnej chęci, lecz na prośbę Jana Zamoyskiego, iak świadczy list przy zastaniu napisany, i na przodzie tej sztuki wydrukowany, w którym się tłumaczy, iż tylko dla zadosyć uczynienia woli posyła to poema, sam ie *blazeństwem nazywaiąc*.

(k) Sztuka Rymotwórcza k. 28.

„Czuy sam dobrze swą nędzę, i my będziemy czuli,
„Jak ten nayukochańszey co płakał Urszuli.

Fraszki czyli rymy epigramatyczne i rozmaitey treści, w trzech księgach zawarte.

Przy dziełach Kochanowskiego, dołączone bywają i fragmenta różnych rymów jego, iako to: fragment bitwy z Amuratem u Warny, niektóre pieśni i drobniejsze poezye.

3.) *Pisma Jana Kochanowskiego prozą, są następujące:*

Wzór Pań mężnych. — Wróżki albo rozmowa ziemianina z Plebanem. — O Czechu i Lechu historya naganiona. — Piiaństwo iest rzecz sprosna. — Rzecz przy pogrzebie brata. — Apophthegmata czyli powieści dowcipne.

Wszystkie te iednak prozaiczne pisma razem wzięte, kilka tylko arkuszy wynoszą.

Lecz wszystkie polskie Kochanowskiego pisma, w czterech oddziałach powszechnie wydawano. Jakoto: *Psalterz* osobno. Powtore *Fraszki*, popierwszy raz wydane 1584 w Krakowie w druk. Łazarzowey 130 stron in 4to i to wydanie iest naydokładniejsze. Później tamże 1590. 1608. 1629. 1639. — Trzeci oddział wyszedł z prostym tylko napisem:

Jan Kochanowski. w Krakowie w druk. Łazarzowey 1585. 4. stron 287.

Tu się znajduią Fenomena - Satyr - Monomachia Parysa - Szachy - Dziewosłab - Treny - pieśni - rozprawy prozą - Rotuły Mikołaiia Kochanowskiego do synów swoich, tudzież inne poezye. Oddział ten przedrukowany był w Krakowie w tymże 1585 roku, w drukarni

Piotrkowczyka, i tamże później 1604. 1611. 1629. 1639. 4to 315 stron. Czwarty oddział pod tytułem:

Fragmenta albo pozostałe pisma Jana Kochanowskiego, w Krakowie w druk. Łazarzowey 1590. 4.

Tudzież 1608; a przez Piotrkowczyka 1629 i 1639 4to. Tu się znajdują:

Apophtegmata — Pieśni kilka — Wiersz do X. Biskupa Gnieźnieńskiego — Carmen macaronicum de eligendo vitae genere. — Wiersze na XII. tablic ludzkiego żywota — Epigrammata — Nagrobki — Ułomek bitwy Warnieńskiéy — Rzecz przy pogrzebie i kilka drobniejszych wierszy.

Dla rzadkości exemplarzów, wydał X. *Franc. Bohomolec* dzieła polskie Kochanowskiego pod tytułem:

Jana Kochanowskiego rymy wszystkie w iedno zebrane. Prócz tych które wolnieyszemi żartami uczciwych czytelników odrażały. w Warsz. w drukarni Kollegium S. J. 1767. 4. 634 stron.

Tadeusz Mostowski w swym wyborze pisarzów, wydał dzieła polskie Jana Kochanowskiego w Warszawie 1803 we dwóch tomach 8 maj: Prócz pism wyżej wspomnianych, znajduje się tu i *nowy charakter polski* i ortografia Jana Kochanowskiego, któreto pismo czyli raczej uwagi kilka kart obeymujące, po śmierci autora, przez Januszowskiego, 1594 w Krakowie wydane były.

B. *Dzieła Kochanowskiego łacińskie*, zawierające cztery księgi elegii i *forycienia* czyli epigrammata, w takim gatunku, iak są iego fraszki w polskim ięzyku, wyszły w Krakowie 1584 w drukarni Łazarzowey 4to 169 stron. Są one

dziś rzadkie, bo wcale niebyły przedrukowane. Zubowski w swem piśmie, pod tytułem: *Helikonki w Lublinie* 1789, (gdzie niektóre Kochanowskiego pieśni na polskie są przełożone) na k. 84 pisze, iż są następujące ieszcze łacińskie poemata Kochanowskiego: *Epinicium ad Stephanum Bathoreum* śpiewany z muzyką od Krysztofa Klabona 1583. *Epithalamion in nuptiis Joan. Zamoysci ac Griseldis Bathoreae - Orpheus Sarmaticus - Dryas Zamchana-Pan Zamchanus*. Ostatnietry także śpiewane przy muzyce, pod bytność Króla Stefana w Zamchu d. 8. Maia 1578. Paprocki (1) tak pisze o Kochanowskim:

„ Jan Kochanowski w Czarnymlesie
 „ Wsi oyczystéy mieszkając, takim wierszem śpiewa
 „ Jakiego i Helikon podobno nie miewa,
 „ A śnaćby mieli mówić, po polsku Bogowie,
 „ Iścieby z Kochanowskim przestali na mowie.”

Dmochowski w sztuce rymotwórczey (na k. 14) takie o Kochanowskim daie zdanie:

„ Geniusz dzielny
 „ Jan Kochanowski w rytmach nieśmiertelny,
 „ Całemu narodowi powieki otworzył,
 „ Wydoskonalil rytmy, chociaż ie sam stworzył.
 „ On na słowiańskiéy lutni nawiązawszy strony,
 „ Wydał dokładnie greckie i łacińskie tony.
 „ Zabrzmiął warfy Dawida nie zrównane głosy,
 „ Muzom Sarmackim strojne pozapłatał kosy.”

§. Chwały Zygmunta Augusta Króla, CHRYSSTOFA OKUNIA z Grodziska, teraz nowo na światło wydane. w Krakowie w druk. Andr. Piotrkowczyka 1609. 4. 7. arkuszy (jest u W. Kwiatkowskiego.)

RYBIŃSKI JAN, syn Macieia, a brat Jana Rybińskiego Kaznodziei w Grębocinie, a później

(1) Gniazdo na k. 1508.

w Ostrogu. W ro. 1589 był nauczycielem przy gimnazjum w Gdańsku, z kąd do Torunia na sekretarza powołany został; lecz w ro. 1594 to miasto opuścił. Był poetą uwieńczonym dla gładkości wiersza łacińskiego i polskiego (m). Poezye i dzieła jego są następujące:

- 1.) *Gęśli różnorymnych księga I. (jest tu 20. Gęśli t. i. pieśni)* w Toruniu u Jędrzeja Koteniusza 1593. 4. 4. arkusze. (n)

Mamy piękne te poezye ze zbioru W. Kwiatkowskiego.

- 2.) *Wiosna Jana Rybińskiego anno 1599. 4. 1. arkusz.*

Wierz ten opisujący przyjemność wiosny, dedykowany Janowi Dąbrowskiemu, jest w zbiorze W. Kwiatkowskiego; równie i dwa następne.

- 3.) *Witanie Jana Rybińskiego. w Toruniu u Andr. Koteniusza 1600. 4. 2½ arkusza.*

Jest to wiersz oddziałami (które autor chorami nazywa) w łacińskim i polskim języku do Andr. Krotoskiego wojewodzica Pnowłodławskiego; lecz więcej nieporównanie łaciny.

- 4.) *Hymnus Apollinis et Musarum de auspiciato ex diuturna peregrinatione ad suos reditu — Dni Johannis Comititis ab Ostrog etc. scriptus a Johanne Ribinio Polono. Vratislaviae in offic. Joh. Scharfenberg 1583. 4. 1½ arkusza.*

Na trzech ostatnich stronach jest wiersz polski do Im. Paniey Sophiey Hrabianki z Tęczyna Ostrorogowej.

- 5.) *Wiersz ku czci Jana Sapiehy. w Wilnie 1607. 4. (Juszyński MS.)*

(m) WĘGIERSKI *Hist. Eccl.* p. 453. OŁOF I. c. p. 157.

(n) Załuski *bibl. poet.* p. 78.

6.) Oratio auspicalis (obacz wyżej k. 193.)

Linde w konotatkach MS. mówi o Rybińskim (na k. 24): „Nieuwłaczaiąc Janowi Kocha-
nowskiemu, kładą niektórzy Jana Rybińskie-
go równo z tym wybornym poetą. Szczęśli-
wy on był, osobliwie w wynaydywaniu i
składaniu epitetów, iako to: Moyżesz cudo-
pręty, Jan wodokropny, Dawid psalmodziey,
Eliasz niebolotny, Kokłes mostobronny i t. d.”
(obacz niżej pod Naruszewiczem).

Dla próby załączamy tu część gęśli siedmna-
stéy do Wisły, z dzieła pod nro I. wspomnia-
nego.

Promem po zbożopławnéy sztyrując Wiśle,
A k Dąbrowie powożne kieruiąc dysle,
Gdy Tytan śród Nieba stał właśnie w téy dobie
Ptaszym grzmotem ruszony, rzekłem sam w sobia.
O pławiaczko Sarmacka, polskich rzek głowo,
(K rzeczyli k niemym rzeczam przemówić słowo)
Dawnochy Persa na twarz padł Wielobogi,
I Saracen uzłocił brzegów twych rogi.
Ty żyta różnoziarne w morski brzeg toczysz,
A z wszystkokupnym kruszczem nazad k swym kroczysz
Ty skutę, lichtan, batę, i nawy różne
Trafly, komiegi dzwigasz nigdy nie próżne. i t. d.

ZAWICKI JAN, którego życia szczegóły nie
są mi wiadome, lecz z dzieła które mam przed-
oczyma, widzę że pisał przy końcu szesnaste-
go wieku. Poema jego pod tytułem:

Charites Słowieńskie Jana Zawickiego 4to bez
r. i m. 3 arkusze, lecz w exemplarzu tym bra-
kanie widocznie końca. Przypisane zaś jest Jano-
wi Zamoyskiemu kanclerz: i Hetman: W. K. Kil-
ka wierszy z tej dedykacyi okażą treść poe-
matu:

Niech ci inszy stawiaią kolumny ze złota,
Jakich twa godna cnota.

Niechay gotuią wozy słoniowe choć dawne
Na których Rzym rad woził Hetmany swe sławne,
Niech twarz twą w miedzi leią, niechay iako mogą
Czezą twoię cnotę drogą;

Ja przynieść nic nie mogę, oprócz tych słodko-
brzmiących

Bogiń Słowińskich, sprawy twe prowadzących,
Ale cóż czynić było. Kiedy sama budziła
Sława twa, i t. d.

CZAHROWSKI ADAM żył za Stefana Bato-
rego, a po śmierci tego monarchy chwycił się
partyi, obranego Królem polskim Maxymili-
ana, za którego sprawą walczył przeciw Za-
moyskiemu pod Byczyną, gdzie Maxymilian ro.
1588 w niewolą wzięty. Po rozproszeniu
stronników Maxymiliana, schronił się Cza-
hrowski do Węgier, i tam wolny będąc od
wszelkich zatrudnień, napisał, iak sam mówi
w przedmowie „dwie książeczce, iuż ci nie
„poetyckim ale żołnierskim wierszem, mym
„rycerskim ludziom czasu próżnowania dla za-
„bawy na przykład.” —

W téjże przedmowie do Jana Zamoyskiego
prosi o przebaczenie iż był przeciw nie-
mu, do czego młodość go przywiodła i uniosła,
dodaie daléj: „abyś mi to W. M. condonuiąc
„i mimo się puściwszy, pod skrzydła swe
„z drugiem, w miłościwą łaskę swą, uko-
„rzonego przyiąć raczył, a ten występek mój
„pocziwy, mądrym baczeniem i ostrym ro-
„zumem swym, abyś ogarnąć raczył, pokor-
„nie proszę; pomniąc też częścią na to, żem
„jest W. M. memu miłościwemu Panu krwią
„dosięgły.” i. t. d.

Wiersze te wyszły pod tytułem:

Rzeczy rozmaite Adama Czahrowskiego z Czahrowa, szlachcica polskiego, uczynione w Taborzech i ziemi Węgierskiej i Horwackiej, tam z rozmaitym szczęściem mieszkając, począwszy od roku 1588 do 1596. Przytym są i treny wydane na świat anno 1598. Teraz znowu z pilnością wielką poprawione i na wielu miejscach z przydatkiem ich znacznym odmienione. w Lwowie 1599. in 4. 16 arkuszy.

W zbiorze tym znajdują się wiersze różnego rodzaju — pieśni do Boga — Treny na niewdzięczności i inne okoliczności — Wiersz do Rudolfa II. Cesarza — do rycerstwa polskiego — do Węgrów — Żaloba Egru i sławnego rycerstwa Egierskiego — przypowieści niektóre prozą, niektóre wierszem — O fortunie — Epigrammata — nadgrobkki i t. d. Na końcu jest fragment wierszy MIKOŁAJA CZAHROWSKIEGO, iako to: pieśń do Boga, i lament w upadku poczciwego.

ZBYLITOWSKIEGO JĘDRZEJA Witanie Króla nowego Zygmunta III. w Krakowie 1587. (obacz między poetami dydaktycznemi.)

JURKOWSKI JAN wydał:

- 1.) Pieśni Muz Sarmackich o wyniesieniu Bernarda Maciejiowskiego na godność Kardynalską. w Krakowie 1604. in 4. 6 arkuszy (o).
- 2.) Chorągiew Wandalinowa, poema Królewiczowi Władysławowi przypisane. w Krak. 1607. 4. 21 stron (*Zaluski ib.*)
- 3.) Hymenaeus Najjaśniejszego Monarchy Dymitra Iwanowica, z łaski Bożej, Wielkiego Cara Moskiewskiego, Wołodimierskiego i t. d. i Najjaśniejszcy Paniej Jey Mości Paniej Marynie Ca-

(o) *Zaluski bibl. poet.* p. 46.

rowe'y Moskiewskiéy i t. d. JW. P. Jerzego Mniszka Woiewody i t. d. córki, przez Jana Jurkowskiego wydany. w Krak. drukowano u W. Kobylińskiego 1605. in 4. 6 kart. *Poema to iest w bibliotece Liceum Warsz.*

4.) Lutnia na wesele Zygmunta III. *Rym ten przytacza Linde na czele swego słownika.*

SORNATOWICZA MARCINA HIACYNTA, Epithalamium albo wiersz ślubny JMP. Adamowi Tągoborskiemu z Ludyniéy i JMP. Zofiiéy Stradomskiéy, przez M. H. Sornatowicza, nauk wyzwolonych i philosophii Bakalarza, w Chęcinach uprzeymie uczyniony na dzień 19. Pazdzier. 1614. r. w Krakowie. in 4. 6 kart.

Początek tego rymu iest takowy:

„Już teraz brzmiąca Cheli, rozpuść sformne strony
 „A moderuy głos różny, dla muz ulubiony.
 „Wydaiąc melodią pod same niebiosą,
 „Którę się niech przysłucha, cnęy Paphiey kosa:
 „Już dobyway piosneczek, miłych Phebusowi,
 „A równay się Threickiemu w nich Orpheuszowi,
 „Który skały i góry za dźwiękiem prowadził,
 „Który rzeki z mieysc ruszał. I będziesz się wadził
 „Tych pokoynośnych czasów, Mars nienasycony,
 „Kiedy wesół Cheli stroi wdzięczne strony.
 „Ustąp Bellono sroga, mordów swych zaniechay,
 „Niedrażń Marsa do walki, armaty poniechay:
 „Włóż w saydak swoje strzały i przyłbice,
 „Włóż pawęzy, a rysztunk wywroć dziś na nice.
 „Nie iest nam miły potok krwie nieprzyjaciela i t. d.

GROCHOWSKI STANISŁAW herbu Junosza z Przemyckiego, poświęciwszy się stanowi duchownemu był kustoszem Kruświckim, kanonikiem Gnieźnieńskim, Krakowskim, Warszawskim, Proboszczem S. Michała w Krakowie, kustoszem Sendomirskim, nakoniec opatem Sieciechowskim; a od 1634 roku; Arcybiskupem Lwowskim. Wstawił się rymami

swemi przez cały ciąg panowania Zygmunta III. i umarł wzgrzybiałym wieku 1644 roku nie wielkich doznawszy fortuny względów, iak z nadgrobkmu mu napisanego wnosić wypada (p). Zebrane niektóre poemata Grochowskiego, wyszły pod tytułem:

Xiędza Stanisława Grochowskiego wiersze i inne pisma co przebrańsze. Częścią z łacińskich przełożone, częścią od niego samego napisane. Księgi pierwsze. w Krakowie w drukarni Jana Szeligi 1609. in 4. 604 stron. (r)

W tym exemplarzu który mam przed sobą, niewszędzie idzie biegnąca liczba stron, lecz poiedyncze poemata osobno, w innych nawet officynach drukowane, tu są umieszczone; niektóre zaś wiersze, lubo osobno drukowane, tu jednak biegnącą liczbę stronnic mają. Ponieważ wszystkie Grochowskiego poezye tchną nader miłą słodyczą, wiele zawierają prawdziwey poezyi, i wyborną są pisane polszczyzną, wyszczególniemy tedy co w tym znajduje się zbiorze, podług załączonego tamże na końcu rejestru, z wymienieniem osobnych edycyi.

-
- (p) Nadgrobek ten znajduje się w kościele XX. Karmelitów w Krakowie, iak pisze Starowski *Hecat.* N. 26. Ostatnie jego wiersze są:

„Rym podczas miał dotkliwy, sam tęsknił w chudobie.

„Dziś nic nie potrzebuje, zamknięty w tym grobie.

„Lecz kto więcej nauki, ten mniej szczęścia tyka,

„Nauka w sobie wszystek dostatek zamyka.”

Na wszystkich Grochowskiego pismach, znajduje go zawsze nazywanym tylko kusztoszem Kruświckim; i Starowski tym go tylko nazywa; lecz Niesiecki wyraźnie wszystkie wyżey wymienione jego dostojności wylicza, równie iak i RZEPNICKI in *Vitis Praesulum Polon*: I, 251.

- (r) *ZAEUSKI* in *bibl. poet.* przytacza także zbiór podobny wierszy Grochowskiego 604 stron zawierający, ale drukowany u *Mikołaja Loba* 1608 roku.

- 1.) Pieśń dwu doktorów SS. Ambrożego i Augustyna.
- 2.) Pieśni Kościelne z starego i nowego testamentu. *od strony 5 do 25.*
- » Nieznayduią się te pieśni w mym exemplarzu, lecz mam je w innym, drukowanym w Krakowie u Symona Kęmpiniusza 1607 4to 24 stron.
- 3.) Hymny kościelne z brewiarzów Rzymskich i niektóre dawniejsze z łacińskich przełożone, i za tem trzecim wydaniem na niektórych miejscach od autora poprawione. *od strony 25 do 128.*
- 4.) Prozy kościelne ze mszału Rzymskiego i niektóre inne z dawnych co przedniejsze, nakształt hymnów przetłómaczone — z przyczynkiem niektórych pieśni przed tym nie wydanych. *od 129 do 148 strony.*
- 5.) Hymn Kazimierza S. Królewicza Polskiego podobnymże rytmem iak oryginał: *Omni die dic Mariae* przełożony, i inne hymny *od 149 do 158 strony.*

Wiersz ten osobno drukowany wraz z tekstem i nótami, wyszedł pod tytułem:

Rytmy łacińskie dziwnie sztuczne i nabożeństwem swym, a starodawnością dosyć wdzięczne uczynione niekiedy od Królewica Pols. Kazimierza S. i przy ciele jego w Wilnie znalezione; przekładania X. STANISŁAWA GROCHOWSKIEGO. Wszystkie te rytmy, które są z notami nowemi i tabulaturą na lutnię Diomedesa Catona, w Krakowie u Bazyl. Skalskiego 1606. in 4. 3 arkusze.

- 6.) Pięćdziesiąt punktów rozmyślenia męki Jezusowej służących, z wierszów łacińskich Jana Dawida S. J. przełożone. w Krak. w drukarni Mikołaja Łoba 1698. *lecz liczba kart biegnąca, od 159 — 166.*
- 7.) Hierozolimska processya przy obchodzeniu kaplic, ołtarzów i t. d. wzięta z ksiąg hierozolim-

skiey peregrynacyi JW. Mikołaja Chrzysztofa Radziwiła, z łacińskiego textu przełożona. w Krakowie w drukarni Łazarzowey 1607 roku, z *wielu kopersztychami* 96. *stron.*

Lecz w rejestrze cytowany iest numer 167 iako bieżąca liczba stronic. Pomiędzy wypisem omyłek takie się znajduią których tu wcale niemasz. Oczywiście ztąd więc wnosić trzeba, iż ta edycya Hierozolimskiej processyi, w drukarni Łazarzowey osobno wydana, iest tutaj przez intrologatora zamiast inney, z bieżącą liczbą kart, oprawiona.

- 8.) Żywot Patrona S. Stanisława. w Krak. w druk. Mikołaja Łoba 1607. *strony zaś są liczbowane 245 do 271.*

Poema to osobno także drukowane, w Krakowie u Skalskiego 1604 4to iak świadczy Załuski *in bibl. poet. polon.*

- 9.) Żywot S. Cecylii *od 272 do 322. strony.*

- 10.) Wirydarz abo kwiatki rymów duchownych o narodzeniu P. Jezusa, z łacińskich wierszów JAKOBA PONTANA Jezuitę przełożone. w Krak. w druk. Mikoł. Łoba 1607. *od 324. do 374. strony*

Mam inny ieszcze exemplarz tegoż wirydarza, tegoż roku, w teyże drukarni wydany, ale tylko na ostatnich kartach od poprzedzającego, i co do druku, i co do niektórych wyrazów odmienny.

- 11.) Codzienne ćwiczenia chrześciańskiey dusze pobożney — z wierszów Łac. JAK. PONTANA przełożone. w Krakowie 1608. *bez wymienienia drukarza. Od 384 — 394 strony.*

Tutay iest przerwa bieżącey liczby, ponieważ między wirydarem, a temi ćwiczeniami, brakuie czterech kart.

12.) Cień Królewiców Jana Kazimierza syna Króla J. M. w pierwszych pieluszkach zmarłego. Na urychloną śmierć i pogrzeb tegoż dziecięcia. *Od strony 395 — 402.*

13.) Kolenda, nowe lato i szczodry dzień. w Krak. 1608. *Od 408 do 414 strony.*

Brak kart od 402 — 406, zda się być tylko pomyłką drukarza w liczbowaniu.

14.) Gorzkie łzy i serdeczne żale. *Od 414 — 428 strony.*

Lecz tych rymów w moim exemplarzu brakuje.

15.) Kalliopea Słowieńska Zygmuntowi III. roku 1587, przed samą koronacją oddana, w Krak. 1608. roku. *Od 429 do 448 stronicy.*

16.) Pieśni Kalliopey Słowieńskięj na zwycięztwo pod Byczyną w roku 1588, *Od 449 — 456 stronicy.*

17.) Hołubek abo dzieła i śmierć nieśmiertelna jego (pod Byczyną). *Od 457 — 467 strony.*

X: Juszyński w rękopiśmie, przytacza to poema iako drukowane w Krak. 1528 in 4.

18.) Skarga snu nocnego przed Królem J. M. *Od 463 — 468. strony.*

19.) *Drobniejsze rymy z różnych okoliczności, iako to:* Na przyjazd oczekiwany Króla z Szwecyi. — *Toż po łacinie.* Na obraz J. K. M. Na przyjazd do Polski Siostry K. J. M. Królowny Szwedzkięj — Zaiączek teyże od autora darowany — Na ię konterfet (obraz) 8. stron

20.) August Jagiełło wzbudzony przeciwko paralel-lom łacińskim, osoby tegoż s. pamięci Pana dotkliwym. w Krakowie 1608. roku. *Od 469 do 520 stronicy.*

Z powodu pisma Warszawickiego, czyniącego uymę sławie Zygmunta Augusta, napisał Grochowski to poema, w którem wystawia iż August w towarzystwie Dębińskiego kanclerza

pokazał się wnocy Zygmuntowi III. i naprzód do niego przemówiwszy, wynurza swój żal nad obelgą sobie przez uszczypliwe pismo wyrządzoną, a potem Dębińskiemu mówić dozwala, który wylicza dzieła rozmaite Augusta, a tem samem zbija zarzuty po'warzy.

21.) Żal pogrzebowy Annie Arcy — Kieźnie z Austrey Królowy Pol. i Szwed. 1608 roku. *Od 521 do 529 stronicy.*

22.) Łzy smutne po ześciu Kanclerza i Hetmana Koron. Jana Zamoyskiego. *Od 530 — 554. stronicy.*

23.) Założna kamoena na powódź w roku 1605. *od 554 do 571 stronicy.*

Oddzielnie wiersz ten drukowany w Krakowie, u Szymo. Kempiniusza 1605 4to trzy arkusze, iak pisze Żaluski *bibl. poet. polon.*

24.) *Drobniejsze wiersze*, nadgrobki, Jałmużna chłopiąt dworskich epigramata, napisy *iako to*: na Kronikę Bielskiego, na postyllę Wuyka, na Skargi kazania, Pieśń smutna o głodzie w Litwie i Zmudzi, witanie Bernarda Macieiewskiego Arcy Biskupa Gniezn. Pieśń o zwycięstwie Dymitra w roku 1608. *it. d. Od 572 do 604 stronicy.*

Przykońcu rejestru tego zbioru, wyrażono wprawdzie: *drugie rzeczy które się znaydą, do drugiej książki autor zachowuie*, lecz nie zdarzyło mi się nigdzie iey widzieć. Inne prócz tego dzieła Grochowskiego pojedynczo drukowane, są:

25.) Niebieskie na ziemi zabawy albo bogomyślne rymy wzięte z ksiąg TOMASZA DE KEMPIS o naśladowaniu Pana Jezusowym. w Krakowie w druk. Bazylego Skalskiego 1... in 4. 386 *stron* (s).

(s) ŻALUSKI *in bibl. poet.* p. 40. przytacza, iż to dzieło zawiera 112 stron. Lecz to jest omyłka pierwszey tylko księgi, którą Żaluski, reszty nieznając, za całe poczytał dzieło.

Ponieważ zaś rymy Grochowskiego, trzy tylko księgi Tomasza de Kempis obeymuia, napisał zatem przy końcu: *Zostawa czwarta książka co namnięsza tegoż autora, którą począwszy przekładać zaniechałem, nietylko prze niedostatek sumptu na druk, ale też prze nieposobne zdrowie, na którym ieśli iaką poprawę poczuię, bardzorać się do tey prace wrócę i. t. d.* Lecz niewiadomo mi żeby była drukowana. Inne mamy także wierszem tłumaczenie tegoż dzieła, pod tytułem:

Skarb niebieskiej mądrości w wyrokach o naśladowaniu Chrystusowym przez W. X. TOMASZA A KEMPIS napisanych, rytmem polskim wyłożonych, Janowi Sollohubowi od autora FRANCISZKA SZYRMY Starosty Obrowskiego Sędz. Grod. Ptu Pinsk. ofiarowany, 1773. w Warsz. w druk. S. J. in 12. 633 stron.

- 26.) Duchowna pociecha Paunom — Albo obrona swobody w Kościele Bożym przednię a wysokiey zacności stanu panienskigo. w Krakowie u Skalskiego 1611. 4.

Wiersz ten w moim exemplarzu 3 tylko arkusze zawieraiący, gdyż dalę są karty wydarte, przypisany iest Zebrzydowskiemu Woiewodzie Krakowskiemu.

- 27.) Sposób krótki rozmyślania męki zbawicielowęy, z łacińskiego przełożony. w Krakowie w drukarni Mik. Loba 1608. 4. 2 arkusze.

Dzieło to iest prozą, podobniesz iak następuiące:

- 28.) Scieszka pobożnego Chrześcianina z Włoskich skryptów Kapłana iednego S. J (FULVIUS ANDROTIUS) przełożona. w Krak. w druk. Mik. Loba 1608. 4. 78 stron.

- 29.) Nocy Toruńskie. w Krak. u Baz. Skalskiego 1610. 4. 47 stron.

Dzieło to, zawieraiące wiersze rozmaitey treści, przypisał Grochowski Piotrowi Skardze Jezu-

icie, i wtenczas już nazywał się starym, a żył jeszcze do 1644 roku.

30.) Rzym nowy szczęśliwszy od dawnego, i opisanie znakomitszych miast Włoskich. w Krakowie u Skalskiego 1610. 4. 2 *arkusze*.

Ta jest osobliwość w tem poemacie, iż dedykacya do papieża Pawła V. w polskim języku jest napisana (t).

31.) Wiersze cudowne z indyjskiego języka przełożone, to jest Franciszka BENCYUSZA Jezuity, żal Matki Najświętszey o męce Chrystusowey przetłómaczony, i inne wiersze duchowne. w Krakowie u Skalskiego 1611. 4. 24 *stron*. (u)

32.) Synod archidyecezyi Lwowskiy w 1641 roku odprawiony. we Lwowie in 4. (w)

33.) *Lavacrum animae et bellum theologicum olim ab Andrea Bochnensi Canonico et concionatore Leop. conscriptum*. (x)

Ponieważ tkliwe poezye Grochowskiego za mało są u nas znane, umieścimy tu przeto niektóre wiersze, iako próbkę tego dziewiczego rymotworcy. Zwirydarza czyli pieśni o narodzeniu Chrystusa, na k. 369.

Szczygielek ptaszek.

Zbywszy próżnych myśli z głowy
Szedłem w gay bliski lipowy.
Gdy tam rymy tworzę sobie
O twéy małce i o tobie;

(t) ZAŁUSKI tamże.

(u) ZAŁUSKI tamże.

(w) NIESIECKI T. II, k. 308. JABŁONOWSKI *Mus. pol.* p. 70.

(x) JABŁONOWSKI *Mus. pol.* p. 71. STAROWOLSKI *in Hecatont.* N. 76. gdzie tyle przynajmniej dowiedzieć się można, iż Grochowski to pismo w łacińskim języku wydał.

Ten szczygieł do mnie przyleciał
 Więc gdy mi na ramie wleciał:
 Pocznie śpiewać: w tym do niego
 Tak rzekne śpiewającego:
 Czego chce z ptaszku pisany
 Płaszczykiem pstrych piór odziany?
 On tak powie, proszę Panie,
 Niech to mam zawsze śpiewanie:
 Weź mię a zanieś do swego
 Jezusa i matki iego.
 Zanieść małego szczyglika
 A odday mię za muzyka.
 Niechay słucho obu niau
 Lepiej nam tam, niż tu w gaju.
 Sam do Jezusowéy ręki
 Będę latał i przez dzięki:
 Pod stołeczkiem téy dziecinki
 Będę zbierał odrobinki,
 I pić z kieliszeczka iego,
 Będę się ważył u niego.
 A niechęć służyć inszemu
 Do méy śmierci tylko iemu.
 Choćby też w czém urażony,
 Kazał mi lecieć w swe strony,
 Wolę go raczyć przeprosić,
 Niżli się indziéy wynosić.
 A tak Jezu ptaszka tego
 Daić dziwnie powolnego.
 Gdy chcesz miéy za muzyka,
 Gdy chcesz miéy za służebnika.

Łzy smutne po zeyściu Jana Zamoyskiego
 Hetm. W. Kor. w następujących poczynają się
 wyrazach:

Kto słyszał o żalości cory Tantalowéy,
 Wielkiey Tebańskiey panicy i sławnéy Królowéy.
 Ze na Sipylu górze kamieniem stanęła,
 Skoro straconych dziełek żałować poczęła,
 Właśnie iako buyny blusz który wstaie z skały,
 Tak iéy członki do twardéy opoki przystały.

Powiadają i teraz łzami się zalewa,
 I śnieg iasny nigdy się z marmuru niezlewa.
 Obłapia zimne groby, w których to nieboga,
 Złożyła dziecięcki swe zrażone od Boga.
 Kto mówię o tém słyszał, a uważał sobie,
 Co nam podano o téj przesławnéj osobie;
 Zeznać musi że ona serdecznie bolała,
 Dzieatki na myśli mając których postradała.
 O namilsza oyczyno, matko moja droga,
 I ciebie może trapić żalność nie mniéj sroga.
 Jeśli poyrzysz na groby i smutne mogiły
 Które w przeszłych pięciu lat syny twe pokryły.
 Bo niemianując wszystkich którzy w téj to chwili
 Na on świat z wielkim żalem swoich, ustąpili.
 Niektórych tylko uważ coś za synów zbyła!
 Porwając śmierć łakoma naprzód *Radziwita*,
 Nie tak purpurą i krwią iako swą dzielnością,
 I powagą znacznego, z mięszaną z ludzkością.
 Zatrzymał go Rzymski grunt, krwią świętych skropiony,
 I tyś przy nim tam został też cnotą w sławiony
 Senatorską, Biskupie z *Kozrańskich* domu.
 Któryś swoją dzielności nie dał w przód nikomu.
 Więc ledwiechmy tych mężów wielkich oplakali
 Alć prawie w też tropy za nimi się wali
Karnkowski mocny filar kościoła Bożego:
 Ociec Polskiego Państwa szerokowładnego i t. d.
 Następnie przechodzi Grochowski w krótkości
 stratę Solikowskiego, Tarnowskiego, Firleia,
 Łaskiego, Parysa, Koniecpolskiego, Myszkowskiego,
 i w ten sposób prowadzi rzecz dalej:
 Tych członków ieśliś twoich martwych żałowała,
 O Oyczyno! kiedybyś dziś uważć chciała
 Hetmańa Zamoyskiego, nie na czas odeście,
 Terazby, ieśli kiedy, płakać na nieszczęście,
 Abo raczén skamienieć przykładem Nioby,
 Po śmierci, wielki mężu, twéj sławnéj osoby.
 Upadłeś, ale iednak zasłużyłeś sobie,
 Ze imie twe nie zgaśnie zaraz z tobą wgrobie.

Cnota sławą się płaci, iedni cię pieśniami,
 Wiekom podawać będą, drudzy kolumnami
 Będą twarz twą w miedzi lać, i kować w marmürze,
 Wodzu zastępów polskich i cny senatorze.
 Między któremi miejsce aby miały swoje
 Te zamoczone we łzach gorzkie rymy moje:
 Wzywam was do tychże łez i żalu słusznego
 Cory władogromnego Jowisza wielkiego.
 Bądź wy gdzie w kraiach pięknych Auzuńskich mie-
 szkacie,

Bądź się wedla Izmenu rzeki przechadzacie
 Przy zdrojach krzyszałowych, ztamtąd się pośpieście
 A smutnobrzmiące strony do żałoby weźcie:
 Załuiąc we spół zemną Kochanka swojego,
 Jeśli niewiem by powstał z narodu Polskiego.
 On was zawsze szanował od pierwszey młodości
 Aż do swéy białéy skronie i późnéj starości.
 A wy iesli żywemu, chęć te nadgrodziły,
 Gdyście go na wysokim miejscu posadziły;
 Pokażcie i do końca, niech czuią i kości
 Łaskę, którą znał żywy i aszeczy uprzejmości.
 Więc teraz wszystkie swe łzy i lamenty znoście,
 A swego wychowanka płakać mi pomożcie i t. d.

Bezimiennego Chorągiew Królewska z białym
 Orłem *bez roku i miejsca, gockim drukiem in 4. 8 stron.*

Jest to zachęcenie do boiu, pisane zapewne
 za Zygmunta III. Na końcu znajduje się Logo-
 gryf w którym podobno ukryte imię autora:

„Wierzch na budynku początek xiężycy
 „Kto nieznał *Perypetasmatowicza*.
 „Ski przyłoż ali, obok autor stoi.
 „Nie żołnierz szpetnie bo staremu w zbroi.”

Takimże samym drukiem i tegoż zapewne
 autora, iest wiersz pod tytułem:

Trąba na rozproszonych do obozu przeciwko Koza-
 kom. *Bez roku i miejsca. in 4. 8 stron.*

Na samym końcu są 4 wiersze, z których dwa
 pierwsze takie:

„*Perypetasmatowicz* od Konstantynowa
 „Posłał trąbę żołnierzstwu co leży u Lwowa.”

MIASKOWSKI KASPER, z którego pism wi-
dać, iż żył za Zygmunta III, a mianowicie
w pierwszym dziesiątku siedmnastego wieku
znaczną część swych wierszy napisał. Trudnił
się on gospodarstwem wiejskiem w majątności
dziedzicznej w Wielkopolsce (y), i wydał dzie-
ła swoje poetyckie pod tytułem:

Zbiór rytmów. w Krakowie u Bazyl. Skalskiego
1612 in 4. 275 *stron* (z).

Powtórne wydanie wyszło pod tytułem:

Zbiór rytmów Kaspra Miaskowskiego znowu przez
autora poprawionych, rozszerzonych i na dwie części
podzielonych. w Poznaniu u Rossowskiego. 1622. 4.
164 i 190 *stron*.

Pierwsza część tego zbioru, zajmuje prawie
same rytmy treści duchowney, lecz w drugiej
znajdują się wiersze z powodu rozmaitych oko-
liczności napisane, iak n. p. rym do Szczęsnego
Herborta, Herkules niecierpliwy albo rozmo-
wa Apolina z Merkuryuszem, polska pogoda
po burzy domowey, na nowinę Dymitra zwró-
conego, na expedycyą moskiewską do króle-
wica i na powtorną do Króla, na ogień Gnie-
źniński, na postrach turecki *nenia*, na nie-

(y) W wierszu do Symonidesa tak pisze sam Miaskowski, w części II.
k. 110.

Szczęście mi nie zdarzyło aby oko moje
Weyrzało na uczoną twarz i czoło twoie.
Nie zdarzyła odległość tak daleka, bo Ty
Nad Błżem się obwódzisz wysokimi płoty.
Mnie moja włosć uboga w oyczystym ugorze
Bawi, gdzie pług nad Szlaskim, gorzysty wzór orze.
Więc i Muza bogata, miia niskie progi,
Przypiąwszy pegazowi bystremu ostrogi i. t. d.

(z) ZAŁUSKI *bibl. poet.* p. 60.

szczęsną klęskę Wołoską, na seym 1615 i 1616; pieśń żałobna na klęskę ukraińską, wieniec chrzesny, czepek chrzesny do Symona Symonidesa; Lutnia Jana Kochanowskiego, Epigrammata, nadgrobianki i inne rozmaite poezye.

Prócz tego zbioru poezyi przytacza Załuski *in bibl. poet.* tegoż rymotwórcy poema *Herkules Słowieński*; a Juszyński w rękopiśmie mówi, że wyszło w Dobromilu 1613 in 4to.

X. Woronicz wspomniawszy o Grochowskim, Białobockim, Kochowskim, mówi o Miaskowskim (a), że mąż ten niepospolity w poezyi, prześcignął tych wszystkich, i dodał na koniec: Rytmu religijne, które on na prośby i nalegania Gembickiego bisk. Kuiaw. napisał, są nayszacowniejszym w tym rodzaju zabytkiem wieku tamtego.

Jako próbkę poezyi Miaskowskiego, umieścimy tu wiersz jego na nie pogodę ro. 1605. Części II. kar. 162.

Różany nam wschód skrzydła skrył pogodne
I zachód spławił Zephyry podwodne.
A mokry Auster wywarł górne zdroje,
Za łośskie znoje.

Oddała Ceres Neptunowi pole,
Nie cierpią pługów niedoprawne role,
Dobrze że dały zebrać swój plód mnogi,
Wposzyte brogi.

Ten co kieruje kryształowe koła,
Nie ukazał nam wesołego czoła:
A już czwarty wóz Cynthia wywodzi,
Jako powodzi.

(a) Roczniki towarz. II, 385.

Biegając żartkie ogień chmury krają,
Wstraszliwym gromie kiedy wynikaia
Ponawia piorun Tytanów mogiły,
Ze wszystkiéy siły.

I jużbym wierzył, zaś iż znowu tonie,
Po niezmyślonym świat Dewkalionie:
By niepozorna, gdzie deszcz niebo murzy,
Pręga na burzy.

Jeśli nierządu, i myśli wysoki,
Ze my nie chcemy, płaczą zaś obłoki,
Jeśli hamując domowe turnieie,
Bóg rzeki leie.

Niezgadnie ani komu bystre oko
Zliczyło gwiazdy po niebie szeroko.
Bo minął Arktur; i z nim barwy blady,
Dawno Hiady.

Kto wie, że niżli iako płomień słomę,
Polską umiecie mieczem Bóg Sodomę:
Chcąc uiać pierwéy przed plagą obroku,
Zadździł w tym roku?

Ze rzadki oracz w dziedzinym ugorze,
Do białych śniegów włoki swéy doorze.
Rzadkie i ostrym skryią zębem brony,
Ziarno w zagony.

Patrzayże, alie ciosane w rok łodzie,
I szkuty w brzegu posnęły na wodzie.
Aui zamorskie nazad wioząc skrzynie,
Szyper zaś płynie.

Zatym powoli ustana powagi,
I dojdzie swoiéy znowu cnota wagi,
Ustanie zbytek i pieszczone stroie,
A złe to troie.

Oby za miękkich iedwabiów towary,
Wrócił się ubiór pradziadów on szary:
I zaś poszosny, rozprzęgli po parze
Cug Rostrucharze.

Weszłyby w klubę obyczaié zdrowe,
I odrosłyby pióra zaś orłowe;
Skoroby trąby postronne zagrzmiały
Polszcze zgrzybiały.

Byłby koń znowu pod siodłem gotowy,
 I zbroia pewna na ścienie iodłowy?
 I gęsty żołnierz stanąłby z kopią
 Gdzie w bębny bią.

Ale telety, większý u nas ceny,
 Niżli oycowskie przed tym Karaceny.
 Taniec, młódź Polską, bawi teraz barzy
 A chmiel poswarzy.

Zatrąb na trwożę, ale niedomową,
 Bo nieprzystoi członkom walczyć z głową:
 Raczý niech słyszą krzykliwy głos miedzi,
 Dalszy sąsiedzi.

Którzy krew naszą puścili strumieniem,
 Pod owczym wilka taiwszy odzieniem.
 Bezecni zdradą i własnym zmazani
 Panem poddani.

Stań pióro, nie to przedsiewzięcie twoie,
 Ale z kąd parny wywarł Auster zdroje:
 I gdzie Eolus na smycz wiatry dzierży,
 W mokréy obierzy.

Acz kto wie, nie téy klęskili płakały
 Rzewliwe nieba przez ten czas nie mały?
 Kto wie, że wieszczę, co ma przyść z niezgody
 Spuściły wody.

ZABCZYC JAN, na niektórych dziełach *Zabczicem* piszący się, jest autorem następujących poezyi:

- 1.) Na opłakany pożar miasta Dubiecka Jan Zabczic.
w Krak. 1608 4. 14 stron.
- 2.) Quaternio, w którym się wyrażają Boskie sprawy niepojęte, aniołów, nieba, żywiołów powinności i obyczaje ludzkie przez Jana Z. Zabczyca w Krak. (b) 1629 4. 3½ arkusza.

Jest to właściwie zbiór epigrammatów po cztery wiersze zawierających, a wkażdem, po dług napisu, cztery są rzeczy zawarte. n. p.

(b) *ZAEUSKI* in *bibl. poet.* p. 92. pisze, że u S. F. Kotkowskiego drukowane; na moim zaś exemplarzu, imię drukarza nie jest wyrażone.

X I A D Z

Cztery punkta ma w sobie mieć xiądz bogoboyny.
Przykład, naukę, czuyność, Pasterz wilkom zbroyny.
Przykład iego niech będzie z naki, z czuyności,
Z kąd owieczki obroni od złéy nawalności.

Załuski l. c. przytacza *Czwartak* iako nowe wydanie *Quaterniona* 1630 4to; lecz Jabłonowski *in Museo polono*, i Juszyński w rękopiśmie, iako osobne wymieniałą dzieło:

- 3.) Czwartek nowy 1630 in 4to. *Jabłonowski te wyrazy dodaie na objaśnienie: Dies Jovis ubi exprimuntur mores humani.*

Lecz zdaie mi się z Załuskim, iż to będzie toż samo co *Quaternio*.

- 4.) Zegnanie oyczyzny Maryny Mniszkowny Carowéy Moskiewskiéy. w Krak. u Mik. Szarfenberga 1606. in 4. 2 *arkusze*. (c)
- 5.) Traktat o zwiastowaniu N. Mar. Panny i o trzech królach w Krak. u Bazyl. Skalskiego 1617. in 4. 5 *ark.* (d)
- 6.) Polityka dworska przez Jana Zabczyca do druku podana. *b.rcku i m. gockim drukiem* in 4. 2 *arkusze*.

Jest to wiersz satyryczny, wystawuiący sposob postępowania ludzi dworskich czyli na wielkim świecie żyjących. (Jest u P. Kwiatk.)

- 7.) Praktyka dworskie przez Jana Zabczyca dodruku podane in 4. bez r. i m. 4. *arkusze*.

Podobneyże treści iak poprzedzaiące. (Jest u P. Kwiatk.)

Prócz tych poematów, wylicza Juszyński w rękopiśmie, następujące:

- 8.) Poseł Moskiewski. w Krak. 1605 4.
- 9.) Mars Moskiewski.

(c) Załuski tamże.

(d) Załuski t.

- 10.) Kolęda Poborowa. w druk. Piątkowskiego 1627. 4.
- 11.) Symfonie Anielskie albo kolenda. u Filipow. 1642. fol.

CHLEBOWSKIEGO WAWRZYNCA.

- 1.) Wieniec do wiecznego oblubieńca Jéy Mości Panie Marchockiéy — Na akt świątobliwych postrzyżyn. w Krakowie 1617. 4. 12 stron.
- 2.) Pamiętka żałosnego z tego świata zeszcia J. O. Księżnéy z Kurlandu Radziwiłłowéy w roku 1617. Dołączony jest lament żałosny JO. Xcia Radziwiła z śmierci matki swoiéy. w Krak. 1618. 4. 3 arkusze. (*Oba te wiersze są w bibl. Lic. Warsz.*)
- 3.) Żywot S. Stanisława Bisk. Krak. w Krak. u Mac. Jędrzejowczyka 1626. in 4. 3 ark. (*Załuski in bibl. poet. p. 32.*)
- 4.) Wolność prawdziwa Królestwa Polskiego w Krak. 1608. 4. 2 ark.

Na tytule, autora imię w części tylko wypisane, to iest: *Lau. Chle.* (Załuski t.)

- 5.) Żałosny lament z powodu pożaru w Jarosławiu. w Krak. u Seb. Jastrzębskiego 1625. in 4. 3 arkusze. (*Załuski t.*)

- 6.) Krwawa ofiara Jezusa Chryst. w Krak. 1617. in 4. (*Juszyński w rękop.*)

Prócz tego pisze Załuski, że posiadał rękopism wierszy niektórych Chlebowskiego z ro. 1606 fol. w którym się znajdowały wiersze o narodzeniu Chrystusa, zał rzeczypospolitey z powodu rokoszu. — Umieścimy tu wstęp wiersza pod nro 2 przytoczonego.

Melpomene z wielkiego Parnasu śpiewaczko,
A poetom smutnego wierszu podawaczko,
Wdzięczna cora Jowisza i wiecznéy pamięci:
Ty możesz dadź i skałom głuchym głos łabęci,
Wzywam cię do téy sprawy. O Bogini święta,
Którą iest przedsięwzięcie i myśl moja spięta.
Wzywam cię, doday siły, a rządź pióro moje,
Niechay zna wszelaki stan uczynności twoie.

Zali to już nie nazbyt że i ludzie święte
 Pożera, ślepéy nocy to plemie przeklęte?
 Wymówić żalu swego niemogę: *Echo: Ja mogę.*
 Możesz Panno wzwiedzić mnie na drogę. *Echo: pomogę.*
 Pomoż Panno boć śpiewam rzecz żałośną. *Echo: głośną.*
 Którą Parka zrobiła złą, nieznośną. *Echo: znośną.*
 Jakoż to znośna co złe iędze robią? *Echo: robią.*
 Chyba że to zaś muzy ene ozdobią. *Echo: zdobią.*

MIERNIKO WICZ OLBRYCHT professor wymowy w akad. Krak. na początku siedmnastego wieku wydał:

Panegiryk godowny na wesele JW. Koniecpolskiego Hetmana, i Krystyny Lubomirskiéy. w Krak. u Baz. Skalskiego 1619. in 4. 6 arkuszy.

TWARDOWSKI KASPER wydał:

- 1.) Kołęda, nowe lato, szczodry dzień, albo piosneczki Emanuelowe. w Krak. u dziedziców Jak. Sybeneichera 1619. 4.

W moim exemplarzu jest tylko ieden arkusz, na którym iedna pieśń się ciągnie. Zapewne tedy więcey należy do tego dzieła.

- 2.) Biv Gustawa i t. d. (wiersz przeciwko Gustawowi Królowi Szwedzkiemu). we Lwowie u Jan. Szeli 1629. (e)
- 3.) Pochodnia miłości Bożéy, czyli hymny duchowne. w Krakowie u Waler. Piątkowskiego 1628. 4to. 8 ark. (f)
- 4.) Bicz boży czyli treny zasmuconéy po śmierci synów oycyzny. w Krak. u Stan. Germańskiego 4. (g)

Linde w poczcie pisarzów, na przodzie słownika swego, przytacza ieszcze tegoż Kaspra Twardowskiego:

5.) Łódź.

6.) Na Konstancją.

(e) Zał. bibl. poet. p. 85.

(f) Tamże.

(g) Tamże.

TWARDOWSKI SAMUEL (o którego życiu i pismach obacz niżej przy poezyi opisuiący,) należy tu iako autor niektórych poezyi lirycznych, iak n. p. *Omen Królowi Szwedzkiemu* (który to rym wcale nie wieszczym duchem napisany; gdyż Szwedzi opuścili nakoniec Polskę, w której im poeta ciągły pobyt przepowiadał). *Wiersz na dzień imienin Stanisła wa Łubieńskiego Bisk. Płockiego — na szczęśliwą elekcyą Władysława IV. na Królestwo Polskie — pałac Leszczyńskich pod wjazd Bogust. Leszczyńskiego na Wielką - Polskę Generalią — Jakub Woiewodzki pod Smoleńskiem zabity i t. d.* które to wszystkie wiersze razem drukowane, pod tytułem: *Miscelanea selecta Twardowskiego w Kaliszu 1682 in 4. 188 stron.* (*Jest w Bibl. L'c. Warsz.*)

O Twardowskim napisał Dmóchowski (h), że pełen ognia lecz grzeszy nadętością.

WITKOWSKIEGO STANISŁAWA

- 1.) Sen duchowny. in 4to. 1½ ark. gockim charakterem. *Niewiem roku, gdyż w mym exemplarzu brakuje tytułu:*

Myśl piękna, że na Boże Narodzenie muzy wszystkie, dary Jezusowi składają, kształtnie wyłożona. Z załączonego powinszowania, w którym początkowe słów litery wydaia słowa następujące: *Kolęda JP. Kossakowskiemu,* okazuje się wiek zepsutego w naukach smaku.

- 2.) Przestroga koronna terażniejszym oplakanym czasom, i potomnym służąca. Na obżalowanie bracię naszey od pogan świeżo zagarnionych. w Krakowie w druk. Andrzeia Piotrkowczyka 1613. 4. 2½ arkusza.

(h) W pochvale Krasickiego przy tomie I, dzieł iego k. XIX.

BIAŁOBOCKI JAN, Sekretarzem JK. Mci na pismach przez siebie wydanych nazywając się, autorem jest następujących poezyi:

- 1.) *Himny i prozy Kościelne, z łacińskiego przetłómaczone 283. stron. w Krak. u Cezarego 1648. in 8vo. 190 stron. (i)*
- 2.) *Pochodnia sławy Jeremiasza Mich. Xcia Wiśniowieckiego Woiewody Rusk. w Krakowie 1649. 4 4 arkusze.*
- 3.) *Klar męstwa tamże 1649. 6 ark.*
- 4.) *Pogoda iasna oyczyzny. tamże 1650. 2 ark.*
- 5.) *Odmiana sfery Kozackiáy. w Krak. u Cezarego 1653. in 4. 64 stron.*

Poemata pod Nr. 2, 3, 4, 5, opisują wojnę kozacką.

- 6.) *Brat Tatar albo Liga wilcza ze psem na gospodarza, do czasów teraźniejszych stosująca. w Krak. u dziedziców Cezarego 1652. in 4. 2 ark.*

Jest to wiersz satyryczny przeciwko Rossyi.

- 7.) *Zegar czasów Królestwa Polskiego, czyli Tablice zawierające imiona Królów i Królowych Polskich, tudzież ich potomstwa, ich wiek i rządy, nakoniec wiersze na cześć Polaków. w Krak. u dziedziców Cezarego 1661. 4. 10 arkuszy.*

Prócz tych rymów, wspomina jeszcze Jabłonowski in museo. Pol. p. 25. i Załuski *bibl. poet.*

Cztery części świata natury Białogłowskiéy. w Warszawie 1691. in 4. 2 ark.

Lecz nie jest Białobocki autorem tych wierszy. Na tytule umieszczone litery J. B. które znaczą JAKOBA BOCZYŁOWICZA, wzięto za Jana Białobockiego. Załuski spostrzegł to, iuż po wydrukowaniu swéy biblioteki i dodał na k. 100.

i) O tém, i o następnych Białobockiego pismach mówi ZAŁUSKI *bibl. poet.* p. 29.

KAZIMIERZA PALCZEWSKIEGO P. S. A. P.

Wety do solennego wesela aktu i do pierwszego panegirycznego praeczentu przydane JW. Janowi Bonaw. Krasieńskiemu Refer. Kor. także JW. Jadwidze Jabłonowskiéy Woiewodzańce Ruskiéy, przez szlachezną młodź Colleg. Warsz. Schol. Piłar. oddane. b. r. i m. gockim drukiem 2 arkusze.

Na końcu iest dytyramb pełny szumnych wyrazów a czczych lub żadnych myśli.

WESPAZYAN KOCHOWSKI Woyski Krakowski, służył za Jana Kazimierza woyskowo przeciw kozakom i szwedom, lecz i za Jana III. był na wyprawie pod Wiedniem 1683 roku, szcząc się tytułem nadwornego historyka tegoż monarchy. Umarł zapewne przy samym końcu siedmnastego wieku, w latach zgrzybiałych. Należy do celniejszych naszych poetów lirycznych. Dzieła iego rymotworcze, są:

- 1.) Niepróżnujące próznowanie albo liryconum polskich Ksiąg V. tudzież Epigrammata i wiersze wesole. w Krak. u Alb. Goreckiego 1674. in 4. *Pieśni same zajmują 377 stron. Epigrammata zaś przeszło 150 stron; —przedrukowane tamże 1681. 4.* Pierwsze wydanie iest w bibl. Lic. Warsz.
- 2.) Chrystus cierpiący. w Krak. u Szedla 1681 4. 184 stron.
- 3.) Ogród Panienski pod sznur Pisma S. i doktorów wysadzony, to iest Epigrammata polskie z różnych tytułów o N. Pannie. tamże 1681. 4. 184. stron (*beziemiennie wydane to pismo.*)
4. Dzieło Boskie czyli pieśni o wybawionym Wiedniu. w Krak. u Goreckiego 1684. 4. 40 stron (*beziemiennie*)

Właściwie iedna to iest pieśń mająca 100 strof. Autor sam wyznaie, iż będąc w wieku podeszłym, sądził się mniéy zdatnym do wiersza, dla tego w téy krótkości rzecz tę zawarł,

i z tego powodu obszerniejszy téy wojny opis, ułożył prozą po łacinie, tegoż roku w Krakowie wydany.

- 5.) Różaniec do N. M. Panny podług trybu w zakonie Kaznodziejskim używanego. 2gie wydanie w Częstochowie 1695. in 12. 39 stron. (k)

Prócz tych rymów Kochowskiego, znajdował się ieszcze w bibliotece Załuskich rękopism in folio wierszy tegoż poety, z napisem:

Ogród ale nie plewiony, Brogale co snop to inszego zboża, Kram rozlicznego gatunku.

Podobnyż zbiór miał posiadać Xże Jabłonowski, iak pisze Załuski w miejscu przytoczonym. — O poezyi Kochowskiego powszechne iest zdanie, iż wiele w niéy widać mocy i poetycznego zapalu, lecz bardzo często spostrzegać się daie brak czystości ięzyka i niewykształconego smaku. Historyczne Kochowskiego dzieła drukiem ogłoszone, są:

- 6.) *Annales Poloniae t. i. Historia od śmierci Władysława IV. do abdykacyi Jana Kazim. czyli od roku 1648 do 1668 w trzech Tomach, przez samego autora climacterami, dla tego że po siedm lat obeymują, nazwanych, a wydanych w Krak. 1683. 1688. 1698. fol.*

Tom czwarty zostaię dotąd w rękopiśmie.

- 7.) *Commentarius belli Vienensis. Cracov. 1684. 4.*
 8.) *Hypomnema Reginarum Poloniae a suscepto fidei lumine continua serie regnantium 1662.*
 9.) *Praeliminare Magnae Hospiti Salve Serenissimae Reginae Eleonorae.*

10.) *Rubum incombustum*, i inne (l); gdyż iak sam mówi w przedmowie do trzeciego kli-

(k) Załuski *bibl. poet.* p. 51.

(l) *Bibl. poet. pol.* p. 90.

makteru, wydał czternaście pism, po wydrukowaniu drugiego klimakteru.

§. Lutnia kościoła Katholickiego złożona z hymnów Urbana VIII. Pap. na niedziele, powszednie dni, przez tydzień i święta całego roku, z przydatkiem hymnu o N. Pannie, S. Kazimierza, niektórych antyfon, responsoryi, sequencyi, z Breviarza i mszała Rzymskiego, staropolskich też nabożnych pieśni poprawionych przez X. KAZIMIERZA DAMIRSKIEGO Minoritę Obserw. Ruśk. Prow. 1716. in 8. 190 stron.

CHROŚCIŃSKI STANISŁAW Sekretarz królewicza Jakóba Sobieskiego, wydał:

Zbiór krótki świętych zatrudnień czyli rymy duchowne. *Znajduie się tu także 7 psalmów pokutnych.* w Częstochowie 1712. 4. 28. arkuszy.

O innych pismach Chrościńskiego obacz niżej.

JANUSZ KORYBUT XŻE WIŚNIEWIECKI Kasztelan krakowski, który umarł 1741 roku, należy tutaj iako poeta liryczny, a raczéj dla osobliwości, że w wierszach swoich litery R, której sam wymówić nie mógł, nie umieścił. Poemata jego pióra, lubo pod cudzem imieniem wydane, są:

- 1.) S. Filipa Neriusza niektóre akty strzeliste bez litery R. od Łukasza Ignacego z Olszowy OLSZOWSKIEGO Schol. Kijow. elegiami dziesięć krótkimi bez teyże litery od tegoż ogłoszone. *bez m. r. 4to 6 arkuszy (Poema to iest w Bibl. K. Kwiatkowskiego.)*
- 2.) Odgłos i t. d. to iest: Wiersz pogrzebowy na śmierć Michałowskiego Gwardyana Lwowskiego. Podobnież pseudonyme, iakoby przez Ign. Olszowskiego kanonika Kijow. wydane, dołączone są 4 pieśni duchowno-moralne b. r. i m. w Krak. 4to 3 ark. Rytm pierwszy ma 23 strof. Druga edycya 17 strofami pomnożona b. r. i m.

(w Warsz.) 4to 7 arkuszy. I w tém poemacie nie znajduie się także litera R iak Załuski zapewnia (m), wymieniając ieszcze następujące Wiśniowieckiego rymy:

- 3.) Wiersz na karlicę *pod temże imieniem Olszowskiego*; 1 arkusz, 4to.
- 4.) *Lutnia to iest poema na pochwałę Łuka. Ign. Olszewskiego Kan. Kijow. we Lwowie 1734. fol. 5 arkuszy,*
- 5.) *Załosna i' t. d. podobnież na pochwałę tego. we Lwowie. 1736. fol. 3 ark.*

Oba te ostatnie wiersze bezimiennie wydane, z logogryfem, w którym znajduie się imie GABRYEL BOGDAŃSKI, mające służyć na ukrycie prawdziwego imienia autora.

ELŻBIETA DRUŻBACKA pomiędzy innemi, pisała i ody czyli wiersze panegiryczne do różnych osób. Obacz niżej gdzie mowa o poezyi opisuiący.

MINASOWICZ JÓZEF EPIFANI pisał rozmaite ody i pieśni, po większey części treści duchowney, znajdujące się w zbiorze rytmów iego, którego treść obacz niżej.

NARUSZEWICZ ADAM, (o którego życiu i pismach obacz niżej pod satyrykami) należy do nacyelniejszych naszych poetów lirycznych. Z czterech tomów iego dzieł rymotwórczych w r. 1778. 4to wydanych, pierwszy tom zawiera dwie księgi pieśni przy różnych okolicznościach napisanych. Należy tu także oddzielny wiersz na ruinę Jezuitów i dytyramb na ocalenie Króla od zabójców w roku 1773, tudzież rozmaite poczye letkie i eroty-

czne. Widać we wszystkich imaginacyą buyną, myśli wyniosłe, zwroty śmiałe, słowem talent rymotworczy niepospolity połączony z erudycyą starożytnych pisarzy. Lecz zaprzeczyć także niemożna, iż przy tych rzadkich zaletach, nie był Naruszewicz wclny od przywar niektórych; częstokroć bowiem zapal iego i buyność, przechodzi w szumność lub nadętość, a niekiedy znowu w płaskość albo w ton niedość delikatny, zwłaszcza co do pojedynczych wyrażen, które dla drażliwych uszu, nieprzystoynemi się nader zdają. Zarzucaią mu w prawdzie niektórzy, iż zbyt sobie pozwalał w stwarzaniu nowych, zwłaszcza przez składanie wyrazów (n), lecz inni usprawiedliwiają go z tego zarzutu, mając wzgląd na poetów greckich, których Naruszewicz brał sobie za wzór, tudzież tą uwagą, iż nie wszystkie wyrazy składane, a w rymach Naruszewicza znajdujące się, iego są utworzenia, lecz w znaczney części tylko przez niego z poetów naszych szesnastego wieku, odświeżone w użyciu, lub podług ich wzorów utworzone, iak

-
- (n) Między innemi chcąceni wyszydzić przysadę w użyciu i tworzeniu składanych wyrazów, kładzie X. Michał KRAJEWSKI w *Po-dolance* na k. 52. w usta człowieka mającego fizyonomią bardzo uczonego męża, następującą mowę: „Rymopisowie siebiełubni słodkopłodnemi rymoplotnemi wielbią krasnotwarze boginie. Nie iestem skrzydłoruchy, aby wbiwszy się w szumnodumne wyrazy, kwiatorodny uwił ci bukiet. Ale czytałem w księgo-pismach nowożytnych, iż ludzkolubność daie przytułek cnoto-roducy wolnomysłności. Niech podłomysłni żyją księgokradztwem, ia w zaciszu sercowędną oddając czołobitność, na spiżokutym i niebotycznym ostrosłupie pamiętnika twego umieszczę.” Ze autor miał tu zapewne i Naruszewicza w myśli, pokazuję się z jego przypisku w którym mówi: wszystkie te słowa są wyjęte z wierszów iednego poety i terazniejszych niektórych autorów, — mniemając przez tych zapewne Minasowicza, Książniuna, Węgierskiego, i innych.

się pokazuje z uważnego czytania onych; n. p. Rybińskiego (obacz wyżey), Achacego Kmity, Otwinowskiego, Klonowicza, Petrycego i innych. I tak w Petrycego naśladowaniu pieśni Horacyuszowych, następujące znayduią się wyrazy: *piętoletni zawodnicy, iadowladne czarownice, wronotrziot Prometeusz, ogniomiotne woły, państwochwył, czarotłum, lutniosław, śmiercionośne rozkosze, lotnobotne pioruny, iskrodma chimera, parchotrętny kozieł* i t. d. Jakoż można by powiedzieć, iż nie taksamo składanie, iako raczey przeładowanie takową składaniną, czyni mowę szpetną. — Węgierski (o) tak pisze o Naruszewiczu w wierszu do niegoż obróconym:

„Tobie poeto sławny dowcipem i gustem
Należało się rodzić pod Rzymskim Augustem:
Lecz iego rówiennika fortuna łaskawa
Chcąc uczcić przeniosła cię w czasy Stanisława.
Czyli wieyskie piosneczki zadmiesz na fujarze,
Czyli na lirze zagrasz, któż lepiey dokaże?
Horacego następco! komuż to zaszczytem
Będzie, gdy cię z uprzeymym równa Teokrytem?
Wielu się pnie za tobą, kędy droga śliska
Zdradzając spadających daie w pośmiewiska.”

SZYMANOWSKI JÓZEF (o którym obacz niżej między tłumaczami poezyi heroicznèy) kilka napisał pieśni z powodu różnych okoliczności. Tchnie w nich owa słodycz, wszystkie iego pisma znamionująca. Drukowane zaś są w zbiorze dzieł iego przez Mostowskiego wydanych, w Warsz. 1803. 8vo w iednym tomiku.

ZABŁOCKI FRANCISZEK pisał niektóre ody i wiele wierszy okolicznych, drukowanych

(o) W zabawach przyjem. i pożytk. T. XVI. k. 86.

w zabawach przyjemnych i pożytecznych, które w r. 1777 wychodzić przestały. Wszystkie poezye Zabłocącego naturalnością i żywą imaginacją tchnące, godneby były przedrukowania i upowszechnienia (obacz między pisarzami dramatycznymi.)

§. PIOTRA CELEST. TYSZYŃSKIEGO *Piara* (urodzonego na Wołyniu 1738.) Pieśni polityczno-moralne. w Warsz. u Piar. 1784-85 in 8. 2 tomiki 136 i 145 stron.

KRASICKI Ignacy Arcybiskup Gnieźnieński (o którego życiu i pismach obacz niżej) jest autorem rytmów lirycznych, przy rozmaitych okolicznościach, i do różnych osób napisanych, tudzież kilku himnów, które się znajdują w drugim tomie wszystkich dzieł iego. Nie masz tam buynéy imaginacyi lub obrazów śmiałych, lecz słodycz i gładkość uprzejma, przemawiająca do zdrowego rozsądku i uymu-iająca serce czułe, znamionuje one, podobnie iak wszystkie Krasickiego poezye, w których owe horacyuszowe *utile dulci mistum*, naylepiéy się sprawdza.

§. Pienia całodzienne i całonocne na przybycie do krajów swych Biało-Rossyiskich Nayjaśnieyszy Katarzyny II. Cesarzowéy, Stworzycielki, Prawodawczyny i matki całej Rossyi, od poddaństwa prowincyi Dzwiańskiéy przez X. KONSTANTYNA BENISŁAWSKIEGO iednego z naypoddających poddanych wierszem Królewskim (?) złożone. w Wilnie w drukarni przy akademii 1780 in 4. 19 arkuszy.

W takim ogromie pochwał, są niektóre myśli piękne, lubo wykład nie zawsze poprawny i po większą częśći szumny.

KNIAZNIN FRANCISZEK DYONIZY żył za Stanisława Augusta. W pieśniopisarstwie nie-

poślednie u nas trzyma mieysce. Imaginacya żywa, obrazy dowcipne i bardziéy przez swą łacholliwość niż śmiałość, wymuszające na czytelniku niewien gatunek zadziwienia, tudzież drażliwe schlebianie zmyślności, znamionują pieśni Książnina.

Erotyki iego czyli pieśni w rodzaju Anakreontycznym, na 5 ksiąg podzielone, prócz rzeczy oryginalnych, zawierają niektóre tłómaczenia z Anakreonta i Horacego.

Inne zaś rytmy liryczne, znajdują się w pierwszym tomie *dział poetyckich Książnina*, które we trzech tomach wyszły w Warszawie 1787 i 1788. 8vo maj. czyli raczéy 4to, bardzo pięknie drukowane, z objaśnieniem samegoż autora. W tych trzech tomach następujące znajdują się poezye:

Tom I. zawiera 1. Od czyli liryków cztery księgi.

2. Zale Orfeusza, pieśni 23.

Tom II. 1. Matka Spartanek. Opera w 3 akt.

2. Balon poema w X. pieśniach

3. Gala wielka; przydatek do Balonu.

4. Cyganie opera.

Tom III. 1. Rozmaryn; poema liryczne w III. pieśniach.

2. Bayki i powieści w III. Księgach.

3. Matka od córki o cnocie.

4. Troiste wesele. Sielanka we 2 aktach.

5. Idylle.

Pisał prócz tego Książnin szczęśliwe wiersze w języku łacińskim, drukowane pod tytułem:

Fr. Książnin Carmina. Varsaviae in typogr. aulica. 1781. 8. 200 stron.

Są tu niektóre tłómaczenia, a między innemi przekład trenów Jana Kochanowskiego.

WĘGIERSKI KAJETAN (o iego pismach obacz niżej, gdzie mowa o satyrach i poematach heroikomicznych) pisał pieśni lżeyszego rodzaju, znajdujące się w zbiorze wierszy iego.

KARPIŃSKI FRANCISZEK żyjący w spokojnym zaciszu, licznemi płodami gieniuszu swego z bogacił literaturę oyczystą, a między innemi czterema księgami Pieśni, które się w pierwszym tomie dzieł iego w Warszawie 1806. 8vo maj. we 4 tomach wydanych, znajdują — Znamiona poezyi Karpńskiego są: myśli szlachetne i przemawiające do serca, obrazy bardziéy tkliwe niż porywające, ięzyk czysty i poprawny. Czułość serca, iako główny zarys charakteru naszego poety, pomiędzy innemi rodzajami poezyi, do gatunku elegicznego nayzdolnieyszym go czynić się zdawała; dla tego też w rytmach takowych, naywięcéy się czytelnikowi podoba. — Pisma Karpńskiego tak wierszem, iak prozą, dawniéy po części drukowane w dziele:

Zabawki wierszem i prozą. w Warszawie u Grela 4. Tomiki 1790. in 12.

gdzieindziéy porozprasane, w tych zaś czterech tomach zebrane i nowemi pomnożone są. — w Tomie I. znajdują się:

- 1.) Sielanki (21 ich iest.)
- 2.) 4 Księgi pieśni; czwarta księga zamyka powiększén części pieśni duchowne lub treści religijnyé.
- 3.) Wiersze różne. Jak między pieśniami tak i temi wierszami, są niektóre tłómaczenia z obcych ięzyków, co autor zawsze wymienia.

Tom II. zawiera:

Tłómaczenie całego psalterza Dawidowego, z przydatkiem na początku wiadomości o psalmach. Zacho-
wał Karpński niektóre psalmy tłómaczenia Jana Ko-

Kochanowskiego, z odmianą tylko niektórych wyrazów, kilkanaście powiększył części poprawił i odmienił, resztę zaś sam całkowicie tłómaczył. Pierwsze tego przekładu wydanie wyszło w Warsz. u Piłar. 1786. in 12. jako piąty i szósty Tomik Zabawek wierszem i prozą.

Tom III. zawiera:

- 1.) Ogrody poema Delila w 4 pieśniach, częścią wierszem, częścią prozą przetłómaczone, z przydatkiem o ogrodach Rzymian i Chińczyków.
- 2.) Judyta Traiedya, obacz między Dramatami.
- 3.) Czynsz Komedyja.
- 4.) Alcesta operą.
- 5.) Podróż do Krakowa; naprzód wydana bezimienne. w Warsz. u Piłarów 1788. 8. 16 stron. Jest to naśladowanie Krasickiego podróży do Dubiecka; proza przeplatana wierszami.
- 6.) Mowa na pochwałę Jana Sobieskiego — i przywilej Jana Kazimierza dla Szczepana Czarnieckiego z łacińskiego przetłómaczony.

W Tomie IV. znajdują się same pisma prozą:

- 1.) Rozprawa o wymowie.
- 2.) Przykład uczynności dla bliźniego.
- 3.) Przykład religii,
- 4.) Przywary.
- 5.) O szczęściu człowieka.
- 6.) O rzeczypospolitej.
- 7.) Pięć rozmów Platona.
- 8.) Wiara prawa i obyczaje Indyan. z Francuzkiego

X. ONUFREGO RUTKOWSKIEGO S. P.
w Konwiktie Lwowskim Retoryki Profesora zabawki poetyckie rozmaitym wierszem polskim napisane 1775 roku. w Lwowie w druk. Anton. Pillera in 4. 100 stron.

Jest to zbiór ód i wierszy przy różnych okolicznościach napisanych. Lecz najmniey

szą pieśni tych iest zaletą liryczność, więcéy czule serce poety i szlachetne zdania.

KONSTANCYI z RYKOW BENISŁAWSKIEY Stolnikowéy X. Infant. Pieśni sobie spiewane, za naleganiem przyjaciół z cienia wiejskiego na iasnią wydane. w Wilnie w druk. Akad. 1776. in 8. 11 arkuszy.

G. Wiersz na pokoie nowe w zamku królewskim obrazami sławniejszych czynów, portretami i bustami znakomitszych Polaków ozdobione. (w Warszawie) 1786. 4to 23 stron. Na końcu umieszczone litery J. W. tłómaczą niektórzy, że znaczą imię autora *Jana Woronicza* dzisiejszego Radcy stanu Xstwa Warszawskiego. — W wierszach tych wcale różnych, od wierszy Naruszewicza na pokoie królewskie, widać prawdziwy zapal poetycki, i częstokroć wiele liryczności, niekiedy tylko przenośnie są za śmiałe. Gdy poema to, mały tylko zapewne liczbie czytelników iest znaiome, przytaczamy przeto parę strof z niego; znawcy potrafią prawdziwą poezyją od szumności rozróżnić. — Na widok wizerunku Jana III., w tych się wyrazach odzywa poeta na k. 12.

„Mylę się? czy Achilla widzę gdy przy Troi
Z swą falangą Dardany płosząc grom rozsiewa?
Wzrokiem ścina, tchem wali, ślepi lustrem zbroi,
Hełm trzęsie losem świata, bułat śmiercią ziewa,
Koń pod nim wiatronogi, rumowny, bułany,
(Fraszka twój Alexandrze, Bucefał przesławny)
Parska ogniem, rze Marsem, pyskiem warzy piany,
W piekło wskoczyć i Turka za łeb schwycić sprawny.
Miece wzrok, równych sobie szukając hercarzów,
Bo zna że niesie zbawcę świata i Cesarzów.”

Wystawiwszy potem popłoch w Wiedniu i przestрах po całym chrześcijańskim świecie rozniesiony, tak daléy opiewa:

W tobie ufność ostatnia, Mahometa młocie.
 Do ciebie zadyszałe biegną posłanniki,
 Sąsiadzkich umów świętość twę rozprowadzą cnocie,
 Tkaia ci cyrygrafy, kwity, zastawniki.
 Nie trzeba tego... dosyć powiedzieć: świat ginie!
 Ruszyłeś — a pogaństwo zbladłemi oczyma
 Poznało cię po stroju, po kordzie, po minie.
 Srogi *Kara Mustafa* sierzni się i zżyma,
 Zgrzyta rozjadawiony, językiem bełkocze,
 Język kąsa zębami, zęby iuchą płocze.
 Powiedz ty resztę za mnie Dunaiu struchlały!
 Wieleś się w tedy duszkiem iuchy opił Trackiły,
 Gdy na twym wzdętym grzbiecie trupy most wysłały,
 A po nim śmierć rozsiewał, pogrom szabli Lackiły.
 Wy dokonczcie Węgierskie puszcze i parowy,
 Wieleście tam pogrzebły, śmiercią nieociekłych
 Koni zbiegłych bez iezdców, a iezdców bez głowy,
 Wielu pieszych? taborów? rynsztunków posiekłych?
 Bo pewnie ci w popłochu liczyć nie pośpieli,
 Co się w Carskim dopiero Grodzie obeyrzeli.”

Wystawiwszy potem zaletę i sławę różnych
 Polaków, których wizerunki w tych pokoiach
 się znajduia, a między innemi Kochanowskie-
 go, Sarbiewskiego, Kopernika i innych, mó-
 wi dalej na k. 21.

Już poselstwo po rozum i mistrzów ustały,
 Przestał być dowcip polski tłómaczem przepisnym,
 A godne Lecha tworząc swę oryginały,
 Zaczyna wzór podawać sąsiadom zawisnym.

Są i tacy, co w chlubne wiodąc nas zawody,
 Ożywnym darem Pańskich bodźców i szczodroty,
 Już otrzymali wieniecniezwiedły nadgrody,
 Wyrwawszy z niepomnego łona chciwéy Kloty,
 Zaręczone w przyszłości w gładach swe oblicze
Konarscy, Poczobuty i Naruszewicze.

Wzmacniaj nas swym widokiem wielkich dusz orszaku,
 Płatny wieniec dwoistym, droższym niż świat cały,
 Po Bożemu, za czyny, w górnym Zodyaku,
 Po Królewsku za przykład, w tym Kościele chwały.

Czyliż wam dziś nie słodsze trudy, znoje, blizny
 Podjęte na oyczyzny swęý poratowanie?
 Niż senowym, co zbrodnią żłopiąc do siwizny
 Zgaśli z rodem, z poznałą iak cedr na Libanie?
 A ieśli sam wstret w mroku wam tu drogę skazał,
 Czegożby *Stanisława* zachęt niedokazał i t. d.

TREBECKI STANISŁAW Szambelan Króla
Stanisława Augusta, w rymach swoich, które
 przy różnych napisał okolicznościach, rzadki
 okazał talent rymotworczy; łączy bowiem
 w poezyach swoich śmiałość Pindara z gustem
 Horacego, a słodyczą Safony. Wiersze iego
 rozmaite, wyszły z druku, lubo bardzo niepo-
 prawnie, w Lipsku (rzeczywiście w Wilnie
 u Zawadzkiego) 1806 r. we dwóch tomikach
 12mo. Znaydują się tam następujące wiersze:

1.) Bayki

2.) Wiersze różne iako to: na śmierć Xcia
 Czartoryskiego Kanclerza W. X. L. — Na ro-
 cznicę elekcyi Króla *Stanisława Augusta*. —
Powązki Idylla. — *Polanka* poema wieyskie. —
 Oda do Adama Naruszewicza. — Do Rybiń-
 skiego Bisk. Kuiaw. — Początek księgi IV.
 Eneidy. — Gość w Heilsbergu czyli wiersz do
 Krasickiego. 3.) Syn marnotrawny, komedia
 w 5 aktach wierszem tłómaczona z Woltera.
 Obacz niżej między tłómaczami dzieł drama-
 tycz. Woltera. Oddzielnie drukowana *Zofi-
 iowka* czyli opis ogrodu Szczęsnego Potockiego.
 w Lipsku (w Wilnie u Zawadzkiego) 1806
 in 12mo 49 stron.

W pamiętniku Warsz. 1802 Sierpień k. 226.
 nayduie się drukowany list Trembeckiego,
 wybornym iego wierszem, do Naruszewicza to-
 warzyszącego Królowi w podróży 1787 roku,
 przeszło półtora sta wierszów obejmujący.

NIEMCEWICZ JULIAN URSYN (obacz niżej między poetami elegicznymi), iako autor poezyi lirycznych, iak n. p.: *Ody przy wyjeździe z Anglii 1787 roku; Ody do woyska stojącego na Podolu i t. d.* z chlubą umieszczony tu bydz powinien.

TĄŃSKI Ignacy rodem z Płockiego, naczynnieyszym był wczasie seymu konstytucyjnego 1788 roku, mianowany bowiem sekretarzem deputacyi indagacyynéy w sprawie Dyunitów, całkiem się wyjaśnieniem téy trudnéy rzeczy zajął. Po wymazaniu Polski z rządu mocarstw, dom Xiążąt Czartoryskich, przytułek talentów, ludzkości i cnoty, został przytułkiem Tańskiego; lecz nie długo kosztował słodczy losu zapewnioného przez wspaniałość, umarł bowiem w r. 1805 mając lat 44. Pisał on wiele oryginalnych pieśni w gatunku lżejszym; w wszystkich, nie tak moc iak raczéy tkliwość, i miłe pannie rozczulenie. Poezye te z różnych okoliczności i do różnych pisane osób, wydali przyjaciele Tańskiego po iego śmierci, pod tytułem:

Ignacego Tańskiego wiersze i pisma różne. Dzieło pogrobowe. w Warsz. u Piliarów 1808. in 8vo. 380 stron. Na czele znajduje się wiadomość o życiu autora.

W zbiorze tym znajdują się następujące pisma:

- 1.) Tłómaczenie Georgików czyli ziemianstwa Wirgiliuszowego księga I. i część drugiéy.
- 2.) Dobrogost Komedy z francuzkiego przełożona.
- 3.) Ułomek z poematu Goldszmita — dobry Pleban.
- 4.) Ułomek z poematu *Delila* o ogrodach.
- 5.) I plotka czasem się przyda. Sielanka.
- 6.) Rozmaite wiersze.

Prócz tego, dzieło pod tytułem: Relacya deputacyi do examinowania spraw o bunt oskarżonych (*Dyzu-*

nitów) na seymie roku 1790 uczyniona. w Warsz. 1790. 8. *jest pióra Tanskiego.*

MOLSKI MARCIN, od młodości swęj stanowi woyskowemu poświęcony, teraz Pułkownik i Komissarz woyskowy, w wielu rymach przygodnych okazał imaginacyą żywą, dowcip trafny, i nader przyjemny, w nayniepodobniejszych rzeczach umięjący wynaydować podobienstwo z wybornem do okoliczności zastósowaniem, iak n. p. *Wiersz do Xcia Józefa Poniatowskiego w roku 1809; do Marcina Badeniego; do Króla na wiażd ięgo do Warszawy; Sen o seymie 1808 roku i t. d.*

Wiersz na seym Grodzieski 1791, w kilku pieśniach, dedykowany Marszałkowi Raczyńskiemu, zostaje dotąd w rękopiśmie.

Proby tłómaczenia Eneidy drukiem ogłoszone, wzbudziły pożądliwość całej publiczności, z powszechnym przeto żalem o zaniechaniu dzieła tego słyszymy, gdy mimo kilku tego rymotwórcy tłómaczeń, Molskiego naypowszechniejszy zyskało poklask.

KROPIŃSKIEGO LUDWIKA Jenerała W. P. piękną mamy odę do czasu, wydrukowaną w dzien. Wilens. 1806 Paźdz. k. 110. Tegoż pióra jest:

Wieś opuszczona, przez L. K. (LUDWIKA KROPIŃSKIEGO) z angielskiego P. Goldszmita. w Warsz. 1806. in 8. 1½ arkusza.

WALENTEGO GURSKIEGO mamy 19 Od drukowanych w ięgo różnych dziełach (obacz między pisarzami Sielanek). Niektóre wiele mają poezyi i rymowanie w nich gładkie.

WORONICZ JAN Prałat i Dziekan Kapituły Warszawskięj, Radzca Stanu Xstwa Warsz. trudnił się zbiorem i ułożeniem pieśnio - księgu,

zawierającego pieśni religijne, moralne i historyczne; z utęsknieniem oczekuje go publiczność.

Oryginalnie pióra jego, jest poezya prawdziwie liryczna: *Pieśń Assarmotą narodów Sarmackich patryarchy*, w duchu wieszczym bogosławiającego przyszłym pokoleniom; znajduje się w pamięt. Warsz. 1805 May, k. 246. — W ogóle, szczytny ten rymotwórca, mało co ogłosił z poezyi swoich drukiem, lecz *Sybillą* jego, w rękopiśmie znana jest powszechnie, a wyimki z *Lechiady* na posiedzeniach Król. Towarzystwa Warszawskiego przyjaciół nauk czytane, najpochlebniejsze dla literatury naszej rymotwórczy zapowiadają zbogacenie. Widać tam, zwłaszcza gdy idzie o energiczne wydanie gwałtownych namiętności, lub żywe wyobrażenie zdarzeń nadzwyczajnych, płodną imaginacyą, zwroty śmiałe i rzadki dar władania podług woli ięzykiem. Ubolewać należy, iż skromność tego szanownego męża, wstrzymuje ogłoszenie drukiem pism jego. Mamy iednak pojedynczo drukowane mowy, na obchód pogrzebowy Xcia Poniatowskiego Arcy Bisk. Gnieźn. — Ogińskiego Hetmana W. K. — Rafała Hr. Tarnowskiego — tudzież kazanie miane przy poświęceniu orłów woysk Polskich w dniu 3. Maja 1808; — Kazanie na pogrzebie zwłok Xcia Józefa Czartoryskiego Stolnika W. X. L. 1810 roku. — które za wzory wyniosłego stylu uważać trzeba.

§. Wlżeyszym gatunku ody, piękne się znajdują poezye w zbiorze pod tytułem:

Pierwiastki mojej muzy, przez ELŻBIETĘ GLAIZE. we Lwowie u Wichmana 1801 in 8. 88 stron.

KOZMIAN KAJETAN Referendarz w radzie

stanu, w dwóch odach, na zawieszenie orłów Franc. w Gallicyi 1809 roku, i na pokóy zawarty w Wiedniu r. 1809, prawdziwym okazał się lirykiem. Z żalem wspomnieć tu musimy, iż tak mało z płodów geniuszu swego autor drukiem ogłosił. Obacz niżej między poetami dydaktycznemi.

OSIŃSKI LUDWIK, Sekretarz Jeneralny w ministeryum sprawiedliwości, teraz pisarz w sądzie kassacyynym Xstwa Warszawskiego, Sekretarz w Krolew. Warsz. towarzystwie przyjaciół nauk, (obacz niżej gdzie mowa o tłumaczach dramatycznych), prócz innych zalet, w dwóch odach: *na pochwałę Kopernika i na powrót woyska Polskiego do Warszawy* 1809r. (Ostatnia drukowana w pam. Warsz. 1810 Nr. 1) iako też w wierszu o *Dobroczynności*, drukowanym w pam. Warsz. 1804 Czerwiec k. 369, prawdziwym się okazał poetą lirycznym. Pragnący tylko trzeba, aby częścicęy płodami gieni szu swego z bogacał oyczystą literaturę, i rozproszone dotąd rymy iego razem wydane zostały.

Drobniejsze iego poezye wyszły pod tytułem:

Zbiór zabawek wierszem Ludwika Osińskiego w Warsz. 1804. in 8.

Brodziński obacz niżej.

TYMOWSKI KANTORBERY TOMASZ (urodził się w Kaliskiem 1790 roku) niepospolity okazanie talent do poezyi. Z ukontentowaniem czytała publiczność, w latach 1811. i 1812. w gazetach Warszawskich niektóre iego rymy treści lirycznęy, z powodu wydarzonych okoliczności pisane; lecz większa ich część, zwłaszcza

poezye weselsze, iak n. p. oda do Brzucha, wiersz do Golizny, do Kredytu, o Dywidendzie, tudzież Dumania żołnierza Polskiego na wałach Saragossy; Ufność w Bogu, i inne żywą okazujące imaginacyą, lubo w rękopiśmie zostają, znaiome są iednak publiczności Warszawskięy. Nayznacznieysza zaś część poezyi iego, a między temi tłómaczenie Traiedyi Mahometa z Woltera, samym tylko przyjaciółom autora znane, zapowiadają, przy wytrwałości pisarza, piękne literatury naszey zbogacenie.

Dla proby umieszczamy tu iego wiersz do przyjaciela, w dzień Imienin, z napisem:

Ana kreontyk.

Pchnięte silną czasu dłonią
Rącze wieki, wieki gonią.
Rok na gruzach roku ginie,
Roie chwil nikną w godzinie.

Gdzież znajde przed tobą tarcze
Niczem niezblągany Starcze.
Nim mnie twoie ręce skoszą,
Będę się poić roskoszą;

Na Semeli syna łonie
Uwieńczę różami skronie,
Wolen od trosk i boiaźni
Zycie poświęcę przyjaźni.

Ledwie błysnął promień słońca,
Uprzedzam dziennego gońca,
Brzmia złote lutni mey strony,
Leie się Tokay spieniony.

Z przejrzystym puharem w ręce
Spiewam i luby dzień święcę;
Lekka noga ziemię bieie,
Bracia! niech przyjaciel żyie!

Choć mię spotka los Cyklopa,
 Dopóki posłuszna stopa,
 Póki sen powiek nie skleci,
 Dostoię w Waszém kolei.

Smieymy się z złośliwéy Parki
 Wsiędziemy razem do barki.
 A tak nad Wisłą i Styxem
 Będziemy pili z *Felixem*.

Prócz wspomnionych mężów; celujących w poezyi lirycznój, mamy wiele innych rymotwórców, tak dawniejszych iak późniejszych, których pieśni porozrzucane w rozmaitych zbiorach, lub też pojedynczo wydawane, w lżejszym gatunku liryczności, niepoślednie zajmują miejsce, a o których wspomniemy w rozdziele piątym. Tłómaczenia zaś z obcych języków poezyi lirycznój, wymienimy przy końcu tego rozdziału.

§. 2. *Elegiia i Duma tudzież Treny.*

Dmóchowski w sztuce rymotwórczój, skończywszy rzecz o Sielankach, tak mówi o Elegii: Wyżéy trochę, atoli nie zbyt okazałe,
 Smutne rozwodzi swoje elegia żale;
 Wziąwszy na siebie długi strój czarnéy żałoby,
 Czułe serca przenika, martwe wzrusza groby.
 Raz podchlebia drugi raz gniewa się i gniewa,
 Narzeka na odmiennosc, do statku zagrzewa;
 To weselé maluje, to żale i smutki.
 Lecz żeby iak powinna, sprawiła swe skutki,
 Mało że rymotworstwa masz talent szczęśliwy,
 Trzeba mieć duszę czułą, i serca głos tklivy.

Duma odpowiada wprawdzie w znacznej części elegiiom lacińskim, lecz zwyczaj narodowy, przywiązał do tego wyrazu udzielne znaczenie, dla wyrażenia osobnego gatunku poezyi. Jakoż w istocie, duma zda się mieć

za przedmiot smutku swego, żal oyczyzny i sprawę niepoiedynczêy osoby, lecz dolegliwość publiczną; lubo przeczyć niemożna, że są i dумы erotyczne, które zapewne późniêy na Rusi początek swój wzięły i dotąd się w ustach ludu utrzymują. Główne iednak znamie różniące dumę od elegii, w tem zachodzić zdaie się, iż pierwsza iest śpiewem, którego treść, osoba śpiewająca, iestami ciała i towarzyszącą smutną muzyką wyraża, gdy tym czasem elegia iest w ogólności wynurzeniem w wierszu dolegliwego czucia iakowego, i w pewnym względzie, listem poetyckim byđź może. Sarnicki w swoiêy historyi (p), wyraźnie wyżêy wyrażone cechy, dumie przypisuje. Nieznaiome nam są dумы, o których Sarnicki pod r. 1506 wspomina, lecz troskliwe śledzenie pomiędzy ludem Ruskim, ieżeli nie te, to wiele zapewne innych, odkryłoby; z którychby co do starożytności, dawnych obyczajów, a nawet i dzieiów, nieiakiê światło powziąć można. —

Treny są gatunkiem rytmu smutnego, po doznaniêy stracie drogiêy nam osoby; w pewnym względzie są tedy rodzaiem osobnym elegii.

(p) *Annales Regni Pol.* edycji Lipskiêy przy Długoszu t. II. k. 1198 gdzie tak pisze: *Anno 1506 duo fratres STRUSII (Felix i Jerzy, iak świadczy Niesiecki Herb. IV, 218) adolescentes bellicosi a Valachis occubuerunt. De quibus etiam nunc elegiae, quas DUMAS Russi vocant, canuntur, voce lugubri et gestu canentium se in utramque partem motantium, id quod canitur exprimentes, quin et tibiis inflatis rustica turba passim modulis lamentabilibus, haec eadem imitanda exprimit.*"

W porządku chronologicznym wymienięmy pisarzy naszych elegicznych:

JAN KOCHANOWSKI (obacz wyżej k. 264.) otwiera poczet tych mężów, iako autor trenów na śmierć córki swęj Urszuli napisanych, które naypiękniejszą są pamiątką, iaką kiedy żalność rodzicielska dla ulubionych dzieci wystawić mogła. (Zajmują one 22 stron in 4to. Pięknym łacińskim elegicznym wierszem, przełożył ie *Fran. KNIĄŻNIN* (obacz wyżej k. 303.)

MACIEJA STRYKOWSKIEGO *Treny na śmierć Zygmunta Augusta* (obacz niżej między rymotworcami poezyi opisuiący.)

KLONOWICZ (ACERNUS) SEBASTYAN (obacz niżej o iego życiu i pismach) wydał:

Zale nagrobne na szlachetnie urodzonego i znacznie uczonego męża JP. Kochanowskiego, woyskiego Sand. w Krak. 1585. 4. *To poema znajduje się w Bibliotece Puławskiej.*

GRUSZCZYŃSKI WALENTY z Lipna, herbu Belina, wydał:

Lament ciężko żalósnego oycy 1586. 4. (r)

KMITY ACHACEGO (obacz niżej)

Treny na śmierć JP. Braniekię 1588. 4.

Treny na śmierć Anny Mińskię w Krakowie 1609. 4. (s)

DANIECKIEGO JANA żalósne narzekanie Korony Polskię w Krak. 1607. 4. 2½ arkusza.

Jest to utyskiwanie w wierszu nie bardzo gładkim, na rozmaite bezprawia i klęski, których doznaie Polska.

(r) NIESIECKI Herb. II, 319.

(s) LINDE w rękopiśmie.

GROCHOWSKI STANISŁAW (obacz wyżej k. 276) należy tu jako autor rytmów na śmierć Jana Zamoyskiego, Królowej Anny, Jana Kochanowskiego.

BARTOSZEWSKIEGO WALENT: Wiersz na zeyście And Woytkowskiego. w Wilnie 1612 in 4to i Planktów nagrobnych dziewięciu bogin Parnaskich. *tamże* 1615 in 4to (obacz wyżej. k. 237)

KRETKOWSKI STANISŁAW żyjący za Zygmunta III. wydał poema, pod tytułem:

Lutnia siedmiostroyna na pogrzebie Barbary Kretkowskię Kasztelanowę Brzeskię babki swojej. 1622. in 4to. (t)

KOREYWA JAN ALEXANDER wydał:

1.) Trenodyą na śmierć Zygmunta III. i Królowej. w Krak. u Marc. Filipowskiego 1632 in 4to 4 arkusze.

2.) Jo tryumfalne Władysławowi IV. przy obięciu korony. w Krak. 1633 in 4to 4 arkusze. (u)

GAWIŃSKI JAN między innemi rytmami (o których obacz niżej) wydał:

Treny żałobne w Krak. 1650 in 4to.

TWARDOWSKI SAMUEL (obacz niżej między rymotworcami poezyi opisuiący), wydał także rytm żałobny, pod tytułem Trenów ze 42 wierszy złożony, na śmierć córki swęj Maryanny. Powtóre wiersz żałobny na pogrzebie Alexandra Królewicza, syna Zygmunta III.

MORSZTYN STANISŁAW Woiewoda Mazowiecki, żyjący za Jana III., wydał:

Treny po utracie syna z listem przypisnym do żony iego. w Krak. 1698. in 4to 43 stron. *Przedrukowane* w Warszaw. 1704 in 4to. (w)

(t) NIESIECKI Herb. II, 705.

(u) ZAŁUSKI *bibl. poet.* p. 53.

(w) ZAŁUSKI *bibl. poet.* p. 61.

Prócz tego przełożył z Seneki tragédią Hippolita, a z francuzkiego Rasyna Andromachę. Oboie tłómaczenie godne szacunku, mówi Krasicki (x). Traiedye te pierwszy raz bez wyrażenia roku i mieysca wyszły, lecz istotnie około roku 1689. Powtórnie wydane w Lipsku (rzeczywiście w Supraślu) 1725. 4to wraz z pismami Jędrzeia Morsztyna.

ULRYK XZĘ RADZIWIŁŁ Koniuszy W. L. żyjący za Augusta II. i III., iest autorem pięciu rytmów nazwanych elegiami, przez pomyłkę wydrukowanych między wierszami Drużbackiey. (Lecz wydawca onych Józef Załuski, sprostował tę pomyłkę, w przedmowie do trzeciego tomu *zbioru rytmów wierszopisów żyjących.*) Mimo wyraźnego napisu *Elegiae*, nie są te rymy elegiami, ale wierszami na zdania moralne następujące:

Nie wszystko złoto co się świeci, nie dobrze się zgadza niebo z ziemią i t. d.

Tegoż autora wiersz z napisem:

Słowo nie w swoiey przyzwoitości opisane przez X. Ułr. Radziwiłła *b. r. i m.* in 4to 4 strony.

Z tym wyrazem *Nic* igra autor w wierszu, niekiedy dosyć dowcipnie.

KNIAZNIN FRANCISZEK (obacz wyżej k. 302.) należy tu jako autor żalów Orfeusza nad Eurydyką.

KARPIŃSKI FRANCISZEK (obacz wyżej k. 304) pomiędzy rozmaitemi wierszami w tomie II. dzieł zebranych, ma niektóre rytmy tchnące prawdziwie duchem elegicznym, iak n. p. *Powrót*

(x) Dzieła tom III, 237.

na wieś; — *Zale Sarmaty nad grobem Zygmunta Augusta.*

NIEMCEWICZ JULIAN URSYN wczasie seymu konstytucyynego poseł Inflantski, po podziale oyczyzny, mieszkaniec Ameryki, dziś Sekretarz Senatu i Konsyliarz w dyrekcyi edukacyynéy, iako poeta elegiczny pierwsze zaymuie u nas mieysce. Jego dumy o znakomitych Polakach, (drukowane naprzód przy komedyi, *Powrót posła w Warsz.* 1791 in 8vo i w zbiorze dzieł późniéy) tudzież o Monarchach Polskich (umieszczone w pamiętn. Warsz. roku 1809 i 1810), iako też elegie pełne tkliwego ducha, nieśmiertelność mu w narodzie zapewniają.

Dzieła iego wierszem i prozą, we dwóch tomach, wydania Mostowskiego w Warsz. 1803. i 805. in 8vo następujące zawierają pisma; w tomie I.

- 1.) Historya Raslasy Królewicza Abissynii z Angielskiego przełożona, prozą.
- 2.) Wiadomość o życiu i sprawach Jenerała Waszyngtona.
- 3.) Władysław pod Warną, traiedya oryginalna.
- 4.) Pukiel włosów ucięty. Poema Alex. Popa z Angielskiego przełożone w fortecy Petersburgskiéy w czasie dwuletniéy tam niewoli roku 1796.
5. Co się Damom podoba, powieść Woltera wierszem.
- 6.) Różne wiersze.

Między temi iest дума o Żołkiewskim, o Stefanie Potockim, o Michale Glinńskim. Elegia z napisem: Wiosna; Gałązka, tudzież rozmaite dumy naśladowane z angielskiego, i inne wiersze drobniejsze oryginalne lub naśladowane z jnnych ięzyków.

W tomie II.

- 1.) *Atalia* Traiedya Jana Rasyna z Francuzkiego przełożona.
- 2.) *Powrót* pośła Komedyja we 3. aktach, wierszem oryginalnie napisana, w czasie seymu Konstytucyynego, i drukowana około r. 1790: powtórnie 1791. W tym zaś zbiorze po trzeci raz przedrukowana.
- 3.) *Bayki*, w liczbie 29. Z tych część drukowana przy powrocie pośła. w Warsz. 1791. in 8vo.
- 4.) Różne drobnieysze pisma wierszem i prozą, oryginalne lub tłumaczone, a między innemi *Elegia* wygnaniec, wiersz naśladowany z Angielskiego przy oddaleniu się Autora z oyczyzny do Ameryki.

Prócz tych dzieł, wiele ma autor ieszcze w rękopiśmie, a między innemi: *Cztery wieki życia ludzkiego*, poema z którego wyimki czytane były na posiedzeniu publicznem Król. Towarzystwa przyjaciół nauk; *Pieśni narodowe historyczne*, zawierające w krótkości dzieie wszystkich Monarchów Polskich, których wydanie publiczności zapowiadziane, pożądanie nayaniecierpliwsze we wszystkich wzbudziło. Niektóre z nich są drukowane w pamiętn. Warsz. 1809 i 1810 roku. Pracuje także mąż ten nad częścią dzieiów oyczystych, (to iest panowaniem Zygmunta III) do historyi Polskiéy przez Król. Towarz. przyjac. nauk w Warsz. ogłoszonéy.

§. 3. *Tłumaczenie poezyi lirycznych z obcych języków.*

A N A K R E O N.

Niektóre pieśni iego tłumaczył Jan KOCHANOWSKI. Lecz całkowite rymotworce tego tłó-

tlómaczenie wydał Adam NARUSZEWICZ w bardzo piękney edycyi w Warsz., w druk. Nadwornéy JK. Mci 1774. 4to. W wydaniu tém prócz tlómaczenia Naruszewicza, umieszczony iest także przekład Jana Kochanowskiego.

D A W I D.

Pieśni Dawida czyli w ogólności zbiór psalmów, rozmaitych autorów pod nazwiskiem psalterza Dawidowego znanych, we wszystkich narodach wczesnie na języki oyczyste był tlómaczony. Naypierwszy polski przekład wyszedł pod tytułem:

Zołtarz albo pieśni Dawida Proroka z argumentami. w Krak. u Unglera in 8vo 1539. 24. Maia, drukiem ukończony. (y)

W bibliotece Puławskiéy Xcia Adama Czartoryskiego, znajduje się tlómaczenie Psalterza z następującym tytułem:

Zołtarz Dawidów przez Mistrza WALENTEGO WROBLA z Poznania polską mową wyłożony. Teraz z większą pilnością pismem łacińskim i polskim wydrukowany. Na końcu następujące są wyrazy: Wybiiano w Krakowie przez Jeronima Wietora lata Bożego 1540. in 8vo.

Reia tlómaczenie Psalterza wyszło około roku 1555 (obacz wyżéy k. 260.) Może to był pierwszy przekład polski wierszem (chcąc pogodzić wyrazy Turnowiusza, który napisał: Rey zaczął Sauromatom wykrzykać Psalm Boski, który w tak foremny rym uiał Kochanowski.

(y) Jak wyczytuie w dziele Krzyszt. Rożyckiego Bibliop. Warsz. pod tytułem: *Sumaryusz opisanja praw przywileiów akad. Krak. bibliopolom, drukarzom służących. w Warsz 1725 fol.* dotąd w rękopiśmie na k. 133.

Trudno bowiem sądzić, ażeby Turnowski będąc Reia prawie współczesnym (z), nie miał wiedzieć o dawniejszych tłumaczeniach. W roku 1558 wyszedł w Krakowie Psalterz wierszem z notami i przyłączonemi innemi pieśniami nabożnemi. W dedykacyi do Hrabiego Górki podpisał się iako autor: JAK. sŁUZEBNICZEK, w rzeczy zaś saméy iest to Jakub Lubelczyk czyli z Lublina o którym Węgierski (a) pisze, iż należał do tłumaczenia Biblii Brzeskiey. Olof zaś wspomina, (b) iż był ten Jakub podług własnego wyznania, dworzaninem czyli urzędnikiem publicznym, i że nie z powołania stanu, lecz przez chęć służenia Bogu téy pracy się podjął.

JUSZYŃSKI w rękopiśmie, nazywa ieszcze Jakuba Lubelczyka autorem wiersza pod tytułem:

Joba cierpliwość i wiara. w Krak. u Wierzbicy 1559.

JANA KOCHANOWSKIEGO Psalterz (obacz wyżéy k. 266.)

PETRYCY SEBASTYAN (o którego życiu i piśmach obacz między tłumaczami Horacyusza i Arystotelesa), przełożył psalterz na polski język, lecz nie wydał go na iaw, iak pisze Starowolski (c).

RYBIŃSKI MACIEJ Senior Kalwiński w Wielkopolszcze (syn Jana Rybińskiego z Czech) umarł w Poznaniu 1612, mając lat 46.

(z) OLOFF *poln. Liedergesch.* k. 223.

(a) *Hist. Eccl. Slav.* p. 43o.

(b) *Polnis: Liederges.* 220.

(c) *Hecatont.* N. LXXXV.

Wydał nowe psalmów tłómaczenie, które po-
kilkakroć przedrukowane, między innemi w To-
runiu 1617 in 4to — 1618. 8vo — w Gdańsku
1632. 8vo (d).

RYSIŃSKI SALOMON (obacz wyżej k. 224.)

KARPIŃSKI FRANCISZEK za naszych czasów
wyborne wydał tłómaczenie psalmów (obacz
wyżej k. 304).

KUCZWAREWICZA siedm psalmów poku-
tnych wierszem (obacz niżej między rymo-
tworcami poezyi opisujący) i wielu innych,
którzy pojedyncze przełożyli psalmy.

H O M E R.

Himny lubo powszechnie za płód iego nie
uznane, że iednak iego imie noszą, umieszczamy
tutaj. *Himn do Apollina* przekładania Kra-
sickiego w III. tom. dzieł iego znajduje się
na karcie 69 — 86.

KNIAZIŃN kształtnym wierszem przełożył
pieśń zebrzącego Homera, wyjętą z biografii
tego rymotworcy przypisywaną powszechnie
Herodotowi. Pieśń ta nie tak dla autentyczno-
ści, iako raczej dla pięknego wyrazu w prze-
kładzie polskim godna jest wspomnienia.
Dmóchowski umieścił ją w trzecim tomie swe-
go Homera na k. 41 pierwszego wydania. O in-
nych tłómaczeniach Homera obacz niżej mię-
dzy poetami wiersza bohatyrskiego.

H O R A C Y U S Z.

JAN KOCHANOWSKI najdawniejsze nam
zostawił tłómaczenie, niektórych od Horacyu-

(d) OŁOF l. c. p. 157.

szowych, które w zbiorze dzieł jego, między innemi pieśniami są umieszczone, tudzież w edycji Naruszewicza pieśni Horacyuszowych.

SEBASTYAN PETRYCY (obacz niżej między tłumaczami Arystotelesa) wydał tłumaczenie czyli raczén naśladowanie Horacyusza pieśni, pod tytułem:

Horatius Flaccus w trudach więzienia Moskiewskiego (e) na utulenie żalów przez doktora Sebestyana PETRYCEGO nie tak namyślnie jak w niewoli tęskliwie w lirycznych pieśniach zawarty, z pokazaniem trzech rzeczy: 1. niektórych ludzi wielkich cnot załecenie. — 2. łacno domysłny wykład wszystkich od i epodów Horacego — 3. kształt naśladowania poetów snadny. w Krakowie 1609. in 4to.

Tłumaczenie to iest bardzo wolne, wiele bowiem rzeczy z oryginału iest poodrzuconych, lub odmienionych, a natomiast gdzie nigdzie inne myśli wsunięte, dzieie rzymskie i imiona Rzymian na polskie z zastosowaniem przemienione, i pojedyncze pieśni sławnym z nauki lub innych zalet rodakom przypisane. Za każdą prawie odą, przydane przypiski objaśniaią rzecz lub wyrazy. Naruszewicz w przedmowie do swego Horacyusza, mówi o Petrycym i Libickim: „że ich praca ztąd naybardziej godna szacunku, że pierwsi poniekąd drogę późniejszym utorowali, wreszcie niewdzięczne i płaskie rymowanie, gruba wyrazów prostota a częstokroć i opaczne myśli au-

(e) Będąc Petrycy nadwornym lekarzem Cara Dymitra Samozwańca, męża Maryny Mniszkwówny, znajdował się w mieście Moskiewie. Lecz gdy w czasie gód weselnych roku 1606 w miesiącu Maju, Dymitr został zabitym, Petrycy z Mniszkiem i córką jego w niewolę wzięty został, w której przez półtora roku zostając, zajął się tem tłumaczeniem Horacyuszowych pieśni.

tora wykłady w nich się znayduią.” (Niektóre Petrycego składane wyrazy, obacz wyżey gdzie była mowa o pieśniach Naruszewicza nak. 301.) Rzadkie to dzieło, w dwóch exemplarzach iest w bibl. Puławskiéy.

TWARDOWSKI SAMUEL (obacz niżej) niektóre ody przetłómaczył, i te są umieszczone in *Miscellaneis selectis* po śmierci autora. w Kaliszu 1682. in 4to.

LIBICKI JAN Sekretarz Królewski, żył za Władysława IV. i Jana Kazimierza, przełożył wszystkie 4 księgi pieśni Horacyuszowych i księgę Epodon, wydane w Krakowie u Cezarego 1647. 4to. W przedmowie do czytelnika pisze Libicki:

Ostatek który ieszcze nie przetłómaczony,
Gdy na to będziesz łaskaw będzie dokończony.
Lecz nie uskutecznił tego. Zdanie Naruszewicza o tem tłómaczeniu umieszczone wyżey przy tłómaczeniu Horacyusza przez Petrycego.

Inne Libickiego pisma rymotwórcze, są:

- 2.) Sen dziwny w którym wino i woda o godnościach swych rozprawiaią, przez J. L. S. J. K. M. (to iest Jan Libicki Sekretarz Jego Królewskiéy Mości) napisany bez mi: 1647. in 4to 16 stron.

Text polski po iednéy a łaciński po drugiéy stronie.

- 3.) Bachus Miraculosus Jch Mościom Panom Mięsopustnikom, Tanecznikom, Maszkarnikom, Pijanicom autor dobrego zdrowia życzy J. L. S. K. J. M. b. r. i m. in 4to.

Całe to poema obeymuie tylko pół arkusza, drugie półarkusza zajęte iest wypisem świadcztwa w ięzyku łacińskim z Drexeliusza o użytku wina.

- 4.) Sen żywota ludzkiego wierszem łacińskim, przez Jakóba BALDE S. J. napisany a przez Jana Libickiego rytmemi polskimi wyrażony. w Krak. u Franc. Cezarego 1647. in 4to 16 *stroi ściśle drukowanych* (f). *Przedrukowane tamże u Szedla 1677. in 12mo. (Zahuski. Bibl. poet.)*

ŁOCHOWSKI STANISŁAW Pisarz Grodzki Opoczyński za Władysława IV. żyjący, wydał: *Emblemata Horatiana, Rythmis polonicis e principis linguae patriae Rhytmographis selectis illustrata. Cracoviae in officina Fran. Caesarii 1649. in 4to 32 stron.*

Autorowie polscy, których wiersze Łochowski tu przytacza: Jan *Kochanowski* Symon *Symonides*; S. *Ślupski* (tego tylko jest 10 wierszy); Andrzej *Malski*. —

Prócz tego, wydał Łochowski następujące dzieło:

Regulae juris et loci communes forenses, drugie wydanie w Krak. 1701.

Po Libickim przez sto przeszło lat, Horacyusz nie był tknięty od pióra polskiego, aż na koniec za panowania Stanisława Augusta, Adam *Naruszewicz* przełożywszy pieśni tego wzorowego liryka, postanowił tłómaczenie swoje wydać wraz z przekładami dawniejszemi. Jakoż kilku jeszcze współczesnych mężów do pracy téy gotowych znalazłszy, uskutecznił przedsięwzięcie swoje, w dziele pod tytułem:

Pieśni wszystkie (4. księgi od i księgi *epodon*) przekładania różnych. w Warszawie u Grela 1773. 2 Tomy in 8vo maj.

(f) *ZAEUSKI bibl. poet.* na I. k., przez pomyłkę 7. arkuszy obiętości téj edycyi tego poematu raznacza, i z pewnością to piszemy, gdyż to wydanie mamy przed oczyma,

Tłomaczami temi są WISNIEWSKI Antoni Piłar; KALISZEWSKI Celestyn Piłar; SAKOWICZ Fabian, KNIAZNIN Franciszek; CZYŻ Jan; KOCHANOWSKI Jan; KOBLAŃSKI Józef, MIĄCZYŃSKI Józef; MINASOWICZ Józef Epif.; KONCZA Michał; KORYTYŃSKI Onufry; KRUKOWIECKI Piotr; TWARDOWSKI Samuel; KOCHOWSKI Wespazjan. Prócz tego kilka jest pieśni przekładu Franc. ZABŁOCKIEGO; J. ŚWIETOPRZECZKIEGO i W. JAKUBOWSKIEGO. Miło jest w téj edycji czytać iedną odę tłomaczoną przez kilku, i porównywać te przekłady z sobą.

Przy téj okoliczności wymieniemy resztę Horacyusza dzieł, na polski język tłomaczonych. Znaczłą część satyr przełożył X. Izyski, lecz przekładanie to drukowane jest urywkowo w *zabawach przyjemnych i pożytecznych*, które między 1769 a 1777 rokiem w Warszawie w 16 tomach wyszły. —

MATUSZEWICZ MARCIN Kasztelan Brzeski Litewski, wydał bezimiennie tłomaczenie wszystkich Horacyuszowych satyr w Wilnie 1784 in 8vo. Lecz to jest raczéy naśladowanie tylko Horacyusza, gdyż w mnóstwie rozwleczonego opisu i przydatków, ledwo oryginał rozpoznać można. Zresztą wiersz jest gładki i miejsca niektóre szczęśliwie oddane.

DMOCHOWSKI FRANCISZEK (obacz niżej między tłomaczami Homera), znaczłą część listów Horacyuszowych gładko i wiernie przetłomaczył, które drukowane w pamięt. War-

szawskim przez niegoż wydanym między 1801 a 1805 rokiem. —

Sztukę rymotwórczą przetłómaczył naprzód KORYTYNSKI Onufry; wydana 1770 roku in 8vo w Warsz. w druk. Miclerowskiéy. Lecz dzieło to pośmiertne, niezaspakaja wcale niesurowego nawet krytyka. Pożądane tedy wyszło w pamięt. Warsz. 1801 t. IV. k. 95 tłómaczenie tegoż listu, lecz nie całkowite, gdyż wielu mieysc, treść iest tylko prozą wyłożoną przez J. P. t. i. Ignacego POTOCKIEGO byłego Marszałka W. W. X. L., który umarł 1809. Nakoniec Jacek PRZYBYLSKI wydał swe tłómaczenie sztuki rymotwórczéy w Krakowie 1803 in 8vo.

FIJAŁKOWSKI MARCIN emerytowany Professor akademii Krakowskiéy i członek dyrekcyi edukacyynéy, wygotował tłómaczenie prozą wszystkich dzieł Horacyusza, i opatrzył ie przypisami potrzebnemi, mając w myśli wydać ie obok z textem łacińskim. Proba tłómaczenia tego (pieśń 8 księgi IV.) znajduje się w pamięt. Warsz. 1810 Nro IV.

J E R E M I A S Z.

Treny Jeremiasza nad zburzeniem Jerozolimy według textu LXX. tłómaczów przekładania JACKA PRZYBYLSKIEGO, w czasie ciężkiéy choroby. w Krak. u Maia 1703. in 4to 4 arkuszy.

J U N G Edward.

Treny iego czyli tkliwe narzekania pod tytułem *Nocy* tłómaczone prozą przez bezimiennego. w Lublinie 1786 in 8vo 2 tomy. Prze.

drukowane w Warsz. 1809 in 8vo. Pierwszą zaś noc, dobitnym i mocnym przetłómaczył wierszem Franciszek DMOCHOWSKI i wydał wraz z poprawnym przekładem sądu ostatecznego i wyinkami z Miliona Raiu utraconego, w Warszawie 1803 in 8vo maj. Tłómaczenie téy nocy pierwszey, wydrukowane iest także w Krasickiego dziełach tomie III. na k. 470. Pierwsza zaś edycya *Sądu ostatecznego* wyszła w Warszawie 1785 in 8vo. Niepodobna przemilczyć tu poważne nader zdanie Ludwika Osńskiego o tłómaczeniu sądu ostatecznego (g): „Któż nie pozna, *pisze on*, cały mocy żywego umysłu w przekładzie sądu ostatecznego? kto nie pozna nowego dowodu zamożności języka, zdolnego tak wielkie, tak rozliczne obrazy malować, kto nie postrzeże uczynionego wielkiego kroku, do udoskonalenia zewnętrznego wierszopistwa, przez samo ścieśnienie téy zbyt-czney wolności, któręj nie wzbraniłi się używać, najlepsi w języku naszym autorowie, a która przecież zostawiając wszelaką łatwość pisarzom, zniżala poezyą z rzędu sztuk trudniejszych i wyższych? — Drugie tego poematu wydanie znacznie tłómacz poprawił. Tego w nim iedynie uchybienia zamilczyć niemożna, że w tem miejscu gdzie autor cześć bohatyrom narodu swego oddaie, może tłómacz nie powinien był mieścić sławnych mężów kraju swojego. W przekładaniu bowiem dzieł takich, ścisła wierność zachowana bydź we wszystkim powinna.” O Junga trajedyi obacz niżej.

(g) W wiadomości o życiu i pismach Dmochowskiego, na czele tłómaczenia Eneidy. k. VIII.

K A L L I M A C H.

Pieśń iego 'o Dyanie znajduje się w Krasickiego dziełach tom III. k. 101.

O S S Y A N.

Dumy i pieśni tego twórczego gieniuszu, przełożył w znaczney części Ignacy KRASICKI, umieszczone zaś są w pierwszym tomie dzieł iego. Dmóchowski o przekładzie tym powiedział (h), że chociaż Krasicki robił go z pośpiechem, i chociaż był szczęśliwszym w oryginalnem napisaniu niż w tłómaczeniu, iednakże w wielu miejscach, iego przedziwny talent, w całej świetności widzieć się daie.

O W I D Y U S Z.

Elegie iego miłosne gładkim wierszem przełożył i wydał Benedykt HULEWICZ na ów czas Posel Wołyński, w Warsz. 1791 in 12mo. Wyszły także te elegie (17 tylko), z napisem tomu I. w Lipsku bez wyrażenia roku in 4to.

PRZYBYLSKI JACEK wydał: *Owidego Nazo-
na wiersze na wygnaniu pisane, to iest rzeczy smu-
tne, kłótwa na Ibisza, listy z Pontu. w Krako-
wie 1802 in 8vo.*

Inne Owidyusza dzieła na polski język tłómaczone, są: *Metamorfozy*, które Jakób ZEBROWSKI przełożywszy, wydał pod tytułem: *Przeobrażeń. w Krakowie 1636 in 4to.*

Drugie tłómaczenie tegoż dzieła wydał OTFINOWSKI Waleryan Podczaszy Sen-

(h) W pochwałę Krasickiego na czele dzieł iego t. I. k. XXXII.

domirski, pod tytułem: *Przemian. w Krakowie 1638 in 4to* z przypiskami na boku. (Są w bibl. Lic. Warsz.).

Heroidy przełożył CHROŚCIŃSKI Stanisław pod tytułem: *Rozmowy listowne i t. d. w Warsz. 1695. Przedruk. bez m. 1735 4to.*

P I N D A R

Naywiększy i dotąd niezrównany poeta liryczny, do ukształcenia Naruszewicza znacznie się przyczynił, przeymował bowiem nasz ziomek z niego, śmiałość myśli i zwrotów, tudzież składu wyrazów. Niemamy w naszym języku iego pieśni tłómaczonych. Oda tylko na pochwałę Hierona, Króla miasta Etny w Sy-cylii, przekładania Naruszewicza, znajduje się w Krasickiego dziełach tomie III. k. 89 i dalej.

P O P E Alexander.

Prześliczną odę iego do muzyki wyłożył wybornym wierszem Jul. NIEMCEWICZ, drukowana w zbiorze dzieł tom I. k. 530. Nowy przekład teyże ody, wzorowego naszego tłómacza Jana KRUSZYŃSKIEGO drukowany w pamięt. Warsz. 1809 Nro X. — O inszych dziełach Popa, obacz przy tłómaczach poezyi dydaktycznéy.

R U S S O Jan Chrzyciciel.

Kantata iego z napisem *Cyrce*, tłómaczona przez Emilią FELIŃSKĄ, drukowana w dzien. Wil. 1806 Lipiec k. 95. —

332 *Tłómaczenia poezyi lirycznój*

J. CHOMIŃSKI wydał naśladowanie rytmu *Adonis*, drukowane w dzien. Wil. 1806 Paźdz. k. 111.

R U S S O Jan Jakób.

Melodrama iego pod tytułem: *Pigmalion, scena liryczna*, przełożył kształtnym i mocnym wierszem T. K. WĘGIERSKI, i przypisał Królowi Stanisławowi Augustowi. Drukowana w zbiorze dzieł iego wydanych przez Tad. Mostowskiego. w Warsz. 1803 in 8vo 14 stron zaymuie.

Toż samo dzieło, tłómaczone prozą przez Jana BODUENA, drukowane w Warszawie u Diufura in 8vo. bez r.

S A F O Rymotwórczyni Grecka.

Niektóre iey pieśni przełożył *Jan Kochanowski*, znajdujące się w zbiorze dzieł iego.

T O M A S Rymotwórca Francuzki.

Ode iego do czasu naśladował NARUSZEWICZ; umieszczoną zaś iest w drugim tomie dzieł iego poetyckich.

Inne zaś teyże ody tłómaczenie, wyborynym wierszem przez Jana KRUSZYŃSKIEGO, drukowane w pamiętn. Warsz. 1810 tom IV. k. 107.

T O M P S O N.

JUL. NIEMCEWICZ kilkadziesiąt z niego przetłómaczył wierszy *onędzach ludzkich*, w zbiorze

rze dzieł tom I. k. 543. Przedrukowane w Krasickiego dziełach III, 468.

Poema zaś *cztery pory roku* przełożył TYMIENIECKI, lecz przekład ten wyborny zostaje dotąd w rękopiśmie.

TYBULLA

Tkliwe pienia są tylko cząstkowo przełożone; Jego elegia pierwsza, dwóch rozmaitych bezimiennych tłumaczy, znajduje się w Pam. Warszaw. 1802 tom. VI.

TYRTEUSZ.

Z woiennych jego pieśni, jedna przełożona znajduje się w *Krasickiego* dziełach Tom III. k. 95.

ROZDZIAŁ DRUGI.

Poezya dydaktyczna.

Gdy przedmioty rozważy i rozumu, wystawione zostają w kształcie poetycznym, powstaie ztąd poezya dydaktyczna. Treścią onę być może, albo same tylko rozumowanie, albo też prawdy zasadzone na doświadczeniu i do towarzyskiego zastosowane pożycia, byle niepodobieństwo wyłożenia tego w wierszu nie stawiało na przeszkodzie. Jeżeli nauczanie główną iest rzeczą w poemacie, powstaie natenczas *poema dydaktyczne w ścisłym znaczeniu*, czyli *poema prawidłowe* lub *uczące*; jeżeli iest w kształcie listu, nazywa się *listem dydaktycznym*. Gdy zaś działania i postępowania ludzi, przeniesione są do zwierząt lub istot nieżywotnych, a to w celu, aby ztąd wynikająca prawda iakowa lub uwaga, drogę sobie otworzyła, do serca lub rozumu człowieka, powstaie na ów czas *Bayka*. Jeżeli poeta *w tonie żartobliwym* niedorzeczność lub śmieszność, albo też *gromiąc* przewrotność ludzi wystawia, aby stan rzeczywisty w porównaniu z zasadami rozsądku zdrowego wyobrazil, otrzymujemy *Satyre*. Jeżeli nakoniec w żywych i powabnych kolorach, wystawia czystą prostotę ludzi nieskażonego serca, tworzy się *Idylla* czyli *Sielanka*.

§. 1. *Poemata dydaktyczne w ścisłym znaczeniu, czyli rymotworstwo prawidłowe.*

a.) Oryginalne.

BIELAWSKIEGO TOMASZA Myśliwiec, wiersz. 1595. in 4to gockim drukiem. (i)

ZBYLITOWSKI (k) ZYGMUNT JĘDRZEJ żył na dworze Królów Stefana i Zygmunta III. a z ostatnim podróż do Szwecyi odprawiliak pisze Niesiecki w swym Herbarzu. Jest on, autorem poematu pod tytułem:

Wieśniak albo gospodarstwo wiejskie w Krak. 1600. in 4to. (l)

Oprócz tego pisma następujące ieszcze po-
dług X. Juszyńskiego rękopismu (m) miał wy-
dać Zbylitowski wiersze:

(i) LINDE w poczcie pism polskich na czele Słownika.

(k) Niezdarzyło mi się dostać pisma Zbylitowskiego; autorowie zaś tak co do wyliczenia dzieł iego, przez pomieszanie ich z dziełami Piotra Zbylitowskiego, iako nawet w pisowni samego nazwiska różnią się. ZAŁUSKI w *Bibl. Poet.* i LINDE na czele pierwszego Tomu swego słownika, piszą *Zoilitowski*. NIESIECKI w Herb. IV, 719. JUSZYŃSKI w rękopiśmie, nazywają go *Zbylitowskim*; JABŁONOWSKI in *Mus. Pol.* k. 293. *Zbytulowski*; KRASICKI w zbiorze wiadomości II, 588 *Zbylutowskim*. Lecz obay ostatni zapewne błędnie, bo iak w Jabłonowskim wiele nader spostrzedz można omyłek pisarza i drukarza, tak w Krasickim mnóstwo błędów z pośpiechu i niedopilnowania pochodzących. Widoczna tu pomyłka Krasickiego w pisaniu, gdyż cały artykuł ten o Zbylitowskim (podobnie iak większa część o ludziach uczonych i ich pismach) wypisany z Niesieckiego.

(l) ZAŁUSKI *bibl. poet.* p. 99. NIESIECKI Herb. JABŁONOWSKI *Mus. Pol.* l. c.

(m) ZAŁUSKI in *bibl. poet.* żadnych więcéy pism Jędrzeja Zbylitowskiego nie przytacza. NIESIECKI zaś dodaie ieszcze: *Droge do Szwecyi Zygmunta III.* Toż pisze za nim Jabłonowski i Krasicki, którey to podróży opis, Załuski przypisnie Piotrowi Zbylitowskiemu. A Linde l. c. iednego, tylko Zbylitowskiego Piotra wspomina. W takowey niezgodności, trzymamy się tu-
taz rękopismu X Juszyńskiego który rozliczue zwiedzając bi-
blioteki, naysłuszniey tu rozstrzyga. O pismach Piotra Zbyli-
towskiego obacz między pisarzami Satyrycznemi.

- 2.) Witanie Króla nowego Zygmunta w Krakowie 1587. in 4to.
- 3.) Epithalamium. w Krak. 1585. in 4to (*lecz nie-wiem czyli w polskim lub łacińskim języku.*
- 4.) Epinicion de victoria reportata w Krak. 1588.
- 5.) In obitum Stephani regis Epigramma Cracov. 1588.
- 6.) Satyry o puszczech litewskich. Krak. 1589.
- 7.) Acteon poema 1588.
- 8.) Droga do Szwecyi Zygmunta III. w Krak. 1597 in 4to. *Który wiersz Żaluzki w Bibl. Poët. Piotrowi Zbylitowskiemu przypisuje.*
- 9.) Historia S. Genowefy. w Krak. 1599. in 4to (4. arkusze.)

§ Bezimiennego pisarza: Gospodarstwo dla młodych i nowotnych gospodarzów. Teraz nowu poprawione i rozszerzone bez r. i m. in 4to 4: *arkusze.*

Na tytule rycina wystawująca domy i ogród tudzież gospodarza dającego rozkazy czeladzi. Lecz tymże samym drukiem i z takiemiż wokoło kart ozdóbkami iak iest drukowana Bart. Paprockiego *proba cnot*, z kąd wnosić wypada, iż to przy końcu szesnastego wieku, drukowano. Co kilkadziesiąt wierszy są oddziały z napisami; iako to; sprzęt domowy, szaty, żywność, żona, ogród i t. d. Lecz całe to poema ma tylko powierzchowność poetycką, ale nie-ma najmniejszego ducha poezyi; rymowanie zaś płaskie i niezgrabne iak n. p. *bogoboyny do pokorny; lwem i smokiem; dał, i chwał* i tym podobne.

§. Bezimiennego: Nauka rozmaitych philosophów obierania żony; iako młodzieńcom iedni radzą, drudzy odradzią żenić się, dla przyczyn rozmaitych b. r. i m. in 4to 3½ *arkusza.* *Z téż saméy drukarni co poprzedzające Gospodarstwo dla młodych, zapewne także przy końcu szesnastego wieku drukowane.*

Na

Na tytule rycina wystawia niewiaścę karmiącą dziecię, starcą piszącego i kilka innych osób. Autor którego wiersz lepszy jest od wiersza poprzedzającego, kładzie zdania po 8 lub 10 wierszy, w usta rozmaitym mędrcom starożytności, iako to Pittakowi, Chilonowi, Kleobulowi, Antystenesowi, Demokrytowi, Lykurgowi i t. d. Ostatnie strony zawierają wrymach okazywanie, skąd się białogłowy rodzą, gdzie autor rozgniewany na cały ród niewieści, wyprowadza nader niesmacznie początek niewiaśc rozmaitych od różnych obrzydliwych lub pogardliwych zwierząt.

KLONOWICZ SEBASTYAN. FABIAN, podług zwyczaju owczesnego nazywał się **ACERNUS**, rodem z Sulmierzyc w Kaliskim, żył od roku 1551 do 1608, był raycą w Lublinie, a przez piianstwo swęy żony do takięj przyszedł nędzy, iż w szpitalu życie swe zakończył. Złatwością nadzwyczajną pisał wiersze, dla tego od wielu, słusznie porównany z Owidyuszem (n). Lubo poezyi łacińskię Polaków, osobny poświęcamy rozdział, poema iednak Klonowicza, nad którem lat dziesięć pracował (podług Starowolskiego świadectwa), iuż co do swęy rozciągłości, iuż co do zalet, tak iest ważne, iż ie na czele innych (zwłaszcza że i co do treści dydaktycznéy tu należy) umieścimy. Dzieło to iest:

Victoria Deorum ubi continetur veri herois educatio, w 44. pieśniach b. r. i m. lecz rzeczywiście w Rakowie u Sternackiego 1600. in 8vo 683 stron ściśle drukowanych.

(n) Starowolski *Hecat.* N. XCV.

Dzieło to iest bardzo rzadkie, gdyż dla samego wyrazu w tytule umieszczonego *Deorum*, gorliwcom podeyrzane, a dla ostrych sarkau przeciwko duchowieństwu katolickiemu obmierzione, palono po różnych mieyscach. Krasicki, ów Xiąże poetów naszych, pisze (o) iż dzieło to godne ze wszzech miar powtórzenia drukarskiego, tak dla gładkości stylu iako i dobroci rzeczy.

Inne poema treści dydaktycznéy, wydał pod tytułem:

Flis albo spuszczenie do Gdańska *s. l. et a.* (lecz w istocie drukowane w Rakowie u Seb. Sternackiego) in 4to 8 arkuszy; przedrukowane w Warsz. u Jana Treplińskiego 1643. 9 arkuszy. (p)

Autor miał w tem poemacie za cel (iak sam na początku wyraża), nauczyć bezpieczeństwa w żegludze i użytecznego handlu na Wiśle. — Wymieniemy tu zaraz inne pisma Klonowicza.

3.) Worek Judaszów z czterech skór zszyty, to iest z wilczey, lisiéy, lwiéy i rysiéy, czyli o niegodziwych sposobach zbierania pieniędzy. w Krakowie 1683. in 4to 82 stron.

Rzadkie to pismo nayduie się w bibliotece Chreptowiczów (r).

4.) Pamiętnik Królów Polskich t. i. Epigramata na Monarchów Polskich. 1½ arkusza in 4to.

Dwa są wydania, oba bez wyrażenia roku i mieysca. Trzeci raz przedrukowane w r. 1639. in 4to bez mieysca (s).

(o) Dzieł tom III, 209.

(p) ZAŁUSKI *bibl. poet.* p. 48.

(r) LINDE na czele słownika pisze, iż w r. 1600 wydane.

(s) ZAŁUSKI *tamże*.

5.) Pożar i upominanie do gaszenia i przepowiedzenia o klęsce Turków (bez wyraź. mieys.) 1597. in 4to cztery arkusze. (t)

6.) Zale nagrobne na szlachetnie urodzonego i znacznie uczonego męża Jana Kochanowskiego w Krak. 1585 in 4to.

Poema to znajduje się w bibliotece Puławskiej.

7.) *Catonis disticha moralia Erasmo Roterdam. castigatore. Latine, polonice et germanice Interpretate. Seb. Fab. Clonowicio. Cracov. 1695. in 8vo przeszło 9 arkuszy.*

Załuski nader rzadkiem to dzieło nazywa. Juszyński w rękop. natomiast dwa następujące poemata, jako osobne dzieła przytacza w ten sposób: *Catonis disticha moralia castissima. Cracov. 1674. 8vo* tudzież *Erazma Roterdama dworstwo obyczaiów. Krak. 1614.*

Prócz tego następujące pisma Klonowicza wspominają:

8.) *Roxolania. Krak. 1584. (u)*

9.) *Zuzanna, o której wzmiankuje Starowolski, lecz Juszyński w rękopiśmie mniema, iż trudno żeby była w druku.*

Prozę zaś miał wydać:

10.) *Honorem paternum Demetrio Solicovio Archiepiscopo Leopoli nomine conventus Sieciechoviensis inscriptum. (w)*

11.) *Reguła S. Benedykta in 4to przytacza Linde na czele swego słownika.*

JEŻOWSKI WŁADYSŁAW STANISŁAW herbu Strzemię, żył w Krakowskim za Władysława IV. Pisma jego są:

(t) ZAŁUSKI tamże.

(u) JUSZYŃSKI w rękopm. STAROWOLSKI l. e. pisze że Roxolania i Zuzanna wierszem są łacińskim.

(w) Jak świadczy STAROWOLSKI l. e. a z niego JABLONOWSKI *Mus. Pol. 20.*

- 1.) Ekonom Samacki. w Krak. 1632. in 4to. (x)
- 2.) Ekonomia albo porządek zabaw wiejskich w Krak. 1638. 7 arkuszy in 4to. *Drugie wydanie poprawniejsze*, w Krak. u Mac. Filipowskiego 1643. 7 ark. in 4to. (y)

Prócz tego Jeżowski iest autorem poematu:

- 3.) Konsultacya przezacnych matron Koronnych. Tak ie przytacza Juszyński w rękopiśmie; Niesiecki zaś temuż zapewnesamemu dziełu, daje tytuł: *Rada białogłowska. w Krak. 1639.*

CEZARY FRANCISZEK drukarz Krakowski, żyjący za Jana Kaźmierza, napisał:

Heco albo zaiączek, to iest poema o polowaniu zaiáčów. w Krak. 1650 in 4to. (z)

Prócz tego te ieszcze Cezarego przytacza ią pisma:

- 2.) Melodya słowika 1652 in 4to. (a)
- 3.) *Ordo et iudicium causarum Civitatis* (b)

§. Mąż doskonały z Platonowych reguł od Epikteta zebrany, a teraz różnemi do życia pospolitego należącemi sentencyami, przykładami, pilnie objaśniony przez X. FELIXA BACHOWSKIEGO Plebana Kazimierowskiego. w Krakowie w druk. Łuk. Kupisza 1652. in 4to 8 arkuszy. *Przedrukowane w Krak. 1682. in 8vo 3 arkusze. (oba wydania są u P. Kwiatkowskiego.)*

OPALINSKI ŁUKASZ Marszałek nadworny koronny, który umarł 1662, pomiędzy innemi dziełami napisał także poema, które dopiero

(x) JUSZYŃSKI Rękp. JABŁON. Mus. Pol. 97.

(y) ZAŁUSKI I. c. 45.

(z) ZAŁUSKI I. c. 52.

(a) JUSZYŃS. Rękp.

(b) JABŁON. Mus. Pol. 56.

około 1780 roku, z rękopisma biblioteki Maxymiliana Hrabiego z Tęczyna Ossolińskiego wydrukowane zostało, pod tytułem:

Poeta Łukasza Opalińskiego. w Krak. u Grebla in 8vo. 1 $\frac{1}{2}$ arkusza.

Autor miał za cel wystawić prawidła których się rymotworca trzymać powinien. Myśli są rozsądne i niektóre wiersze mocne, do liczby jednak prawdziwych poematów prawidłowych policzone być nie może. Na czele tegoż wiersza, umieszczona jest wiadomość z Niesieckiego o życiu i pismach autora. Obacz między filozofami.

NIEWIESKIEGO STANISŁAWA obrót słoneczny i zmiana dni i nocy, tudzież własności każdego miesiąca. w Zamościu u Szymona Piątkiewicza 1674 in 4to 6 arkuszy (obacz niżej przy poezji opisujących.)

EYSYMONTA MARCINA Manualik pocziwego człowieka czyli prawidła uczciwości prawdziwej, wierszem w Warsz. 1779 in 12mo. (o innych pismach Eysymonta obacz między pisarzami Sietlanek.)

Bezimiennego: Ziemiopisarstwa początek o okręgu ziemnym i o Europie w stu wierszach zawarty. w Warsz. 1785. in 8vo 8 stron.

2.) Prawidła do czytania po francuzku służące, w stu wierszach zawarte. w Warsz. 1785. in 8vo 8. stron.

Dla osobliwości, nie dla iakowéy zalety wspomnieć o tych wierszach musieliśmy.

DMOCHOWSKIEGO FRANC. Sztuka rymotworcza, poema w 4. pieśniach, w Warsz. u Piiar. 1788. in 8vo 6 $\frac{1}{2}$ ark.

Autor miał przed oczyma Horacego, osobliwie zaś Boalo; i wyborném zastosowaniem do literatury oyczystéy, uczynił swoje dzieło do połowy oryginałem.

Trafne zdania o niektórych pisarzach naszych, czynią to dzieło jeszcze szacowniejszém.

Obszerniejsze o tem dziele zdanie obacz w Osńskiego wiadomości o życiu i pismach Dmóchowskiego, czytaney na posiedzeniu towarzystwa przyjaciół nauk w Warsz. wydrukowaney przy tłómaczeniu Eneidy 1806 roku. (o innych pismach Dmóchowskiego ob. przy tłómaczeniach Homera).

ALBERTRANDY ANTONI Malarz nadworny Króla Stanisława Augusta, brat Jana naszego Polihistora, wydał:

O malarstwie wiersz w 5. pieśniach w Warszawie u Grela 1799. in 8vo. 98 stron; a od 98 - 136 strony następnie wykład Osteologii, myologii, tudzież proporcji ciała ludzkiego, wraz z przydatkiem powierzchownych odmian twarzy w każdej namiętności, samym tylko malarzom i snycerzom służący.

BYKOWSKIEGO IGNACEGO Kościół sławy, poema w Wileńie 1799. in 8vo.

TOMASZEWSKI DYZMA BONCZA, wydał poema dydaktyczne oryginalne, pod tytułem:

Rolnictwo, w czterech pieśniach. we Lwowie, (lecz istotnie w Krak. w druk. Greblowskiéy) 1802 in 4to 135 stron, a 2734 wierszy.

Obrazy są piękne, imaginacya żywa nad utratą oyczyzny często się rozczulająca, i wiersz harmoniyny (obacz niżej między pisarzami dramatycznymi).

WOLSKIMIKOŁAY napisał w roku 1784 poema, w którem opiewa zaszczyty i pożytki astronomii, a razem wynurza wdzięczność swoją dla zacnego nauczyciela Poczobuta, pod tytułem:

Dwie nocy czyli rozmyślanie o sztuce gwiazdarskiéy, drukowane poiego śmierci w Pamiętniku Warszawskim 1804 roku, w numerach Stycznia i Lutego.

Dmóchowski niebardzo swemi pochwałami szczeniacy, w wierszu tym upatruie szlachetność i wyniosłość (c).

Wolski urodził się w Litwie 1762; ukończywszy nauki w Wilnie, był bibliotekarzem u Joachima Chreptowicza, późniéy wyznaczony członkiem w deputacyi do układu księgi praw cywilnych i kryminalnych, nakoniec zaszczycony Szambelaństwem od Stanisława Augusta, zostawał przy boku tego Króla aż do iego śmierci w Petersburgu, z kąd powróciwszy, przepędził resztę dni w domu Branickiéy Kasztelanowéy Krakowskiéy w Białymstoku, gdzie umarł 1802, mając lat 40.

Wyborne mamy iego tłumaczenie komedyi Bomarszego (Beaumarchais) *Wesele Figara*. w Warszawie u Dinfura 1786 in 8vo.

KOZMIAN KAIETAN (obacz wyżéy między poetami lirycznymi) czytał na publicznem posiedzeniu Królewskiego towarzystwa przyjaciół nauk w Warszawie, wyimki z poematu swego *Ziemiaństwo*, na którego ogłoszenie z upragnieniem publiczność wygląda.

§. Wyobrażenie o Architekturze, wiersz przez A. PODHORSKIEGO OKOŁOWA Architekta. w Wilnie u Zawadzkiego 1808 in 8vo 16 stron.

b.) Tłomaczenia poezyi prawidłowéy z obcych ięzyków.

A R A T U S.

Poema iego astronomiczne pod tytułem: *Phaenomena* przełożył Jan KOCHANOWSKI (obacz wyżéy k. 266).

(c) Obacz Pamięt Warsz. 1804. Styczeń k: 95. gdzie się znajduje i wiadomość o życiu i pismach Wolskiego.

B O A L O Despro.

FRANCISZEK DMOCHOWSKI w swęy sztuce rymotworczęy trzymał się układu dzieła Boalowego; i naśladował ie w znaczny części.

D E L I L Jakub.

Poema o ogrodach przełożył KARPINSKI częścią prozą, częścią wierszem, i wydał w trzecim tomiku zabawek w Warszawie 1790 in 12mo przedrukowane w zbiorze dzieł iego (obacz wyżęy k. 305).

L'homme de Champ ou géorgiques françoises czyli *Wieśniak*, obszernie co do treści wyszczęlił FRAN. DMOCHOWSKI i celnieysze miesca przełożył wierszem w pamiętniku Warszawskim 1801 Styczeń k. 65 i miesiąc Luty k. 204. — Niektóre z tąd wyimki przedrukowane w tomie III. dzieł Krasickiego, i w wyborze poezyi trzecięy części. — Tłómaczeniem całkowitego dzieła, trudnił się ALOIZY FELINSKI, którego przekładu wyimki czytane na posiedzeniu towarzystwa Warszawskiego przyiaciół nauk, a kawałek drukowany w pamiętniku Warszawskim 1802. Lipiec k. 104 i 1809 Nro 6. tudzież w trzecim tomie dzieł Krasickiego, gdzie także znajduią się cztery pory roku przekładania JOZEF A KOSSAKOWSKIEGO.

MATUSZEWIC TADEUSZ były Minister skarbu w Księstwie Warszawskim, czytał w roku 1809 na posiedzeniu towarzystwa przyiaciół nauk, wyimki pięknego nader tłómaczenia z poematu o *Imaginacyi*.

Początek poematu pod tytułem: *Litość*, tłómaczony przez *J. J. v. d. MOLL*, drukowany w dzienniku Wileńskim z roku 1806 miesiąc Lipiec.

§. Dytyramb o nieśmiertelności duszy przełożony z przydatkiem przeyscia przez górę S. Gotarda, poematu tłómaczonego z angielskiego przez *J. Delila*, z francuzkiego przełożony przez *X. F. L.* w Krakowie u Maia 1804. in 8vo 24 *stron.*

H E Z Y O D.

Poema iego dydaktyczne: *roboty i dni*, przełożył *KRASICKI* prozą, w szóstym tomie dzieł iego umieszczone.

JACEK PRZYBYLSKI wydał przekład z greckiego, wierszem, pod tytułem:

Wszystkie dzieła Hezyoda dochowane, to iest: Teogonia, Tarcza Herkulesowa, i roboty i dnie. w Krakowie u Grebla 1790. in 8vo 122 *stron.*

H O R A C Y U S Z.

Sztukę, iego rymotwórczą przetłómaczył *KORYTYNSKI Ignacy POTOCKI* i *PRZYBYLSKI*. Obacz wyżej między tłómaczami Horacyusza k. 328.

P O P E.

Poema o krytyce przełożył wierszem *Franc. PODOSKI* Kasztelan Mazowiecki, i wydał wraz z wierszem o człowieku, pod tytułem:

Poemata moralne i krytyczne czyli początki obyczayności i smakowitości z Angielskiego *P. Popa* w Warszawie u Diufura 1787. in 8vo.

Daleko wierniejsze i czytelniejsze tłómaczenie, wygotował *JACEK PRZYBYLSKI* Pro-

fessor akademii Krakowskiey i wydał obok z textem angielskim w Krakowie 1790 in 8vo 4 arkusze. Mały wyjątek z tego tłómaczenia umieszczony w trzecim tomie Krasickiego.

Poema *Pukiel ucięty* przetłómaczył właściwym sobie wierszem JUL. UR. NIEMCEWICZ w roku 1796 będąc w fortecy Petersburgskiey. Drukowane w zbiorze dzieł iego 1803 roku; mały wyimek znajduje się w trzecim tomie dzieł Krasickiego. —

R A S Y N.

Religia poema Pana Rassyna z francuzkiego tłómaczone (*prozą*) przez Xiędza STASICA Kanclerza Kolegiaty Szamotulskiey; z dodaniem przypisków, do których przyłączone poema Pana WOLTERA o zapadnięciu Lisbohy. w Warszawie w drukarni Nadwornéy J. K. Mei 1779. in 8vo 236 stron.

W A N I E R A Jakuba. S. J.

Folwark domowy w XV. księgach z wiersza łacińskiego na rym polski przez X. ADAMA WYSOCKIEGO S. J. przełożony w Gdańsku u J. E. Milera 1780. in 8vo 323 stron.

W I R G I L I U S Z A.

Georgiki czyli księgi 4 ziemianstwa przełożył WALERYAN OTFINOWSKI (podczas Sen-domirski sędzia kapturowy 1632) i wydał w roku 1614 in 4to bez wyrażenia mieysca. Przedrukowany ten przekład z tłómaczeniem Eneidy Andrzeia Kochanowskiego w Warszawie 1754 in 4to.

Nowy przekład pierwszéy księgi i w części drugiéy, wygotował Ignacy TANSKI, które

to tłómaczenie po śmierci iego w roku 1805 przypadłćy, wydrukowane w zbiorze dzieł w Warszawie u Piłarów 1808 in 8vo maj. wydanych (obacz k. 309). O tłómaczeniach innych dzieł Wirgiliusza obacz niżej.

Późniejsze Jeorgików tłómaczenie wyszło pod tytułem:

O ziemiaństwie czyli o gospodarstwie wiejskim księgi cztery, przekładania Jacka PRZYBYLSKIEGO. w Krakowie w drukarni Greblowskićy 1813. in 8vo 109 stron.

Nowym przekładem tegoż poematu trudni się Jan KRUSZYŃSKI.

§. 2. *Listy dydaktyczne i poezya opisuiąca, tudzież treści moralnéy i ascetycznéy.*

a.) Rymy oryginalne.

Do listów dydaktycznych których w literaturze naszćy bardzo mało mamy, łączymy tu rytmy takowe, w których autor ma za cel, wdziękiem wiersza przyozdobić opis iakowego czynu, zdarzenia, miejsca, okoliczności i t. d. słowem gdzie istotą poematu iest prawda, imaginacya zaś rymotworcza tyle tylko wchodzi, ile dla okrasy i uprzyemnienia rzeczywistości, użyć ićy można. Porównywaiąc literaturę naszą z literaturą obcych narodów, wnosić wypada, iż daleko więćey mamy tego rodzaju plodów, i przyczyna tego zjawienia znayduie się może w gieniuszu narodowym. Zdaie się iż Polak w poruszeniach umysłu wszelkiego rodzaju, w radości, smutku, rozpaczey i tym podobnych, łatwo przechodzi do gwałtownego uniesienia. Wszelkie więc zdarzenia ważnieysze, a przy-

naymniey na umyśle iego głębokie czyniące wrażenie, łatwo go pobudzały do zapалу poetycznego, i do wynurzenia uczucia tego w rymach. Ztąd to wytlómaczyć sobie można, owe mnostwo wierszy różnych autorów na niektóre nasze wyprawy wojenne, lub pojedyncze zwycięstwa; albo też zdarzenia znakomitsze. I tak na przykład, na wojnę turecką za Zygmunta III. znaną pod nazwiskiem wyprawy Chocimskiéy, następujące mamy, ile mi iest wiadomo opisy wierszem:

BOIANOWSKIEGO JANA Naumachia Chocimska. w Jarosławiu u Jana Szeligi 1622 in 4to 3 arkusze. (d)

RUDOMINA JAN Kasztelan Nowogrodzki który umarł 1646 roku, wydał podług Koiałowicza rękopisma:

Opis wojny Chocimskiéy *wierszem; niewyraziwszy swego imienia.*

Miał on podług własnego wyznania cel, oddania każdemu z rycerzy, do owéy wyprawy należących, sprawiedliwości należnéy, gdy w historyach do druku podanych przez nienawiść lub zazdrość iednym uięto, a drugim przydano (e).

ZIMOROWICZ BARTŁOMIEY Lwowianin, Rayca Lwowski, brat Szymona, wydał poema z napisem:

Pamiętka wojny Tureckiéy w roku 1621 od polskiego narodu podniesionéy i szczęśliwie za łaską i dobrodzięystwem miłego Boga dokonanéy, odnowiona i do druku podana w Krakowie 1623 in 4. 20 stron.

(d) Załuski *bibl. poet.* p. 30.

(e) NIEŚIECKI Herb. III, 909

Wiersz czysty i pełny, myśli szlachetne, wyraz czasem szumny. Exemplarz tego poematu znayduie się w bibliotece Chreptowiczów.

Prócz tego Zimorowicz napisał:

Viri Illustres civitatis Leopoliensis, collecti per Bartholomeum Zimorowicz consulem Leopoliens. Leopoli in typogr. M. Jac. Mościcki, Academici a. d. 1671 in 4to 39 kart.

Janocki który to dzieło opisuię, powiada (f) iż tytuł więcéy obiecuje niż jest w istocie, ponieważ tylko same czcze imiona uczonych Lwowianów przytaczane, a w kilku tylko miejscach zasługi niektórych mężów są wymienione. Obacz prócz tego niżej gdzie mowa jest o Szymonie Zimorowiczu.

BRONIEWSKI MARCIN który był posłem z Polski do Tartaryi Perehopskiéy, napisał wierszem:

- 1.) Pogrom Tatarów przez Hetmana Stan. Żółkiewskiego dnia 6. Pazdz. 1620 im zadany. *bez miejsca druku 1620 in 4to 3 ark.* (g)
- 2.) Pogrom tatarów albo relacya o zwycięztwie nad nimi (przez Stan. Koniecpolskiego) 20 Czerwca 1624. odniesioném. w Warsz. u Rossowskiego 1624. 2 ark. *Przedrukowane bez wyrażenia miejsca 1624. in 4to.* (h)

NAPOLSKI PIOTR wydał:

Krwawy mars narodu Sarmackiego czyli opis poetyczny bitew Królewicza Władysława iako też

(f) *Nachr. von raren poln. Büchern* I. 61.

(g) ZAŁUSKI *bibl. poet.* p. 31. Lecz przez widoczną pomyłkę, Broniewski, nazwany u Załuskiego BRONTOWSKIM. Ob. NIEŚCIECKIEGO *Herb.* I, 194.

(h) *Ibid.* -- STAROWOLSKI in *Hecatont.* N. XLV. pisze o Marcinie Broniewskim, iż godnym był dworzaninem Króla Stefana, i po powrocie z Tartaryi wydał ię opis z rycinami na miedzi w Kolonii 1595. fol. Lecz o tych poematach wcale nie wspomina. Kto wie czyli autor opisu Tartaryi i tych wierszy, nie były dwie różne osoby? Czas to wyjaśni.

Hetm. Stan. Żółkiewskiego r. 1620. i 1621 pod Cecorą. *bez wyr. miejsca* 1628. in 4to 6 arkuszy. (i)

PASZKOWSKI MARCIN prócz innych wierszy, (o których obacz niżej) wydał:

Bitwy albo wiersz o walkach Polaków tego czasu, przeciwko nieprzyjaciołom Chrześcijaństwa i ich smutnym przypadku pod Cecorą 1620. s. l. in 4to 3 arkusze. (k)

WITKOWSKIEGO STANIS. Proporzec żołnierza Chrześcijańskiego, z wymienieniem cnot wojennych. w Warszawie 1626. in 4to 4 ark. (l)

Lecz przestaniemy na tym iednym przykładzie, teraz zaś przystąpimy do autorów, którzy wierszem sprawy różne opisywali.

§. Bezimiennego: Venetiae, poema owoynie Rzeczypospolitey Weneckiey przeciw Turkom i utraceniu Kandyi. w Krakowie u Mał. Siebeneychera 1572. in 4to 13 arkuszy (m).

MACIEY STRYKOWSKI, Osostowiczem nazywany od Osostowa dziedzicznego Strzykowskich miasteczka w Łęczyckiem, urodził się w ro. 1547 roku, i naprzód w Krakowie a potem w Lipsku w naukach się doskonalił. Za Króla Zygmunta Augusta służył wojskowo, a potem stanowi duchownemu poświęciwszy się, był kanonikiem i Archidyakonem Żmudzkiem. Bardzo wiele zwiedził krajów, między innemi, roku 1574 należał do poselstwa z Tarnowskim do Konstantynopola. Niewiadomy mi rok śmierci, ale w kronice swej, często wspomina o zwątlonych siłach i mdłym zdrowiu, lubo

(i) ZAŁUSKI *bibl. poet.* p. 62. JABŁONOWSKI przy życiu S. Eustachego.

(k) ZAŁUSKI l. c. p. 68.

(l) ZAŁ. p. 92.

(m) ZAŁUSKI *bibl. poet.* 26. pag. *versa*

dopiero miał lat 34, iak wystawia rycina wizerunku iego na 7 karcie kroniki wybata.

Opisał on własne życie wierszem na 2 $\frac{1}{2}$ arkusza na czele kroniki swęy w Królewcu u Osterbergera 1582 na 792 stron fol. wydaney, drukowane. Też same w znaczney części szczegoly życia swego, powtarza w przedmowie prozą, iasniey i porządniey (n).

2) Wteyże kronice znajduje się wiele bitew znacznieyszych, opisanych wierszem; iak n. p. na k. 229 bitwa pod Haliczem; na k. 240 bitwa pod Zawichostem w roku 1205; pod rokiem 1410 k. 521 opis wojny Władysława Jagielly z Krzyżakami, całe trzy arkusze zajmujące; pod rokiem 1444 na k. 600 o złamaniu przymierza tureckiego z namowy papieskiey, i o zabiciu Króla pod Warną i $\frac{1}{2}$ arkusza; pod rokiem 1512 na k. 728 o porażeniu Tatarów pod Wiśniowcem, prawie dwa arkusze, i. t. d. o których opisach sam autor w przedmowie (na trzy-nastey stronie) tak pisze: „a iżem kilka bitew znacznieyszych — wtey historyi wierszem napisał, tedy to uczynił nie inszym umysłem, edno dla skutecznieyszego wyrażenia bitwy, i prawdziwey iako się toczyła rzeczy, ani tey ani przeciwey stronie folgując, ale trybem prostym historyą prowadząc, czegom kładł świadectwa iawne na margines z łacińskich kronikarzów. T. po długiey a tęskliwey pracy w pisaniu prostey oraciey, czasem gdy nie było czym inszym, cieszyłem się *poesi innata*, opisuiąc wierszem właśnie a prawdziwie mę-

(n) O Strykowskiego Kronice zdanie, obacz BRAUN *Catalog: et iudic.* p. 36. sqff.

żów zacnych dzieie, nie Homerusowymi ani Wirgiliuszowymi i Owidyuszowymi zmysłami rzecz zdobiąc, ale prostym gościncem prawdziwą historią prowadząc.”

3.) Owolności polskiéy, a srogim zniewoleniu wier-
nych pod iarzmem Tureckiém i o rokoshu Ce-
sarza Amurata w Krak. u Mikoł. Szafrkenbergera
1575. 43. stron podwoynych. (o) Jabłonowski in
Museo Pol. k. 243. pisze, że w roku 1568 i 1575.
drukowane.

4.) Goniec cnoty. w Krakowie 1574. in 4to (p)
o którym piśmie sam autor, w życiu swoim na
czele kroniki, tak pisze:

Tymże wierszem daliśmyć piérwéy gońca cnoty
W którym prawych Szlachciców są własne przymioty,
Są i przykłady dzieiów starodawnych różne
I tytuły chępliwéy szlachty z łotrów próżne,
Gdzie Sapho wszystkie rytmy nasze sprawowała.

5.) Henryków wiazd i koronacya, wierszem. w Kra-
kowie wydana (podług JUSZYŃSKIEGO rękopisma
1574. in 4to drukowana.)

Sam Strykowski w opisie swego życia na
trzeciéy stronie wspomina to pismo. Na karcie
zaś 776 swey kroniki, pod rokiem 1574 mówi:
”Dnia 21 Lutego była Henryka koronacya,
którey tu ceremonie opuszczam, także pompe
iego wiazd do Krakowa, ponieważm to dosyć
szeroko wierszem na ówczas uczynił polskim
i łacińską rzeczą, gdiem wszystko dostatecznie
opisał według potrzeby, także też pogrzeb Au-
gusta Króla. I potym to w osobnych księgach
ponowię, gdzie wydam gruntownie wszystkie
sprawy zażywota Zygmunta Augusta.”

(*) W życiu na 8. stronie i w przedmowie na 6. stronie. Zał. I. c.
83. NIESIECKI Herb. IV, 222.

(p) ZAŁ. I. c. JUSZYŃSKI Rękp.

- 6.) Wywod Narodów Sarmatskich i Królow polskich żywoty, wierszem, w roku 1575. wydane.

Podług własnych słów autora w życiu na trzeciej stronie, gdzie pisze:

Nie wspominam tu Królow wierszem wysławionych,
Ni Heroes Sarmatskich z prochu wydzwignionych.

A na brzegu dodaie tytuł tu umieszczony.

- 7.) Treny o śmierci Króla Zygmunta Augusta, podług własnych autora wyrazów, które pod Nr. 5 i 19. przytaczamy.

Prócz tych pism wymieniaią jeszcze, Starowski (r), Niesiecki (s), i Jabłonowski (t) wiele innych, które przez rozdwojenie lub odmianę tytułów, pomnożone zostały, lub o których wcale dowiedzione nie iest że z druku wyszły. Lubo niektóre z nich należą do historyi, lecz że większa część iest wierszem, wymienimy ie tu przeto, z dołączeniem naszych uwag, a bardziej własnych autora wyrazów.

- 8.) Zwierciadło Kroniki Litewskiej: *Tablica w roku 1577 drukowana.*

O którym to piśmie sam autor tak mówi (u): „Wydałem był nayprzed tablicę roku 1577 drukowaną, której iest tytuł *Zwierciadło kroniki Litewskiej*, gdzie nayprzed wywod narodu Litewskiego, prawdziwe genealogie, żywoty i wszelkie postęпки, tak w domu iako na wojnach Xiążąt Litewskich i Królow polskich, z nich od Jagella idących, dowodnie w swoich kołach każdego wyraził. Tam żem też umyślnie puszczając uszy między ludzie, wspominał niektóre domy i familie szlacheckie,

(r) *Hecaf.* N. XXX.

(s) *Herby.* IV, 221.

(t) *Mus. Pol.* 243.

(u) W przedmowie na 13. stronie.

w których gdym zdaleka usłyszał nieco bydz przeciwnego historyi, a iż też mało albo nie należały do porządku tych ksiąg, a tam w tablicy po stronach były przydane, iako zaszkodne appendices, tedy ich też iako uschle a niepożyteczne gałęzi i niepłodne zielska, kosą naostrzoną historyi, prawdę z tey winnicy naszey wyciął, a pożytecznym i owoc dającym latorosłkom miejscem uprzatnął; wszakże wywod narodu Litewskiego, successye i genealogie Xiążąt, woyny i przeważne ich bitwy, tom w tey tablicy naszey prawdziwie dowodnie i iasnie, każdy naymniey biegły w historyach obaczy, i o pilności moiey — sprawiedliwiey da rozsadek, iakoż widzę iuż dwa nowotni (*kogo tu autor rozumie, nie wiemy*) téy moiey tablicy naśladowiac i wiele z niéy a iawnie wyiąwszy w swoje pisma nakładli.”

Do tegoż dzieła odwołuie sie w swey kronice (w), mówiac: „szerzey o herbach obaczysz, w tablicy naszey o genealogii Xiążąt Litewskich niedawno wydanej,” z których wyrazów *Nicsiecki*, a za nim *Jabłonowski* osobne utworzyli dzieło pod tytułem: *tabula chronographica genealogiae et gestorum ducum Lithuaniae*.

9.) *Sarmatiae Europaeae descriptio*. Cracov. 1578 fol. przedrukowana w Spirze 1581 fol.

Dzieło to wyszło pod imieniem GWAGNINA, ale Strykowski windykuie ie na wielu miejscach iako swoją własność, którą Gwagnin sobie przywłaszczył, lubo nawet czytać nie umiał, iak pisze nasz autor w swem życiu, na stronie trzeciej w przypisku.

10.) Wiersze przeciw Nowochrzeńcom.

Niesiecki pisze rok 1572 iako rok druku, ale autor w opisie życia swego (x), mówi tylko: *w Lublinie pisane 1572.* — Juszyński w rękopiśmie, kładzie rok 1574 i format in 4to. Obacz nro 13.

11.) *De Ungariae Regno et ejus regibus,*

Przytacza Niesiecki, a za nim Jabłonowski Obacz nro 13.

12.) O zdrowey poradzcie wierszem polskim.

Niesiecki, a za nim Jabłonowski. Obacz N. 13.

13.) O tyraństwie wielkiego Kniazia Moskiewskiego
pisze Niesiecki, a za nim Jabłonowski.

O pismach pod nro 9 do 13 tak mówi sam autor (y): „Wielu iest takowych których tuczy złorzeczeństwo, dla których częstokroć ucziwe i szczęśliwe ludzi przeważnie ku trudnym stopniom cnoty idących dowcipy bywają zemdłone, iż niewdzięcznością oną obrażone, nie chcą się na światło czasem pokazać. Czegom też i ja sam na sobie własną experiencyą doświadczył, iż moich Comentarzów naprzód łacińskie iedne *de Sarmatia Europaea* od inszego przywłaszczonych, iakom to wyżej powiedział. Drugie wierszem polskim o zdrowey poradzcie; trzecie przeciw nowochrzeńcom, też polskim wierszem; czwarte o Węgierskiej ziemi i iey królach łacińskie w Krakowie, a piąte o tyraństwie dzisieyszego wielkiego Kniazia moskiewskiego też łacińskie, z wielką pracą Bóg wie na Witebsku uczynione zginęły mi w Chorosczy przy Panu Alexandru Chodkiewicu sła-

(x) Na 3. stronie.

(y) W przedmowie na XI stronie.

wney pamięci, gdym także dla niewdzięczności tych nieszczęsnych wieków, dłużej niż była potrzeba, właśnie iako ony niewiasty żydowskie w Egipcie plód donoszony tajemnie przechowywał. — A iest to przyrodzona u ludzi tych którzy co z mózgu czynią, iż gdy iaką rzecz pierwszy raz z szczęśliwey fantaziey, iako Jovis Minerwą urodzą, a potem im, iak się to często mnie trafiało, zginie, już trudno w taką fantazyą potrafić usiłuią „i. t. d. z których wyrazów iawnie widać, że prócz *Sarmatiae Europae* przez Gwagnina wydaneý, cztery inne pisma gdzieś zaginęły i w ale nie były drukowane. Píše w prawdzie daley Strykowski, iż niektórzy pisarze widząc niewdzięczność za swe prace, i miasto nagrody doznają nagabania i prześladowania, rękopisma swoje palą, ale on tak chępliwie o dziełach swoich piszący, tego zapewne nie uczynił; i widząc niepodobieństwo wynalezienia swych zatraconych rękopismów, caciął przez to dadź do zrozumienia iż i on swe manuskrypta poniszczyl.

14.) Genealogia Enosa wnuka Adamowego z Seta, z annotacyą lat kiedy kto z nich żył.

Niesiecki pisze, że pod tym tytułem podał do druku, podług własnychiego wyrazów na karcie 5 kroniki: Lecz Strykowski w przytoczoném mieyscu, mówi tylko w tych słowach: „Enos w pobożności potomków swoich ćwiczył, których wywod, genealogią, i wiek każdego z nich na tablicy od nas z trudnością wynalezioney, potym obaczysz „—nie znaczy się to więc dzieło, a tem mniej dzieło drukiem wydane. —

15.) Wywody Sławiańskich Ruskich narodów, prawie od potopu ze dwuset przynaymniéy autorów.

Tak pisze Niesiecki; ale Strykowski na k. 89 swej kroniki, powiedziawszy że takie dzieło napisał; dodaie te wyrazy: "alem się ieszcze stym wydaniateraz zatrzymał i zachował, przedłużyli Pan Bóg zdrowia na inszy czas." Jabłonowski zaś, oba te pisma pod nro 14 i 15 wspomniane, zbił w iedno, i połączył ieszcze trzecie podnro 6 przytoczone. Zrobił zaś to przez nierozwagę nad wyrazami Niesieckiego, który pod iednym numerem o tych trzech pismach wspomina.

16.) Niesiecki pisze że Strykowski w kronice na k. 346 obiecywał, że miał wydać wierszem polskim *O dawnych zwyczajach i zabobonach starzych litewskich*. Jabłonowski umieścił to już między pismami Strykowskiego wydanemi; gdy tym czasem Strykowski na k. 346. opisuiąc pogrzebowe obrzędy po śmierci Germona Swintoroga, a między innemi o wrzucaniu na ogień rysich i niedźwiedziach paznogi, tłumaczy przyczyny tego i dodaie nakoniec: „*ale się o tym wyżej dosyć szeroko powiedziało, w opisaniu rozmaitych bałwochwalstw ruskich, polskich i litewskich.*” Niewiem iakim sposobem ów skrupulatny z tylu miar Niesiecki, wyrazy te Strykowskiego w sposób wyżej wymieniony mógł przeistoczyć. Nie znaczą one wcale osobnego dzieła, ale tylko ieden z powyższych rozdziałów kroniki (rozdział IV. księgi IV) od k. 144 do 163, z napisem: *O starodawnych ceremoniach, albo raczćy szaleństwach, ruskich, polskich zmudzkich, litewskich, liflandskich i pruskich obywatelów bałwochwalców i różność ich Bogów fałszywych*, — gdzie na k. 155 o pogrzebach także

i o wrzucaniu rysich i niedźwiedzich paznogiów obszernie mówi.

17.) O dobieciu Carogroda.

Niesiecki przytacza to dzieło, wspierając się na świadectwie rękopismu Kojałowicza.

18.) Historia Zygmunta Augusta, Henryka, i Stefana.

Która drugie tyle, a może i większe od kroniki dzieło składać miała (z), była gotowa do druku; lecz ile dotąd wiadomo, nie jest drukowana.

19.) Bukoliki (a), *wnosząc z własnych autora wyrazów następujących (b)*:

„Calliopea mię też za służę przyznała,
A mózgorodna dar swój Minerva przydała,
I do Castylijskich zrzódl drzwi mi otworzyła
Których napoiem dochcip mój hojnie zostrzyła.
Zem Parnase dwuwierzchny doszedł ciebie polym
Gdziem się przypatrzył Nauk świętych darom złotym.
*I ważyłem się naprzód Tytyre twych pieśni
I które w cieniu grają Fauni Bogoleśni,*
Zasiem śmierć oplakiwał wierszem Augustowę
I wszystkie Interregna i wojny Lechowe,
Lechowe iak Wandalskie z Czechem osiadł w zbiegi,
Jak się Anzoński lud przybił w Zmodzkie brzegi,
Pracą i doświadczeniem wszystkiego dochodząc” i t. d.

Obok tych wierszy na brzegu karty, taki znajduie się autora przypisek: „Różne o rozmaitych rzeczach wiersze i pieśni. Treny o śmierci Króla Zygmunta Augusta i wszystkie Interregna od Lecha, i polskich królów i litewskich Xiążąt wierszem wysławienie.”—Jakie to dzieło było *o Interregnach i Królach polskich*, nie

(z) Jak sam świadczy w kronice k. 790.

(a) *Starovol.* I. c.

(b) W Życiu na 2. karcia.

iest mi wiadomo. Zdaie się, iż to iest toż samo cośmy pod nro 6 wymienili; ale o owym wywodzie Sarmackim, 50 wierszy niżej pisze dopiero iako o dziele wcale osobnem.

20.) Ducatus Russiae ad orientem siti nominatim magna Novogardia in 4to *Przytacza Jabłonowski*.

21.) Poema na pochwałę Piotra Szuyskiego Woiewody Połockiego.

Wiersz ten polski, wyprawę 1564 roku opisuący, przytacza Jabłonowski, z dodatkiem, iż autorowi zaginął lecz znowu znaleziony został. — Wątpię żeby był w druku.

Jabłonowski dodaie ieszcze, że Strykowski napisał różne poemata, o których wspomina Starowolski, lecz w tym nic więcey prócz rzeczy już przytoczonych wymienionego nie masz.

PAPROCKI BARTŁOMIEY z *Głogol*, podczaszy Dobrzyński, herbu jastrzębiec, urodził się w majątności oyczystey Paprockiey woli w Mazowszu około 1550 ro. Cwiczył się w naukach w akad. Krak.; w młodym wieku wstąpił w zwiąski małżeńskie, z bogatą lecz starszą od niego wdową, która swą burzliwością i niezgodnością, życie iego goryczą napelniła. Po iey śmierci przebywał przez czas długi w Czechach, umarł zaś 1614, mając lat 64(c). Jako historyk, a zwłaszcza iako śledziciel starożytności familiynych i badań gienealogicznych, nayznakomitszym iest u nas pisarzem; tylko niezmordowa-

(c) Wiadomość o życiu i pismach Paprockiego znajduje się u STAROWOLSKIEGO *Hecaton* N. LXXXIX. Pruszczy forteca duchowna k. 201. BRAUN *in judicio de script. pol.* p. 49. NIESIECKI *Herb. III*, 558. ZAŁUSKI *in bibl. poet. pol.* 60. Prócz tego JABŁONOWSKI *in Mus. Pol.* i KRASIŃSKI w zbiorze wiadomości, gdzie oba nierozważnie z junych autorów wypisując, wiele narobili pomyłek.

ny Niesiecki stać może obok niego, a kto wie, czyli nawet nad nim nie otrzyma pierwszeństwa.

Wszystkie prawie Paprockiego pisma, jeżeli nie całkowicie, to w znaczney przynajmniej części, wierszem są pisane, wyliczymy je przeto zarazem. Tyle zaś o dziełach Paprockiego powiedzieć trzeba, iż brak owego ducha poetycznego i buynych uniesień, nadgradza czystość, dobitność i szlachetna prostota toku stylu iego; a przydawszy do tego cenę ich we względzie historycznym, pisma te stają się wielkiej i dziś wartości. Zwazwszy ie wszystkie, dziwić się trzeba nad niezmiordowaną pracowitością autora. Dzieła te są:

- 1.) Panosza to jest herby znakomitych familii Woiewodztwa Ruskiego i Podolskiego, z załączeniem wierszy na każdy herb. Wizerunki Królów Polskich, z ich opisem wierszami, podobnież i Woiewodów Wołoskich, iako też niektórych znakomitych Greków i Rzymian. w Krak. u Mat. Wierzbickiego. z figurami 1575. — 253. stron *Dzieło nadzwyczaj rzadkie.* (d)
- 2.) Gniazdo cnoty zkąd herby rycerstwa sławnego Królestwa Polskiego, Wiel. Xięst. Lit. Ruskiego, Pruskiego Zmudzkiego, Mazowieckiego i innych Państw do tego Królestwa należących książąt i Panów początek swój mają. w Krakowie u Andrzeja Piotrkowczyka 1578. in fol. 4 alfabety i 17 arkuszy, prócz dedykacyi Królowi Stefanowi i przedmowy wierszami na 4 arkuszach (e)

(d) *Zał. bibl. poet.* p. 66.

- (e) Przy końcu dzieła, jest liczba stron 1242, ale to mylnie, gdyż rzeczywiście dzieło i z przedmową wynosi 442 stron. Liczba owa ztąd wynikła, iż w oznaczeniu stron, przez osobliwszą pomyłkę co dziesiątek rachowano sto: i tak po 109 następnie zaraz liczba 200; po 209 liczba 300; po 309 liczba 400, i tak dalej aż do 1000, odkąd już porządne oznaczenie następuje.

Znayduią się tu wizerunki ryte na drewnie wszystkich Królów i Xiążąt polskich, począwszy od Lecha aż do Stefana Batorego, zupełnie w podobnym kształcie iak w kronice Miechowity 1521 roku w Krakowie wydanej, i opis ich życia wierszem, tudzież herby rozmaite z wywodem ich początku i historii, także wierszem. Przy każdym zaś herbie, załączony jest szereg mężów i niewiast do tegoż kleynotu należących, w wizerunkach kształtnie na drzewie rżniętych, z krótkim podpisem godności i roku wslawienia się. Ztąd pochodzi, iż w całym dziele ani iedney nie ma strony, na którejby się kilka lub kilkanaście rycin nieznaydowało, które dochowują pamięć dawnych ubiorów polskich. Na końcu są herby Woiewodztw i miast polskich; na kilku zaś kartach sprawy godniejsze pamięci, za Zygmunta I. Zygmunta Augusta, Henryka Walezyusza prozą opisane. Kosztowne i nader rzadkie to dzieło, mamy wswym zbiorze.

3.) Herby rycerstwa Polskiego na pięcioro ksiąg rozdzielone. w Krak. u Mat. Garwolczyka 1584. fol. 723. stron.

Jest to przerobienie i powiększenie poprzedzającego dzieła heraldycznego. Rzadko znaleźć exemplarz całkowity, wydzierano bowiem z niego karty, osobliwie te gdzie mowa o magistracie Krakowskim (f). Przyczyną tego była, iż przodkowie wielu rodzin, które za Pa-prockiego i później, najpierwsze w kraju dostojności piastowały, w dziele tem iako sprawujący urzędy miejskie w Krakowie, są opisa-

(f) ZAŁ. bibl. poet. p. 67.

ne. Potomkowie ich przeto (a między temi nazywają i Morsztynów) chcąc pamięć owych urzędowań mieyskich zagładzić, karty to zawierające niszczyli.

4.) Koło rycerskie w którym rozmaite zwierzęta rozmowy swe mają, z kąd może człowiek przykłać wziąć, iako ma sam żyć. w Krak. u Jędrzeja Piotrkowczyka 1576. in 4to. *Drugie wydanie poprawnieysze bez roku i mieysca in 4to.* (g)

5.) Dziesięcioro przykazanie mężowu które każda pocziwa małżonka ma umieć — i dziesięcioro przykazanie żony, które każdy małżonek ma przeczytać. w Krakowie u Mac. Wierzbity *bez roku in 4to.* (h)

Przedrukowane nakładem Jakuba Wirowskiego bibliopole Lubelskiego 1629 4to 2 $\frac{1}{2}$ arkusza. To wydanie znajduje się w bibliot. Liceum Warsz. Przedrukowane bez wyrażenia mieysca 1657 4to 3 arkusze, i znówu opuściwszy imię autora, bez wyrażenia mieysca 1697 4to 3 arkusze (i).

6.) Tryumf planet.

Jest to poema z powinszowaniem Królowi Stefanowi po wyprawie moskiewskiej, *bez roku z figurami 4to 4 arkusze* (k).

7.) Nauki i przestrogi na różne zdarzenia z zdaniemiami łacińskimi. w Krak. u Szym. Kempinusa 1613. in 4to *107 stron.* (l)

8.) Próba cnot dobrych, ktemu nauka do obyćczaiów pocziwych, i przestroga na rozmaite przypadki rycerzowi, oraczowi i rzemieślnikowi, no-

(g) tamże — NIEŚIECKI Herby III, 558.

(h) LINDE w rękopiśmie

(i) ZAL. *bibl. poet.* 67.

(k) Tamże.

(l) Tamże.

wo z łacińskiego języka na polski zebrana. *Bez roku i miejsca* (zapewne około 1590, z druku wnosząc) in 4to 4 $\frac{1}{2}$ arkusza.

Są to wiersze na rozmaite autorów starożytnych zdania i przypowieści, które tu są w łacińskim języku wypisane. Pisemko to zdaie się co do tytułu i treści, mieć wielkie podobieństwo z poprzedzającym, pod nro 7 przytoczonem, ale że tamtego nieposiadamy, porównać ich przeto niemożemy. Umieściliśmy je zaś tu iako pismo inne, idąc za Załuskim, który oba dzieła mając przed oczyma, iako oddzielne przytacza w swej bibliotece poetów polskich. —

Wszystkie te ośm dzieł są wierszem.

- 9.) Krótki a prawdziwy wypis wiachania do ziemi Iwana Woiewody którego Podkowę zowią. w Krak. 1578. in 8vo. (m)
- 10.) Rozmowa podawce z plebanem o trzech skutkach zbawiennych, któremi się człowiek z Panem Bogiem złącza, to jest: postem, iałmużną i modlitwą. w Poznaniu. 1611. in 4to. (n)
- 11.) Ogród Królewski. w Pradze u Daniela Siedlczńskiego 1599. fol.

Znayduie się tu opis historyi Cesarzów, Królów polskich i czeskich, Arcy Xiążąt Austrii, xiążąt szlązkich z piastowskiey krwie, Litwy, Ruś i Prus (o).

Znayduię wzmiankę o iednem ieszcze dziele polskiem Paprockiego, to jest o kronioe pruskiej,

(m) NIESIECKI I. c.

(n) Tamże.

(o) Z tego co mówi ZAŁUSKI *in bibl. poetarum* p. 67. wnosić by wypadało, iż to dzieło jest w czeskim języku, lecz tenże w bibliotece historyków Polskich w rękopm. na k. 60 pisze wyraźnie: „*Dzieło to w języku Polskim za granicą w Pradze drukowane, które chcę dać X. Bohomolcowi do umieszczenia między historykami polskimi.*” Obacz także NIESIECKIEGO III, 558.

lecz ta wcale z druku, ile mi wiadomo, nie wyszła. Tłomaczenie iey niemieckie pód tytułem:

Bartholomaei Paprocki Chronicon Prussiae e polonica lingua in vernaculam translatum a Georgio FRIDERICI.

Znaydowało się w ro. 1722 między rękopismami biblioteki *Ludwika* sławnego profesora Halskiego (p).

Względem innych pism Paprockiego polskich, które Niesiecki w Herbarzu, i Jabłonowski w Muzeum polskiem wyliczają, te albo nie były wcale drukowane, albo też taka u obudwu jest niepewność, iż my niewidziawszy ich nigdy, przez powtórzenie owych niedokładnych opisów, do nowych zamieszkań niechcemy dawać powodu, i ciekawych badaczów do samychże autorów odsyłamy. Wymieniemy jednak ieszcze, dzieła Paprockiego w czeskim ięzyku wydane.

12.) Zrúdcadlo Slavneho Margkrabstwij Morawského — kratce zebrane a wydane roku 1593. skrze Bartholomege Paprockeho z Glogol a Paprocke Woly. Olomutii apud haeredes Milichralleri in fol. 448 kart, z wielu figurami.

Powszechną w autorach znajduię wzmiankę (iako to w Niesieckim, Braunie, Jabłonowskim), że to zwierciadło herbów Morawskich po czesku przez Paprockiego iest napisane, lecz przy końcu dzieła, umieszczone wyrazy następujące, wywodzą z błędu: „*Dokonana gest tato knijha skrze Bartholomege Paprockeho jazykem polskym, a w Czesky preložena skrze Jana Wodičku Rodiće Pražského, letha Pane 1593.*” Lecz teraz

(p) *Das gelahrte Preussen I. Theil.* p. 46. odwołując się na dzieło Lud. Petr. Giovanni (t. i. *Johannis Petri Ludwig Prof. Hall*). pod tytułem: *Germania princeps.* Cap. VI. p. 145.

pytać by się trzeba, gdzie się podział oryginał polski Paprockiego.

13.) *Diadochos seu stemmatographia Bohemiae regni: w języku Czeskim w Pradze u Jana Sumana 1602. fol. (r)*

14.) *Stambuch Szlązki, rozmowlany hospodara z hostem. w Brunsie 1609. fol. (s)*

Prócz trzech herbarzów, Morawskiego, Czeskiego i Szlązkiego, które zapewne tak iak Herbarz Morawski pod nro 12 opisany, są z polskiego oryginału Paprockiego, tłumaczeniem na język czeski, — Znajduię ięszcze inne pisma Paprockiego w języku czeskim, u Jabłonowskiego i Niesieckiego wymienione; lecz nie mając ich, a widząc niezgodność w przytaczaniu obu tych pisarzy, wolemy się zatrzymać do chwili szczęśliwszey, gdy ie własnemi oczyma w bibliotece iakowey obaczymy.

MIKOŁ. CHRYSZTOPORSKIEGO *Ninive* miasto wykonterfektowane, wierszem. Krak. 1572. 4. (t)

PASZKOWSKI MARCIN który żył na początku siedemnastego wieku, wydał wierszem:

1.) *Dzieie Tureckie, utarczki Tatarów z Kozakami, z powieści Jakóba Kimikowskiego. Także o rodzie, obyczajach, gospodarstwie i t. d. tychże narodów, przyłączony Lexicon Turecki i rozprawa o zabobonach Turków, 4 księgi. w Krakowie u Mikołaja Łoba 1615 in 4to 155 stron. (u)*

2.) *Bitwy Polaków czasu teraznieyszego przeciwko nieprzyaciołom chrześciaństwa i ich smutny przy-*

(r) ZAŁUSKI w bibliot. Historyków Rękps. p. 142. *bibl. poet.* p. 67. JABLONOWSKI *in musaeo polono* p. 181.

(s) JABLONOWSKI *musaeum* p. 182. ZAŁUSKI w bibliotece historyków w Rękpm. k. 142. Zdaie się iż Niesiecki pomięszał tytuły herbarza Czeskiego i Szlązkiego.

(t) Linde w rękopm.

(u) *Zał. bibl. poet.* p. 68.

padek pod Cecorą. 1620. *bez wyrażenia mieysca* in 4to 3 arkusze. (w)

- 3.) Wizerunek wiecznέy sławy Sarmackiέy (*poema o miłosci oyczyzny.*) w Krak. u Jakόba Siebeneychera 1613. in 4to 3 ark. Przedrukowane pod imieniem (plagiaryusza) Alexandra ZAKRZEWSKIEGO 1626 *bez wyr. mieys.* in 4to 3 arkusze. (x)
- 4.) Historye swiāt znakomitszych w roku. w Krakowie 1612. *tamże* 1615. in 4to. (y)
- 5.) Poema albo wiersz życzący przywrόcenie złotego wieku i zgody umysłōw w Pόlszcze. Krak. 1609. in 4to. (z)
- 6.) Ukraina od Tatarōw uciśniona pomocy od Polakōw wzywa. Krak. 1608 in 4to. (a)
- 7.) Dyalog czyli rozmowa Grzesznika o męce Pańskiej. w Krak. 1612. in 4to. (b)
- 8.) Kołęda na nowy rok Joach. Ciepeliowskiemu. Krak. 1609. in 4to. (c)

Prόcz tych rymōw przez Załuskiego wymienionych, Juszyński w rękopiśmie pięcieszcze następujących przytacza Paszkowskiego dzieł poetyckich:

- 9.) Wykład Bogiń Słowiańskich. Krak. 1608.
- 10.) Posiłek Bellony Sarmackiέy. Krak. 1608. in 4to. *i tamże* 1620.
- 11.) Treny żałobne. 1616. in 4to.
- 12.) Wenecya *poema anonyme wydane; przyznaje się jednak do niego w dzieiach Tureckich księg. IV. (obacz k. 350.)*
- 13.) Minerwa z Ligi Xskiey zebrana. Krak. 1609 in 4.

(w) Tamże.

(x) Tamże.

(y) Tamże.

(z) Tamże. Toż samo zapewne przytacza Juszyński w rękopm. pod tytułem: *Poem radeśny, tegoż roku.*

(a) ZAŁUSKI tamże.

(b) *Zał. bibl. poet. p. 68.*

(c) Tamże.

Tegoż Paszkowskiego iest tłumaczenie kroniki Gwagnina (czyli raczey Strykowskiiego) wydane w Krak. 1611 fol. gdzie na Królów znayduią się wiersze epigramatyczne.

BEZIMIENNEGO, który zapewne początkowe tylko litery imienia na czele umieścił:

A. T. Poswarek wina z wodą. bez roku i miejsca, gockim drukiem in 4. $1\frac{1}{2}$ arkusza.

Jest to niby rozmowa wina z wodą o pierwszeństwo i zalety, dość gładkim wierszem.

KRAIEWSKI JAN herbu Leliwa, wydał:

- 1.) Zgoda to iest pokóy między Królem i rokoszami. w Krak. 1608. in 4. (d.)
- 2.) Chronologia wojny Moskiewskiej za Zygmunta III. wierszem opisana z figurami sztychowanymi. w Krak. u Bazyl. Skalskiego. około r. 1615 fol. 9. arkuszy. (e.)
- 3.) Wizerunek cnot świętych. (*Są to wiersze na zdania duchowne*) bez wyraż. miejsca 1608. in 4to. 49. stron. (f.)
- 4.) Pamiętka i t. d. to iest *Epigrammata żartobliwe*. w Krak. 1616. in 4. (g.)
- 5.) Ucisk koronny (z dedykacją *Potulickiemu Podkomorzemu Poznańskiemu*) in 4. 2. arkusze.

Wierz ten zaczyna się w tych wyrazach:

„Szczudłonogi Gradive każ krwawéy Bellonie,
„Niech na chwilę zawściągnie uzbroione konie. i t. d.

ZAPARTOWICZ PAWEŁ professor akademii Krak. wydał opis życia swego ucznia wierszem pod tytułem:

Syn Piotr Abagarus Kowynicki — Jeymość Pani Kowynickiéy pisarzowéy niegdy ziemi Przemyskiéy

(d) Zał. t. Niesiecki Herb. II, 692.

(e) Ciż sami.

(f) ZAŁ. 1. c.

(g) Tamże.

w Krak. w druk. Mac. Andrzejowczyka 1623. in 4. 4. ark. (*wiersz płaski*).

§. Historia o Zuzannie S. i o matce niektórym z siedmiu synów od Antyocha umęczonę przekładania SAMUELA DOWGIRDA z Pogowia. w Lubczu u Piotra Blastusa Kmita 1624 in 4. 2 ark. (*wiersz płaski*).

FALIBOGOWSKI KRZYSZTOF FRANCISZEK napisał:

Nowina Lwowska, czyli opis uroczystości w tém mieście odbyty, z powodu umieszczenia w poczet błogosławionych Maryi Magdaleny de Pazzis Karmelitan-ki 1628 r. 10. Paźdz. *bez wyraż. m. (lecz we Lwowie)* 1628. in 4. 87. stron (h).

Tegoż autora: Dyskurs o marnotrawstwie i zbytku 1626. in 4. (i).

HIERONIMA BOZDARZEWSKIEGO utrapionę rzeczypospolitę polską wizerunek i skuteczna naprawa z pism Stanisława Orzechowskiego na świat podany, *bez wyrażenia miejsca* 1629. in 4. 3. arkusze.

Jest to wyciąg z pisma Orzechowskiego pod tytułem: Sen na jawie, wierszem miernym napisany.

§. Bezimiennego Seym panieński albo rozmowa o biesiadach i krotofilach mięso-pustnych, *bez r. i m. gockim drukiem* in 4. 2 $\frac{1}{2}$ arkusza.

Z dwudziestu panien które tu wchodzą, i ednapo drugiey wynurza swe zdanie o młodzianach. I myśli i wiersze nad mierność się nie wynoszą.

DEBOŁĘCKI JĘDRZEJ z Konoiad, wydał:

- 1.) Wróżbit boiu Moskiewskiego 1633. in 4. (k).
- 2.) Otucha na pogany. w Krak. u M. Filipowskiego 1637. in 4. 2. arkusze. (l).

(h) Zał. p. 37.

(i) LINDE na czele Słownika.

(k) Zał. p. 55. Juszynski rękopiś.

(l) Tamże.

- 3.) Pogrzebowe żale nad ciałem Sebast. Pruszyńskiego 1638. in 4. (m).
- 4.) Kolenda nowe lato i szczodry dzień na dzień i na wszystkę wielką a wesołą oktawę narodzenia Pańskiego krótko zebrane i w druk podane przez Andrzeja z Konojed Dąbołęckiego. w Krakowie u M. Filipowskiego 1638. in 4. 3½ arkusza. (Jest u P. Kwiatkowskiego).

§. Zwierciadło żywota ludzkiego kwoli Wielm. Urod. Panu J. Mci P. Andrzejowi z Leszna Leszczyńskiemu Woiew. Bełskiemu Dubińskiemu etc. Staroście, albo raczén wszystkim Ich Mciom Panom z Leszna wydane. w Baranowie u Gerzego Twardomęskiego 1640. in 4. 2½ arkusza. Przy końcu te są wyrazy: *Anagramma authoris: Vide, Vino non utor—aleas pito vitus.*

KUCZWAREWICZA MARCINA Relacya ekspedycyi Zbarawskiej w r. 1649. przeciwko Chmielnickiemu rytmem polskim przełożona. w Lublinie u Jana Wieczorkowicza 1650. in 4to. 5. arkuszy (Jest u P. Kwiatkowskiego).

BIAŁOBOCKI JAN wydał opisy wojny kozackiej wierszem (o których obacz między poetami lirycznymi k. 295).

TWARDOWSKI SAMUEL ze Skrzypny, który się urodził około 1600 roku i żył zapewne przeszło 60 lat. W r. 1621 był sekretarzem przy poselstwie do Turcyi. Dzieła jego wszystkie wierszem pisane, należą tutaj, gdyż wszystkie prawie są treści historyczney a ozdobami rytmotwórstwa tylko upiękzone. Jako to:

- 1.) Legacya t. i. historyczny opis poselstwa Polskiego do Porty Otomańskiej przez Krzysztofa Xcia na Zbarażu odbytego w r. 1621. w Kaliszu 1621. in 4. 241 stron. *Przedrukowane w Wilnie*

- u Jezuitów 1706. in 4. (n) *drukowane także w Krak. 1639. in 4. (o).*
- 2.) Władysław IV. Król Polski w 5. księgach, czyli *jak autor nazywa punktach.* w Lesznie u Daniela Wetera. 1649. fol. 275 *stron z figurami* (p) *Jest u P. Kwiatkowskiego lecz bez figur.*
- 3.) *Woyna kozacka późniejsza.* w Lesznie u Daniela Wetera. 1657. in 4. (r):
- 4.) *Woyna domowa z kozaki i Tatary Moskwą, potym Szwedami i z Węgry przez lat dwanaście tocząca się dotąd, na cztery podzielona księgi, oczystą muzą od Samuela z Skrzypny Twardowskiego, za przywileiem J. K. Mści nakładem Jerzego Fersztera J. K. M. Bibliopole w Krakowie w drukarni wdowy Łukasza Kupisza R. P. 1660 fol. 96. stron.*

Zamykają się tu pierwszej woyny domowej trzy punkta czyli księgi. O wojnie z Szwedami i Węgrami (to jest Siedmiogrodzanami) lubo na tytule są wymienione, wzmianki tu nie masz. Całkowite tego dzieła wydanie po śmierci autora, wyszło pod tymże tytułem, w Kaliszu u Jezuitów 1681 fol. 104 i 284 stron. (Jest u P. Kwiatkowskiego) (s).

- 5.) *Szczęśliwa Moskiewska expedycja Nayiaśn. Władysława IV. opisana roku 1634 wydrukowana w Miscellaneach Twardowskiego zajmuje 36. stron.*
- 6.) *Pamięć śmierci Nayiaśniejszego Alexandra Karóla Królewicza Polskiego i Szwedzkiego r. 1634. 20. Nov. w Lublinie 1634. in 4. 2. ark. Przedrukowana w Miscellaneach na 2½ arkusza* (u).

(n) Zał. p. 86. BRAUN *judic et Catal.* p. 177.

(o) Podług NIESIECKIEGO *Herb.* IV, 407.

(p) ZAŁ. p. 86.

(r) *HOPPIUS schediasma apud Długos. edit. Lips.* p. 33. JUSZYŃSKI w ręk. p. ZAŁ. bibl. *Histor. i polit. w ręk. p.* 66.

(s) ZAŁUSKI *bibl. poet.* p. 86. HORREI *Sched.* l. c.

(u) ZAŁ. *bibl. poet.* tamże.

7.) Pałac Leszczyńskich od sławy nieśmiertelnéy pod wiazd JW. Jana Bogusława Hrabie Leszczyńskiego na Wielgopolską Generalią, roku 1643. 6. Julii. w Lesznie 1645. fol. (w). *Przedrukowane w Miscellaneach zajmuie 6. arkuszy.*

8.) *Miscellanea selecta* — w różnych panegirycznych okazyach do druku sparsim podane, teraz w iedno opus* zebrane. w Kaliszu 1682. in 4. 185 stron. (*Jest w Bibl. Lic. Warsz.*).

9.) *Nadobna Pasqualina* z Hiszpańskiego świeżo w Polski przemieniona ubior. w Krak. w drukarni akademickiéy 1701 in 8. 124. stron (*nie in 12mo. iak mylnie u Żaluskiego l. c. wydrukowane.*)

* Jest to romans, który Żaluski nie za tłomaczenie Twardowskiego, lecz za iego oryginał poczytuje.

10.) *Daphnis* w drzewo bobkowe przemieniła się (*wierszem ośmiorymowym.*) w Krak. u Alb. Siekielowicza 1661. in 4. (x). *Przedrukowane w Krak. w druk. akad. 1704. in 4. 85. stron.*

Nazywa to poema Żaluski dramatem, i jest niem co do kształtu; w istocie zaś jest sceną liryczną. Nie wchodzą tu osoby rozmawiające dialogicznie, ale istoty, iako to nimfy w orszaku i poiedynczo, Zefiry, pasterze, Apollo i. t. d. które zawsze na całkowitey ośmiowierszowej strofie mowę zaczynają i kończą. I myśli i wyrazów prawdziwie poetycznych w tem poemacie bardzo wiele znaleźć można.

Drobniejsze Twardowskiego poezye, przedrukowane zostały, pod tytułem:

Zbiór różnych rytmów Samuela z Skrzypny Twardowskiego. w Wilnie w druk. Jez. 1771 in 8vo. 151 stron ściśle drukowanych.

(w) ZAŁ. bibl. poet. tamże.

(x) Tamże.

Miał Twardowski wiele talentu do poezyi; ale nieszczęściem żył w wieku, gdzie szumność już bardzo popłacała; i ta często sprawia iż trudno nawet myśl autora obić, lubo w powieściach historycznych, w których go wcale z suchym opowiadaczem Strykowskiem porównać nie można.

§. Mars Sauromatski, to iest, od szczęśliwéy koronacyey Nayaśn. Władysława IV. krótkie opisanie różnych expedyeyi JO. Xciu Jeremiemu Michałowi Koributowi Wiśniowieckiemu wydany przez SAMUELA HUTERA SZYMONOWSKIEGO z KLECZAN. w Warszawie u Jana Trepińskiego 1642. in 4to. 88. stron, *lecz tu ieszcze nie koniec.*

§. Pandora starożytna monarchów Polskich. Zakończoną Jasnę Oświeconych Królów, światłością promieni Białego Orła Królestwa Polskiego i t. d. ozdobioną pracą ALEXANDRA z OBODNA OBOBZINSKIEGO (*zamiast Obodzińskiego*) starożytnego Toporczyka w roku P. 1641 na świat concuruie. w Krakowie w drukarni Krzysz. Schedla 1643 in 4. 223 stron.

Są to życia monarchów i ich czyny, aż do Zygmunta III wierszem opisane. Tegoż autora iest dzieło:

Promptuarium epistolographicum t. i. listopistwa politycznego model zawierający w sobie naprzód, tytuły uniwersalne, na pałacach Potentatów, i w poważnych kancelaryach praktykowane, monarchów totius orbis prawie, Cesarzów, Królów, książąt, dynastów różnych dygnitarzów i alioris minorisque subsellii officyalistów, — do listowych Inscriptici subministrowane — Minerwą SAMUELA z Obodna OBOBZINSKIEGO Sekret. Jego Król. Mci *bez roku i mieysca* in 16mo. 534 stron.

RADWAN szlachcic polski, wydał *opisanie wierszem expedyeyi Zborowskiego. w Warsz. 1649 in 4to (y).*

§. Bezimiennego: Żywot P. X. Mikołaja Sosnowicza (który był spowiednikiem panien Zukowskich i umarł 1682) bez wyrażenia miejsca i roku in 4. 5. arkuszy.

Świątobliwe życie tego kapłana, opisane tu wierszem, lecz bez żadnych ozdób poetyckich.

(JANA STANISŁAWA z ROJEWA KACZKOWSKIEGO) Żaloszny żalosznego człowieka wszelkiego utrapienia opis a osobliwie od zguby dożywotnego życia towarzysza. w Toruniu 1660. in 4. min. 5. arkuszy.

§. Świata naprawionego od Jezusa Chrystusa prawdziwego Boga i człowieka etc. Historyi świętęj ksiąg dziesięć, w których wszystkie dzieła, cuda, nauki i przypowieści jego z ewangelistów i prawowiernych ojców SS. doktorów przez X. WALENT. ODYMALSKIEGO Komendarza Sacemińskiego rytmem Słowińskim (ośmiorymowym) wyrażone (1670) in 4. w Krakowie u dziedziców Krzysztof. Schedla. 79 arkuszy ściśle drukowanych.

Jest to niby wiersz bohatyrski Messyasa opisujący.

§. Zwierzyniec iednoroźców z przydatkiem różnych mów seymowych, listów, pism i dyskursów tak polskich iako i łacińskich Andrzeia Maxym. Fredra Kasztel. Lwów. przez FRANCISZKA GLINKĘ z Rafałów zebrany i ogłoszony we Lwowie w druk. Soc. J. 1670. in 8. 320 stron.

Jest to opis wierszami, znakomitych czynów familii Fredrów herbu Bończa czyli Jednoroziec, rozciągający się od 1 do 142 strony. Dalej zaś następują pisma na tytule wyrażone.

KOCHOWSKIEGO poema o wybawieniu Wiednia obacz wyżej k. 296.

NIEWIESKI STANISŁAW professor matematyki w Krakowie, wydawał od r. 1675 — 1695 kalendarze, w których wiele bywało umieszcza-

nich rymów, między innemi, w Kalendarzu na rok 1684 wyszło opisanie wojny polaków z turekami pod Wiedniem i Parkanami na 5 $\frac{1}{2}$ arkuszach in 4to w Zamościu (z). Wiersz ten przedrukowany staraniem Minasowicza przy czwartey części zbioru rymów jego, w Warszawie 1756 4to, zajmuje dwa arkusze.

Inne Niewieskiego rymy są:

- 2.) Obrót słoheczny zmian dni i nocy i opis własności każdego miesiąca. w Zamościu u Szym. Piątkiewicza 1674 in 4to. 6. arkuszy (a).
- 3.) Gotowość rymów czyli zbiór drobnych wierszy z kalendarzów. w Zamościu 1695. in 4. *Przedrukowane z dodatkiem nowych wierszy*, w Zamościu 1698. in 8. 7. arkuszy. — *Trzecie wydanie bezimiennie, zawiera 494 epigrammatów; bez wyraż. m. około r. 1751 in 8. 107 stron.* (b).

§. Bezimiennego: *Zołnierska, ziemiańska, Pannieca, Senatorska gra w warcaby Batalia, po polsku potyczka abo bitwa. bez roku i miejsca* in 4.

Pod tym szumnym tytułem, nie zupełnie tu jeszcze wypisanym, a obiecującym opis gry lub iey prawideł, są tylko dwie karty płaskich i niezgrabnych wierszy o tej grze, bez najmniejszego zaspokoienia czytelnika.

§. Krótkie zebranie życia duchownego i pobożnego ze wszystkimi aktami cnot powierzchownych i wewnętrznych wszelkim stanom służące, rytmem opisane i wszystkim zbawienia wiecznego pragnącym i szukającym, przez duchowną osobę klasztoru Oliwskiego do druku podane, w tymże klasztorze Oliwskim roku zbawienia ludzkiego 1687 drukował J. J. Textor, Factor. in 8vo. 144. stron.

(z) ZAŁ. bibl. poet. p. 65.

(a) ZAŁ. tamże.

(b) ZAŁ. bibl. poet. p. 63.

§. Demokryt śmieszny albo śmiech Demokryta Chrześciańskiego z tego świata na trzy części życia ludzkiego wieku rozdzielony, z przydatkiem ku końcowi herbów (ex re tamen) mężstwem, mądrością i in-szą oyczyźnie przysługą nabytych przez X. MAT. IGN. KULIGOWSKIEGO i t. d. rytmem polskim wydany. w Roku 1699. w Wilnie w drukarni Soc. Jesu in 4. 320 stron.

Jest to mięszanina dość płaskim wierszem. Połowę dzieła zajmuje opis herbów i wyliczenie herbownych. —

CHROSCIŃSKI WŁOCIECH STANISŁAW który był sekretarzem przy Królewiczu Jakobie Sobieskim, w sędziwym umarł wieku na początku panowania Augusta III. (c) jest autorem wielu poezyi. Tu należy iego:

Trąba wiekopomnėy sławy Jana III. czyli opis wierszami bitwy i zwycięztwa nad Turkami pod Wiedniem i Parkanami w r. 1683 w Warsz. u Kar. Ferd. Szreyhera 1684. in 4. 4. ark.

W poemacie tēm jest 119 strof ośmiorymowych. Autor ukrył swe imię w epigrammie zagadkowym (d). Inne Chrościńskiego poezye są:

2.) Job cierpiący czyli iego historya pódług komentarza S. Grzegorza, tudzież narzekania Jeremiasza Proroka. w Warsz. 1704. in 4. 204. stron (e.)
Przedrukowane w Wilnie w drukarni XX. Franciszkanów. 1759. in 8. 146 stron.

3.) Zbiór krótki zabaw duchownych. w Częstoch. 1711 in 4to. 28. ark. (f).

Miedzy innemi są tu i psalmy pokutne, tudzież pięć psalmów tłomaczenia Michała Xcia WISNIOWIECKIEGO Voiewody Wi-

(c) Tamże.

(d) KRASIŃSKI dzieła Tom III, 241.

(e) ZAŁ. bibl. poet. p. 33.

(f) Tamże.

lensk. który imię swe ukrył w anagrammacie *Machisisecundicivis Lovei*, w którym przemienwszy porządek głosek, wypada: *Michaelis ducis Visnovieicii*.

4.) Aman czyli historya Estery, wierszem ośmiorymowym, *bezimiennie wydane bez wyrażenia miejsca. (lecz w Krak.)* 1745. in 12. 8. ark. (g.)

5.) Józef od braci przedany, poema w XIII. pieśniach, *anonyme wydane, bez wyraż. m. lecz w Krak.* 1745. in 12mo. 22. ark.

Niektórzy iednak rozmaitych mianuią autorami tego poematu, iako to: iedni Samuela SZCZAWIŃSKIEGO proboszcza Bełskiego; inni Marka Gozdawa GODLEWSKIEGO, inni nakoniec Stanisława STARODUBOWSKIEGO. — Załuski (h) przypisuje ie Chrościnskiemu, my za iego idziemy zdaniem.

6.) Lukana Farsalią przełożył Chrościński wierszem ośmiorymowym, o którym przekładzie obacz niżej między tłómaczami wiersza bohatyrskiego.

7.) Owidyusza Heroidy pod tytułem: Rozmowy listowe it. d. *Obacz niżej między tłómacz. Owidyusza.*

8.) Nakoniec przetłómaczył Chrościński z Łacińskiego, FLORYANA HIERONYMA KREYDY (i):

Laur poetyczny czyli pieśni na pochwałę Nayśw. Mar. Panny wydane wraz z oryginałem. w Warsz. 1706. in 16mo.

STANISŁAW HERAKLIUSZ Xżę LUBOMIRSKI Marszałek W. K. mąż wspaniałością umysłu, staropolską obyczajnością i nauką znamienity, zakończył swe życie 1702 roku. —

(g) Tamże.

(h) ZAL. bibl. poet. p. 33.

(i) BIELSKI *vita* Prof. e Congreg. Schol. P. p. 33. Zał. bibl. poet. p. 5. pisze w prawdzie, że autor oryginału Hieronym od S. Floryana, *in saeculo* nazywał się GARWASKI, lecz my pośleliśmy za Bielskim, który nazywa Kreydę.

Pismo iego tu należące iest:

Classicum nieśmiertelnéj sławy, czyli wiersz na pochwałę wodzów i woyska Polskiego pod Chocimem 1673 pod dowództwem Sobieskiego (*bezimiennie wydane*) w Krak. u Krzyszt. Szedla. 1674. in 4. 99 stron. (k.)

Linde w regestrze autorów przy swoim słowniku, autorem tego wiersza nazywa Samuela LESZCZYŃSKIEGO.

Inne Lubomirskiego poezye są:

2.) Muza Polska winszująca Janowi III. do Krakowa na koronacyą iadącemu (*bezimiennie*) w Warszawie 1676. fol. (l).

3.) Theomuza czyli wiersze o naukach i prawdach o wierze chrześciańskiéy, w łacińskim i polskim ięzyku. *Zamiast imienia autora, są tylko litery S. L. umieszczone.* w Warsz. u Piarów 1683. in 4to. 5. arkuszy. Przedrukowane tylko w polskim ięzyku, tamże 1697. in 4to. 4. arkusze. (m).

4.) *Repertorium opuscula sacra et moralia* z których adverbia moralne wydane po łacinie pod anagramatyczném nazwiskiem MIROBULI TASSALINI (t. i. Stanisłai Lubomirscii) w Warszawie 1688 i 1691. in 12mo. w Toruniu 1716 i 1718 in 8vo.

Przetłómaczył to na wiersz polski Antoni Chrysant ŁAPCZYŃSKI, którego także rymy o fortunie są dodane. w Warszawie u Piarów 1714 in 12mo 124 i 20 stron. — W niektórych exemplarzach tytuł iest: *O cnocie i fortunie.* — Drugie wydanie pod tytułem: *Salomon Polski.* w Warszawie u Piarów 1737. in 12mo 88 i 20 stron (n).

(k) ZAŁUSKI tamże k. 58.

(l) Tamże.

(m) ZAŁUSKI *bibl. poeta.* p. 33.

(n) ZAŁUSKI tamże.

Drugie tłómaczenie tychże wierszy wygotował i podał do druku Michał SLIZEN pisarz Litewski, pod tytułem: *Srzodki zbawienne. w Wilnie u Jezuitów 1728 in 8vo* (Załuski tamże).

5.) Tobiasz wyzwolony. w Warszawie u Piarów 1683 in 12mo. 8. arkuszy. — *Przedrukowany tamże* u Kar. Szreybera 1691. in 12. 8. arkuszy. — *Tamże* u Piarów 1706. in 12. 131. stron (Załuski t.).

6.) Ecclesiastes czyli księga Coheleth, z Pisma S. wierszem tłómaczona. *Zamiast nazwiska, litery S. L. umieszczone.* w Warszawie u Piarów 1706. in 12. 41. stron. (Załuski tamże).

Tłómaczenie tegoż dzieła przez HADZIEWICZA, które w Krakowie 1702 in 4to wyszło, z odmianą kilku tylko wyrazów, z resztą zupełnie się zgadza. Nowe wydanie wraz z Tobiaszem i z dodatkiem Dyonizyusza Kartuzyna *napomnienia do pokuty, i Jakopona trenów o próżności świata.* w Toruniu 1731 in 8vo 198 stron (o).

7.) Melodya duchowna. w Krakowie u Krzysztofa Domańskiego 1702. in 12mo. 3. arkusze. — *Potem przedrukowane pod różnemi tytułami, iako to:* w Toruniu 1705. *pod tytułem:* Jezus Nazarański. — RAPELOWICZ wydał 1715 *bez wyrażenia miejsca, pod tytułem:* Appolina duchownego; — w Krakowie 1725 z tłómaczeniem obok łacińskim JAKLIŃSKIEGO *pod tytułem:* Siren Sarmatica in 12. (p).

Różne te wydania pisma iednego, przytacza Jabłonowski (r) iako rozmaite dzieła. Lecz takowe pomyłki nie są tam rzadkie. — Inne

(o) ZAŁUSKI tamże.

(p) ZAŁUSKI tamże.

(r) *Museum Pol.* p. 140.

ieszcze pisma Lubomirskiego, prozą lub w ięzyku łacińskim pisane, są:

- 8.) Rozmowy Artaxessa i Ewandra w których polityczne moralne i naturalne uwagi zawarte. *Powtórne wydanie* w Częstochowie 1718. in 8vo. 558 *stron.*
- 9.) Próżność i prawda, rady z łacińskiego przełożone. w Toruniu 1705. (s)
- 10.) *De vanitate consiliorum. Varsav. 1702* (t).

LESZCZYŃSKI Rafał Podskarbi W. Kor. General Wielkopolski, oyciec Stanisława Króla, umarł roku 1703; jest autorem wiersza z napisem:

Chocim — Wiktorya t. i. zwycięztwo na polach Chocimskich roku 1673 odniesione — wierszem *bez wyrażenia miejsca* 1673 in 4to 4 arkusze (u).

JAN SZCZEPAN SLIZEN obywatel Litewski, wydał:

Haracz t. i. opisanie wierszem dwuletnich prac woyska polskiego pod Chocimem, w roku 1672 i 1673. w Wilnie u Jezuitów 1674 in 4to 103 *stron* (w).

Jabłonowski w Muz. Pol. przez pomyłkę, dziełu Slizena daie tytuł *Janina*, które pismo jest prozą i przez Rubinkowskiego napisane.

MAKÓWIECKIEGO STANISŁAWA Miecznika Łatyczowskiego, szczęśliwa wyprawa przeciwko Turkom pod Kamieńcem, pod dowództwem Jana Potockiego Wojewody Braclawskiego dnia 16 Stycznia 1674 odbyta. *bez wyrażenia miejsca* 1674 in 4to (x).

§. Odgłos processów criminalnych na żydach o różne excessy, także morderstwo dzieci. Osobliwie w Sandomirzu r. 1598. przeświadczone w prześwietnym trybu. Koro. przywiedzionych, dla dobra pospolitego wy-

(s) NIESIECKI Herbarz III, 176.

(t) KRASIŃSKI zbiór wiadom. potrzeb. II, 69.

(u) ZAŁUS. *bibl. poet.* p. 16. LINDE na przodzie słownika.

(w) ZAŁ. tamże na k. 81.

(x) ZAŁ. tamże k. 59.

dany od X. STEPHANA ZUCHOWSKIEGO obojga prawa doktora 1700. in 4. *wierszem 15 arkuszy.*

Przy tym załączony zbiór wyroków w sprawach żydów ferowanych, po łacinie, arkuszy 9. —

(WĘGIERSKIEGO WOYCIECHA z Mikorzyna) Classicum wolności polskiej w ruinie oyczyzny na odgłos lamentującego ubostwa otrąbione, niedotrzymaniem poprzysiężonych paktów Oliwskich przez Karola XII. Króla Szwedz. złamaney wiary stwierdzone 1703 b. m. in 4to 5 arkuszy.

S. KOSTECKIEGO ogłos wiazdu do Warszawy Arwida Horna i posłów Szwedzkich do Króla Stanisława. *bez wyrażenia miejsca* 1704 in 4to arkusz ieden (y).

§. Krzywda bez szkody t. i. z należytych i powinnych honorem herbowna podkowa przy imieninach patrona Świętego S. Mateusza JW. Jmci Panu Mateuszowi Stanisławowi Rzewuskiemu Woiewodz. Podlask. Het. Kor. Polnemu z różnemi symbolami, conceptem poetyckim wyrażony z Aluzją do prześwietnego herbu w gościnie i podróży oddana w Chełmie 1721. 21 Sept. a potym do druku podana 1726 przez X. KAROLA SAWICKIEGO S. J. in 4to.

Jest 54 rycin ozdobnych na miedzi, z różnemi w wierszach alluzjami na podkowy. —

§. Krótkie ze świata zebranie różnych Konjektur odmienne Alternaty przez pieśni Swieckie wyrażające, samey prawdzie nieszkazytelney Bogu przez krótkie approbaty przyznawające, od iedney polskiej damy t. i. A. Z. J. N. S. O. komponowane dla częstszey reflexyi człowiekowi 1743 in 4to 91 stron.

FRANCISZKA GOŚCIECKIEGO S. J. poselstwo Stanisława Chomętowskiego Woiewody Mazowieckiego od Nayaśn. Augusta II. do Achmeta IV. Sułtana tureckiego przez lata 1712. 1713. 1714. odprawione, potomnych czasów pamięci podane w rzetelnym iegoż opi-

saniu (wierszem) we Lwowie u Jezuitów 1732 in 4to 347 stron (Jest w bibl. P. Kwiatkowskiego.)

KWIATKOWSKI PIOTR Soc. Jesu napisał i wydał:

Teatrum życia ludzkiego w historycznych exhibicyach na widok publiczny wystawione. w Kaliszu w drukarni Jezuitów 1740 in 4to 354 stron.

Są to historyyki i powieści z rozmaitych pobożnych pisarzów wyjęte i tu wierszem opisane. Celem wszystkich iest okazanie, iż Opatrzność i Święci Pańscy czuwają nad ocaleniem prawowiernych katolików w rozmaitych przygodach, i nadto łask im swoich różlicznemi udzielaia sposobami. A ponieważ pomoc ta, powiększay części tutaj nadnaturalnemi i cudownemi drogami udzielona iest, autor przeto dla zastonienia się od nagany zmyślenia cudów, napisał na czele dzieła protestacyą, iż sam nie zmyślał ale tylko szedł za autorami wiary godnemi, a z resztą, co opowiada zgodne iest z pojęciem zdrowego rozumu. — Wiersz powiększay części płaski i makaronizмами dość często napstrzony.

(KAZIMIERZA NIASIOŁOWSKIEGO Kasztelana Smolensk.) *Otia publica vix domestica* proźnoty różne, publiczne, domowe dawne późnieysze, teraznieysze, nowe, podtarczą na świat przy dwóch idą mieczach, o świętych świeckich dowiesz się tu rzeczach i. t. d. bez m. 1743 in 4to 424. stron.

Są to wiersze po większay części treści duchowney, małej zalety.

STANISŁAW WINCENTY XŁE JABŁONOWSKI
Woiewoda Rawski, syn Jana, opisał wierszem:

Pamiętne uprowadzenie woyska z cieśni Bukowskiej (z Bukowiny) JW. Stan. Jabłonowskiego Woiewody i Generała ziem ruskich, Hetmana W. K. (dzia-

da autorowego) w roku 1685 uczynione. w Zamościu 1745 in 4to.

Poema to z 217 strof ośmiorymowych złożone, zajmuje 22 arkuszy, (jest w bibl. P. Kwiatkowskiego.) O innych pismach Jabłonowskiego obacz niżej.

§. Józef do Egiptu od braci przedany, tam dla czystości inkarcerowany, potem dla wykładu snów od więzienia wolny i do łaski przypuszczony, trzynasto pieśni ośmiorakiego rytmu ogłoszony 1745 in 8vo 22 arkusze.

WASIELEWSKIEGO Adama pisarza ziemskiego Woiewodz: Wołyńskiego, powiatu Krzemienieckiego, Trakt nieprzestronny ale zbawienny, którym słowo wielone syn Boga oycy i Maryi Panny — dla pobożney zabawy z niektórymi uwagami i dygressjami wierszem polskim delineowany. w Warszawie w druk. Xięży Piłarów (1746) in folio 462 stron.

Początkowa większa połowa dzieła, w strofach osmiowierszowych napisana, reszta wierszem dwurymowym. — Przy końcu kilka jest pieśni do różnych Świętych. Dość często wśród ogromu tych rymów, natrafia się na ziarka złota. Jest w bibl. Lic. Warsz.

§. Rewolucya Szwedz. i duńska. wierszem, bez wyr. m. (1756) in 8vo 22 arkusze.

Na tytule sztychowanym, osobie w niemieckim ubiorze, następujące z ust wychodzą wyrazy do Polaka obok stojącego: *Per lenta consilia, privata commoda, intrinseca odia, periit Suecia, periit Dania, cave tibi Polonia.* Z tych słów widać cel autora.

ADAMA KEMPSKIEGO Sekret. Łaski Wielk. Koron. myśli o Bogu i człowieku w mowie człowieka i ducha wyrażone. w Warszawie u XX. Piłar. 1756 in 8vo księga pierwsza 323 stron. —

§. Spor rzeczy przeciwnych, iż to wistocie samey iż też w zdaniu swoim od siebie wzajemnie różnych

oyczystym rymem wyrażony przez X. Andrzeja BRO-MIRSKIEGO S. J. 1759 w Wilnie w druk. J. K. M. Akad. S. J. in 8vo. 15 arkuszy.

ELŻBIETA z KOWALSKICH DRUŻBACKA Skarbnikowa Zydzaczewska, rodem z Wielkopolski, żyła w pierwszemy połowie ośmnastego wieku, i umarła około 1760 roku, w wieku sędziwym, w Tarnowskim Klasztorze panien Bernardynek (z). Wiersze iey porozprasane w rękopiśmie, zebrał i wydał Józef Zaluski na ów czas Refer. kor. w Warszawie u Piarów 1752 in 4to 548 stron, które to dzieło iest oraz pierwszym tomem *Zebrania rytmów wierszopisów żyjących*. Znayduią się tu: *wiersze duchowne, moralne* (pod tym niewłaściwym napisem, iest między innemi także, opisanie czterech por roku, opis czterech Elementów) *panegiryczne i światowe*. Krasicki w trzecim tomie dzieł swoich, pisze, że „Drużbacka samym instynktem natury powołana do rymotworstwa, ile że żadnego ięzyka oprócz rodowitego nie posiadaiąca, dała przykład co może sama przez się moc i dzielność umysłu. W opisach osobliwie, wydaie się żywość imaginacyi i wdzięk wyrazów.” O elegiach w tym zbiorze znaydujących się, obacz wyżey k. 318.

Teyże Drużbackiemy obszorne iest poema pod tytułem:

-
- (z) KRASICKI w *zbiorze wiadomości*, mówiąc o Drużbackiemy, pisze że umarła 1752 roku; lecz musi tu bydź pomyłka, ponieważ Janocki w dziele *Lexikon d. Gelehrte. Polen.* I, 32 mówi, że Drużbacka owdowiała, od nieiakiiego czasu, bawi się ciągle w roku 1755 w dobrach swoich w Woiewództwie Ruskim. Obacz Krasickiego dzieła Tom III, 246.

Historya chrześcijańska Xiężny Elefantyny dowcipnym przemysłem JPani Elzbiety Drużbackiey. w Poznaniu w drukarni Akadem. 1769 in 4to 151 stron.

§. O kunszcie dobrego kochania albo o miłości boskiej xięgi troje przez JX. KAIETANA CORAZZI zakonu Teatynskiego wierszem łacińskim wydane, wierszem polskim przez W. J. X. AUGUSTYNĄ NOWOSIELSKIEGO, zakonu S. Bazylego W. Sekret: na tenczas generalnego, opata Kobryńskiego przetłomaczone dla pożytku pobożnych czytelników. w Wilnie u XX. Bazyliań. 1767 in 8vo 116 stron.

MINASOWICZ JÓZEF EPIFANI urodził się 1718 roku, i zaszczycony naprzód tytułem Sekretarza królewskiego, a od Józefa Załuskiego tytułem kanonika katedralnego Kiiowskiego, lubo wcale nie był kapłanem. Umarł w Warszawie roku 1796 przeżywszy 78 lat, z których, średnie, a nadewszystko ostatnie, goryczą były zatrute; pracowity bowiem mąż ten, walczyć musiał z zaspokojeniem pierwszych potrzeb życia.

Dziela iego poetyckie na cztery części rozdzielone, składają czwarty i piąty tom *Zebrania rytmów* przez Załuskiego, drukowane 1755 i 1756 in 4to. Należy zaś w szczególności tutaj, iako autor opisu *życia Xiążąt i Królów Polskich*, tudzież *Królowych z Arcyxiążęcego domu*. Jako też *sto i oko fraszek* czyli powieści. — Reszta pism w obu tych tomach, są prawie same tłómaczenia dzieł dramatycznych, które pod autorami są wymienione, i wierszy drobniejszych przy rozmaitych okolicznościach pisanych.

Miał Minasowicz talent do poezyi, i byłby go zapewne w korzystniejszym i dla siebie i dla
na-

nauk świetle okazał, gdyby przy swęy powolności, nie dał się być uwieśdź Józefowi Zału-
skiemu, który, przy wielu innych zaletach,
nie miał ani daru rymotworczego, ani też
ukształconego smaku, i przeto skłonność te
swoię do osobliwości, i w Minasowicza prze-
lał. Tłómaczenia autorów klassycznych przez
Minasowicza (osobliwie zaś epigrammaty-
stów), mają zaletę wierności, lubo wiersz nie
zawsze gładki. —

Dla przeyrzenia za razem wszystkich dzieł
przez Minasowicza wydanych, załączamy tu
spis onych podług porządku lat iak z druku
wychodziły (z). Gwiazdeczka przy liczbie,
oznacza cudze dzieło, staraniem Minasowicza
wydane.

- 1.) Wizerunek wiary, posłuszeństwa i miłości mał-
żeńskieý w osobie Bryzeldy, Waltera Margrabi
Salucyanu małżonki, tak zamężnym iako i do
związku małżeńskieý przyjaźni zabieraiącym się
damom, na wzór i przykład wystawiony, z łac-
cińskiéy *Frau. Petrarchy* prozy, na wiersz polski
przełożony. we Lwowie w druk. S. Tróycy 1750
edycya druga w Warszawie 1755 w Zbiorze ryt-
mów polskich *Tomu I. część 2. od k. 165 do 194*
umieszczona.
- 2.) Zbiór rytmów polskich. *Tomu I. część 1 i 2.*
w Warszawie w drukarni Schol. Piar. 1755 in
4to.
- 3.) Zbiór rytmów polskich. *Tomu II. część 3 i 4*
tamże w teyże in 4to 1756.
- 4.) Marka Waleryusza Marcyalisa księga widoków
rzymskich Domicyana Ces. — *lat. et pol.* w Warsz.
w druk. Mitzlerowskiey in 4to 1759.

(1) Obacz Minasowicza drobnieysze wiersze 1782. w Warsz. wyda-
ne, przy końcu.

- 5.) List diabła do J. P. Woltera, z francuskiego wierszem nierytmowym. w Warsz. w druk. Mitzlera in 8vo.
- 6.) Nic francuzkie na nic polskie przenicowane, albo pochwała niczego, przypisana nikomu, częścią prozą częścią wierszem. w Warszawie w druk. Mitzlerow. 1761. — *Edycya 2 tamże* 1769.
- 7.) Pochwała czegoś, przypisana komuś, z francuskiego w Warsz. w druk. Mitzler. 1762 — *Edycya 2 tamże* 1762.
- 8.) Wyobrażenie pocziwego człowieka przez Imci X. Goussalt, Licencyata akad. Sorbońskiey, i konsyliarza Parlamentowego, po francusku określone i przez J. E. M. oyczystym piórem wyrażone. w Warsz. w druk. Mitzler. 1762.* (*Edycya 2 tamże* 1769 in 8vo.
- 9.) Summaryusz wiary i nauki powszechney katolickiey, dla snadnieyszego poięcia, na pytania i odpowiedzi rozłożony etc. w Warszawie w druk. Schol. Piar 1762 in 8vo. z łacińskiego.
- 10.) Krótki zbiór sporów o wierze, dla nauki rozmowy z nowo - wiernikami etc. z innemi przydatkami kapłanom do wiadomości potrzebnemi; z łacin. w Warsz. w druk. Mitzler. 1762 in 8vo.
- 11.) *Tetrastycha vitas singulorum Archiepiscop. Leop. Incl. Nat. Armenae in Polonia, carmine brevi designantia. Augustae Masoviorum, id est Varsaviae; typis Mitzler. 1762. in 8vo. 8. stron.*
- 12.) Próba pióra kaznodzieyskiego, we dwóch kazaniach w Seminaryum Warsz. S. krzyża mianych. w Warszaw. w druk. Mitzler. 8vo.
- 13.) Dęcyusza Ansoniusza Epigrammata, nagrobki i Edyllia wybrane; z łacińskiego na wiersz polski przełożone. w Warsz. w druk. Mitzler. 1765 in 8vo.
- 14.) Satyra przeciwko bożnikom czyli deistom, z franc. wierszem pols. nierytmowym, z innemi przydatkami przełożona. w Warsz. w druk. Mitzler. 1766 8vo.

- 15.) Przyjaciel białychgłów, z franc. z przemową i z różnemi wierszem i prozą na końcu przydatkami, *tamże w teyże 1766 in 8vo.*
- 16.) Marka Waleryusza Marcyalisa księgi widoków, tudzież epigrammata z ksiąg jego XII wybrane, przekładania J. E. M. *tamże w teyże 1766. in 8vo.*
- 17.) Tigranes komedya we 3 akt. z Włosk. wierszem polsk. w Warsz. w druk. Mitzler. — *Edycya druga 1773 tamże.*
- 18.) Filozof Indyjski albo sposób uszczęśliwienia życia ludzkiego w społeczności etc. w Warsz. w druk. Mitzlerow. 1767 in 8vo. Edycya druga 1769. tamże.
- 19.) Józef starozakonny tragi - komedya w pięciu aktach, z łacinsk. (Cornelii SCHONAEI) wierszem nierytmowym. w Warszawie w druk. Mitzler. 1768 in 8vo.
- *20.) Pragmatographia de legitimo usu Ambrozyitu-reckiey t. i. opisanie sposobu należytego używania kawy tureckiey. Rzecz wybrana z rękopisma X. Tadeusza Krusińskiego S. J. Missyonarza Perskiego. w Warsz. w druk. Mitzler. 1769 in 8vo.
- 21.) Angeli Durini Patritii Mediolanen. Archiepiscopi Ancyranı et nuntii in R. P. cum facultatibus legati a latere Apostolici: Corolla epigrammatum etc. t. i. Anioła Duryniego, Nuncy. Apost: Wianek z wierszów uwity, na uwieńczenie cnot i przymiotów wielkich J. W. Urszuli Ord. Zamoy-skiey, Woiewodzanki podolskiey. Wiersz polski J. E. Minasowicza K. K. w Warszawie w druk. Schol. Piar. 1770 in 4to. *Text łaciński i tłomaczenie polskie obok.*
- *22.) Q. Horatii Flacci de arte poëtica liber ad Pisones t. i. Q. Horacyusza Flakka o sztuce rymotwórczey księga do Pizonów, przekład. Onufr. Korytyńskiego, dzieło pogrobkowe czyli pozostałe. w Warsz. w druk. Mitzler. 1770 8vo.
- 23.) J. Ep. Minasovicii, carminum variorum, manipulus. Augustae Masoviorum (Varsav.) typis Mitzler. 1771 in 8vo.

- 24.) *Sententiae selectae rythmice siue carmine Leonino contextae etc. quibus accedunt auctarii vice: Sententiae singulares, scil. monostichis expressae etc. J. E. M. collectore. Varsav. ex offic. Mitzler. 1771. in 8vo.*
- * 25.) Aulus Persynusz Flaccus dowcipny wierszopis rzymski, z łacińskiego na wiersz polski, przez M. Marcina Słonkowicza w przesł. akad. nauk wyzwolonych profesora, przełożony. w Krak. 1651 in 4to a teraz staraniem J. E. M. powtórnie do druku dla rzadkości pierwszych exemplarzy, podany. w Warsz. w druk. Mitzler. 1771 8vo.
- 26.) Uwagi i maxymy moralne Hrabi Szwedz. OXENSTIRNA z francuz. *Patrz w zabawach przyjemnych i pożytecznych 1772, Tomu 5. część I. od k. 30 do 168. — Przedrukowane w Warsz. u Grela 1775 in 8vo.*
- 27.) Dowody iawne o Jestności Boga przez J. X. de la Mothe Fenelona Arcyb: Kameracen. przywiedzione; z francuzk. na polskie przełożone. w Warszaw. w druk. Mitzlerowskiéy 1772.
- 28.) Simona Simonidesa Jóel prorok staro - zakonny do Klemensa VIII. papieża, z łacińskiego wierszem polskim nierytmowym przełożony. w Warszawie w druk. Schol. Piar. 1772 in 8vo.
- 29.) T. Petroniusza Arbitra Farsalia, albo wiersz o wojnie domowej, między Pompeiuszem i Cezarem. Przydane są drobnieysze tegoż autora poczye i przypiski tłomacza na końcu. w Warsz. w druk. Mitzlerowskiéy 1772 8vo.
- 30.) Kl. Klaudyana o porwaniu Prozerpiny ksiąg III. etc. przekład. Wincentego z Unichowa Ustrzyckiego edycya 3 przydatkiem nowym dzieł rymotworskich tegoż autora od innych przełożonych, przez wydawcę powiększona. w Warsz. w druk. Coll. S.J. 1772 8vo.
- 31.) Listy Erasta do Łucyndy wierszem polskim, ac si z francuz. w Warszaw. w druk. Mitzler. 1773 8vo.
- 32.) Załuszczyzny, albo zbiór rytmów oyczystych Józefowi Hrabi na Załuskach Junoszy Załuskiemu,

- bisk. Kiiów. etc. różnymi czasy, z różnych okoliczności, od autora przypisanych, a teraz w druk razem przez niegoż podanych. *tamże w teyże 1773 in 8vo.*
- 33.) Tabasz albo Tobiasz stary. Tragi — komedya w 5 aktach wierszem nierytmowym z łacińskiego (CORNELII SCHONAEI) *tamże w teyże 1773 in 8vo.*
- 34.) Ządzeludzkie komedya w lacie, prozą z łacińskiego (P. Gabr. Franc. LE JAY S. J.) w Warszaw. w druk. Mitzler. 1773 8vo.
- 35.) O przyjeździe Królowy Bony do Polski. Rzecz z rękopisma pewnego wybrana w Lipsku (w Warsz.) w druk. Mitzler. 1773 8vo.
- 36.) Zgoda między fortuną i cnotą przywrócona. Drama w jednym akcie prozą (z łacins. P. Gabr. le Jay) w Warsz. w druk. Mitzler. 1774 8vo.
- 37.) *Angeli Durini etc. Carmina selecta*, Anioła Duryniego, Arcybisk. Ancyrańskiego przeszłego w Królestwie polsk. nuncyusza Apost. wiersze wybrane przekład. J. E. M. w Warsz. w druk. Mitzler. 1775 in 8vo 63 *stron.*
- 38.) Stopnie w przepaść Ateizmu prowadzące: dla przestrogi i naprawy libertynów, przez Eudoxa Prawowierskiego odkryte. w Warsz. w druk. Mitzler. 1776 in 8vo.
- 39.) Osnowa polska myśli francuskich. *tamże w teyże 1776 in 8vo.*
- 40.) Mowa Liwii Cesarzowej do Mecenasa o poczyi z francuz. (P. de Scudery) oyczystą prozą przełożona. w Warsz. w druk. Mitzler. 1776 8vo.
- 41.) Myśli moralne o przymiotach niewiasty zamężnéy, dla wzoru i pożytku płci białey, tak w zamęściu żyjący, iako też do niego zabierający się krótko zebrane. *tamże w teyże 1776 in 8vo*
- 42.) Fedra Aug. Ces. wyzwolenica, baiek Ezopowych ksiąg 5, przydane są Gabryasza Greczyna rytmy poczworne (Tetrastycha) przekład. J. E. M. w Warsz. w druk. Mitzler. 1777. 8vo *lat. pol.*

- * 43.) Relacya Sefera Muratowicza, po sprawunkah do Persyi od Zygm. III. K. P. r. 1602 wyslanego. Rzecz z starego ręko - pisma wybrana i do druku podana. *tamże u teyże* 1777 8vo.
- 44.) Apist wiernek wiarołomny za zdradę ukarany. Rzecz z satyryku Jana Barklajusza wybrana, i z prozy łacińskiej na wiersz polski przełożona. (b.) Walgierz Hrabia z Tyńca historia polska. (c) Haly - beg historia Perska. (d) Opisanie okropnego przypadku zdarzonego, w pewney famii za panowania w Polsce Augusta II. etc. w Warsz. w druk. J. K. Mci i Rzspl. korpu. kadet. 1778 in 8vo.
- 45.) Przypadki znakomite częścią z historyi pisma S. częścią z dzieiów starożytnych Greckich i Rzym-skich wybrane wierszem łacińskim przez Gabr. Franc. le JAY S. J. określone, rytmem polskim przez J. E. M. przełożone. w Warsz. w druk. Nadw. J. K. Mci 1779 in 8vo.
- 46.) Skarb w ziemi ukryty: nieśmiertelna w śmiertelnym ciele dusza, albo szacunek duszy ludzkiej przez X. Mikołaja JASKIEWICZA kanonika Chełmsk. i Łowick. wierszem oyczystym opisany. *opus posthumum* w Warsz. *w teyże druk.* 1779 in 8vo.
- 47.) Męka Chrystusowa, ze wszystkimi okolicznościami, na sto części, i tyleż krótkich uwag podzielona etc. z łacińskiego na polsk. przełożona. w Warszawie, wdruk. nadw. I. K. M. 1780. 8vo.
- 48.) Lekarstwo niebieskie przeciwko nagłéy i niespodziewanéy śmierci etc. z łacińskiego. *Antidotum Coeleste* (książki w Rzymie r. 1723 wydanej) na polskie przełożone z przydatkiem niektórych rzeczy osobnych, w Warsz. w druk. Korp. Kadet. 1780 in 8vo.
- 49.) Zbiór mnieyszych poezyi. w Warsz. u Grela 1782 in 8vo.

Drobniejsze zaś rzeczy, tylko w pismach peryodycznych różnemi czasami drukowane, są:

- 50.) Uwagi o przyczynie namiętności ludzkiej, o samych tudzież namiętnościach. Patrz w Monitorze na R. P. 1771 od k. 762 do 888.
- 51.) Pieśni Horacyuszowe, ogółem 106. Obacz Tom I i II. pieśni wszystkich Horacyusza, przekładania różnych. w Warszawie 1773 in 8vo.
- 52.) Satyry i listy niektóre tegoż poety, ogółem 24; w *Monitorach różnemi czasy umieszczone*.
- 53.) Oda do pokoju. *W zabawkach przyiemn. tom V* k. 225. Wiek pasterski, Idyllum z Gresseta. *tamże* k. 241. — O naukach wyzwolonych w Europie za czasów Ludwika XIV. *tamże* na k. 267.

ZAŁUSKI JÓZEF Biskup Kiiowski, opisał wierszem różne swe przypadki w czasie niewoli w Kałudze; Józef zaś Minasowicz, dodawszy swoich także wierszy epigrammatycznych do tego się ściągających, wydał ie pod tytułem:

Przypadki niektóre JW. JX. Józefa Załuskiego biskupa Kiiowskiego, które mu w niewoli Moskiewskiej pół szostoletniej trafiły r. 1767 — 1773. wierszem od niego podróżnym w Regnowie opisane 1773 in 8vo 52 stron ścisłym drukiem.

Nie tak dla poezyi, iako raczély dla wielu szczegółów, które Załuski opisuie, dziełko to ma swą cenę. Dodane przypiski autora, objaśniaią rozgałęzione związki iego pokrewieństwa z rozmaitemi domami. Pisemko to w małym zapewne bardzo ilości drukowane, mamy w naszym zbiorze.

LESZCZYŃSKI **TANISŁAW** po dwakroć Królem Polskim obrany, a na koniec iedynie przez wsparcie obcego mocarstwa przy tytule zostawiony, żyjący lat 89 od 1677 do 1766 roku, prócz innych dzieł, (o których niżej przy filozofii), napisał:

Historią starego i nowego Testamentu, wierszem drukowaną w Nansy w Lotaryngii 1761 in fol.

§. Wykład pisma S. starego i nowego testamentu, nie tylko co do wyrażenia historii świętej i moralnych nauk z niej wynikających, ale też co do niejakiego ułatwienia trudności wyroków boskich i tajemnic wiary świętej z nauką kościoła S. katolickiego rzymskiego zgadzający się, dla większej uczciwości tak świętej materii i dla przyjemniejszego czytania oyczystym wierszem ułożony przez X. MARCINA KURZENIECKIEGO Soc. Jesu' 1769 fol. 146 *stron.*

§. Dzieje pisma S. które oznaczają stworzenie świata oraz inne tajemnice rodowitym rytmem opisane przez RAFAŁA z Gu. owa GUZOWSKIEGO Kasztelana Przemyckiego i t. d. ogłoszone w roku 1782 w Łowiczu w drukarni J. O. X. Prymasa in 4to 408 *stron.*

§. Szczęśliwość życia wieyskiego wierszem oyczystym opisana. w Łowiczu w drukarni J. O. X. Prymasa 1777 8vo 69 *stron.*

(FULGENTA KAMINSKIEGO) wojny Greckie z portą ottomańską, dzielnością Jerzego Kastrjota Xcia Albańskiego, przezwanego Skanderbek, wślawione. w Wilnie u Piarów 1773 8vo 103 *stron.*

§. Spor rymotworski między chwalcami miodu i wina koncyliacją posrzedniczą zagodzony. w Warszawie u Grela 1780 in 8vo. 14 *stron.* —

§. Głos obywatela dobrze swej oyczyźnie życzącego, do narodn polskiego za dobrem publicznem przeciwko prywatnemu i wszelkiej niesłuszności, dla krotszego w nim rzeczy zebranych wyrazu, rymem ułożony i do druku podany. bez m. 1788 8vo 336 *stron.*

Prócz narzekan na zepsucie i demoralizacyą powszechną, a w szczególności na wady i zdro-

źności narodowe, iest oraz historia Polska od Lecha począwszy, aż do Króla Stanisława Augusta na 199 stronach dość prozaicznym wierszem opisana. Toż dzieło pod tymże tytułem, lecz z napisem: roku 1809. w Warszawie (rzeczywiście w Grodnie) odświeżone. Nie iest to iednak przedrukowanie dzieła, ale tylko tytułu. (Jest w Bibl. P. Kwiatkowskiego).

§. Seymiki przez F. M. bez mi. 1790 roku 4to 24 stron.

Wytknięte są w tym wierszu zwyczajnie i nadużycia, przy zgromadzeniach tego rodzaju zwyczajne. (Jest u P. Kwiatkowskiego).

TREMBECKIEGO STANISŁAWA Zofiówka (t. i. ogród Szczęsnego Połockiego na Ukrainie) w sposobie topograficznym opisana.— w Lipsku (rzeczywiście w Wilmie u Zawadzkiego) 1806 12mo 49 stron. —

Małe piśmko, lecz co do istotnych rymotwórczych zalet, przeważające mnóstwo ogromnych foliałów rymowanych. (O innych Trębeckiego piśmach ob. wyżej k. 308).

GODEBSKIEGO CYPRYANA Pułkownika woysk Polskich, rodem z Polesia Wołyńskiego, poległego w bitwie pod Raszynem 1809 roku w 44 życia (a).

- 1.) Grenadyer filozof, powieść prawdziwa wyjęta z dziennika podróży roku 1799. in 8vo. 88 stron.

(a) Wiadomość o życiu i piśmach Godebskiego, obacz w Pamiętniku Warszawskim Osńskiego 1809 N. IV. i pochwałę jego przez Józ. Kalas. Szaniawskiego na posiedzeniu Król. towarzystwa przyjaciół nauk, czytana drukowaną w Warsz. u Piar. 1810 in 8. wraz z junemi głosami na publicz. posiedz. Towarz. d. 22. Grudnia 1809. mianami.

Wiersz ten jest nieiako historyą podróży autora z Mantui do Paryża. „Myśli piękne i dowcipne (mówi Szaniawski w pochwałę Godebskiego k. 92), związek zdarzeń nader trafny i ciągle uwagę oraz oczekiwanie czytelnika nateżający; styl płynny i miłe ubarwiony, iawnemi są i od wielu przyzwoitych sędziów dawno uznanemi zaletami pisma, które w swym rodzaju, liczoném bydź może pomiędzy wzorowe płody literatury narodowéy.”

2.) Wiersz do legionów polskich, z krótką przedmową, w której jest wiadomość o tychże legiach. w Warsz 1805 in 8vo 21 stron.

„Pismo to (pisze tamże Szaniawski) było owocem wezbranego czucia, unoszonego nieiako ku szlachetnéj rozpaczey; owocem zawczesnéj niecierpliwości, a nadewszystko (iako to sam autor często wyznawał), nie dość przewiduiący w polityce rachuby. Znakomitsze czyny rodaków i towarzyszków swoich opiewa tam Godebski pięknemi i płynnemi rymy. Wzniosłość myśli, żywość uczucia, piękność poezyjnych obrazów i podobieństw, znamionują na każdéj karcie ten twor powabny.”

Ludwik zaś Osiński (w przytoczonym numerze pamiętnika) takową podaje charakterystykę poezyi Godebskiego: „Sądząc z tego, co publiczności udzieloném było, powiedzieć można, iż Godebski co do gładkości, naturalności i dowcipu, znakomite w rzędzie narodowych poetów otrzyma miejsce. Zdaie się, iż rodzaiem iego, w którymby naywięcéy celował, były satyry. Urywkowe iego w tym rodzaju pisma, nie mając gromiącego tonu *Juvenala*, więcéy łączyły w sobie przyjemnéj żar-

to bliwości *Horacyusza*; a nie dochodząc rzadkiéy delikatności *Krasickiego*, bardziéy trafiały w złośliwość *Boala*."

Nad to, wiele drobniejszych iego poezyi znayduie się w *Zabawach przyjemnych i pożytecznych*, które wspólnie z Xawerym KOSECKIM wydawał w Warszawie u Lebrun. 1805 in 8vo 5 tomów.

IGNACEGO BYKOWSKIEGO kościół sławy, poema. w Wilnie u Piiarów 1799 in 8vo 125 stron. *Lecz już od 68 strony zaczyna się prozą opis życia Zoroastra czyli początek Gwibrów.*

(KAROLEGO TEOFILA Piiara, urodzonego w Warszawie 1739 roku)

Odpowiedź chrześciańskiego prostaka na niektóre zarzuty wiersza bluźnierskiego. Znayduie się w tej odpowiedzi proste i rzetelne wyłuszczenie przedniejszych prawd i pobudek wiary chrześciańskiej a w przypiskach ostrzeżenie, względem nayszkodliwszey na obyczaje ludzkie zarazy która iest ukryta w nauce libertynskich nauczycielów, czyli wolnych mularzów i nowych illuminatów. w Warszawie u XX. Piiarów 1801 in 8vo *Text wierszem do 61; przypiski dalej do 94 strony.*

Dobra i szczerą chęć autora iest widoczna w całym dziele. — Inne zaś pisma iego, obacz niżej i w Bielskiego *Vita et scripta Piaristarum* na k. 145.

M. W. (MICHAŁ WYSZKOWSKI) opisał na wzór *Krasickiego*, prozą częstym przeplatana wierszem, w tonie nader przyjemnym *Podróż do Gdańska w roku 1803*; drukowaną w pamiętniku Warszawskim 1804. Miesiąc Listopad i Grudzień. —

WEŻYK FRANCISZEK wygotował poema pod tytułem: *Okolice Krakowa*, którego pieśni pier-

wsza i druga, drukowane w pamiętniku Warszawskim 1809 Nro VIII. i IX.

NIEMCEWICZA JULIANA śpiewy historyczne, pojedynczo drukowane w pamięt. Warsz. 1809 i 1810 roku. —

b.) Tiómaczenia poezyi opisuiący.

B E S S E U S Z.

Heraklit chrześcijański X. Piotra Besseusza z łacińskiego tekstu przez X. MATEUSZA IGNACEGO KULIGOWSKIEGO stolice apostolskiej protonotaryusza, Archidyakona Bakowieńskiego, proboszcza i Plebana Wołpińskiego, wierszem polskim wyrażony. Miasto rozdziałów na dni sześć i wieczności sześć rozporządzony, z przydatkiem siódmej nocy, także z przydatkiem kunsztów poetyckich w różnych miejscach. w Warszawie w drukarni XX. Pińarów 1694 in 4to 325 stron.

Księgi pojedyncze mają także napis Heraklita chrześcijańskiego albo *grzesznika pokutującego* lamentu dzień pierwszy i t. d.

D E L I L.

Obacz między poetami dydaktycznymi na karcie 344.

(G E L L E R T.)

Przyiaciel ludzi poema z niemieckiego (przez JGNACEGO STAWIARSKIEGO) w Warszawie 1800 u Zawadzkiej in 4to 16 stron.

H O N D E M I U S Z.

Rzewnosłodka głos łabędzia umierającego, albo pienia przewdzięczne W. Oj. Jana HONDEMIUSZA o żywocie i męce Chrystusowej, z łacińskiego na polski świeżo przetłomaczony przez X. KLEMENSA BOLESŁAWIUSA Minorytę Reformata Gwardyana Gorec-

tlómaczenia poezyi opisuiący. 397

kiego 1664 w Poznaniu u wdowy Woyc. Regulusa
1655 fol. 87 *stron.* — *Wiersze polskie są obok łaciń-
skich.* —

H O R A C Y U S Z.

Listy przekładania Dmóchowskiego, obacz
k. 327.

K L E Y S T.

Wiosna wiersz C. E. KLEYSTA przekładania JANA
STOCZKIEWICZA we Lwowie w drukarni Pilerow-
skiej 1802 8vo maj. 19 *stron.*

Przekład ten wierny, bardzo się mile czyta.

L E G U W E.

Zalety kobiet, poema przekładania Józefa KOS-
SAKOWSKIEGO. w Warszawie w drukarni przy
Nowolipiu 1803. in 8.

Kontrfakcja, pod tymże tytułem i niby
w téj drukarni, lecz widać inny druk, in 8vo
32 strony. Trzecie wydanie, pomnożone wiers-
zem do kobiet P. SEWESAN (St. Vincent) w *Kra-
kowie w drukarni Greblowskiej* 1813 in 12mo
47 *stron.* —

P O P E Alexander.

Początki moralności czyli wiersz filozoficzny
o człowieku przez X. A. CYANKIEWICZA akade-
mika przełożony. w Krak. u Grebla 1788 in 8vo 123
stron.

Toż poema, i rytm o krytyce innego tló-
macza, wyszło pod tytułem:

Poemata moralne i krytyczne, czyli początki oby-
czayności i smakowitości; z angielskiego ięzyka P. Po-
pa, na francuski wiersz przez X. du Resnel a teraz na
polski przez F. H. J. P. K. M. (t. i. FRANC. PODO-
SKIEGO Kasztel. Mazow.) przełożone. w Warszawie
u Diuf. 1787 in 8vo 101 *stron.*

T O M P S O N

Cztery pory roku, z których wyiątek *opis lata* wybornym przełożony wierszem przez Konstantego TYMIENIECKIEGO jest drukowany w pamiętniku Warszawskim 1810 Nro IV.

W O L T E R.

Wiersz człowieku przez Woltera (*tłomaczenia CHODANIEGO*) w Krakowie, 1795 u Maja in 8vo 64 *stron.*

Ustawa natury przez Woltera do Fryderyka W. w Fernéy (w Krak.) 1795. in 8. 23. *stron.*

Też poema przedrukowane pod tytułem:

O prawie przyrodzoném przez Woltera do Fryderyka II. Króla Pruskiego z francuzkiego przez Stefana CHOMENTOWSKIEGO. 2 edycya w Krakowie 1802 u Grebla 8vo 29 *stron.*

Rymopismo Woltera nad losem zawistnym Lisbony w Basle (*w Warszawie*) 1780 8vo *ieden arkusz.*

§. 3. B a y k i.

a.) Oryginalne.

U dawniejszych pisarzy naszych, nie wiadać śladu nawet tego gatunku poezyi, a w pewnym względzie możnaby i przyczynę tego naznaczyć. Bayka zawiera prawdę lub morał ukryty pod podobieństwem, wystawuiąc zwierzęta albo istoty nieżywotne iako istoty działające. Początkiem baiek była boiaźń, i dla tego też niewolnikowi (Ezopowi) pierwsze ich użycie przypisują. Lecz w narodzie naszym, gdzie każdy mógł śmiało zdanie swoje wynurzyć i otwarcie na bezprawia wszelkiego ga-

tunku powstawać, niepotrzebą było udawać się do allegoryi.

Dawniejszego pisarza baiek w literaturze naszey nieznamy, iak Xcia JABŁONOWSKIEGO Jana Stanisława, Woiewodę Ruskiego, który to mąż nauki wielce kochający, umarł 1731 roku. Dzieło iego tu należące wyszło pod tytułem:

Nowy Ezop polski czyli życie Ezopa i sto oko Baiek wybranych z ksiąg różnych autorów, niektórych też Ezopa, niektórych samego autora inwencyi, wierszem z krótką przy każdej moralizacją spisane przez Jabłonowskiego i. t. d. w Lipsku u Jędrzeia Ceydlera 1731 in 8vo 203 stron — przedrukowane w Lipsku 1767 in 8vo.

Ponieważ sto tylko exemplarzów piękniejszego pierwszego wydania wybito, z tąd rzadkość téy pierwszey edycyi (b). — Troć wydawszy Argenidę Barklajusza, tłómaczenia Potockiego, iako pierwszy tom biblioteki polskiéy, nazwał ten zbior baiek drugim tomem teyże biblioteki. — Przedrukowane nakładem Stanisł. Słowińskiego księgarza Warsz. bez wyrażenia mieysca (w Supraślu) 1750 in 8vo 244 stron. — Dmóchowski (c) takie dał o Jabłonowskiego baykach zdanie:

Nie z dużym smakiem czytam sto baiek i oko,
Rzecz dobra ale wiersze niezgrabnie się wloką.

Inne Jana Stan. Jabłonowskiego dzieła, tak wierszem iak prozą, są:

- 2.) Zabawa chrześcijańska czyli życie i męka Pana Jezusa wierszem. *bezimiennie wydane* we Lwowie u Jezuitów 1700, in 4to 15 arkuszy (d).

(b) Załuski *bibliot. poetarum*. K. 43.

(c) w *Sztuce rymotworczey* na k. 37.

(d) ZAŁUSKI *bibl. poet.* p. 42.

- 3.) *Historya obrazu Najświęt. Maryi Panny Sokalskiej, z przyłączeniem różnych modlitw, wierszem we Lwowie 1724 in 4to 32 stron (e).*
- 4.) *Fenelona historya Telemaka, z francuskiego wierszem przełożona. w Sandomierzu 1716 in fol.*
Niesiecki w swym herbarzu i Krasicki w Zbiorze wiadomości potrzebniejszych, następujące jeszcze tego Jabłonowskiego przytaczają pisma:
- 5.) *Modlitwy na post wielki proz.*
- 6.) *Traktacik o opatrności boskiej, we Lwowie 1727.*
- 7.) *Traktat o niepokolanem poczęciu N. M. P. z hiszpańskiego i francuzkiego przetłomaczony.*
- 8.) *Myśli penitenta opłakującego rozkoszy światowe.*
- 9.) *Skrupuł bez skrupułu (we Lwowie) 1730 in 4to o którym piśmie obacz niżej.*
- 10.) *Oratio ad regem Poloniae Augustum II. novissime electum. Cracov 1697.*

FRANC. DYONIZ. KNIĄZNINA bayki i powieści w trzech księgach, wyszły w Warszawie 1776 in 8vo, — przedrukowane w zbiorze dzieł jego w tomie trzecim. (O innych jego pismach obacz wyżej k. 302).

IGNACY HRABIA KRASICKI z starożytnéj rodziny w Woiewod. Ruskiém urodzony 1734 roku. W kraiu swe wychowanie ukończywszy, późniéj Niemcy, Francją i Włochy zwiedził. Z kanonii Przemyskiéj na Warmińską posunięty, wkrótce i Biskupstwo Warmińskie otrzymał, na którem najpiękniejsze i najsłynniejsze lata życia swego przepędził. Mianowany

Arcybiskupem Gnieźnieńskim 1795 roku, piastował tę pierwszą niegdyś w Polsce duchowną dostojność, aż do śmierci, która w 67 roku, 1801 pasmo dni iego przerwała (e). —

Krasicki zdaie się potwierdzać myśl, względem pisarzy baiek w narodzie naszym, wyżey rzuconą. Będąc on bowiem Biskupem Warmińskim, dostał się, w roku 1773 przy pierwszym Polski podziale, pod panowanie Pruskie, gdzie przez stosunki przyzwoitości, tak iak czuł pisać nie mógł. Myśl ta, której iasne rozwikłanie w duszy Krasickiego może nawet nie nastąpiło, mogła go nakłonić do allegoryi czyli pisania baiek, w których przez zwięzłość, prostotę szlachetną i trafne nader prawdy, do najwyższego podniósł się stopnia doskonałości, tak dalece, iż śmiało obok Lafontena umieszczonym bydz może. Słusznie zatem powiedział Dmóchowski w pochwale Krasickiego, czytaney na posiedzeniu Towarzystwa Warszawskiego, że gdyby nic więcej nie zrobił nad *Satyry* i *Bayki*, iużby stanął na czele poetów Polskich. Tenże w innem miejscu tak o baykach napisał (f): „Jakie są w nich wdzięki rozlane! iak myśl szczęśliwa! iak trafne obroty! iak wyraz iego tchnie szczerością i niewinną prostotą! Trudno iest w rozbieraniu okazywać to, czego samo uczucie iest iedynym sędzią.” — W sztuce zaś rymotwórczey (na k. 11) takie dał zdanie:

(e) Życie Krasickiego opisał Dmóchowski, czytane na posiedzeniu Towarz. Warsz. przyjaciół nauk; wydrukowane na czele pierwszego tomu dzieł iego i w Roczn. Towarzystwa w tomie I.

(f) Obacz w tym opisie życia na k. XXII.

Niechayże nigdy podłość pism twoich nie szpeci,
 Można pisać szlachetnie i dla samych dzieci.
 Ten co czerpa z prawdziwey wodę Hipokreny,
 Co wyrównał Ezopom, przewyższył Fonteny,
 Wszystkie wdzięki dowcipu w dziełach swoich mieści,
 Szlachetnie bayki prawi, przystoynie się pieści. —

Bayki Krasickiego wyszły naprzód około 1780. roku, w czterech księgach w Warszawie u Grella. W zbiorze zaś dzieł jego, wydanym przez Dmóchowskiego, przydane są jeszcze cztery księgi nowych baiek, w każdy zaś księdze około 20 się znajduje. Razem przedrukowane po kilkakroć w Warszawie u Piarów z przydatkiem kilkunastu baiek różnych autorów w roku 1806 i następnych. Znaczna wprawdzie część baiek Krasickiego, jest tłómaczeniem z różnych autorów, lecz większa ich część oryginalnie przez niego jest napisana (g). Wymieniemy tu oraz inne pisma Krasickiego, (zachowując zdanie do miejsca, gdzie z porządku materyi mowa o nich w szczególności będzie), podług porządku w zbiorze dzieł jego przez Dmóchowskiego wydanym. w Warszawie u Piarów 1803—804 in 8vo maj. 10 tomów.

Tom I. *Na czele jest mowa Franciszka Dmóchowskiego na obchod pamiątki Krasickiego miana na posiedzeniu towarz. Warsz. przyjaciół nauk w Grudniu 1801 roku.*

-
- (g) Krasickiego bayki, IV księgi przełożył na język Niemiecki, i wierszem iambowym w prawdziwie Rzymskiy Łacinie Joachim MARKWART bezimiennie, z przybrauem tylko nazwiskiem *nauczyciela rolnika (Paedagogus Agricola)* wydane w Warszawie u Dufara 1796. in 8. Pamiątce tego czci godnego męża, autora gramatyki niemieckiey dla Polaków, jako troskliwemu przewodnikowi młodości moiey, z rozrzewnieniem poświęcam lzy naczulszeye wdzięczności.

- 1.) Myszeis w dziesięciu pieśniach.
- 2.) Monachomachia w 6 pieśniach.
- 3.) Antymonachomachia w 6 pieśniach.
- 4.) Wojna Chocimska w XII. pieśniach.
- 5.) Pieśni Ossyana.

TOM II.

- 1.) Bayki i przypowieści.
- 2.) Satyry.
- 3.) Listy wierszem.
- 4.) Wiersze różne, we dwóch częściach.

TOM III. cały, zaięty jest wiadomością o rymotwórstwie i rymotwórcach różnych narodów, z przytoczeniem wyimków, Krasickiego lub innych tłumaczenia.

TOM IV. i następne, obeymują dzieła prozą pisane. W tym zaś, jest pan Podstoli. —

TOM V. zawiera.

- 1.) Doświadczyńskiego przypadku.
- 2.) Historią na dwie księgi podzieloną.
- 3.) Listy o ogrodach.

TOM VI. Powieści i uwagi tak z obcych tłumaczone lub naśladowane pisarzy, iako też oryginalne. —

TOM VII. Rozmowy zmarłych, w części z Lucjana tłumaczone, w części na wzór tych i Fenelona oryginalnie napisane. —

TOM VIII. i IX. zawierają tłumaczenia żywotów Plutarcha. —

TOM X. Zycia zacnych mężów na wzór Plutarcha.

Napisał prócz tego Krasicki: *Zbiór wiadomości potrzebniejszych.* (O którym dziele obacz wyżej k. 54.)

Nadto jest Krasicki autorem kilku komedyi, które pod imieniem Michała MOWINSKIEGO iego Sekretarza (któremu autor swe rękopisma komedyi pod tym warunkiem zwykł był darować, ażeby pod iego imieniem na widok publiczny wychodziły) z druku wydane, ia-

ko to: Solennizant, Łgarz i t. d. o których obacz między komedjami.

Wiersz przeplatany prozą pod tytułem: *Organy*, wystawiający okoliczności i osoby działające w czasie seymu roku 1788, znany mi jest tylko w rękopiśmie, lubo trafność dowcipu, żywa imaginacya, owa przyjemna gładkość i dworna satyryczność, godnem go ze wszech miar druku czynią.

Drobniejsze prócz tego poezye i kawałki pisane prozą, a bezimiennie wydane, znajduję się w monitorze, owem to piśmie peryodycznym, które u nas za Stanisława Augusta epokę stanowiło we względzie zaprowadzenia lepszego smaku w literaturze.

NARUSZEWICZ ADAM (obacz wyżej k. 299 i między satyrykami) pisał także bayki, których iedynaście wyszło z druku, w tomie trzecim dzieł iego poetyckich, wydanych w roku 1778. Jest w nich prawda moralna, niekiedy przyjemna trafność, lecz nie ma owéy przyjemnéy prostoty, która bayki Krasickiego tak czyni miłemi.

§. **BEZIMIENNEGO** bayki zabawne dla rozrywki myśli, niepróżnującym do czytania z przydaniem także ciekawych wierszy zebrane w Łowiczu w druk. J. O. X. Prymasa 1783 in 8vo 96 *stron*. — Małey są zalety.

Bayki i przypowieści ięzykiem polskim opisane od X. **IGNACEGO TRAPCZYŃSKIEGO** księga I. w Warsz. w druk. Nadw. 1787 in 8vo 109 *stron a 101 baiek*.

NIEMCEWICZAJULIANA (obacz wyżej k. 319.) mamy bayki, które nieporównanie wyższe nad Naruszewiczowe zajmują miejsce, a wró-

wni go prawie z Krasickim stawiaią (g).
W dziełach iego przez Tadeusza Mostowskiego
wydanych, iest ich 29, lecz późniéy napisał
ich więcéy, które równie godne są zachowa-
nia.

WAL. GURSKIEGO mamy 19 baiek, które
i zmyśli i z wykładu, mają zaletę. Obacz
między pisarzami sielanek.

TREBECKI STANISŁAW autorem iest kilku ba-
iek, drukowanych między innemi iego poezyami,
o których obacz wyżéy k. 308.

Bayki przez KAROLA TETMAIERA w Krakowie
u J. Maja 1812 in 12mo 132 *stron*.

Znayduiące się tu sto baiek, w większéy
części oryginalnych, dość gładkim wyłożone
są wierszem.

Bayki przez WICENTEGO KAMIENSKIEGO. we
Lwowie drukiem Joz. Sznaydera 1812 in 8vo 62 *stron*.

Jest tu 44 baiek, lecz wiersz nieco zanie-
dbany. —

b.) Tłómaczenie baiek.

EZOPA bayki, wierszem polskim, pod ty-
tułem:

Zwierciadło żywey prawdy. w Warsz. u K. F. Szrei-
bera 1686 in 8vo 290 *stron*. *Przedrukowane pod tytułem:*

Fabuły Ezopowe. w Krakowie 1703 in 8vo 130 *stron*
— *tamże* 1740 in 8vo 244 *stron* (h).

Ezop w wesołym humorze albo wybrane iego bay-
ki z naukami moralnemi tudzież naypiękniejsze baie-
czki FEDRA, PILPEGO i P. MOTTE-z przydatkiem po-
winności pocziwego człowieka (*przełożone przez Xiędza*

(g) Obacz mowę Dmóchowskiego na obchód pamiątki Krasickiego.
k. XXIII.

(h) Załuski *bibl. poez.* p. I.

L. SOKOŁOWSKIEGO Piiara) z francuskim tekstem obok. w Warszawie u Grela 1769 in 8vo dwa tomy — przedrukowane tamże 1774 in 8vo.

Bayki wybrane Ezopa po polsku Niemiecku i francuzku. w Warszawie. 1779. u Grela in 8vo. 556 stron.

Bayki Ezopa po polsku obok z textem francuzkim, oraz morałem czterowierszowym po każdéy bayce. w Wroclawiu u Korna 1809. in 8vo. 601. stron.

FEDRA bayki przełożył w części JABŁONOWSKI o którym mówiliśmy wyżej k. 399; wszystkie zaś J. E. MINASOWICZ, drukowane w czwartéy części zbioru iego rytmów Polskich (czyli w piątym tomie rytmów wydanych przez Józefa Żaluskiego) w Warszawie 1756 in 4to. Dołączone są tam także *Gabryasza* greczyzna rytmy poczworne, to jest bayki w czterech wierszach zawarte z textem obok łacińskim.

Bayki FONTENA wierszem przetłomaczone wyszły pod tytułem:

Bayki Ezopa wybrane, wierszem francuzkim przez *de la Fontaine* ułożone, przez WOYCIECHA JAKUBOWSKIEGO kawalera orderu S. Ludwika, G. Brygadiera woysk francuzkich, polskim ięzykim z przydatkami wydane. w Warsz. u XX. Piiarów 1774 in 8vo 277 stron.

§. 4. Satyry.

a.) Oryginalne.

Nader trafnie zawarta cała istota Satyry, w następujących wierszach:

Satyra w szczególności nikomu nie łaie

Czołem biie osobom, gani obyczaię.

Satyra prawdę mówi, względów się wyrzeka,

Wielbi urząd, czei Króla, lecz sądzi człowieka.

Zobaczmy jakie pisma w tym rodzaju, w języku naszym posiadamy.

Naydawniejszą wzmiankę o piśmie satyrycznym w narodzie naszym, znajduję w Niesieckim (i) który pisze, że Stanisław CIOŁEK Biskup Poznański (umarł roku 1438), który między pierwszemi wieku swego poetami był liczony, napisał satyrę wierszem (lecz nie wiem czyli w łacińskim lub polskim języku; pierwsze jest podobniejsze do prawdy) na Elżbietę Pilecką trzecią żonę Władysława Jagiełły, po ięj śmierci, która przypadła w roku 1429. Król Jagiełło rozgniewany o to, rugował go od swego dworu, atoli potem, dla stylu łacińskiego, w którym był wytworny, znowu go do łaski przyjął.

KORYBUT który żył za Zygmunta I. i w ścisły był przyjaźni z Jędrzeiem Krzyckim Arcybiskupem Gnieźnieńskim, napisał ostrą i piękną Satyrę na Królową Bonę, iak świadczy Czacki (k), nie wyrażając czyli ta w polskim lub łacińskim języku była napisana.

§. Pomylił się spytać się doktorów Priawa 1543.

Pod takowym tytułem wyszła bez wyrażenia mieysca satyra, w której bezimienny autor chce wyszydzić przebiegłych i wykrętnych prawników, co w rozmaitych naciąganych tłómaczeniach przyczyn do rozvodu, rozwiązanie małżeństwa wynaydowali. W uszczy-

(i) Herby I, 219.

(k) O prawach Litew. i Pol. t. II, k. 243. w przypisku pod N. 1714, gdzie tyle tylko o tym Korybucie pisze, iż sławny z sprośnych wierszy.

pliwéy téy satyrze, iest mowa o owych przy-
czynach które kanoniści *error et conditio* nazy-
waią. Czacki mówiąc o tem dziele, dodaie (1) że
autor wprowadza do Szamotulskiego, na ów
czas nauczyciela prawa w akademii Krako-
wskieý, różne osoby, te się poważnie pytaią
o radę na omyłkę. Jeden powiada, że tak żony
nie zastał iak się spodziewał — drugi że Fron-
cymer iednéy Pani, obiecała go zrobić komor-
nikiem, on pod tą kondycyą żenił się; gdy nie
dotrzymana, chce rozwodu. — Jnny w nadziei
mienia arędy dziesięcin iednego klasztoru,
przyiaciolkę iednego Prałata poiął, lecz gdy
Pralat umarł, on chce młodszéy żony. Po kil-
kunastu przypadkach, których część bez skrom-
ności iest wyłożona, poważny doktor z wor-
kiem i z księgą którą dwóch szkolarzów niesie,
obiecuie nadgrodzić omyłkę. —

BIELSKI MARCIN autor historyi polskieý,
który umarł w roku 1576. należy tu iako pisarz
poematu satyrycznego, wydanego pod tytu-
łem:

Syem (t. i. *seym*) niewieści Marcina Bielskiego, te-
raz nowo przez Joachima Bielskiego syna iego wyda-
ny. w Krakowie 1595 in 4to.

Linde (w rękopiśmie) pisze iż poema to
zawiera narzekanie żon na mężów ile o rzeczy-
pospolitéy radzących, i spiknienie tychże na
odzyskanie wydartéy im przez płéć mężką prze-
mocy. Daléy mówi, iż wiersz ten wytykaiąc
wady rządu i rządzących, bardziéy iest Saty-
rą polityczną niż na białęglowy.

(1) Czacki tamże II, 35.

Tegoż Bielskiego jest wiersz z napisem:

Sen maiowy pod gajem zielonym. w Krakowie
1590 in 4to (m).

BEZIMIENNEGO Seym białogłowski, który w sobie zamyka wszelakie swobody i pokoje z mężami, wariując to wszystko do lat słusznych, poko swego nie przewiodą według uporu. Spisany niedawno roku przeszłego, dnia pierwszey niedziele, niektórego miesiaca iasnomołkiego. Za pozwoleniem rękodaynym wszystkich białychgłów iasnorumianych. *bez wyrażenia roku i miejsca. Gockim drukiem in 4to 2½ arkusza.*

Na drugiéy stronie tytułu, jest rycina wystawu-
iąca dwie niewiasty, z których jedna trzyma w rę-
ku półmisek, druga zaś chustę, i włosy ma na
głowie roztrzepane. — Wprowadza tu autor
12 niewiast, z których każda swą zanosi skar-
gę przeciwko mężowi; następnie potem ich
wotowanie co z mężczyznami czynić trzeba;
dalej uchwała, a, na koniec przywilej, lecz
prozą napisany. Tego początek i niektóre ma-
łe wyimki wypiszemy, aby ztąd treść całego
pisma poznać:

My feminaryus naywyższy Gubernator a obroń-
ca pogłowa żeńskiego, Hetman w ziemi i na powie-
trzu, włodarz szerokiego pola, Porucznik Pańskiego
stada, Wielki rządca z góry na dół po samą ziemię
i t. d.

Wszystkim społem abo różnie po iednemu, ka-
żdego iakiegokolwiek roztargnienia i zawołania i iak-
iegokolwiek rozdzielenia także i wygnania, mi-
łość nasza wszystkim na pomoc a służbę wszystkim
rozkazujemy. A w przód tym liściem nawiedzenie
się dawa. Iże przez nas niektóre twarde głowy
i uczciwe osoby z pogłowa żeńskiego przystąpi-
ły, nie małe ciężkości przed nami przekładając, iż się
im od pogłowa męzkiego wielkie dekrepicye i rozli-

(m) LINDE na czele słownika. Juszyński w rękopiśmie.

czne krzywdy dzieją, My tedy rozważając takowe ich ciężkości, tudzież ich proźby, na trybunale uradziliśmy, pochwalili tym listem, wolności im kładąc na trzy lata dwa w jeden.

Artykuł I. Dozwalamy im aby mogły na koniach jeździć, we zbroiach i w karacenach, w pancerzach z bronią wszelaką, iaka się im kolwiek podoba, to jest z mieczmi, z kopiami, z harkabuzami, z pałaszami z koncerzami, z kordy, także z szablami w gonitwach na wojnie, na seymikach, tak konno iako też i pieszo, po mieściech po myślistwie i na piecu przy każdej, i kędyby się im tylko lubiło chodzić, jeździć i sztukom się wszelakim rycerskim ćwiczyć.

W podobnym rodzaju piętnaście jest artykułów, z których ostatni w tych brzmi słowach:

Gdyby się trafiła potrzeba iaka do schadzki społeczney, tak się mają obsyłać: jeżeli szlachcianki, tedy listem przez białogłową; jeśli miészczki, tedy worem słodowym przez kucharkę; a jeśli wiejskie kmiotowny, tedy też warzęchą albo solnicą, soli w rzeczy pożyczają. A gdy co tajemnego między sobą uradzają, o tym nikt wiedzieć nie ma oprócz onych. —

W dziełku tém jest wiele myśli dowcipnych, ale też i uwag płaskich z pożycia gminu przeiętych. Wiersz i rymowanie nietroskliwe.

§. BEZIMIENNEGO: Wiersz o fortelach i obyczajach białogłowskich. Teraz nowo przez jednego wernego sługę i sekretarza ich krótko napisany. *Bez wyrażenia roku i miejsca in 4to gockim drukiem 3 arkusze.*

Cale pisemko podzielone jest na cztery oddziały, które się autorowi traktatami nazwać podobało, z napisami: O fortelach i obyczajach pańien, mężatek, wdów i starych pań albo bab. W tonie raczey zimnego, laiącego i niedelikatnego kaznodziei, niż dowcipnego i szydzącego satyryka, wylicza nasz autor przy-

wary, słabości i prawdziwą lub uroioną złośliwość i chytrość niewiast. Mimo niektórych prawd moralnych, trudno parę stron przeczytać, żeby nie uczuć pewnéj cikliwości.

PROKOPA MATLASZEWSKIEGO z Babożenie (*zmyślone nazwisko*) baba albo stary Inwentarz *béz roku i miejsca* in 4to 3 arkusze gockim drukiem.

Jest to satyra prozą pisana, z umieszczone-mi kilku wierszami i łacińskimi sentencyami przeciwko niewiastom podeszłym, które szukają mężów, a znalazłszy, nieszczęśliwemi ich czynią. Ton całego pisemka pospolicity.

KOCHANOWSKI Jan napisał dwa poemata treści satyrycznéj pod tytułem *Satyr i Zgoda*. Niewiadać tam iednak owéy seli Attyckiéy, i Kochanowski mówi tambardziéy iako filozof do rozumu, niż iako poeta do imaginacyi. Zdanie Dmóchowskiego obacz wyżej k. 267.

ZBYLITOWSKI ANDRZEJ (obacz między poetami prawidłowemi k. 335.) wydał:

Satyry o puszczech Litewskich w Krak. 1589 (n).

ZBYLITOWSKI PIOTR autorem jest poematu pod tytułem:

Przygana stroiom białogłowskim. w Krak. 1600 in 4to (o).

Juszyński w rękopiśmie, dwa jeszcze rymy Piotra Zbylitowskiego przytacza, to iest:

2.) Rozmowa szlachcica z cudzoziemcem. Krak. 1600 in 4to.

3.) Schadzka ziemiańska. Krak. 1605 in 4to.

Opisanie drogi Zygmunta III. do Szwecyi, które Załuski przypisuje Piotrowi, my idąc za Ju-

(n) Juszyński w rękopiśmie.

(o) Tamże — Załuski zaś *in bibl. poet.* p. 99. mówi, że tego wiersza dwa są wydania mało co od siebie różne, a rok druku na nich nie wyrażony.

szyńskiego rękopismem, umieściliśmy wyżej między pismami Andrzeja Zbylitowskiego.

KLONOWICZA SEBASTYANA worek judaszów z czterech skór zszyty. w Krakowie 1603 in 4to (obacz wyżej k. 338)

SLASKIEGO SZYMONA dwie Satyr Litewskich z kraiów Litewskich. 1606 in 4to.

Tak pisze Juszyński w rękopiśmie, tegoż autora wymieniając drugie poema:

Pamiętka zwycięstw pod Kirchholmem 1605 in 4to.

BEZIMIENNEGO Supplikacya do Zygmunta III. Króla polskiego od pospolitego człowieka, dla Ortów uciśnionego *bez wyrażenia miejsca i roku* in 4to 6 stron.

Jest to ostre sarkanie przeciwko żydom, którym autor zarzuca fałszowanie monety, a mimo tego bezkarność ze strony zwierzchności, niby w porozumieniu z nimi zostaiący. —

BEZIMIENNEGO Pieśń o żydach Wileńskich szalbie-rzach 3 strony in 4to *bez m. i roku, gockim drukiem.*

Podobnież, a może i tegoż autora:

Pieśń o Marku żydzie szalbie-rzu Lubelskim in 4to. 4. strony.

Obelgi miotane przeciwko żydom w wyrazach płaskich i bez żadnego smaku.

§. Pokora Wilcza która chocia iest sama chytra, ieszcze nam większą i zdradliwszą chytrość pokazuje, w tym fałszywym i obłudnym i niszczącym narodzie żydowskim. *bez miejsca i roku* in 4to 4 karty *gockim drukiem.*

Ponieważ żydzi upraszali Króla (zapewne Zygmunta III.), aby im wolno było posiadać grunta ziemskie, powstaie tedy autor przeciw téj nowości, malując nayochoydniejszymi fałbami podstępny żydów, tudzież złość narodu chłopskiego, sądząc za rzecz konieczną, aby iak żydzi tak chłopi, z podsurowéj zwierzchno-

ści nigdy niewychodzili. Myśli i rymowanie płaskie.

§. Żelus korony polskiej na złe dzisiejsze obyczaje przez PIOTRA GORCZYNA wydany. bez m. 1618 in 4to 3 arkusze.

Wiersz dość gładki, i na piękne często natrafia się myśli. (Jest w bibliot. P. Kwiatk.)

JAGODYŃSKI S. S. który żył za Zygmunta III. i przy dworze Królewicza Władysława znajdował się w czasie iego podróży za granicą (jak świadczy przedmowa w wybawieniu Rugiera Melodrama w Florencyi 1625 wystawione), autorem iest wierszy satyrycznych:

1.) Grosz S. S. Jagodyńskiego pod zasłoną i ozdobą skrzydeł Króla ptaków orła Jasnie Oświeconych Xiążąt Radziwiłłów Panów zawsze miłościwych i znacznie wielocynnych. Przy groszu kładą się Apophlegmata ludzkiej mądrości groszowej zacności, i kwestye na niektóre groszowe rezolucye. w Krakowie 1705 in 4to 2 $\frac{1}{2}$ arkusza.

Są to satyryczne epigrammata, osobliwie zaś przeciwko chciwości, egoizmowi i przekupstwu.

Dla proby parę tu kładziemy:

Grosz uczony

Wszystkie umie ięzyki grosz, lecz po niemiecku
I z żydowska naradniey gada po kupiecku.

Ażeby też, iż pismo umie, każdy wiedział

Sine me nil potestis, z łacińska powiedział. i t. d.

Pytanie.

Wiecież czemu pieniądze tak dobre bywają?

Temu, że ie téż nie złe w mynicy biąją.

Przetoż i dzieci bią, by z nich co wybito,

Bo dwóch głupich niebitych, dać za grosz co bito.

2.) Maszkary mięsopustne i powszechne przytym kłoda popielcowa z parnassu S. S. J. (t. i. Jagodyńskiego) wydana w Krakowie *bez roku* in 4to 4 kart.

Są to także epigrammatyczne wiersze, w których autor powstaie przeciwko zepsuciu obyczajów. Na przykład ieden przytoczemy.

Wszyscy dzisiaj w maszkarach, żaden w swoim stanie
Żaden w swojej personie kontent nie zostanie.

Maszkarami bawią się grody i narody,
Aby błędy pokryto iak trądy i wrzody.

Hiszpani swe łakomstwo wiary pomnożeniem,
Cielesność pokrywaią Włoszy przyrodzeniem.

Pijaństwo Niemcy męstwem, Polacy ludzkością,
Węgrzy zową defekty w ubiorach skromnością.

Owa i pospolitych, i w sprawach każdego,
Wszystko dzisiaj maszkary, niemasz nic szczerogo.

Prócz tego przełożył z Włoskiego *Ferdynanda SARACINELLEGO* Melodrama, i wydał pod tytułem:

3.) Wybawienie Rugiera z wyspy Alcyny, gwoli Nayiaśn. Władysławowi Królewicowi Pol. i t. d. z woli Nayiaśn. Arcy Xiężny Rakuskiej W. X. Florenckiej, w pałacu przy Florencyi podczas mięsopustu w roku 1625 komedya i tańcem z muzyką po włosku reprezentowane a teraz na polskie przez S. S. Jagodyńskiego który tam był praesens spectator przetłomaczone. w Krakowie u Cezarego 1628 in 4to 4½ arkusza.

Na ostatniéy karcie wymienieni są wszyscy Polacy którzy się przy reprezentacyi w Florencyi na ów czas znaydowali.

§. Kolęda Paniom Saskim W. H. A. etc z karty in 4to *gockim drukiem*. —

Takowy napisma wiersz satyryczny przeciwko niewiastom luterskim, gdzie są błyskotki dowcipu, ale i wiele płaskości.

Przy końcu może początkowe litery imienia autora P. R. podpisane.

W podobneyże treści iest wiersz następujący:

List o kozakach polskich, do D. Martyn Luter od Ślązkich i Czeskich Ewangelików przez X. Nikiel Habsper Minister Ferbi Dei zboru Wrocławskiego z niemieckiego na polskiego przełożony roku 1636 2 karty in 4to *gockim drukiem*.

W polszczyźnie zniemczonéy chce autor wyszydzić, troskliwość Ewangelików i niedołężność ich obrońcy D. Marcina Lutra. —

§. Nowiny ponowione gniazdo w którym się niezgody, tumulty legą. *bez mieysca i roku; gockim drukiem in 4to 4 karty.*

Wiersz wyszydzaący duchowieństwo Luterskie.

§. Podobneyże treści, bezimiennego:

Witanie na pierwszy wiazd z Królewca do Kadłubka Saskiego Wileńskiego JXA. Hern. Lutermachra. drukowano w Wittenbergu 1642 in 4to 8 *stron*.

Są to wiersze na wyszydzenie nowo wezwanego kaznodziei, a między temi i rym w Ruskim niby dyalekcie napisany; wszystko bez wartości poetycznéy. Wprzedmowie podpisał się zmyśloném imieniem: *Bilger Reinhercigius*.

§. Testament albo ordynacya zacnego iednego człowieka, z Opoczyńskiego powiatu, synowi iako ma żyć natym świecie zostawiony. 4 karty in 4to *bez wyr. roku. gockim drukiem*.

Wiersz na zepsute w kraiu obyczaje.

RYSINSKI Jędrzey wydał:

Satyr polski poema w 3 arkuszach *bez mieysca i roku in 4to*.

Przedrukowane w roku 1640. dwa razy in 4to na 6 arkuszach, bez mie: i imienia autora, pod tytułem: *Satyr na twarz rzeczypospolitéy*;

coniektórzy wzięli, za różne od pierwszego wydania, pismo (p).

OPALIŃSKI Krzysztof Woiewoda Poznański, umarł 1655 roku. Na trzy lata przed śmiercią wydał bezimiennie 52 Satyr pod tytułem:

Satyry albo przestrogi do poprawy rządu i obyczajów w Polsce należące na pięć ksiąg rozdzielone, wierszem nierymowym (*w Krakowie*) 1652 in fol. 178 stron.

Drugie wydanie wyszło pod tytułem:

Juvenalis redipicus. w Wenecyi (lecz rzeczywiście w Toruniu) 1698.

Po trzeci raz przedrukowane pod tytułem:

Icon animorum albo zwierciadło (r) w Wenecyi (*lecz w istocie w Poznaniu*) 1698. 189 stron.

To trzecie wydanie jest naylichsze, nayprzód bowiem opuszczone są dwie Satyry, to jest na obyczaje duchownych i na obyczaje różnych zakonów; powtóre że text nie jest wierszami ale wpołączeniu, prozą wydrukowany (s). —

Dmóchowski takie o Opalińskim dać zdanie (t):

Pełen satyrycznego Opaliński ducha,
Choć rozum kontentuje, nie głaszcze nam ucha
Ze wierszem bezrymowym swe myśli wykłada.

A na inném mieyscu pisze:

Opaliński w bezrymnym wierszu uczy matek
Aby nigdy w pieszczotach nie chowały dziełek;

(p) Załuski *bibl. poet.* p. 78.

(r) Tytuł ten wzięty jest z samego autora, który w przedmowie pisze, iż księgę jego możnaby mianować *Icon animorum* albo też zwierciadło w którym się każdy przeczrzy i plamę obaczy.

(s) Zał. *bibl. poet.* p. 64.

(t) W sztuce rymotwórczý k. 4. i 35.

Tych wytyka co święte czytają żywoty,
 Mówią o Panu Bogu, a nie mają cnoty.
 Jakie w domach swywole, wykrety w dworszczyźnie,
 Lecz mu się tłusty wyraz częstokroć wysłiznie.

W istocie Opaliński, mając przed oczyma Juwenalisza, gwałtownie i bez żadnej ogródki za jego przykładem, powstaie na zepsucia moralne i bezprawia wszelkiego rodzaju w Polsce. Braun ów surowy na polskich pisarzy krytyk, oddawszy należną Opalińskiemu sprawiedliwość, dodaie nakoniec (u): *Oby chciano słuchać rad tak zbawiennych, w dziele tém zawartych!*

§. Wyprawa plebańska Albertusa na wojnę teraz świeżo wydrukowana. w Krak. 1649 in 4to 3 arkusze Albertus z wojny – teraz świeżo wydrukowany w Krak. 1649 in 4to 4 arkusze (są u P. Kwiatkowskiego). *Przedrukowane* w Krak. 1649 in 4to 23 i 36 stron (v). JABŁONOWSKI (w) *pisze*, że wyprawa Albertusa *drukowana naprzed* in 4to *a potem przedrukowana* 1699 in 4to. Powrót zaś Albertusa *wydany* w Krak. 1677 in 4.

Są to dwie powieści satyryczne wierszem, szydzące z skąpego plebana wyprawującego parobka na wojnę, tudzież iunakieryi tego po powrocie; który to wiersz tak był znany, iż poszło nakoniec imię Albertusa w przysłowie, na oznaczenie iunaka niezgrabnego.

§. Satyr nowy z chorey głowy in 4to 9 stron bez m.

Z całej treści widać iż wiersz ten satyryczny pisany był w roku 1648 po owym pamiętnym popłochu pod Piławcami, gdzie trzech było Hetmanów, czyli iak ich nazwano Regi-

(u) *In Catal. Script. polon. p. 28.*

(v) *Zaś. bibl. poet. p. 13.*

(w) *In Museo polono p. 6 et 7.*

mentarzów z dodaniem 26 komissarzy, a za nadeysciem tylko Tatarów, Chmielnicki Bogdan oboz polski opuszczony zabrał i aż pod Lwów podstąpił. W dość miernym wierszu, opisuje autor już to klęskę polaków, ale raczćy wyrzuca niezgodę wodzów, niedorzeczne urządzenia, napełnienie obozu niepotrzebnemi, tylko do przepychu i zbytku służącemi taborami, sprzętami i t. d. zachęca nakoniec do powetowania i zmazania téy plamy.

§. Prywat polską kieruje, po nim stateczny sługa
rzeczypospolitey następnie. roku 1649 in 4to 2 arkusze,
wiersz płaski i myśli pospolite.

BIAŁOBOCKI Jan żył za Władysława IV.
i wydat:

Brat Tatar albo liga wiloza ze psem na gospodarza.
Do czasów terażniejszych stosująca. w Krakowie u Dziedziców Cezarego 1652. in 4to. 2. ark.

Jest to wiersz satyryczny wykazujący niecne obchodzenie się Rosyi z Polską.

DZWONOWSKIEGO JANA Statut, to jest: artykuły prawne, iako sądzić łotry i kuglarze iawne. Roku suchomokrego na pełni miesiąca,

Gdy zęb zębu niedoszedł z wielkiego gorąca,
Wtenczas następowały gwałtowne powodzi,
Wzdy żaden nie utonął co się wisieć godzi.

Pisano go przy szynkwasio

Tak rok iakoś o tym czasie.

Takowy napis na karcie tytułowćy, bez wyrażenia miejsca i roku, 2 $\frac{1}{2}$ arkusza gockim drukiem in 4to, z teyż drukarni co Supplikacya do Zygmunta III. od człowieka dla Ortów uciśnionego, iak widać z ozdobek drukarskich. Jest to zbiór niby ustaw, dla ludzi bez trosków żyjących i szukających iedynie zabawy. Okazuje autor niekiedy dowcip wesoły, lecz nieraz

przystoyność obrażający. — Prawnicy dość często są przedmiotem jego ucinków. Małe wyimki umieszczamy:

Do czytelnika.

Moy miły Kwiczelniku, powiadam ci iawnie,
Jeślibyś chciał bydź łotrem, postępuyże prawnie.
Trzeba wiedzieć, że to są napewniysze sztuki,
Naywiększy łotr rzemieślnik, kto więcej nauki
Ma w sobie i w naygorszey sukni taki chodzi,
Jednak swoim rzemiosłem każdemu dogodzi.
Rzekłby drugi, że ten nic dobrego niesprawi,
Ni na co się nieprzyda, bo się kuflem bawi;
Dayże mu iedno szczudłek, gdy idzie o sztukę,
Obaczysz, co ma w sobie ten łotr za naukę.
Przełoż nas wiele na to często się upiia i t. d.,

Potem następuje *List wolny a przywilej frantowskiego cechu*, który się w tych wyrazach poczyną;

Wszystkim Frantom, marchułtom i młodym figlarzom,
Sowizdrzałom, rzygulcom, ba i starym łgarzom,
Łakońskim, Darmostrawskim, naszej miłej szlachcie,

Którzy we złych koszulach, a o iedney płachcie.

Panom wytrzęsikufłom, łapisztukom owym,

Do wszystkich razem idę z pozdrowieniem nowym,

Służby z roztruchanami fladowe oddając,

I skłenic półtorasta pilno nalewając.

Modlitwy swe oddając, wprowadzić wywietrzałe,

Pozdrawiam stare błazny i błazenki małe.

Wprzód Panowie cechowi macie o tym wiedzieć,

Ze niekażdy powinien w naszym cechu siedzieć. i t. d.

Daléy następują, artykuły, kryminały i summa sądów.

§. O stacley żołnierz z teologiem. in 4to 3 arkusze bez m. i r. guckim drukiem.

Jest to wiersz satyryczny przeciwko uciemienieniom, na które są wystawione dobra du-

chowné, z powodu stanowisk czyli kwater tam wojskowych. Załączony iest oraz wiersz z napisem *Privat*, którego takowy początek:

Jam też ktoś; i iam coś: coż się dziwiście —
Zgadnicie mi ktom ia iest? płacę nie zgadnicie.
A chcecież że wam powiem? zowią mnie prywa-
tem.

Mięso zjadzsy, oyczyznę rad częstuię gnatem.
Prywatę złotem karmię, publikę słowami,
Bylem ia miał, niech drudzy radzą o się sami;
To moja professya, o siebie samego
Starać się, i honoru przestrzegać własnego.
Choćby się pospolite dobra w niwecz miały
Obrocić, o to niedbam byle moje stały.
Prywata; to moja; — publika, innemu,
Lecz i innego nie masz, każdy radzi swemu.
Nie żałuię sam na się, rozwiążę czupryny
W workom, gdy przeciwko mnie powstanie kto inny.
Będę miał z kim zaście, wnetże rotę stawię,
Pewnie i w tysiąc koni wnet się nań wyprawię.
A na nieprzyziaciela oyczyzny głównego
Nie wyprawię ichłopa, nie dam i złotego.
Dość że ia na seymiku ięzykiem szermuię.
Jakbym nic nie powinien, na innych skazuie;
I gęba mnie kosztuię, dość że ia słowami
Straszę nieprzyziaciela, niech drudzy grotami i t. d.

§. Obiecałło dworskie albo żywot służałych. *bez ro-
ku i miejsca 3 karty in 4to gockim drukiem.*

Załączona tu tak e pieśń o wyieździe War-
szawskim (dworu Królewskiego), z którego
powodu autor smutek i upadek Warszawy
wróży. I myśli i wysłowienie maia nic oso-
bliwego.

JAKOBA ŁĄCZNOWSKIEGO nowe zwierciadło
dla niewiaśc modnie się ubieraiących. *bez miejsca 1678
in 4to 5 arkuszy — Przedrukowane 1682 in 4to 34
stron (x).*

§. Forma albo wizerunek postępków stanów wszelakich wieku teraźniejszego, która pokazuje przestrogi, według których się bez szkody w stanie swoim każdy sprawować ma. Teraz nowo wydrukowana w Krakowie 1684 in 4to 3 $\frac{1}{4}$ arkusza.

Myśli rozsądne, ale poezya bez najmniejszej wartości. Zprzyląconego na trzech stronach dworskiego lexyka, kilka tu umieszcza my wyrazów:

Blasphemus Dworzanin

Consolatio dzban piwa

Dissolutus szlachecki animusz

Exspoliator żołnierz

Factiosus polityk

Inimicus sąsiad

Prodigus dobry człowiek

Virtutum cultor prostak i t. d.

BEZIMIENNEGO (lecz iak pisze *Zaluski i Niesiecki Xcia St. JABŁONOWSKI*EGO *Woiw. rusk.*) Skrupuł bez skrupułu w polszcze, albo oświecenie grzechów narodowi naszemu polskiemu zwyczajniejszych a za grzechy nie mianych — przez pewnego polaka temiż grzechami grzesznego ale żałującego — Na poprawę swoją i ludzką podany roku 1730 bez miejsca in 4to 74 stron.

W tymże roku, pod tymże tytułem drukowane to pismo we Lwowie w druk. SS. Troycy in 4to 98 stron.

Smiało i ostro mówi tu autor prozą, o niektórych przywarach i występkach, iak n. p. o czernieniu rządu, wexowaniu Króla, krzywdzeniu skarbu publicznego, i o bezprawiaach które się działy na seymikach, seymach, w trybunałach, o industryi szlachty w zatrzymywaniu dóbr, o służbie żołnierskiej i t. d. Pismo to trudno jest dziś znaleźć, ponieważ autor sam, niewiem dla iakięj przyczyny, niszczył późnięj exemplarze które tylko mógł dostać, iak pisze Niesiecki (y).

(y) w Herbarzu II, 389.

§. BEZIMIENNEGO Seym piekielny albo popis' wszystkich złych duchów piekielnych przed książęciem Lucyperem panem i dziedzicem całego piekła co kóten z nich tylko zrobił na świecie - przedrukowany roku 1752 *gockim drukiem bez miejsca* in 4to 5 arkuszy.

Przechwałki czartów zdaiących przed Lucyperem sprawę z swego pobytu na ziemi, okazują zepsucie ludzi moralne czyli rozciągnięte władzę i panowanie Lucypera. Wiersz iest płaski, lecz dowiedzić się tu częstokroć można objaśnienia niektórych zabobonów panujących między pospółstwem w Polsce. —

PIOTROWSKI GRACYAN Piłar, rodem z Sandomirskiego, żył od 1735 do 1785. Wydał bezimiennie saryry pod tytułem:

Satyr przeciwko zgorszeniom wieku naszego za powodem Satyra Jana Kochanowskiego. w Warszawie u Piłarów 1773 in 4to 159 *stron*.

Dmóchowski (z) takowe o tych Satyrach daie zdanie:

Ten co dobrze wecować każdą umiał winę
A naylepiey bezecną prawników łacinę,
Wieleby był Piotrowski przydał sobie chwały,
Gdyby w swém rymopistwie nie był tak niedbały.

W wstępie do *wyboru poezyi* części pierwszey, tak mówi wydawca o Piotrowskiego satyrach. „Są one rozwlekłe, styl twardy i nie-smaczny, chociaż zdatność wielka, iak się z Satyry przeciw zbytłom stołowym i przeciwko prawniczey Łacinie okazuje.”

KRASIŃSKI Jgnacy Arcybiskup Gnieźnieński (obacz wyżej k. 400) iako Satyrzyk nietylko między naszymi pisarzami pierwsze trzyma

(z) Sztuka rymotworcza k. 37.

mieysce, lecz śmiało nawet z nayznakomitszemi Satyrykami obcych narodów może iść w porównanie. Trzymając się ściśle zasad prawdziwéy satyry, z taką trafnością malnie wady narodowe, iż zdaie się że co chwila po ulicach i w posiedzeniach natrafiamy oryginały Krasickiego; tyle zaś łączy przy tém wdzięku, iż zaczawszy ie raz czytać, trudno się, nie doszedłszy do końca z niemi rozstać. Satyr tych mamy 21, które pierwszy raz wyszły w Warszawie u Grella 1778 roku, przedrukowane później, iako też w drugim tomie dzieł ięgo. — Dmóchowski (a) takie o Krasickiego Satyrach dał zdanie:

Krasicki czyli na wiek zepsuty narzeka,
 Czyli na świat młodego sposobi człowieka,
 Czyli graczków szulerskie rzemiosło ochydza,
 Czy hańbiące ród ludzki pijaństwo obrzydza,
 Czyli chytre wystawia filutów zamiary,
 Czy modney żony kładzie na oczy przywary,
 Wysokim doskonały Satyry jest wzorem.

Niepospolitą iest to zaletą, tak satyr iako i wszystkich pism Krasickiego, iż ie osobom wszelkiego stanu i wieku w ręce dadź można.

Kilka Satyr Krasickiego przetłómaczył na niemiecki ięzyk prozą *Szteiner* i umieścił ie w piśmie peryodyczném przez siebie wydawaném pod tytułem: *Warschauer Bibliothek*. Warsch. 1788. w siódmym tomiku. Sławny zaś *Jenisz* w Berlinie, w tymże prawie czasie przełożył ie wierszem i umieścił w dziele: *Berlinische Monatschrift*.

(a) Tamże k. 35.

NARUSZEWICZ ADAM STANISŁAW urodził się w roku 1733 z szlacheznego domu Litewskiego. Pierwsze nauki odbywszy w szkołach publicznych w Pińsku, wstąpił w roku 1743 do zakonu Jezuitów. Umieli w krótkie czuyni przełożeni poznać żywą do nauk ochotę i zdolność, któremi młody zakonnik był od przyrodzenia obdarzony. Wysłany przeto został do Lugdunu we Francyi, gdzie było znakomite Jezuitów kollegium, a wsparty hojnością Xcia Czartoryskiego Kanclerza Litewskiego, zwiedził Włochy, Francją i Niemcy. Tam przez kilka lat wydoskonaliwszy się w rozmaitych umiejętnościach, powrócił do oyczystej ziemi, i najprzód został Professorem Poetyki w Akademii Wileńskiej, a wkrótce przeniesiony do Warszawy, w kollegium szlacheckiej młodzieży Jezuitów równie szczęśliwem kształceniem teyże młodzieży, iak przyjemnością pięknego dowcipu, wsławiać się począł, i dał się poznać powszechności za przewodnictwem Xcia Adama Czartoryskiego, któremu z tego powodu wdzięczność w iednej z najlepszych swoich sielanek oświadcza. Król Stanisław August znalazłszy w Naruszewiczu przy obszernej nauce, dowcip zabawny i obcowanie sobie miłe, zbliżył go do swojej osoby. Agdy w roku 1773 zakon Jezuicki zniesiony został, najprzód go koadjutorem Biskupstwa Smoleńskiego, dalej pisarzem W. Xięstwa Litewskiego, Sekretarzem rady nieustającej, Biskupem Smoleńskim, na koniec w roku 1790 Biskupem Łuckim mianował, toż orderami polskimi obdarzył, medał z twarzą Naruszewicza i Sarbiewskiego bić kazał, a prócz tego popiersie jego bronzowe

umieścił w sali zamku Warszawskiego w rędzie Polaków, którzy w rozmaitych czasach byli narodu swojego sławą, obroną i światłem. Tych nadgrodo w ciągu pracowitego życia stał się godnym Naruszewicz. Był on ebyczaiów łagodnych a nawet łatwych. Jednakże umiał w ciągu życia swojego dopełnić obowiązków jakie mu stan i urząd wkładały. Nieszczęścia oyczyzny struły goryczą ostatnie dni iego, które w osobności przepędził, zarządzając obszerną dyecezyą Łucką. Umarł w Janowie 6 Lipca 1796 roku w 63 wieku swego (b).

Namieniliśmy już wyżey (k. 299) że ukształcenie ięzyka naszego, wiele mu winno, przez oswoienie uszu z zwrotami śmielszemi niż ie kiedy w mowie polskiéy czytano. Jako pisarz Satyr, naypierwsze tuż obok Krasickiego zajmie mieysce; pelen on iest ognia, z zapalem gromi przywary i występki, trafnie wyszydza wady poiedyncze, naturalnie maluje wprowadzone osoby. Chyba to zarzucićby mu można, iż obrazy iego za nadto są niekiedy wierne, i dla tego niewinne rażą uszy. Częstoć natrafia się także na wyraz lub sposób mówienia gminny, rzadziéy iednak na wymuszony. Słusznie także powiedział Dmóchowski w mowie na pochwałę Krasickiego (k. 42.), że Naruszewicz wychowany w surowéy szkole uczonego zgromadzenia, Krasicki wykształcony w pole-równéy szkole świata, zachowali nawet w pi-smach swoich te znamiona, które ich wychowanie wyiawiaią.

(b) Wiadomość ta o Naruszewiczu wyięta z edycyi Mostowskiego na czele tomu II. historyi polskiéy.

O Satyrach Naruszewicza, których jest ośm, (pierwszy raz drukowane w trzecim tomie dzieł jego poetycznych, w Warszawie 1778. in 4to; powtornie w edycji Tad. Mostowskiego w Warszawie 1804 i 1805 we dwóch tomach) tak pisze Dmóchowski (c):

Naruszewicz ostrzejszym (od Krasickiego) następuje piórem,

I na tych co się z przodków swoich dumnie chwala,
I na tych co kadzidła podchlebnicze palą,
I na tych w powierzonym co grzeszą sekrecie,
I co lada dudkowi wierzą lub kobiecie,
I iako świat głupstwami cały napełniony,
I iak teraz poczciwey trudno dostać żony,
I iak fircyk z Paryża po Warszawie lata,
I iak bieda chudego gnębi literata:
Kiedy rzadki z kieszeni wywlecze pieniążek,
By zamiast kalendarza dobrych nabył książek.
Dzielnym piórem skutecznie wszystko zrobić umie,
Zeby głupstwa poprzestać, kochać się w rozumie.

Gdzieindzięć zaś (d) takie daie zdanie:
„Naruszewicz ieden mógłby walczyć o palmę Satyryczney poezyi z Krasickim. Pisze mocno, łacie, gromi, lecz w tym tylko celuie gatunku Satyry. Nie ma tam owéy szczypiącéy żartobliwie złośliwości, która jest tak przyjemną zaprawą Satyr Horacyusza.”

Dzieła Naruszewicza poetyckie wyszły w Warszawie w drukarni Nadw. J. K. Mci 1778 in 4to cztery tomy. Znajduie się tam:
w Tomie I. Liryka czyli pieśni i ody w dwóch księgach przy rozmaitych okolicznościach pisane.
w Tomie II. znajduie się trzecia i czwarta księga liryków.

(c) W sztuce rymotwor. k. 26.

(d) w Mowie na obchód Krasickiego, drukowaney na czele dzieł jego k. XXIV.

Tom III. zawiera Sielanki, Satyry, bayki, Epigrammata.

Tom IV. Homaczenia rozmaite, osobliwie zaś pieśni Horacyusza i Anakreonta.

Napisał także traiedią *Gwido*, która wyszła bezimiennie (obacz między Traiedyami polskimi).

Naruszewicz iako współwydawca *Zabaw przyjemnych i pożytecznych* z X. Albertrandym, wiele tam wierszy i innych rzeczy swego pióra umieścił, z których pierwsze po większą część w zbiorze dzieł rymotworskich przedrukowane. Wiele pieśni Sarbiewskiego przełożył i niektóre dzieła iego pośmiertne w roku ieszcze 1757 wydał (obacz pod Sarbiewskim).—

Prócz tych Naruszewicza dzieł rymotworszych drukowanych, są ieszcze iego rozmaite poezye lekkie i erotyczne, w niczem Grekurowym nie ustępujące, bezimiennie wydane cząstkowo.

O dziełach Naruszewicza prozą, obacz niżej między mowcami. —

F. Z. (Franciszka ZABŁOCKIEGO) Satyra w roku 1786 napisana, pod tytułem: *Oddalenie się z Warszawy literata*. drukowana w Pamięt. Warsz 1802. Kwiecień k. 115. Prócz doskonałości wiersza iaki Zabłockiemu właściwy, nie ustępuje całość w niczem Horacyuszowym Satyrom. (o Zabłockim obacz niżej między pisarzami dramatycznemi).

BEZIMIENNEGO Katechizm o tajemnicach rządu polskiego iak był około roku 1735, napisany przez JP. STERNE w języku angielskim, potym przełożony po francusku, a teraz po polsku w Samborze w drukarni J. C. K. Mci (*rzeczywiście w Warszawie Grelowskim drukiem*) 1790 in 8vo 24 stron.

Pismo to przez pytania i odpowiedzi oryginalnie popolsku napisane, lubo autor dla ukrycia się na tytule tłómaczeniem ie nazwał, z dowcipem ale złośliwie, wystawia wszelkiego rodzaju bezprawia, które się w Polsce działy.

WĘGIERSKI KAIETAN TOMASZ (obacz niżej między poematami heroi-komicznymi) pomiędzy wielu poezjami złeyszego gatunku, które wszystkie wydane przez T. Mostowskiego wraz z pismami Szymanowskiego. w Warsz. 1803 in 8vo maj. znajdują się i niektóre wiersze Satyrycznéj treści, iak n. p. *Na wiazd do Warszawy Senatora; Do wierszopisów* i t. d. — Lecz widać w nich osobliwie żółć i zniechęcenie autora ku pożyciu towarzyskiemu; a nadewszystko szyderskie sarkanie przeciwko duchowienstwu, gdzie częstokroć przy wytykaniu słabości ludzkich, zasady nawet świętęj religii nierozważny autor szarpie. — Dostrzedz można częstokroć brak poprawy, lubo talentu poetyckiego nikt nie zaprzeczy.

§. Zwierciadło polskie dla publiczności, w którym widzieć można różnych ludzi i wielorakie ich defekta, a osobliwie żydów, szczególności i powszechności szkodliwych. Dnia 12 Paździer. 1789 zrobione, a dnia 10 Listopada 1790 roku odkryte. w Warszawie 1790 in 4to 55 stron.

Bezimienny autor zapewne iakowys duchowny, w wierszu płaskim opisując, tak prawdziwe iak mniemane występki żydów, radzi ich wytepienie. Nawiasem mówi też o Neofitach i ich podrózach do Franka, o niestosownym planie edukacyi publicznej, że Łacina zaniedbana; daléj doradza przywrócenie Jezuitów

iako podpory tronów i narodów. Na końcu od 38 do 54 strony, umieszcza w łacińskim języku wyiątki z Talmudu, okazujące występne lub niedorzeczne przepisy religijne a przeciwnie powszechnéj moralności lub zdrowemu rozsądkowi.

GORCZYCZEWSKI JAN, tłómacz Satyr Boalego, piękną napisał satyrę przeciwko kobietom w uroionej tkliwości szukającym zalety i modę za iedyne uważającym bóstwo, pod tytułem: *Gotowalnia sentymentalna* drukowana w Pam. Warszaw. 1804. miesiąc May. k. 241.—

§. Dzieła JANA Naturalisty, zamykające w sobie mnichopismo, oskarżenie, obronę naturalisty z anatomią mnicha, zebrane wydane i powiększone przez O. ALOJZEGO MARKA z kopersztychami w Augsburgu (w Warszawie około 1800 przedrukowane) in 8vo 109 stron.

Jest to satyra dowcipna ale nader złośliwie napisana, wystawiająca nikczemność mnichów, i szydząca z jch zatrudnień, ubioru i t. d.

UNICKI LEON wydał zbiór różnych wierszy oryginalnie napisanych, pod tytułem:

Pierwiastki mey muzy. w Wilnie w drukarni Piarów 1805 in 8vo 82 stron.

Miedzy innemi poezjami są tam dwie satyry z napisami *do opinii i do Edukacyi*. Poema nawet w tym zbiorze nayznacznieysze, pod tytułem: *Wojna Tyrana* we czterech pieśniach, od 1 do 35 strony, iest w pewnym względzie treści także satyrycznej. Sam autor tak mówi w przedmowie: „Zamiar poematu, wojny Tyrana chociaż założony na fikcyi, po większej iednak części zbliża się do prawdy. Obraz Tyrana noszącego nazwisko Cerberta,

pierwszym iest tego dzieła przedmiotem. Powodowany ón dzikim zapalem burzenia tronów, niszczenia rodzaju ludzkiego, nienasycony laurem zbrodniczym, przysięga aż do śmierci trwać w krwawym zapale, i w samym zgonie swoim dobywa mu wściekłość miotająca się na same Bogi, wyrazy pełne dumy, rozpacz" i t. d.

b.) Tłómaczenia poezyi Satyrycznéy.

B A R K L A I U S Z Jan.

Wiersz iego: *Icon sive descriptio animorum quinque praecipuarum nationum in Europa* przełożony na Polskie, wyszedł z textem obok łacińskim, pod tytułem:

Wizerunek albo opisanie animuszów pięci co nayprzedniejszych narodów w Europie, przez J. P. C. z łacińskiego na polski ięzyk słowo w słowo (*i tak iest w istocie*) dla uciechy przełożony. bez wyr. miejsca 1647 in 4to 16 stron. Przedrukowany pod tymże tytułem wraz z oryginałem, bez miejsca 1684 in 4to 2 arkusze.

Łukasz OPALINSKI Marszałek nadworny koronny, z powodu wierszy Barklaiusza wydał *Polonia defensa contra Barclaium Joannem. Dantisci* 1648 in 4to; ale źleby było, gdyby każda obrona w ten sposób miała bydź napisana (ob. wyżéy k. 340. i w rozdziele o filozofii).

B O A L O Mikołay.

Pierwsze tłómaczenie czterech satyr, z zastosowaniem do obyczajów krajowych, wydał wierszem Józef ZAŁUSKI bezimiennie, z których trzy drukowane pod tytułem:

Proba piora nowego poety w trzech starych Satyrach. w Warsz. w kolleg. Jezuit. 1753.

Czwarta zaś osobno drukowana tamże 1754. Przekład ten wiele tłómaczowi nieprzyjemności sprawił, ponieważ ie wielu w brew do siebie stosowało (d).

Wszystkie zaś satyry przełożył gładkim wierszem z przystosowaniem do Polskich rzeczy, Jan GORCZYCZEWSKI w Warsz. 1803 in 8vo.

Xiąże Adam Czartoryski napisał o tłómaczeniu Gorczyczewskiego (e), że ma prawo do zalet istotnych, lecz przejrzenia potrzebuie, aby ie w powtorzonéy edycyi z lekkich oczyścić zabaczeń.

NARUSZEWICZA satyra o szlachectwie iest naśladowaniem z Boala.

JAN KRUSZYŃSKI dziś Sekretarz Jeneralny w Ministeryum Skarbowém, dwie przełożył satyry Boala, który przekład Xiąże Czartoryski w przytóczonem wyżej mieyscu, wybornym wzorem tłómaczenia satyr nazywa. Jedna z nich drukowana w pamiętn. Warsz. 1803 Listopad k. 239. druga tamże, roku 1804 Październik k. 104.

H O R A C Y U S Z.

Niektóre satyry iego, przełożył X. Antonin JZYCKI Piiar, (urodzony w ziemi Łukowskiej 1742) lecz przekład ten drukowany iest częstkowo *w zabawach przyjemnych i pożytecznych.*

(d) Ohacz MIZLER's *Warschauer bibliot.* p. 245.

(e) W dziele: *Myśli o pismach polskich*, nowego wydania 1812. na k. 149.

Wydał prócz tego Jżycki: *przypadki Neoptolema, tłómaczenie z Francuzkiego. w Warsz. 1773 in 8vo.*

MATUSZEWICZ MARCIN Kasztelan Brzeski Lit. całkowite wydał satyr Horacyuszowych tłómaczenie w Wilnie 1784 in 8vo o którem już mówiliśmy wyżej k. 327).

Listy Horacyuszowe w znaczney części mamy przełożone przez Franciszka DMOCHOWSKIEGO wiernie i wierszem pełnym harmonii. Drukowane zaś są pojedynczo w pamiętniku, przez samego tłómacza wydawanym w Warszawie między 1801 a 1805 rokiem. Przedrukowano ich w części, w zbiorze pod tytułem:

Wybór pieśni, satyr i listów Horacyusza, tłómaczonych przez celniejszych pisarzy polskich. w Wilnie u XX. Bazyliań. 1807 in 8vo 154. *stron.*

J U W E N A L I S Z A

Wiersz o żądzach ludzkich z łacińskiego przetłómaczony przez X. J. K. BOGUSŁAWSKIEGO w Wilnie 1802 in 8vo.

L U C Y A N.

W porządku czasu wymienimy, co na polską mowę tłómaczonego mamy.

Tymon, Dyalog przełożony wierszem przez Jana DANIECKIEGO w Krak. u Michał. Loba 1608. in 4to 7 arkuszy (f). Toż pismo tłómaczone prozą, przez KRASICKIEGO w 7 tomie dzieł iego. —

(f) Zał. *biłł. poet.* p. 7. — KRASICKI w zbiorze wiadom. potrzeb: pisze, że tegoż. Danieckiego są w druku wiersze, pod tytułem: *Narzekanie Polski.*

Psychetlómaczenia Jędrzeia MORSZTYNA Podskarbiego koron. lecz bezimiennie wydane, bez roku i miejsca około 1689 in 4to w zbiorze dzieł Morsztynowych, które przedrukowano w Lipsku (istotnie w Supraślu) 1725 in 4to.

O podagrze traktat, wierszem przełożony bezimiennie wydał Jan Alan BARDZINSKI bez wyrażenia miejsca. 1680 in 4to 2 ark.

J. EPIF. MINASOWICZ przełożył wierszem z Lucjana niektóre pisma, iako to: aukcyą sekt filozowskich — rozmowy Charona z Merkurym — Dorydy i Galatey — Polifema z Neptunem — Pochwałę muchy — które w zbiorze rytmów polskich tegoż autora w części I. w Warszawie 1755 in 4to wydanych, znajduią się od 277 do 331 stronnicy.

IGNACY KRASICKI w dziele pod tytułem: *Listy i pisma różne* w pierwszym tomiku, umieścił z Lucjana rozmowę: Filozofy na sprzedaż i inne kawałki. — Ze dowcipny ten Greczyn, Xięcia poetów naszych wielce musiał bawić, dowodem iest, iż w rękopiśmie zostawił 15 rozmow z pism Lucjana przetłómaczonych pełnych satyrycznego ducha, które w zbiorze dzieł iego w tomie 7 umieszczone, od karty 129 do 296 znajduią się. —

P E R S Y U S Z.

Sześć iego satyr które do naszych doszły czasów, przełożył wierszem M. Marcin SŁONKOWICZ Professor w Akademii Krakowskiéy i wydał w Krakowie u Szedla 1651. — Józef Ep. Minasowicz podał to tlómaczenie

powtórnie do druku, z dodatkiem przypisków objaśniających. w Warszawie w drukarni Mielcerowskiej 1771 in 8vo 40 stron. Tłómaczenie to, iest w prawdzie równie zwięzłe iak oryginał, ale też często równie niezrozumiałe, a żadnym wdziękiem nie okraszone. —

W A L S Z Wilhelm.

Szpital głupich z angielskiego na francuski, a z tego na polski język przełożony. w Warsz. u Dufura 1783 in 8vo 51 stron.

Jest to satyra w guście Lucyanowym, na wyszydzenie ludzi niemogących znaleźć spokoyności; ułożona w rozmowach między Eskulapuszem i ludźmi różnego powołania.

§. 5. *Sielanki i Skotopaski czyli pasterki.*

a.) Oryginalne.

Pierwsze i dotąd ieszcze pierwsze między rymotwórcami tego gatunku zajmuie miejsce *Szymon SZYMONOWICZ*, *Symonidesem* podług zwyczaju wieków swoich przezwany, a na zalecenie Jana Zamoyskiego w poczet rycerstwa Polskiego od Zygmunta III. policzony i imieniem BENDONSKIEGO uzacniony (g). Urodził się we Lwowie, z rodziny Ormiańskiéy iak pisze Minasowicz przy edy-

(g) Poszedłem tutaj za opisem Janockiego w życiu Szymonowicza przy edycyi iego dzieł łacińskich przez Anioła *Duryniego* w Warsz. 1772 in 4to min. wydanych, na k. 327; tudzież za zdaniem innych uczonych, którzy piszą, iż Szymonowicz przy nobilitacyi otrzymał nazwisko *Bendonckiego*; lubo Niesiecki tego nie wspomina. Starowolski in *Hecc.* No XCIX pisze tylko, iż Zamoyski tak go u dworu zalecił, że go psem rycerskim wraz z jennemi, dla swych zalet godnemi mężzmi zaszczy-

cyi Duryniego, iak zaś dowodzi Janocki (h) z Szymona Brzezinskiego czyli z Brzezin w Mazowieckiem pochodzącego, Raycy Lwowskiego. Ukończywszy zawód naukowy w akademii Krakowskiej, przez swój talent do poezyi zwrócił na się oczy, między innemi wiekopomnego Jana Zamoyskiego, który go do boku swego wezwawszy, do piora a nawet i do rady używał, i tak go polubił, iż nieodstępny Szymonowicz był iego towarzyszem. Powierzył mu Zamoyski późniéj dozór nad wychowaniem syna swego Tomasza, i obdarzył włością pod Zamościem, w której rymotwórca nasz ostatnie dni życia swego spokojności przepędził, doszedłszy do 71 roku życia, które w 1629 zakończył. Jak bardzo i postrońni cenili przymioty i dar rymotwórczy Szymonowicza, dowodem iest, że Papież Klemens VIII. wieńcem go laurowym zaszczycił, a *Justus Lipsyusz* z Katullem go porównał, pierwszeństwo mu dając nad wszystkiemi współczesnemi rymotwórcami, którzy w łacińskim pisali języku; że nie wspomnieinnych,

cono. CZACKI w dziele o *Lit. i Pol. Prawach*, w tabelli przy karcie 238 w tomie I. wymienia Szymonidesa iako w roku 1591 nobilitowanego; że w naszych konstytucjach (czyli *Volumina legum*) o tem wzmianki nie masz, nie dziw; ponieważ nobilitacye seymowe, dopiero się od roku 1601 poczynają. Chcąc doysść prawdy i dowiedzieć się dla iakiey okoliczności Szymonowicz Bendońskim nazwany, trzeba zobaczyć w metryce koronney w protokole Indygenatów, nobilitacyi i przysposobień na k. 507. zkąd Czacki wypis ów uczynił. — CHROMIŃSKI w rozprawie o *literaturze polskiej* (w dzień. Wileń. 1806 Lipiec k. 12.) pisze, że Szymonowicz od Zamoyskiego paseni rycerstwa i nazwiskiem Beudońskiego uszlachcony, lecz powodu do tego zdania nie przytacza.

(h) *Janociana* I. 26.

którzy poezyi naszego Szymonowicza do sytości naczytać się niemogli (i).

Niewiem z jakiego powodu na kopersztychu przy sielankach polskich u Grela 1778 wydanych, a ztąd i przy edycyi Mostowskiego, w roku 1805 drukowaney, Szymonowicza wizerunek wystawiony iest w ubiorze duchownym z kanoniczém *distinctorium*, gdy nigdzie najmniejszego śladu, ażeby miał bydz duchownym, nie znajduję. —

Mamy dwadzieścia iego sielanek, które wyszły w Zamościu, drukowane przez Marcina Łęskiego 1614 in 4to. Załączył tam tenże drukarz i nagrobki tegoż autora, o których powiada, iż mając ich oddawna u siebie, a autor o nich nie pamięta i niedba, tedy ich otrząsnawszy z prochu daie do ręku ludzkich. (k) — Przedrukowane w Krakowie 1629 in 4to 11 arkuszy (l).

Sielanki i nagrobki z przyczynieniem nagrobków zielonych innego autora. *tamże* u Cezarego 1640 in 4to.

Same Sielanki przedrukowane w Krakowie u Franciszka Cezarego 1650. in 4to 11 $\frac{1}{2}$ arkusza. — *Nowo wydane wraz z nagrobkami, tamże* 1686 in 4to (m).

Za panowania Stanisława Augusta, wyszły Szymonowicza sielanki i nagrobki wraz z sielankami i roxolankami *Zimorowicza*, iako też

(i) O życiu i pismach Szymonowicza obacz: STAROWOLSKI *Hecat.* Nro XCIX. *Lipsii Epistol. Cent. V. Epistol.* 57 pag 56. *editio-nis Antverpi:* 1611. — *P. Bayle dictionnaire histor. et criti.* sub vocabulo SIMONIDES. — MINASOWICZA i JANOCKIEGO opis w wydaniu A. Duryniego Nuncyusza stolicy Apostolskiey na k. 46 i 527.

(k) Obacz Sielanki polskie wydania Grelowskiego na k. 120.

(l) *Zał. bibl. poet.* p. 80.

(m) *Zał. tamże.*

sielanki i nagrobki *Gawińskiego*, tudzież pasterki *Wirgiliusza* przekładania *X. Ign. Nagurczewskiego*, i *Józefa Minasowicza* sielanki z dołączeniem wiadomości o wierszu pasterskim, pod tytułem:

Sielanki polskie z różnych autorów zebrane. w Warszawie u Grela 1770 in 8vo.

Tenże sam zbiór przedrukowany z dodatkiem kilku sielanek *Adama Naruszewicza*, pod tytułem:

Sielanki polskie z różnych autorów, a teraz świeżo dla pożytku i zabawy czytelników po trzeci raz przedrukowane i poprawione z kopersztynchami (*jest ich ośm*) ozdobione. w Warszawie nakładem księgarni *Grelowskiej* 1778 drukiem *J. G. J. Breitkopfa* w Lipsku in 8vo 326 stron.

Na tytule jest wyrażono, że po trzeci raz przedrukowane, a w przedmowie mówi bibliopola: „Tę piątą naywyborniejszych sielanek edycyą winna oycyzna *JO. X. Adamowi Czartoryskiemu*” — niewiem na iakie to edycye się ściąga. —

Z tego wydania *Grela*, przedrukowano same sielanki *Szymonowicza*, *Zimorowicza* i tego *roxolanki*, iako też sielanki *Gawińskiego* i *Bukoliki* z *Wirgiliusza* przekładania *Józefa Lipińskiego* w edycyi *Tadeusza Mostowskiego*, pod tytułem:

Sielanki polskie z różnych pisarzów zebrane. w Warszawie 1805 in 8vo maj. 476 stron.

O *Szymonowicza* sielankach powiedział *Krasicki* (n), że na wzór *Teokryta* pisane, są nayprzednieyszém i niezrównaném dotąd dziełem. Gdzieindziej zaś pisze:

(n) *Dzieła* tom III, 224.

Słodkie jego sielanki, który tylko czyta;
Czuje zślowiaczonego wdzięki Teokryta.

Dmóchowski (o) przyrównawszy Szymonowicza do Teokryta i Wirgilego, dodaie w przypisku, że jest on iednym z nacylniejszych rymotworców polskich. Sielanki jego czyli własne, czy z dawnych naśladowane (wiele bowiem brał z Teokryta, Moscha, Bionna, iako też z Wirgiliusza) mogą się nazwać naywyborniejszemi tego rodzaju pisma prawdziem. — W wstępie do wyboru poezyi części I. pisze wydawca: „W sielankach Szymonowicza styl jest słodki, naturalny i wcale do rodzaju poezyi wieyskiej przystósowany: Polszczyzna czysta, rymowanie łatwe a razem dalekie od płaskości zwyczajnéj pierwszym poetom naszym.”

Sielanki same wystarczają do unieśmiertelnienia pamiątki Szymonowicza w narodzie naszym; iednakże pisał on *ieszcze* prócz tego wiele poezyi w ięzyku łacińskim, które mu u cudzoziemców zjednały imię *Pindara łacińskiego*. Rymy te pojedynczo drukowane, zebrał w iedno dzieło Anioł *Duryni* Nuncyusz Apostolski w Polsce za Stanisława Augusta, i wydał je z przyłączeniem wielu własnych poezyi w ięzyku Rzymian, pod tytułem:

Simonis Simonidae Bendoński Pindari latini opera omnia quae reperiri potuerunt, olim sparsim edita nunc in unum collecta procurante Angelo Maria Durini etc Varsaviae 1772 in typogr. Mitzleriana in 4to min. 348 i 47 stron.

Znayduie się zaś w tym zbiorze między innemi rozprawa *Duryniego* o zaletach dzieł

poetyckich Szymonowicza, w któręý porównywał go z Sarbiewskim, niższość tego okazuje. Daley załączone są świadectwa różnych pisarzy o Szymonowiczu. Nakoniec następują same jego dzieła:

- 1.) *Epithalamium Sigismundi III. et Annae Caroli Archiducis Austriae F. Leopoli 1592 tutaj od 1 do 12 strony.*
- 2.) *Castus Joseph D. Stanislao Socolovio dedicatus. od 13 — 69. strony.*
- 3.) *Naenia funebris ad Stan. Socolovium de morte Jacobi Gorscii Theologi et Jureconsulti. od 70 — 76 strony.*
- 4.) *Thomae Zamoscio ode. Od 77 — 85 strony. Druga Oda do tegoż: Zamosci Mart. Lenscius excudebat. 1612. tutaj od 86 — 97. strony.*
- 5.) *Aelinopaeon, Ode. Od 97 — 115 strony.*
- 6.) *Imagines diaetae Zamoscianae. Przez drzeia Sredzińskiego od zagłady zachowane przez wydanie z przypisem Januszowi Xciu Ostrogskiemu, datowanym w Zamościu 1604. Sam bowiem Szymonowicz bardzo małą miał pieczęć o płodach gieniuszu swego. Tutaj wiersz ten rozciąga się od 118 do 126 strony.*

Wiersz ten iako też następujący pod Nr. 7, wydał w Warszawie w drukarni Miclerowskiey in 4to w roku 1777 tenże Ani. Duryń, ukrywszy swoje imię pod nazwiskiem *Crisaurus Philomusus* pod takowym tytułem:

Poëtarum elegiographorum par nobile Simon SIMONIDES Leopoliensis. Raymundus CUNICH Ragusinus S. J. Nobili juventuti polonae propositi in exemplum. Quibus praefixa est dissertatio CRISAVRI PHILOMUSI de vera carminis elegiaci natura et optima constitutione. in 4. 160 stron.

Załączona jest tu prócz tego wiadomość o życiu i pismach Symonidesa z Starowolskiego, z Justa Lipsyusza listów, z słownika history-

cznego Piotra Bela i z rękopismu Joz. Minasowicza, tudzież wiersze wydawcy na pochwałę Szymonowicza.

- 7.) Hercules prodiceus ad Thomam Zamoscium.
Zamosci Mart. Lenscius excud. 1602. *Tutaj od 129 do 142. strony.*

Następują potem krótkie wiersze do Tomasz Dreznera, i na dzieło Syxta doktora o cieplicach we Szkle. Przedrukowane także w 1771 roku, iako się powiedziało pod Nr. 6.

- 8.) Joël propheta ad Clementem VIII. P. M. Cracov.
apud. Lazarum. 1593. *Tutaj od 145 do 176 strony.*

Poema to przełożone na język polski wierszem nierymowym w Warszawie u Grella 1771 in 8vo.

- 9.) Penteselea (*jest to gatunek dramy lirycznój*) Zamosci in officina academiae, excudebat Christoph Volbramensis 1618. *Tutaj od 177 do 231 strony.*

Tłómaczenie polskie wyszło pod tytułem:

Pentezylea tragedia Symona Symonidesa, wierszem częścią nierymowym przełożona, przez X. XAWIERA z WEREZUŚ ZUBOWSKIEGO, Kanonika Kurzelowskiego Proboszcza Berezyn. w Warsz. w druk. Mielcerowskiéy 1778 in 8vo. 55 stron. (*O innych pismach Zubowskiego, obacz niżej w Rozdz. V.*)

10. In nuptias Symonis Birkowski et Sophiae Mozdarskae. Zamoscii excudebat Mart. Lenscius 1614. *Tutaj od 231. — 234 strony.*

- 11.) Ode in repotiis Illustr. conjugum Thomae de Zamoscio Palatini etc. et Catharinae ducissae ducis Alexandri de Ostrog filiae. Zamosci, in typogr. Academiae excudebat Simon Nizolius 1620. *Tutaj od 235 — 250 strony.*

- 12.) Stans laus caesus. Cracoviae 1604 a Stanislaw Grochowie editum carmen. *Tutaj od 251 — 278 strony.*

W liście do Grochowskiego pisze Szymonowicz, iż na żądanie Bern. Maciejiowskiego Bi-

skupa Krak. posyła te wiersze w młodocianym ieszcze wieku (*a me plane adolescentulo scripti Octonarii*) pisane, zostawując woli iego ogłoszenie drukiem lub nie, lecz sam nazywa je *musteum carmen et dignum illa aetatula*.

W teyże treści przyłączony wiersz *Piotra Boyzysza* Hiszpana, który z Bononii do Krakowa wezwany, katedrę prawa objął. Wiersz ten rozciąga się tu od 279 — 291 strony.

13.) *Flagellum livoris, continens omnia fere metrorum genera quibus usus est Horatius. Cracoviae ex officina Lazari 1583. Przedrukowane bez wyrażenia autora, tamże 1588. in 4to. 6. arkuszy. To drugie wydanie 21 pieśni zawierające iest w bibliotece Lic. Warsz. — Tutay od 292 — 325 strony.*

Daley następują listy *Reszki* do *Szymonowicza* i wiersze *Duryniego* łacińskie, a przy końcu i niektóre włoskie.

14.) Wydał także *Symonidesa Poemata aurea* *Joachim Morsyusz* w Leydzie w drukarni *Jak. Marka* 1619 in 12mo, gdzie załączona iest i mowa naszego *Bursyusza* na pochwałę *Jana Zamoyskiego* miana. —

SZYMON ZIMOROWICZ urodził się we Lwowie, umarł 1629 roku, mając lat tylko 25, iak świadczy nadgrobek iego w kościele *Karmelitów* w Krakowie (p). Był on nie tylko współczesnym *Szymonowicza* i zostawał z nim w zażyłości, lecz oraz uważał go za wzór w tym rodzaju poezyi iak sam pisze. — *Pasterki* iego wyszły pod tytułem:

(p) Ob. Wybor pisarzy polskich wydania *Tad. Mostowskiego* na czele *Sielanek* polskich. Mylnie zatém w wstępie do *Wyboru poezyi* powiedziano, iakoby w roku 1663 sam *Zimorowicz* wydał swe sielanki. Wyrazy tytułu, były do tego powodem.

Sielanki nowe Ruskie różnym stanom dla zabawy
teraz świeżo wydane przez Symeona Zimorowicza 1663.
in 4to. 15. arkuszy (r) gdzie się 17 znajduje sielanek.

Powtórę napisał także:

Roxolanki to jest ruskie panny na wesele B. Z.
(Bartłomieja Zimorowicza) z K. D. przez Simeona
Zimorowicza Leop. R. P. 1654. w Krak. u Franc Cezarego in 4to. 10. arkuszy. (s).

Sielanki Zimorowicza mają więcéy oryginalności niż Szymonowiczowe, lecz nie mają tóy miłéy słodczy, lubo zaprzeczyć nie można, iż wiele jest w nich prawdziwéy poezyi, tudzież wiersz gładki. Niekiedy tylko z niechęcią natrafia się na wyrazy nieczystéy polszczyzny, mianowicie zaś z dyalektu ruskiego przeymowane. Wszystkie Zimorowicza sielanki przedrukowane po kilkakroć późniéy, wraz z sielankami Szymonowicza w Warszawie, iak się przy Szymonowiczu wymieniło.

Juszyński w rękopiśmie nazywa ieszcze Zimorowicza autorem poematu pod tytułem:

Moschus Polski z Greckiego na polski przełożonego wierszem. w Krakowie 1662.

Franc. Zagórski pisze (t), iż Zimorowicz w młodości swéy pisał rymy piórem nieco swawolnym, których się późniéy wstydził, i zwał śmieciem i płodem młodociannéy słabości. Zdanie to zasadza na domniemaniu, iż Zimorowicz w drugiéy sielance z napisem *Truże-*

(r) Zał. bibl. poet. 99. cfr. Sielanki polskie w Warszawie u Grela wydane 1778 na k. 125

(s) Tamże

(t) w dziele pod tytułem: *Muzeusz Poeta Grecki o Leandrze i Erze w Warsz. w druk. Korespondenta 1796. 8vo. gdzie załączone są oraz różne sielanki i nauka o wierszu pasterskim na karcie 124.*

nicy w osobie Miłosza siebie samego opisuie. Lecz gdyby tak w rzeczy saméy było, na ten czas by wypadło, iż Zimorowicz nie w 25 lecz przeszło w 50 roku życia swe zakończył, gdyż w wspomnionéy sielance, ów Miłosz opowiedziawszy, iż w swéy młodości wiele lekkich wierszy napisał, których się teraz wstydzi, dodaie nakoniec:

Aż kiedy w piąty snopek kłosa moje wiązę,
Widzę iż ie tą sprawą w ciemnéy noccy grzę.
Z czasem i zapalczywa chuć we mnie ostygła,
Za laty popędliwe opadły mi skrzydła.
Dziękujęci starości iżś przytępiła
Rogów bystrości moiej, których żadna siła
Poskromić niezdolała. Tyś bieżące cwałem
Zatrzymała hamulcem myśli moje trwałym,
Za twoim cichym przysciem odbiegły mię fochy
Które o zgubę umysł przyprawiaią płochy. i t. d.

Podług rękopismu łacińskiego historyi miasta Lwowa przez *Bartłomieja Zimorowicza* Burmistrza Lwowskiego brata Symeona napisanego (którego kopia znayduje się w bibliotece Hrabi Ossolińskiego w Wiedniu), autorem siedmnastéy sielanki z napisem *Filoreta* iest tenże Bartłomiey, nie zaś brat iego Symeon (u).

Bartłomieia Zimorowicza obacz prócz tego wyżéy między rymotworcami poezyi opisyjący, k. 348.

CHELCHOWSKIEGO HENRYKA rymy pod tytułem:

Gwar leśny przez Henr. Chelchowskiego opisany
1630 *bez miejsca in 4to 3 arkusze.*

Są to właściwie 5 sielanek, w które wchodzią osoby mitologiczne, iako to, Ganimed,

(u) Obacz Sielanki wydania Tade. Mostowskiego na czele przy wiadomości o życiu Zimorowicza. --

Satyr, Fauny, Orfeusz i t. d. I myśli i wykład ich stosowne są do tego rodzaju poezyi, i wiersz daleki od powszechnéj płaskości wierszopisów naszych siedemnastego wieku. Poema to znayduie się w bibliotece liceum Warsz.

Inne Chelchowskiego pisma są:

- 2.) Wiersz na pochwałę Króla Władysława w Lublinie u Pawła Konrada 1635 in 4. (w).
- 3.) Poprzysiężony pokój 1635. in 4. (x).
- 4.) Bóg oczłowieczony. 1644 in 4. (y).
- 5.) Heynał narodzenia Jezusowi. w Warszawie 1645 in 4. (z).

GAWIŃSKI JAN z Wielomowic, zapewne po Zimorowiczu daleko później żyjący, napisał sielanki, które wyszły pod tytułem:

Sielanki Jana Gawińskiego nowo napisane, z których pierwsza żywot wiejski ziemiański a dworski poniekąd reprezentuje. R. P. 1668.

Podług tego exemplarza przedrukowano je w Warszawie u Grela 1778 i w wydaniu Mostowskiego. Jest tam 5 sielanek a między temi jedna bezimiennego autora z rękopismu wyjęta. Dedykował je Gawiński Hiacyntowi Biankiemu Podczaszemu Warszaw. Pisarzowi skarbu koronnego.

- 2.) Sielanka i różne nadgroby z przydatkiem innych autorów. w Krak. u Franc. Cezarego 1650.

Przypisane Stanisławowi Skarszewskiemu Staroście Radomskiemu. Podług tego wydania przedrukowane w Warszawie u Grela. W edy-

(w) Załuski *bibliot. poetar. polonar.* p. 52. —

(x) LINDE na czele swego słownika

(y) LINDE tamże

(z) JUSZYŃSKI w rękopiśmie.

cyi zaś Tadeusza Mostowskiego nagrobki są opuszczone. —

W wstępie do *Wyboru poezyi*, gdzie mowa o pisarzach sielanek, mówi wydawca o Gawińskiego sielankach, że wiele w nich iest pięknych wyrażen, często się iednak autor podnosi do stylu iaki nie przystoi poezyi wieyskiéy, a czasem daie w usta swoim pasterzom grubiańskie i podle wyrazy. Dodaćby ieszcze można, iż wiersz nie dość płynny i w pół sensu zbyt często przerywany. —

Inne prócz tego poezye Gawińskiego są:

3.) *Dworzanki to iest epigrammata rozmaitey treści* w Krak. u Balcera Smieszkowica. 1664 in 4. Części trzy 120 stron. (Jest u P. Kwiatkowskiego).

4. *Fortuna albo szczęście wierszem polerownieyszym z starego udarowana.* w Krak. w druk. akad. 1690. in fol. 27 arkuszy z kopersztychami. (a).

Są to epigrammata, które odpowiadają na losy ciągnione. Autorem tych wierszy iest pierwiastkowo BĄCZAŁSKI, który ie wydał w Krakowie u Łukasza Kupisza bez roku in 4to 110 stron z figurami. Lecz to drugie wydanie wierszem gładszym, iest pióra Gawińskiego. Przedrukowane, pod tymże tytułem, w Krak. w druk. Mich. Dyaszewskiego 1744 in fol. 26 arkuszy, z kopersztychami. (Jest w bibl. P. Kwiatkowskiego).

5.) *Wenus Polska albo Epithalamium.* w Gdańsku 1673. in 4. *Przytacza Juszyński w rękopiśmie.* —

6.) *Treny żałobne.* w Krakowie 1650 in 4to. (*Juszyński w rękopiśmie*).

Linde w poczcie pism polskich na czele swego słownika, wymienia Gawińskiego *Treny*

(a) Załuski *bibl. poet.* p. 28.

na śmierć Xięskiego in 4to nie dodając ani roku ani miejsca wydania. —

MINASOWICZ JÓZEF EPIFANI pisał sielanki, których cztery są wydrukowane w zbiorze sielanek Grelłowskim roku 1778 w Warszawie wydany, przedrukowane z zbioru rytmów jego. — Nie są to jednak oryginalnie napisane pasterki, ale tylko naśladowane po większemy części z Lucjana. — (O Minasowiczu obacz wyżej k. 384).

DZIERŻANOWSKI IGNACY Fligel - Adjut. J.K. Mci, wydał wiersz, pod tytułem:

Sielanki z Baletu, kompozycyi JP. Sacco, o miłości Tyrsysa z Chlorydą. w Warsz 1775. in 8. 10. stron.

Lecz ton jest niekiedy na sielankę za szumny, a wiersz częstokroć płaski. —

X. EYSYMONT MARCIN *Piitar* rodem z Wołynia. Dla wydoskonalenia się w naukach posłany od zgromadzenia swego za granicę, zwiedził Rzym i Paryż, a w ciągu całego życia od 1735 do 1812 gorliwym i użytecznym okazał się kapłanem i nauczycielem. Napisał on dwie sielanki pod tytułem: *Palemon i Galatea* Królowi Stanisławowi przypisane. —

Inne Eysymonta dzieła podług Bielskiego (b) są:

- 2.) Manualik pocziwego człowieka, wierszem. w Warszawie 1779 12mo.
- 3.) Oda Stanisława Konarskiego o mądrym królu, z Łacińskiego przełożona.
- 4.) *Wiersze na powitanie Króla Stanisława Augusta, Fryderyka Króla Pruskiego i Franciszka II. Cesarza Niemieckiego*, w imieniu pro-

(b) W dziele *Vita et scripta Piastarum* p 153.

wincyi całéy, zapewne w ięzyku łacińskim i w różnych czasach pisane. Prócz tego zostawił w rękopiśmie dzieło o architekturze cywilnéy i wojennéy; dotąd nie wydane.

KNIAZNINA poezye sielskie pod tytułem: *Idylle*, tudzież *Troiste wesele* sielanka we 2 aktach, drukowane w zbiorze dzieł iego poetyckich w tomie trzecim, przez czystość ięzyka, naturalność w myślach, kształtność w wysłowieniu i rym niepospolity, wiele mają zalet między sielankami naszymi. Autor w przedmowie do troistego wesela, z osobliwém mówi upodobaniem o tym wierszu, i dodaje nakoniec, że uczucie dla tego rytmu iest może uczuciem oycy, który częstokroć iedno dziecko, sam nie wie dla czego lubi nad inne, a nawet i nad te, po których więcéy sobie coś tuszy.

NARUSZEWICZA kilka sielanek wyszło naprzód w zbiorze sielanek Polskich u Grella, a w dziełach iego rymotworskich w Warsz. 1778 wydanych w tomie III, znajduie się ich piętnaście. Przedrukowane w edycyi Tad. Mostowskiego. Jest w nich wiele poezyi, ale razi niekiedy wyrażenie, na ten rodzaj rymotworstwa za szumne. (Obacz wyżéy k. 299).

KARPINSKI FRANCISZEK autorem iest sielanek pełnych słodyczy, których 21 wydanych znajduie się w tomie pierwszym dzieł iego. (Obacz wyżéy k. 304).

ZABŁOCKI FRANCISZEK iest autorem kilku pięknych nader pasterek, drukowanych w *Zabawach przyjemnych i pożytecznych* około 1776 roku, obacz k. 301 i niżéy między poetami dramatycznymi.

§. Autor bezimienny, z wyrażeniem na tytule liter M. H. J. wydał zbiór wierszy treści sielankowéj pod tytułem:

Rymy i proza M. H. J. Skotopastki i miłości. w Krakowie u Grebla 1787 in 12mo. 3. *Tomiki*.

Niektóre rymy są pełne tklivości i onéj naturalnéj prostoty znamieniącý ten rodzaj poezyi.

§. Sielanki WINCENTEGO MAREWICZA Rotmistrza Woiewodztwa Trockiego. (dziś prywatnie żyjącego w Warszawie) 1788. in 12.

ZAGORSKI FRANCISZEK Piiar, żył od 1770 do 1806 (c) wydał dziełko pod tytułem:

Mużensz Poeta Grecki o Leandrze i Erze, przekładania Franciszka Z (agurskiego) z przydatkiem Sielanek. w Warszawie w drukarni Korrespondenta 1796. in 8vo. 126 stron.

Muzeusza wiersz zajmuie tylko 22 stron, resztę zaś sielanki tak oryginalne iako też tłómaczone z Teokryta, z Wirgilego, z Sannazaryusza tudzież z francuzkiego ięzyka kilka. W własnych iego rymach widać gust uformowany na dobrych wzorach, we wszystkich zaś wiersz iest czysty i płynny. —

TĄSKIIEGO IGNACEGO (obacz k. 309) sielanka dramatyczna prozą przeplatana wierszami, pod tytułem: *I płotka czasem się przyda* — na teatrze Puławskim grana 1802 roku, drukowana w zbiorze dzieł iego. Myśli szlachetne i gładko wyłożone, są cechą tego pisma.

WALENTEGO GURSKIEGO różne dzieła (*wszystkie prawie wierszem*) w Krakowie u J. Maia 1804. in 12mo. 4 *Tomy d robn m drukiem*.

W tomie pierwszym na 242 stronach, znajduje się około 60 sielanek i 19 od czyli pieśni.

W sielankach tkliwość i wiersz gładki czynią je szacownemi — W znaczney części ten pierwszy tom był drukowany pod tytułem:

Różne dzieła wierszem i prozą tom I. w Warszawie u Grela 1785. 12mo. 174 stron.

Nie na tytule, lecz tylko w dedykacyi do Michała Grabowskiego podpisany jest w téj pierwszey edycyi autor. Więcey tomów tego pierwszego wydania nie znam.

W tomie II, 279 stron zawieraiącym, są różne wiersze, i komedia wierszem we 4 aktach *Rozwód w masce*, pierwszy raz grana we Lwowie 1797 roku.

W tomie III. z 249 stron złożonym, są różne wiersze, 17 baiek i komedia w 5 aktach prozą, pod tytułem: *Rycerz zakochany*, czyli miłość prowadzi do sławy, pierwszy raz grana na teatrze Lwowskim 1799 roku.

Tom IV. obeymuie 274 stron. Są zaś w nim dwie komedye wierszem, *Tryumf cnoty* w 5 aktach i *Areszt szluby* w 3 aktach, na teatrze Warszawskim 1800 roku grane.

§. Pienia wieyskie przez W. R. w Krakowie, w drukarni Greblowskiéy 1811. in 16mo 190 stron *drobniutkim drukiem*.

Ton szlachetny i naturalny, tudzież wiersz potoczysty znamionuią autora niepospolitych talentów i czynią te wiersze godnemi powszechniejszey zności.

b.) Tłómaczenia sielanek z obcych ięzyków.

B I O N.

Sielanki iego równie iak Moschusa i Teokryta, nie są wprowadzie dotąd całkowicie

przetłómaczone na ięzyk polski, lecz zacząwszy od Szymonowicza oycą naszéy poezyi pasterskiéy, wszyscy nasi tego rodzaju rymotworcy, naśladowali te piękne wzory poezyi sielskiéy. Jeden z rymów iego umieścił Szymonowicz w drugiéy sielance, któręy tytuł *wesele* (d).

D E L I L A

tlómaczenia obacz wyżéy k. 344.

F L O R Y A N

obacz niżéy między romansami.

G E S N E R Salomon

Pierwszy żeglarz, noc i wizerunek potopu, trzy pisma Gesnera tlómaczone przez K. K. (t. i. Kaletana KWIATKOWSKIEGO) w Warsz. u Dufura. 1789. 8vo 108 stron.

Śmierć Abła w 5 pieśniach przetłómaczył na polskie naprzód prozą J. S. LAKARRYER (la Carriere) we Lwowie u Pillera 1774 in 8vo 210 stron, a późniéy wierszem Jacek PRZBYLSKI w Krakowie 1797 in 12mo.

Pacierz Staruszka, Idylla Naruszewicza, iest naśladowaniem z Gesnera. — Całkowite zaś sielankę tlómaczenie wyszło pod tytułem:

Sielanki Gesnera z niemieckiego oryginału na wiersz polski przerobione przez tlómacza wiersza o człowieku Woltera (t. i. CHODANIEGO Kanonika Krakowskiego) w Krakowie u Jana Maja 1800. 12mo.

Tłómaczenie sielanki *Dafnis* prozą wydał L. O. Kłemens NOWICKI w Wilnie i War-

szawie drukiem Józefa Zawadzkiego. 18'2
in 12mo 112 stron. —

M O S C H U S.

Idyllę iego *Kupido zbiegły*, przełożył Krasicki, drukowana zaś w trzecim tomie dzieła iego.

T E O K R Y T A.

Niemamy całkowitego tlómaczenia, ale tylko przekłady pojedynczych sielanek i naśladowania osobliwie przez Symonowicza.

W I R G I L I U S Z.

Eklogi czyli bukoliki to iest pasterki, przełożył na przód X. NAGURCZEWSKI Ignacy Jezuita (urodził się 1719 w Litwie, a umarł 1811 w Warszawie (e) w zupełném od świat oddaleniu, a w pewnym względzie i zapomnieniu) który przekład wyszedł naprzód wraz z tlómaczeniem Eneidy Andrzeia Kochanowskiego, w Warszawie 1754 in 4to; przedrukowany przy sielankach polskich u Gręła wydanych w Warszawie 1770 i 1778 in 8vo. Inne Nagurczewskiego dzieła są:

2.) *Demostenesa Filippiki.*

3.) Tlómaczenie Iliady *Homera* (obacz niżej.)

Nowem tlómaczeniem Eklog Wirgiliuszowych zbogacił Józef LIPiNSKI Konsyliarz w dyrekcyi edukacyi publiczney Xięstwa Warszawskiego, literaturę polską, wydaném w War-

(e) O życiu i pismach Nagurczewskiego obacz mowę *Kaietana Kozmiana* mianą na posiedzeniu Królewskiego towarzystwa przyjaciół nauk w Warszawie, a drukowaną w *Gazecie Korrespondenta Warszaw.* z roku 1811. N. 40 i 41.

szawie 1805 in 8 maj. z textem łacińskim obok i przypiskami przy końcu, 92 stron. Przedrukowane w zbiorze Tadeusza Mostowskiego. Sielanek polskich 1805 in 8vo. — Stanisław Potocki (w pochwałę Szymanowskiego na k. 69) takie o tym przekładzie dał zdanie: „Lipiński mało co powierzył z swych wierszów publiczności, lecz to co iéy powierzył, jest tak dokładnie wyrobioném, że małem być przestaie.” —

KCZMIAN *Kaietan* (obacz wyżej k. 311 i 343) przełożył Eklogę iedną Wirgiliusza wierszem pełnym harmonii i słodczy, drukowaną w gazecie Warszawskiéy roku 1811.

O tłómaczeniach ziemiaństwa i Eneidy Wirgiliusza, obacz na swoim mieyscu.

ROZDZIAŁ TRZECI.

Poezya heroiczna.

Poezya heroiczna tém się w ogólności od innych poezyi gatunków różni, iż w historii obiera sobie przedmiot, który w istocie swojej ogólne znamiona poetyczności zawiera. Liczymy do tego *Romancę* czyli *Balladę*, to jest romantyczny opis, w sposobie tłómaczenia się ludu pospolitego wyłożony. Jeżeli zaś mistyczność religijną i cudowność z kościelnych tradycyi, poeta za treść rymu swego obierze, powstaie na ten czas *Legiend*a. Należyści jednak i bez żadnych innych warunków heroiczność się wystawia w *powieści poetycznej*. — A gdy poeta usiłuje życie same ozdobami rymotworstwa upiękzone wystawić, tudzież obłąkania serca ludzkiego w powieści wyrazić, tworzy się naówczas *Romans*. — Właściwy nakoniec *wiersz bohatyrski* czyli *Epopeia*, ma za cel aby w ciągłym wystawieniu działania namiętności iakowéy, lub zapалу pojedynczego człowieka albo całego narodu w walce z losami zostającego, uczynić zadosyć temu wszytkiemu cokolwiek sztuka od poezyi tylko wymagać może. — Tak *Ballada* iako też *Legiend*a mało są w języku naszym znane, nie mamy przeto płodów tego rodzaju; a dość szczupłą (w porównaniu z innymi narodami) liczbę powieści poetycznych i romansów, w iednymże zawrzemy oddziale. —

§. 1. Powieść poetyczna i Romanse.

a.) Dzieła oryginalne.

Antypasty małżeńskie, trzema uciesznemi historyjami o Banialuce królownie, o Galesie i Filidzie, i o Przemyśławie Xciu Oświecimskim, jako wdzięcznego smaku cukrem prawdziwey miłości małżeńskioy zaprawione. w Krakowie u Fran. Cezarego. 1650 in 4to 18 arkuszy (g); — przedrukowane tamże 1703 in 4to (h), i znowu w Krak. w druk. Akad. w roku 1736. in 4to 16 arkuszy (i).

Sama historia o Banialuce, przedrukowana bez wyr. m. 1752 in 4to 15 arkuszy.

MAURYCYUSZA TRZTYPRZTYCKIEGO *Radopatrza gładkotwarzkiego* Co nowego, abo dwór mający w sobie osoby i mózgi rozmaite, z których wydworne powieści abo dworstwa, iakoby nowe tego wieku Apophthegmata zebrane i na pospolity pożytek i uciechę są wydane. w Krak. u Cezarego 1695 in 8vo 60 siron. *Inne wydanie pod tymże tytułem, bez roku i mieysca gockim drukiem in 4to 7½ arkusza.*

Jest to zbiór dowcipnych i prawdziwie krotofilnych powieści i anekdot. —

§. *Furfanterye polskie bezimiennie. bez roku i mieysca. gockim drukiem 4to w moim exemplarzu 12 arkuszy, ale widocznie brakuie końca.*

Jest to zbiór wesołych i żartownych powieści, gładką i czystą pisanych polszczyzną. —

§. Agnulfus t. i. Historia miłostek Agnulfu i Floresty w dwóch księgach. in 4to 11 arkuszy bez roku i mieysca (k).

(g) Załuski *bibl. poet.* p. 13. LINDE w słowniku pod wyrazem *Antypasty*.

(h) Zał. tamże.

(i) Powieść o Przemyśławie przełożył na ięzyk Niemiecki Jerzy BANTKE, drukowana w piśmie peryodycznem pod tytułem *Schlesische Provinzialblätter*. Breslau 1811.

(k) Zał. *bibl. poet.* p. 13.

§. Philomachia abo affektów gorący miłości wyrażenie, z kilku par obojczy płci przykładów. Młodym na pohamowanie w druk podana po śmierci autora HIERONIMA MORSZTYNA z Raciborska (*Stolnika Bielskiego, iak pisze Niesiecki w Herb.*) wierszem. *drukiem gockim* w Warszawie u dziedziców Piotra Elerta 1655 in 4to 13 arkuszy.

Przedrukowanie czwarte wyszło podług Niesieckiego, w Krakowie 1705 in 4to. Znajdują się zaś tutaj:

a.) Alfensa Xiążęcia więźnia Arragońskiego i Orystelli królowny Kreteńskiej miłość śmiercią okrutną zapieczetowana.

b.) Żaloszny koniec dwojga ludzi kochających się w sobie, Zygmundy i Gwizgarda.

c.) Historya o Telezie Lidyyskim Królewiczu i Perepodzie. —

Na samém czele dzieła umieszczony iest wiersz do czytelnika, gdzie się podpisał: „Jan Karól DACHNOWSKI *Poeta Polski*,” zapewne wydawca téy Filomachii.

SAMUELA z Skrzypny TWARDOWSKIEGO Nadobna Pask walina z Hiszpańskiego świeżo w polski przemieniona ubior *wierszem.* w Krak. w drukarni akademickiej. *gockim drukiem* 1701. 8vo 8 arkuszy.

Zaluski w bibliotece poetów polskich mniema, że to nie iest wcale tłómaczenie ale oryginał, gdyż w bibliotece hiszpańskiéy Mikolaia Antoniusza, dzieła tego wymienionego nie znalazł. —

PONIATOWSKI STEFAN herbu Junosza Jezuita, a późniéy Cysters, żyjący za Jana Sobieskiego, wydał poema pod tytułem:

Morze Łabędzia i t. d. *to iest wiersz o familii Hrabów z Skrzypny Duminów.* w Warszawie u Piarów 1694. in 4to 8 arkuszy (1).

(1) Zał. bibl. poet. p. 71. NIESIECKI Herb. III, 648.

Prócz tego podał do druku, lecz bez imienia swego:

Argonauticon nuptiale Joan. Opaliński Praefect. Sremens. et Teres. Const. Konaczewska, — i po polsku: Wiek złoty w złoty łodzi 1682 fol. (m).

POTOCKI WACŁAW herbu Srzeniawa (umarł 1693 podług Niesieckiego (n), a podług Albertrandego (o) roku 1716) napisał:

Syloret albo prawdziwy obraz nieosłabionego nadotkliwzemi przeciwnościami męstwa i uszczęśliwionę w poddawaniu się boskim wyrokom ufności, w starodawney historyi z różnych greckich i łacińskich pisarzów wyięty, odmalowany, a przez Wacława Potockiego w rymie polskim żywszymi kolorami odnowiony. — w XV xiągach. *bez wyrażenia mieysca i roku.* (ale podobno około 1764 drukowane.) in 4to 523 stron.

Poema to wydane przez *Kuczkowskiego* i przypisane Iózefowi i Kazimierze Xięstwu Czartoryskim, iest romansem przez Potockiego oryginalnie napisanym, którego bohater nazwiskiem *Syloret* ma do czynienia z Astyagesem, Cyrusem, Kambizesem, Demetryuszem, Królową Zenobią, Eumenesem. Lecz mnieysza by były w dziele tego rodzaju anachronizmy, gdyby rzecz nie była zbyt rozwlekła, bez planu, (gdyż o bohaterze na kilkudziesiąt wciąż niekiedy kartach i wzmianki nie masz), i wiersz płaski a do tego przez niepoprawny druk ieszcze bardzięj niekiedy zeszpecony. Zaprzeczyć iednak nie można, iż są niektóre opisy żywemi oddane farbami i w wyrazie mocnym. — O innych dziełach

(m) Niesiecki tamże.

(n) w Herbarzu III, 709.

(o) Dzieje Królestwa Polsk. p. 281.

Potockiego obacz niżej między autorami epigramatów.

§. Awantura kawalera imieniem Fortunata, istotą nieszczęśliwego, przez JMP. IGN. MICKIEWICZA Miecznikiewicza Braclawskiego ułożona i do druku podana. bez wyr. m. 1768. in 8. 2. tomiki. — *Przedrukowana lecz z zamilczeniem imienia autora w Warsz. 1796. in 8vo. 2 tomy.*

KRASICKI IGNACY (obacz wyżej między pisarzami baiek i satyr) iako autor powieści poetycznych, znakomite w literaturze naszey zajmujące miejsce, zwłaszcza że pisma iego tego rodzaju prawdziwie łączą przyjemność z pożytkiem. — Jako to:

- 1.) Doświadczyńskiego Mikołaja przypadki. w Warszawie 1775 in 8. *pierwszy raz drukowane; przedrukowane w zbiorze dzieł 1803.*

Wytyka tam autor pospolite wady dawnęj edukacyi, dalej kabały trybunalskie, przepokupstwa, wymowę mecenasów, intrygi seymowe i t. d. (p).

- 2.) Pan Podstoli. w Warszawie 1778. in 8vo. 2. Tomiki, w których dwie księgi były zawarte. Trzecia dopiero po śmierci autora drukowana w zbiorze dzieł wydanym przez Dmóchowskiego.

Wystawia tu autor dobrego gospodarza, cnotliwego i rozsądnego człowieka, a razem wytyka wady i przywary naszemu narodowi właściwe. Ton w piśmie tém tak zręcznie jest uchwycony, tak doskonale do obyczajów narodowych przystosowany, że trudno jest le-

(p) Zdanie dość surowe o tém dziele, dał Dmóchowski w mowie na obchód pamiątki Krasickiego, drukowaney na czele dzieł iego na k. XXXII.

pięć Polaka wystawić. Takie dał zdanie o tém dziele Dmóchowski (r).

3.) *Historya na dwie księgi podzielona. w Warszawie 1779 in 8.*

W powieści téy wystawia autor człowieka, który nie mogąc umrzeć, znalazł sposób odmładzania się. Ten człowiek jako przytomny świadek, opisuje dzieje, wytyka błędy historyków, czyni uwagi nad charakterami ludzi. Słowem zamyka się tu dowcipna krytyka pism historycznych. Obszerniey wyłożył swe zdanie o tém dziele Dmóchowski (s).

§. H. GAWŁOWSKIEGO pamiętnik moralny z różnych polskich autorów zebrany. w Warsz. w druk. XX. Missyon. 1782. in 8.

Jest to zbiór anegdot i kilku powieści moralnych.

X. KRAIEWSKI MICHAŁ DYMISTR zgromadzenia Piarskiego, urodził się 1746 w województwie Ruskim i trudnił się prywatnem kilku młodzieńców znakomitych domów, wychowaniem. W roku 1793 sekularyzowany, został proboszczem w Końskich i kanonikiem Kieleckim. Pióra iego kilka mamy romansów i powieści poetycznych, tak co do rzeczy iako też sposobu wyłożenia niepoślednie w literaturze naszéy zajmujących miejsce.

1.) *Podolanka czyli wychowanica natury. w Warszawie 1784. in 8vo.*

2.) *Przypadki Woyciecha Zdarzyńskiego. w Warsz. 1786. in 8vo.*

3.) *Pani Podczaszyna. w Warszawie 1787. in 8vo.*

Te trzy pisma wyszły bezimiennie. —

(r) Tamże na k. XXXIV.

(s) Tamże na k. XXXV.

- 4.) Leszek Biały Xiąże Polski. w Warszawie 1789. in 8vo dwa tomy.

Dzieło to iest na wzór Telemaka Fenelonowego napisane.

Wydal prócz tego Kraiewski:

- 5.) Życie Stefana Czarnieckiego Hetmana W. K. w Warszawie 1787 in 8vo (t).

Bezimiennego: Dyalog czyli rozmowa Podolanki z mężem. Dzieło ostatnie. w Warszawie 1784 in 8vo.

(X. J. KOSSAKOWSKIEGO zmarłego 1794 w Warszawie) Xiądz Pleban. w Warsz. u Grela, edycya druga 1788 in 8vo.

§. Lińska H abina powieść polska. w Supraślu 1789. in 8vo 2 tomy.

§. Władysław Laskonogi, roku 1206 dzieiów narodu polskiego ułomek historyczny. w Warsz u Diuf. 1790. in 8vo 200 *stron*.

(X. JEZERSKIEGO) Rzepicha matka Królów żona Piasta między narodami Sarmackimi Słowiańskiego monarchy téy części ziemi która się nazywa Polska. w Warsz u Diufura 1790 in 8vo 428 *stron*.

Jest to romans historyczny czyli raczej historya z dodaniem w opisie ozdób romansowych. Styl iest czysty i iako rzecz z dzieiów oyczystych mile się czyta.

Tegoż autora, lecz także bezimiennie:

Goworek Herbu Rawicz Woiewoda Sandomirski, powieść z widoku we snie. w Warsz. u Grela 1789. in 8vo 122 *stron*.

ANNA OLIMPIA z *Książąt Radziwiłłów Hrab. MOSTOWSKA* Kasztelanowa Raciążka, z bogaciła za dni naszych literaturę oyczystą oryginalnemi powieściami i romansami. — Wyszyły one pod tytułem:

(t) O Kraiewskim i pismach jego obacz BIELSKIEGO *Vita et scripta Piaristarum* p. 175.

Moje rozrywki. w trzech tomikach w Wilnie u Zawadzkiego 1806 12mo.

W każdym tomiku znajdują się dwie powieści, z których każda także osobno w handlu jest księgarskim, pod tytułami:

Strach w zamczku powieść prawdziwa — Zamek koniecpolskich powieść oryginalna. — Cudowny Szafir czyli Talizman szczęścia (z Pani Zanlis) — Nie zawsze tak się czyni jak się mówi powieść Białoruska. — Matylda i Danilo powieść Zmudzka oryginalna i Posąg i Salamandra z Wilanda. —

Wszystkie w teyże drukarni pod rokiem 1806 in 12mo.

2.) Astolda Xiężniczka z krwi Palemona pierwszego Xcia Litewskiego powieść oryginalna z historyi Liewskiego. w Wilnie u Zawadzkiego 1807 in 8vo 2tomiki 158 i 278 *stron*.

3.) Zabawki w spoczynku po trudach przez Annę z Książąt Radziwiłłów Hrab. Mostowską. w Wilnie w drukarni Dyecezalney 1809. in 8vo 252 *stron*.

Jest tu pięć powieści: Pokuta powieść Polska. — Adyla powieść moralna. — Sen. — Miłość i Psyche. — Lewita z Efraim, powieść Izraelska. —

b.) Tłómaczenia powieści poetycznych i romansów.

ABANKUR (Villemain d'Abancourt.)

Adina czyli pasterka Pireneyska i innych kilka romansów z francuzkiego przełożył F. ZALEWSKI. w Warszawie u Ragóczy. 1808 in 8vo. 109 *stron*.

A B E L I A R D.

Abeliarda i Heloizy listy, tłómaczone wierszem przez CHOMENTOWSKIEGO.

Itny przekład, wierszem także, pod imieniem T. WĘGIERSKIEGO wydany, nie jest dziełem jego ręki (u).

A L G A R O T T I.

Seym walny Cyterski P. Hrab. Algarotti z Włoskiego przetłómaczone przez **MARYĄ MALISZEW-SKĄ S. M.** (bez wyrażenia miejsca i roku) in 8vo. 143 stron.

A R N O (d'Arnaud.)

- 1.) *Odpoczynki człowieka czułego*, przełożył **JAN NOWICKI** w Krakowie w drukarni Greblowskiéy 1798 in 8vo 2 tomy.

Jest to zbiór małych romansów. —

- 2.) *Lorezzo i Nina* przełożył **JAN NOWICKI** w Krakowie u Grebla 1796 12mo.
- 3.) *Daminville* powieść wyięta z dzieła Pana d'Arnaud pod tytułem doświadczenia uczucia na polski język przetłómaczona przez F. S. w Lwowie u Pillera 1803. in 8vo 147 stron.

Margrabia ARŻAN (d'Argens.)

Niestalość w miłości czyli awantury Markiza de Vaudreville napisane po francuzku przez Markiza d'Argens a teraz na polskie przez Franc. Jaxyc **MAKULSKIEGO** w Warsz u Diuf. 1793. in 8vo edycya nowa w Warszawie u Lebrun 1803 in 8vo 224 stron.

B A R K L A J U S Z Jan.

Barklajusza Argenide, przełożył wierszem **Wacław POTOCKI**, Podczaszy Krakowski, który to przekład wyszedł w Warszawie u Piarów 1697 in fol. 761 stron. Przedrukowana staraniem Michała Troca w bi-

(u) Ohasz Węgierskiego pisma w edycji Mostowskiego na k. 284.

bliotece poetów Polskich w Lipsku u B. C. Breitkopfa 1728 in 8vo 841 stron. Po trzeci raz w Poznaniu w druk. Akad. 1743 in 4to 540 i 325 stron (w). —

(O innych pismach Potockiego obacz między pisarzami Epigrammatów).

Tegoż romansu tłómaczenie prozą, wyszło w Krakowie u Cezarego 1704 in 8vo (x).

Kontynuacyą Argienidy przez *Ludwika Gabryiela Bugnocyusza* napisaną, przełożył X. Waleryan WYSZYŃSKI Piiar, wydane z drukarni XX. Franciszkanów w Wilnie około 1753 roku (y).

B A R T E L E M I.

Karita i Polidor przez J. J. Barthelemi tłómaczenia Ł. GOŁĘBIEWSKIEGO. w Warszawie na Nowolipiu 1804 in 8vo 136 stron.

B E R T R A N D.

Tewenon czyli zabawy wiejskie na ośm dni podzielone przez Pana BETRANDA po francuzku napisane, a tłómaczone przez X. KLUŻYŃSKIEGO. edycya 2ga w Warszawie u XX Piiarów 1779 i 1803 in 8vo 278 stronnice.

Kłużyński Idzi, Piiar, rodem z Krakowskiego, żył od 1746 — 1805. Wydał prócz tego, traktat o sposobach ratowania bydła w czasie zarazy. w Warsz. 1774. in 8vo (z)

(w) Zał. bibl. poet. p. 2.

(x) Zał. tamże.

(y) Zał. tamże -- Przez pomyłkę zapewne drukarską, w Bielskiego *Vita piaristarum* rok druku tego dzieła jest 1730. co być nie może, zważywszy co Załuski w przytoczonym miejscu powiedział.

(z) Ob. BIELSKIEGO *Vita et scripta Piarist.* p. 177.

B I D U L F.

Pamiętki Miss S. dnéy Bidulph wyięte z iéy dzien-
nika z Angiel. na francuzkie, a teraz na polskie prze-
łożone przez H. F. P. K. M. (t. i. Hrabie FRANC. PO-
DOWSKIEGO Kasztel. Mazow.) w Warsz. u Diuf. 1786
in 8vo. 4 tomy.

B O K A C Y U S Z.

Bokacyusza dzieło (czyli raczéy Franciszka
Petrarki, który ie po łacinie napisał) pod ty-
tułem: *Historya Bryzeldy o wierze małżeńskięy*,
przełożył wierszem i wydał bezimiennie J. E.
MINASOWICZ we Lwowie u Trynitarzów
1750 in 4to.

BOHARNE (Beauharnais).

Heroizm tkliwości do zabawy pożytecznéy służące
dzieło Hrabiny Beauharnais przełożone na polskie
przez Joz. KAIETANA SKRZETUSKIEGO w War-
szawie. 1792. in 8vo. 4. Tomy.

CERWANTES Saawedra Michał.

Don Kwiszot przetłómaczony na polskie przez F.
H. P. K. M. (t. i. FRANC. HR. PODOSKIEGO Kasz.
Maz.) w Warszawie. 6 tomów 1786. in 8vo.

CHANSIERGES ob. Szansyerz.

DELAKROA (Delacroix).

Tysiąc dni i ieden, powieści perskie przez Petis de
la Croix, a na polski przez J. A. (ADAMCZE-
WSKIEGO) w Warszawie na Nowolipiu. 1805 in 8.
3. Tomy.

DIUSIE (Dusieux).

Bertold Xiążę Morawii, powieść historyczna i mo-
ralna z francuzkiego przełożona. w Warszawie u Diu-
fura 1786. in 8vo. 101 stron.

E R N E W I L.

Historya Pani Ernewil od niey saméy pisana,
z franc. przełożona. we Lwowie w druk. Pillerów. 1782.
— 83. in 8. 2 tomy.

F E N E L O N.

- 1.) Telemak przełożony naprzód wierszem przez JANA JABLONOWSKIEGO Woiewodę .Ruskiego, i wydany w Sandomirzu 1726. fol. 340. stron. —
Drugie mamy tegoż dzieła tłómaczenie lecz prozą przez MICH. AERA. TROCA *beziemennie wydane* w Lipsku 1750. in 8vo przedrukowane w Warszawie 1775. in 8vo z kopersztychami. — *Trzeci przekład prozą* przez IGNACEGO STAWIARSKIEGO Mecenasa sądu Kassacyynego. w Warsz. u Zawadzkiéy 1805. in 8vo. *Przedrukowany z poprawami i dodanemi przypiskami* w Wrocławiu nakładem W. B. Korna 1810. in 8vo. maj. z kopersztychami, 2 tomy. — *Na przodzie umieścić w tém wydaniu tłómacz, wiersz* O piękności i dobroci moralnéy tegoż dzieła.
- 2.) Rozmowy wielkich Krolów i sławnych mężów w polach Elizeyskich z powieściami zabawnemi napisane przez Fenelona a tłómaczone przez F. H. J. P. K. M. (t. i. FRAN. PODOŚKIEGO Maz. Kaszt.) w Warszawie u Diuf. 1785. in 8vo. 2 tomy 376. i 312 stron in 8vo.

F E T R Y.

Przypadki Robinsona Krusoe, z angielskiego na franc. przełożone i skrócone od P. Feutry, teraz oczyszczym ięzykiem wydane. w Warsz. u Grela 1775. in 8vo 2 tomy.

F I L D Y N G.

- 1.) Podrzutek czyli Historya Tom Dżona. w Warszawie u Zawadzkiéy 1793. in 8vo. 4 tomy. — *Tenże sam przekład, a nawet i toż wydanie, z przedrukowaną tylko kartą tytułową.* w Wrocławiu u W. B. Korna. 1804 in 8vo 4 tomy. —
- 2.) Historya i awantur / Roderyka Random z francuzkiego przełożona przez J. FR. w Warszawie 1785. in 8vo 3 tomy.

FLO-

F L O R Y A N.

Tkliwe tego rymotworcy dzieła, w znaczney części przełożone są na nasz ięzyk, iako to:

- 1.) Galatea. w Warszawie 1801. 12.
- 2.) Estella miłostki pasterskie przełożył JAN NOWICKI. w Krakowie 1796. in 12.

Dzieło Floryana przez X. KRZYSZTOFA KORZENIEWSKIEGO S. P. wytłómaczone. w Nitawie u Steffenhagena 1802. in 8vo. 2 tomiki.

W piśmie pod tym tytułem, znajduje się życie Floryana, i iego Galatea i Estella.

- 3.) Wilhelm Tel czyli Helwecya wolna, dzieło pośmiertne Floryana, tlómaczone przez TOM. RUDNICKIEGO. w Warszawie 1804. 8.
- 4.) Numa Pompiliusz drugi Król Rzymu przekładania STANISŁAWA STASICA. w Warszawie 1788 12mo. 2. tomiki.
- 5.) Gonzalw z Korduby czyli odzyskanie Grenady, przekładania JANA NOWICKIEGO w Krakowie 1804 in 8vo 2 tomy.
- 6.) Eliezer i Neftali. Poema hebrayskie dzieło pośmiertne Floryana (tlómaczone przez EDW. DOMINIKĄ KRZYWOSZEWSKIEGO *dziś asesora trybun. Dep. Warsz.*). w Wilnie u Zawadzkiego 1807. 12mo.

Toż dzieło tlómaczone (także prozą) przez ROMANA RUTKOWSKIEGO, w Krakowie u J. Maia 1808. in 8vo

- 7.) Ruth sielanka tkliwa przekładania ANTONIEGO OZAROWSKIEGO 1808 *bez miejsca* in 8vo *arkusz jeden*.
- 8.) Pochwała Ludwika XII z Floriana przez L. M. D. w Krak. u Grebla. 1790 in 8vo 202 stron.

G A L A N D.

Awantury Arabskie lub tysiąc nocy i jedna z francuzkiego przetłómaczone. (przez ŁUKASZA SOKOŁOWSKIEGO) w Warsz. u Grebla 1766. *Przedrukowane tamże* 1772 in 8vo 12 tomów,

Sokołowski Piar, rodem z ziemi Hełmskiéy, żył od 1739 — 1770. — Wydał prócz tego bezimiennie, tłómaczenie dzieła ARNEIA z francuzkiego: *Zycie prywatne Rzymian.* w Warsz. 1768 in 8vo. Przekład Ezopa ob. k. 406.

G E N L I S. obacz Żanli.

G O M E Z.

Dni zabawne przez Panią de Gomez napisane, i na polski język przetłómaczone. w Warszawie u Diuf 1791. in 8vo 8 tomów.

(G W A R Y N I)

Pastor Fido (*tłómacza bezimiennego, rzeczywiście STANISŁAWA LUBOMIRSKIEGO*) w Toruniu u Laurera. — 1695 in 8vo przyłączony (Preszaka) romans pod tytułem: *Piękny Polak* - prozą przełożony 360 *stron.* Tamże 1722 przedrukowany in 8vo (*ZAL. bibl. poet. p. 4.*)

K O C E B U (Kotzebue).

Goląbek prezent dla moiéy córki powieść z rossyjskiego (*a Rossyjskie z Niemieckiego P. Kocebu*) przez STANISŁAWA KUBLICKIEGO pułkownika (*który umarł 1809*) 1807 in 8vo 18 *stron* w Wilnie u Zawadzki.

K R A M E R.

Nieszczęśliwy fletrawersista przez J. C. Kramer, tłómaczył W. KORYCKI drukował Mehwald w Kaliszu 1807. in 8vo 176 *stron.*

L A F O N T E N August.

- 1.) Arystomen i Gorgus czyli zemsta i ludzkość z Niemieckiego przełożone. w Krakowie u Maja 1808. in 8vo. 471. *stron.*
- 2.) Marya Menżykowna i Teodor Dołgoruki powieść historyczna wyięta z dzieł Rossyjskich. tłómaczona przez (W. WOYNIŁOWICZA) w Wilnie u Zawadzkiego 1808. in 8.

- 3.) Romulus założyciel Rzymu przez Augusta Lafonten, tlómaczenia A. S. w Krakowie u Grebla 1810. in 8vo. 2. tomy 199 i 225 *stron*.

de L. O.

Wieśniaczka uszczęśliwiona czyli pamiętniki P. Margrabiny de L. O. przez nią samą napisane, z francuzkiego wyłożone. w Warsz. u Diufura 1779. in 8. 4. tomy.

L A N T I E.

Podróże Antenora po G. cyi i Azyi z wiadomościami o Egipcie przez F. LANTIER po francuzku— a tlómaczone przez JOZEFA GIRTLEA. w Krakowie u Grebla. 1808. in 8vo. 5. tomów.

M A R M O N T E L.

- 1.) *Marmontel* romans pod tytułem Belizaryusz i pierwsze powieści moralne przelozył T. Kaletan WĘGIERSKI. (Obacz niżej przy poematach treści heroikomiczney).
- 2.) Małżeństwo Samnitów rzecz z powieści moralnych P. Marmontel wybrana. w Warszawie w drukarni Mizlerowskiéy nakładem towarzystwa Literatów 1767. 8.
- 3.) Inkasy czyli zniszczenie państwa Peru przez Marmontela (tlómaczone przez STANISŁAWA KŁOCKIEGO) w Warszawie u Grela 1781 in 8. 2 tomy. *Druga edycya w Warszawie* 1801. in 8vo. 3. tomy.
- 4.) Sniadania wieyskie czyli przypadki niewinności w ięzyku francuzkim przez P. Marmontela, przełożone przez TOMASZA WOLICKIEGO. w Krakowie u J. Maja. 1794. in 8vo. 102 *stron*.
- 5.) Szczęśliwa Familia historyika moralna przez P. Marmontela. w Warszawie nakładem. J. A. Posera. 1769. in 8vo. 140 *stron*.

M E R S Y E (Mercier).

Sympatya historya moralna przez Merciera, z Francuzkiego przekładania TOMASZA WOLICKIEGO w Krakowie u J. Maja. 1795. in 8. 103 *stron*.

M O N T E S K I E (Montesquieu).

Dzieło świątynia Wenery w Knidos, przełożył naprzód bezimienny prozą, pod tytułem: *Kościół knideyski. we Lwowie 1776 in 8vo.* — Przekład zaś wybornym wierszem wydał Józef SZYMANOWSKI w Warsz. u Grela 1777 in 8vo przedrukowany w edycji Mostowskiego 1803 in 8vo i w Warszawie u Melchina 1805 8vo. Wspaniałe przedrukowanie, iako wzór przepychu sztuki drukarskiej w Parmie u Bodoniego kosztem Jana Hrabiego *Tarnowskiego* in fol. 1804. roku.

Tłómaczenie to stanowi epokę w literaturze naszej, ieżli dzieła nie z jch ogromu, lecz z doskonałości i toku cenić należy, iak sam Xiążę mowców polskich Stanisław Potocki wyrzekł. — Za nadto iest ważny dalszy wywód tegoż zdania, żebyśmy ie tu w znaczney części umieścić nie mieli: „Można powiedzieć, pisze on dalej (b), że co do doskonałości „i wdzięku wiersza polskiego, nie ustępuje żadnemu; co do delikatnego i czulego toku, „iest iedynym w swym rodzaju. Niech mi „kto w nim wiersz słaby, niech wyraz, nie „mówię podły, lecz nieprzyzwoity, niech „nadętość, niech twardość, niech brak smaku, niech niedbałość okaże, przywary zbyt „często każące twory najpiękniejszych dowcipów.... Mowa polska tak dawna, tak okazała, tak szlachetna, tak stosowna do gieniuszu narodu który ią wykształcił, nie miała do „czasów Szymanowskiego wdzięku delikatney

(b) w Pochwale Szymanowskiego na karcie 19.

„czułości, która się w niéy prawie niepodobną
 „zdawała. Zwyciężył ón szczęśliwie nieprze-
 „łamaną na pozór trudność. Język rycerski
 „w uśmiech iego stał się miłości i czucia ięzy-
 „kiem. Co większa, nadając mu w tym ro-
 „dzaju tok nowy, do téy go posunął doskona-
 „łości w świątyni Wenery, że się zdał iść za
 „wydoskonalonym zdawnai właściwym mowie
 „naszég tokiem. Umiał wysledzić to, co wie-
 „kom ukrytém było. Obdarzył, z bogacił,
 „dopełnił ięzyk oyczysty, otworzył nowe pole
 „literaturze polskiéy, a bystrym gieniuszu lotem
 „uniesiony dosięgnął szczytu wynalazku swe-
 „go. Ta iest tak właściwa, tak osobna Szy-
 „manowskiego chwała, że nikt iéy dzielić
 „z nim nawet nie może.”

Przytoczemy tu iak naykrótszą wiadomość
 o Szymanowskim z mowy na iego pochwałę
 mianéy. Szymanowski urodził się 1748 roku
 z familii szlachetnéy, otrzymał wychowanie
 pod czułym dozorem wiekopomnéy pamięci
 Stanisława Konarskiego. Po skończonym na-
 uk zawodzie, przebywał w domu Adama Xcia
 Czartoryskiego, z którym i wiele podróży za
 granicę odprawił. Zasiadał w komissyi skar-
 bowéy koronnéy, a późniéy w deputacyi do
 ułożenia praw cywilnych i kryminalnych.
 Do smaku naydoskonalszego, łączyła się w nim
 rzadka słodycz i uprzejmość charakteru i szla-
 chetność duszy, których to zalet wiele dał do-
 wodów. Dręczony od uciążliwéy, blisko przez
 lat 20 choroby, umarł w roku 1801, żałowa-
 ny od wszystkich, a pióro Stanisława Potockiego
 zabezpiecza trwałość sławy iego. —

Prócz tłómaczenia świątyni knideyskiej, napisał ieszcze Szymanowski:

- 2.) Różne wiersze w edycji Mostowskiego od 83 do 144 strony. *Miedzy temi są ody lepszego rodzaju, wiersze z powodu rozmaitych okoliczności i do różnych osób. — Prozą zaś.*
- 3.) List o Guście. —
- 4.) Zadyg powieść z Woltera przełożona, drukowana naprzód w Warszawie u Grela bez roku.
5. O processie Kryminalnym.
- 6.) Wyprawa na woiaż młodego człowieka. —

Wszystkie te pisma w edycji Mostowskiego 277 stron, zajmują. — Zaczął pró z tego Szymanowski poema w toku tkliwym; dwie pieśni już były ukończone, lecz i te zaginęły. —

MONTESKIUSZA *Listy Perskie* przełożył Kaetan WĘGIERSKI i wydał bezimiennie we dwóch Tomach w Warszawie, przedrukowane w Dreźnie (w Warszawie u Lebruna) 1804 in 8vo 2 tomy. —

Arsaces i Ismenia czyli Minister iakich mało, historia wschodnia. w Krakowie u Grebla. 1804. in 12. 174. stron.

O R W I L.

Nieszczęśliwa Kastelli albo listy Hrabiny Kastelli do P. Baronowny d'Ereville napisane od P. Konst. d'Orville, na polski język przełożone. w Kaliszu w druk. K. M. 1778. in 8. 2 tomy.

P E T R A R C H A ob. Bokacyusz.

R O Z E L.

Listy Margrabiego de Rozel przez JMPanią Elie de Beaumont zebrane, z francuzkiego przełomaczone. w Warsz. u Grela 1773. in 8. 2 tomy.

R Y C H T E R.

Kmotr Maciey przez Józefa Rychtera, z Niemieckiego przez AUG. KADYL (tak!) edycya nowa w Krakowie u Grebla. 1809. 2 tomy in 8vo. 126 i 228 stron.

R Y K O B O N I

- 1.) Awantura Amelii wyięta z dzieł Pani Riccoboni. w Supraślu 1787 — 88. in 8vo. 3 tomy.
- 2.) Awantura Elżbiety pisana i posłana przez nią samą do Jmci Pani de Roskomond posłowej Angielskię w Danii, z francuzkiego — w Supraślu 1790. in 8vo.
- 3.) Kobieta iakich mało, powieść moralna z francuzkiego przełożona przez A. L. przedrukowana w Warszawie u Lebruna. 1804. in 8vo.

L E S A Ź (le Sage).

- 1.) Awantury Idziego Blasa z Santylany z Francuzkiego przetłómaczone. w Dreźnie 1769. in 8vo. 4. tomy.
- 2.) Dyabeł kulawy z francuzkiego przełożony przez ANNĘ z Grozmanich NARBUTOWĘ, przedrukowany (w Warszawie) nakładem L. Kocha 1804. in 8vo. 2 tomy.

S E P I E R (St. Pierre).

Chatka Indyyska przekładania TOMASZA WO-LICKIEGO w Krakowie 1794. in 8.

S Z A N S Y E R Ź (Chansierges).

Przypadki Neoptolema syna Achillesowego na wzór przypadków Telemaka napisane po francuzku przez P. Chansierges, a na polski język z dodaniem geograficznych i historycznych przypisków przełożone (przez ANTONINA IZYCKIEGO Piłara). w Warsz. u Piłarów 1773. in 8vo. 215 stron.

S Z P I S (Spiess).

Szpisa Henryka Podróże przez lochy nieszczęścia i gmachy narzekania w trzech częściach przekładania FRANCISZKA GNOINSKIEGO. Część I. w Krakowie nakładem Francisz. Giertnera. 1812. in 8.

2.) Kramarz szczotek do lnu i łapek na myszy, historya nader dziwna a jednak prawdziwa, z niemieckiego przełożona. *tamże* 1810. in 8vo. 304 *stron.* —

U N C Y.

Powieści moralne z różnych autorów przez Pannę Uncy, na dopełnienie iakoby powieści Marmontela, wybrane, a z franc. wyłożone. w Warsz. 1779. in 8vo. 4. tomy (Katal. Księg. Jana Maia).

C. M. W I L A N D.

Sokrates mainomenos czyli rozmowy Dyogenesa z Synope z niemieckiego przełożone (przez STAN. TETMAIERA C. K. Gubern. Translat.) we Lwowie drukiem Pilerows. 1787. in 8vo.

Posąg i Salamandra powieść z Wilanda naśladowana przez Annę z Xiążąt Radziwiłłów MOSTOWSKA w Wilnie u J. Zawadzkiego 1807 12mo 151. *stron.*

de la Wo (Veaux.)

Nocy wieyskie P. de la Veaux z francuzkiego przez STANISŁAWA SZYMAŃSKIEGO w Warsz u Gręla 1785 in 8vo 232 *stron.* *Przedrukowane z opuszczeniem nazwiska autora i tłómacza* w Warsz u Diufura 1788 in 8vo 100 *stron.* — *Potém* w Lipsku u Gleditscha. (w Krak. u Grebla) 1808 in 8vo 180 *stron.*

W O L T E R.

- 1.) powieść Zadęg albo iak się świat obraca — przełożył SZYMAŃOWSKI JÓZEF; obacz wyżey k. 470.
- 2.) Kandyd wszędobylski czyli naylepszość przez Pana Woltera wydana. w Warszawie w druk. P. Zawadzkiego 1803 in 8vo 229 *stron.* —

- 3.) *Historya o Magielonie Królewnie Neapolitańskiej*, dla zachęcenia ciekawego czytelnika z poprawą wydana. *bez m.* 1783. in 8vo 198 *stron.*

Pani Ż. A N L I S (Genlis).

- 1.) *Elżbietki czyli dwoie Bliźniąt*. w Wilnie u Józefa Koźuchowskiego in 8vo (1806).
- 2.) *Wspomnienia Felicji L.* w Wrocławiu u W. B. Korna 1808. in 8vo.
- 3.) *Matki Rywalki tlómaczone* przez JAK. ADAMCZEWSKIEGO w Warszawie.
- 4.) *Nowy Belizar (tlómaczenia MICHAŁA KONARSKIEGO)* w Wilnie u Zawadzki. 1809. 8. 2 tomiki.
- 5.) *Myśli i Maxymy odłączone* przez Panią Zanolis z textem francuzkim obok. Nowe wydanie w Wrocławiu u Korna 1810 in 12mo 103 *stron.*
- 6.) *Wieczory zamkowe albo ciąg nauki obyczajówéy do pojęcia młodzi przystosowany z francuzkiego Pani Zanolis przez X. KAIET SKRZETUSKIEGO* w Warsz u Piłar. 1786 in 8vo 3 tomy; *przedruk*, tamże 1806. 8 i znowu tamże 1813. 8. 3 tomy. —
- 7.) *Oblężenie Roszelli*. w Krakowie w drukarni Grebłowskiéy. 1813 in 8vo 2 tomiki.
- 8.) *Szafir czyli Talizman szczęścia* ob. wyżéy na k. 460.

c.) *Bezimiennych lub niewiadomych autorów powieści i romanse na polski język tlómaczone; w porządku lat iak z druku wychodziły.*

Jak mamy zbiory podróży, zbiory mów i. t. d. podobnież posiadamy w języku ocyzystym zbiór romansów, wydany pod tytułem:

Wybór powieści moralnych i romansów. w Warszawie w drukarni na Nowolipiu 1804 i 1805 in 8vo 20 tomików, z których każdy przeszło 200 *stron* obejmuje.

Mała tu tylko ilość znayduie się rzeczy oryginalnych, wszystko prawie iest tlómaczeniem

z obcych języków, w znaczney części przez Jakuba ADAMCZEWSKIEGO lecz i przez innych, których imion początkowe tylko głoski są wyrażone. Lecz autorowie z których te powieści są przełożone, nigdzie nazwani nie są, ani nawet wzmianka uczyniona z jakiego języka. Niektóre z tych romansów są także drukowane osobno, iak n. p. Tysiąc dni i jeden, Rotmistrz Gorecki i inne.

Lecz przystąpimy do wymienienia dzieł nam znanych:

§. Kleomira albo igrzysko fortuny na cudownych szczęścia i nieszczęścia granicach fundowane, najprzód francuzkim, potym angielskim językiem wydane, a na polski tłómaczone przez rzetelnego i prawdziwego z podczciwych Polaków syna (TOMASZA DE WITOLDA ALEXANDROWICZA Woiewodę Podlaskiego) w Warszawie w druk. Jez. 1754 in 4to 346 stron.

§. Historya polska polityczno moralna Walewskiego Kawalera Polskiego z Beraldą córką Graffa Romerszteyna Feldmarszałka, awantury przyjaźni opisująca, z francuzkiego języka na polski przetłómaczona J. O. Xięciu Imci Stefanowi Allamarowi Nayaśn. Augusta III. Króla Polskiego Porucznikowi dedykowana przez Stanisł. Słowińskiego bibl. J. K. Mci. P. N. M. w Warszawie w druk. XX. Piłarów 1754. in 8vo 274 stron. —

§. Koloander wierny Leonildzie. w Krakowie u Sta. Stachowicza 1762 in 8vo 3 tomy.

§. Historia Alcydala z Zelidą z francuzkiego przełożona. w Warszawie u Grela 1770 in 8vo przedrukowana tamże 1778 in 8vo.

§. Zofia powieść moralna z francuzkiego tłómaczenia ANNY HENNINKOWNY. w Warszawie u Grela 1777. in 8vo 4 $\frac{1}{2}$ arkusza. —

Łómaczenie powieści i romansów. 475

§. Przypadki hrabiego Alfonsa de Askoli i Izabelli macochy iego, z niemieckiego na oyczysty ięzyk przetłómaczone. w Warszawie u Posera 1778 in 8vo 142 *stron.*

§. Nancy albo nieszczęścia z nieroztropności i zawści pochodzące, przekłádania E. K. C. L. E. O. B. L. w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo 110 *stron.*

§. Sydney i Zenny z francuzkiego K. L. O. C. E. B. E. w Warszawie u Diufura 1778. in 8vo 54 *stron.*

§. Historya Klotyldy z Tyrolem przetłómaczona z francuzkiego wierszem bez m. 1779. in 8vo 174 *stron.*

§. Sekretna historya Jana de Bourbon Xcia z Kairansi, z francuzkiego przełożona (przez JULIANA NIEMCEWICZA) w Warsz u Grela 1779 in 8vo 2 tomy.

§. Królowna babilońska albo miłość na doświadczeniu. w Lipsku 1779 in 8vo 250 *stron.*

§. Koronacya Numy albo Egerya historya znaleziona w zawalinach Herkulanu, z łacińskiego na francuzkie a teraz na polskie przetłómaczona. w Warszawie u Diufura 1779. in 8vo 38 *stron.*

§. Charakter Kobiet, z wyrażeniem awantur Kawalera de Miran, z Angiel. na franc. a z francuzkiego na polski ięzyk przetłómaczony przez pewnego Przemyslanina. w Lipsku 1780. in 8vo.

§. Korei i iey trzech synów albo Rensi powieść moralna z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1780. in 8vo.

§. Henrietta albo zdobycz hussarska. Za powodem dopiero zakonczoney wojny listami opisana; z niemieckiego przetłómaczona. w Wschowie u Hebolda 1780. in 8vo 168 *stron.* —

§. Historya o Kawalerze Baptiste de la Porte i Blance de Rossi czyli ostatecznéj wierności w stanie małżeńskim, naypierw włoskim ięzykiem napisa-

na i na francuzki wydana, teraz na polski język przetłómaczona. w Warszawie u Diufura 1780 in 8vo 124 *stron.* —

§. Historia Małgorzaty z Walezyi Królowéy Nawarry z francuzkiego przełożona (przez JUL. U. NIEMCEWICZA) w Warszawie u Grela 1781 in 8vo 4 tomy. —

§. Oblężenie miasta Kale, wiadomość historyczna z francuzkiego przełożona w Wilnie 1782 in 8vo 268 *stron.* —

§. Sara Th... powieść Angielska z francuzkiego przez JMPanią S. w Warszawie u Grela 1782. in 8vo. 63 *stron.*

§. Poeta nawrócony własnym doświadczeniem względem artykułu przyszłego życia. Powieść moralna z francuzkiego przełożona. we Lwowie u wdowy Pilerowéy 1782 in 8vo 39 *stron.*

§. Sobie-rad drugim-rad czyli powieść moralna o bliźniętach Faryzminie i Azysie, z których pierwszy sobą zaprzatniony, drugi iedyną na tém założył szczęśliwość aby był innym pożytecznym, z francuzkiego we Lwowie u wdowy Pilerowéy 1782. in 8vo. 42 *stron.*

§. Tanni czyli żal szczęśliwy przypadek Angielski przekładania z franc. na polski język przez Imć. Pannę Zofią ZALUSZCZYNSKĄ W. Kor. Podpółkowniknę. w Warsz. u Grela 1784. in 8vo. 88. *stron.*

§. Pamiętniki filozofa Samotnika czyli człowieka z innego świata, po Chińsku i po Moskiewsku napisane, z Włoskiego na polski język przełożone. w Warsz. u Diuf. 1784.. in 8vo.

§. Książ Zegota czyli Pan dobry, powieść. w Warsz. w druk. Nadw. J. K. M. 1784. in 8vo. 59. *stron.*

§. Wychowaniec natury z francuzkiego przetłómaczony. w Supraślu 1785. in 8vo. 2. Części.

§. Ligurya czyli panienka uwiedziona powieść tłómaczona z Greckiego. *bez miejsca* 1785. in 8vo. 29. *stron.*

§. Cnota w drodze do szczęścia czyli Aspazya, przy-
padki angielskie, tłómaczenia W. K. w Warsz. u Diuf.
1787. in 8vo. 2. tomy.

§. Rozkosze i troski małżeństwa, nowina miłosna.
w Warsz. u Diuf. 1787. in 8vo. 2. tomiki.

§. Hrabia de Valmont czyli obłąd rozumu, listy
zebrane a wydane przez M... wytłómaczone z francuz-
kiego przez pewną zącą weterankę (t. i. Xieźnę SAN-
GUSZKOWĄ Marszałkową W. W. X. L.) w Warsz.
w druk. Nadw. JKM. 1788. in 8vo. 2. tomy.

§. Kalwinka na pustyni wychowana, albo pamię-
tnik Mileidy B.... w Supraślu 1788. in 8vo. 2. tomy.

§. Igrzysko fortuny czyli historia o Xieciu Męży-
kowie. w Warszawie 1789. in 8.

§. Pierwiastki literatury polskiéy czyli powieści mo-
ralne w ięzyku Polskim przez P. R. B. C. S. Pod-
komorzycę Parnawskiego. w Warszawie u Diufura
1792. in 8vo. 204. stron..

§. Pamiętnik Pana de Ravanne Pazia Xcia
d'Orleans, z francuzkiego ięzyka przełożony. w Warsz.
u Diuf. 1792. — 93. in 8vo. 4. tomy.

§. Listy Milady Julii Katesby do M. Heleny Kam-
bley z francuzk. — Nowa Edycya w Warszawie 1793.
in 8vo. 272 stron.

§. Eurylla powieść, myśl wyięta z Angielskiego
przez A. ŁOPACKIEGO tłómaczona, w Warszawie
1794. in 8vo.

§. Mustafa i Zeangir czyli przyiaźń dwóch braci,
powieść Turecka z francuzkiego na polskie przez
J. J. L. w Krakowie 1795, u Grebla. in 8vo. 76 stron.

§. Turczyn woiaźniący, z Rossyjskiego. w Supraślu
1797 in 8vo 150 stron.

§. Gustaw Waza powieść Szwedzka, przekładania
IGNAC. BYKOWSKIEGO Poruczn. woysk Ross.
w Warsz. u Grela 1797 in 8vo 262 stron.

§. Idzi Blas Niemiecki czyli przypadki Piotra Klaus. w Krakowie u J. Maia 1798 in 8vo 3 tomy 281 250 i 224 *stron.*

§. Franklin czyli wolna wola, dzieło tłómaczone z niemieckiego. w Krak. u Maia 1798 in 8vo 243 *stron.*

§. Fonros i Adelaida powieść Sabaudzka przez J. BYKOWSKIEGO w Wilnie u XX. Piarów 1799. in 8vo 43 *stron.*

§. Szczyrzecki historia prawdziwa wyięta z rękopisma oycy Quesnel z francuzkiego tłómaczona *bez miejsca i roku* in 8vo 110 *stron.*

§. Filon i Chloe w rozmaitych zdarzeniach pismo STANISŁ. WITUNSKIEGO. w Wilnie u XX. Piarów 1802 in 8vo 158 *stron.*

§. Ludwika czyli odludne mieszkanie, z angielskiego. w Warszawie u Le Brun 1802 in 8vo 2 tomy.

§. Eliza czyli wzór kobiet, z francuzkiego tłómaczona. w Warsz. u Zawadzkiego 1802. in 8vo 2 tomy.

§. O obchodzeniu się kobiet z mężczyznami. Dodatki potrzebny do dzieła, pod tytułem Eliza czyli wzór kobiet *bez wyr. m. i r. in 8vo 136. stron.*

§. Zimeo, powieść moralna przekładania J.W.S.U. edycya nowa w Warszawie u Le Brun 1803. 8vo 80 *stron.*

§. Kochający się, w nieszczęścia różne wprowadzony na koniec szczęśliwy człowiek, przetłómaczone z Niemieckiego. edycya nowa w Warszawie u Le Brun 1803 8vo 283. *stron.*

§. Kokietka czyli przypadki Irysy, powieść moralna, edycya nowa. w Warszawie u Le Brun 1803. 8vo.

§. Emma i Lemozów powieść Rossyjska z francuzkiego. w Warszawie u le Brun 1804. 8vo.

§. Anne Bell powieść Angielska z francuzkiego przełożona, edycya nowa, w Warszawie u Le Brun 1805. 8vo 123 *stron.*

§. Paweł i Marya kochankowie iakich mało, historia Indyjska tłómaczona z Angielskiego przez M. SKORASZEWSKIEGO edycya nowa. w Warszawie u Le Brun. 1805. in 8vo 284 *stron.*

§. Listy Peruwianki przekładania J. P. (JACKA PRZYBYLSKIEGO) edycya nowa. w Warszawie u Le Brun 1805 in 8vo 241 *stron.*

§. Melina z francuzkiego przełożona przez JUSTYNA BIESIEKIERSKIEGO w Wilnie u Zawadzkiego 1806 in 8vo 51 *stron.*

§. Dyabeł rozkochany. Nowina hiszpańska z francuzkiego przełożona. *bez miejsca* 1806. in 8vo 104. *stron.*

§. Zwierzenie i poufaie ładnéy kobietki tłómaczenie przez I. Fannę de SERPONTI z francuzkiego, edycya nowa. w Warszawie u Le Brun. 1806 in 8vo 2 *Tomy.*

§. Przypadki wielkie z małych przyczyn 3cia edycya. w Krakow. u Grebla 1807. 8. 267. *stron.*

§. Władysław *Bliński* czyli fałszywy zapal do sztuk i umiejętności. w Wrocławiu u Korna. 1808. in 12mo 110. *stron.*

§. Karolina czyli Nowa Pamela z francuzkiego przez J. G. tłómaczona. w Krakowie 1809. 12mo 3. *Tomiki* 237. 229. i 172. *stron.*

§. Przykłady szlachetnych i podłych charakterów z dzieiów Rzymskich wyięte, z uwagami moralnemi. w Wrocławiu u Bog. Korna. 1810. in 8vo 366. *stron.*

§. Czy pojedziemy do Paryża czyli familia z góry Jura, romans pełen prawdy, napisany 1806. w Wilnie u Zawadzkiego 1810. in 8vo.

§. 2. *Wiersz Bohatyński.*

a.) *Epopeia właściwa.*

W kilku wyrazach na początku tego rozdziału namieniło się co iest Epopeia, a teorya nauk

wyzwolonych wyklada obszernie, iakiéy wyniosłości i rozległości gieniuszu rymotworczego, tudzież wytrwania w utworzeniu całości, wymaga epopeia, ieżeli wszelkim iéy żądaniom ma się zadosyć uczynić. Nie dziw tedy, że mimo zjawienia się, wśród tylu upłynionych wieków, wielu gieniuszów rymotworczych, trzech dopiero sąd powszechny świata uczonego, wskazuje mężów *Homera, Wirgiliusza i Tassę* których dzieła za wzór wtym rodzaju wystawia. Nie możemy się w prawdzie poszczycić płodami któreby obok wyżéy wymienionych stanąć mogły, spostrzegamy iednak i w naszym narodzie mężów którzy w tym nader trudnym zawodzie sił swoich probowali.

BEZIMIENNEGO *poema pod tytułem: Iudith w Baranowie w druk Andrzeja Piotrkowczyka 1629. in 4to 6 $\frac{1}{2}$ arkusza przypisane Katarzynie z Buczaca Ostrorogowej Kasztelanowej Miedzyrzeckiey.*

Lubo autor miał w myśli bohaterkę swoię ile możności uświetnić, i w niektórych miejscach niepospolity talent rymotworczy okazał, iednakże poematu tego wierszem bohatyrskim w ścisłym znaczeniu, nazwać nieśmiemy. (Jest w bibl. P. Kwiatk).

Pierwszym iest Samuel z Skrzypny **TWARDOWSKI** którego poemata *Władysław IV. Król Polski*; tudzież drugie: *Wojna domowa* (obacz wyżey na karcie 370.) epopeiami w pewnym względzie byđz miały, lecz mimo zapалу poetycznego na którym często Twardowskiemu nie zbywa, poemata owe bardziéy są historyą, i ztego powodu umieściliśmy ie raczéy między płodami do poezyi opisuiącyéy należącemi.

PO-

POTOCKIEGO WACŁAWA *Syloret*, nazwany wprawdzie od Żaluskiego Józefa poematem epicznym, lecz nie zasługujące to dzieło tego nazwiska. (Obacz między romansami k. 456).

X. BENEDYKT KOTFICKI Bernardyn, wydał poemat bohatyrskie we 12 pieśniach pod tytułem:

Lech Polski albo wolnego i złotego narodu Polskiego początki, starożytność i t. d. we Lwowie w drukarni Trynitarzów 1751 in 8vo maj 20 arkuszy.

Lecz to jest tylko tłómaczenie płaskim wierszem Lechiady *Skurskiego*, o której mowa będzie niżej. —

Ten który w tytu wziętych na wiekopomną w narodzie z prac uczonych zasłużył sławę, *Ignacy KRASICKI*, i w wierszu bohatyrskim chciał swych sił próbować i wydał *Wojnę Chocimską, w XII. pieśniach. w Warszawie u Grelła 1780 in 8vo maj*, przedrukowana w pierwszym tomie dzieł jego. Posłuchajmy co Dmóchowski, przechodząc wszystkie Krasickiego pisma, o tém dziele pisze (c): „Nie przeczę iż dzieło to wspaniałego eposu nazwiska nosić nie może, zgadzam się na liczne w niem uchybienia, wyznaię że materya sama nie jest do tego gatunku poematu, że to jest raczćy historia wierszem napisana i niektórymi fikcyami ozdobiona. Ale można odmówić sprawiedliwćy chwały że się na Epopeię odważył? Ci którzy z pogardą o tém dziele mówią, nie znają że i upadek w wielkim zamiarze nie jest bez chwały. Jeśli wojna Chocimska nie jest dobrą epopeją, jest zawsze dziełem szacownćm. Nie samę Eneidę ale i Farsalię czytamy. Znajdują się w nićy

(c) W mowie na obchod pamiętki Krasickiego, na k. XXIX.

mieysca przedziwne, obrazy wielkie, uczucia wysokie. Taki jest opis wojny, śmierć Zawiszy, Apostrofe do wolności, mowa Chodkiewicza."

MUSNICKI **NIKODEM** Jezuita, wydał wiersz pod tytułem:

Pułtawa poema epiczne. w Połocku wdrukarni koleg. Soc. Jesu. 1803.

Lecz znamy ie tylko z tytułu w katalogu księgarskim przytoczonego.

BEZIMIENNEGO Wanda Królowa Sarmacka, poema w 10. pieśniach.

Dzieło to nie wydane, lecz pieśń pierwsza jest drukowana w pamiętniku Warszawskim z roku 1809 Nro. V.

Za naszych czasów **X. Jan WORONICZ** (obacz wyżej k. 310) przedsięwziął napisać prawdziwą Epopeię, pod tytułem: *Lechiady*, której wyimki czytane na publicznych posiedzeniach towarzystwa Warszaw. przyiaciół nauk, z naywiększem uniesieniem przyięta zgromadzona publiczność.

Bezimienny wydał z powodu wkroczenia woysk Polskich do Gallicyi w roku 1809, wiersz pod tytułem: *Gallicya oswobodzona, poema w sześciu pieśniach. w Krakowie 1810.* in 8vo. maj. 56. stron.

Wiersz ten ma bydź w pewnym względzie wierszem bohatyrskim, ale ani układ ani rzecz nawet sama, nie jest do tego rodzaju poezyi stosowna.

b.) Poemata heroi-komiczne.

Najdawniejszy u nas rytm tego rodzaju jest:

J. ACHACEGO KMITY *Spitamegeranomachia* to jest bitwa pigmeów z żorawiami. w Krakowie 1595 in 4.

Wiersz ten żartobliwy, stylem pięknym napisany (mówi Linde w rękopiśmie), zda się być satyrą na bitwy Polaków z Tatarami. Wszędzie zaś wielkie są pochwały walecznego Batorego.

Tegoż autora wiersz satyryczny treści, pod tytułem:

List od żydów polskich po Messyasza — w którym się zamyka o skargach które za zbrodnie swe cierpieli, o podarkach Messyaszowi posłanych i t. d. Na urząd przełożył z żydowskiego J. A. *Canus a Miticla honores T.A.* bez r. i m. in 4. 2½ arkusza.

Sam list jest wierszem; odpowiedź zaś Messyasza, prozą. Inne pisma Kmity, obacz wyżej k. 316.

IGNACEGO KRASICKIEGO *Myszeis* w X. pieśniach w Warszawie u Grela 1775. in 8vo.

Naypierwsze to jest Krasickiego dzieło, co do porządku wydania na widok publiczny. Przekładowane w I. tomie dzieł wszystkich. Dmóchowski tak o tém poemacie pisze (d): „Zda się że *Batrachoniomachia*, pospolicie przyznawana Homeroowi, była wzorem tego poematu. Nie wiemy czyli krótkie poema Homera jest tylko igraszką wesołej myśli, czyli też miał ukryty zamysł poeta, wysmiać kłótnie iakiego miasta. — W *myszeidzie* widoczniejsze są stosunki do

(d) W mowie na obchód pamiątki Krasickiego k. XXV.

przywar narodowych. Spór szczurów i myszy o pierwszeństwo, wystawia kłótnie między naszym senatem i stanem rycerskim. Rada ministrów na dworze Popiela, osobliwie iéy konkluzum, wyraża pospolite obrady polskie przed seymem 1788. W charakterach myszy różnych krain, odrysowane są charaktery różnych narodów. Biblioteka zamieniona w spiżarnią, iest szczęśliwą i stosowną fikcją. W całym poemacie myśl trafna i zabawna. Wstępny na wzór Aryosta z myśli moralnych. Rzucone uwagi wysokie z zastanowienia się nad rzeczami drobnymi, czynią skutek przedziwny. Obraz Filusia kotka, bardzo piękny, nie mniéy dobrze zrobiony opis lichwiarza. Apostrofe o miłości oyczyzny, stała się nieiako wyrazem świętym. Niektórzy mniemali, że Myszeis iest zupełnie poematem allegorycznym, że pod imionami Gryzomira, Gryzandra i t. d. ukryte były pewne osoby. Ale próżne ich były usiłowania w znalezieniu klucza do téy allegoryi: Atoli podobna do prawdy, że poema to było w początku pisane w celu satyrycznym, potem odmienił myśl autor i zrobił ie czystą igraszką wesołego dowcipu. Jakoż niepodobna rozumieć, aby gieniusz tak trafny i szczęśliwy, pisał rzecz bez celu. Mimo że chciał zatrzeć wszystkie ślady pierwiastkowego zamiaru, zostało się iednak kilka, po których można dociec myśli autora. Ktokolwiek wczyta się dobrze w to poema, znajdzie nieiaki podobieństwa, kogo autor przez myszy i szczury, kogo przez koty, naczelnika ich Mruczysława, kogo przez dyzgracyowanego ministra, chciał oznaczyć."

KRASICKIEGO *Monachomachia* czyli *woyna mnichów w 6 pieśniach*, wydana naprzód w Warszawie bez r.

Powód do poematu tego był takowy (e): Fryderyk II. Król Pruski dał Krasickiemu tenże sam apartament w pałacu *Sans-soucie* w którym mieszkał Wolter, mówiąc mu, iż w takim miejscu powinienby byđz natchniony i co pięknego napisać. Owocem tego wyzwania była monachomachia. Daléy Dmóchowski takie daie o tem piśmie zdanie. „Poema to powszechném zdaniem za doskonale w swoim rodzaju dzieło iest miane. Są prawda, niektóre przerwy w opowiadaniu, ale wesołość myśli, trafność obrazów, dosadność w wydaniu obyczaiów, do tego płynność wiersza, dowcip w krytyce, w naywyższym stopniu ie zaleca i zawsze będzie z ukontentowaniem czytane. Jeśli niema tyle poprawy co *Pulpit* Boala, więcéy ma wesołości i żywości. — Autor chcąc uspokoić rozjątrzone umysły poematem, którego niewinne żarty rozśmieszyć tylko były powinny, napisał *Anti-monachomachią*. W tém drugim poemacie nieustępującém co do tonu i sposobu pierwszemu (mniéy tylko akcyi mającemu), opisał konfederacyą osób rozjątrzonych. — W niém iuż głaszcząc urażonych, iuż wystawuiąc nieprzyzwoitość ich zapędów, przydusił szemrania i swoje pierwsze dzieło usprawiedliwił.” —

Krasicki napisał prócz tego komiczne poema w kształcie listu, pod tytułem *Organy* iak się powiedziało wyżej na k. 404.

(e) Dmóchowski Tamże na k. XXVII

§. Asketomoria w sześciu pieśniach. *bezimiennie* wydana bez roku i miejsca, zapewne około 1780. 8vo 25. stron.

Jest w pewnym względzie dalszym ciągiem czyli naśladowaniem Monachomachii Krasickiego. Wchodzą tu zakonnice zgromadzone na seym klasztorny, gdzie niezgoda pomiędzy niemi powstaie. Ale niewiadać o co właściwie rzecz idzie. — Lubo iest wiersz gładki miejscami, myśli dowcipne i trafne, całość iednak nie może iść w porównanie z Monachomachią którę naśladowanie bardzo tu iest widoczne. Poema to pod odmiennym tylko tytułem: *Seym fartuszkowy* wyszło bez roku i miejsca in 8vo maj. —

WĘGIERSKI w poemacie swoim *Organy*, miał przed oczyma Pulpit Boala; napisał on ie w roku 1780 lecz wydał w roku 1784 4to pod zmyślonem imieniem WICHERTA in 4to z listem przypisnym Krasickiemu naówczas Biskupowi Warmińskiemu. Przedrukowane w zbiorze pisarzy Mostowskiego 1803 wraz z innemi Węgierskiego dziełami.

Umieścimy tu krótką wiadomość o Węgierskim i pismach iego, wyjętą z edycyi Mostowskiego. Tomasz Kajetan Węgierski starośc Korytnicki, Szambelan Króla Polskiego, urodził się 1755 z familii na Podlasiu znakomitę, i ćwiczył się w naukach w konwiktach Jezuitów i Teatynów, gdzie wczesnie dał postrzedz te przymioty i te obłąkania, które krótkie życie iego częścią wslawiły, częścią goryczą zatruiły. Posiadał bystrość i zdolność niepospolitą, ale razem niezwyciężoną skłonność do satyry. Wyszedłszy ze szkół, w krótkce wolnością myślenia i pisa-

nia, sprawując znaczne w stolicy wrażenie, ściągnął na pisma swoje ciekawość, na osobę prześladowanie. Wyznać trzeba, iż nie dosyć miał pomiarkowania w używaniu tego łatwego, ale mylnego sposobu nabywania sławy, którą na cudzey krzywdzie swawolny dowcip buduje. — Pisał w czasie, w którym jeszcze było modą nagrawać się z obrządków religii i z jęý kapłanów. Takowe urąganie z rzeczy zupełnie od właściwego każdemu przekonania, a zatem cudzym mniemaniom niepodległéý, teraz oświeconych umysłów politowanie pobudza, wtedy wiekiem młodym autora i uwodzającym przykładem starszych, wymówione tylko byđz mogło. Po wielu przykrościach, które przez swe uszczypliwe wierszyki na osoby wiele mogące ściągnął na siebie, znaglony był Węgierski do wyjazdu z kraju. Zwiedziwszy znaczną część Europy, opisał w języku francuzkim podróżę swoję we Włoszech i we Francyi południowéý, w którem opisanu umiejętność doskonała obcéý mowy i częste błyskawice dowcipu jego okazują się. Lecz w krótcie mało zdrowia szanowawszy, umarł roku 1787 w Marsylii gdzie i pochowany. —

Pisma Węgierskiego prócz organów wyžéý wymienionych, są następujące: —

2.) *Pigmalion scena liryczna Jana Jakuba Russo* wierszem przełożona. Ob. k. 332.

3.) *Bayki, listy i wiersze rozmaite niekiedy naśladowane a po większéý części oryginalne, gdzie często i myśl i wyraz niewinne uszy razi.*

Oprócz tych pism w edycyi Mostowskiego w Warszawie 1803 in 8vo w iednym Tomiku

wydanych, przełożył ieszcze Węgierski z francuzkiego ięzyka.

4.) Marmontela Belizaryusza w Warszawie 1787. 8vo.

5.) TEGOŻ AUTORA, (*pierwsze*) Powieści moralne w Warszawie 1777. in 8vo 3. Tomy.

6.) Monteskiego Listy Perskie. —

Czyli opis podróży iego w języku francuzkim iest drukowany lub nie, wiadomo mi nie iest. — Tłómaczenie zaś wierszem listów Heloizy i Abelarda pod imieniem Węgierskiego wydane, nie iest iego pióra. (Ob. k. 461).

FRANCISZKA KNIAZNINA wiersz pod tytułem *Balon*, poema w X. pieśniach drukowane w zbiorze dzieł iego w tomie II. (obacz wyżej k. 302). Poema to napisane było w Pławach gdzie kilkanaście osób tak z familii Xcia Adama Czartoryskiego, iako też innych do iey społeczeństwa przypuszczonych, składało tak nazwane *Towarzystwo balonowe* czyli wystawieniem balonu zatrudnione. *Lulier* sławny Matematyk (na ów czas przewodnik młodych Xiążąt Czartoryskich) był Prezesem owego towarzystwa.

§. Uwagi o śmierci niechybney wszystkim pospolitęy, wierszem wyrażone przez X. BAKĘ S. J. profesora Poetyki, a sumptem J. P. Xawerego Stefaniego Obywatela miasta Wilna do druku na pożytek duchowny podane 1766. roku. — Drugi raz nakładem Amatorów z przemową RAYMUNDA KORSKA przedrukowane (w Wilnie u Zawadzkiego) 1807. in 8vo 10. arkuszy.

Pobożny autor X. Baka, pisząc swoje wiersze dla zbudowania, nie myślał, żeby służyć miały do wzniecenia pustego śmiechu; ale w istocie, z skruszoném nawet sercem wzięwszy te wiersze do rąk, dość często śmiać się trzeba,

tak śmiesznych bowiem i trywialnych używa obrotów i wyrazów, że o pierwiastkowej autorze myśli wcale się zapomina. Nowy wydawca w duchu niby autora, lecz już w celu samego rozbawienia dodał przemowę; BORO-WSKI zaś napisał dedykacją do Burmistrza Wileńskiego persyflującą dowcipnie owe zakonnicze szumno-iałowe ksiąg przypisy. — Przeto całe to dziełko, nie iako plód sztuki, ale iako krotofilę zabawną uważać trzeba. —

§. Przypadki Lubelskie poema oryginalne wierszem takim iak Monachomachium (*miałó to być: Monachomachia, która w strofach ośmiorymowych napisana*) ułożone przez W. K. bez miejsca 1810. in 8vo 144. stron, a przeszło 2000. wierszy.

Niewiemy iakby ten plód nazwać; iest to bowiem niby poema opisujące, ale oraz i satyryczne, wystawniające osobliwie bezprawia Trybunału Lubelskiego za dawnych czasów iniecznych prawników w różnych sytuacjach. Lecz całość, w tonie gminnym napisana, każe ie raczy do komicznych niż satyrycznych poematów liczyć.

c.) Tłómaczenia wiersza Bohatyrskiego i poematów heroikomicznych.

A R Y O S T Ludwik.

Poema *Orland szalony* z 46 pieśni złożone, przełożył Piotr KOCHANOWSKI kawaler Maltański, od I. do XXV pieśni, które dopiero w roku 1799 w Krakowie in 8vo maj we dwóch tomach wydał Jacek Przybylski, zachowując w druku iak nayskrypułatniejszy, pisownią nawet rękopismu w bibliotece Krakowskiej znajdujące się. Widać iawnie, że

autor w przekładzie tym, ostatniéy nie przyłożył ieszcze ręki. Rękopism, całkowite dzieła tłómaczenie przez Piotra Kochanowskiego napisane zawierający, iest w bibl. P. Kwiatkowskiego.

KRASICKI przełożył początek XXXV. pieśni, umieszczony w tomie III. k. 272. dzieła jego.

B O I E R *Wawrzyniec*

Jezuita Szwed rodem, w Polszcze zamieszkały, wydał poema bohatyrskie w łacińskim ięzyku, które na polskie przełożył Jan EYSYMONT pod tytułem:

Karolomochia czyli wiersz o zwycięztwie Zygmunta III. w Inflantach pód Kirchholmem nad Karolem Xięciem Sudermanii roku 1605. odniesioném. w Wilnie w drukarni Akademickiej 1606. in 4to 13. arkuszy. (f).

G R E S S E T.

- 1.) Ver-Vert czyli szpak klasztorneho chowania przełożył (*gładkim*) wierszem z francuzkiego TADEUSZ MORSEKI (około roku 1790. *Posel Króla Polskiego przy dworze Madryckim*) w Warszawie 1779 in 8vo 60. stron.
- 2.) Pulpit żyjący poema polskie na model Gresseta pierwszego materyi w ięzyku francuzkim autora. w Gdańsku 1781. in 8vo 16. stron.

Jak tytuł mało obiecuie, tak wistocie lepsze o tłómaczu można powziąć zdanie z samego wiersza który dość iest gładki.

- 3.) Gresseta wiersz o osobności z francuzkiego na polski tłómaczony przez X. Józ. KONST. BOGUSŁAWSKIEGO. w Wilnie u Piłarów 1802. in 8vo 34. stron.

(f) Zał. bibl. poet. p. 3.

H O M E R.

Iliada w szesnastym już wieku w Janie KOCHANOWSKIM niepośledniego otrzymała tlómacza, który trzecią iey księgę czyli pojedynek Parysa z Menelausem przełożył, i zapewne o tlómaczeniu całego dzieła zamysłał. Przez półtorasta przeszło lat, nikt się u nas nie odważył na przekładanie rymów ocyca poezyi. Dopiero w drugiey połowie osmnastego wieku przedsięwziął tę pracę Ignacy NAGURCZEWSKI (obacz wyżey k. 451) i doprowadził przekład Iliady do osmnastey księgi, lecz go na widok publiczny nie wydał. Dmóchowski w trzecim tomie swoiey Iliady, umieścił trzecią i czwartą księgę Nagurczewskiego tlómaczenia za iego pozwoleniem.

JACEK PRZYBYLSKI wydał tlómaczenie pierwszey księgi Iliady i Batrochomiomachii czyli wojny żab z myszami. Ma mieć mąż ten pracowity, całą Iliadę i Odysseę przetłómaczoną w rękopiśmie, lecz dotąd nie są drukowane. Pierwszą księgę przedrukował Dmóchowski w swéy edycyi Homera. Wierność iak nayściśleysza, iest prawidłem, którego się trzymał Przybylski w przekładzie tak Homera iak i innych pisarzy klassycznych.

FRANCISZEK DMOCHOWSKI około 1790 roku przełożył 8. ksiąg Iliady płynnym wierszem, a późniéy wszystkie 24 ksiąg ukończywszy, w Warszawie w drukarni Piiarskiey 1800 roku w trzech tomach 8vo maj wydał. Prócz całkowitego Iliady tlómaczenia (które Dmóchowski iako greckiego ięzyka nieposiadający, z łacińskiego i francuzkiego przekładu. robił)

znayduie się tam rozprawa *Popa* o gieniuszu Homera, objaśnienia i przypiski, tudzież próby innych tłómaczeń iako to, Kochanowskiego, Nagurczewskiego, Przybylskiego. Tłómaczenie to z niektórymi odmianami i poprawami samegoż tłómacza, wyszło tamże 1804 2vo 3 tomy. Stanisław Potocki takie dał zdanie o tém Iliady tłómaczeniu (g): „Dmóchowski myśli autora przelał z wielką gładkością na oyczysty ięzyk. Jeszczemi się nie trafiło wciąż przeczytać dwie lub trzy pieśni z dawniejszych tłómaczeń oycy poetów, bez iakieys tęsknoty; przeczytałem dwa tomy Dmóchowskiego wciąż z upodobaniem.” Osiński zaś rozbierając zalety tłómaczenia tego powiedział między innemi (h), „że ieżeli świątynia Wenery w Knidos Szymanowskiego, ięzyk rycerski uczyniła czucia i miłości ięzykiem podług nader poważnego zdania Stanisława Potockiego, tedy skład tego rycerskiego ięzyka, tok iego brzmiący, dźwięk sposobny do wyrażenia wszelkich uczuć równie rozkoszą iak grozą przenikających, znayduie się zapewne w całej swęy zupełności w Iliadzie.”

Ponieważ tłómaczenie Iliady nayważniéyszém iest Dmóchowskiego dziełem, przytaczamy tu przeto krótką wiadomość o życiu tudzież innych pismach iego. Urodził się Dmóchowski w roku 1762 na Podlasiu i w 16 inż roku wszedł do zgromadzenia Piiarskiego, w którem obowiązki nauczyciela w Radomiu, Łomży

(g) W mowie na pochwałę Szymanowskiego na k. 67. --

(h) W wiadomości o życiu i pismach Dmóchowskiego drukowaney na czele tłómaczenia iego *Encidy* w Warsz. 1809 na k. XI.

w Warszawie z chlubą sprawował. W roku 1794 za pośrednictwem Hugona Kołłątaja do spraw publicznych użyty, i w radzie nieustającej, najwyższej magistraturze ówczesnego rządu w Warszawie umieszczony, gdzie aż do chwili rozwiązania władz rządowych zasiadał. Wśród zmian politycznych które z krainą polską się działy, przymuszony własną opuścić oyczyznę, przebywał w Niemczech, w Włoszech i Francyi przez lat kilka, aż na koniec za pośrednictwem Krasickiego na ówczas Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, pozwolenie do powrotu na łono swych przyjaciół w roku 1800 otrzymał. Przy tworzeniu się w roku 1801 towarzystwa przyjaciół nauk w Warszawie, został mianowany sekretarzem i przez lat kilka obowiązki te z chwałą wypełniał. W téj to epoce do swobody familiinygo pożycia wzdychając, i w niém osłodę i spokojność po tak rozmaitych losu kolejach upatrując, wszedł w związki małżeńskie z Jzabellą Mikorską. Odtąd iedynie dla nauk żyjąc, w roku 1808 z żalem wszystkich którzy go z bliska lub też z pism tylko znali, dni swoje zakończył (i). Pisma Dmóchowskiego prócz tłumaczenia *Iliady*, są następujące:

2.) O cnotach w towarzystwie najpotrzebniejszych i wadach im przeciwnych. w Warszawie 1787. in 8vo *drugie wydanie tamże* 1809.

3.) Sztuka rymotworczą. obacz wyżej k. 341.

4.) O religii iako iedynéj zasadzie szczęśliwości ludzkiej, tłumaczenie z francuzkiego Pani de Zanis (Genlis) w Warszawie 1789. in 8vo.

(i) o Dmóchowskiego życiu i pismach obszerniejsza znajduje się wiadomość w OSINSKIEGO piśmie wyżej przytoczone, tam, tudzież w BIELSKIEGO *Vita et Scripta Piłarski*. p. 199.

- 5.) Sąd ostateczny poema Edwarda. Junga, *nie z języka oryginalnego lecz z tłumaczenia francuzkiego Pana TURNER przełożone wierszem* w Warszawie 1785. in 4to. *Druga edycja poprawna* w Warszawie 1803. in 8vo. *Przy tém drugim wydaniu załączona jest pierwsza noc Junga i utomki z Raiu utraconego MILTONA.*
- 6.) Zakus nad zaciekami wszechnicy Krakowskiéy. w Warszawie 1788. in 8vo
Jest to pismo treści literacko - polemicznejéy.
- 7.) Urywek od bicia kręconego w Krakowie. w Warsz. 1789. in 8vo.
Należy to pismo wierszem napisane do poprzedzającego.
- 8.) *Oratio pro instauratione studiorum Varsaviae habita.* 1789. in 8vo.
- 9.) Mowa o potrzebie i sposobach uczenia łacińskiego ięzyka. w Warszawie 1790. in 8vo.
- 10.) O ustanowieniu i upadku konstytucyi 3. Maia 1791. roku. w Lipsku 1793. in 8vo 2. Tomy.

Lubo Bielski w dziele wyżéy przytoczoném, pismo to Dmóchowskiemu przypisuje, ale rzeczywiście w małym tylko części należał ón do niego, gdyż Hugo Kollátay, Ignacy Potocki prawdziwemi są jego autorami, a inni prócz tego przykładali się także.

- 11.) Tłomaczenie 9. ksiąg Eneidy *po śmierci jego wydane obacz niżej między tłumaczami Wirgiliusza.*
- 12.) Tłomaczenie pierwszey księgi Oddyssei w wyborze poezyi w części II. umieszczone.

Zamyślał Dmóchowski o przełożeniu całej Odyssei, tudzież kontynuacyi Kwinta Kalabrya, lecz śmierć mu dzieła tego do skutku przywieść niedozwoliła.

- 13.) Pochwała P. Karpia chorążego Upitskiego. w Warszawie 1787. in 8vo.

- 14.) Mowa przy obchodzie pamiątki pogrzebowéy Ignacego Krasickiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego w Towarzystwie przyjaciół nauk miana, drukowana w Warszawie 1802. in 8vo *tudzież na czesle dzieł Krasickiego przez Dmóchowskiego wydanych.*
- 15.) Pochwały Grzegorza Piramowicza, Stanisława Konarskiego, Karóla Wyrwicza, Teodora Wagi, Ignacego Zaborowskiego, Teodora Ostrowskiego i t. d. drukowane w Pamiętn. Warsz.
- 16.) W roku 1794 był Dmóchowski Redaktorem *Gazety rządowéy* w Warszawie wychodzącéy, od Kwietnia do pierwszych dni Listopada.
- 17.) Od roku 1801 do 1805 wydawał *Pamiętnik Warszawski*, gdzie wielerozpraw iego i poezyi tak oryginalnych iak tlómaczonych się znajduje. — W roku 1805 wydał na widok publiczny Jana Górczyczewskiego tlómaczenie satyr Boala. Dmóchowski iest nadto autorem wielu drobniejszych wierszy pojedynczo i bezjmienne wydanych. —

Na posiedzeniach król. Towarzystwa przyjaciół nauk słyszeliśmy czytany przekład niektórych wyimków z Iliady przez STANISŁAWA STASZYCA Radzcę Stanu Xstwa Warszaw. Konsyliarza w Dyrek. Eduk. wierszem nie rymowym. Przez swą wierność i dosadność, nadgródzoną została ta poezyi naszéy ozdoba, która od niéy nieoddzielną się zdaie.

Homera *Odyssei* nie mamy dotąd w polskim ięzyku prócz pierwszéy xięgi przekładu Dmóchowskiego o którém mówiliśmy pod N. 12.

Prócz PRZYBYLSKIEGO przekładu Batrachomiomachii w Krakowie roku 1789 wydanej, mamy ieszcze drugi przekład w polskiu

języku, przez PAWŁA ZABOROWSKIEGO przy końcu szesnastego wieku pod tytułem: *Zabomysza woyna* in 4to wydany. Tłómaczenie to o którym wspomina Naruszewicz (k), znajduje się w bibliotece Puławskiej.

O Himnach Homerowych obacz wyżey karta 323.

K A M O E N S Ludwik.

Luzyada czyli odkrycie Indyi wschodnich w 10. pieśniach przekładania JACKA PRZYBYLSKIEGO w Krakowie u Grebla 1790. in 8vo. 356 stron. *Wyiątek z pieśni pierwszy znajduje się w tomie III dzieł Krasickiego na k. 476.*

K L A U D Y A N.

Poema o porwaniu Prozerpiny, przetłómaczył JĘDRZEJ WINCENTY z *Unichowa* USTRZYCKI hasztelaniec Przemycki, Proboszcz katedralny Przemycki, a późniéy Opat Mogielnicki. Przekład ten wyszedł naprzód bez wymienienia autora, tylko głosek początkowych A. U. w Warszawie w druk. Piarskiéy bez roku (lecz rzeczywiście 1689) in 4to. 6 arkuszy. Przekładowany późniéy z jnnemi wierszami pod tytułem:

Troista historia, to iest Proserpina, Faeton i Achilleida Stacyusza z jnnemi drobnieyszymi poezjami z łacińskiego, francuzkiego i włoskiego języka, wierszem przełożone. w Krakowie u Franc. Cezarego 1700 in 4to. 167 stron. (l).

Trzecia edycya Prozerpiny, wyszła w Warszawie u Grella 1772 in 8. 161 stron, przy

(k) W przedmowie do tłómaczenia Anakreonta, wydanego w Warsz. 1794. in 4.

(l) NIESIECHI Herb. IV, 441. Załuski *bibl. poet. pol.* p. 87.

którem wydaniu załączone są inne rytmy Kłaudyana iuż to przekładania Ustrzyckiego, iuż J. E. MINASOWICZA. W szczególności zaś ten ostatni tlómaczył listy, Liryka, Idylia i Epi-grammata wybrane.

Inne prócz tego mamy tlómaczenie poematu o porwaniu Prozerpiny przez FRANCISZKA DYON. KNIĄŻNINA, drukowane w szesnastym tomie *Zabawek przyjemych i pożytecznych*. W tymże tomie iest Książnina przekład Kłaudyuszowego poematu: *Fenix*.

Prócz pism wyżéy wymienionych wydał ieszcze Ustrzycki następujące:

- 2.) Historia o krucyatach na wyzwolenie ziemi świętáy od X. LUDWIKA MAIMBURGA S. J. po francuzku napisana, a na oyczysty przełożona ięzyk. w Krakowie 1707 in fol. *Przedrukowana* w Poznaniu 1768 i 1769 roku, we czterech Tomach in 8vo.
- 3.) Historia o herezyi obrazobórców i przeniesieniu Państwa Rzymskiego do Francuzów, z Ludw. MAIMBURGA przetłómaczona. w Krak. 1717 4.
- 4.) Historia o Schizmie Greckiéy L. MAIMBURGA przetłómaczona w Krakowie in fol.—
- 5.) *Sobiesciağos seu de laudibus Joannis Magni regis Poloniarum incictissimi carminum libri V. Venetiis ap. J. Fr. Valvasensem 1676 in 4to 149 stron (m).*

Janocki z nadzwyczajnym uniesieniem opisuie (n) zalety tego poematu, i dziwi się, że mimo swéy rzadkości, do iego czasów przedrukowaném w Polsce nie było.

(m) Wszystkie te pisma nazywa Niesiecki w przytoczoném mieyscu, a z niego Krasicki w zbiorze wiadomości potrzebniejszych, tudzież w Tomie III, 234 dzieł przez Dmóchowskiego wydanych, z nie-iakiém, iak u niego zwyczaj, tytułów skróceniem i opuszczeniem roku wydania.

(n) *Nachr. v. raren poln. Büchern* I, 87.

L U K A N.

Farsalią czyli wojnę domową między Pompeuszem a Juliuszem Cezarem, przełożył już w szesnastym wieku BENEDYKT z Koźmina czyli KOZMIŃSKI professor Teologii w akademii Krakowskiej, współczesny Hozyusza iak świadczy Sołtykowicz (o). Niewątpię iż gorliwy ten badacz, nie pominie o tym przekładzie wspomina, szkoda tylko iż nie dodaie, czyli i gdzie to tłómaczenie było drukowane. Załuski w swéy bibliotece poetów polskich (p), pisze tylko o tym Benedykcie Koźmińskim, iż wydał *po łacinie* Farsalią Lukana w Krakowie u Macieja Szarfenberga 1533 na 12 arkuszach. — Krasicki mówiąc o Lukanie dodaie (r), że pierwsza iego edycya w Polsce, wyszła w Krakowie za staraniem Benedykta z Koźmina. Kto wie tedy, czyli w Sołtykowiczu nie przez pomyłkę zamiast *pierwszy wydawca Lukana* zrobiło się *pierwszy przekładacz na ięzyk oyczysty*? Wyrazy Bardzińskiego w przedmowie (niżej przytoczone) zdają się to mniemanie potwierdzać.

CHROŚCIŃSKI STANISŁAW przełożył Farsalią w strofach ósmiorymowych i wydał wraz z supplementem i kontynuacją. w Oliwie u Jana Jak. Textora. 1690 fol. 350, 95, i 517 stron. Lecz tłómaczenie iest nieco rozwlekłe i tém mniej się podoba, że sam oryginał zalety zwię-

(o) W dziele o Akad. Krak. na k. 138. STAROWOLSKI in *Hecat.* N. I, gdzie o pismach Koźmińskiego wspomina, o Farsalii żadney nie czyni wzmianki.

(p) Na k. 7.

(r) w Tomie III k. 173.

złości nie ma. (o Chrościńskim ob. k. 298 331. i 375.)

BARDZIŃSKI ALAN Dominikan, w rok po Chrościńskim wydał swoje tłumaczenie, bezimiennie, pod tytułem: *Odrodzona w ięzyku oczystym Farsalia Lukana — z supplementami, od iednego przetłomaczona Polaka. w Oliwie u Textora* 1691. fol. 190 i 72 stron. Przekład ten tę ma zaletę nad tłumaczeniem Chrościńskiego, iż jest wierniejszy i zwięźlejszy, wiersz także i wyraz Bardzińskiego jest daleko dosadniejszy i mocniejszy (s). W przedmowie do swego tłumaczenia pisze Bardziński: „Chociaż „inszych klasyków przełożono, iednak „przed laty na Lukana nikt się nieodważył(t). „Częścią dla zamknięcia w krótkich słowach „sensów, częścią dla wysokiéy łaciny, w tym „dopiero wieku *niektórzy* na niego się odważy- „li, a między niemi i ja.” Z wyrazu tego *niektórzy* sądzić by należało iż prócz Chrościńskiego ktoś ieszcze inny z współczesnych przekładem Lukana się zajmował. Przy końcu znajduie się także przekład z Petroniusza wizerunku wojny domowéy między Pompeiuszem i Cezarem. O tłumaczeniu Tragedyi Seneki przez Bardzińskiego obacz niżej. (J Chrościńskiego i Bardzińskiego tłumaczenie iest w bibl. Lic. Warsz.)

DMOCHOWSKI FRANC. przełożył mały wyimek z Farsalii (obraz Pompeiusza i Cezara

(s) Obacz BRAUNA *judicium de Script. Pol.* p. 91. gdzie wielkich nie szczędzi pochwał dla Bardzińskiego, co u Brauna nader rzadką iest rzeczą o pisarzach polskich.

(t) Zkąd wnosić wypada że albo tłumaczenie Koźmińskiego wcale nie exystuje, albo też tylko Bardzińskiemu i nam nie znane.

i przyczyny wojny), umieszczony w Krasińskiego dziełach w tomie III na k. 173.

M I L T O N Jan.

Ray utracony poema w 12 księgach, z angielskiego przełożył JACEK PRZYBYLSKI. w Krakowie 1791. in 8vo.

Tegoż Ray odzyskany księgi cztery z angielskiego przekładania JACKA PRZYBYLSKIEGO. w Krak. 1792 in 8vo.—

Prawdziwa wdzięczność od narodu należy się temu gorliwemu i niezmordowanemu tłómaczowi tylu obcych dzieł rymotwórczych, któremi oyczystą literaturę pomnożył.

FRANC. DMOCHOWSKI co wyborniejsze miejsca z Raiu utraconego dobitnym wierszem przełożył, i wydał wraz z drugą edycją Sądu ostatecznego w Warszawie 1803. in 8. Osinski tak o tym przekładzie pisze (u). „Nie tłómaczenie tu już widzę, co słabém usiłowaniem zdąża po śladach autora, ale poznaię poetę, który co znajduie w obcym ięzyku, to w swoim stwarza.”

O W I D Y U S Z.

Metamorfozy czyli przeobrażenia ksiąg XV, mamy w dwóch przekładach ZEBROWSKIEGO i OTFINOWSKIEGO, z których pierwsze, co do ogółu iest lepsze. Obacz wyżey karta 330.

Z tegoż dzieła powieść sporu Aiaksa i Uliessa o broń Achillesową, kilkaset wierszy

(u) w Wiadomości o życiu i pismach Dmochowskiego na czele tłómaczenia Eneidy, k. 9.

obeymującą, w pełnym harmonii i mocy rymie, wyłożył LUDWIK OSIŃSKI; drukowana jest ona w Pamięt. Warsz. 1804 Grudzień. — Powieści wybrańsze prozą przełożone, z tłumaczeniem obok francuzkiem, pod tytułem: *Przekształtowań Owidyuszowych w Warszawie u Lebruna 1803.* in 8.

MAYCHER z KURZEŁOWA przełożył Owidyusza księgę o lekarstwie na miłość, iak świadczy Kopczyński (w).

O innych dziełach Owidyusza na polskie tłumaczonych, ob. wyżey k. 330.

P A R N Y Ewaryst.

Ray utracony, poema w czterech pieśniach, z francuzkiego przekładania PAWŁA CZAYKOWSKIEGO (teraz *Professora Literatury Polskiej w Gimnazjum Toruńskim*) w Wrocławiu u W. B. Korna 1809. in 12. 62 stron.

Jest to w pewnym względzie parodya Raiu Miltonowego, pełna wybujałéy i rozhukanéy imaginacyi. Wiersz polski co do zewnętrznego składu i rymowania wzorowym tu się nazwać może, dalekim iest ón zawsze od owéy łatwości wielu naszych poetów. Obszerny zaś rozbiór tłumaczenia tego, przez Ludw. Osińskiego napisany, iest w Pamięt. Warsz. 1809 N. VI. gdzie mówi między innemi, iż iedną z zalet tego przekładu iest, że się tak wciąż czytać daie, iak gdyby nie było z obcego ięzyka przeniesioném.

Tenże Paweł Czaykowski napisał oryginalną tragiedyą wierszem pod tytułem: *Zygmunt*

(w) W przypisach do Grammatyki na klasę pierwszą, karta 209.

August i przełożył *Katylinę* traiedyą Woltera, lecz obie te sztuki w rękopiśmie dotąd zostają.

P E T R O N I U S Z.

Z dzieła iego pod tytułem: *Satiricon*, które jest zbiorem rzeczy rozmaitych prozą i wierszem opisywanych, przełożył niektóre rymy iako to *Zdobycie Troi*, *Farsalią* czyli *wizerunek wojny domowéy* J. E. MINASOWICZ, drukowane w Warszawie 1755, w drugiey części zbioru rytmów iego od 303—320 strony. Przekład ten przedrukowany oddzielnie pod tytułem:

Petroniusza Farsalia albo wiersz o wojnie domowéy z przydaniem drobniejszych tegoż autora poezyi i przypisków na końcu w Warszawie w drukarni Mitzler: 1772. in 8vo 34 stron *drobnym drukiem*.

Tenże wiersz o wojnie domowéy między Pompeuszem i Cezarem, przełożył także ALAN BARDZINSKI i przyłączył ie na końcu swego tłómaczenia Farsalii Lukanowéy.

T A S S O.

Gotfred albo Jerozolima wyzwolona (*wybornym wierszem w strofach ósmiorymowych tak iak i oryginał*) przełożył PIOTR KOCHANOWSKI Sekretarz Krolewski. w Krakowie u Franc. Cezarego 1618. in 4to 565 stron. *Przedrukowane tamże 1651 4to i potrzeci raz tamże 1687 8vo 654 stron* (x)

Początek pierwszey pieśni znajduje się w Krasickiego Tomie III. k. 222 i niektóre wyimki w wyborze poezyi w drugiey części. Krasicki w miejscu przytoczoném powiedział, że przekład ten sprawiedliwie tłómacza umie-

(x) Zał. bibl. poet. pol. p. 11.

szcza w liczbie nacyelniejszych rymotwórców polskich.

W tomie III k. 281. dzieł Krasickiego, znajduje się kilkaset wierszy z księgi IV Tassa Jeruzolimy, przekładania ALBERTA MIERA.

W I D A Marek Hier.

Poema jego pod tytułem *Szachy tlómaczył*, czyli raczén naśladował JAN KOCHANOWSKI. Zaymuje ono 18 stron in 4to.

W I R G I L I U S Z.

Eneidę przełożył JĘDRZEY KOCHANOWSKI w Krakowie w drukarni Łazarzowén 1590. 4to 375 stron. Przedrukowana w Krakowie 1640 4to (y). Przedrukowana nakładem Nikolaiego księgarza Warszawskiego, w drukarni Piiarskién 1754 4to.

Od Kochanowskiego przez dwieście prawie lat Eneida piórem polskim tkniętą nie była, aż dopiero STANISŁAW TRĘBECKI niektóre wyimki przełożył. Początek księgi IV tego przekładu, parę set wierszy zawierający, umieszczony jest w Krasickiego Tomie III k. 138. Tudzież między dziełami Trębeckiego roku 1806 wydanemi. Wydrukowany także w tlómaczeniu pośmiertném Dmóchowskiego, z niektórymi odmianami.

MARCIN MOLSKI ogłosił w roku 1801 prenumeratę na swoje tlómaczenie Eneidy i do prospektu załączył niektóre wyimki, które umieszczone są w Pamięt. Warsz. na rok 1801. miesiąc Marzec k. 339. Część z tych wyimków, to jest: *Opis piekła z księgi IV*, przedrukowany

(y) Zał. bibl. poet. pol. p. 12.

w tomie III dzieł Krasickiego na k. 146 i w drugiej części wyboru poezyi. Mając te wyimki przed oczyma, ubolewać prawdziwie trzeba, iż całkowity przekład tyle sławy i tłumaczowi i literaturze oyczystéy obiecuiący, skutku pożądanego nie otrzymał.

FRANC. DMOCHOWSKI trudnił się przelaniem Eneidy na język polski, lecz śmierć go przy ukończeniu dziewiątęj księgi zaskoczyła. Tłumaczenie tych ksiąg dziewięciu i niektóre utomki z trzech ksiąg ostatnich, wydane po śmierci Dmóchowskiego przez X. Edwarda Czarneckiego. w Warszawie u Piarów 1809. in 8. Dla uzupełnienia dzieła w tém wydaniu, przełożył trzy ostatnie księgi X. WICENTY JAKUBOWSKI na ów czas Prowincyał Piarski. W przekładzie Dmóchowskiego widać oczywiście iż przed wydaniem na świat, wiele by był tłumacz jeszcze odmienił. Przekładacz trzech ostatnich ksiąg, oświadcza w nader skromnéj przedmowie, iż nie żąda mierzenia się z Dmóchowskim, lecz tylko chęć uzupełnienia dzieła dla użytku szkolnego, i wydarzone wolne chwile, stały mu się powodem do umieszczenia swego przekładu obok Dmóchowskiego. Zdanie o tém wydaniu obacz w Pamiętniku Warszaw. Osińskiego 1809. N. VIII (*Hallische*) *Allgemeine Literatur. Zeit.* 1810. N. 245.

FRANCISZEK WEŻYK dawniej sędzia apellacyyny w Xięstwie Warszawskim, teraz poseł seymowy, trudnił się przekładem Eneidy. Jakoż księga pierwsza drukowana jest w pamiętniku Warszawskim roku 1809. N. I.

Nowe tłumaczenie Eneidy Wirgiliusza wydał JACEK PRZYBYLSKI, drukowane pięknie z przypiskami, w *Krakowie w drukarni Grebl:* 1812. in 8. maj. 2. tomy.

O tłumaczeniach innych dzieł Wirgiliusza ob. wyżej k. 346 i 451.

W O L T E R.

Henryada trzech znalazła dotąd tłumaczów w języku polskim. X. CHODANI JAN KANTY wydał swój przekład w Krakowie w drukarni Jana Maja 1803 in 8.

SŁOWACKI EUZEBIUSZ, teraz professor Literatury Polskiej w Uniwersytecie Wileńskim, w tymże roku 1803 tłumaczenie swoje drukiem ogłosił. O Słowackiego i Chodaniego tłumaczeniu, obszernie obacz wyłożone zdanie Ludwika Osińskiego w Pam. Warsz. 1803 Październik k. 101. Porównywa ón ie z sobą, i przytoczywszy wyjątek przekładu Słowackiego lepiéy od Chodaniego wyłożony, dodać: „Mylilby się ktoby tłumaczenie Słowackiego we wszystkiém przekładał nad tłumaczenie Chodaniego. Obadwa tłumacze równie utrzymać się nie mogą, z tą tylko różnicą, że Słowacki ledwie nie zawsze iest mierny, a często niższy od mierności. Chodani czasem znacznie podnieść się umie.”

IGNACEGO DEMBOWSKIEGO zaś przekład, wyszedł 1805 roku i ten zdaie się trzymać między innemi pierwszeństwo. Niektóre wyjątki przekładania Dembowskiego i Słowackiego umieszczone są w drugiej części wyboru poezyi.

O tłumaczeniach innych dzieł Woltera,
obacz między tragicami. —

Z A C H A R Y E.

Wiersz pod tytułem: *Świątynia nudo* (który jest epizodem czyli częścią poematu pod tytułem: *Chustka*) z dowcipnem i trafnem zastosowaniem do zwyczajów kraju naszego, przełożył pięknym i gładkim wierszem MICHAŁ WYSZKOWSKI Konsyliarz w Ministerjum Spraw Wewnętrznych, Członek Król. Towarz. Warsz. przy. nauk. Naśladowanie to z trzystu prawie wierszy złożone, znajduje się w tomie III dzieł Krasickiego na k. 431.

Tegoż rymotwórcy drugi mamy rytm, pod tytułem:

Faeton poema rycerskożartobliwe w 5. pieśniach przekładania MICH. WYSZKOWSKIEGO. w Warsz. 1809. in 8vo. 3. arkusze. Drukowane jest także w *Pamięt. Warszaw.* 1809. N. II i III.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

Poezya dramatyczna.

Poema dramatyczna téż się różni od bohater-
skiego, iż wypadki wydarzające się, w tera-
źniejszości i przed oczyma naszymi rozwiane
wystawia. Jeśli poeta zagłębi się w rozważa-
niu władzy, którą losy na człowieka wywierają,
jeżeli z tego powodu serce się jego rozczuli
do wysokiego stopnia, w którym go stanie
tylko myśl nadziemskiego przeznaczenia za-
spokaja, stan takowy umysłu tragicznym się
nazywa, i gdy w ten czas poeta rzecz sobie
obraną jako rzeczywiście dziejącą się przed
oczyma naszymi wystawia, powstaje *Traiedya*.
Jeżeli zaś poeta w wesołym znajdując się hu-
morze, tryb życia ludzkiego z rozśmieszać u-
waża strony, tudzież wady i niedorzeczności
ludzkie bardziej ze strony śmiesznej niż po-
gardliwej chwytą, i w takowym stanie duszy,
komiczność czyli śmieszność działań ludzkich
indywidualnie przedstawia, otrzymujemy na
ten czas *Komedyą*. Właściwe *Drama* powstało
dopiero w nowszych czasach z zastosowania
do serc zniewieściałych i tkliwie sentymen-
talnych, które do wyższych uniesień dość mocy
nie mają. Celem przeto dramatu iest, przez
wystawienie zmian smutku i radości w życiu
pospolitem, umysły słabsze do poruszenia lub
wstrząśnienia przywieść. Jeżeli nakoniec po-
eta w dramacie uniesie się do liryczności, i dla
powiększenia skutku połączy ie z muzyką; po-
wstaje na ów czas *Drama muzyczne*, które podług

rozmaitych stosunków otrzymuje nazwisko *Opery, Operetki, Melodramu* lub *Kantaty*.

W średnich wiekach chrześcijaństwa, duchowni, iako osoby w których iedynie rękę wszelka nauka i wiadomość złożone były, powodowani duchem religijności, dla swoiocy i widzów rozrywki pisali i grywali sztuki dramatyczne czyli raczcy dyałogi, do których przedmiot z pisma Ś. lub z żywotów ŚŚ. brano. Ten panujący zwyczaj od trzynastego wieku począwszy (z), rozszerzył się po wszystkich krajach chrześcijańskich, i aż do piętnastego, a z rozmaitemi zmianami, gdzie nie gdzie aż do siedmnastego utrzymywał się wieku, dopóki lepszy smak z postępem ogólny oświaty zupełnie go nie rugował, i na miejsce duchownych arlekinad i niesmacznych a niekiedy gorszących nawet błazeństw, prawdziwych sztuk dramatycznych na wzór starożytnych Rzymu i Aten zabytków, nie upowszechnił. Że i u nas mniemane owe komedye wyprawiano, wątpić nie można; a między innemi wspomina *Chromiński* w rozprawie swoiocy o literaturze polskiocy (a), że Kopernik za swóy układ świata, od podłych dworaków Xcia pruskiego, iakimś w Elblągu dyałogiem na teatrze był wyszydzany. — Lecz tego, co autor dzieła: *Myśli o pismach polskich*, powiedział (b), iako by w roku 1283 pieśni po *teatrach* w Polsce

(z) WACHLER's *Handb. d. liter. Kultur*, I, 377.

(a) W dzienniku Wileńskim. 1806 Lipiec. k. 19.

(b) Wydanie z roku 1812 na k. 151. Własne autora wyrazy, są: „Znaleźć by można w pisarzach naszych przyczynę do mniemania, że były u nas kiedyś teatru. Tak znajdujemy w historyi „Długosza (w Tomie I k. 831 edycyi Lipskiocy) że w roku 1283.

śpiewano, za prawdę przyjąć nie można, gdyż i miejsce z Długosza przytoczone, o teatrach żadney nie czyni wzmianki.

Z żalem i z zadziwieniem wyznać tu nam trzeba, iż żaden prawie wydział literatury naszej, w takowém nie zostawał zaniedbania iak dramatyka. Z szesnastego i całego siedemnastego wieku, nie wiem czyli się kilka i to ladaiakich dramatów w języku oyczystym oryginalnie napisanych znajdzie. Obfitszy plon zdaie się wystawiać wiek ośmnasty, w którym około połowy, i teatr u nas w stolicy wystawiony, i oryginalne dramata prócz mnóstw tłómaczeń, na widok publiczny wychodzić poczęły. To prawda, że nie znamy dobrze dzieiów dramatyki oyczystéy, gdyż wzmianki o teatrze n. p. za Stefana Batorego w Jazdowie pod Warszawą, gdzie odprawę posłów Jana Kochanowskiego wystawiono, za Jana Kazimierza przed którym *Cyda* tłómaczenia Morsztynowego grano, dowodzą bytności teatru, lubo innych sztuk dramatycznych z owego wieku nie znamy. Jak bądź, przeydzimy

„Przemysław Wielkopolski Xiążę, zamordować kazawszy Lukierę żonę swoją... wspaniały ię sprawił obchód żałobny, chcąc tym sposobem zrzucić z siebie podeyrzenie, iakoby on był sprawcą téy zbrodni. Lecz, mówi Długosz, daremne w téy mierze były ięgo usiłowania; nie dał się lud zwodzić, i wszędzie po miastach, po wsiach, po teatrach, za czasów ieszcze Długosza iak sam twierdzi, śpiewano dumę opiewającą szczerze, góły mnogich ię nieszczęść.” Długosza zaś wyrazy w przytoczonym miejscu są: *Auxit suspicionem dissimulata ultio et praestita authoribus indignae necis impunitas. Sed et carmina publica usque in aetatem nostram decantata, testabantur, Ducissam... flebilibus obsecrationibus rogasse, ne vitam pateretur eripi.* Wyrazy *Carmina publica* mogą naprowadzać teatr na myśl, ale nie wiem czyli w tłómaczeniu wyrazów Długosza z taką pewnością unieścić go można.

wszelkie nam znaiome wzmianki o dramatach polskich dawniejszych, i przystąpimy do wyliczenia sztuk późniejszych, ileśmy o nich wiadomości zasiągnąć mogli.

Wiadomość o naydawniejszém sztuce dramatyczném w polskim ięzyku napisaném, znajdujemy u Tad. Czackiego (c) i Stanisława Potockiego (d). Ma to być tragedya pod tytułem *Pamela*, wydana za Zygmunta I, a zatem przed 1548 rokiem. Sądzić iednak o niéy nie możemy, gdyż prócz owych nawiasowych przytoczeń, z resztą iest nam wcale nieznana. —

W skarbcu Polskim czyni Knapski (e) wzmiankę dramatu o *Józefie Patryarsze we dwóch ięzykach* po łacinie i po niemiecku, po polsku i po łacinie napisanego. Z rozmaitych względów wyrazy te Knapskiego nie są nam iasne. W takowéy niepewności zostaiąc, przycho-

- (c) W rozprawie *O prawie rzymskim* na k. 104 gdzie mówi: „W Tragedyi pierwszy na końcu panowania Zygmunta I pod tytułem *Pamela*, mówi Pamela: Kłechdy (tradycye, baiania) „starych bab nauczały, iak lubowników przez powietrze sprówadzać. ”

- (d) W mowie na pochwałę Szymanowskiego, na k. 51 pisze: „Po-lak czytając seym zwierząt *Antonina* pisany w roku 1521, lub nieco później, wydane pierwsze dramatyczne dzieło *Pamela* — nie potrzebuie słowniczka i tłumacza.” — Co się zaś tyczy *Seymu Zwierząt* ANTONINA, pismo to oryginalnie przez DUBRAW-SKIEGO Czecha napisane, a przez Jana ANTONINA Węgry rodem, nie w polskim lecz w łacińskim ięzyku, pod tytułem *Theriotulia* (concilium animalium) 1521 roku w Krakowie wydaném było. Mały ie z Bibl. Lic. Warsz. przed sobą. Powód zaś do zdania, iakoby Antonin to dzieło w polskim ięzyku wydał, dały zapewne mniéy iasne wyrazy Janockiego in *Janocianis* I, 24.

- (e) Pod wyrazem: *Mowa mieszana* k. 430. Wyrazy Knapskiego są: *Denique licitum est aliqua ex peregrina lingua nostrae qua scribimus interponere artificii alicuius gratia. Sic Plautus in Poenulo facit Hannonem quasi ob ignorationem linguae latinae loqui Libyce. — Scriptum est et Drama de Josepho Patriarcha DIGLOSSOS, latine et germanice, polonice et latine.*

dzi na myśl, czyli to nie jest Szymona Szymonowicza *Castus Joseph*, przez kogoś na polski język przełożony albo też z polszczyzną pomieszany?

Naydowodniejszy, starożytny zabytek dramatyki naszey, mamy w dziele Jana Kochanowskiego pod tytułem: *Odprawa posłów greckich podana na teatrum przed Królem JM. Stefanem w Jazdowie nad Warszawą roku 1578*. Obacz wyżej k. 268.

Z siedmnastego wieku znamy następujące dramatyczne pisma.

Komedia rybałtowska nowa drukowana z poprawą roku 1624 in 4to 2 $\frac{1}{2}$ arkusza.

Dyalog ten wierszem napisany, miał za cel wyszydzenie mniemanych woyskowych, konfederatami się mianujących, którzy nie duchem woyskowym lecz chęcią zdzierania współobywateli zaięci, w całej swęj nikczemności się okazują, gdy się im kto śmiało postawi. Dla tego też w opisanu osób i ich ubioru, wyraził autor: Konfederat *stroyno, piórno, szabelno, ostróżno*. Tutay Klecha, Kantor i Dzwonnik upokarżają owego iunaka. (Jest w bibl. K. Kwiaćk.)

Tragi-Komedyja o piianym który mniemał iż jest Królem przez J. G. (*może to oznacza JANA GAWIŃSKIEGO?*) w Gdańsku 1638 in 4to (f).

Tudzież tłómaczenie Seneki, przez Bardzińskiego i Morsztyna, iako też przekład Morsztynów Andromachy Rasyna, i Kornelowego Cyda czyli Roderyka, którą to ostatnią

(f) Załuski *bibl. poet. pol.* p. 21.

sztukę wystawiono w roku 1661 w zamku przed Królem Janem Kazimierzem.

Mamy także przed sobą pisemko, pod tytułem:

Summaryusz historyey o S. Cecylii wierszem włoskim opisaney, wspoły z intermedyami poetyckimi którą odprawowano muzyką na wesle Nayiaśn. Władysława IV i Cecylii z domu Rakuskiego roku P. 1637. in 4to 2. arkusze.

Nie ma tu iednak wcale textu, ale tylko opis co każdy akt i scena wystawiać miała (g).

Lecz są to tylko pojedyncze zjawienia, których nawet dokładnie wytłómaczyć trudno, bo ieżeliż sztuki teatralne bawiły Monarchów naszych, dziwno tedy, że więcéy śladów téy ich zabawy nieznaydujemy. To prawda, że burzliwe i pełne klęsk czasy od Jana Kazimierza począwszy, i panowanie przez pól przeszło wieku Królów ięzyka polskiego nieświadomych (h), do ocucenia nauk i pielęgnowania muz kraiowych, dla oświaty ogólney a tém samém i dla wzniesienia teatru narodowego przyiazném bydz nie mogło. Co więc w tym przeciągu dobrego dla nauk uczyniono, winniśmy iedynie światłu i gorliwości osób prywatnych. Stanisław Konarski nie tylko co do powszechnéy oświaty ale i co do teatru stanowi u nas epokę. On to, dzielny upatrując

(g) Oryginał poezyi Włoskiéy pod tytułem: *La S. Cecilia Drama musicale et c.* di VIRGILIO PUCCITELLI -- drukowany bez wyrażenia mieysca in 4to na 15 arkuszach. Dedykacya iednak autora, datewana z *Warszawy* w Septembrze 1657. każe się dorozumiewać, iż drukowane było to drama w Warszawie.

(h) August II rozumiał tylko cokolwiek ięzyk polski; August III zaś wcale nie. ob. (Kausch) *Nachrichten von Polen*. Graz. 1793. I, 254.

śrzodek w teatrze do dźwignienia dobrego smaku, a czując jego niedostatek w narodzie, przy założeniu konwiktu Warszawskiego, urządził i teatr dla młodzi szlacheckiej, na którym od roku 1743 grywano sztuki dramatyczne pierwszych tragiczków francuzkich, już to tłumaczenia samego Konarskiego, już innych Piarów iednymże duchem co ón ożywionych. Przykładem iego zagrzani współcześni, Józef Żółuski, Minasowicz, tudzież kilku Jezuitów, iako to: *Jaworski*, *Bielski*, *Bromirski* i inni, tłumaczyli z obcych języków lub pisali podług swych myśli sztuki teatralne. Lecz wcale była różna droga którą szedł Konarski, od téj, którą wspomnieni kapłani torować chcieli. Konarski chciał wzbudzić w swych ziomkach smak w sztukach wzorowych tragiczków zwłaszcza francuzkich, iako to Kornela, Rasyne, Krebiliona; Jezuici zaś, przekładali na polski język dyalogi duchowne, Porego, Leżeia i innych, i w tymże rodzaju pisali oryginalne nabożne dramata, które częstokroć nie wiedzieć dla czego tragiedyami nazywano. Powiększana liczba takowych duchownych dyalogów po szkołach Jezuickich grywanych, nową kładła tamę szlachetnym zamiarom Konarskiego. Takowe bowiem widowiska oswajały umysł z nierozsądkiem, grubością i złym smakiem. I ieżeli dobry teatr przez zręczność intrygi zaostrza dowcip, przez wysokość myśli podnosi duszę, przez tkliwe i przenikające uczucia miękczy serce i okrzesaie z dzikości, ieżeli przez dowcipne żarty wprawia umysł w krotofilność, a przez wydanie wad i przywar ludzkich staie się szkołą obyczajności; —

tedy przeciwnie zły teatr, iest iałowym widowiskiem, na którym spektator czasem się hucznie rozśmiejie, lecz się zapewne szlachetnym sposobem nie zabawi, a przytém czucie szlachetniejsze i delikatniejsze i w sobie i w innych przytłumiać będzie. — Jakoż w istocie nie wieleby były dokazały usiłowania Konarskiego, gdyby nie był osiadł na tronie polskim, Król miłośnik i znawca uczonych, wskrzesiciel nauk w Polsce. W rzeczy saméy za Stanisława Augusta pierwszy u nas otworzono teatr publiczny w Warszawie, a przez zachęcanie wspaniałego monarchy i kilku możnych obywateli, dość widoczne czynił ón postępy, i znaczniey zapewne przybliżyłby się do owéy wzorowéy doskonałości, gdyby zbieg politycznych okoliczności, nie tylko chwalebnych usiłowań nie przerwał, ale narodu z rządu mocarstw samowładnych nie wymazał. — Nie podobna zapomnieć tu zasług, które uczynił dla sceny polskiéy, a tém samem i dla narodu, światły i gorliwy dyrektor teatru Warszawskiego *Woyciech Bogusławski*. Gorliwy mąż ten z bogacił literaturę oyczystą i licznemi tłómaczeniami sztuk dramatycznych z obcych ięzyków, i płodami własnemi, a co większa aż do ustanowienia Xięstwa Warszawskiego, on to przez utrzymanie teatru, ięzyk narodowy w swéy czystości zachować, i gust dobry upowszechnić starał się. Ze mnieysza iest daleko liczba sztuk wzorowych dawanych na tym teatrze aniżeli sztuk ladaiakich, nie iest to winą dyrektora, iako raczéy publiczności, która liczniey się zgromadza na sztuki hucznie bawiące niż szlache-

tnie rozweselaiaące i unoszące umysł... Antrepreneur nie dla swęy tylko zabawy utrzymuie teatr (i).

Pochlebne dla sceny Narodowęy roku ienadzieie wyrok Królewski w roku 1809 wydany, stanowiący udzielną dyrekcyą teatralną, która ma czuwać nad doborem sztuk grywanych, i mieć dozór nad utworzoną szkołą dramatyczną, w której z wyznaczonego laskawie funduszu, kształcić się ma 6. uczniów i tyleż uczennic, na zdatnych aktorów. W miesiącu Maiu, roku 1814 kurs nauk w téy szkole się ukończy, i uczniowie iuż odtąd na scenie użyci byđz powinni.

Wszech rzeczy początek nader iest trudny, i teatr przeto z rozmaitemi zrazu miał do walczenia trudnościami. Nayglównieyszą zaś był brak sztuk dramatycznych w ięzyku oyczystym. Nim się znaleźli pisarze oryginalni, przestawać musiano na tłómaczeniach, mniéy więcéy do obyczaiów krajowych zastosowanych. Dla dokładniejszego zaś ocenienia tego, co do dźwignienia sceny polskiéy uczyniono, wymieniemy w każdym rodzaju, na-przód sztuki oryginalne, a potem tłómaczenia z obcych ięzyków.

-
- (i) Z powodu wystawienia częstego na teatrze *Abelina Bandyty Weneckiego*, wydawca Pamięt. Warsz. 1809. Nro. IX k. 353 napisał: Losem dziwnym Abelino przetrwał Brytannika, Cyda, Alzyrę, Horacyuszów, o których sztukach ieden z pociów na parterze powiedział:

*Jak piękne sentymenta! iak wielki Horacy!
Z uniesieniem powszechnie wołali Polacy.
Co za dzieło! Wyniosłość! iak wyborne myśli!
Klaskali ale przecie drugi raz nie przyszli.*

A. Dzieła dramatyczne oryginalne.

§. 1. Traiedya.

a.) Dzieła drukowane (k).

KONARSKI STANISŁAW od którego (iako się wyżej powiedziało) poczyną się u nas scena narodowa, napisał traiedyę pod tytułem *Epa-minondas* w 5 aktach, która ile mi wiadomo, nie jest wprawdzie drukowana, lecz wystawiona była pokilkakroć na teatrze konwiktu Piiarskiego. Trudno było o nię tu przemilczeć, iako o płodzie męża z tylu względów w narodzie zasłużonego.

JAWORSKIEGO STANISŁAWA *Jezuity* Jonatan traiedyia wierszem nierymowym. w Kaliszu 1746 in 4to 74 *stron* (kk).

BIELSKIEGO IANA *Jezuity* traiedya Tytus Japończyk, wierszem nierymowym. w Lublinie u Jezuitów 1750 in 4to 68 *stron* (l).

SOŁTYKA IGNACEGO *Jezuity* traiedya o Mikadorze Królu Luzytanii wierszem nierymowym. w Lublinie u Jezuitów 1750 in 4to 68 *stron* (m).

KIELPSZ MICHAŁ Jezuita napisał traiedyę pod tytułem: SEDECYASZ częścią łacińskimi częścią polskimi wierszami, którą w Warszawie w collegium

(k) Przypomnieć tu wypada iż wymieniać tylko będziemy (tak iak i w całym piśmie niniejszym) same tylko dzieła drukowane, co bowiem pod sąd publiczności nie jest oddane, i my tu mieścić nie możemy. Ze zaś wiele jest sztuk dramatycznych w rękopiśmie dotąd wprawdzie zostających, lecz na teatrze publicznym Warszawskim, grywanych, załączamy przeto, na końcu każdego oddziału, spis takowych dzieł tak oryginalnych iak tłómaczonych, pomijając te zupełnie, które po pierwszemy reprezentacyi w repertoarze teatralnym zatrzymane nie zostały.

(kk) JANOCKI *Lex. d. Gelehr. Polen.* I. 60. Zał. *bibl. poet.* p. 18.

(l) Zał. tamże k. 16.

(m) Zał. tamże k. 20.

Jezuickim pokilkakroć grano i tamże wydano w roku 1752 na 20 arkuszach in 4to (n).

FRANCISZKA URSZULA z Xiążąt Wiśniowieckich Xieźna RADZIWIŁŁOWA Woiewodzina Wileńska, Hetmanowa W. W. X. L. za Augusta III. żyjąca, iest autorką kilkunastu sztuk dramatycznych, wydanych pod tytułem :

Komedye i tragedye przednio dowcipnym wynalazkiem, wybornym wiersza kształtem etc. znamienite przez J. O. X. Radziwiłłową Woiew. Wil. i t. d. złożone na wspaniałym teatrum Xiążęcym w Nieświeżu sprawą nayszacnieyszych dam i Kawalerów nieraz pokazane (w roku 1746 i późniéy) teraz przez przytomnego świadka i wiernego domu Xiążęcego sług do druku podane bez m. 1754 in fol. około 8 alfabetyw.

W dedykacyi, podpisany wydawca JAKOB PÓBOG FRYCZYŃSKI Kapitan i komendant Żółkiewski. Na czele każdéy sztuki umieszczony iest kopersztych wystawuiący scenę iakową; lecz niezręczność sztycharza bardziéy ieszcze wpada w oczy przy wspaniałości druku. Jak dramata te pisane były dla prywatnéy zabawy, tak ich wydawca małą tylko liczbę exemplarzy drukować kazał. Znajduią się w zbiorze K. Kwiatkowskiego.

BOGUSZA Tomasza Jezuity professora poezyi w akademii Wileńskiéy traiedya wierszem napisana, pod tytułem EUTROPIUSZ drukowana w Wilnie w akadem. drukarni 1754 in 4to 12 arkuszy (o).

ZAŁUSKI JÓZEF JĘDRZEY Biskup Kiiowski pomiędzy mnóstwem wierszy tak oryginalnych iak tłómaczonych, napisał także dwie sztuki dramatyczne oryginalne, które traiedyami na-

(n) JANOCKI *Lex. d. Gelehr. Polen* I. 67.

(o) Tamże II. 71.

zwał, jedna pod tytułem: *Kazimierz S. Król Polski, wierszem*, druga *Witenes albo o pomście boskiej nad zelźczycelem Nayśw. Sakramentu*, wierszem nierytmowym, drukowane w drugim tomie *Zbioru rytmów* iego 1754 in 4to 31 i 51 stron. —

Traiedye te bez żadney poetyczney wartości, na tytuł traiedyi nie zasługują. Na tytule *Kazimierza* iako rzecz osobliwszą dodaie autor, że nigdy mowy dwóch aktorów nie dzielił na dwa wiersze, ale że na zupełnym wierszu kończy sens każdego mówiącego aktora. —

Wydał Załuski 5 grubych tomów in 4to pod tytułem:

Zebranie rytmów przez wierszopisów żyjących. w Warszawie w drukarni Piłarów 1752 — 1756.

TOM I. zawiera dzieła Drużbackiey. —

TOM II i III dzieła samegoż Załuskiego których tu nie wyszczególniamy, gdyż tłómaczenia zwłaszcza pism dramatycznych pod imionami autorów niżej wymienimy, inne zaś tak oryginalne iak z jwnych języków przekładane wiersze, zbyt są drobne lub za małe są wartości, żeby ich tu wyliczać.

TOMY IV i V obeymują dzieła poetyckie Jozefa Epif. Minasowicza w czterech częściach, to iest każdy tom na dwie podzielony części (obacz k. 384.)

O innych Załuskiego dziełach obacz wyżej k. 28 i niżej między tłómaczami dzieł dramatycznych.

MĘCINSKI WOYCIECH Jezuita professor wymowy w Przemyślu wydał *Regulusa* traiedyą wierszem w Lublinie u Jezuitów 1753 in fol.

Tegoż autora S. Alojzy zakonnik zgromadzenia Jezusowego drama prozą napisane. w Sandomierzu 1754 u Jezuit. fol. 12 arkuszy (p).

§. Próżność nad próżnościami abo Tomasz Poun-dus traiedya J. O. X. Jchm. Teofili i Katarzynie Ra-

dziwiłownom przypisana od prześw. młodzi w szkołach Nieświeskich S. J. ćwiczący się, wystawiona 1755. w Nieświeżu w druk. Jez. in 4to 5 arkuszy. *Mało się różni od zwyczajnych zakonnych dyalogów.*

RZEWUSKI WACŁAW Woiewoda Podolski, późniéy Hetman W. K. na koniec Kasztelan Krakowski, mąż patryotyzmem, nauką i cnotą znakomity, żyjący od 1705 do 1779 roku, pamiętny pomiędzy innemi wspólném z Sołtykiem Biskupem Krakow. i Józefem Żaluskim więzieniem w Kałudze, pierwszy iest który idąc za lepszymi wzorami oryginalnie napisał gładkim wierszem dwie traiedye, których treść wzięta z dzieiów oyczystych, pod tytułem: *Zolkiewski i Władysław pod Warną*. Wydane są one wraz z dwiema iego komedjami *Dziwak* i *Natret* i niektórymi drobnieyszymi wierszami z napisem: *Życie człowieka — O równości szczęścia — Gay — źródło — łaka — noc —* w dziele pod tytułem:

Zabawki wierszem polskim przez JÓZEFA RZEWUSKIEGO starostę Drohobyckiego Generała Leytnanta woysk koronnych. w Warszawie u Piarów 1760 in 4to. *Traiedya* o Zolkiewskim *wydana osobno* w Warsz u Piar. 1758 in 4to. 5 arkuszy.

Lubo Józef Rzewuski na tytule nazwany, ale Wacław iest rzeczywiście autorem, iak świadczy Krasicki i pisarz iego życia w ięzyku francuzkim wydanego (r). W komedjach charaktery za mało są dotrzymywane, i mimo czystości ięzyka dykcya iest niekiedy za płaska.

(r) Obacz dzieła Krasieckiego Tom III. k. 252, i w wyborze poczyti Części III. k. XXXIII. Obszerną wiadomość o życiu i zaletach Rzewuskiego wydał w osobnem dziele Pułkownik *Caraczioli* (Caraccioli) w ięzyku francuzkim, drukowaną w Leodyum 1783 roku. Tę zapewne biografią znajduiemy przedrukowaną

Wymieniemy tu oraz inne Wacława Rzewuskiego pisma, które po większej części, nie pod własnem lecz synów swoich imieniem na widok publiczny wydał. Są zaś one podług spisu u iego życiopisa, (prócz powyższego dzieła) następujące (s):

W ięzyku polskim.

- 2.) Mowy i listy Wacława Rzewuskiego Woiew. Podol. zebrane przez S. R. S. D. G. M. W. K. JKMcI 1761 w druk. Poczałowskiéy in 4to 157 stron.
- 3.) Sztuka rymotwórcza, wierszami.
- 4.) Sztuka wymowy, prozą.
- 5.) Psalmi przełożone wierszem i wydane pod własnem imieniem *iak pisze życiopis, lecz to jest tylko wiersz na siedm psalmów pokutnych przedrukowany w Warszawie u Grela 1773 in 8vo maj.*—
- 6.) Ody Horacyusza które (*iak w wspomnionym życiopis mówi*) w czasie swéy niewoli miał przełożyć wierszem.
- 7.) Myśli o rzeczypóspolitéy polskiéy.
- 8.) Rozprawa o *liberum veto* przeciwko X. Konarskiemu. —
- 9.) Siedm mów o religii.

W łacińskim zaś ięzyku:

- 10.) *Monumentum doloris, divinae memoriae Sereniss. Mariae Josephae Augusti III conjugis dicatum* (pod imieniem STANISŁAWA RZEWUSKIEGO wydane).
- 11.) *Supplex libellus populorum ad reges* (pod imieniem STANISŁAWA wydane),

w dzisie wydawaném przez Hrabiego de la PLATIERE pod tytułem: *Gallerie universelle des hommes qui se sont illustrés depuis le siecle de Leon X. jusqu'à nos jours. à Paris chez Bailly 1787. 4. w oddziale drugim tomu pierwszego, gdzie opis naszego Rzewuskiego 64. stron zajmuje.*

- (s) W kilku wyrazach wymienione tam tytuły, uzupełniamy jeżeli nam jest dzieło zkąd inąd znaiome.

Jest to poema w którem autor wystawia narody w czasie siedmioletniéy wojny proszące o pokóy. —

12.) *Mens humana immortalis, carmen.*

13.) *Rex incolumis* wiersz na wyzdrowienie Augusta III.

NARUSZEWICZ ADAM (obacz k. 299. 424) napisał traiedyą wierszem pod tytułem: *Guido hrabia Blezu* (de Blois) we 3 aktach; wydana bezimiennie bez wyr. m. i r. ale podobno około 1770 in 4to. Nie ma tam zawikłania żadnego, kobiety wcale nie wchodzą. — Znayduię nadto wzmiankę, że Naruszewicz pisał także traiedyą pod tytułem *Tankred* (t), lecz nie wiem czyli ta z druku kiedy wyszła.

§. Cudowne nawrócenie Sgo Teofila przez Świętą Dorotę traiedya w 5 aktach (przez ŁOPACINSKIEGO) 1777. w zbiorze rytarów iego drukowana.

WYBICKI JÓZEF dzisiejszy Senator Woiewoda Xstwa Warszawskiego, gorliwie przykładł się do wzniesienia sceny narodowéy i z bogacił ją sztukami oryginalnemi (obacz niżej między komedjami i operami). Tu należy iego:

Zygmunt August traiedya wierszem, w 5 aktach. w Warszawie u Diufura 1779. in 8vo.

X. JANA WICHERTA Kustosza Inflantskiego Belizar traiedya w 5 aktach wierszem (w Warszawie) w druk. nadw. J. K. Mei 1787 in 8vo.

Treść wzięta iest z Belizaryusza Marmontelowego, ale prawidła dramatyczne nie są zachowane, pełno tylko deklamacyi wierszem

(t) W przedmowie wydawcy do I Tomu dzieł rymotwórczych Naruszewicza 1778. 4to wydanych.

plaskim (u). Na teatrze Warszawskim nigdy nie była grana.

KARPINSKIEGO FRANCISZKA (obacz k 304)
Bolesław III traiedya w 5 aktach wierszem. w Warszawie u Piłarów 1790 in 8vo. *Potem pod tytułem Judyty. Z tymże napisem w trzecim tomie dzieł jego przedrukowana.*

Mimo zalet tego rymotworcy z jnnych dzieł jego, traiedyi téy obok ukończonych tego rodzaju plodów mieścić nie można, i na teatrze Warszawskim wcale iéy nie grano.

(RAFAŁA KRALEWSKIEGO *Jenerała w legionach włoskich, zmarłego około 1808 roku*) Brutus i Kassynusz traiedya oryginalna we 3 aktach bez m. i r. (około 1790 wydana) in 4to 50 stron.

BEZIMIENNEGO Sześciu nieboszczyków na brzegach Styxowych, traiedya w jednym akcie. bez wyr. m. 1794 in 8vo 24 stron.

Nie dla wartości dzieła, lecz dla przestrogi aby się ktoś tytułem nie dał uwieśdź, czynimy wzmiankę o téy bazgraninie, z okoliczności rewolucyi Warszawskiej 1794 roku napisanej, w której autor, ani smaku, ani dowcipu wcale nie okazał.

NIEMCEWICZ JULIAN w roku 1787 napisał traiedyę pod tytułem: *Władysław pod Warszawą w 5 aktach, wierszem*. Lecz dla zbiegu okoliczności drukowana dopiero 1803 roku w pierwszym tomie dzieł jego. Grano ją zaś pierwszy raz w Styczniu 1807 roku w Warszawie. Uchybienia niektóre w tém dziele, wytknął skromny autor sam w przedmowie. Jakowegoś nowego Arystarcha zdanie o téy sztuce, pod zmyślonem imieniem *Suflerowicza*,

(u) Ob. STEINER's Polnische Bibliothek Nro VII. k. 84.

umieszczone było w gazecie Warszawskiej 1809 roku.

DOBROWOLSKIEGO FRANCISZKA Król za-
wojowany czyli Astera i Tamerlan, traiedya w 4 aktach
(prozą) w Wilnie wdrukarni Missyonarskiej 1807
in 8vo..

Treść wzięta iest z romansu P. *Narbutowey*
Marszałkowéy Lidzkiej pod tymże tytułem
wydanego. Sztuka ta na teatrze Warszawskim
wcale nie była grana.

ALEXANDRA HRABI CHODKIEWICZA członka
Króle. tow. War. przyjaciół nauk i towar. paryzkiego
(*Pułkownika woysk polskich*) Katon traiedya w 5
aktach, wierszem. w Wilnie u Jozefa Zawadzkiego
1809 in fol. min. z przypiskami 96 stron.

Dzieło tak przepysznie drukowane, iż ze
wszech względów śmiało obok druków Jesze-
na, Dydota, Bodoniego stanąć może. Roz-
biór i zdanie o dziele tém chlubę autorowi
przynoszącém, znajduie się w pamiętniku
wydawany przez Ludwika Osńskiego z ro-
ku 1809 Nro VI.

(J. J. DEMBOWSKIEGO) Wanda traiedya w 5
aktach wierszem. w Krakowie w druk. Grebl. 1810. in 8vo
76 stron.

(*Tegoż autora*) Hrabia Tyniecki, traiedya w 5 aktach
wierszem. przez J. J. D. tamże 1810 in 8vo 71 stron.

Obie te traiedye nie były na publicznych
teatrach grane.

b.) Traiedye oryginalne wierszem
w 5 aktach, niedrukowane dotąd,
lecz grywane na teatrze War-
szawskim.

1.) *Gliński* przez Franciszka WEŻYKA.

Obszerny rozbiór téj sztuki (przez Ludw. Osińskiego) znayduie się w pam. Warsz. 1810 w Nrze III., gdzie uwagi w ogóle, w tych są zawarte wyrazach: „Dzieło to uważać sprawiedliwie można iako zapowiedzenie literaturze krajowéy naypiękniejszych płodów. W wierszach wiécéy niekiedy autor zbliża się do mocy Kornela niż do gładkości i precyzyi Rasya.” Z powodu innych uwag, umieszczony iest w tymże pamiętniku 1810 Nro IV. list autora do redaktora, iż zdanie względem dzieła w rękopiśmie zostaiącego, aż do ogłoszenia go drukiem wstrzymane bydz powinno. —

2.) *Barbara Radziwiłówna* przez tegoż. (w) O innych dziełach Wężyka obacz k. 395 i 504.

3.) *Heligunda* przez Antoniego HOFMANA bawiącego się teraz w Puławach.

4.) *Wanda*, przez ŁUBIENSKĄ z domu Bielińską, małżonkę Ministra Sprawiedliwości Xstwa Warszawskiego, zmarłą 1810 roku.

5.) *Mendog Król Litewski*, przez Euzeb. SŁOWACKIEGO Profesora literatury w akad. Wileńskiéy.

6.) *Wirginia*, przez Alex. Hr. CHODKIEWICZA.

§. 2. *Komedye oryginalne.*

a.) *Drukowane.*

FRANCISZEK BOHOMOLEC Jezuita, iest u nas pierwszy, który w ięzyku oyczystym kome-

(w) Z tegoż samego przedmiotu napisał Paweł Czaykowski tragedya, obacz wyżej k. 501.

dye pisać począł. Ponieważ zaś miał za główny cel, młodzież szkolną która te sztuki grywała, nie wprowadzał przeto w swych komediach niewiast na scenę, obawiając się z grania ról niewieścich przez młodzież męską, większey szkody dla niéy, nad korzyść która by ztąd wyniknąć mogła. — Jednakże późniéy odmienił swe zdanie, pisał bowiem i takowe komedye w których wchodzą niewiasty, i te iego sztuki grywano na teatrze Królewskim. — Teatr iego dla młodzieży, czyli komedye w których nie są kobiety, wyszedł około 1750 roku, przedrukowany pod tytułem:

Komedye X. Franc. Bohomolca S. J. w Lublinie w koll. Jez. 1757 12mo. 3 tomiki. we Lwowie u Jana Szlichtyna 1758 in 12mo; *nakoniec* w Warszawie w drukarni kolleg Jez. 1772 do 1775 5 tomów in 8vo *w których następujące są sztuki.*

W TOMIE I. 1.) Figlacki polityk terazniejszey mody. 2.) Nieroztropność swym zamysłom szkodziąca, obie komedye przerobione z MOLIERA. 3.) Urażający się niesłusznie o przymowki. 4.) Oyciec nieroztropny, z łacińskiego X. KAROLA PORÉ Jezuity, przerobiona.

W TOMIE II. 1.) Arlekin na świat urażony. 2.) Dziedzic chytry. 3.) Natrętnicy. 4.) Pan do czasu. 5.) Filozof panujący. Oryginał iest X. GABRYELA LEZEY (Lejay) Jezuity. —

W TOMIE III. 1.) Dziwak. 2.) Chełpliwiec czyli Samochwał. 3.) Paryżanin Polski. 4.) Figlacki kawaler z Księżycy. 5.) Rada skuteczna, przerobione z MOLIERA *le mariage forcé*.

W TOMIE IV. 1.) Statysta mniemany. 2.) Mędrkowie. 3.) Junak. 4.) Ubogi chardy. 5.) Ubogi pokorny.

W TOMIE V. 1.) Myśliwy. 2.) Bliźnięta. 3.) Kłopoty Panów. 4.) Przyjaciele stołowi. 5.) Kawalerowie modni.

Komedye zaś gdzie wchodzą i kobiety wyszły pod tytułem:

Komedye na teatrum J. K. Mci. w Warszawie w druk. Jezuitow-1767 in 8vo. *Są zaś następujące:*

- 1.) Monitor w 1 akcie. 2.) wdowa w 3 aktach
- 3.) Piliacy. 4.) Pan dobry.

Lubo bez nazwiska autora, ale zapewne iego są także następujące sztuki, podobnymże drukiem iak cztery poprzedzające wydane, to jest:

- 5.) Ceremoniant, komedyja. w Warszawie w druk. Jez. 1767 in 8vo.
- 6.) Małżeństwo z kalendarza. *tamże bez roku* in 8vo.
- 7.) Staruszka młoda, komedyja w 3 aktach *tamże b. r.*
- 8.) Staruszkiewicz, *tamże bez roku.*
- 9.) Marnotrawca, *tamże bez roku.* (wolnie przełożona z DESTUSZA)

Bohomolec jest prócz tego autorem pierwszej oryginalnéy opery którą publicznie na teatrze grano (obacz między operami).

W komedyach Bohomolcowych widoczny jest dowcip autora, lecz prócz innych ważnych uchybień, brak znajomości towarzyskiego pożycia spostrzegać się daie, który w nim iako zakonniku łatwo się tłómaczy.

O *Wacława RZEWUSKIEGO* dwóch komedyach wierszem: *Dziwak* i *Natret* mówiło się wyżej k. 519.

Jak Bohomolec jest pierwszym który w języku polskim pisać zaczął komedye, tak Józef BIELAWSKI jest znowu pierwszym, który w swych sztukach więcéy gustu, i teatralnéy zalety połączył, tudzież trafnieyszym w wystawieniu obrazów charakterycznych okazał się. Mamy dwie iego sztuki, iedna wydana pod tytułem:

Natręci komedya z rozkazu Nayiaśn. Stanisława Augusta Króla Polskiego przez Jozefa Bielawskiego Fligieladjutanta buławy wielkiéy W. X. Lit. napisana i na widok 19 Listopada 1765 w Warszawie wystawiona. in 8vo.

Druga pod tytułem: *Dziwak* w tymże prawie czasie wydana in 8vo.

Lubo Bielawskiego komedye dziś się na scenie okazać nie mogą, i lubo autor ich w Węgierskim uszczypliwego znosić musiał szydercę (x), śmiało iednak rzec można, iż gdyby w tym stosunku postępował nasz teatr, iak z Bielawskim powstał, niepowinniśmy się uskarżać na brak dobrych sztuk oryginalnych. Lecz że więcéy znalazło się krytyków, niż takich, coby coś lepszego napisali, scena komiczna nie bardzo zbogaconą została.

Pisał prócz tego Bielawski wiele drobniejszych poezyi z powodu rozmaitych okolicności, które poiedynczo drukowane, małeý są ceny, i dziś trudne do znalezienia. Umarł zaś mając około lat 70 w roku 1809.

ZALUSKIEGO JOZEFA ludzkość lituiąca się czyli obraz nędzy ludzkiéy. Tragi-komedya w 5 aktach. w Warszawie w druk. Micler. 1768 in 8vo nakładem towarzystwa literatów. Przedrukowane w Warszawie 1795. in 8vo.

Liche pismo, gdzie żadne prawidło dramatyczne nie zachowane.

X. A. J. MICHNIEWSKIEGO P. S. Teressa albo tryumf cnoty komedya dla teatrum Warszawskiego napisana, z złączeniem myśli wybranych z komedyi francuzkieh JP. V. — w Warszawie w drukarni Miclerow. 1775 in 8vo.

(x) Obacz poema *organy*, gdzie w kilku miejscach w żółci maczającym piórem pisze Węgierski o Bielawskim.

XIAŻĘ ADAM CZARTORYSKI (Jenerał Ziem Podolskich, Cesarsko - Królewski Feldmarszałek, kawaler orderu złotego runa i t. d.) prócz dobroczynnego wpływu swego na Króla Stanisława we względzie naukowym, prócz zachęcenia, opieki, pomocy i względów, których doznawali i doznają od niego uczeni, własnymi płodami i wybornymi przekładami z bogacił literaturę, i nie mało się przyłożył do zaprowadzenia lepszego smaku. Jego sztuki dramatyczne są:

- 1.) Panna na wydaniu komedya we 2 aktach. *beziemiennie wydana*. Edycja druga w Warszawie u Grela 1774 in 8vo *Przedmowa z 84 stron. złożona, wiele zawiera gruntownych uwag o dramatyce.*
- 2.) Mniejszy koncept iak przysługa (czyli Pysznoskapski) komedya we 3 akt. *pod zmyślonem imieniem* DANIELA BELGRAMA kamerdynera JK. Mci. w Warszawie u Dufura *bez roku* (około 1774) 8vo.

- 3.) Kawa komedya w 1 akcie w Warszawie u Grela 1779 in 8vo.

Na końcu dołączone są listy krytyczne o różnych literatury rodzajach i dziełach, około 50 stron zajmujące. List o gieniuszu Mniszka sekretarza W. W. X. L. List o smaku przez Józefa Szymanowskiego.

We wszystkich tych sztukach wiele iest komiczności, a narodowe przywary wybornie są wystawione. — (Obacz wyżej k. 123, 200 i niżej pod Reniardem).

ALEXANDRA KOWWACZA; C. W. K. Szczero-interessowaniewicz komedya w 3 aktach. w Warszawie u Grela 1779 in 8vo *Mało ma zalety.*

(ORACZEWSKIEGO rektora akademii Krakowskiej) Zabawy czyli życie bez celu. komedya w 3 akt. w Warszawie u Grela 1780 in 8vo.

Nie-

Niektóre sytuacye dobrze są wystawione.

Pod zmyślonem imieniem PIOTRA Barona GROZMANIEGO wyszła komedya we 3 akt. trzy godziny po ślubie. w Lipsku i w Warszawie u Grela *u którego rzeczywiście drukowana* 1780 in 8vo.

Jest to tylko satyra mało dowcipna, na teatrze nigdy nie grana. Przycinki alchimi-
stom i Kagliostrowi, okazują panującą w ówczas
skłonność kilku możnych obywateli do mnie-
maney nauki robienia złota.

FRANCISZEK ZABŁOCKI Sekretarz w kom-
missyi edukacyynéy, nie tylko ieden z zna-
mienitszych, ale naycelnieyszym iest pisarzem
komicznym. Komedye iego są:

- 1.) Dziewczyna sędzią komedya we 3 aktach. w War-
szawie u Grela 1781 in 8vo.
- 2.) Fircyk w zalotach komedya we 3 aktach, wier-
szem. *tamże* 1781 in 8vo *Na przodzie iest Oda*
do Króla przy podaniu tej komedyi na posie-
dzenie czwartkowe.
- 3.) Zabobonnik komedya we 3 akt. *tamże* 1781
in 8vo.

Zabłocki do dokładnéy znościomości sztuki
dramatycznéy i serca ludzkiego, łączył rzadką
łatwość w władaniu ięzykiem podług woli,
nie kładąc go nigdy sposobami mówienia od
obcych przeymowanemi. Wiersz zaś iego,
co do zewnętrznego składu, mimo zadziwiaią-
céy płynności i naturalności tak iest kunsztow-
ny i tak daleki od owéy łatwości naszych
zwłaszcza dawnych poetów, że go w tym
względzie dotąd za wzór wystawić można. Za
rzeczywistą i nie wynadgrodzoną stratę dla
literatury polskiej poczytać potrzeba zmianę
stanu naszego Zabłockiego, gdyż od chwili
przyjęcia obowiązków duchownych, co pra-

wie w 36 roku życia iego, a około 1790 nastąpiło, całkiem temu nowemu powołaniu oddany, (jest proboszczem Konińskowolskim pod Puławami) nic odtąd nie wydał.

Mamy iednak ieszcze następujące przez Zabłockiego wydane dzieła:

- 4.) *Tłómaczenie Amfitryona z Moliera wierszem.* w Warsz. u Grela 1783 in 8vo.

Tak iest wyborne, iż mało tłómaczeń obok tego kłaść można.

- 5.) *Balik gospodarski* opera komiczna w 3 akt. w Warszawie u Grela 1780. in 8vo.

- 6.) *Zółta szlafmyca albo kolęda na nowy rok,* wierszem, opera w 3 aktach *tamże* 1783 in 8vo.

Inne Zabłockiego sztuki teatralne niedrukowane lecz grywane na teatrze, wymienia się niżej. Inne zaś dzieła, są:

- 7.) *Rozmowy Sokratesa,* w materyach politycznych z francuzkiego przełożone w Warszawie u Grela 1775. in 8vo.

- 8.) *Dzieła Saint Reala tamże* 1778 in 8vo pięć tomów.

Drobniejsze zaś poezye drukowane są w zabawach przyjemnych i pożytecznych. *Obacz nadto* k. 327.

IGNACY KRASICKI (obacz wyżéy k. 422) napisał trzy komedye pod tytułami: *Lgarz; Statysta; Solennizant;* wszystkie we 3 aktach drukowane pod imieniem MICHAŁA MOWIŃSKIEGO. w Warszawie u Grela 1780 in 8vo. Załedwie ie do śrzednich sztuk komicznych liczyć można.

(KUBLICKIEGO STANISŁAWA) Ubył bankrut komedya we 3 aktach w Warszawie u Diufura 1780 in 8vo.

- 2.) *Na postrachu* wszystko się zakończy drama oryginalne w 3 aktach *wierszem* w Warszawie u Grę-

la 1780 in 8vo. *W dedykacyi do Króla podpisał się autor przyznając komedya Ubył bankrut, za swe dzieło.* —

KARPINSKIEGO FRANCISZKA Czynsz komedya we 3 aktach *bezimiennie naprzed wydana bez r. i m. (około 1782.) przedrukowana potem w zbiorze dzieł jego (obacz k. 304).*

BEZIMIENNEGO który w dedykacyi do *Xżny Lubomirskiej podpisał się L. M. J. Burmistrz Poznański.* Komedya w 5 aktach zrobiona dla teatru narodowego na dniu dorocznym koronacyi Nayaśn. Pana 25 Listopada 1782 pierwszy raz grana. w Warszawie u Diufura in 8vo.

BEZIMIENNEGO Prawo Braminów czyli wdowa Indyyska, komedya w 1 akcie przez J. M. ułożona. w Warszawie u Diufura 1783 in 8vo.

JÓZEF WYBICKI naprzed szambelan JK. Mści późniéj reprezentant miast Wielkopolskich, znany z gorliwego patryotyzmu obywatel, dziś Senator Woiewoda Xięstwa Warszawskiego, napisał:

Kulig komedya w 5 aktach *wierszem* w Warszawie u Diufura 1783 in 8vo.

Zwyczaie narodowe w wierszu dość gładkim dobrze są wystawione (ob. k. 521 i między pisarzami oper oryginalnych).

§. Podstępna przyiaźń czyli miłość bez szczęścia komedya we 3 aktach przez G. S. GOLISZEWSKIEGO Porucznika woysk kor. oryginalnie napisana. w Warszawie u Diufura 1782. in 8vo.

§. Trafil frant na franta komedya w 5 aktach przez T. G. Pierwszy raz grana 1785. w Warszawie u Diufura 1786 in 8vo.

KOSSAKOWSKI JOZEF Biskup Inflantski a późniéj Wileński, który w roku 1794 w Warszawie umarł, autorem iest trzech następujących komedyi bezimiennie wydanych:

Warszawianin w domu. — Panicz gospodarz czyli kontynuacya Warszawianina w domu — i mądry

polak po szkodzie czyli kontynuacya Panicza gospodarza — *wszystkie po trzy mają akty i pojedynczo drukowane* w Warszawie u Diufura 1786 in 8vo. *Złąd mają zaletę iż obyczaje narodowe wystawiają.*

J. Oyciec kochający się w córce. Takowy tytuł, ma mieć komedya oryginalna, którą bardzo chwali i po (niewiadomym) autorze wiele obiecuje *Woyciech Turski* w przedmowie swego tłómaczenia Fedry roku 1787 wydanego.

BRONISZEWSKIEGO GRZEGORZA filut postrzeżony komedya oryginalna we 3 aktach. w Warszawie u Diufura 1786 in 8vo.

Tegoż autora kochanek bez serca czyli guwernantka żalotna, komedya oryginalna we 3 aktach. *tamże* 1787 in 8vo

DROZDOWSKI JAN znakomite pomiędzy komikami naszymi zajmuje miejsce. Wydał on następujące sztuki oryginalne:

1.) Literat z biedy komedya we 4 aktach, wierszem. w Warszawie u Diufura 1786 in 8vo.

2.) Umizgi dla przysługi komedya we 3 aktach, wierszem. w Warszawie u Grela 1788 in 8vo.

Ścisły rozbiór i niepobłażające zdanie o téj komedyi znajduje się w bibliotece Warszawskiej literatury narodowej i zagranicznej na rok 1788 Część III. in 8vo na k. 96 i dalej.

3.) Bigos hultajski czyli szkoła trzpiotów komedya we 2 aktach, wierszem. w Warsz. na Nowolipiu 1803 in 8vo maj. *W tymże roku przedrukowana* w Krakowie u Jana Maia in 8vo.

We wszystkich tych sztukach gładkim wierszem napisanych, okazał autor dowcip wesoły, naturalność rzadką, tudzież znajomość sztuki i serca ludzkiego.

Drozdowski urodził się w Krakowskim 1759 roku, do rozmaitych posług w kraju uży-

wany, późniéy prywatne pędził życie; nakoniec przy utworzeniu Xstwa Warszawskiego, był szefem wydziałowym w biurze ministerjum spraw wewnętrznych i umarł 1810 roku (y). —

NIEMCEWICZA JULIANA powrót posła komedya we 3 aktach wierszem (edycja druga do której przydane są bajki i dумы). w Warszawie u Grela 1781 in 8vo.

Stanowi epokę na scenie naszéy komicznój. Prócz interessu bowiem z okoliczności czasowych, w których sztuka ta była napisana, z radością i dziś ieszcze się czyta (ob. k. 319).

BOGUSŁAWSKI WŁOCH (obacz k. 514) prócz licznych tłumaczeń napisał dwie komedye oryginalne:

1.) Dowód wdzięczności narodu; komedya we 2 aktach przystosowana do uroczystości obchodu szczęśliwego na tron wybrania Nayaśn. Pana a na dopełnienie komedyi powrót posła napisana wierszem. w Warszawie 1791 in 8vo maj.

2.) Henryk VI. na łowach komedya we 3 aktach, z powieści Angielskiej napisana. w Warszawie u Piłarów 1793 in 8vo *Przedrukowana* w Warszawie tegoż roku, a w Krak. w druk. Grebl. 1807. in 8vo.

Ł. BOGUSŁAWSKI wydał komedya którą takowy iest tytuł:

Komedya pod tytułem: miłość w obronie oyczyzny oryginalnie w 4 aktach ułożona w miesiącu Maiu 1792 w Warszawie in 8vo.

Przypisana Łukaszowi Bnińskiemu, lecz na teatrze publicznym wcale iéy nie grano.

(y) Wiadomość o życiu i pismach iego, przez Jakuba Adamczewskiego napisaną, obacz w Gazecie Warszaw. 1811 roku Nró 2.

MAREWICZ WINCENTY IGNACY rotmistrz województwa Trockiego, ieden z płodnych i szybkich naszych poetów, następujące napisał oryginalne sztuki teatralne:

1.) Wszystko się skończyło na proieckie. Komedya we 2 akt. grana w Wilnie 1795 — *bez roku i mieysca* in 8vo.

2.) Miłość wszystkich porównywa, komedya w 5 aktach — przedrukowana w Wilnie 1796 in 8vo.

Tudzież następujące dramata:

3.) Zona opuszczona na bezludney wyspie. Drama w 1 akcie z jutrygi wziętey z opery Włoskiej napisane 1795. w Wilnie in 8vo.

4.) Szczęście w nieszczęściu czyli wzór stałości ludzkości i cierpliwości. Drama oryginalne w 4 aktach. w Wilnie u XX. Piłarów 1797 in 8vo

DĄZMA BONCZA TOMASZEWSKI napisał:

1.) Małżeństwo w rozwodzie, komedya we 3 aktach wierszem. (*bezimiennie wydana*) w Warszawie u Diufura 1781 in 8vo.

2.) Pierwsza miłość. Komedya oryginalna w 3 aktach; wierszem w Lipsku (w Krakowie w druk. Grebl). 1805. in 8vo (obacz wyżej k. 342).

WIELADKA WOYCIECHA WINCENTEGO figlar-na dziewczyna czyli dowcip w kochaniu Komedya oryginalna 1796 roku ułożona, drukowana w Warszawie u Dąbrowskiego in 8vo *bez roku* (lecz około 1808).

WALENTEGO GURSKIEGO cztery są komedye 1804 drukowane, z których trzy wierszem a iedną prozą. Obacz wyżej k. 449.

LEONA UNICKIEGO Czekało czyli łapka na grosze, Komedya w 5 aktach wierszem. w Wilnie w drukarni Missyonarzy 1809 in 8vo maj 115 stron.

Na żadnym publicznym teatrze grana nie była.

§. Zgoda w oberzy Komedia oryginalna w 2 aktach przez K. T. w Krakowie nakładem F. Gertnera 1811 in 8vo.

b.) Komedye oryginalne niedrukowane dotąd, lecz grywane na teatrze Warszawskim.

- 1.) Sarmatyzm w 5 aktach, wierszem, przez FRANCISZKA ZABŁOCKIEGO.
- 2.) Samolub w 5 aktach, wierszem, przez JULIANA NIEMCEWICZA.
- 3.) Spazmy modne czyli tegowieczne małżeństwo w 3 aktach, przez Woyc. BOGUSŁAWSKIEGO
- 4.) Grymasy młodej żony w jednym akcie przez LUDWIKA DMUSZEWSKIEGO.
- 5.) Krzyżaki w 1 akcie, przez tegoż.
- 6.) Tadeusz Chwalibog, Komedia w 1 akcie ze śpiewem, przez tegoż (ob. Gazetę Korresp. Warsz. 1813 Nro. 80 k. 1181).

§. 5. *Dramata oryginalne.*

a.) Drukowane.

Dramata nie były starożytnym znane, również iak' opery, melodramy i tym podobne. U nas tak mało był ten rodzaj poezyi ceniony, iż daleko mniej jeszcze niż w traiedyi lub komedyi znajdujemy tu pisarzy. Wymienimy jednak to co jest nam znanym.

TWARDOWSKIEGO SAMUELA *Dafnis* nazywana dramatem, o którym mówiliśmy na k. 371.

BEZIMIENNEGO Suknia bez galonu: Drama z przysłowia z dobrego drzewa dobry owoc. we Lwowie w drukarni Kaz. Szlichtyna. bez roku (lecz zapewne po 1773 bo drukarz nazwał się J. C. K. Mei typografem.)

Tegoż autora:

Upiry drama z przysłowia: Nigdy nie można się wszystkiego ustrzedz i przewidzieć *tamże bez roku.*

Nie są to dramata, lecz raczej dyalogi w których wchodzi oyciec z dwoma niedoroślemi synami i guwernantką. —

BEZIMIENNEGO dzieło teatralne na dzień uroczystości w szkołach w roku 1783 z okazji wieku skończonego po zwycięstwie pod Wiedniem, w jednym akcie napisane w Wilnie w drukarni Akademickiej 1784 in 8vo.

Pismo bez najmniejszćy zalety; dyalogiem nawet, trudno je nazwać, bo relacya iednćy osoby sześć stron wciąż bez żadnćy interlokucyi zajmuie.

NIEMCEWICZA JULIANA Kazimierz W. drama we 3 aktach, reprezentowane dnia 3 Maia 1792. drukowane w Warszawie w drukarni przy gazecie narodowćy. (Obacz k. 319)

MAREWICZA dramata ob. k. 534.

TOMASZEWSKIEGO MICHAŁA BONCZA Drama oryginalne hrabini Blandford czyli dzieci zamienione w 5 aktach. w Wilnie w drukarni dyecezalney 1802 in 8vo.

2.) Dwóch pastorów czyli miłość braterska. Drama w 5 aktach w Wilnie u Piłarów 1798 in 8vo.

3.) Syn sędzia czyli zemsta i wdzięczność, drama w 5 aktach oryginalnie napisane. w Wilnie w druk. XX. Bazylianów *bez roku* in 8vo.

4.) Uszczęśliwienie narodu czyli miłość i wdzięczność u poddanych. Drama we 2 aktach w Wilnie u Piłarów 1802 in 8vo.

RODOWICKIEGO JERZEGO P. W. R. Prawa Rzymskie czyli święto dobrej Bogini. drama we 3 aktach w Warszawie 1804 in 8vo.

DMUSZEWSKIEGO LUDWIKA ADAMA Obłężenie Odensy Drama wojskowe we 4 aktach z historyi Duńskiej napisane. w War. u Zawadzkiej 1804 in 8vo.

J. N. STRONSKIEGO Absalon czyli zli ludzie
litości godni w 5 aktach wierszem. w Warszawie u Dą-
browskiego 1806 in 8vo maj.

ROUTKOWSKIEGO ROMANA małżeństwo nie-
szczęśliwe czyli doświadczenia czułości w 5 aktach.
w Lublinie w drukarni XX. Trynitarzów 1807
in 8vo.

ŁUBIEŃSKIEY z Bielińskich (obacz wy-
żéy k. 524) bezimiennie wydane:

Karol W. i Wytykind, drama historyczne we
2 aktach, wierszem. w Warszawie u Zawadzkich 1808
in 8vo maj 41 stron.

Niedrukowane wprowadzie lecz po kilkakroć
z upodobaniem widzów, wystawione było na
teatrze Warszawskim drama oryginalne w 5
aktach pod tytułem: *Hrabina Salsbury czyli or-
der podwiązki* przez **REMBIELIŃSKIEGO** Ray-
munda Prefekta departamentu Płockiego na-
pisane.

§. 4. *Opéry oryginalne.*

a.) Drukowane.

BOHOMOLEC FRANCISZEK (obacz wyżéy
k. 524) pierwszym iest naszym autorem oryginalny
bezimiennie wydany opéry, we 2
aktach, pod tytułem:

Nędza uszczęśliwiona, z muzyką P. Kamińskiego.
w Warszawie u Diufura 1778 8vo.

S. S. (SZYMANSKIEGO) Zośka czyli wieyskie
załoty, w jednym akcie druga edycja w Warszawie
u Diufura 1784 in 8vo z muzyką Kamińskiego.

ZABŁOCKIEGO opéry ob. k. 530.

WYBICKI JÓZEF (obacz wyżéy k. 521 i 531)
iest autorem następujących oper oryginalnych:

Samnitki opera we 3 aktach wierszem. w Poznaniu
w drukarni J.K. Mei 1787 in 8vo.

- 2.) Polka (czyli obłęzenie Trębowli) opera we 3 aktach wierszem. w Warszawie u Piarów 1788 in 8vo.

KNIAZNINA opery: *matka Spartanka* — *Cyganie*, iako też: *troiste wesele* Sielanka we dwóch aktach, wszystkie wierszem (obacz wyżey k. 303) grane były na prywatnym teatrze w Puławach, dla którego nawet autor je napisał, lecz na teatrze Warszawskim nie wystawiono ich wcale.

BEZIMIENNEGO Rywale czyli czapstrzyk w Krakowie; opera *bez wyr. miejsca i roku* (w Krakowie około 1785 drukowana) in 8vo.

KARPINSKIEGO opera *Alcesta* (obacz k. 305) nie była grana na teatrze Warszawskim.

WOYCIECHA PEKAŁSKIEGO (Pisarza przy sądzie kryminalnym Dep. War.) Rolmistrz Gorecki opera narodowa we 3 aktach w Warszawie u Dąbrowskiego 1807 in 8vo. (*Rzecz wzięta jest z romansu pod tymże tytułem*)

Zdanie o nięy znajduje się w gazecie Warszawskiej 1807 Nro 37.

IGNACEGO BYKOWSKIEGO porucznika: *Wenera z piany morskiej* rodząca się, opera oryginalnie wierszem polskim we 2 aktach napisana. w Wilnie u Marcina Dymińskiego 1808 in 8vo 2 arkusze.

b.) Opery oryginalne niedrukowane, lecz na teatrze Warszawskim grane.

- 1.) *Kraکowiacy i Gorale* czyli cud mniemany we 2 aktach przez Woyc. BOGUSŁAWSKIEGO, muzyka STEFANIEGO.
- 2.) *Leszek biały* czyli czarownica z Łysej-góry, we 2 aktach. przez L. DMUSZEWSKIEGO; muzyka ELSNERA.
- 3.) *Mieszkańce wyspy Kamkatal* w 1 akcie, przez DMUSZEWSKIEGO, muzyka ELSNERA.

- 4.) Pałac Lucypera we 4 aktach, w małej części iest naśladowaniem iednego dramatu francuzkiego przez ALOIZEGO ZOŁKOWSKIEGO, z muzyką oryginalną Karola KURPINSKIEGO.
- 5.) Echo, w iednym akcie przez W. PEKALSKIEGO; muzyka ELSNERA.

§. 5. *Melodramy, komedyo - opery (Vau-de-villes) i inne dzieła dramatyczne oryginalne, w oddziałach wymienionych nieobjęte. —*

a.) Drukowane.

LUDWIKA ADAMA DMUSZEWSKIEGO

- 1.) Aktorowie na polach elizeyckich dzieło teatralne oryginalnie wierszem napisane. w Warszawie u Lebrun 1802 przedrukowane tamże u Ragocze-go 1804 in 8vo.
- 2.) Pospolite ruszenie Komedyo - opera w 2 aktach. w Warsz. w druk. Gazety Warsz. 1807 in 8vo.
- 3.) Okopy na Pradze. Komedyo. - opera w 1 akcie wystawiona w Czerwcu 1807 na teatrze Warszaw. w Poznaniu u Dekiera in 8vo 48 stron.
- 4.) Siedm razy ieden. Komedyo - opera w 1 akcie w Warszawie u Melchina 1805 in 8vo. Muzyka ELSNERA.

Prócz tłómaczeń sztuk dramatycznych, które się wymienia niżéy, wydał ieszcze Dmuszewski z Aloizym Zółkowskim:

Dykcyonarzyk teatralny z załączoną wiadomością o teatrze Warszawskim w czasie roku 1808 in 8vo.

Piosnki z opery mieszkańcy wyspy Kamkatal. — Piosnki z Komedyo - opery: pożegnanie czyli marsz woioowników.

TANSKIEGO Sielanka dramatyczna *obacz* k. 448.

OSINSKIEGO Luwička (*obacz* k. 312) Andromeda drama liryczne w iednym akcie, wierszem, reprezentowane w Warszawie 14 Stycznia 1807 w obecności Napoleona Cesarza Francuzów drukowane z tłómaczeniem francuskim *obok.* w Warszawie (1807) in 8vo maj 48 stron.

- 2.) Śmierć i ubóstwienie rymotworki Saffo drama liryczne we 2 aktach przez A. J. O. w Warszawie u Lebrun 1806 in 8vo 37 *stron.*

Poema to piękne, i ozdobnie drukowane, nie było grane.

WĘŻYKA FRANCISZKA (obacz k. 523.) Rzym oswobodzony, scena historyczna w 3 aktach, wierszem, wystawiona przy powrocie wojska 1809 roku do Warszawy. w Warszawie. 1811 in 8vo 39 *stron.*

ZÓLKOWSKIEGO ALOIZEGO dziedzic tronu Rzymskiego, melo - drama w 1 akcie; z okoliczności chrztu syna Cesarza Francuzów. w Warszawie w drukarni Gazety Warszaw. 1811 in 8vo 39 *stron.*

- b.) Dzieła teatralne podobnéj treści; niedrukowane, lecz na teatrze Warszawskim grywane.

Bunt Chmielnickiego, Melodrama we 3 aktach przez ZÓLKOWSKIEGO.

§. Iskahar Król Guaxary, Melo - drama przez BOGU-SŁAWSKIEGO, muzyka ELSNERA.

§. Stryiowie i Stryienki, Komedyo - opera w jednym akcie przez DMUSZEWSKIEGO.

Terno, Komedyo - opera w 1 akcie przez tegoż.

§. Świątynia nudów, melodrama w 2 aktach z dobieraną muzyką.

Treść i rzecz wzięta jest z poematu naśladowanego i pod tymże tytułem wydanego przez Michała Wyszowskiego (obacz k. 506). Zdanie o téj sztuce obacz w gazecie korresp. Warsz. 1813 Nro 58.

B. Tłómaczenia dzieł teatralnych z języków obcych.

W przeciągu siedmnastego wieku, trzech tylko mamy tłómaczów dzieł dramatycznych:

MORSZTYNOW Jędrzeia i Stanisława, i BARDZINSKIEGO. W ósmnastym gust do teatru obudzony przez Konarskiego, namnożył wprawdzie liczbę przekładów, lecz bardzo mała ich częśćka rzeczywistą przyniosła korzyść. —

Przy wstąpieniu na tron Stanisława Augusta i zaprowadzeniu w Warszawie teatru publicznego, zjawilo się mnóstwo tłómaczeń, lecz prawdziwie tu można powiedzieć, że wielu było wezwanych, a mało wybranych. Były to w większój części przełożenia aż nadto wierne, do obyczajów narodu niezastosowane, i przenoszeniem cudzoziemskich, ięzykowi polskiemu niewłaściwych sposobów mówienia, każące czystość mowy oyczystej. Piotr Diufur księgarz Warszawski, w którego officynie, znaczna część tych tłómaczeń drukowana, zebrawszy pojedyncze te dzieła, iako też i z jnych drukarni na widok publiczny wydane, uczynił zbior do 56 tomów doprowadzony, nadawszy mu tytuł:

Teatr polski czyli Zbiór Komedyi, Dram i Tragedyi z najsławniejszych autorów francuskich tłómaczonych, i przez Aktorów polskich na teatrze Warszawskim granych. w Warszawie w drukarni P. Diufura. *Tytuł ten Tomu I do X. oznaczony iest rokiem 1778. Tomy zaś następne, czyli XI. — LVI rokiem 1794. in 8vo.*

Zbior tedy ten, nie iest przedrukowaniem dzieł dramatycznych do roku 1794 wydanych, iak niektórzy mylnie sądzą (z), ale tylko zbieranie pojedynczych dzieł dramatycznych z różnych drukarni wydanych i rozłożeniem

(z) Jak n. p. wydawca wyboru poezyi Część III, k. XL.

bez żadnego stałego porządku, po kilka sztuk na tom ieden, zdodaniem tylko na przodzie kartki iednéy czyli owego głównego tytułu. — Przepomnieć ieszcze i tego nie należy, że lubo ów główny tytuł same tylko tłómaczenia z francuzkiego obiecuie, (których w istocie iest nawięcéy), rzeczywiście iednak znayduią się w tym zbiorze i przekłady z niemieckiego i włoskiego ięzyka, a nawet i dzieła oryginalne, iak n. p. Zabłockiego, Wybickiego, Kossakowskiego i t. d. Roku także 1779 na pierwszych dziesięciu a 1794 na dalszych tomach umieszczonego, tak ściśle brać nietrzeba; ponieważ mimo owego roku na dołepionym tytule umieszczonego, znayduią się sztuki i późniéy drukowane, między innemi niektóre z roku 1800 i 1802. — Lecz zapomniemy o niewłaściwości tytułu. Zbior ten iest z tego względu szacowny, iż z kilkunastu exemplarzy takowéy kolekcyi (gdyż więcéy trudno było zapewne zebrać, ponieważ niektóre dzieła pojedyncze rozprzedane, w handlu iuż się nie znayduią) do różnych się bibliotek dostał i w całości się utrzymuiąc, pamiątkę rozmaitych Polaka usiłowań dochowuię. Zbior ten około 200 dzieł dramatycznych zawieraiący, nie obeymuie iednak iak połowę wszystkich pism teatralnych w ięzyku polskim wydanych. Gdyż JP. *Dmuszewski* artysta dramatyczny teatru narodowego w Warszawie, w bibliotece swoiéy, do zbioru Diuforowskiego, ieszcze około sześćdziesiąt tomów, w każdym po kilka sztuk mieszczać zebrał, lubo i ta kolekcya z wielką troskliwością zbierana, zupełną ieszcze nie iest.

Trzymając się i w tym rozdziele porządku w całym piśmie zachowanego, wymienimy tlómaczenia podług porządku alfabetu autorów, których dzieła są tlómaczone. Tlómaczenia zaś z autorów niewiadomych, dołączają się przy końcu. (a)

§. 1. *Tlómaczenia dzieł dramatycznych,
podług imion autorów.*

A N K Û R (d'Ancourt).

Mieszczki modne komedya w 5 aktach tlómaczona przez Woyc. BOGUSŁAWSKIEGO. w Warszawie u Diufura 1780. in 8vo.

A N N U T I N I Joachim.

Metylda traiedya po Włosku przez Joachima Annutiniego napisana a przez X. Samuela CHROSKOWSKIEGO S. P. wierszem wyłożona. we Lwowie drukiem Pillerowskim 1782 in 8vo.

(A N S O N (Anseaune)).

Dwóch strzelców i mleczarka opera w 1 akcie z francuzkiego (tlómaczył JAN BODUEN). w Warszawie u Diufura 1781 in 8vo.

-
- (a) Osobliwsza lekkomyślność, czyli lekkie ważenie wielu tlómaczów, i w tém godna napomnienia, iż nie wymieniają autora, z którego dzieło przełożone na świat wydaia, a częstokroć nawet wcale nie piszą że dzieło jest tlómaczeniem z obcego ięzyka, chcąc może przez takowe zamilczenie przybrać postać autora oryginalnego. Z tego powodu winniem tu złożyć podziękowanie JP. Dimuszewskiemu, który w wysłedzeniu wielu autorów (a nawet i tlómaczów) na tytule nie nazwanych, wiadomością mnie swoją zasilił, lubo i przy tej dzielney pomocy wielu imion doysść nie można było. Gdzie nie jest wyraźnie dane że dzieło jest napisane *wierszem*, znaczy to tlómaczenie *prozą*.

ARLEWIL (Collin d'Harleville).

Dobrogost czyli człowiek rad wszystkiemu (woryginalne *Optimiste*). Komedia w 5 aktach przełożona z francuzkiego wierszem przez JGNACEGO TANSKIEGO. drukowana 1808. obacz k. 309.

Jan BOKIERINI (Bocchierini).

Jarmark Wenecki opera komiczna, obok text Włoski. w Warszawie u Diufura 1775 in 8vo.

BOMARSZE (de Beaumarchais).

- 1.) Dzień pusty albo wesele Figara, komedia w 5 aktach przetłómaczona z francuzkiego (przez MIKOŁAJA WOLSKIEGO. (obacz k. 342) w Warsz. u Diufura 1786. in 8vo.

Taż komedia iest tlómaczona przez Franc. ZABŁOCKIEGO, ale nie drukowana. Znajduie się w Repertoarze teatru Warszawskiego.

- 2.) Cyrulik Sewilski czyli ostrożność niepożyteczna. Komedia w 4 aktach (tlómaczona przez WICH. LINSKIEGO) w Warszawie u Diufura.

- 3.) Eugenia drama w 5 aktach z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo.

(BRUEYS i PALAPRAT).

Gdyracz komedia we 3 aktach (z francuzkiego) w Warszawie u Diufura 1781 in 8vo.

(BRYL (Brühl) General).

Podrzutek czyli dziecko znalezione, komedia w 5 aktach z niemieckiego wyłożona przez J. G. w Warszawie u Diufura 1782 in 8vo.

B U L I I.

L'abbé de l'Epée instytutor głuchych i niemych. Komedia historyczna (właściwie drama) w 5 aktach napisana po francuzku przez P. Bouilly (tlómaczona przez

przez JAKÓBA ADAMCZEWSKIEGO) w Warszawie
w drukarni na Nowolipiu 1802 in 8vo.

BUŻAN Wilelm (Bougeant).

Białogłowa doktor czyli teologia za kądziela. Komedia z francuzkiego przełożona w Wenecyi. 1781 in 8.

Autor miał za cel wystawić naukę, obyczaj i sposób postępowania Jansenistów, odkryć ich mniemane czy rzeczywiste zdrady, wyjawić skryte podeyscia i powierzchowną świętobliwość. Sama sztuka zajmuie 228 stron, a przypiski historyczne i teologiczne rozciągają się do 361 strony. — Kształt liter zdaie się napis *Wenecyi* usprawiedliwiać, gdyż forma ich do druków włoskich bardzo podobna.

CERON obacz Séron.

CHAMPFORT obacz Szamfor:

de la CHAPELLE obacz Szapel.

DEFUSZ (Destouches Nericault).

- 1.) Filozofi rozkochani, komedia w 5 aktach z francuzkiego P. Destouches przetłómaczona przez F. de SOTRO. w Warszawie w drukarni Mizlerowskiéy 1775 in 8vo.
- 2.) Przeszkoda nieprzewidziana komedia Pana Destouches w 5 aktach. w Warszawie u Grela 1776 in 8.
- 3.) Troiste wesele komedia w 1 akcie P. Destouches. *tamże* 1781 in 8vo.
- 4.) Filozof żonaty komedia w 5 aktach P. Destouches *tamże* 1781 in 8vo.
- 5.) Niewdzięcznik komedia w 5 aktach P. Destouches. *tamże* 1781 in 8vo.
- 6.) Sam nie wie czego mu się chce, komedia w 5 aktach P. Destouches. *tamże* 1783 in 8vo.
- 7.) Dobosz nocny czyli mąż czarnoxieźnik, komedia w 5 aktach. *tamże* 1787 in 8vo.

8.) Marnotrawca przez Bohomolca. ob. k. 526.

D Y D E R O T.

Oyciec dobry komedya P. Didero w 5 aktach. w Warszawie w druk. Nadw. J. K. Mości 1780 in 8vo.

E B E R T S.

Hrabia Waltron czyli subordynacya. Drama w 5 aktach z francuzkiego przełożona. w Warszawie u Diufura 1784 in 8vo.

F A L B E R.

Ucziwy winowayca. Drama w 5 aktach z francuzkiego P. de Falbairt tłómaczone przez WOYCIECHA BOGUSŁAWSKIEGO. w Warszawie u Diufura 1783 in 8vo.

(F A W A R (Favart)).

Wieszczka Urzela albo to co się Damom podoba. komedya we 4 aktach przeplatana aryami, i stosownie do kraiu i teatru Warszawskiego przez JANA BODUEN (Baudouin) wolnym wierszem z francuzkiego napisana. w Warszawie u Grela 1783 in 8vo.

Muzykę oryginalną do téj sztuki dorobił Józ. ELSNER w roku 1805.

(F E N U L I O T (Fenouillot)).

Dwaj skąpcy opera krotofilna we 2 aktach przełożona przez J. B. w Warszawie u Diufura 1782 in 8.

(F R A M E R Y).

Osada nowa, opera we 2 aktach z francuzkiego przełożona. w Warszawie u Diufura 1780 in 8vo.

G E L L E R T.

Zona chorująca komedya we 3 aktach z Niemieckiego tłómaczona przez B. T. SPIKIERMANA. w Warszawie u Grela 1769 in 8vo. przedrukowana tamże 1773 in 8vo.

Pani de GENLIS obacz Żanlis.

G E R N E W A L D.

Człowiek iakich mało na świecie, komedya we 3 aktach z francuzkiego przełożona, z przystosowaniem do kraiu naszego. w Warszawie u Diufura 1784 in 8vo.

G O L D O N I Karól.

- 1.) Mecenaz pocziwy komedya we 3 aktach z włoskiego P. Goldoniego przetłómaczona przez J. P. F. D. w Warszawie u Diufura 1779 in 8vo.
- 2.) Miłość żołnierska komedya we 3 aktach przez Imci Pannę M. M. z włoskiego tlómaczona. *tamże* 1781 in 8vo.
- 3.) Dziwak dobroczynny komedya we 3 aktach P. Goldoniego z francuzkiego przełożona przez J. P. *tamże* 1785 in 8vo.

d'HARLEVILLE obacz Arlwil.

(H E L L Y.)

Kochanek zazdrosny czyli fałszywe pozory. Opera we 3 aktach z francuzkiego przełożona. w Warszawie u Diufura. 1787 in 8vo.

Le J A Y obacz Leżey.

J U N G.

Mściwość tragedya Junga. Z angielskiego na francuzki, a z francuzkiego na polski prozą przełożona, *bez roku i mieysca, lecz zapewne przed 1770 rokiem* in 8vo. (O tlómaczeniach innych dzieł Junga obacz k. 328.)

(K L A U S Jezuita).

Trzy traiedye Publiusza Kornelego Scypiona, Stylikona i Temistoklesa, polskim wierszem przełożył i wydał J. S. Z. Ł. S. Z. W. M. (to iest: IGNA-CY STANISŁAW z Łopacina ŁOPACIŃSKI Surrogat

Ziemski Województwa Mściśławskiego) w Wilnie u Jezuitów 1751 in 4to. 72. 75 i 77 stron (b).

KOCEBUE (Kotzebue) August.

- 1.) Nienawiść ludzi i żal, komedia w 5 aktach przez Kocbuego, z Niemieckiego przerobiona przez A. L. (LESZNÓWSKIEGO Redaktora gazety Warszawskiej, Deputowanego na Sejm z Miasta Warszawy) w Krakowie u J. Maia 1796 in 8vo.
- 2.) Hiszpanie w Peru albo śmierć Rolli traiedya w 5 aktach przez A. Kocbue napisana, a przez ALEX. CHODKIEWICZA przetłómaczona r. 1797. *bez wyrażenia imiesca* in 8vo. (z przypisaniem Kocbuemu).
- 3.) Murzyni, traiedya we 3 aktach z Niemieckiego przełożona przez HIERONIMA PAŁOWSKIEGO w Warszawie u Lebrun 1799 in 8vo.

W tem tłómaczeniu język polski co karta skażony niepolskiemu sposobami mówienia. Nowe tłómaczenie teyże sztuki, pod tytułem: *Niewolnicy Murzyni* przez Jędrzeia STRZEMIŃSKIEGO w Lipsku 1805 in 8vo. Lecz rzeczywiście drukowane w *Krakowie u Maia*.

- 4.) La Peyrouse, sławny żeglarz, Drama we 2 aktach z Niemieckiego P. Kocbue (przez ANDRZEJA HORODYSKIEGO Konsyliarza w naywyższej izbie obrachunkowej) w Warszawie u Melchina. 1800 in 8vo.
- 5.) Hrabia Beniowski czyli wybiecie się na wolność. Drama w 5 aktach z Niemieckiego przełożone (przez Pannę GLINSKĄ) w Warszawie u J. L. Kocha 1807 in 8vo.

Nie wiem z pewnością czyli autorka tego tłómaczenia iest iedną lub też różną osobą od

(b) Zał. *biłł. poet. pol.* p. 16. O którym to Załuskiego micyson, w wstępie do wyboru poezyi Części III k. XXX mylnie powiedział, iakoby X. Klaus przełożył traiedye, Scypiona, Stylikona i Temistoklesa, drukowane pod obcym imieniem.

Panny Teofili GLIŃSKIEY Pólkownikównę, która pięknym opisała wierszem *Szczorse* maiętność Joachima Chreptowicza Podkancle-rzego Lit. i przełożyła z Marmontela Inka-sów *Hymn Peruanów* o śmierci. Obie te poezye drukowane w magazynie Warszawskim. 1785 Tom I. k. 91.

- 6.) *Organa muzgu* Komedya w 3 aktach z niemiec-kiego P. Kocebue tlómaczona przez J. M. (MA-TECKIEGO księgarza Krakowskiego) w Krakowie w drukarni Greblowskiej 1808 in 8vo.

JP. Augusta Kocebue pism wszystkich dramatycznych przekładanie przez TADEUSZA HIŻDEWA w Łucku w drukarni XX. Dominikanów 1803 2 Tomy in 8vo.

Tom pierwszy zawiera następujące sztuki:

- 7.) Powrót niewolników polskich w roku 1797 ope-ra w 2 aktach z dramy *wieś w górach* przeisto-czona.
- 8.) Wstyd fałszywy drama w 4 aktach.
- 9.) Bracia niezgodni czyli Kompromis drama w 5 aktach.
- 10.) Korsykanie drama w 4 aktach.

W tomie drugim następujące są sztuki:

- 11.) Ofiarowanie się na śmierć drama w 3 aktach.
- 12.) Pokrewieństwa czyli bracia tego cześni. Kome-dya w 5 aktach.
- 13.) Trzpiot. Komedya w 3 aktach.
- 14.) Nieszczęśliwi. Komedya w 1 akcie.

Tłómaczenie to P. Hiżdewa czyta się płyn-nie, po większey części bowiem swoyszczy-zny czyli idyotyzmy polskie na miejsce nie-mieckich są umieszczone, a częstokroć nawet i zmiany do obyczajów krajowych poczynione. Wszystkie te sztuki przedaią się także poie-dynczo, i dla tego każda oddzielny ma tytuł

i osobną liczbą stron iest oznaczona. Lecz kustosze arkuszowe, czyli litery abecadła arkuszków tomu całego, w ciągu są utrzymane. Według obwieszczenia w drugim tomie, tłómacz miał daléy swój przekład wydawać, i w tomie III. miały się znajdować następujące sztuki: *Srebrne wesele*. — *Zły humor*. — *Obmowca*. — *Jakobinki*. —

W tomie IV: *Graf Burgundski*. — *Nadgroda prawdy*. — *Pulpit*. — *Niewolnik*. Lecz iak mi wiadomo, prócz owych dwóch tomów więcéy dotąd z druku nie wyszło.

15.) *Ubostwo i szlachetny umysł*. Komedia w 3 aktach z niemieckiego P. Kocebue przełożona w Warszawie 1809 in 8vo.

16.) *Spowiedź małżeńska*. Komedia w 1 akcie. *bez miejsca i roku* (około 1809) in 8vo.

KORNEL (Corneille) Piotr.

1.) Cyda traiedyą przełożył harmoniynym i dobitnym wierszem Andrzej *na Raciborzu* MORSZTYN Podskarbi W. koronny, między 1650 — 1676 urzędy rozmaite sprawuiący. Ten przekład Morsztyna grany był w roku 1661 w zamku królewskim w Warszawie, z dodanym prologiem rzeki Wisły mówiącéy; wydany zaś bezjmiennie z tłómaczeniem innych dzieł, bez wyrażenia miejsca i roku, około 1689 in 4to 350 siron. —

Tenże zbiór przedrukowany pod następującym tytułem:

Psyche z Lucjana, Apuleiusza, Marina. *Cyd* albo *Roderyk* z francuskiego; *Hippolit* (z Seneki), i *Andromacha* tragicdy (Jana Rasyna) z francuzkiego przetłómaczona wierszem przez JW. JP. Andrzeja

Morsztyna na ten czas Podskarbiego W. Kor. teraz zaś przedrukowana kosztem Stanisława Słowińskiego bibli. J. K. Mei w Lipsku (rzeczywiście w Suprasłu u Bazylianów) 1752 in 4to 360 *stron*.

Lecz na tym tytule wszystkie te tlómaczenia mylnie samemu Andrzejowi Morsztynowi przypisane, gdyż ón w istocie tylko Psyche i Cyda przełożył, Hippolita zaś i Andromachę Stanisław MORSZTYN Wojewoda Mazowiecki (b). Zresztą, iak tlómaczenie Morsztynowe Cyda iest wyborne, ztąd wniesć można, iż mąż w literaturze naszéy tak znakomite zajmujący miejsce, który w 150 lat późniéy, nowy przekład teyże traiedyi wygotował Ludwik OSIŃSKI, niektóre miejsca tlómaczenia Morsztyna całkiem zachował, ponieważ ich lepiéy wyłożyć nie podobna było. Lubo całe tlómaczenie Osinśkiego dotąd na widok publiczny nie wyszło, wyiłatki iednak z niego są drukowane w pamiętniku Warszawskim 1807 roku, w miesiącu Maiu; a ztąd w tomie III. p. 364 dzieł Krasickiego i w wyborze poezyi w części III.

- 2.) *Ottón traiedya wierszem przekładana albo raczey naśladowana z Kornela przez STANISŁAWA KONARSKIEGO wydana bezimiennie w Warszawie u Piiarów 1744 in 4to 73 stron* (c).

Akt piąty wcale tu iest odmienny od oryginału.

- 3.) *Herakliusz traiedya z francuzkiego wytłómaczona, prozą przez TOMASZA DE WITOLD ALEXANDROWICZA S. W. bez wyr. m. (we Lwowie) 1749 in 8vo.*

(b) Obacz Zabłuskiego *bibl. poet. polon.* p. 61.

(c) *Zał. bibl. poet.* p. 17.

Przekład naylichszy, tłómacz bowiem nie-tylko że nie umiał oddadź ale nawet uczuć piękności Kornelowych. Dzikim sposobem 5 aktów oryginału przekształcił na trzy.

- 4.) Cynna albo łaskawość Augusta przekładanie X. FRANCISZKA GODLEWSKIEGO (Pijara) w Wilnie u Zawadzkiego 1806 in 8vo (obacz pod Rasysem).

Taż sztuka tłómaczenia Ludwika OSINSKIEGO, dotąd iest w rękopiśmie. Wyiątek tylko drukowany w pamięt. Warsz. 1809 Nro IV. —

- 5.) Horacyusze przełożył LUDWIK OSINSKI i wydał w Warszawie 1802 in 8vo.

Z tego wybornego tłómaczenia wyimek drukowany w wyborze poezyi części III.

Inne Kornela tłómaczenia są w rękopiśmie. Obacz wybor poezyi część III. k. XXX i tu ni-żéy między sztukami na teatrze Warszawskim grywanemi.

K R A T E R.

Alexander Mężyków feldmarszałek Rossyiski, tra-giedya w 5 aktach Kratera (z niemieckiego przeło-żona) w Wilnie 1807 in 8vo.

Na teatrze Warszawskim była ta sztuka gra-na, lecz podług innego tłómaczenia, które do-tąd w rękopiśmie. Obacz niżéy.

K R E B I L I O N.

Radamist i Zenobia. Tragedya Krebiliona z fran-cuzkiego przełożona wierszem przez J. E. MINASO-WICZA 1754 roku, drukowana iest w I części zbioru rytmów iego, w Warszawie w druk. Pijar. 1755 in 4to.

(L A F O N T.)

Trzey bracia rywale. Komedyja w 1 akcie z fran-cuzkiego przełożona w Warszawie u Diufura 1782 in 8vo.

(L A H A R P.)

Melani drama w 3 aktach wierszem z francuzkiego tlómaczone, w Warszawie u Grela 1780 in 8vo.

(L E F E W R.)

Zuma traidya z francuzkiego przełożona. w Warszawie u Diufura 1781 in 8vo.

A. J. L E R O A.

Xiąże de Tiuren, bohater Francyi drama historyczne z francuzkiego A. J. Leroy, przekładania L. R. K. w Wilnie u Missyonarzów 1808 in 8vo.

(G. E. L E S S Y N G.)

Minna Barnhelm czyli szczęście żołnierskie. Komedya w 5 aktach. w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo

W przypisaniu do Xcia Adama Czartoryskiego podpisał się tlómacz J. D. K. J. Mci. Drugie wydanie teyże sztuki w Warszawie u J. A. Pozera bibliopoli 1778 in 8vo.

Gabr. Franc. LEŻEY (Lejay) Jezuita.

Józef zaprzędany tragiedya bez osoby niewieściy z łacińskiego wierszem przełożona przez Józefa ZAŁUSKIEGO, *znayduje się w drugim tomie Zebrania wierszopisów żyjących; w Warszawie 1754 in 4to. Prócz tego obacz między komedyami X. Bohemolca na k. 525*

LIBEN Jakób Jezuita.

Józef traidya w 5 aktach z łacińskiego wierszem nierytmowym, przełożona przez MINASOWICZA drukowana w zbiorze rytmów iego 1755 roku.

(M A R M O N T E L.)

Zemira i Azor opera we 4 aktach z francuzkiego przełożona (przez KUSZEWSKIEGO) w Warszawie u Grela 1782 in 8vo.

MARYWO (Marivaux).

- 1.) Miłość sympatyczna. Komedia we 3 aktach (tytuł oryginału *les jeux de l'amour et du hasard*) w Warszawie u Diufura bez wyr. roku in 8vo.
- 2.) Fałszywe zwierzenia się. Komedia we 3 aktach z francuzkiego P. Marywo przetłomaczona. *tamże* 1784 in 8vo.

MAYDAN.

Edward Montroze traiedya w 5 aktach z francuzkiego P. Maydan przełożona. w Warszawie u Diufura 1784 in 8vo.

MERSYE (Mercier).

- 1.) Nędznik. Komedia w 4 aktach (z francuzkiego P. Mersye) w Warszawie u Diufura. *bez roku, ale zapewne przed 1780.*
- 2.) Odwaga dla szczęścia. Komedia w 3 aktach z francuzkiego P. Mercier przełożona i do obyczajów kraju przystosowana. *tamże* 1785 in 8vo.
- 3.) Natalia drama P. Mercier z odmianami do kraju stosownymi wyłożona. w Warszawie u Diufura 1781 in 8vo.
- 4.) Zenewal. Drama w 5 aktach z francuzkiego przełożona przez JP. niegdyś JÓZEFA ŁOPUSKIEGO Generała adjutanta Buławy polney koronnej. *tamże* 1786 in 8vo.

Przekład ten po śmierci już tłómacza wydany iak przedmowa świadczy.

- 5.) Olind i Soffroni. Drama heroiczne w 5 aktach z Mersyera przez JĘDRZEJA SWIDERSKIEGO wierszem ułożone. w Wilnie u Bazylianów 1805 in 8vo.

METASTAZYUSZ (Metastasio) Piotr.

- 1.) Bohatyr Chinski tłomaczenia MINASOWICZA w zbiorze rytmów jego.
- 2.) O ofierze Izaaka. Drama.

- 3.) O. S. Helenie. Melodrama.
- 4.) O męce Pańskiej Melodrama.
- 5.) O łaskawości Tytusa. Drama.
- 6.) Temistokles i
- 7.) Kato Utyceński drammata przełożone z Włoskiego przez JÓZEFA ZAŁUSKIEGO, znajduią się w zbiorze rytmów jego Tom II i III.

Drama pod Nro 2 przytoczone wyszło także tłumaczone pod tytułem Jzaak figura odkupiciela przez P. Metastazego w Supraślu 1782 in 8vo.

Dzieło pod Nro 5 to jest łaskawość Tytusa Drama tragiczne z włoskiego przełożone wierszem przez X. KAIETANA SKRZETUSKIEGO Piiara w Warszawie u Piiarów 1779 in 8vo.

Drama zaś pod Nro 6 Temistokles z włoskiego tłumaczone (prozą, lecz wiele aryi wierszem) przez JW. KUNEGUNDĘ HRABIANKĘ KOMOROWSKĄ starościankę Ochocką i Rudzińską. w Warszawie u Grela 1782 in 8vo.

- 8.) Wyspa bezludna opera w 1 akcie P. Metastazego. w Warszawie u Diufura 1780 in 8vo.
- 9.) Król Pasterz opera we 3 aktach P. Metastazego tłumaczona przez tegoż co i Nro 8. w Warszawie u Grela 1780 in 8vo
- 10.) Antigon opera we 3 aktach P. Metastazego bez miejsca 1781 in 8vo.
- 11.) Józef poznany dzieło P. Metastazego. w Supraślu 1781 in 8vo.
- 12.) Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa, Oratorium. Poczya Metastazyusza, muzyka Paiziellego. Obok text Włoski. w Warszawie u Diufura 1785 in 8vo.
- 13.) Pasterki Chińskie, drama z Włoskiego Metastazyusza. bez r. i m. in 8vo. 22 stron.

M O L I E R Jan.

- 1.) Świętoszek zmyślony komedia w 5 aktach z Moliera przez JANA BODUEN (Baudouin) przełożona i do obyczajów narodowych z niektórymi od-

mianami przystosowana. w Warszawie u Diufura nakładem Xcia Marcina Lubomirskiego 1777 in 8vo.

- 2.) Skąpiec komedya w 5 aktach z Moliera przetłomaczona (przez JANA BODUENA) w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo.
- 3.) Mąż zawstydzony komedya we 3 aktach z Moliera. (woryginalie *Georges Dandin*) *tamże* 1779 in 8vo. *Taż sama komedya innego tłumacza, z zamilczeniem oryginatu, drukowana pod tytułem Mąż oszukany tamże* 1780 in 8vo.
- 4.) Frątostwa Panfila komedya we 3 aktach Moliera w Warszawie u Diufura 1780 in 8vo.
- 5.) Don Juan czyli uczta Piotra komedya w 5 aktach Moliera *tamże* 1781 in 8vo.
- 6.) Szkoła kobiet komedya w 5 aktach Moliera, z francuskiego przerobiona (przez Woyc. BOGUSŁAWSKIEGO) *tamże* 1781 in 8vo.
- 7.) Szkoła mężów komedya we 3 aktach Moliera *tamże* 1782 in 8vo.
- 8.) Doktor z musu komedya we 3 aktach *tamże* 1782 in 8vo.
- 9.) Małżeństwo przymuszone komedya we 2 aktach P. Moliera *tamże* 1782 in 8vo.
- 10.) Mieszczanin szlachcic komedya w 5 aktach Moliera (przez J. BODUENA tłumaczona) *tamże* 1782 in 8vo.
- 11.) Amfitryo komedya we 3 aktach z Moliera przez FR. ZABŁOCKIEGO wierszem w Warszawie u Grela 1783 in 8vo (obacz wyżej k. 53o)
12. Slub modny komedya we 3 aktach z francuzkiego tłumaczona przez autora mieszczyk modnych (to jest Woyc. BOGUSŁAWSKIEGO) w Warszawie u Diufura 1783 in 8vo.
- 13.) Chory z przywidzenia komedya we 3 aktach z Moliera przełożona przez K. W. (WICHLINSKIEGO) w Warszawie u Diufura 1783. in 8vo.
- 14.) Prostackiewicz komedya we 3 aktach Moliera (woryginalie *Mr. de Pourceaugnac*) *tamże* 1784 in 8vo.

- 15.) Eleganty. Fraszka w 1 akcie z Moliera przełożona w Kaliszu u Mewalda około 1800 roku in 8vo. *Tłómaczenie to niewarte było druku.*
- 16.) Sympatyczne lekarstwo, komedya w 1 akcie Moliera. *tamże, w tymże czasie* in 8vo. *Takież tlómaczenie iak Nro 15.*

Niektóre sztuki Moliera przerobione przez Fr. Bohomolca, obacz k. 525

M O N T F L E U R Y.

Dziewczyna kapitan komedya w 5 aktach Panów do Montfleury, z francuzkiego przełożona. w Warszawie u Diufura 1781 in 8vo.

PALAPRAT obacz Brueys.

PORE Karól, obacz pod Bohomolca komedyami k. 525.

P R A D O N.

Trojanki traiedya przekładania MINASOWICZA, drukowana w zbiorze rytmów iego.

R A D E T.

Frozyna czyli siedm razy iedna. Komedyo — opera z francuzkiego przerobiona na ięzyk polski i powiększona przez JAKUBA ADAMCZEWSKIEGO w Warszawie w druk. Gazety Warsz. 1806 in 8vo.

R A S Y N Jan.

1.) Andromachę traiedyą przełożył wierszem Stanisław MORSZTYN Woiewoda Mazowiecki. Obacz wyżej pod Kornelem Nro 1 k. 551. Wyiątki z tego tlómaczenia są w Krasickiego dzieł trzecim tomie k. 374 i w części trzeciéy *Wyboru poezyi.*

2.) Fedra, traiedya przetłómaczona wierszem (przez WROCIECHA TURSKIEGO) w Warszawie u Grela 1787 in 8vo.

Dmóchowski tak o tym przekładzie pisze (d): „Dzieło pracowicie robione, ma wiele mieysc szczęśliwie oddanych, ogólnie atoli widać w niém ciężkość; wiersze są bar-dziéy mechanicznie układane aniżeli szczęśli-wym pociągiem pióra ulane.”

3.) *Ifigenią* przełożył wierszem i wydał ADAM RZYSZCZEWSKI w Warszawie 1801 in 8vo; obacz niżej pod Wolterem.

Ifigenią przełożył także Konstanty WOLSKI, lecz niedrukowane dotąd to tłómaczenie.

4.) *Atalia* przełożona wierszem przez Ju-liana NIEMCEWICZA, drukowana pomiędzy dziełami jego 1803.

5.) *Brytannik traiedya* w 5 aktach wierszem prze-łożona przez W. ZAMBRZYCKIEGO. w Wil-nie u Zawadzkiego 1809 in 8vo.

Toż dzieło przekładu Jana KRUSZYŃ-SKIEGO, w całości niedrukowane, lecz tyl-ko wyimki niektóre w tomie III. k. 473 dzieł Krasickiego.

6.) *Berenika Królowa Palestyny traiedya* JANA IGNAC. GRAFFA MOLLA (wierszem) w Wilnie u Missyonarzy 1807 in 12mo maj. 40 stron.

7.) *Tebaida czyli bracia nieprzyjaciele* przekładania X. FRANCISZKA GODLEWSKIEGO. w Wil-nie u Zawadzkiego 1806 in 8vo;

Tegoż tłómacza wyszły *Kazania święteczne*. w *Wilnie u Zawadzkiego* 1806 in 8vo tom I.

RENIARD (Regnard).

1.) *Gracz komedya* w 5 aktach z francuzkiego P. Renard wytłómaczona (przez Xcia ADAMA

(d) Pamięt. Warsz. 1802 Paździer. k. 103. Cfr. STEINER'S *Polnische Bibliothek* VI. 89.

- CZARTORYSKIEGO J. Z. P.) nowa edycja w Warszawie u Diufura 1776 in 8vo.
- 2.) *Bliznięta* komedia w 5 aktach z francuskiego P. Reniard przetłómaczona (przez Xcia Adama CZARTORYSKIEGO J. Z. P.) w Warszawie u Diufura 1775 in 8vo. Obacz wyżej k. 528
 - 3.) *Demokryt* komedia w 5 aktach (przetłómaczył P. JAN BODUEN, bez wyr. m. i roku in 8vo około 1775 drukowana.
 - 4.) *Dziedzic* komedia w 5 aktach przez JANA BODUEN przetłómaczona. w Warszawie u Diufura 1777 in 8vo
 - 5.) *Roztargniony* komedia w 5 aktach dla teatru Warszawskiego (przetłómaczona przez J. BODUENA) *tamże* 1778 in 8vo.
 - 6.) *Powrót niespodziany* komedia w 1 akcie *tamże* 1779 in 8vo.

RUSSO Jan Jakób.

Pigmalion obacz k. 332.

(SARACZYNELLI Ferdynand).

Wybawienie Rugiera ob. k. 414.

(SEDEN (Sedaine)).

Zakład nieprzewidziany komedia w 1 akcie (z francuskiego przełożona) w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo.

SEFOA (Saintfoix).

Deukalion i Pyrra komedia w 1 akcie z francuzkiego przełożona przez tłómacza kupca Smyrneńskiego. w Warszawie u Diufura 1784 in 8vo.

S E N E K A.

Traiedya Hippolita przetłómaczył wierszem Stanisław MORSZTYN obacz k. 551.

Całkowite zaś dziewięciu Seneki traiedyi tłómaczenie, wyszło pod tytułem:

Smutne starożytności teatrum, to iest trajedye Seneki Rzymskiego na polski ięzyk przetłomaczone wierszem przez W. X. JANA ALANA BARDZINSKIEGO (Z. K. Zakonu Kaznodziejskiego) w Toruniu nakładem Chr. Laurera 1696 in 8vo.

S E R O N (Ceron).

Amant autor i sługa komedya w 1 akcie z francuzkiego P. Seron przetłomaczona przez R. B. WOYC. BOGUSŁAWSKIEGO. w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo.

(S T E F A N I).

Zbieg z miłości ku rodzicom komedya we 3 aktach z niemieckiego przetłomaczona w Warszawie. u Diufura 1778 in 8vo.

S U M M O R O K O W Alexander.

Mścisław trajedyja w 5 aktach z Rossyiskiego przełożona wierszem przez IGNACEGO BYKOWSKIEGO Porucznika woysk Rossyiskich. w Warszawie u Diufura 1788 in 8vo.

S Z A M F O R T. (de Chamfort).

• Kupiec Smyrneński komedya w 1 akcie z francuzkiego przetłomaczona w Warszawie u Diufura 1784 in 8vo.

de la S Z A P E L (de la Chapelle).

Kleopatra trajedyja z francuzkiego wierszem przetłomaczona przez J. MINASOWICZA drukowana w zbiorze rytmów jego w części I.

(S Z E K S P I R (Shakespeare)).

- 1.) Samochwał albo amant Wilkołak komedya we 4 aktach (przerobiona z angielskiego P. Szekspira) w Warszawie u Diufura 1782 in 8vo.
- 2.) Hamlet trajedyja w 5 aktach drukowana w Machnowce.

SZE-

S Z E N I E (Chenier).

Fenelon traiedya z francuzkiego przekładana wierszem przez **CYZEWKIEGO**, drukowana około 1882 roku.

Taź sztuka przekładania **LUDW. OSIŃSKIEGO**, niedrukowana dotąd, lecz grywana na teatrze Warszawskim. Gdy wielu pisarzom zarzucają pośpiech w wydaniu na widok publiczny dzieł swoich, Osieńskiemu możnaby zarzucić, iż z krzywdą publiczności wstrzymuje ogłoszenie drukiem swych wzorowych tlómaczeń, lubo i Horacyuszowe prawidło, *nonum prematur in annum* przedawnioném już zostało

Szymon SZYMONOWICZ.

Pentezylea traiedya (*czyli raczej scena liryczna*) Sym. Symonidesa z łacińskiego przełożona (*wierszem po części nierymowym*) przez **W. J. X. XEWIERA** z **WEREZUB ZUBOWSKIEGO** kanonika Kurzelowskiego Proboszcza Berezyn. w Warszawie w druk. Mieler. 1778 in 8 55 stron. Przedrukowana w dziele tego tlómacza pod tytułem *Helikonki* w Lublinie u **XX. Trynitarzy** 1786 in 8vo od 145 do 209 strony.

TUKCZY (Tucci) Stefan.

O sędzie ostatecznym tragiedya, nad wszystkie cich było, iest i będzie tragiedyi nayokropnieysza, przekładana z łacińskiego wierszem przez **JÓZEFA ZAŁUSKIEGO**. Drukowana w zbiorze rytmów iego w tomie drugim.

(WEYL (Pont de Veyl)).

Lunatyk komedya we 2 aktach z francuzkiego przetłómaczona. w Warszawie u **Diufura** 1779 in 8vo.

W O L T E R.

- 1.) *Zaira* traiedya przełożona wierszem (przez **MR. CHAŁA SAPIĘHĘ** Podkanclerza Litewskiego) z do

łączeniem innych wierszy. w Wilnie w drukarni Franciszkanów 1753 in 4to (e).

Drugie tłómaczenie teyże traiedyi wierszem przez bezimiennego wyszło w Warszawie u Dinfura 1787 in 8vo.

Nowy przekład Zairy wierszem, wydał KONSTANTY WOLSKI. w Warsz. 1801 in 8vo. To tłómaczenie, iest naylepsze.

Konstanty Wolski urodził się w Sandomirskiem 1762. Wcześniej wstąpiwszy do zgromadzenia piarskiego, w krótcie zjednał sobie sławę gorliwego nauczyciela, a późniéj i sławnego kaznodziei. Od roku 1794 trudniąc się edukacją prywatną, zwiedził Saxonią. W roku 1798 otworzył w Warszawie instytut edukacyyny, w którym znaczna liczba uczniów, dowodem była zaufania rodziców. W ten czas to Wolski upatrując swą szczęśliwość w pożyciu małżeńskim i korzystając z powolności ówczesnego rządu, wszedł roku 1800 w związki ślubne z Anną Birgierówną. Wezwany w roku 1804 na profesora literatury polskiej w liceum Warsz., wzorowym okazał się nauczycielem, — zkađ w roku 1808 na urząd dyrektora w towarzystwie do ksiąg elementarnych przeniesiony, umarł 1810. Prócz tłómaczenia Zairy, wydał Wolski:

2.) Rozprawę o ważności ustanowienia i wprowadzenia po szkołach xiążek elementarnych, czytana na posiedzeniu Król. towarz. Warsz. przyciącił nauk, 18 Września 1809. gdy pierwszy raz miejsce na posiedzeniu publiczném zajmował. w Warsz. w druk. Gaz. Korresp. in 8vo 28 stron.

3.) Nauka początkowego czytania, pisania i rachowania w Warsz. w druk. Dąbrowsk. 1811 in 8vo.

Dzieło to po śmierci autora w rękopiśmie zostawione; od Izby zaś edukacyney drukiem ogłoszone i za dzieło elementarne dla wszystkich szkół początkowych w kraju przepisane. Znamcy umieją cenić ważność pism tego rodzaju, które na kształcenie się nayliczniejszhey klasy mieszkańców, tak wielki wpływ mają.

3.) Trudnił się Wolski przełożeniem *Li-wiusza* na ięzyk polski. Jakoż wyimki niektóre tego tlómaczenia księgi I. i II., drukowane są w pamiętniku Warsz. 1805 Lipiec k. 99. i d. Śmierć ukończenie tego pożądanego dzieła, przerwała.

4.) Przekład wierszem Ifigienii, traiedyi *Rasy*na, zostaje dotąd w rękopiśmie; w repertuarze teatru Warszawskiego.

Lecz przystępujemy do innych dzieł Woltera:

2.) *Alzyra* czyli *Amerykane* traiedya w 5 aktach Woltera, wierszem przełożona. w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo.

Tlómaczenie to jest dziełem kilku Ppiarów, BAXTERA, IORDANA, i NOWACZYNSKIEGO. Ciż ppiarowie i inni ieszcze, tlómaczyli wiele traiedyi z francuzkiego, granych na teatrze w konwikcie Warszawskim, lecz ich tu nie wymieniamy; ponieważ drukowane nie są (f).

Drugie tlómaczenie *Alzyry*, lecz prozą wydał Ignacy LACHNICKI, w Warszawie u Diufura 1780 in 8vo.

Nakoniec wybornym przekładem teyże traiedyi ozdobił scenę Ludwik OSINSKI, które

(f) Obacz wstęp do Wyboru poezyi Część III. k. XXIX.

to tłómaczenie nie iest wprawdzie ieszcze drukiem ogłoszone, lecz grywane bywa na teatrze Warszawskim, i wyiátky drukowane w pamiétniku Warsz. 1801 Styczeń k. 87.

- 3.) *Katylina albo Rzym wybawiony*, przełożenia JÓZEFA ZAŁUSKIEGO wierszem. Drukowana w trzecim tomie *zbioru rytmów jego* 1754 in 4to.

Taź traiedya tłómaczona wierszem przez IGNACEGO STAWIARSKIEGO Mecenasa w sądzie kassacyynym. w Warszawie 1807 in 8vo.

Teyże traiedyi tłómaczenie PAWŁA CZAYKOWSKIEGO w *rękopismie* dotąd, obacz k. 501.

- 4.) *Brutus traiedya* w 5 aktach, przełożona wierszem przez X. KAJETANA SKRZETUSKIEGO. w Warszawie u Piłarów 1780 in 8vo.

- 5.) *Meropa traiedya*, tłómaczona wierszem *bezymieniem* w Warszawie u Diufura 1779 in 8vo.

Nowe tłómaczenie wierszem teyże sztuki wydał JAN DROZDOWSKI w Warszawie u Lebrun 1803 in 8vo.

Nowy *Meroppy* przekład wierszem, wygotował Stanisław REGULSKI, lecz tylko wyiátky są drukowane w pamiétniku Warsz. 1809 Nro VI.

- 6.) *Mahomet prorok traiedya* Woltera w 5 aktach przełożona wierszem przez J. DEBURA (*albo iak się sam autor w dedykacyi podpisał DEBOUHR*) Kapitana i Aud P. P. P. W. W. W. X. L. w Wilnie 1788 in 8vo.

Teyże traiedyi tłómaczenie KANTORBEREGO TYMOWSKIEGO dotąd nie drukowane.

7. i 8.) *Śmierć Cezara i Semiramis traiedye* Woltera, przełożył wierszem i wydał wraz z tłómaczeniem Ifigenii Rasya Adam RZYSZCZEWSKI. w Warszawie 1801 in 8vo.

O tłómaczeniu tych dzieł przez Rzysszcze-
wskiego, takie dał zdanie Dmóchowski (g):
„Są gdzie niegdzie dobre i dobitne wyrażenia,
lecz kilka przypadkowych piękności, zalety
dzieła nie stanowi.”

Semiramis przekładania wierszem BENEDYKTA PA-
SZKIEWCZA. w Wilnie u Zawadzkiego 1807 in
8vo.

9.) Sierota Chiński traiedya w 5 aktach z Woltera
wierszem przełożona przez JERZEGO RADOWIC-
KIEGO. w Warszawie u Dąbrowskiego 1806
in 8vo maj.

10.) Syn marnotrawny komedya w 5 aktach wier-
szem przestosowana przez JP. LUDWIKA AZARY-
CZA Dworzanina rady nieustaiącey (pod tém
zmyśloném imieniem, niedługo się ukrył STA-
NISŁAW TRĘBECKI) w Warszawie u Grela
1780 in 8vo, *Obacz* k. 308.

Przekład ten tak iest wyborny, że się ory-
ginałowi równa.

11.) Nanina czyli uprzedzenie zwyciężone, komedya
we 3 aktach przez IGNACEGO BYKOWSKIEGO
Porucznika woysk Rossyy wierszem ułożona.
w Wilnie w drukarni dyecezalney 1799 in 8vo
maj.

Pani ŻANLIS (de Genlis).

Teatr dla użytku młodych czyli komedye Pani
Zanlis z francuzkiego tłómaczone przez X. ŁADO-
WSKIEGO Piłara. w Warszawie u Grela 1787 i 1788
3 tomy in 8vo.

W pierwszym tomie następujące są sztuki: Agar
na puszczy. — Piękna i bestya. — Flaszeczki. —
Wyspa szczęśliwa — Dziecie zepsute — Panna
ciekawa — Niebezpieczeństwa świata.

W drugim tomie: Slepą w Spa — Gołąbek — Nie-
przyjaciółki wspaniałe — Dobra matka — Intrygant-
ka. —

W trzecim tomie: Bal dziecianny albo pojedynek — Wędrownik — Watek syn Kalifa — Fałszywi przyjaciele — Trybunał.

Téż autorki komedye pod tytułem: Teatr dla społeczności, wydał tenże sam tłómacz X. ŁADOWSKI REMIGIUSZ w Warszawie u Diufura 1793. 2 tomy.

W tomie pierwszym następujące są komedye: matka w spółzalotnica — Amant bezimienny — miłość macierzyńska — Więzienie — *W tomie drugim:* Zeliia albo szczerza — Zły z miny — Fałszywa delikatność.

Jedną z sztuk tego tomu to jest: *Zeliia, komedya w 5 aktach*, tłómaczona jest przez Pannę NARBURTOWNE, i lubo przekład ten drukowany nie jest, grywany iednak bywa na teatrze Warszaw.

§. 2. *Dzieła dramatyczne autorów niewiadomych, na polski ięzyk przełożone, porządkiem lat iak z druku wyszły.*

a.) Traiedye.

Edward III. czyli miłość dobra pospolitego, Traigiedya częścią z francuzkiego częścią z Angielskiego przełożona przez JÓZEFA ZAŁUSKIEGO, drukowana w trzecim tomie rytmów tego 1754 in 4.

§. Bewerley czyli gracz angielski tragiedya w 5 aktach. (tłómaczenia BARSA) w Warszawie u Diufura 1777. 8

Toż samo dzieło wierszem przełożone i wydane pod tymże tytułem z napisem:

Traiedya mieyska z francuzkiego przełożona przez Xcia SAPIEHE Kanclerza W. Lit. w Warszawie u Grela 1778 in 8vo.

Oba te tłómaczenia zrobione były podług francuzkiego przekładu P. Soryna, lecz autor angielskiego oryginału niewiadomy.

b.) Komedye.

Nadgroda cnoty, Komedya. w Warszawie w drukarni kolleg. Jez. *bez roku.* in 8vo. (h.)

§. Mąż poprawiony komedya w 1 akcie *bez roku i miejsca* in 8vo.

§. Tabasz albo Tobiasz stary. Tragi komedya w 5 aktach z Łacińskiego wierszem polskim nierytmowym. w Warszawie w drukarni Międerowskiej (*w dedykacyi do Józ. Załuskiego podpis tlómacza X. J. M. znaczy Xiędza Józefa MINASOWICZA*) *bez roku* in 8vo.

§. Umarł i ożenił się komedya we 2 aktach. w Warszawie u Diufura *bez roku.* in 8vo.

Dzieła te *bez roku* drukowane dawniejsze od 1750 nie są.

§. Junak komedya we 3 aktach w Warszawie u Grela 1770 in 8vo.

§. Służebne zawisne. Drama żartobliwie dla teatru Warszawskiego. *obok text włoski* 1774 in 8vo.

§. Pieniacz komedya we 3 akt. w Warszawie u Grela 1775 in 8vo.

§. Młoda Indyanka komedya we 2 aktach (z francuzkiego) w Warszawie u Diufura 1775 in 8vo.

§. Figlacki mniemany ociec komedya we 3 aktach z niemieckiego na polski przerobiona ięzyk przez B. S. (SROKOWSKIEGO) w Warszawie u Grela 1776. in 8vo.

(h) Lubo na tej komedyi i wielu następnych, nie iest wyrażono że dzieło iest tylko tlómaczeniem (nayczęściey z francuzkiego ięzyka), lecz iako takie powszechnie są uznane: Jednakże bydz może iż iaki oryginał polski w ten poczet się wnieszał; dla ostrożności tedy całkowity umieszczamy każdego dzieła tytuł.

§. Krytolewicz komedya we 3 aktach (z francuzkiego) w Warszawie u Diufura 1777 in 8vo.

§. Poprawa młodego komedya w 5 aktach. w Warszawie u Grela 1777. in 8vo.

§. Zbytek w niedostatku dla wyniosłości i miłości komedya w 3 akt. w Warszawie u Grela 1777 in 8.

§. Trzewiki morderowe albo szewcowa niemiecka komedya we 3 aktach z francuzkiego z niektórymi przydatkami przez A. M. napisana. w Warszawie u Grela 1777 in 8vo.

§. Polak cudzoziemiec w Warszawie, komedya we 3 aktach. w Warszawie u Grela 1778 in 8vo.

§. Zmyślona niewierność komedya w 1 akcie z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo.

§. Omyłka komedya we 2 aktach z francuzkiego tłumaczona, w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo.

§. Kołęda komedya w 1 akcie bez wyr. mieysca 1778 in 8vo.

§. Kawa komedya, nakładem autora. w Warszawie u Diufura 1779 in 8vo. (*Różna od dzieła oryginalnego pod tymże tytułem Xcia Adama CZARTORYSKIEGO.*)

§. Kochankowie zjednoczeni komedya we 3 aktach z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1779. in 8vo.

§. Małżeństwo niezgodne komedya we 3 aktach *tamże tegoż roku* in 8vo.

§. Bałamut modny komedya w 5 aktach *tamże t. r.* in 8vo.

§. Paryżanin polski komedya we 3 aktach, w Warszawie w drukarni Nadw. JK. Mci 1779 in 8vo.

§. Autor komedyi. Komedya we 3 aktach. w Warszawie w drukarni Nadw. JK. Mci 1779 in 8vo.

§. Przyjazd Pana komedia w 1 akcie *tamże* t. r. in 8vo.

§. Opiekun oszukany przez siebie komedia w 1 akcie z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1780 in 8vo.

§. Honorarium czyli nadgróda patronowi komedya we 3 aktach. *tamże* t. r. in 8vo.

§. Ot tak po Warszawsku, komedia w 5 aktach z francuzkiego. *tamże* t. r. in 8vo.

§. Rozwódka komedia we 2 aktach *tamże* tegoż roku in 8vo.

§. Amant doktor. komedia w 1 akcie *tamże* t. r. in 8vo.

§. Dwoikie głupstwo komedia we 3 aktach. *tamże* t. r. in 8vo.

§. Sądy u wóytya komedia we 3 aktach. w Warszawie u Grela 1780 in 8vo.

§. Fraczek zawstydzony czyli tryumf kontusza komedia we 2 aktach. w Warszawie u Diufura 1781 in 8vo.

§. Lucylla komedia w 5 aktach. w Warszawie u Diufura 1781 in 8vo.

§. Podeyrzliwi komedia we 3 aktach. w Warszawie w drukarni nadwornej JK. Mci 1781 8vo.

§. Miłość odnowiona komedia w 1 akcie z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1781 in 8vo.

§. Starcy cheiwi komedia w 1 akcie z francuzkiego *tamże* t. r. in 8vo.

§. Doktor Lubelski komedia we 3 aktach, z francuzkiego przerobiona *tamże* t. r. in 8vo.

§. Pas czarnoxięzki komedia w 1 akcie z francuzkiego. *tamże* t. r. in 8vo.

§. Wyspa niewolników komedia w 1 akcie z francuzkiego *tamże* 1782 in 8vo.

§. Czy można swoją żonę kochać komedia w 5 aktach. w Warszawie u Diufura 1782 in 8vo.

§. Zebrak komedia w 1 akcie z Niemieckiego ułożona przez KAJETANA SZMITA *tamże* t. r. in 8vo.

§. Przesąd przewyciężony komedia w 1 akcie z francuzkiego *tamże* t. r. in 8vo.

§. Matki iakoż więc swe córki wychować macie komedia w 5 aktach tłómaczona z Niemieckiego przez J. G. *tamże* t. r. in 8vo.

§. Zazdrość ukarana albo cyrulik Warszawski komedia w 5 aktach. *tamże* t. r. in 8vo.

§. Przywidzenia punktu honoru komedia we 3 aktach. *tamże* t. r. in 8vo.

§. Ządanie nieprzewidziane komedia we 3 aktach (z francuzkiego) *tamże tego roku* in 8vo.

§. Swiece woskowe czyli młoda wdowa komedia w 1 akcie (z francuzkiego) w Warszawie u Diufura 1783 in 8vo.

§. Nieszczęśliwe przypadki Panfila komedia w 4 aktach z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1783 in 8vo.

§. Kotek zgubiony komedia w 1 akcie z francuzkiego (z dzieła *Théâtre de Campagne* przez Woy. BOGUSŁAWSKIEGO) *tamże tego roku* in 8vo.

§. Kram galanteryi komedia z angielskiego na francuzkie a z francuzkiego na polskie przełożona w Warszawie w druk. nadwórney JK. Mci 1783 in 8vo.

§. Kłopot z bogactwy komedia we 3 aktach z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1784 in 8vo.

§. Rywał opiekun zawstydzony komedia w 5 aktach z Niemieckiego tłómaczona i do krajowych zwyczajów

zastosowana przez FELIXA WERESZYŃSKIEGO sędzica ziemskiego Hełmskiego. w Lublinie u Trynitarzów 1785 in 8vo.

§. Filuterya niepożyteczna komedia we 3 aktach z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1786. in 8vo.

§. Komedyana prędcę, komedia w 1 akcie z niemieckiego. (tłómaczył ANDRZEY HORODYSKI w Warszawie u Melchina 1800 in 8vo.

§. Gawęł na księżycu komedia we 3 aktach z francuzkiego. w Warszawie u Dąbrowskiego 1805 in 8vo.

§. Gaduła nad gadułami komedia w 1 akcie do okoliczności i zwyczajów oyczystych zastosowana wierszem przez L. A. DMUSZEWSKIEGO. w Warszawie u Piliarów 1807. in 8vo.

§. Giermkowie Króla Jana komedia w 1 akcie z pieśniami. Naśladowana z francuzkiego iz odmianami do teatru narodowego przystosowana przez J. U. N. (NIEMCEWICZA). w Warszawie 1808 in 8vo.

§. Francuzi w Tyrolu, zdarzenie historyczno - wojenne w roku 1805. dzieło teatralne z francuzkiego przełożone. w Wilnie u Zawadzkiego 1808 in 8vo.

c.) Dramata.

Zgoda między cnotą i fortuną przywrócona drama w 1 akcie. w Warszawie w drukarni Miclerowskiej 1774 in 8vo.

§. Prześladowani, drama we 3 aktach z Rossyjskiego przetłómaczone przez MACIEJA KURENDOWICA oficera w woysku Rossyiskim. w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo.

§. Klementyna czyli testament drama w 5 aktach z francuzkiego przetłómaczone przez A. G. w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo.

§. Dwie Królowe drama w 5 aktach z francuzkiego *go tamże* 1779. in 8vo.

§. Joachim albo tryumf miłości synowskiej drama we 3 aktach z francuzkiego *tamże tego roku* in 8vo.

§. Doświadczyński czyli cnota uciemniona do czasu drama w 5 aktach. w Warszawie u Grela 1779 in 8vo.

§. Cnota uszczęśliwiona drama. w Warszawie w drukarni Nadw. JK. Mci 1781 in 8vo.

§. Nieprzewidziane uszczęśliwienie drama. *tamże tego roku* in 8vo.

§. Generał Szlensheym drama w 4 aktach przez J. B. (BIESIEKIERSKIEGO) na polski język przełożone. w Wilnie u Zawadzkiego 1806 in 8vo.

§. Grafowie Wallbergowie drama w 5 aktach z Niemieckiego przez SEWERYNA MALINOWSKIEGO przełożone. w Żytomirzu w drukarni A. Statkiewicza 1810 in 8vo.

d.) Opery, Melodramata, Komedyo-Opery i inne sztuki rozmaite.

Rybaczka albo dziedziczka poznana. Opera (z Włoskiego) w Warszawie w drukarni Nadw. JK. Mci *bez roku* (około 1773) in 8vo.

§. Małżeństwo przez oszukanie. Opera żartobliwa dla teatru Warszawskiego (z włoskiego) *tamże* 1774 in 8vo.

§. Loreta opera w 3 aktach (z powieści Marmontela treść wyjęta) przez tegoż *co i córka znaleziona*. w Warszawie u Grela 1779 in 8vo.

§. Dla miłości zmyślone szaleństwo. Opera w 2 aktach z Włoskiego *tamże tego roku* in 8vo.

§. Prostota cnotliwa opera pasterska we 3 aktach. w Warszawie w drukarni Nadworney JK. Mci 1779 in 8vo.

§. Górniczy opera w 1 akcie przetłómaczona. w Warszawie u Grela 1779. in 8vo.

§. Bednarz opera krotofilna w 1 akcie tlómaczona z francuzkiego i do kraiu przystosowana przez Jana BODUENA. *tamże tego roku* in 8vo.

§. Sługa Pani opera we 2 aktach z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1780 in 8vo.

§. Medea i Jazon melodrama przetłómaczone z Niemieckiego (przez Franc. ZABŁOCKIEGO) *tamże* 1781 in 8vo.

§. Samson opera z francuzkiego wytłómaczona przez J. W. *bez m.* 1781 in 4to.

§. Kondyce stanów opera we 2 aktach *tamże* t. r. in 8vo.

§. Fraskatanka czyli dziewczyna zalotna opera we 4 aktach z Włoskiego przełożona (przez W o y c. BOGUSŁAWSKIEGO) *tamże* 1782 in 8vo.

§. Szkoła zazdrosnych opera we 2 aktach z Włoskiego (przez W. BOGUSŁAWSKIEGO) przełożona *tamże* t. r. in 8vo.

§. Kowal opera krotofilna w 1 akcie z francuzkiego *tamże* t. r. in 8vo.

§. Trzy życzenia opera w 1 akcie z francuzkiego. *tamże* t. r. in 8vo.

§. Bałamut kobiet opera we 3 aktach z Włoskiego *tamże* 1783. in 8vo.

§. Don Juan albo ukarany Libertyn opera we 3 aktach z Włoskiego (przetłómaczył W o. BOGUSŁAWSKI) w Warszawie u Diufura 1783 in 8vo.

§. Włoszka w Londynie opera we 2 aktach z włoskiego (przez W o. BOGUSŁAWSKIEGO) *tamże* t. r. in 8vo.

§. Czekina albo cnotliwa panienska opera we 3 aktach z włoskiego. *tamże* t. r. in 8vo.

§. Orfeusz i Eurydyce opera z francuzkiego przełożona. w Warszawie u Diufura 1784 in 8vo.

§. Roskoż pasterska opera we 3 aktach wierszem w Krakowie u. Ant. Grebla. 1784 in 8vo.

§. Nie każdy śpi co chrapi opera w 1 akcie *tamże* 1790 in 8vo.

§. Papiryus czyli ciekawość dawnych kobiet, opero-komedyja w 1 akcie z francuzkiego przerobiona przez Jak. ADAMCZEWSKIEGO. w Warszawie 1808 in 8.

§. Achilles opera heroiczna we 2 aktach z Włoskiego tłómaczona przez Jak. ADAMCZEWSKIEGO w Warszawie u Piiarów 1809. in 8vo.

§. Dworek na gościncu komedyo — opera w 1 akcie przerobiona z niemieckiego i oryginalnemi piosnkami powiększona przez L. A. DMUSZEWSKIEGO. w Warszawie u Piiarów 1809 in 8vo.

§. Sulictowie czyli Spartanie ośmnastego wieku, wyjątek z ich dzieiów w 5 aktach z dzieła w ruskim języku napisanego w St. Petersburgu przez L. N. 1810 roku tłómaczenie. w Wilnie i Warsz. u J. Zawadzkiego.

§. 5. *Tłómaczenia dzieł dramatycznych, niedrukowane dotąd, lecz grywane na teatrze Warszawskim. (i).*

A.) Traiedye. —

a.) z Francuzkiego tłómaczone
języka:

- 1.) Cyd czyli Roderyk KORNELA przez Lud. OSINSKIEGO wierszem.
- 2.) Cynna tegoż, przez tegoż; wierszem.

(i) Od roku 1808 otrzymuje publiczność wiadomość o sztukach wszystkich na teatrze Warszawskim grywanych i ich autorach lub tłómaczach, w pisemku pod tytułem: *Rocznik teatru narodowego Warszawskiego od 1. Stycznia 1808 do 1 Stycznia 1809 który ofiaruje łaskawcom tegoż teatru* AND. ZALEWSKI S yf-

- 3.) Alzyra czyli Amerykanie Woltera, przez OSINSKIEGO wierszem.
- 4.) Edyp z Woltera przez Jana KRUSZYŃSKIEGO wierszem.
- 5.) Bajazet z Rasyńa, przez tegoż wierszem.
- 6.) Brytannik z tegoż przez tegoż wierszem.
- 7.) Ilięnia z tegoż przez Konstan. WOLSKIEGO wierszem.
- 8.) Anna de Bülen czyli Henryk VIII. z Szenięgo (Chenier) przez Łukasza ZALEWSKIEGO.
- 9.) Gabryella de Werży (Vergi), z Belloa przez OSINSKIEGO.
- 10.) Król Lear z Düsysa przez tegoż.
- 11.) Otello z tegoż przez tegoż.
- 12.) Śmierć Ahla w 3 aktach z *Leguwe* przez Wilhelma ORSETTEGO wierszem.

b.) z Niemieckiego tlómaczone.

- 13.) Abellino wielki Bandyt z Czokego (Tschoke) przez And. HORODYSKIEGO.
- 14.) Mężyków z Kratera przez Andrzeia HORODYSKIEGO.
- 15.) Emilia Galotti z Lessynga przez W. BOGUSŁAWSKIEGO.
- 16.) Lanassa wdowa Malabaru z Plimikie przez tegoż.
- 17.) Maską żelazną z Czokego przez W. PĘKALSKIEGO.

Let. in 16mo 46 stron. Podobnych roczników wyszło już pięć. Jest zaś w nich wymienione, które i czyie grano sztuki przez cały rok; tudzież skład osób do teatru Warszawskiego należących. Przy końcu załączone są anegdoty teatralne. -- Nasz spis tutaj umieszczony; obemytnie nie tylko sztuki późniejsze, ale i dawniejsze; winniśmy go zaś W. Ludwikowi Dmuszewskiemu.

- 18.) Juliusz de Zassen z tegoż przez BOBROWSKIEGO. —
- 19.) Essex z Dykiego przez tegoż.
- 20.) Inez de Kastro z Sodeną przez tegoż.
- 21.) Regulus z Koliną przez AUGUSTYNA GLINSKIEGO pierwszego Konsyliarza w Ministerjum Policyi.

c.) z Włoskiego.

- 22.) Saul z Alfiieriego przez W. BOGUSŁAWSKIEGO.

d.) z Angielskiego.

- 23.) Makbet z Szekspira przez Stanisława REGULSKIEGO (który nie z oryginału lecz z przekładu Niemieckiego Frydr. Szyllera tłómaczył.)
- 24.) Hamlet z Szekspira przez W. BOGUSŁAWSKIEGO i And. HORODYSKIEGO. Oba tłómaczenia były grane na teatrze.

B.) Komedye.

a.) z Francuzkiego tłómaczone
języka.

- 1.) Wniyscie na świat z Pikarda przez DMUSZEWSKIEGO wierszem w 5 aktach.
- 2.) Zona zazdrosna w 5 aktach z Deforża przez PIEROZYNSKIEGO niegdys aktora teatru Warszawskiego.
- 3.) Arlekin Mahomet czyli taradayka latająca, tłómaczona przez Fr. ZABŁOCKIEGO.
- 4.) Soliman II czyli trzy sultanki. z Fawarta przez Fr. ZABŁOCKIEGO.
- 5.) Agnieszka Sorel z Bulii i Diupaty przerobiona z Wodwilu przez PEKAŁSKIEGO.
- 6.) Młodość Henryka V z Diuwała przez tegoż.
- 7.) Dwa Grenadyerowie z Patrata przez HEBDOWSKIEGO Kaetana, Jenerała woysk Polskich.
- 8.) Glu-

- 8.) Głuchy czyli pełna oberża z teatru Bruneta przez BOSKAMPA.
 - 9.) Miłostki Zygmunta Jagiellończyka z dzieła pod tytułem: *la Revanche* przystosowana do historyi oyczystéy przez L. DMUSZÉWSKIEGO.
 - 10.) Obietnice Pańskie z Pikarda przez tegoż.
 - 10 a.) Woyna z Kredytorami z Pigolebren (Pigault — Lebrun) przez ZOŁKOWSKIEGO.
 - 11.) Nayiasnieysi podróżni z Diu wala przez Józeffa WOLSKIEGO. Woryginalne tytuł: *le menuisier de Livonie*.
 - 12.) Zmyślony Stanisław z tegoż przez Jak. ADAMCZÉWSKIEGO.
 - 13.) Taczka occiarza z Mersyera przez bezimiennego
 - 14.) Woyna otwarta z Dumanianta przez bezimien.
- Dzieła od N. 5 — 14. są we 3. aktach. Natępne dwa we 2. aktach. Resztą zaś od N. 17 — 39 w iednym akcie.*
16. Wielkie rzeczy i cóż mi to wadzi, Bezimiennego przez Franc. ZABŁOCKIEGO.
 - 16.) Osobliwsi niewolnicy czyli Adolf i Klara z Marsoliera przerobiona z opery przez Stani. REGULSKIEGO.
 - 17.) Anglik czyli głupiec rozumny, z Patrata przez Ł. ZALEWSKIEGO.
 - 18.) Więzień z Diu wala przerobiona z opery przez MATUSZÉWSKIEGO.
 - 19.) Stary aktor z Pikarda przez J. BODUENA.
 - 20.) Bankructwo partacza z Martęwila przez ADAMCZÉWSKIEGO.
 - 21.) Brui i Palaprat z ETIÉNA przez Woyc. PĘKALSKIEGO.
 - 22.) Narzeczeni z bezimiennego, przez tegoż.
 - 23.) Niedowierzanie i przekora z Delafoa przez tegoż.

- 24.) Oyciec na przedce z Pena i Wieliarda przez PEKAŁSKIEGO.
- 25.) Obraz z Rożera przez tegoż.
- 26.) Parawan z Planarda przez tegoż.
- 27.) Posel turecki z Etiena przez tegoż.
- 28.) Przegroda z Delafoa przez tegoż.
- 29.) Próźniak pracowity z Pikarda przez tegoż.
- 30.) Rywalesamiych siebiez Pigolebren (Pigault-Lebrun) przez L. OSINSKIEGO.
- 31.) Miłość i rozsadek z tegoż przez Jozefa TY-MOWSKIEGO Sekretarza przy Ministeryum Skarbu.
- 32.) Kochanek przebrany z Zersyna (Gersin) przez ADAMCZEWSKIEGO.
- 33.) Dom do przedania z Diuwala przerobionaz opery przez DMUSZEWSKIEGO.
- 34.) Oryginaly z Faiana przez tegoż.
- 35.) Pogoń z Sewryna przez tegoż.
- 36.) Szambelan Szarmancki, przez tegoż. Tytuł oryginalu: *Le marquis de Moncade*.
- 37.) Trafiła kosa na kamień z Diuboa przez W. PEKAŁSKIEGO; tytuł oryginalu *Marthon et Frontin*.
- 38.) Komedia w korzennym sklepie z Dczanzyera przez ZOŁKOWSKIEGO.
- 39.) Król migdałowy przez tegoż.

b.) z Niemieckiego ięzyka tłómaczone.

- 40.) Machina Szachów z Szredera (Schröder) przez DOMINIKA.
- 41.) Pierscionek z tegoż przez tegoż.
- 42.) Kameleon czyli wiesniacy w Stolicy z Beka przez Panią KAZYŃSKĄ.
- 43.) Figle Pazia z KOCEBUEGO przez PEKAŁSKIEGO.
- 43.) Pan Kminek z Pipiszek z tegoż przez tegoż.
- 44.) Parafianin w Berlinie z tegoż przez SZYMANIECKIEGO.

- 45.) Zamieszanie z tegoż przez DMUSZEWSKIEGO.
- 46.) Podeyrzliwi z Szredera przez KUDLICZA
Aktora teatru Warszawskiego.
- 47.) Ustawiczne omyłki z bezimiennego przez tegoż.
- 48.) Ciche wody brzegi rwią z Szredera przez
DOMINIKA.
- 49.) Ton wielkiego świata i dobre serce z Cyglera
przez tegoż.
- 50.) Dway Klingsbergowie z Kocebuego przez W.
BOGUSŁAWSKIEGO.
- 51.) Epigramma, z tegoż przez KAZAREGO.
- 52.) Niebezpieczeństwa młodości, z tegoż przez Aug
GLINSKIEGO.
- 53.) Zły humor, z tegoż przez Józefa WAGNERA.
- 54.) Figiel za figiel z Bryla (Brühl) przez BOGU-
SŁAWSKIEGO.
- 55.) Indyjanie w Anglii z Kocebuego przez X.
MEIERA.
- 56.) Ton modny z Tossa przez PEKALSKIEGO
(Fos naśladował z francuzkiego *l'école de Bour-
geois* przez Dąłwala).
- 57.) Papuga, z Kocebuego przez bezimiennego.
- 58.) Czarny człowiek, z Gottera przez DOMI-
NIKA.
- 59) Xiąże i jego kamerdyner z Hagemana przez
CZEMPINSKIEGO.
- 60.) Dway rozstargnieni z Kocebuego przez PEKAL-
SKIEGO.
- 61.) Córka Faraona, z tegoż przez Szymona NIE-
DZIELSKIEGO.
- 62.) Dziewczyna dezertier z tegoż przez W. BOGU-
SŁAWSKIEGO.
- 63.) Mąż pustelnik czyli spowiedź z tegoż przez te-
goż.
- 64.) Nasz Józio, z tegoż przez DMUSZEWSKIEGO.
- 65.) Okno zamurowane, z tegoż przez SZYMANIEC-
KIEGO.
- 66.) Proba ogniowa, z tegoż przez tegoż.

- 67.) Pistolety ślepo nabite z tegoż przez *beziemienego*.
 68.) Prawo morskie z tegoż przez WYRWALSKIĘGO.
 69.) Kto pod kim dołki kopie sam wnie wpadnie z Brenela przez tegoż.
Nro 40 — 47 są w 5 aktach. Nro 48 — 53 w czterech aktach. Nro 54 — 57 w trzech aktach. Nro 58 w dwóch aktach. Nro 59 — 69 w iednym akcie.

c.) z Włoskiego tłómaczone komedye.

- 70.) Antykwaryusz z Goldoniego przez PEKALSKIĘGO.
 71.) Ciekawość kobiet, z tegoż przez tegoż.
 72.) Łgarz z tegoż przez tegoż.
 73.) Sługa dwóch Panów z tegoż przez Andrż. HORODYSKIĘGO.
Nro 70 — 72 we trzech aktach. Nro 73 we dwóch aktach.

d.) z Angielskiego tłómaczenia.

- 74.) Awanturki nocne z Garryka przez J. BODUENA.
 75.) Szkoła obmowy z Szerydana przez BOGUSŁAWSKIĘGO z przystosowaniem do obyczajów polskich. — *Obiedwie są w 5 aktach.*

C.) Dramata.

a.) Tłómaczenia z francuzkiego.

- 1.) Groby Werony czyli Romeo i Julia w 5 aktach z Dusysa przez KOSSAKOWSKIĘGO Biskupa Wileńsk.
 2.) Matylda w 5 aktach z Monwela przez Jenerała HEBDOWSKIĘGO.

- 3.) Matki rywalki z Kieniera (Caignier) przez DMUSZEWSKIEGO w 4 aktach.
- 4.) Wielki sędzia Hiszpański, czyli Laura i Fernando z Dumanianta przez tegoż w 4 aktach.
- 5.) Awantura dniem przed bitwą, przerobiona z melodramatu pod tytułem: *Baron de Falzheim* przez ZOLKOWSKIEGO w 3 aktach. Tyleż aktów maia i następne do Nro 15.
- 6.) Szkoła sędzjów z Diuboa przez Alo. ZOLKOWSKIEGO.
- 7.) Człowiek z Czarnolasu przerobiona z Melodramatu przez PEKALSKIEGO.
- 8.) Głowa bronzowa, z melodramatu Augustyna przez tegoż.
- 9.) Edward z Szkocyi z Diuwala przez MATUSZEWSKIEGO.
- 10.) Korsarz francuzki z melodramatu Kieniera przez DMUSZEWSKIEGO.
- 11.) Małgorzata z Andegawii z Pixerekura melodramatu, przez Alex. Hrabiego CHODKIEWICZA. Półkownika woysk polskich.
- 12.) Duch opiekuńczy z tegoż przez R. RUTKOWSKIEGO.
- 13.) Malarz dla miłości z Peletie — Wolmeranżera przez SZYMANIECKIEGO.
- 14.) Zoe z Mersyera przez bezimiennego.
- 15.) Edgar czyli wyniszczenie wilków z Anglii z Kieniego (Caignier) przez DMUSZEWSKIEGO.

b.) z Niemieckiego.

- 16.) Dziecie stawione na kartę z Iflanda przez PEKALSKIEGO.
- 17.) Wieniec laurowy z Cyglera (Zigler) przez tegoż.
- 18.) Pielgrzymy, z tegoż przez Józefa WAGNERA.
- 19.) Honor kobiet, z tegoż przez Augu. GLINSKIEGO.

- 20.) Sitach Manni czyli Karól XII. pod Benderem z Czokiego (Tzschoke) przez GLINSKIEGO.
- 21.) Klara z Hoheneychen, z tegoż przez tegoż.
- 22.) Dziewica słońca z Kocubiego przez tegoż.
- 23.) Johanna z Monfokon, z tegoż przez tegoż.
- 24.) Potwarce z tegoż przez HORODYSKIEGO.
- 25.) Dziecko miłości z tegoż przez X. MEJERA.
- 26.) Podkanclerzy z Kratera przez Aug. GLINSKIEGO.

Nro 16 do 26 są w 5 aktach, następne zaś dwie sztuki w czterech.

- 27.) Pustelnik na wyspie Formentera z Kocubiego przez W. BOGUSŁAWSKIEGO.
- 28.) Puszcza pod Hermansztad, Pani Waysenturm przez PEKAŁSKIEGO. Oryginał niemiecki jest naśladowaniem melodramatu francuzkiego Kieniera.

D.) Opery i Melodramata.

a.) Tłómaczenie tekstu z francuzkiego języka (k).

- 1.) Alina Królowa Golkondy z Wiala i Fawiera, muzyka Bertona, przez HEBDOWSKIEGO Jenerała.
- 2.) Leon czyli zamek na czarney górze z Hofmana, muzyka DALEYRAKA, przez tegoż.
- 3.) Helena z Bulii; muzyka Mehiula, przez ADAMCZEWSKIEGO.
- 4.) Gulistan z Etienna, muzyka Daleyraka, przez DMUSZEWSKIEGO.
- 5.) Józef w Egipcie z Diuwala; muzyka Mehiula, przez W. BOGUSŁAWSKIEGO.

(k) Ponieważ w operach główną jest rzeczą muzyka, dla tego wymieniamy wszędzie i kompozytorów muzyki; taż sama zaś przyczyna sprawia, iż autorowie tekstu czyli słów oper Włoskich, rzadko są na dziełach nazwani i trudno o nich dowiedzieć się.

- 6.) Woziwoda Paryzki, z Buliego; muzyka Cherubinięgo, przez tegoż.
 - 7.) Raul Sinobrody z Sedena, muzyka Gretęgo, przez BODUENA.
 - 8.) Raul na Kreki, z Monwela, muzyka Daleyraka, przez PEKALSKIEGO.
 - 9.) Kopciuszek z Etiena, muzyka Nikola, przez tegoż.
- Te dziewięć oper mają po 3 akty.*
- 10.) Pustota z Buliego; muzyka Mehiula, przez PEKALSKIEGO we 2 aktach.
 - 11.) Drabinka iedwabna z Planarda; muzyka Gawa (Gavaut) przez BODUENA.
 - 12.) Dwa słowa z Marsoliera, muzyka Daleyraka, przez PEKALSKIEGO.
 - 13.) Dway Sabaudczykowie, *tychże* przez HEBDO-WSKIEGO.
 - 14.) Dwie chatki z Seweryna przez DMUSZEWSKIEGO, muzyka oryginalna Kurpińskiego.
 - 15.) Intryga w oknach z Buliego; muzyka Nikola, przez L. OSINSKIEGO.
 - 16.) Kalif Bagdadu z Sęziust (St. Just) muzyka Boieldięgo, przez DMUSZEWSKIEGO.
 - 17.) Michał Anioł z Delryęgo; muzyka Nikola przez tegoż.
 - 18.) Noga drewniana z Demutiera, muzyka Gawa, przez BOGUSŁAWSKIEGO.
 - 19.) Opera komiczna z Segiura, muzyka Dellamarya, przez ADAMCZEWSKIEGO.
 20. a.) Skarb mniemany z Hofmana, muzyka Mehiula, przez KUDLICZA.
 20. b.) Romans, tłumaczenia tegoż, muzyka Bertona.
 - 21.) Sniadanie trzpiotów z Augusta, przez Alexandra HUISSONA podpołkownika w woysku polskiem, muzyka oryginalna Elsnera.
 - 22.) Tajemnica z Hofmana; muzyka Soliego przez Joz. WAGNERA.

Nro 11 do 22 są opery w 1 akcie.

- 23.) Mieczysław ślepy z Kieniera (Caignier) przez SZYMANIECKIEGO; muzyka oryginalna Elsnera.
- 24.) Obłężenie Gdańska, z tegoż przez DMUSZEWSKIEGO, muzyka oryginalna KURPINSKIEGO.
- 25.) Sąd Salomona, z tegoż przez Aug GLINSKIEGO, muzyka oryginalna Elsnera.
- 26.) Ruiny Babilonu z Pixerekura przez Józefa PAWŁOWSKIEGO, muzyka oryginalna Kurpińskiego.

Nro 23 — 26 są melodramata we 3 aktach.

- 27.) Cymbałek z Seweryna przez PEKAŁSKIEGO
- 28.) Kochankowie przemienieni z Teatru de Varietés przez tegoż.
- 29.) Garbusek z tegoż przez DMUSZEWSKIEGO.
- 30.) Gawel w piekle, podobnie z tamąd przez ALZOLKOWSKIEGO.
- 31.) Powrót z Hiszpanii z Sewira przez tegoż.
- 32.) Bilet kwaterniczny przez DMUSZEWSKIEGO oryginalnymi śpiewkami powiększona.

Nro 27 — 32 są komedya - opery (Vaude-Ville) w jednym akcie.

b.) z Niemieckiego.

33. a.) Ida opera w 4 aktach, tłumaczona przez KUDLICZA muzyka Zyrowicza.
33. b.) Lodoiska bezimiennego przez Woyc. BOGUSŁAWSKIEGO, muzyka Cherubiniego.
- 34.) Pustelnicy z Szykanedra przez tegoż; muzyka Millera. *Obie te opery mają po trzy akty; następne zaś sześć w dwóch są aktach.*
- 35.) Dwie siostry z Pragi z bezimiennego przez Jana DROZDOWSKIEGO, muzyka Millera.
- 36.) Flet czarnoxięzki z Szykanedra przez BOGUSŁAWSKIEGO, muzyka Mocarta.
- 37.) Przerwana ofiara z Huberta przez BOGUSŁAWSKIEGO, muzyka Wintera.

- 38.) Święto Braminów, bezimiennego przez tegoż, muzyka Millera.
- 39.) Telemak z Szykanedra przez tegoż, muzyka Hofmayera.
- 40.) Sułtan Wampum z Kocubiego przez Aug. GLINSKIEGO, muzyka oryginalna Elsnera.

c.) z Włoskiego.

- 41.) Axur Król Ormus w 5 aktach przez BOGUSŁAWSKIEGO, muzyka Salitergo.
 - 42.) Horacyusze i Kuryacyusze przez L. OSINSKIEGO, muzyka Czymarózy.
 - 43.) Johanka i Bernardon przez PIEROZYŃSKIEGO, muzyka Cymarózy.
 - 44. Zazdrości wieśniacze przez PIEROZYŃSKIEGO muzyka Sertego.
 - 45.) Kamilla przez BOGUSŁAWSKIEGO, muzyka Pera.
- Nro 42 — 45 są opery w 3 aktach: Następne zaś mają po 2 akty.*
- 46.) Szewc przez L. OSINSKIEGO, muzyka Portagalla.
 - 47.) Nina przez PEKALSKIEGO muzyka Pezyella.
 - 48.) Drzewo Dyany przez W. BOGUSŁAWSKIEGO, muzyka Martyniego.
 - 49.) Genowefa Królowna Szkocka przez tegoż, muzyka Maiera.
 - 50.) Król Teodor w Wenecyi przez tegoż, muzyka Pezyella.
 - 51.) Piękność z uczciwością (tytuł oryginału *Una casa rara*) przez BOGUSŁAWSKIEGO, muzyka Martyniego.
 - 52.) Sardzino przez tegoż, muzyka Pera.
- W spisie tym nie są wcale umieszczone sztuki teatralne *drobniejsze*, z powodu różnych

czasowych okoliczności napisane i wystawione, które częstokroć bardzo mile przyjmowane bywały. Nie wymieniliśmy tu także dzieł dramatycznych tak oryginalnych iako też tłómaczonych przeszło 200 sztuk wynoszących, które po iednój reprezentacyi na teatrze Warszawskim, do repertoaru teatralnego wciągnięte nie zostały.

ROZDZIAŁ PIĄTY.

Epigrammata i poezye drobniejsze lub treści mieszaney.§. 1. *Pisarze Epigrammatów oryginalnych.*

Niepodobna było umieścić epigramma pod iednym z czterech wymienionych rozdziałów tutaj przyiętych, żeby wymusu i naciągania nie stać się winnym, biorąc ten rodzaj poezyi w nayrozleglejszém znaczeniu przez pisarzów znakomitszych używaném.

Rzadko iest który z znaczniejszych rymotworców naszych, coby niepróbował sił swoich w tym rodzaju poezyi, łatwéy na pierwszy rzut oka, lecz w istocie nie pospolitego wymagaiący dowcipu. Celniejszych i nam znaiomych wymienimy w porządku lat. — Naydawniejszy iest Mikołay REY osobliwie w dziele pod tytułem: Zwierzyniec stanów szlacheckich, gdzie wiele iest epigrammatów pełnych dowcipu. Obacz wyżéy karta 262.

JAN KOCHANOWSKI (obacz wyżéy k. 264) napisał trzy księgi drobniejszey, po większey części epigrammatycznéy poezyi pod tytułem *Fraszek*. Imaginacya panuje tam żywa, często daie się widzieć dowcip błyskotliwy, na uszy delikatne nie zawsze względ mairący. Pokilkakroć fraszki przedrukowano, iak się wyżéy powiedziało; w edycyi Bohomolcowéy opu-

szczono wolnieysze lub zmieniono co do niektórych wyrazów.

KOCHANOWSKIEGO MIKOŁAJA drobnieysze są tylko poezye, iako to: *Rotuły do synów swoich i niektóre epigrammata*, drukowane zazwyczaj przy dziełach brata iego Jana Kochanowskiego, (ob. wyżey k. 269) lecz nie mogą iść w porównanie z epigrammatami Janowemi.

PUDŁOWSKI MALCHER rodem z Sieradzkiego, sekretarz królewski, żyjący za Zygmunta Augusta, naprzód uczeń a późniéj i sędzią pism Jakuba Górskiego, wielce od niego powaany, napisał:

Fraszki to iest poezye żartobliwe które w swej młodości ułożył wiedeney księdze. w Krakowie u Łazarza 1588 in 4to 79 stron (1).

Niesiecki wyliczając szczegóły życia naszego Pudłowskiego, nie wspomina iego fraszek, lecz nazywa go autorem następujących pism, co też poświadcza Janocki.

2.) *Elegia in obitum Johannis Tarnovii Castellani Cracov. et Exercitium Ducis. Cracov. 1561 in 4to.*

3.) *Oratio pro republica et religione ad magistratum polonum. Cracov 1762. in 8yo.*

JANA z KLIAN fraszki nowe sowizrzałowe bez wyr. miejsca i roku, ale zapewne przed 1600 drukowane, in 4to 3½ arkusza.

Jest to zbiór wierszy epigrammatycznych i żartobliwych powieści, dość dowcipnych po większey części, w których iednak na przystoynosc żadnego autor nie miał wzglądu przy swej cyniczności zbyt otwartéj.

(1) Załuski bibl. poet. pol. p. 75. sfr. STAROV. Hecat. Nro XVII. Janociana II, 218. NIESIECKI Herb. III. pod wyrazem Pudłowski.

SZYMON SZYMONOWICZ pisał nadgrobniki czyli epigrammata, które Marcin Łęski drukarz Zamoyski od zguby zachował. Pokilkakroć przedrukowane wraz z sielankami iego, tudzież z nadgrobnikami zielonemi innego niewiadomego autora. Obacz wyżej k. 436.

KLONOWICZA SEBAST. *Pamiętnik to iest epigrammata na monarchów polskich.* Obacz wyżej k. 332.

BARANOWSKI STANISŁAW z Baranowa, wydał zbiór wierszy, pod tytułem:

Szuflada Stanisława Baranowskiego. w Krakowie 1612 in 4to 3 arkusze.

Są tu w znaczney części epigrammata, tudzież wiersze w których autor stany różne opisuje.

KRAJEWSKIEGO JANA epigrammata żartobliwe, obacz wyżej k. 367.

§. Akademia Widawska Jego Mci Pana Macieja Wężyka Widawskiego na Widawie i t. d. dziedzica Patrona swego wielce mościwego S. P. D. w Krakowie u Mac. Andreiowczyka 1635 in 4to *W moim exemplarzu od połowy trzeciego arkusza brak końca.*

Niesiecki (w Herb. IV, 502) pisze, że Maciey Widawski, który w Widawie założył akademią, iest autorem tego pisma, lecz w rzeczy saméy iest to tylko zbiór wierszy polskich i łacińskich, różnych autorów, iako to Krzysztofa WIDAWSKIEGO, Stefana DUNINA, Wawrzeńca PSTROKONSKIEGO, Mikołaja PUKACZOWSKIEGO, Bogusława RADOSZOWSKIEGO, Jana GOSTYŃSKIEGO słuchaczów czyli uczniów w téy tak nazwanéy akademii, którzy iéy fundatora wychwalaia. Na samym przodzie dzieła, iest wiersz z napisem: *Piramis przeczanych Węży-*

ków przez Alberta KWIATKOWSKIEGO który podobno tego zbioru jest wydawcą.

INES Wojciech Jezuita Polak, żyjący od 1620 — 1653, wydał:

Acroamata epigrammatica Latino - polonica, centuriae VI (VII według Żaluskiego) Gedani 1655 in 12mo Nowe wydanie pomnożone w Krakowie u Łuk. Kupisza 1657. 16mo 132 stron. — Przedrukowanie nowe wyszło w Wrocławiu u Izai. Felgibela 1686. 16mo lecz tu wiersze polskie są opuszczone.

Podobnież same łacińskie Inesa *Epigrammata* przedrukowane w Amsterdamie 1679 z *Epigrammatami Owena* (Zał. bibl. poët. p. 46)

Wydał Ines prócz tego:

Lechias Ducum Principum ac Regum Poloniae ab usque Lecho deductorum elogia historico-politica et panegyres lyricae, in quibus compendiosa totius historiae poloniae epitome exhibetur. Nec non singularia Christiano - politicae institutionis arcana, politicis, ethicis, ac polemicis axiomatibus illustrantur auctore P. Alberto Ines S. J. Cracoviae ap. Haeredes Fr. Caesarii 1655 in 4to 316 stron.

Niesiecki (Herby II, 439) pisze w prawdzie, że wydanie to jest z figurami, lecz w exemplarzu który mamy przed sobą z biblioteki liceum Warsz. wcale ich niema. Przedrukowane to dzieło w Frankf. nad Odrą 1680 in 4to (n).

GAWINSKIEGO Jana nagrobki i dworzanki, o których obacz wyżej k. 444.

KOCHOWSKIEGO Wespazyana *Epigrammata* polskie po naszymu fraszki. w Krak. u Woyc. Gorec-

(n) NIESIECKI. Herb. II. 439. — Jabłonowski *in Museo Pol.* p. 98. przez osobliwe wytłomaczenie Niesieckiego wyrazów które przecież są bardzo jasne, autorem epigrammatów nazywa WILCHELMA INESA Kapitana w woysku Kor. a WOJCIECHA INESA autorem Lechiady; prócz tego z epigrammatów pod różnym tytułm przytoczonych, dwa zrobił różne dzieła.

kiego 1674 in 4to w moim exemplarzu 151 stron, lecz tu brakuje końca.

§. Postny obiad abo zabaweczka nim poście w kuchni gotowo będzie o jedenastej godzinie na pułzgarzu dla młodych i starych a niecierpliwych żołądków pod czas morowego powietrza, wypędzając z głowy melancholią przez P. H. P. W. w Krak. 1684 in 4to 4 arkusze.

Jest to zbieranina epigramatów nie z wielkim napisana smakiem. (Jest u P. Kwiatk.)

POTOCKI WACŁAW (obacz wyżej k. 456) jest iednym z celnieyszych pisarzów epigramatycznych, iak świadczą pisma iego:

- 1.) Poczet herbów czyli wiersze i epigrammata na herby znakomitszych familii polskich i litewskich porządkiem alfabetycznym herbów z figurami w Krakowie u Mikoł. Szedla 1696 fol. 741 stron. (*Za ł. bibl. poet. p. 71.*)

W bibliotece Żaluskich znajdowało się uzupełnienie tego dzieła, pod tytułem: *Odiemek od herbów szlacheckich*, w którym iednak tylko same epigrammata wolnieyszém pisane piórem znajdowały się, i zapewne przed drukiem samego dzieła odłączone, *Odiemkiem* nazwane zostały.

- 2.) *Jovialitates* albo żarty i fraszki dla uweselenia i rozrywki światowego czytelnika z manuskryptu przedrukowane, bez wyrażenia miejsca (w Lipsku u Weidmana) 1747 in 4to 232 i 84 stron.

Na początku znajduią się rzeczy poważne, i nabożne. Daléy, a osobliwie też w dodatku 84 stron zawieraiącym, same powieści krotofilne, wiersze do rozmaitych osób treści niekiedy poważnéy, ale po większey części zbyt wolne. Zdaie się, iż autor owe Cyńników zdanie: *Naturalia non sunt turpia* miał przed oczyma, i lubo Kochanowskiego fraszki rażą

niekiedy niewinne uszy, nazwać je wszelako można w porównaniu z fraszkami Potockiego łagodnemi. Wesołości dowcipu i żywýy imaginacyi, nikt im nie odmówi; lecz poezya zewnętrzna zbyt iest w nich zaniedbana. Jabłonowski mniemał (in Museo Pol. p. 200) iż dzieło to pośmiertne, staraniem Załuskiego Józefa wydaném było, lecz ten zaprzecza temu, (in bibl. poët. p. 72), mówiąc, że gdyby on to był wydawał, poobcinałby był wiele mieysc i wierszy wolniejszych i lubieżnością tchnących.

Następujące ieszcze dzieła Potockiego, co z druku wyszły, są:

3.) Nowy zaciąg pod chorągiew Chrystusową czyli historia męki i śmierci Jezusa, wierszem. w Warsz. u Piiarów 1698 in 4to 208 *stron*. *Przedrukowana w Krak. w druk. Akademickiej 1745 in 4to 205 stron* (Zału. bibl. poët. p. 72).

4.) Sylwet, *obacz wyżej* na k. 456.

5.) Tłomaczenie Barklajusza Argienidy, *obacz na k. 461.*

Posiadał prócz tego Józef Załuski Biskup Kiiowski wiele Potockiego rękopismów dotąd niewydanych, które wyszczególnia w przytoczoném mieyscu.

BRATKOWSKI DANIEL skarbnik Braclawski za Jana III. żyjący (p), wydał:

Świat po części przewyrzany, do druku podany. w Krakowie u Franc. Cezarego 1697 in 4to 22 *arkusze*.

Jest to zbiór epigrammatów, w których wiersz dosyć płaski, lecz dowcip wesoły i ięzyk czysty. W dedykacyi do Króla Augusta II.

podpisał się autor Podczaszym Wendeńskim. (Jest w bibl. liceum i u W. Kwiatkowskiego).

JÓZEF ZAŁUSKI Biskup Kiiowski i Józef Epifani MINASOWICZ wiele pisali epigrammatów, które porozprasane w pięciu tomach *Zbioru rytmów w Warszawie 1752* i lat następnych wydanych. Lecz rzadko się tam na ziarno złota natrafia.

MICHAŁ OGINSKI Hetman W. Lit. wydał wiersze rozmaite bezjmiennie, pod następującemi napisami:

- 1.) Książka in 8vo maiori. bez r. i. m. in 8vo maj 136 stron. *Jest to zbior baiek satyr i wierszy rozmaitych.*
- 2.) Powieści historyczne i moralne napisane (wierszem) przez obywatela Słonimskiego. w Warsz. 1782 in 4to 162 stron.
- 3.) Bayki i niebayki przez obywatela Słonimskiego. w Warsz. 1788 in 4to 2 części 139 i 72 stron.

Wszystkie te trzy pisma są zbiorem wierszy drobniejszych, przy rozmaitych okolicznościach napisanych.

§. Zarty dowcipne dla rozrywki czytelnika różnych autorów zebrane. w Warsz. w druk. Nadw. 1780 in 8vo 243 stron.

Drobne te powiększły części wiersze i epigrammata, wyięte są z Bratkowskiego, Gawińskiego, Jagodyńskiego, Kochanowskiego, Kochowskiego, Niewieskiego, Minasowicza, Wacława Potockiego i z zabaw poetycznych.

WĘGIERSKI KAJETAŃ (obacz k. 486) we swych epigrammatach uszczypliwych i osoby żyjące wyszydzaających, wiele okazał dowcipu ale i nie mniej złośliwości. Większa ich część zaginęła i kilka tylko mniej znacznych dochował nam Mostowski w wydaniu dzieł iego.

§. Kolenda bez kalendów na lat 77 a zabawa na miesiący 994 począwszy od roku 1797 przez Jana MIETUSKI (?) medycyny doktora. w Krakowie in 12mo 68 stron.

Jest to zbiór epigrammatów i zagadek bardzo rozmaitej wartości; mała tylko ilość zaspokoiła czytelnika.

§. Igraszki uczonego dowcipu czyli różnaitość gustu tworzenia wierszów przez WJX. Wacława Hrabie SIERAKOWSKIEGO probo. katedr. Krak. dla zabawienia szkolney młodzi wydane. w Krak. u Grebla 1800 in 4to 41 stron.

§. 2. Tłómacze epigrammatów z obcych języków.

A U Z O N I U S Z.

Wybranijsze iego epigrammata przełożył J. E. MINASOWICZ drukowane w III. części dzieł iego, 1755 roku. — Tłómaczenie to znacznie późniéj pomnożone (lubo nie wszystkie Auzoniusza wiersze obeymujące), wydał tenże Minasowicz, pod tytułem:

Decyusza Auzoniusza Epigrammata, nagrobki i edyllia wybrane. w Warszawie w druk. Mizler. nakładem towarzystwa Literatów w Polszcze ustanowionego. 1795 in 8vo 136 stron.

Tłómaczenie Auzoniusza rozciąga się właściwie do 63 strony, a daléj następuje przekład 100 epigrammatów z *Antologii greckiey* z łacińskim textem obok, i załączoną na kilku kartach wiadomością o tłómaczeniach rymotwórców łacińskich.

K A T O

Nie ów sławny cenzor albo Utyceński, lecz inny późniejszy z nazwiskiem *Dyonizyusza*, zo-

stawił epigrammata (disticha) grecko - łacińskie o obyczajach, wydane przez Erazma Rotterdamczyka, na polski język przełożone przez Seb. Fab. *Acerna* (t. i KLONOWICZA). w Krakowie 1695 in 8vo przeszło 9 arkuszy. Żaluski przytaczający to dzieło (*in bibl. poet. polon. p. 3*) nader ie rzadkiem nazywa.

JAN GULIŃSKI wydał wiersz polski na prawidła obyczajowe Katona, obok z łaciną. w Gdańsku u Recyusza 1638 in 4to 5 arkuszy (Żaluski t. k. 42).

K L A U D Y A N A

epigrammata przełożył J. E. MINASOWICZ, wydane wraz z jnnemi dziełami Klaudyana. w Warszawie 1772 in 8vo. Obacz wyżej na k. 388 Nro 30.

M A R C Y A L I S Z A

Epigrammata mamy w języku polskim przekładania J. E. MINASOWICZA, lecz w trzech rozmaitych wydaniach. Naprzód w roku 1756 w trzeciéy części zbioru rytmów iego, na k. 82 — 97, gdzie się znayduią epigrammata niektóre z sześciu pierwszych ksiąg Marcyaliszowych. Powtóre w roku 1759 (obacz wyżej k. 385 Nro 4). Po trzecie wszystkie prawie epigrammata Marcyalisza, z opuszczeniem tylko wolniejszych w roku 1766 (obacz wyżej k. 387 Nro 16).

X. MICHAŁ ANTONOWICZ kanonik Warszawski, proboszcz Garwoliński, wydał swój przekład księgi widoków Rzymskich Domicjana Cesarza. w Warszawie w drukarni Piarskiej 1759 in 4to.

O W E N Jan.

Epigrammata iego łacińskie przełożył dość gładkim wierszem (opuściwszy te które ob-
rządki kościoła Rzymskiego wyszydzaia) Fa-
bian TURKOWSKI Piar. w Warsz. 1773
in 12mo.

Turkowski urodził się 1741 roku, w zgro-
madzeniu piiarskiem zostawał do 1778, w któ-
rym to roku sekularyzowany, probostwo
w Mąkobodach na Podlasiu objął, z którego
znaczną część dochodów dla zakonu w którym
żył pierwiastkowo, oddawał. Umarł 1804
w Sielcach.

Prócz tłómaczenia Owena wydał:

2.) Pieśni nabożne dla użytku ludu. w Warszawie
1795 in 8vo.

3.) Wiersz do Adama Naruszewicza z powodu skoń-
czoney budowy kościoła w Wyszku nakładem
Ossolińskich. w Warsz. 1795 in 4to.

Nadto wiele drobnych poezyi przy rozma-
itych okolicznościach, osobliwie dla Ossoliń-
skich napisanych (r).

§. Epigrammata wybrane Jana Owena w dawniey-
szém tłómaczeniu opuszczone, teraz wierszem prze-
łożone przez Felixa CHRZANOWSKIEGO pisarza
Grodzk. Woiew. Brzesk. (*Znayduię w katalogu księ-
garni Warsz. Sukcessorów Lebruna*).

Niektóre tak oryginalnie w ięzyku polskim
napisane, iako też z obcych ięzyków tłóma-
czone epigrammata, znayduią się w wyborze
poezyi części I.

(r) BIELSKI *vita et scripta* Piar. p. 162.

§. 3. *Poczye rozmaitéy treści.*

W zbiorach pism rozmaitych, tudzież w pismach peryodycznych wiele się znajduje porozpraszanych poezyi. I tak n. p. *Monitor*, *Zabawy przyjemne i pożyteczne* (o których mówiliśmy wyżej) były składem plodów dowcipu pierwszych naszych mężów, iako to Krasickiego, Naruszewicza, Zabłockiego, Książnina, Albertrandego, których pismo chyba przez rozmaitość pióra rozróżniłoby teraz przychodziło, gdyż wszystkie prawie są bezimienne drukowane. Lecz są tam wiersze i innych, z jąd mało co znanych w literaturze naszey pisarzów, których muz pierwiastki lub dojralsze prace są umieszczone. Imiona ich godne są przeto dochowania w pamięci współrodaków, w téy zaś liczbie iest Kossakowski, Świętorzycki, Gaudzicki, Bagiński, Ant. Nagłowski, Sakowicz, Narbut, Winc. Łuski, Adam Rzewuski, Tadeusz Jabłonowski i inni nazwani i nienazwani lub tylko początkowemi imienia literami, dziś do odgadnienia często trudnemi, oznaczeni. Znajdują się tam nie tylko rytmy oryginalne ale i piękne częściowe przekłady autorów klassycznych, o których to tłómaczeniach iezeli osobno w całości nie były wydane, my nie zawsze wzmiankę czynimy. Podobnież w pamiętnikach *Swińskiego*, *Dmóchowskiego*, *Osińskiego*, w zabawach przyjemnych *Godebskiego* i *Xaw. Koseckiego* (s)

(s) Trzy pierwsze Tomiki tych zabaw, żywcem przedrukowane pod tytułem: *Historia Naturalna (?) czyli zabawy przyjemne i pożyteczne przez Jaśnie Wielm. SZCZESNEGO FELIXA*

W dzienniku Wileńskim, nie małoby się znalazło drobnych lecz treściwych poezyi, których autorowie nie są publiczności wiadomi.

Lecz przystapiemy do wymienienia zbiorów tak oryginalnych iak tłómaczonych *wierszy treści rozmaitey*, które w żadnym z powyższych oddziałów umieszczone nie były.

Zabawki poetyckie allegoryczne, czyli wiersze do rozweselenia umysłów i obyczajów wydoskonalenia dobrane, na trzy książki albo dziesiątki podzielone niegdyś przez X. Piotra *Sautela* S. J. w łacińskim teraz przez X. Adama TOŁOCZKĘ schol. Piar. w polskim języku wydane. w Wilnie w druk. Piarów 1776 in 8vo 183 *stron*.

Tenże X. Tołoczka wydał tłómaczenie czterech mów *Cycerona* przeciwko Katylinie z tekstem obok łacińskim, w Wilnie 1783 in 8vo.

§. Zbiór rymów polskich, których celem pobożność moralność i krytyka (ŁOPACIŃSKIEGO, przez synów jego wydany) w Wilnie u Piarów 1777 in 8vo 14 *arkuszy*.

Miedzy temi wierszami są psalmy i traiedya pod tytułem: *Cudowne nawrócenie Sgo Teofila* przez S. Dorotę w 5 aktach, i różne drobne wiersze.

Rymy miłey i przystoynéy zabawy oraz zbudowaniu służące, zebrane i przedrukowane, edycja piąta. w Wilnie w druk. Akademickiey 1781 in 12mo 186 *stron*.

Znayduie się tu X. *Baldeg* S. J. sen żywota ludzkiego z łacińskiego przełożony przez X.

POTOCKIEGO Grafa i Kanclerza dworu Rossyjskiego. w *Machnowce* w drukarni *Stepana Seleżniowa* 1805. in 8vo. Na to nieprawne przedrukowanie i przywłaszczenie cudzey własności, żalili się wydawcy w przedmowie do piątego Tomiku zabaw.

Zygm. BRUDECKIEGO S. J. — Cztery rzeczy człowieka ostateczne, dwie od X. Mateusza RADERA, dwie od X. Jana NIEZYUSZA S. J. rymem łacińskim opisane, a tłómaczone przez X. Zygm. Brudeckiego. — O złączeniu się słowa przedwiecznego z naturą ludzką z łacińskiego X. Hieremiasza DREXELIUSZA przez X. Piotra PUZYNE S. J. — Nakoniec słodkie pieszczoty z niemowlęciem Jezusem przy żłobie, z tegoż autora przełożone.

XAWERY z WEREZUB ŻUBOWSKI kanonik Kurzelewski wydał:

- 1.) Wiersz zebrany, w Warszawie w drukarni Nadw. 1786 in 8vo 2 tomiki 157 i 151 stron.
- 2.) Helikonki w Lublinie w drukarni XX. Trynitarzów 1789 in 8vo 209 stron.

Są to wiersze do rozmaitych osób pisane. Między innemi są także łacińskie rymy Jana Kochanowskiego przełożone wierszem i wraz z tekstem wydrukowane. Znajduje się także przedrukowana Pentezylea Symonowicza o której mówiło się wyżej k. 561.

(W oyciecha MODZELEWSKIEGO M. Z. W.) Zabawy myśli wierszem ułożone oraz krótkie przepisy na których życia ludzkiego pomyślności spokójność zależy, w Warsz. w druk. Nadw. 1788 in 8vo 97 stron.

Są tu bajki i rozmaite drobne wiersze.

Wierszopismo czyli zabawki różne Fr a n. BONIECKIEGO tom I. bez wyr. miejsca 1799 in 8vo 55 stron.

Zabawki wierszem we dwóch częściach J a n a Ignacego Graffa MOLLA, w Wilnie u Piłarów 1806 8vo maj. 342 stron.

Andrzeja BRODZINSKIEGO zabawki wierszem, w Krakowie u Maia 1807 in 12mo 178 stron.

Powiększény części są tu pieśni w lżejszym rodzaju treści anakreontycznén; przy końcu zaś i wiersze rozmaite, iako to: sielanki, bayki, dумы, nadgrobki i t. d.

Wiersze Fabiana SZUKIEWICZA. w Grodnie 1818 (*rzeczywiście* 1808) in 4to 229 *stron.*

T. H. L. (LITYNSKIEGO) pisma różne wierszem i prozą. w Wilnie u Zawadzkiego 1811 in 12mo 3 *tomiki.*

ROZDZIAŁ SZOSTY.

Rymotworcy Polscy, którzy rymami w języku łacińskim pisanemi wstawili się.

Naydawniejszy z Polaków który wierszami w języku łacińskim pisanymi sławę sobie zjednał, iest Adam ŚWINKA kanonik katedralny Krakowski i sekretarz przy boku Króla Władysława Jagiełły. Napisał ón długie poema heroiczne pod tytułem: *De rebus gestis ac dictis memorabilibus Casimiri secundi (s) Poloniae Regis inclitissimi*, którego własnoręczny autora rękopism oglądał Józef Załuski Biskup Kiiowski w bibliotece Krakowskiéy, iak świadczy Janocki (t).

WAWRZYNIEC KORWIN żyjący przy końcu piętnastego wieku, Nowodworskim nazwany od miasta rodowego Nowodworu (Neumark) w Szląsku, (po łacinie pisał się *Laurentius CORVINUS Novoforensis*). Ukończywszy w Krakowie nauki, udał się do Wrocławia, potem do Świdnicy gdzie był nauczycielem. Lecz wkrótce wrócił się do Krakowa na profesora wymowy. Późniéy do Torunia przeniosłszy się,

(s) Nie pewna który to ma bydź Kazimierz; ponieważ Kazimierza Wielkiego nazywali współcześni pierwszym, inni drugim, dziś zaś powszechnie nazywany iest trzecim; podobnież ma się rzecz z Kazimierzem Jagiellończykiem, którego drugim, trzecim, albo iak teraz pospolicie czwartym nazywają. Nam się zdaie iż autor pisał o Kazimierzu Wielkim, ponieważ będąc pisarzem Króla Władysława Jagiełły, w młodym wieku umarł (iak świadczy Niesiecki Herb. IV, 252.); za rządów przeto Kazimierza IV. Jagiellończyka zbyt krotko żyjąc, albo co podobniejsza do prawdy, wcale ich niedożywszy, opisywać ich nie mógł.

(t) *Janociana* II. 272.

ztamtąd znowu do Wrocławia powrócił, gdzie używany w sprawach publicznych, w sędziwym wieku życia dokonał 1527 roku (u). Pisma jego podług Janockiego są:

- 1.) *Structura Carminum Augustissimi Gymnasii Cracoviensis Studentibus dicata. Cracov.* (drukarz niewyrażony) 1496 in 4to. Przedrukowane w tymże 1496 roku w Lipsku in 4to (w) i później w Wiedniu wraz z następującem pod Nro 2 wymienionem pismem.
- 2.) *Hortulus elegantiarum Academiae Cracoviensis studentibus dicatus. In fine Carmine Saphico describit autor Poloniam et ejus Metropolim Cracoviam. Cracov.* (z znakiem drukarni Hallera) 1502 in 4to. Przedrukowane tamże 1507.

Wiersz o Krakowie znajduje się w zbiorze historyków polskich Pistoryusza w tomie I. k. 167.

- 3.) *Epicedium in Serenissimum Alexandrum Poloniae regem Vilnae demortuum elegiaco carmine. Cracov. per Joh. Haller 1506 in 4to.*
- 4.) *Theophylacti Scholastici Simocatti epistolae morales et amatoriae interpretatione latina. Cracov. apud Joh. Haller 1509 in 4to.*

Dzieło to wydając, dołączył elegię z pożegnaniem do Prusaków, między którymi czas nieiaki w Toruniu mieszkał.

- 5.) *Epithalamium in nuptiis Sigismundi I. elegis compositum. Cracov. ap. Hier. Vietorem 1518 in 4to.*

Prócz tych dzieł wylicza jeszcze Hanke następujące:

- 6.) *Carmen de Silesia et Noviforo.*
- 7.) *Carmen de Apolline et novem Musis.*

(u) Janociana I, 44. — i Nachr. v. raren Büchern. II, 63. HANKE de Silesiis eruditis p. 204.

(w) PANZER *Annales typograph.* IV, 434.

8.) *Congeries Carminum aliorum quae partim operibus aliis partim etiam Delictis poetarum Germanorum quas Janus Gruterus collegit et per Nicol. Hofmannum edidit. Francof. ad Men. 1612. 12 addita inveniuntur.*

9.) *Idioma latinum id est puerilium Colloquiorum liber (x).*

PAWEŁ KROŚNIANIN od miasta Krosna w województwie Ruskiem gdzie się urodził, tak nazwany, żył przy końcu piętnastego i na początku szesnastego wieku. Prócz tkliwych i poprawnie pisanych poezyi, i ztąd sławny, iż ón iest pierwszy Polak, który w Krakowie rymotworstwo dla licznych wykładał słuchaczów, a między innymi *Duntysza* był nauczycielem. W roku 1508 dla grassującego powietrza Kraków opuściwszy, przebywał w Węgrzech gdzie nader gościnne znalazł przyjęcie i opatrzenie, iednakże do Krakowa powrócił. Dzieła iego o których pisze Janocki (y) są:

1.) *Panegyrici in laudem divi Ladislai Panoniae Regis et in honorem S. Stanislai Poloniae Martyris.* w wierszu Elegicznym, z dołączeniem pieśni na cześć różnych świętych, tudzież na pochwałę nie-

(x) Przytacza *Hanke* l. c. p. 206. iedno ieszcze Korwina dzieło; lecz ponieważ wyrazy iego nie są zupełnie dla nas iasne, wypisujemy ie przeto tutaj zupełnie: „*Nonum opus est AD CLAUDII PROLEMAEI TABULAS GEOGRAPHIA (nonnullis COSMOGRAPHIA dicta) de circulis, climatibus, Terrarum provinciis, insulis etc. agens: etiam Carmina commemorata de Polonia, Cracovia, Silesia, Noviforo, continens. Primum editam, a Cacographo (może omyłka Drukarska zamiast CALCOGRAPHO; lub też bez omyłki w znaczeniu przeciwném CALIGRAPHO) depravatam esse conqueritur Wolfgangus Weisenburgius. Emendata lucem vidit, Dominici Marii Nigri Veneti Geographicis commentariis per Henricum Petrum subijuncta. Basileae 1557 in f.*” -- Czy tylko tu nie zachodzi iakowa pomyłka z jmionami. ? -- Obacz między dziełami Pawła z Krosna Nro 7.

(y) Janociana I, 49.

których znakomitych mężów. w Wiedniu u Jana Winterburgiera 1509 in 4to.

- 2.) *Epithalamion hoc est carmen connubiale in Nuptias Sigismundi I. Regis Poloniae et Barbarae filiae Stephani.* — Cracov. ap. Flor. Unglerum 1512 in 4to.

3.) Wydał z rękopisma z dedykacją swemu dobrodzieiowi Gabryelowi Pereneuszowi: *Joannis Pannonii Panegyricum in laudem Baptistae Guarini Veronensis. Viennae Austriae apud Hier. Vietorem et Joan. Singrenium* 1512 4to.

- 4) *Sapphicon de inferorum vastatione et triumpho Christi addita Oratione Dominica, ave Maria et Salve Regina versu Elegiaco expressa.* Cracov. ap. Flor. Unglerum 1513 4to.

- 5.) *Victoria Sigismundi I. Anno 1514 e Moscis relata carmine elegiaco.* Cracov. ap. Flor. Unglerum. 1514 in 4to.

- 6.) *Elegia de Nuptiis Sigismundi I. et Bonae ducis Mediolani filiae.* Cracov. ap. Joh. Haller 1518 in 4to.

- 7.) *Introductio in Ptolomaei Cosmographiam* wydaną przez Jana ze Stobnicy w Krak. u Flor. Unglera 1512 in 4to 42 kart.

.Dzieło to zaleca nasz Paweł, gładkim na czele tego dzieła umieszczonym wierszem. Po dedykacji wydawcy, znajdując się wiersze *Rudolfi Wasserburgensis* do Jana Lubrańskiego Bisk. Pozn. (Jest w bibl. lic. Warsz.).

Rozmaite inne wiersze i pisma nie wyszły z druku.

KRZYCKI JĘDRZEY rodem z Łęczyckiego, gdzie 1483 na świat przyszedł, siostrzeniec Tomickiego kanclerza i biskupa Krakowskiego, ukończywszy w Krakowie nauki, udał się do Paryża a ztamtąd do Włoch; w Bononii mianowicie do nauki prawa się przykładał.

W młodym zaraz wieku okazywał wielki talent do poezyi i wielką gładkość i obfitość w mowie niewiązaney, przeto zaszczycony był wieńcem poetyckim. Za powrotem do oyczyzny mianowany naprzód kanclerzem Królowéy Barbary, potem sekretarzem Zygmunta I., wkrótce otrzymał biskupstwo Przemyskie; późniéy Płockie, nakoniec wyniesiony na arcybiskupstwo Gnieźnieńskie; w czém mu nie tak zabiegi wuia, iako raczéy zalety własnych przymiotów drogę torowały. Do spraw publicznych pod okiem Tómickiego ukształcony, po kilkakroć pomyślnie do różnych dworów w ważnych materyach odbył poselstwa. Sam miłośnik nauk, poważał i wspierał uczonych, a nayaawniejszy dał tego dowód na Klemensie Janickim, którego na własne koszta do Włoch wyprawił i tamże utrzymywał. Umarł 1537 roku mając lat 54 (z). Lecz powiedzieć trzeba, iż sława rymotwórcza Krzyckiego od współczesnych rozgłoszona i za naszych ieszcze odbiia się czasów, gdyż my na cudzych tylko świadectwach przedstawiać musimy, ponieważ poezye wszystkie Krzyckiego, iako to: elegie, epigrammata i listy na wzór Owidyuszowych pisane, w rękopiśmie, dziś ledwo gdzie dochowane, publiczności wcale znane nie są. (*Mateusz Kozłowski* bibliotekarz księżnicy przy sądzie appellacyy-

(z) O życiu i pismach Krzyckiego obacz *STAROWOLSKI Hecat.* No III. NIESIECKI *Herb.* II. 726. — KRASICKIEGO dzieła tom III k. 202. JANOCKI *Nachrichten v. raren Büch.* II, 60. III, 10. gdzie wiele ciekawych wiadomości umieścił. Lecz naydokładniejszą co do ogółu wiadomość, podał Sołtykowicz w dziele o akademii Krak. k. 157.

nym, posiada ten rzadki rękopism bardzo kompletny). Jedno tylko poema drukowane jest:

In augustissimum Sigismundi Regis Poloniae et Reginae Barbarae connubium Andreae Critii Scholastici Posnan. Carmen. Cracov. ap. Joh. Haller 1512 in 4to 1½ arkusza (a).

Inne jego pisma drukiem ogłoszone, są:

- 2.) *Rationes Sigismundi Regis poloniae in facto abolitionis et extinctionis in Prussia ordinis Teutonici et collationis feudi partis Prussiae Marchioni Brandeburgico Cracov. ap. Victorem 1525 in 4to (b).*

U Zygmunta ziednało autorowi wiele wiążomości to dzieło, o którym Łubieński *in Vitis Episcop. Ploc.* powiedział: *esse magis politice quam catholice scriptum.*

- 3.) *De ratione et Sacrificio Andreas Critius Episcopus Plocensis Cracov. ap. Mat. Scharfenberg 1528 in 8vo 44 kart. (c).*

4.) Wydał także Krzycki cudze w prawdziwie dzieło:

Philippi Callimachi Experientis ad Innocentium Octavum Pont. Max. janua ortum, de bello inferendo Turcis oratio. Cracov. ap. Joh. Haller 1524 in 4to 8 ½ arkusza.

Znajdują się tu i wiersze wydawcy iako też Hozyusza (tutaj tylko Krakowianem mianowanego) na pochwałę Zygmunta I. i Tomickiego (d).

Jabłonowski w swém muzeum polskiém, wymienił ośm dzieł Krzyckiego, nie dodawszy iż z pomiędzy nich tylko wyżej wymienione

(a) JANOCKI *Nachr.* IV. 157.

(b) SOŁTYKOWICZ o akad. Krak. 157.

(c) JANOCKI *Nachr.* II, 59.

(d) Tamże IV. 182.

i *Oratio in ingressu in Episcopatum Cracoviensem Petri Tomicki*. Cracov. 1524 in 4to są drukowane. Taż sama niedokładność iest w Nie sieckim i w Krasickiego *zbiorze wiadomości*, iako też w tomie III. dzieł iego. Soltykowicz tylko, nieidąc ślepo za cudzemi słowami, błędy swych poprzedników sprostował.

MIKOŁAJ HUSSOWSKI (*Hussovianus*) zapewne rodem z okolic Krakowa, żył na początku rządów Zygmunta I. i w młodym wieku piękne wydał wiersze, które Janocki (e) wymienia, iako to:

- 1.) *De nova et miranda Victoria Sigismundi I. anno 1524 a Turcis reportata Carmen Elegiacum*. Cracov. ap. Hier. Vietorem 1524 in 4to.
- 2.) *De vita et gestis divi Hyacinthi, poema heroicum* ibid. 1525 in 4to.
- 3.) *Elegia de Bisonte et ejus venatione*. ibid. 1523 in 8vo.

JAN FLACHSBINDER, od czasu nobilitacyi przez Cesarza Karóla V., którą Zygmunt I. potwierdził, nazwany von HOFFEN po łacinie ▲ CURIIS, najczęścięj iednak sam się nazywał DANTISCUS od Gdańska miasta rodowego, w którym 1485 roku na świat przyszedł. Zwyczajem onych czasów oyczyste nazwisko iego Flachsbinder, z grecka przełożone na LINODESMON dawano mu także (f). Po odbytych w akademii Krakowskięj naukach, sto-

(e) Janociana I. 125.

(f) Mniemali niektórzy (iak n. p. w dziele *Erläutertes Preussen* I. 237) że *Flachsbinder*, wyraz znaczący w niemieckim ięzyku *trudniącego się wiązaniem lnu*, nie był imieniem familiynym ale rzemiosła oycy Dantyszkowego; lecz późnięj w témże samém dziele (*Erläutertes Preussen* tom I. k. 861) odrzuca to mylne zdanie.

pnie filozoficzne otrzymał i zostawszy tamże professorem, poezją się osobliwie wslawił. W młodych latach służył wojskowo iak sam opisuie w iednym wierszu swym (*junior et belli contra Dacosque Getasque atque Boristhenidas tempore, miles eram*). W celu nabożeństwa a razem oświecenia się, zwiedził Palestynę, Syryą, Arabią i Grecyą. Za powrotem do oyczyny wezwany, za pośrednictwem Piotra Tomickiego kanclerza, od Króla na urząd sekretarza, późniéy mianowany biskupem Chełmińskim, nakoniec Warmińskim, sprawiał poselstwa do Wenecyi, Anglii, do Papieża, Cesarza i innych dworów, gdzie zawsze z chwałą, życzenia Monarchy swego zaspokajał. Zadziwiając i bawiąc wiek swój darem rymotwórczym, stał się godnym wieńca, który z rąk Maxymiliana Cesarza odebrał. Nawięcéy go iednak polubił sobie Cesarz Karól V, któremu towarzystwo Dantyszka tak było miłym, iż po zwycięztwie nad Franciszkiem I. pod Pawią w roku 1525 gdy do Hiszpanii iechał, innym posłom cudzoziemskim, i znaczney nawet części dworu swego w Niemczech pozostać kazał, a naszego tylko Dantyszka przy sobie zatrzymał (g), i przybywszy do stolicy Kastylianskiéy, naszego uczonego

(g) CAMERARIUS w dziele *Horae subcisipae*. Cent. III. Cap. 68 opowiada okoliczność tę iako w ów czas przypadająca, kiedy Karól V, koronę Cesarską złożywszy, na ukończenie reszty dni do Hiszpanii iechał. Ze zaś abdykacya ta przypada w roku 1556, a Dantyszek już 1548 umarł, w ten czas zatem bydz to nie mogło. Wspomnié tu o tém musieliśmy, ponieważ wyrazami Camerariusza pisarze niektórzy uwiedzeni, toż samo za nim powtarzali a między innemi i nasz uczony, w badaniach historycznych na obcey powadze nie polegający Sołtykowicz wdziele o akad. Krak. na k. 135.

rodaka, między szlachtę hiszpańską policzył. Wkrótce potem, to jest 1529 bity na cześć jego medal (h.). Umarł Dantyszek w stolicy swego biskupstwa Warmińskiego, które przez lat 11 piastował, roku 1548, mając lat 63 (i). Dzieła jego rymotworcze w części drukowane, w części w rękopiśmie zostające, zebrał z biblioteki Załuskich J. Bog. Beem (Boehm) Prof. Lipski i wydał za przyłożeniem się Józefa Załuskiego Biskupa Kiiowskiego, pod tytułem:

Joan. de Curiis Dantisci Episco. Warm. poemata et Hymni. Vratista. et Lipsiae apud Hornium 1764 in 8vo 244 stron — Są tu następujące pisma:

- 1.) *Carmen paraeneticum juvenibus huius temporis non inutile, ad ingenuum adolescentem Constantem Alliopagum* (jest to przetłomaczenie nazwiska Knobelstdorfa o którym obacz niżej). Drukowany był wiersz ten za staraniem Hozyusza w Krakowie 1539 in 4to.
- 2.) *Sylva de nostrorum temporum calamitatibus.* drukowane naprzód w Bononii u Jana Faelliusza 1530 in 4to.
- 3.) *Liber hymnorum ad imitationem Prudentii.*
- 4.) *Vita propria, quam ipse paulo ante mortem Carmine posteris reliquit,* naprzód drukowane w Gdańsku 1693. potem z jnnego rękopismu z niektórymi odmianami w dziele pod tytułem: *Preussische Lieferung zur Erläuterung d. Preuss. Geschichte u. Rechte.* w Lipsku u dziedziców Leukiego 1755 in 8vo w tomie I. (więcący ich nie wyszło) część 6. k. 7.5.

(h) Wizerunek tego medalu obacz *Erläut. Preussen* I. 240.

(i) O życiu i pismach Dantyszka (obacz STAROWOLSKI *Hecat.* Nro. III. NIESIECKI *Herb.* II. 19 — JANOCKI *in Catal. Codicum MS.* p. 93. ALBERTRANDY dzieje królestwa polskiego p. 101. — TROMLER *de polonis lat. doctis* p. 15. Soltysiewicz o akad. Krakowskiej. k. 134. BOEHMIUS na przodzie edycyi swej dzieł Dantyszka. — *Erläutertes Preussen* I. 237.

5.) *Jonas propheta sive de interitu Civitatis Gedanensis.*

Wiersz ten napominający Gdańszczanów aby wiary swych przodków nie opuszczali, drukowany był wraz z mową Tomasza Samostrzeleckiego do Gdańszczanów 1577. Poema to (lecz podobno nie całe) znajduję przedrukowane wraz z tłumaczeniem, wierszem polskim przez Jac. Przetockiego w dziele pod tytułem:

Gdański Prorok albo Elizeusza Aurimontana (k) do Gdańszczan o wojnie i armacie kiedyś zamyslających list, w którym ziemek wystawia im Proroka ziemka w Gdańsku mieście prorokującego. z Łacińskiego języka na polski przez X. Jacinta PRZETOCKIEGO Plebana na Wysoki z niezdrożnym przetłumaczony przydatkiem 1629 w Krakowie in 4to 5 arkuszy (*jest w bibl. Lic. Warsz.*).

6.) *Epigrammata varia.*

W iednym z pism peryodycznych niemieckich (l) znajduie się rozbiór poezyi Dantyszkowych podług wydania Beemowego, gdzie recenzent takie daie co do treści zdanie: „Ze wyraz Dantyszka iest po większey części czysty, wszędzie zachowana wielka iasność i udowodniona znaiomość miar wierszy łacińskich, lecz że to właśnie tylko iest zaletą iego rymów, ponieważ, nie widać z resztą nic w nich takiego, coby im cechę charakterystyczną nada-

(k) Pod zmyśloném imieniem Aurymontana ukrył się iakowys Gdańszczanin, podług zdania iednych Daniel Kruzyusz Jezuita, a podług innych Filip Lacki były Sekretarz Gdański, którego list wyszedł 1638 4o. Obacz Andr. CHARITII *Commentatio historico-literaria de Viris eruditiss Gedani ortis. Vittenbergae.* 1715 in 4to p. 1.

(l) *Allgem. deutsche Bibliothek* VI, 2. k. 25o.

wało, po czém by autora od innych wierszopisów poznać można było.”

Prócz tych wierszy w zbiorze Beema zawartych, przytacza ieszczé Niesiecki pod imieniem *Dantyszka* następujące rymy drukowane:

- 7.) *Elegia amatoria. Cracov. apud Joh. Haller 1518.*
- 8.) *Sylva de Clade Moschorum ad Borysthenem sub Sigismundo I. drukowana w Rzymie 1515 in 4to.*
- 9.) *Poëma de congressu Regum Viennae 1515.*
- 10.) *Epistola de victoria Sigismundi I. contra Voyvodam Moldaviae anno 1534 reportata.*

Opis ten z listów królewskich, i innych osób zebrany i z Bruxelli datowany, znayduje się w zbiorze historyków Polskich *Pistoryusza* w tomie III. k. 12 i u Gwagnina *Coll. rerum Poloniae. Tomo III.*

Są prócz tego *Dantyszka* listy do Erazma Roterdamczyka i Jerzego Sabina, prozą i wierszem pisane, w zbiorach listów tychże mężów drukowane.

JANICKI KLEMENS syn wieśniaka z pod Znina w Wielkopolszcze (m), żył niespełna lat 27 od 1516 do 1543. Hoynością Kirzyckiego arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Piotra Kmity wojewody Krak. wspierany, zwiedził Włochy a mianowicie Padwę, gdzie się przez czas nieiaki bawił. W naypierwszemy zaraz młodości, skłonność i talent rzadki do poezyi oka-

(m) Wszyscy piszący o życiu Janickiego, zgadzała się w tém, że był synem wieśniaka. NIESIECKI tylko w swym herbarzu II, 395 kładzie go między szlachtą herbu *Rola*. Zdaie się iż *Niesiecki* powodowany jedynie szlachetną chęcią dochowania pamiętki Janickiego, który nie spadkiem lecz przez rzadkie swe przymioty osobiste, na kleynot szlachectwa zasłużył, pod imiennikami herbu *Rola* umieścił go, w przekonaniu że ci przyswojeniem takowego do ich rodu męża, nietylko za urazę nieważną, lecz owszem szczytć się powinowactwem będą.

zał, tak dalece iż w 16 roku życia z chwałą dowcipu w narodzie był znany, a w dwudziestym od Papieża Klemensa VII. (n) wieniec rymotworczym zaszczycony. Jak wielce ceniłono zalety rymotworcze Janickiego, którego przyrownywano do Tybulla i Katulla, doczytać się można w różnych pisarzach (o). Dzieła zaś jego są:

- 1.) *Tristium liber I. Variarum elegiarum liber I. Epigrammatum liber I.* bez roku i miejsca (w Krakowie u wdowy Unglera 1542) in 8vo 7 arkuszy (p).
- 2.) *Epithalamium Sigismundo Augusto.* Poema które Janicki w ostatnich chwilach życia swego napisał, drukowane już po jego śmierci w Krakowie u wdowy Unglera 1543 in 4to i tamże u Hieron Wietora in 4to.
- 3.) *Vitae regum polonorum elegiaco carmine.* Drukowane po śmierci autora naprzód za staraniem Marka Ambrozjusza z Nissy w Antwerpii u Wilhelma Sylwiusza 1563 in 8vo.

Przedrukowane w Krakowie u Łazarza Andrzeiów. 1565 in 8vo. Po trzeci raz tamże u Stanisława Szarfenberga 1573 in 8vo z do-

(n) STAROWOLSKI, na którego zdaniu nie tak łatwo polegać trzeba, pisze w życiu Janickiego *Hecatont.* Nro XXVII że ten rymotwórca od cesarza Maksymiliana I. wieniec poetyckim zaszczycony; lecz zważywszy iż Maksymilian umarł 1519 roku, Janicki tedy na ów czas zaledwo lat 4 życia mający, tej największej rymotworczej nagrody otrzymać od niego niemógł. -- Bo lubo na wysokie a nawet duchowne dostojności, wynoszono niekiedy niedorośłą młodzież, lecz wienconemi poetami, dzieci nigdy nie mianowano.

(o) STAROWOLSKI *Hecatont.* Nro XXVII. J. E. BREM na czele wszystkich dzieł Janickiego w Lipsku 1755 in 8vo wydanych. -- NIESIECKI herbarz II, 395. JANOCKI *Nachr. v. raren Büchern* II. 44. -- *Janociana* I, 152. -- KRASICKI w zbiorze wiadomości i w trzecim tomie swoich dzieł wszystkich.

(p) JANOCKI w dziełach przytoczonych.

daniem życia Króla Zygmunta Augusta przez Jędrzeia TRZECIEWSKIEGO. Po czwarty raz, także 1575 in 8vo, w którym to wydaniu *Sebastyan KŁONOWICZ* dodał opis Henryka Walezyusza i Stefana Batorego. — Po piąty raz wraz z opisem wierszami polskimi tychże Królów przez Jana GŁUCHOWSKIEGO proboszcza Płockiego. w Krakowie w druk. Łazarzow y 1605 in fol. Lecz w tém wydaniu opis Zygmunta Augusta, Henryka i Stefana jest pióra Jędrzeia Leechiusza rodem Szkota. Po szósty raz pod tytułem:

Chronicon dynastarum Regni Poloniae Cl. Janitiū recensitum a J. Gadebuschio. Gedani apud Georg. Rhetium 1621 in 4to.

Dodany jest tu opis pochwalny Zygmunta III. tudzież wiersz Janickiego pod tytułem: *In polonici vestitus varietatem atque inconstantiam dialogus, inter Jagiellonem regem et Stan. Morosophum*, który jest także przy wszystkich wyżey wymienionych edycyach. Po siódmy raz w Stendalu w drukarni Gussowiusza 1670 in 12mo, gdzie bezimienny wydawca, opis życia Królów od Zygmunta I. do Michała Korybuta swoiéy roboty wierszem, dołączył, nie znając innego wydania iak Antwerpskie z roku 1563 iak sam pisze w przedmowie.

Prócz tego, opis ten życia monarchów polskich przedrukowany jest w dziełach Gwagnina (czyli raczéy Strykowskiiego) *Sarmatiae europaeae descriptio*, iako też *Rerum polonicarum tomo I.*; tudzież w zbiorze *Pistoryusza* historyków polskich. Wyłożony zaś wierszem pol-

skim przez Marcina PASZKOWSKIEGO, i drukowany w iego tłómaczeniu kroniki Gwagninowey.

4.) *Vita Archiepiscoporum Gnesnensium. Cracov. apud Stanisl. Scharfenb. 1574 in 8vo*

Wydanie to pierwsze wyszło za staraniem Jędrzeia TRZECIEWSKIEGO, który od Krzyckiego iako ostatniego arcybiskupa przez Janickiego opisanego, począwszy, dodał opis następnych Prymasów, aż do roku 1574.

Wszystkie te dzieła Janickiego pod czterema numerami wyliczone, wydał J. E. Beem (Böhm) pod tytułem:

Clem. Janitii poloni poëtae laureati poëmata in unum libellum collecta. Lipsiae sumptibus J. G. Loevii 1755 in 8vo 158 stron, z przyłączeniem życia autora, które iednak u Janockiego in Janocianis, iako też pisma i edycye dokładne opisane.

Niektóre wiersze treści erotycznój, sam autor spalił, nie chcąc aby się w publiczności rozchodziły, iak w iednej z jego elegii doczytać się można.

Podług świadectwa Starowolskiego (*Hecat. Nro XXVII*), miał ieszcze Janicki napisać arytmetykę, lecz kto wie czyli ta była kiedy drukowana. — Za naszych czasów professor Stefazyusz i X. Edward Czarnecki iako wydawcy wypisów z autorów łacińskich dla trzeciój i czwartój klasy szkolnej przeznaczonych, odświeżyli pamięć tego tkliwego rymotworcy w narodzie, przez umieszczenie w wymienionym wyborze, niektórych Janickiego celniejszych poezyi, z załączeniem wiadomości o iego życiu.

GRZEGORZ WIGILANCYUSZ SAMBORCZYK tak nazwany od miasta rodowego Samborza na Rusi czerwonej, stąd po łacinie SAMBORITANUS i *Roxolanus* lub *Ruthenus* mianowany, kanonik i professor w akademii Krakowskiéy, żył za Zygmunta Augusta. Pierwszy to między polakami pisarz sielanek, szkoda tylko iż nie w oyczystym nie pisał ięzyku. Zakończył swe przykładne i światobliwe życie, 1573 roku.

Dzieła iego rymotworcze w porządku lat iak z druku wychodziły, podług spisu u Janockiego (r) i Soltykowicza (s), są następujące:

- 1.) *Amyntas sive Ecloga, in qua mors Rever. D. Fel. Ligenzie Archiepiscopi Leopolién. deploratur. Cracov. in officina Mat. Siebeneycher 1560 in 8vo.* Pismo to podług Janockiego naysprawniejsze i nayrzadsze.
- 2.) *Theoresis. Cracov. ibid. 1561 in 8vo.* Wierszem elegicznym opisuie autor siedlisko muz, ich zacność i sprawy.
- 3.) *Ecloga qua Archiepiscopatum Leopoli. Reverend. D. Paulo Tarlóni gratulatur.* Wykład i rozbiór piękności tey sielanki przez Benedykta Herbesta, wydrukowany razem tamże. 1561 in 8vo.
- 4.) *Polymnia. ibid. apud Mat. Wierzbietą. 1564. in 8vo.*

Wystawia autor muzę Polymnią proszącą wszystkich przyjaciół nauk i ludzi po chrześcijańsku myślących, aby nie żałowali przyłożyć się do wydrukowania biblii wierzących od niego wyłożonéy. Lecz wielkie to dzieło, nie

(r) *Janociana* I, 93. i w dziele *Nachr. v. raren poln. Büch.* II, 53.

(s) O akademii Krakow. 345 gdzie między opisem szczegółów życia naszego Grzegorza, wyimek z jego testamentu, wierny przedstawia obraz sposobu życia i obyczajów ówczesnych.

pozyskawszy od publiczności wsparcia na wydrukowanie potrzebnego, zostało się w rękopiśmie i podług woli autora wraz z jnnemi jego pismami, po śmierci do Samborza przewiezione zostało.

5.) *Elegiae II.* bez roku i mieysca in 8vo.

Jedna z tych elegii ma rzecz o klęsce Moskiewskięy, druga o wspaniałości Piotra Barchego dla autora. Pieśni te obie, przedrukowane podobnie bez roku i mieysca, z dodaniem trzecięy do Hieronima Bużyńskiego rządcy zup solnych w Polsce.

6.) *Alexis sive ecloga. Cracov. in offic. Mat. Siebeneycher* 1566 in 8vo. Przedrukowana w roku 1779. (Obacz niżej pod Jędrzeiem Szonem).

Jest to powinszowanie Stanisławowi Słomowskiemu obeymującemu arcybiskupstwo Lwowskie. — Ekloga ta przedrukowana była z rymami pod następującym numerem wyliczonemi.

7.) *Ecloga Stanislao Slomovio adscripta. Elegiae IX* (Są to pieśni na cześć Boga i na pochwałę zacnych mężów.) *Epigrammata* (na rozmaite herby) *Sylvula* (gdzie są różne pochwały) *Epitaphia. Cracov. in offic. Mat. Siebeneycher* 1566 in 8vo.

7½ arkusza. Zbiór ten przypisał autor Filipowi Padniewskiemu Bisk. Krak.

8.) *Bibliados seria prima de coeli et terrae creatione. Crac. ap Mat. Wierzbietą* 1566 in 8vo.

Jest to zapewne część owego wielkiego dzieła, o którem pod Nro 4 wspomnieliśmy.

9.) *Elegiae et epigrammata quaedam. Cracov. in offic. Mat. Siebeneycher* 1567 in 8vo. 4 arkusze.

10.) *Censtochova elegis celebrata.* tamże 1568 in 8vo. 3 arkusze.

11.) *De primo Magn. D. Stanislai Herburti in Praefecturam Samboriensem ingressu Carmen panegyricum.* tamże 1568 in 8vo.

- 12.) *Theoresis secunda seu parentes*. tamże 1569 in 8.

Wystawia tu autor cnoty ubogich swych rodziców dla których zawsze naytkliwszą pałał miłością.

- 13.) *Vita Stanislai Costuli Poloni. Cracov. Stan. Scharfenberg excudebat* 1570 in 8vo. Przedrukowany ten opis wierszem elegicznym; tamże u Jędrzeja Petrykowskiego 1634 in 8vo (t).

- 14) *Naenia de morte Philippi Padnievii Episcopi Cracov. Ducis Severiae. Cracov. in offic. Mat. Siebeneycher* 1572 in 8vo.

Wszystkie Grzegorza dzieła bardzo są dzisiaj rzadkie.

KASPER MALIŃSKI lekarz za Stefana Bato-rego żyjący, w czasie swego pobytu w akademii Strazburgskiej, wydał poema z napisem:

Jathrotheologonomicomachia seu carmen quo medicinae excellentia refutatis quibusdam objectionibus ostenditur per Casparum Malinium. Argentorati apud Bernh. Jobinum 1575 in 8vo.

Prócz tego, kształtnym rymem wyłożonego poematu, miał Maliński wydadź więcéy poezyi, iak świadczy Janocki (*in Janocianis* II, 163) ubolewając, iż słabość niedozwalała mu one wymienić.

WACŁAW SZAMOTULSKI (*Shamotulinus*) od miasta rodowego w Wielkopolszcze Szamotuły (Samthier po niemiecku), żył za Zygmunta I. i był sekretarzem Hieronima Chodkiewi-

(t) W kościele S. Floryana w Krakowie na nagrobku naszego Grzegorza przez Marcina Radymińskiego w 80 lat po jego śmierci wystawionym (a u Starowolskiego *in Monumentis Sarmatarum* p. 751 wypisanym), wyrażono iest że Grzegorz Samborczyk był nauczycielem *Stanisława Kostki* w począt świętych policzonych; lecz słusznie się dziwi Janocki (*in Janocianis* I, 99), iż Grzegorz w tym opisie najmnieyszy o tém nie czyni wzmianki. Obacz *Soltyk*. o akad. Krak. k. 348.

cza hetmana W. Lit. — Wiersze jego przez Janockiego (in *Janocianis* I, 247) wyliczone są:

- 1.) *Poëma gratulatorium in nuptiis — Joannis Hungariae regis et Isabellae Sigismundi regis Poloniae filiae.* Cracov. in officina Ungleriana 1539 in 4to.
- 2.) *In nativitate Joannis Sigismundi-filii Joannis regis et Isabellae reginae Hungariae poëma gratulatorium.* Cracov. apud Hiero. Vietor 1540. in 4to.
- 3.) *In nuptiis Sigismundi Augusti et Elisabethae Ferdinandi Regis Rom. Hung. Bohem. filiae poëma gratulatorium.* Cracov. apud viduam Flor. Ungleri 1543 in 4to
- 4.) *In funere Elisabethae Sigismundi II Augusti regis Polon. conjugis Carmen lugubre elegis conscriptum.* ibid 1545 in 4to.

JERZY TYCZYŃSKI (*Ticzinensis*) z woiewództwa Ruskiego, uczeń Pawła Krośnianina za Zygmunta I, był nauczycielem rymotworstwa w akademii Krakowskiéy. Janocki (in *Janocianis* I, 272) następujące wylicza dzieła jego poetyczne:

- 1.) *Ad D. Nicolaum Lutomirski regiorum vectigalium exactorem, elegiacon in Divum Nicolaum praesulem inclitissimum.* Cracov. apud Hier. Vietorem 1534 in 4to.
- 2.) *Vita Divae Barbarae — in gratiam Stanislai Kmitae Castelani Leopold. Cracoviae* 1537 in 4to.
- 3.) *De Diva Salomea — ad D. Thomam Rosnowski Canon. Cracov. et officialem Gener. Cracov. apud Hier. Vietor. 1537 in 4to.*
- 4.) *De inclytissima Poloniae Urbe Cracovia carmen elegiacum.* ibid. 1538 in 4to.
- 5.) *In Nuptias junioris Poloniae regis Sigismundi Augusti et Elisabethae Carmen elegiacum.* ibid. 1543 in 4to.
- 6.) *Ad Seren. Sigismundum Augustum utriusque Poloniae regem in funere divi parentis Sigismundi magni, carmen elegiacum.* ibid. 1548 in 4to.

STANISŁAW AYCHLER (Glandinus, a w rękopiśmie X. Juszyńskiego Żołądkiem nazwany) rodem z Krakowa, żył za Zygmunta I. Zwiedziwszy z Janem Bonerem kasztelanicem Bieskim obce kraje a zwłaszcza Francją i Włochy, i za powrotem do ojczyzny okazawszy rzadką biegłość w prawie, został mianowany adwokatem najwyższego sądu Magdeburgskiego w Krakowie. Dzieła jego podług Janockiego (in Janocianis I, 14) drukiem ogłoszone są:

1.) *Epithalamium Isabellae Sigismundi filiae ad Serenissimum Maritum Joannem Hungariae regem proficiscentis additis binis elegiis ad eandem Isabellam, praemissoque epigrammate ad Samuelem Maciejowski. Cracov. ex offic. Hier. Vietor. 1539 in 4to.*

2.) Kilka epigrammatów drukowanych przy Dantyszka wierszach, tudzież wiersze na śmierć Hieronima Łaskiego wojewody Sieradzkiego, drukowane w dziele pod tytułem *Pannoniae luctus* wraz z rymami wielu innych poetów na śmierć znakomitych mężów.

3.) *Pomponii Laeti de Romanorum magistratibus, Sacerdotiis, Jurisperitis et legibus. Cracov. apud Vid. Flor. Ungleri 1554 in 4to.*

Przy wydaniu dzieła tego, załączył Aychler wiele uczonych przypisków.

MARSZEWSKI SEBASTYAN wychowaniec Piotra Gamrata Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, autorem iest następujących przez Janockiego (in Janocianis I, 183) opisanych rymów:

1.) *Epithalamium in nuptiis Joannis regis Hungariae et Isabellae Sigismundi I regis Pol. filiae. Cracov. apud Hier. Vietorem 1539 in 4to.*

2.) *De ludis equestribus quos exhibuerunt Hungari in nuptiis Isabellae — carmen hexametris conscriptum. Annexi sunt elegi de equuleo Sigismundi*

Secundi regis Pol. ursos in fugam vertente. ibid. 1539 in 4to.

3.) *Carmen elegiacum in obitum Joannis I regis Hungariae. ibid. 1540 in 4to.*

4.) *Ad equites Polonos de bello Turcis inferendo carmen paracleticum. ibid. 1543 in 4to.*

5.) *Epitaphium Petro Gamrato S. Gnesnensis Metropolitanae ecclesiae Archiepiscopo etc. die 27 Aug. anno 1545 erepto-elegis conscriptum. ibid. in 4to.*

EUSTATYUSZ KNOBELSDORF (niekiedy zwyczajem owego wieku nazywany Alliopagus iako po łacinie przełożonem imieniem) urodził się z rodziny szlacheckiej w województwie Pruskiem 1519 roku. Przepędził lat kilka na naukach w Lowani i Paryżu, za powrotem do oyczyzny został za wsparciem Dantyszka kanonikiem Warmińskim. Lecz późniój beneficyum w Wrocławiu przyjąwszy, tamże życia dokonał 1571 roku. Naypierwsze jego wiersze któremi się przed publicznością okazał, było powitanie Dantyszka obeymującego katedrę Warmińską, które Biskup mile przyjął, a nawet na nie rymem w podobnychże miarach pisany odpowiedział (Obacz wyżej k. 609. Nro 1). Inne poezye Knobelsdorfa przez Janockiego (*in Janocianis I, 147*) wydrukowane, są:

1.) *Lovanii descriptio elegiaco carmine — ad D. Joan. Dantiscum etc. Lovanii apud Bartholm. Graviūm 1542 in 8vo.*

2.) *Epicedium Joannis Dantisci. Gedani apud Francis. Rhodum. 1548 in 8vo.*

3.) *Lutetiae Parisiorum descriptio ad Tidemanum Gisiū episcopum Culmensem. Lutetiae apud Christ. Wechelium 1544 in 8vo.* Przedrukowane z pismem pod tytułem: *Lutetia Rudolphi Boterei ibid. in typogr. Petri Chevalier 1591 in 8vo.*

- 4.) *Sigismundi I Poloniae regis Epicaedion. Cracov. in offic. Hier. Vietor. 1548 in 4to. 3 arkusze.*

Wiersz ten który mamy przed sobą z bibl. lic. Warsz. pełen tkliwych wynurzeń i słodkiéy melancholii, nader pięknym charakterem jest drukowany.

- 5.) *Ecclesia catholica afflicta Sigismundo II Augusto regi Pol.* Wiersz ten drukowany razem z Kromera listem, którego napis: *Ad regem, proceres equitesque Polonos in comitiis Varsax. congregatos. 1557 in 4to.*

- 6.) *Epicaedium Ferdinandi I. Romanorum imperatoris.*

- 7.) *De bello Turcico carmen elegiacum. —*

SZYMON GORYCKI (*Goritius*) rodem z Pilzna miasta nad Wisłoką leżącego, żył za Zygmunta Augusta i wydał następujące rymy przez Janockiego (*in Janocianis I, 91*) wyliczone:

- 1.) *Querimonia ecclesiae, Christi sponsae ad Valentinum Herburtum Episcop. Premisl. versu elegiaco. Cracov. apud Mat. Siebeneicher 1567 in 8.*
- 2.) *De diva Anna Matre Virginis Mariae ad Vigilantium Gregorium Samboritanum carmen panegyricum. ibid. 1568 in 8vo.*
- 3.) *Elegiae duae. Altera illustrium heroum Cameneciorum gesta continet, altera in laudem Christoph. Glova S. R. M. Secretarii. Adjunctis quibusdam Epigram. bez r. i m. in 8vo.*
- 4.) *Elegiae ad Gregorium Samboritanum.* Drukowane były wraz z wierszami Grzegorza Samborczyka.

KRYSZTOFOR KOBYLINSKI rodem z Sieradzkiego, w wielkiéy był zażyłości z Jędrzeiem Trzeciewskim, za Zygmunta Augusta. Następujące przytacza Janocki (*in Janocianis I, 150*) dzieło iego:

Cristophori Kobilienski equit. Polon. variorum epigrammatum libellus. — Przy tem znayduie się także iego pióra. *Metamorphoseos puellae et parvuli liber unus. Cracov. Lazarus Andreae excudebat. — 1558 in 8vo.*

ADAM SZRETER (*Schroeterus*) rodem z Nissy miasta Szląskiego, przybywszy do Krakowa za Zygmunta I. na nauki, między Polakami resztę życia swego przepędził, przebywając osobliwie w domu Alberta Łaskiego wojewody Sieradzkiego (obacz wyżej k. 153). Sława rymów iego zjednała mu wieniec rymotworczy. Dzieła iego które się w bibliotece Załuskich niegdyś znajdowały, a przez Janockiego (*in Janocianis* II, 247) opisane, są:

- 1.) *Adami Schroeteri Silesii elegiarum liber unus et epigrammatum liber unus. Ad Nicol. Hubnerum Maecenatem. Cracov. apud Lazarum Andreae. bez r. in 4to.*
- 2.) *De nuptiis Sigismundi Augusti Regis Pol. et Catharinae Caesaris Ferdinandi filiae. Carmen elegiacum, adjunctae sunt elegiae aliquot ad quosdam Principes. tamże 1553 in 4to.*
- 3.) *De fluxio Memela Lithuaniae qui cura et industria D. Nicolai Tarlo navibus permeabilis factus est. Carmen elegiacum. tamże 1553 in 4to.* Wiersz ten przedrukowany jest w zbiorze historyków polskich przez Wawrz. Miclera wydanych w Tomie I. k. 767.
- 4.) *Salinarum Vielicensium descriptio Carmine elegiaco. tamże 1553 in 4to.* Wiersz ten znacznie pomnożony, wydał znowu autor w Krakowie u Mat. Wierzbęty 1564 in 4to. — Przedrukowany podług tego wydania, w zbiorze Historyków polskich Miclera Tom I k. 775 do 797, a w skróceniu znajduje się w podobnym zbiorze Jana Piastoryusza T. I k. 168.
- 5.) *De natali Jesu Christi Salvatoris nostri Carmen Sapphicum. Cracov. ap. Lazarum Andreae 1555 in 4to.*

Wydał prócz tego dwa dzieła Teofrasta Paracelsa, wyżej na k. 154 przytoczone.

BAZYLI HIACYNTYUSZ rodem z Wilna, znaydując się w Padwie wydał podług Janockiego (*in Janocianis* I, 126) świadectwa:

Panegyricum in excidium Polocense atque in memorabilem victoriam Stephani ex Moschorum Principe anno 1579 reportatam, ad Nicol. Radivilum etc. cum epigrammatibus suis et amicorum in Stephanum regem Pol. Patavii apud. Lauren. Pasquatum 1580 in 4.

STANISŁAW AMICINUS Krakowczyk, za Zygmunta Augusta żyjący, wydał iak świadczy Janocki (*in Janocianis* I, 18) dwa poemata pod tytułem:

Elegia in solennem electionem adventumque in Poloniam Seren. Henrici Valesii etc. et in coronationem ejusdem Principis Parodia Virgiliana in novem Musas distributa. Cracov. ex officina Stanislai Scharfenbergii 1574 in 4to.

JAN GIZE (Gysaeus) Warszawianin, przy końcu szesnastego wieku żyjący, w młodym wieku wydał wiersze które się w bibliotece Żaluskich znaydowały. (*Ob. Janociana* I, 105):

1.) *In obitum Sereniss Stephani regis Pol. etc. Cracov. 1588 in 8vo.*

2.) *Charites Serenissimam Annam Reginam Pol. etc. in ingressu Cracoviam anno 1588 salutant. Joanne Gysaeo Varsavien. ad lyram tenero aetatis plectro praecinente. Cracov 1588 in 4to.*

JĘDRZEJ SZEEN (Schön, po łacinie Schoneus piszący się) rodem z Głogowy w Szlązku. Będąc w Krakowie na naukach, przykładał się osobliwie do wymowy i poezyi, i przez rzadkie przymioty swoje tak bardzo się podobał Stanisławowi Sokołowskiemu, spowiednikowi Króla Stefana, iż na jego kosztą do Włoch dla udoskonalenia się w naukach iehodził, za powrotem do Krakowa professorem filozofii mianowany. Lecz będąc prawa i teo-

logii doktorem, matematykiem, poetą uwiecznionym, i jedynym z najsłynniejszych mówców, kolejno tychże nauk katedry z sławą imienia swego zajmował. Umarł zaś 1630 mając 63 lat (u). Pisma Szeena są:

1.) Trzy sielanki czyli eklogi z następującymi napisami:

a.) *Adonis ecloga gratulatoria ad Georgium Radivilum Episcop. Vitrin. Ducem Olicen. Cracov in officina Lazari* 1581 in 4to.

b.) *Daphnis sive de funere Stephani I regis Pol ad Alb. Baranovium Episcop. Premisl. Cracov. typis Andree Petricovii* 1588 in 4to.

c.) *Palaemon sive Promnicum Crasinianum in tumultu bellico conservatum ad Stanisł. Crasinium Archid. Cracov. ibid.* 1589 in 4to.

Jan Bogumił BEEM (Boehmius), historyograf Saski, wydał te trzy poemata pod tytułem:

Poëtarum Polonorum Carmina Pastoralia ex Bibliotheca Zalusciana iterum edita. Altenburgi ap G. E. Richterum 1779 in 8vo. 80 stron.

Znaydują się zaś w tym zbiorze jeszcze następujące pasterki, z dołączeniem krótkiej wiadomości o autorach, jako to:

Vigilantii Gregorii Alexis. - Joannis Rakvici Alco sive in obitum principis Alb. Radzivil. primum edita: Vrbnae ex offic. Acad. S. J. 1593. in 4to. — *Philetæri Jaslis, sive de morte Nicolai Jaslovicii praefecti Sniaten. primum edita Cracov. ex officina Jac. Siebeneycher* 1595 in 4to. — *Laur. Smiscovitii Lilla sive ecloga in qua Daphnis obitum Lillae suae deplorat; primum edita Antverpiae ex offic. Plantiniana* 1632 in 8vo.

(u) O życiu i pismach Szeena obacz STAROWOLSKI *Hecat. N. LXXXVIII.* BEEM w dziele *Poëtarum Polonorum Carmina Pastoralia.* A nadewszystko Sołtykowiec o akad. Krak. k. 298. 376 i następnych.

2.) *Reverendissimi viri Andreae Gerini Episcopi Vratisl. Xeipotomia sive Mysticum Connubium. Cracov. ap. Lazarum 1585.*

3.) *De pace Sarmatica Odae duae. Cracov. apud Lazarum 1589.*

4.) Drobniejsze wiersze z powodu wydanych na widok publiczny pism Sokółowskiego, i z niemi razem drukowane iak świadczy Sołtykiewicz w przytoczoném miejscu, tudzież o wyżey wymienionych pod Nro 2 i 3, które się w bibliotece Krakowskiéy znajdują.

Starowolski w swéy centuryi, o rymach dotąd wyliczonych wcale nie wspominając, wymienia tylko następujące Szeena dzieła drukiem ogłoszone, nie dodając podług swego zwyczaju ani roku, ani miejsca wydania:

Orationes in victoriam et obitum postea Magni Zamoscii—In ingressum in urbem Georgii Radivillii, Bernardi Macietovii, Petri Tylicii Episcoporum Cracov.—Panegyris Carolo Austrio et Ditrichstani Episcopo Olomucen.—Fidus comes Tencinio et carmen in nuptias ejusdem—Octonarii in obitum Socolovii praeceptoris sui.

KOCHANOWSKI Jan obacz k. 270.

JAN RAKWIC Litwin, w roku 1592 i 1593 przykładając się do nauk w akademii Wileńskiey, doznawał względów Xcia Alberta Radziwiła, którego zawczesną śmierć opiewał w następujących rymach:

1.) *Alco sive in obitum Principis Alberti Radzivil Ecloga. Vilnae in offic. Acad. Soc. Jesu. 1593 in 4to.* Wtymże roku przedrukowana w piśmie pod tytułem, *Threnodia*, które na pogrzeb Radziwiła w imieniu całej akademii wyszło. — Przedrukowana w zbiorze *Beema* 1779 roku, iak się w spominało wyżey k. 624.

Nadto wydał podług świadectwa Janockiego (*in Jano. ianis* I, 222):

- 2.) *Ode dicolos distrophos* – na pogrzeb tegoż Radziwiła, drukowana w trenody wyżej wspomnianej.
- 3.) *Elegia in exsequiis anniversariis D. Alberti Radziwil. Vilnae in officina Acad. Soc. Jesu 1594* in 4to.

Szymon SZYMONOWICZ BENDONSKI dla swych poezyi łacińskich *Pindarem* nazywany. Obacz wyżej k. 438.

TOMASZ TRETER Kanonik Warmiński, pisał wiele wierszy łacińskich, które wymienione obacz w Rozdziele między historykami.

KMICIC MIKOŁAJ herbu Radzic, rodem z okolic Witebska, w młodym bardzo wieku wszedł do zakonu Jezuitów za Zygmunta III. gdzie kończąc nauki umarł młodo w Wilnie 1622 roku (d). Jednakże uświetnił swe imię rymami łacińskimi, które mimo swej wyniosłości i zalet za mało są znane.

- 1.) *Dithyrambus ad Mat. Sarbievium*.

Poema to prawdziwie pindarycznym duchem tchnące, znajduie się drukowane przy dziełach Sarbiewskiego *in Epicitharismate*.

- 2.) *Josaphatidos sive de nece Josaphat Kuncewicz Archiepiscopi Polocensis Ritus graeci, pro Unione et S. Sede Apostolica Romana Vitebscia Schismaticis caesi Libri tres, illustrissimo D. Antonio Sapta – Crucio ad Sigismundum III. Pol. regem Nuncio Apostolico A. F. Josaphat ISAKOWICZ ordinis D. Basilii magni dedicati (Vilnae) 1628 in 8vo 95 stron.*

(d) NIESIECKI Herb. II, 536. *SARBIEVII opera posthuma* (cura Franc. BOHOMOLEC) Varsav. typis Soc. Jesu 1769. in 8vo w przedmowie k. X.

Nazwisko Isakowicza i zakonu Bazylian-
skiego iest zmyśleniem tylko i ukryciem prawe-
go autora *Kmicica* (e). Janocki (f) wspomina-
jąc to poema bohatyrskie treści duchowney,
nie znajduje dostatecznych wyrazów na wy-
ślawienie onego.

- 3.) *Dithyrambus seu panegyricus Georgio Tyszkiewicz
Episcopo Samogitiae cum ad - Melhonenses infu-
las et munus Suffraganei Viln. inauguraretur* (g).

SARBIEWSKI MACIEJ KAZIMIERZ, urodził
się w Sarbiewie dziedzinie oyczystey pod Płoń-
skiem w Woiew. Płockiem roku 1595. W Puł-
tuskich szkołach na naukach będąc, okazywał
już skłonność i talent do poezyi. W roku 1613
wstąpiwszy do zakonu Jezuitów i kurs nauk
odbywszy, został w Wileńskim kolegium Pro-
fessorem wymowy, z kąd w roku 1623 do Rzy-
mu się udał, mając się całkiem teologii poświę-
cić; lecz mimo zarliwej bogoboyności którą był
przeięty nasz Sarbiewski, skłonność do poe-
zyi brała nad innemi górę, i w tey niepospoli-
tym swym talentem celując, od Papieża Urbana
VIII. wieńcem laurowym, a przy odieździe
z Rzymu, naszyynikiem złotym zaszczycony.
Za powrotem do oyczyzny uczył w zakonie wy-
mowy, filozofii i teologii; nakoniec był kazno-
dzieją Królewskim. Godna tu wzmianki oko-

(e) Jak świadczy ALEGAMBE in *bibliothe. Scriptor. Soci. Jesu* p. 353
NIESIECKI Herb. II, 536.

(f) W dziele *Nachrichten von der Zaluskischen Bibliothek*. I, 83.

(g) NIESIECKI tamże. ROSTOWSKI *Histor. provinc. Lithuan. Soc.
Jesu* p. 449.

liczność, iż wczasie uroczystości w Wilnie (h), gdy Sarbiewskiemu dawano kapelusz doktorstwa teologii, przytomny tam Król Władysław IV. chcąc iakowym nadzwyczajnym sposobem nadzwyczajny talent męża uświetnić, własny pierścien z palca zdjawszy, Sarbiewskiemu go ofiarował; dar dającemu iako też odbierającemu nie mniej przynoszący chluby. Umarł nasz rymotworca w Warszawie mając lat 44 w 1640 roku, nie tylko w kraju z chwałą nazywany, lecz i u postronnych tak bardzo ceniony, iż go do onych rzadkich geniuszów, co z starożytnemi o palmę pierwszeństwa walczyć mogą, liczono; i z tego powodu dotąd ieszcze *Horacyuszem nowoczesnym* nazywają (i). Ubo-

(h) Fr. BOHOMOLEC w opisie życia Sarbiewskiego, na czele iego dzieł pogrobowych w Warsz. 1769 in 8vo. wydanych na k. XIII pisze, iak gdyby ten zaszczyt spotkał Sarbiewskiego w Warszawie, co też inni powtorzyli. Lecz świadectwa pisarzów dowodzą iż to się działo w Wilnie. Obacz PIASECKI *Chronica edit. Cracov.* 1645 p. 587. — Rostowski *Hist. Lituan. provinc. Soc. Jesu.* k. 609. (czyli raczcy sprostowawszy mylne oznaczenia siron k. 339)

(i) Wielu pisało wiele o zaletach Sarbiewskiego, lecz w szczególności godne są wspomnienia zdania mężów świata uczonemu chlubić znanych, iako to Adr. BALIETA w dziele: *Jugemens des Savans à Amsterd.* 1725 in 4to w tomie IV, k. 226. Renat RAPIN w piśmie: *Reflexions sur l'éloquence, la poétique, l'histoire et la philosophie.* à Amsterd. 1644 in 8vo. k. 208. Ten, z nowszych poetów lirycznych którzy łacińskim pisali językiem, trzech tylko nazywa, a i między temi ieszcze, Sarbiewskiemu co do wyniosłości dać pierwszeństwo. — Olaus BORRICHIVS in *dissertatt. academicis de poetis, publicis disputationibus in Hafniensi Lyceo assertis ab anno 1676 ad annum 1681.* Francof. 1683. in 4to k. 162 — MORHOF in *Polihistore litterar.* edit. Lubec. 1732 k. 1067. że mnostwo innych cudzoziemców, tém bardziy rodaków pominę. — Aniół DURYNI w edycyi dzieł naszego Szymonowicza w Warsz. 1772 in 4to umieścić na czele porównanie rymotworstwa Szymonowicza i Sarbiewskiego, i wytykając tego nadętość i przesadę w przenosiach, dać pierwszeństwo Szymonowiczowi.

W ogólności zaś o życiu i pismach Sarbiewskiego obszernie znaydują się wiadomości w następujących pismach: *Stan. Łw-*

lewać należy iż Sarbiewski żadney poezyi nie wydał i nie piſał w ięzyku oyczystym; lecz gdyby był to uczynił, przy swéy głębokiéy zności autorów starożytnych i smaku przez ich dzieła ukształconym, tak by się był zapewne wzorowym okazał w liryczności, iak Szymonowicz iasnieie w poezyi pasterskiéy. W ogólności oiedném tylko wiemy Sarbiewskiego piśmie które w ięzyku polskim wydał (k), o któ-

BIENSKI Episc. Ploc. Opera posthumahistorico-politica. Ant-verp. 1643 fol. gdzie się wiele znajduje Sarbiewskiego iudzież Łubińskiego listów. — NIESIECKI Herby IV, 38. *L. G. LANGBEIN in commentatione de Sarbievii vita, studiis et scriptis. Dresdae ap. Hekelium 1754 in 4to 174 stron.* Nader pracowicie pozbierane są tu wiadomości (zwłaszcza co do różnych edycji) lecz nie czystym wyłożone stylem. NARUSZEWICZ przy wydaniu pogrobowych dzieł Sarbiewskiego w roku 1757. w Wilnie in 4to. Fr. BOHOMOLEC na czele tegoż pism pogrobowych w Warszawie 1769 in 8vo wydanych. Rostrowski *Lithuanicae Soc. Jesu histor. provinc. Pars I. Vilnae 1768. fol. k. 608* (rzeczywiście p. 338). KRASICKI w Zbiorze wiadomości potrzebnych II, 473 i w Tomie III dzieł swoich na k. 227. Nakoniec w dziele *Selecta ex autoribus latinis in usum tertiae et quartae classis. Varsav. 1812 k. 228.*

- (k) Smiesznie nader napisał LANGBEIN in *Commentat. de Sarbievio* p. CX że przeszkodą dla Sarbiewskiego w ukończ. niu Lechiady, było uczenie się polskiego ięzyka, który od Litawskiego bardzo się różni. Sądził pocziwy LANGBEIN że Sarbiewskiego ięzykiem oyczystym był ięzyk litewski; którym iak nam dobrze wiadomo, tylko wieśniacy w niektórych mówią okolicach. A co większa, Sarbiewski nie urodził się w Litwie, lubo na własnych dziełach po śmierci za granicą wydawanych Litwinem go nazywano. (Obacz jego dzieła pod literą S.). Popiera LANGBEIN swe zdanie na własnych Sarbiewskiego wyrazach w liście do Łubińskiego (p. 464), gdzie pisze: *Aliae sunt causae quae mihi calamum manu excusserunt. Popularis istius linguae studium (popularis istud linguae studium, w wydaniu Warszaw. pod literą Z opisaném, k. 90) in quo nunc necessario versor, latinos, apud me fontes adeo rarefacit (arescit w edycji Warszawskiéy) ut etc.* Słowate *lingua popularis*, iak cała treść listu okazuje, oznaczają ięzyk polski lecz tylko co do Krassonowskiego w nim doskonałenia się, że był kaznodzieją Królewskim. Lubo często miewał zapewne kazania w ięzyku łacińskim, ale gdy w liście swoim wspomina że niekiedy na tydzień pięć razy każe, nie podobna myśleć żeby to zawsze byłż miało w ięzyku

rém niżej będzie mowa. Teraz zaś przystąpimy do dzieł iego rymotwórczych; mamy zaś od czyli pieśni księgi cztery, księgę Epodów i mnóstwo drobniejszych wierszy pod tytułem epigramatów wydanych. Po kilkakroć dzieła te za życia ieszcze autora z druku wydane, zawsze się pomnażały, iednakże w sto lat przeszło po śmierci autora, wyszły i pieśni iego wcale niedrukowane i ułomek Lechiady poematu bohatyrskiego w 12 pieśniach. — Różne wydania poezyi tych, wyliczemy podług Langbeyna z uzupełnieniem:

- a.) *Mat. Casimiri Sarbievii Lyricorum lib. III. Col. Agrip. 1625, 12mo 196 stron.*
- b.) *Lyricorum librⁱ III. Epigrammatum liber I. Vilnae formis Acad. S. J. 1628 12mo. 247 stron.*
W edycyi tey przybyło Epigramatów wiele (Langhein).
- c.) *Lyricorum libri tres. editio tertia auctior. Epigrammatum liber I. Antverpiae typis J. Curbbari 1630 12mo 215 stron.*
- d.) *Lyricorum libri IV. Epodon liber unus, alterque epigrammatum. Antverpiae ex officina Plantiniana B. Moreti. 1632 in 4to 336 stron.*

Poprawna ta i pięknie drukowana edycya (którey exemplarz znajduje się w Bibliotece Liceum Warszaw.) naywięcey iest poszukiwana od uczonych; prócz innych pomnożeń są także wiersze czcicieli Sarbiewskiego pod ty-

tuł. BOHOMOLEC w przedmowie do dzieł Sarbiewskiego w Warsz. 1769. wydanych na k. XV pisze, iż wyrazy *lingua popularis* oznaczają ięzyk francuzki iako powszechnie używany u dworu, od chwili przybycia *Cecylii Renaty*. Lecz zdanie to upada, ponieważ Renata była z domu Niemieckiego; a na ów czas ięzyk francuzki nie był ieszcze powszechnym ięzykiem dworskim. Co większa list Sarbiewskiego pisany iest w kwietniu 1636 roku, *Renata* zaś pierwsza Władysława żona, zaślubiona mu była dopiero w roku 1637.

tułem: *Ad Sarbievii lyricorum libros Epicitharisma sive eruditorum virorum ad auctorem poemata*; jest zaś ich 15. od 227 do 336 strony.

e.) *Lyricorum libri IV. Epodon liber I. alterque epigrammatum. ibid.* 1634 16mo. 536 stron.

Wydanie to zawiera to wszystko co poprzedzające i niektóre jeszcze dodatki (Langbein.)

f.) *Item. Romae ap. Herm. Scheus.* 1643 in 12mo 290 stron. Przedrukowane z poprzedzającego wydania (Langbein)

g.) *Lyricorum libri III. Epigrammatum liber unus. Divisione ap. Petr. Palliot.* 1645 in 12mo 215 stron. Piękny druk lecz mniej zawiera niż wydania poprzedzające (Langbein).

h.) *Lyricorum libri IV. Epodon liber I. alterque epigrammatum. Antverpiae ex offic. Plantiniana B. Moreti* 1646 16. 236 stron. Wierne przedrukowanie edycji pod literą e wymienioney (Langbein).

i.) Libicki który pieśni Sarbiewskiego na polski przełożył ięzyk, wydał ie obok z tłumaczeniem, oraz iswym przekładem Horacyusza. w Krak. 1647 in 4to.

k.) *Lyricorum libri IV. Epodon liber unus alterque epigrammatum cum epicitharismate-juxta exemplar Antverpiense. Parisiis ap. Gasp. Meturas* 1647 12mo 339 stron. Zawiera to wszystko co edycja pod literą h (Langbein).

l.) *Item. Colon. Ubiorum ap. Jodoc. Kalcovium* 1648, 16. 423 stron. Zupełnie tak iak poprzedzająca, z opuszczeniem iednak listu przypisnego Antwepskiego collegium do Papieża Urbana (Langbein.)

m.) *Item* 1669 bez wyrażenia miejsca, ale podobno w Wrocławiu in 12mo 524 stron. Co do druku niekazałe to wydanie, lecz wszystko (prócz listu do Urbana) zawiera.

n.) *Lyricorum libri tres. Epigrammatum liber unus. Calissii typis Coll. S. J.* 1681 12mo 404 stron.

Osobliwą iakowś pomyłką wydanie to wię-
cýzawiera niź tytuł obiecuie, ponieważ nie trzy
lecz w istocie cztery są księgi od, księga epo-
dów, epigrammatów i Epicitharisma, słowem
to wszystko co w zupełnych dotąd edycyach
tylko znaydowało się. Piękne to wydanie
z sztychowanym (nie bardzo zgrabnie) tytułem
które Langbein do rzadkich liczy, mamy przed
sobą.

o.) *Lyricorum libri IV. etc. Coloniae sumtibus God.
Meucheri* 1682 in 12mo 424 stron.

Na pozor piękne wydanie, lecz wielu błę-
damidrukarzskiemu zeszpecone. Dodany zaś iest
reieistr wyrazów i mieysc podobnych (LANGB.).

p.) *Lyricorum libri IV. etc Londini* 1684 in
12mo (1).

r.) *Item. Coloniae sumptibus Meucheri* 1692 in
12mo (m).

s.) *Horatius Sarmaticus sive R. P. Mar. Cas. Sar-
bievii Lithuani (n) Soc. Jesu theologi et poetarum
omnium facile principis Lyricorum libri IV. Epi-
don liber Talterque epigrammatum. Necnon Epi-
citharisma sive Eruditorum virorum ad auctorem
poëmata. Hac editione novissima ab erroribus ty-
pographicis summa cura emendati, quibus nunc pri-
mum in commodum studiosae juventutis accesse-
runt I. poësis Sarbieviana posthuma, lyrica aequè
ac epigrammata. II. Selectarum et elegantissima-*

(1) TH. GEORGI'S *europäisches Bücherlexikon* Tom IV.

(m) Tamże.

(n) Labo Sarbiewski rodem był z Mazowsza iak się powiedziało
wyżćy, nazywali go jednak cudzoziemcy Litwinem z tego po-
wodu, iż go liczono do Jezuitów którzy w Litwie do zakonu
wstąpili i w tćyż prowincyi mieszkali. Obacz Alb. Koiałow-
icza *Miscellanea rerum ad statum Ecclesiae in M. Lithuaniae
Duc. pertinentium. Vilnae* 1653 in 4to. tegoż *Opuscula de
scriptoribus societatis. — Stan. ROSTOWSKIĘGO Lithuanicarum
Soc. Jesu Historiarum provincialium pars I. Vilnae* 1768 in fol.

rum Odarum ex optimis autoribus excerptarum libellus, quae variis libris antehac dispersim editae nunc in eodem congestae sunt. III. Notae seu explicationes vocum plurimarum poeticarum in Odas fere singulas. IV. Index rerum copiosius (ma bydź copiosus) Coloniae Agripp. Sumtibus J. E. Frommart 1721 in 8vo 424 stron.

Ze wydanie to zawiera więcéy niż edycye poprzedzające, okazuje sam tytuł; lecz i co do piękności druku i co do poprawy textu, wiele życ. eń pozostaie. Co w téy edycyi iest dodanego wylicza Langbein.

t.) *Sarbievii S. J. Lyrica. Gedani 1737 in 12mo 16 arkuszy.*

Langbein przytacza idąc za Janockim (*in Polonia literata* I, 16) który świadczy iż Xiążę Michał Czartoryski wydania tego iest powodem.

u.) *Sarbievii Odae VII quae in libris lyricorum non habentur. Vilnae 1747 in 12mo 24 stron.*

Wydawcą był Fr. Kruszewski Jezuita, lecz pomylił się nazwawszy ie wcale niedrukowanemi, znayduią się bowiem w poprzedzającej edycyi Gdańskiéy, która mu zapewne znaną nie była (Langbein).

w.) *Sarbievii opera poetica omnia nimirum Lyricorum libri IV. Epodon lib. I atque Epigrammat. Wratislav. ap. Meyer 1753. 16mo (o).*

x.) *Ma. Cas. Sarbievski e S. J. poëmata ex vetustis Manuscriptis et variis codicillis olim ab autore dissimulato nomine editis deprompta et in unum collecta. Quibus accedit oratio ab eodem habita in translatione corporis D. Casimiri. Item Epistolae ad Stanisl. Lubieski Episc. Ploc. Vilnae in typogr. Soc. Jesu 1757 in 4to 169 stron.*

Wiersze zajmują 136 stron, resztę zaś do 569 karty zabiera mowa i listy. Adam Narusze-

wicz professor na ów czas poetyki w kollegium Wileńskim wydawca tego zbioru przypisane go Jan. Mikoł. Chodkiewiczowi, dołączył na przodzie wyszczególnienie pism Sarbiewskiego tak rymotworczych iak prozaicznych, podług następstwa czasu iak ie autor wygotował. Między wierszami rozmaitemi, znajduie się także *Sylviludia dithyrambica dum Vladislaus IV. venationibus operam daret*. Exemplarz który mamy przed sobą z Biblioteki Liceum Warszawskiego, na przednim iest drukowany papierze i z materyalnój oprawy sądząc, przez wydawcę zapewne iakowej znakomitój osobie musiał bydź ofiarowany.

y.) *Lyricorum libri IV. liber Epodon, liber quoque Dithyramborum, variorum poematum et liber epigrammatum. Parisiis ap. Barboi 1759 in 12mo*. Piękna edycja iak z tej oficyny za zwyczaj.

z.) M. C. Sarbiewski S. J. *opéra posthuma, quibus accesserunt multa poemata vernaculo (i. e. polonico) carmine reddita. Varsaviae typis Soc. Jesu 1769 in 8vo 312 stron*.

Wydawcą téj edycji iest Franciszek Bohomolec który w przedmowie pisze, że Naruszewicz wydawszy z rękopismów Biblioteki Wileńskiéj niektóre Sarbiewskiego poemata w 1757 roku, odkrył późniey w innych bibliotekach inne Sarbiewskiego pisma, w tym zbiorze wydane, a z tych niektóre nie pewno, lecz tylko podług podobieństwa Sarbiewskiego są dziełem. Pierwszy raz otrzymała tu publiczność ulomek poematu heroicznego pod tytułem *Lechias* z księgi XI. z kilkuset wierszy złożony. Rękopism zaś całe dzieło zawieraiący zaginął gdzieś. Są tu także i listy Łubieńskiego do Sar-

biewskiego i tego odpowiedzi w ogóle 92 listów a prócz tego ieden list Dyoniz. Petawiusza do Sarbiewskiego pisany. Przyłączone tłumaczenie 50 pieśni Sarbiewskiego wierszem polskim, obok wydrukowanego oryginału, iest dziełem kilku wyrażonych tam tłumaczów, iako to Samuela TWARDOWSKIEGO, Piotra PUZYNY Jezuity, Adama NARUSZEWICZA, Anton. WISNIEWSKIEGO Piiara, Jana ALBERTANDEGO na ów czas Jezuity, F. B. to iest BOHOMOLCA, Józefa MINASOWICZA i Michała PRZEZDZIECKIEGO Starosty Pińskiego Podkanclerzyca W. X. Lit.

Cośmy tedy o rozmaitych wydaniach rymów Sarbiewskiego powiedzieli, okazuje że nie mamy ieszcze zupełnego wszystkich iego poezyi zbioru. Z upragnieniem zatem wyglądamy ogłoszonéy roku 1812 edycyi P. Martyni - Łaguny która w Dreźnie drukowana być miała.

Wiemy że prócz wymienionych poezyi, wiele pisał Sarbiewski i prozą w ięzyku łacińskim, lecz nie wiemy żeby coś innego prócz listów do Łubieńskiego i kazania które miał w czasie przeniesienia zwłok S. Kazimierza 1636 roku, drukowaném było. Wymieniemy iednak te pisma podług spisu przez Naruszewicza, iak ie na czele dzieł Sarbiewskiego umieścił (p).

- 1.) *Oratio qua nomine Collegii Vilnensis Antistitem Vilnensem Abrahamum Woyna excepit 1631.*
- 2.) *Honor S. S. reliquiis exhibitus, oratio habita Vilnae a. 1631.*
- 3.) *Oratio in translatione corporis Divi Casimiri Vilnae a. 1636* (obacz wyżéy pod lit. x.)

(p) *Rostowski hist. prov. Lit. S. J. k. 455.* toż samo wiernie powtarza.

- 4.) *Oratio ad Vladislaum regem cum in Academia Vilnensi insignibus Doctoris Theologiae ornaretur a. 1636.*
- 5.) *De perfecta poësi libri IV.*
- 6.) *Concionum ad regem Vladislaum Tomi IV.*
- 7.) *Opus philosophicum de continuo physico libris IV. comprehensum.*
- 8.) *De Deo uno et trino opusculum theologicum.*
- 9.) *De angelis opusculum theologicum.*
- 10.) *Dediis gentium libri IV. a. 1627.* Niesiecki całkowity tytuł dzieła tego, które w rękopiśmie oglądał podać takowy (r): *Dii Gentium seu Theologia philosophique tam naturalis quam ethica, politica Oeconomia, Astronomia caeteraeque artes et scientiae sub fabulis theologiae ethicae a veteribus occultatae, erutae vero opera M. Sarbiewski 1627. i dodać następujące wyrazy: In hoc opere eruditissimo cap. 23 ostendit, ex antiquis historicorum argumentis petitis, fabulas Graecas et Aegyptias ortum traxisse a Noe et ejus posteris.*
- 11.) *Epistolae ad proceres et amicos.*

Tych częstka, to i est listy pisane do Stan. Łubieńskiego Biskupa Płoc. drukowane są w tegoż dziełach pogrobowych w *Antwerpii* 1643 fol. iako też w wydaniach poezyi Sarbiewskiego, któreśmy pod literami x. z. wymienili.

W polskim języku iedno nam tylko Sarbiewskiego pismo znane pod tytułem:

Laska Marszałkowska albo kazanie na pogrzebie Jana Stanisława Sapiehy W. Marszałka Litewskiego w Wilnie 1635 in 4to.

Ze było drukowane wnoszę ztąd, iż Niesiecki który przy rękopismach formatu nie wyraża, tutaj go umieścił, lecz zapewne i z poprzedzających pism łacińskich znajdują się niektóre w druku, lubo przyłączony rok, może tylko oznacza rok napisania.

INES Woyciech Jezuita autor Lechiady o którym obacz wyżej k. 590.

W drugiey połowie siedmnastego i w pierwszej ośmnastego wieku, wielu pisało wprawdzie wiersze łacińskie, osobliwie też panegyryki i inne rymy pochwalne, które po większey części i wspomnienia nawet nie są godne, dla dziwnego stylu napstrzonego mniemanami kwiatami i niezrozumiałą gmatwaniną. Zamiast szukania w tego rodzaju wierszach zalet poetycznych, prędey tam znaleźć można iakoweziarko złota do badań historycznych, zwłaszcza co do biografii różnych mężów przydatne. Godna jest iednak chlubnego wspomnienia USTRZYCKIEGO *Sobiescias* o któręy obacz wyżej k. 437.

Niemniey także J a n a SKORSKIEGO Jezuitę (który umarł 1754 roku) poema bohater-skie, wydane pod tytułem:

Lechus carmen heroicum, Regni aurei et liberi primordia et vetustatem fortunamque variam decantans libris XII. Leopoli typis Soc. Jesu 1745 in 8vo 333 stron.

Widać że autor dokładnie znał Wirgiliusza z którego mową iest zpoufalcony. Co do układu całości, możnaby zarzucić iż autor przeładował swe dzieło umieszczeniem zbyt wielu różnego rodzaju zdarzeń. Lecz pomniemy ile to mamy na świecie poematów heroicznych za doskonale uznanych! Jak bądź, autor z tego iuż powodu zasługuie na chwałę, iż z historyków i kronikarzy krajowych i zagranicznych, pozbierał porozpraszane o starożytnych przodkach naszych wiadomości i powieści, które wielu ozdobami rymotworczeni

upiękrmzone gładkim wierszem wyłożywszy, utworzył zbiór mitologiczney historyi polskiej, nad którym piętnaście lat (jak sam przy końcu pieśni dwunastej pisze) pracował.

BENEDYKT KOTFICKI przełożył to poema wierszem polskim. Lecz przekład wcale nie może iść w porównanie z oryginałem. Obacz wyżej k. 481.

Linde w rękopismie następujące wymienia Skórskiego wiersze:

- 2.) *Iuratus honor Potociorum* (na wesele Xawera Potockiego) *Lublina* 1722 fol.
- 3.) *Vox doloris publici - panegyricus*. Crac. 1727
- 4.) *Apex aureus* (na wiażd Mik. Wyżyckiego) *Leopoli* 1731.

DZIAŁ DRUGI

W y m o w a.

ROZDZIAŁ PIERWSZY

Krasomowstwo.§. 1. *Mowcy wzorowi oryginalni.*

Długo wahaliśmy się względem układu niniejszego oddziału; przychodziły nam bowiem raz myśli i uwagi względem prawideł krassomowskich, tudzież różnica którą niektórzy stanowią między wymową a krasomowstwem (s), inni między mownością a wymową (t). Inną razą stawiał nam się przed oczyma liczny orszak mężów którzy iedynie przez dar krassomowstwa, w narodzie do nayıpierwszych wyniesieni dostojności, lub z pism swoich, uczodzoiemców nawet, naylorubnieysze zyskali pochwały. W tım zdawało nam się słyszyć echo narzekania na brak prawdziwych mowców w narodzie naszym, którzyby i co do myśli, i co do wysłowienia, i co do zewnętrzney tegoż wysłowienia ozdoby i harmonii mowy, nieuprzedzonemu zadosyc czynili znawcy. Lecz nakoniec połozyszysy sobie za cel, wymienienie tylko tych mężów, którzy w pismach swoich

(s) PIRAMOWICZA wymowa wydania Krakowskiego 1792 k. 26 i następne.

(t) Stanisław Potocki w przypisach do pochwały Szymanowskiego, gdy mówi o Lachowskim Kąznodziei Króla Stanisława Augusta na k. 60.

logiczny wykład rzeczy, trafny dobor myśli treściwych z kształtnym onychże wyluszczeniem w czystey mowie polskiéy połączyć umieli, bardzo szczupłym poczet ten się okaże. Wyłączeni bowiem z niego będą ci, którzy lubo Polacy, nie w ięzyku polskim lecz łacinskim lub innym iakowym na imię prawdziwych mowców zasłużyli; iednakże ich pisma iako naszych rodaków, winnych rozdziałach pod materjami w których pisali iak n.p. między pisarzami historycznemi, politycznemi i t. d. umieszczone zostaną. Nie znajdą tu także mieysca ci, którzy przez osobiste dary mowcy, iako to przez harmoniyny głos i przyzwoitą deklamacyą, lub też udatną i uymuiącą postawę ciała, więcéy niż przez rzeczywiste zalety rzeczy od siebie napisanéy, a częstokroć i wcale niedrukowanéy, wielką zwłascza u współczesnych zyskali sławę. Sądziemy także iż przez to ograniczenie szeregu niniejszego, na samych tylko pisarzów wzorowych ięzyka polskiego, na pozór wprowadzie uymiemy sławy narodowi, lecz w istocie przyniesiemy mu korzyść. Wytknięcie bowiem takowe zaleconych ze wszech względów mowców, ułatwi mniéy świadomemu wybór w szukaniu wzorów co do czystości ięzyka, iego mocy, słodczy i harmoniynego toku (u).

(u) W ogółności zaś wiadomość o mowcach polskich zasięgnąć można w piśmie STAROWOLSKIEGO *de claris oratoribus* (ob. wyżéy k. 5). — W przypiskach tłómacza *Historji nauk wyzwolonych P. Karłankasa*. (Ob. k. 51). Najważniejsze iednak a tu należące pismo iest Stanisława PÓTOCKIEGO *rozprawa o ięzyku polskim*, i droga *O stylu*, obie czytane na posiedzeniach Król. Towarz. przyjaciół nauk, drukowane zaś pojedynczo, a z czasem i w rocznikach towarzystwa.

Przystępujemy zatem do wyliczenia wzorowych pisarzy w języku polskim.

GÓRNICKI ŁUKASZ rodem z Krakowskiego otrzymawszy początki nauk w domu, oddany był w roku 1538 do akademii Krakowskiej, gdzie w łacińskim i greckim języku bardzo postąpił, a później w zagranicznych akademiach doskonalił się. Za powrotem do kraju znajdował się na dworze Samuela Maciejowskiego Biskupa Krakow. na ów czas kanclerza a po jego śmierci przy boku Zebrzydowskiego, dalej Przerembskiego podkanclerza, nakoniec przy Padniewskim kanclerzu, od którego załecony Królowi Zygmuntovi Augustowi, na dworze tego Monarchy do korespondencyi ważniejszych używany aż do jego śmierci zostawał. Odtąd to jest od 1572 roku, niewiadomy jest dalszy ciąg życia Górnickiego; zdaje się jednak iż w spokojnej swobodzie przez Króla Zygmunta mu zrządzoney, nadaniem Starostwa Tykocinskiego i Wasilkowskiego, resztę dni swoich na łonie familii swęj przepędził wsrzód zatrudnień naukowych (w). Rok śmierci jego jest niewiadomy, ale to pewna że w roku 1591 żył jeszcze, ponieważ w tym roku widzę datowaną dedykacyą dzieła o dobrodzieystwach do Zygmunta III.

W oyczystey tylko mowie znaiome są nam pisma Górnickiego, a iak mu krassomowstwo

(w) O życiu i pismach Górnickiego obacz *STAROWOL. Hecat. N. XX.* NIESIECKI Herb. II, 265 (a ztąd w KRASIICKIEGO zbiorze wiadomości). — Przyje na przodzie niemieckiego tłumaczenia Górnickiego dzieła roznowy o elekcyi, i t. d. w Wrocławiu u Kor- na 1762 in 8vo.

za życia drogę do znaczenia i urzędów torowało, tak w najpóźniejsze wieki sławę mu zabezpiecza.

- 1.) Dzieie w koronie polskiej z przytoczeniem niektórych postronnych rzeczy od 1538 aż do roku 1572 przez JMP Łukasza Gornickiego Tykocin. i Wasilkowskiego starostę spisane, a teraz nowo wydane przez Łukasza Gornickiego Kanonika Wileńsk. Warminsk. J. K. M. Sekretarza. w Krakowie u Andrzeia Piotrkowczyka 1657 4to 192 stron. Pierwsze to wydanie nader rzadkie, znajduje się w bibliotece Liceum Warsz. Przedrukowane było w Warszawie pod dozorem Józefa Zaluskiego z rękopisma, gdyż wydawca drukowanego egzemplarza dostać nie mógł. w Warszawie 1750 in 4to. Potrzebi raz w Warszawie 1754 in 4to z dodatkiem dziełka Russeta, przełożonego z francuzkiego na polskie przez Franc. BIELINSKIEGO Marszałka W. K. osprawach i jakie mają Polacy z dworami cudzoziemskimi (*Interets des Etats de l'Europe.*) Nakoniec po czwarty raz w zbiorze pisarzy polskich przez Tad. Mostowskiego 1804 in 8vo.
- 2.) Droga do zupełney wolności Łukasza Gornickiego po śmierci przez syna jego X. Łukasza Gornickiego dziekana Warmińskiego i t. d. do druku podana. w Elblągu w drukarni Achacego Korelle 1650 in 4to 8 arkuszy (*Jest w bibliotece Liceum Warsz.*).
- 3.) Rozmowa Polaka z Włochem o elekcyi, o wolności, o prawie, o obyczajach polskich pod czas elekcyi Zygmunta III. czyniona w Krakowie (1616) in 4to (x).

(x) FRYZE w przytoczonym dziele, wymienia wprawdzie rok 1587 jako rok tego wydania, lecz to być nie może. W drugiey bowiem edycyi piszą wydawcy w dedykacyi, iż dzieło to dla śmiałych uwag o rządzie polskim, niedrukowane leżało lat siła,

JĘDRZEY SZUSKI wydaiąc to dzieło, nazwał się i-go autorem. Lecz powtórne wydanie z przywróceniem imienia Łukasza Górnickiego iako prawego autora; wyszło za staraniem synów iego *Łukasza i Jana Górnickich* w Krakowie 1616 in 4to.

Potrzebi raz toż dzieło przedrukowane pod tymże tytułem, z dodatkiem iż wydanie to w stylu staropolskim nieco poprawione przez J. Z. R. K. (t. i. Józefa ZAŁUSKIEGO Referendarza koron.) w Warszawie u Piłarów (1750) in 4to 22 arkusze. Lecz lepiej by był podobno wydawca zrobił, gdyby był text bez żadnych odmian wydrukował, a swe mniemane poprawy, raczey w nawiasie lub przypiskach załączył. Ponieważ tę tylko edycyą mamy teraz przed sobą, a innych dostać nie możemy, nie iesteśmy przeto w stanie osądzenia iak daleko te poprawy są posunięte (y).

- 4.) *Daemon Socratis* czyli rozmowa złodzieia z dyablem bez wyrażenia miejsca 1624 in 4to (z).
- 5.) Nowy karakter polski i ortografia polska. w Krak. 1594. in 4to *O piśmie tém obacz wyżej k. 206.*

i bytoby leżało dłużej, gdyby ie był *w tych dniach* ieden Szlachcic z Przemyśkiey ziemi wydrukować niekazał i t. d. Ponieważ więc to pismo leżało *lat siła*, więc roku 1587 w którym dopiero napisane było, drukowaném bydź nie mogło. Wyrazy zaś *w tych dniach*, tłómaczymy sobie za *tenże rok* w którym drugie wydanie, dla tém przedszego plagiaryusza odkrycia, z druku na świat wyszło.

- (y) Podług tego wydania wyszło tłómaczenie Niemieckie z dodatkami pod tytułem: *L. Górnicki Unterredung von der Wahl, Freiheit, Gesetzen und Sitten der Pohlen etc. ins Deutsche übersetzt und mit vielen nützlichen Anmerkungen auch dem Leben des Auctoris versehen von C. G. FRIESEN, zweite verbesserte, mit vielen Anmerkungen auch den Leben des weltberühmten Johann Zamoyski vermehrte Auflage. Breslau und Leipzig. bei J. J. Korn 1762 in 8vo. 264 stron.*

- (z) FRYZE na czele tłómaczenia dopiero eo wspomnianego.

- 6.) Dworzanin polski Łukasza Górnickiego w Krakowie 1566 in 4to (a) *Druga edycja pod tymże tytułem* w Krakowie. w druk. Andr. Piotrkowczyka 1639 in 4to 428 *stron.* (Wydanie to jest w bibliotece Liceum Warszaw.) *Późniejsze przedrukowanie wyszło w Warszawie we dwóch Tomikach in 8vo. (b).*

Dzieło to jest tłumaczeniem czyli raczén naśladowaniem z Włoskiego dzieła il *Cortegiano* Margrabi Balcera KASTYGLIONA. Na początku zaraz obszernie wykłada Górnicki dla czego proste tłumaczenie oryginału dla Polaków niebyłoby stosowném, poczynił zatem odmiany i zastosowania do ducha narodowego, obyczajów i zwyczajów polskich, a to tak mistrzowskiém piórem, iż gdyby ta przedmowa, czytelnika o wzorze który miał Górnicki przed oczyma nie uwiadomiła, każdy dzieło to i co do rzeczy i co do wyłożenia onéy, za rzeczywisty poczytałby oryginał.

- 7.) *Rzecz o dobrodzieystwach* z Seneki wzięta, Łukasza Górnickiego Tykocin. i Wasilko. Starosty. w Krakowie w drukarni Łazarzowej 1593 in 4to 372 *stron.*

Ozdobne to wydanie w bardzo małym zapewne liczbie exemplarzy musiało być drukowane, i dla tego tak rzadkie iż znane było tylko z cytacyi u Starowolskiego. Sam nawet Józef *Zaluski* ów niezmordowany zbieracz i znawca dzieł polskich, w życiu swoim onego nie widział, a cytacyą Starowolskiego za przytoczenie tylko rękopiśmu poczytał, iak świadczy jego wyliczenie dzieł Górnickiego przy edycyi dzieł 1750 roku, i potwierdza Fryze w przy-

(a) FRYZE w przytoczoném wyżéy dziele.

(b) LINDE na czele swego słownika.

toczoném wyżej piśmie niemieckim. Wiadome nam są dwa tego dzieła exemplarze, ieden w bibliotece Liceum Warsz. a drugi w bibliotece Hrabi Ossolińskiego w Wiedniu. Znał one iednak także X. Dawid Pilchowski; iego bowiem staraniem tenże przekład przedrukowany w Wilnie 1772 in 8vo. Dedykacya autora do Króla Zygmunta III. iest z podpisem *pisano w Lipnikach folwarku W. K. Mci 9. aprilis 1591.*

Tyle tu ieszcze dodamy, iż dzieło to złożone iest z ksiąg siedmiu podzielonych na rozdziały takzupełnie iak pismo Seneki, z tą tylko różnicą, iż księga szósta u Górnickiego ma 42 a u Seneki 43 rozdziały, księga zaś siódma 32 u Seneki, a 30 tylko u Górnickiego, inne zaś zgadzają się co do liczby rozdziałów.

Prócz tych dzieł miał ieszcze Górnicki napisać dzieło o wymowie, *Rhetoricam polonicam* iak mówi Starowolski, lecz nam niewiadomo czyli to dzieło było kiedy drukowane. Podobnież nie zdarzyło nam się nigdzie naleźć najmniejszego śladu o Górnickiego poezyi, którą iednak tak bardzo wysławia Jan Kochanowski w iedney z swych elegii łacinskich (c).

My przestając na tem co z dzieł tego wybor- nego pisarza posiadamy, śmiało mówimy, iż co do czystey polszczyzny, okągłości peryodów,

(c) w Elegii 13. Księgi III. gdzie tak pisze:

*Laude sua neque Gornicium fraudavero: namque hic
 Orphaea fingit Carmina digna lyra.
 Germanosque canit magno certamina victos,
 Committens lyricis Martia bella modis.*

STAROWOLSKI in *Hecat.* Nro XX. wspomina także, że Górnicki w chwilach wolnych od zatrudnień domowych, wierszem opiewał wiele rzeczy, i dodaie iż rękopisma zacnego tego męża znajdowały się w Bibliotece Krakowskiéy.

iasnego i dobitnego wyłożenia rzeczy, pierwsze dajemy mu miejsce między wszystkiemi pisarzami wieku Zygmunto-*wego*; nieprzepominając i o tem, że materye przez niego traktowane, tak są powszechnie interesowne, iż każdą klasę czytelników obchodzić muszą. Rzecz w pismach pod No. 2 i 3 tak gruntownie, trafnie i iasno jest wyłożona, iż gdyby z ich treścią lepiej byli nasi rodacy się znali, niepotrzebowalby Konarski pisać swego dzieła o *skutecznym rad sposobie*, które w pewnym względzie jest rozwinięciem obszerniejszém i śmielszem myśli Górnickiego. W historyi pod No 1 przytoczoney, tak są trafne, głębokie i po większej części niby z niechcenia rzucone uwagi, iakie w pragmatycznych historykach natrafić zwykliśmy; i chyba w tem się różnią, iż są proste i iasne, tudzież że żadney w wykładzie sztuki ani wymusu spostrzec nie daią. Mowy zaś w temże piśmie różnym osobom w usta kładzione, za wzory doskonałego krasomówstwa stawiane być mogą. Pismo pod No. 6 jest ułożone w rozmowach, do których wchodzi osoby na dworze Zygmunta Augusta się znajdujące, niektóre także przez anachronizm z umysłu wprowadzone, z czego się autor w przedmowie tłumaczy; między innemi zaś Myszkowski, Kryski, Wapowski, Maciejowski, Kostka, Boianowski i inni. Rozmowy te niby wdomu Maciejowskiego Biskupa Krakowskiego wydane, mają za cel wystawić wzór człowieka dobrego wychowania, ukształconego rozumu i dobrego smaku w rozmaitych stosunkach życia ludzkiego, osobliwie zaś na dworach możnych panów przebywającego. Prócz powa-

bnego sposobu wykładu, i rzeczą samą dziś jeszcze bawić i nauczyć może. Co do pisma o dobrodzieystwach z Seneki wziętego, dodać także musimy, iż tak jest płynnie i czysto napisane, że raczey oryginał polski niż przekład iakowy zda się mieć przed oczyma. Słowem, w czasach terazniejszych, gdzie przez rozmaite przyczyny język polski skazony widzimy, gdzie tak rzadkie są pisma w czystey mowie oyczystey, dzieła Górnickiego do sprostowania gustu wiele posłużyć mogą. i toż samo do nich co Kwintyliani o Cyceronie powiedział, zastosować możemy: że ten już znacznie w wymowie postąpił, kto w dziełach jego smakować poczyna.

Piotra SKARGA (d) urodził się w Grodziecku w Mazowszu 1536 roku. W siedmnastym roku do akademii Krakowskiej oddany, z nauki swęj słynąć począł i od Tęczyńskiego Kasztelana Krakowskiego za przewodnika syna iego przybrany, do Wiednia mu towarzyszył. Powróciwszy obrał stan duchowny, i mimo dostojnego probostwa i kanonii Lwowskiej, cały się pracom kaznodziejskim poświęcił. W roku 1569 skłoniwszy się do wstąpienia do zakonu Jezuitów, pojechał do Rzymu, gdzie teologią odbywszy powrócił do Polski, i Kaznodziejskimi pracami w Pułtusk, w Wilnie,

(d) Familiyne właściwe Skargi nazwisko było Powęski czyli Pawęski. — Jeden z przodków iego często się na Janusza Xcia Mazowieckiego uskarżający, i ztąd od niego *Skargą* przezywany, nazwisko to i sam zachował i na swe potomstwo przelał. Wszelako drudzy z téjże linii idący, przy dawaniu swym nazwisku Powęskich zostali. Niemiecki Herb. III, 714.

i w innych miejscach wstawiał się. W roku 1575 bawił się w Inflantach, białej Rusi, gdzie przed Królem Stefanem, i kardynałem Jerzym Radziwiłem gubernatorem Inflant kazywał, i w tych krajach upadłą już wiarę katolicką dźwigał. Kollegia w Jarosławiu, Wilnie, Rydze, Derpcie i Połocku założył i urządził. W roku 1584 przybył do Krakowa, gdzie przez lat 4 w kaznodzieystwie pracował. Miłość ludzkości była mu powodem do założenia w Krakowie bractwa miłosierdzia, dla którego sam ustawy napisał; toż potem bractwo i po innych w Polsce miejscach, iako to w Poznaniu, Wilnie Lublinie rozkrzewił, a w Warszawie z bractwem S. Łazarza złączywszy, szpital dla ubóstwa przy ulicach leżącego, z jałmużn wybudował. Wezwany w roku 1588, od Króla Zygmunta III. na kaznodzieję nadwornego, ważny ten urząd przez lat 24 sprawował. On to na Królu dokazał, iż krzesła senatorskie, które przedtem dyssydentami zagęszczone były, już dalej ledwo którego niekatolika miały, toż mówić i o innych urządach koronnych, przez co dopiął iż wielu z najpierwszych obywateli Kalwinów lub Aryanów (których Niesiecki pod wyrazem Powęski wylicza) do odmiany religii nakłonił (e). Ubóstwo w pomieszkaniu a w postawie jego pokora, zawsze się wydawały. Na dziełach swoich innego nie kładł napisu, iak X. Piotr Skarga S. J. nigdy tytułu kaznodziei Królewskiego nie używając. Zwa-

(e) GADEBUSZ w dziele *Livländische Bibliothek Riga 1777.* in 8vo w Tomie II. k. 144. mówiąc o Skardze, przytacza z pisma DRYTRYCHA *Hilares Livoniae plag.* k. następujące wyrazy: *Non vobis nocuere insidiae Petri Skargae Psychotyranni.*

tlony pracą i laty, wyprosił się od dworu, i do Krakowa przybywszy w kilka potem miesięcy umarł 1612 roku, mając lat 76 (f). Zostawił po sobie Skarga bardzo wiele pism homiletycznych, ascetycznych, polemicznych i do historii kościelnej należących. Z trzydziestu jego dzieł które Niesiecki wylicza, trzy tylko są po Łacinie, wszystkie zaś inne w języku oyczystym, którym tak mocno i płynnie pisał, iż go na czele klasycznych naszych mówców duchownych, tak co do rzeczy iako też co do samej mowy, słusznie umieszczają. Bo chociaż Jakub *Wujek* co do czystości polszczyzny w swej postylli wielkiej i mniejszej, nie ustępuje bynajmniej Skardze, ten iednak ma nad nim pierwszeństwo co do okrągłości peryodów, a *Bierkowskiego* Fabiana celującego harmonijnym słów układem, za często iednak szukającego ozdoby w antytezach, przewyższa naturalną swą prostotą. Trudno na pochwałę wymowy Skargi więcej powiedzieć nad to, co o niej w kazaniu na jego pogrzebie, następca Skargi w obowiązkach kaznodziei Królewskiego Bierkowski wyrzekł. „Nierychło (są wyrazy mowcy) takiego kaznodzieję Polska nasza zobaczy, który serca ludzkie miał w rękę swoich, i obracał niemi kędy chciał przez dziwną a iemu daną tylko wymowę. O którym nie mnie by, ale Skardze drugiemu trzeba mówić, bo

(f) Życie Skargi napisane po łacinie przez bezimiennego Jezuity wyszło z druku w Krakowie 1661. Podobnież po polsku drukowane 1691. Także Pruszczy w forticy duchownej na k. 201. *STAROWOLSKI in Hecat.* Nro XCVIII ważniejsze opowiada szczegóły życia i wylicza pisma, w obszerności zaś opisuje Niesiecki *Herb.* III. 714.

Skargi nikt ieno Skarga chwalić nie może..... Płynęły złote słowa z ust iego, tak dalece iż iako Grecya wspomina swego *Jana Złotoustego*, Włoskie państwo *Piotra Chryzologa*, to iest *Złotomownego*, tak Polska nasza może wspominać przez długie czasy *Piotra Złotoustego* dla wdzięczney, słodkiej, złotej prawie wymowy iego."

Naycelnieysze Skargi dzieła są kazania na niedziele i święta całego roku, tudzież kazania przygodne, iako też żywoty świętych, które to ostatnie za życia ieszcze autora *ośm razy* z druku wyszły, iniemniemu zjednały sławy iak i zarliwe pisma przeciwko Aryanom, Kalwinom i innym roznowiercom wydane. Lecz wymienimy ie w szczególności.

- 1.) Żywoty świętych starego i nowego testamentu na każdy dzień przez cały rok. Przydane są duchowne obroki przeciw Kacerstwom. in fol. *Za życia autora ośm razy przedrukowane, a po iego śmierci daleko więcej razy, osobliwie 1615. roku 1619 1626 1644. w Krakowie, w Poznaniu, potem i indziej kilka razy.*

Do tych żywotów przydał także o męczennikach w Anglii, Francyi, życia niektórych z zakonu Soc. Jęsu; życia SS. Kazimierza i Jana Kantego (*Niesiecki herb. III, 719*).

- 2.) Kazania na niedziele i święta całego roku (z dedykacją do *Zygmunta III.*) w Krakowie w drukarni Andrze. Piotrkowczyka 1595 fol. 656 *stron prócz rejestrow. Przedrukowane tamże. 1597. 1600. i 1618.*

Przydane są do tego niektóre insze kazania które potem połączynie przełożył Jan PIENIAŻEK Woiewoda Sieradzki, i Innocentemu XII Papieżowi przypisał w roku 1691. (*Niesiecki*

tamże). Kazania na niedziele i święta całego roku nowo wydane w Warszawie w drukarni kolleg. Soc. Jesu. 1738 in fol. 585 stron, z wyrażeniem na tytule że piąty raz przedrukowane. To wydanie znayduie się w bibliotece Liceum Warsz. Też kazania na niedziele i święta całego roku, przedrukowane w Wilnie 1793 in 8vo. 6 tomów (Katal. księgarni Grela).

- 3.) Kazania o siedmiu Sakramentach kościoła S. katolickiego do których przydane są kazania przygodne o różnych nabożeństwach wedle czasu. w Krakowie 1600 in fol.

Znayduie się tu także *Bractwo S. Łazarza, kazania pogrzebowe i na czterdziestogodzinne nabożeństwo*. Kazania o siedmiu Sakramentach przedrukowane w Wilnie 1787 in fol.

Kazania przygodne, pogrzebowe i wiele innych pism Skargi pojedynczo drukowanych wyszły razem pod tytułem:

Kazania przygodne i inne drobniejsze prace Wielbnego X. Piotra Skargi S. J. na dwie części rozdzielone, po czwarty raz przedrukowane. w Wilnie w drukarni Akad. Soc. Jesu 1738 in fol. 388. 293 i 218 stron.

Wydanie to uskutecznił nakładem *Andrzeja Chreptowicza* Stólnika Nowogrodzkiego, który tu wiersze na pochwałę Skargi na czele wydrukować kazał, nienazwany wszelako z imienia, ale tylko osobą która koszt na przedrukowanie ofiarowała.

Ponieważ pisma Skargi pojedynczo wydawane trudno dziś znaleźć, w tym zaś zbiorze Chreptowicza razem się znaydują; wymieniemy zatem spis onych z załączeniem wiadomości

o dawniejszych wydaniach. Znajdują się zaś tutaj następujące 20 dzieł których liczbę stron wymieniamy, aby ztąd o obszerności każdego z osobna wnosić można, iako to:

W części I.

a.) Kazania Seymowe. *Jest ich siedm, od 1 do 39 strony, drukowane zaś były naprzod w Krakowie 1600 roku, i podług tego wydania przedrukowane w Warszawie u Piarów 1792 in 8vo.*

b.) Siedm kazań przy różnych okolicznościach miane; iako to gdy Zygmunt III. roku 1601 na konia do Inflant z woyskiem wsiadać miał, *drukowane naprzod 1602 roku w Krakowie in 4to.* Dziękowanie za zwycięztwo nad Michałem Multańskim, *drukowane osobno 1600 roku in 4to podług Niesieckiego.* Dziękowanie za zwycięztwo Inflantkie nad Karolusem. *(Drukowane 1605 w Krakowie in 4to podług Niesieckiego) i inne od 40 do 65 strony.*

Dla odkrycia fałszu i potwarzy w przypisywaniu Skardze pisma pod iego imieniem w Niemczech rozdrukowanego, wyłożyć tu musimy iedną okoliczność, która w téy części niniejszego zbioru przez samegoż Skargę obszernie iest opisana. Jeden z przytomnych na kazaniu które Skarga miał 1601 roku przy wyjeździe Zygmunta III. na wyprawę Inflantką, napisał ie po niemiecku z bardzo wielu odmianami, dodatkami, i przekręceniami wyrazów Skargi, i posłał ie do Szczecina *Danielowi Kramerowi* tamteyszemu Predykantowi, który ie z przyłączeniem swych uwag wydrukował pod tytułem: *Straszliwe i krwie pragnące kazanie Piotra Skargi Iezuity na to pytanie: ieślisie wiara heretykom dotrzymywać ma, w Wilnie 1601. 9 Sept. miane, drukowane w Szczecinie i innych*

miastach 1602. (g). Skarga dostawszy to wydanie zfałszowanego swego kazania, podał do druku swoje istotne które miał w Wilnie, z zaświadczeniem kilku Senatorów iż tak wrzeczy samey mówił usunie iak ie w 1602 do druku podaie. Załączył tam oraz owe kazanie zfałszowane i przydał swe nadniem uwagi. Wszystkie to iest tutaj także przedrukowane. Okazuje się ztąd iak podłych używali potwarcy sposobów, na schanbienie i ochydenie Polaków iako chciwych krwi z różnowierców.

c.) *Areopagus* to iest wykład słów Pawła S. mianych w *Areopagu* — w czterech kazaniach. *Od 66 do 86 strony; naprzód drukowane w Krakowie 1609 in 4to.*

d.) O boiu i żołnierstwie Chrześciańskim z dusznemi nieprzyaciółmi w 5 kazaniach. *Od 87 — 190 strony.*

e.) Kazania pogrzebowe, których tu iest pięć, a między temi na pogrzebie Królowey Anny z domu Jagiellowego, i Królowey Anny z domu Rakuskiego. *Od 109 — 141 strony, drukowane naprzód 1600 roku, iak się pod Nro. 3 na początku wspomniato.*

f.) Kazania o czterech ostatecznych rzeczach. *Od 142 — 161 strony.*

g.) O czterech końcach ostatnich żywota ludzkiego i o pożytecznem ich rozmyślaniu - przełożone z łacińskiego X. Franc. KOSTERA S. J. *Od 162 — 208 strony. Drukowane naprzód w Krakowie 1606 in 4to.*

(g) Jecher w dziele *Gelehrtenlexikon* IV. 196. GADEBUSCH w *Livländische Bibliothek* III. 144. przytaczaia to mniemane Skarg pismo bez żadnego o fałszu uwiadomienia, pod tytułem łacińskim: *An haeretico sit servanda fides?*

h.) Bractwo miłosierdzia w Krakowie u S. Barbary zaczęte, z przydanemi tegoż bractwa powinnościami, ustawami (*między innemi jest tu także Założenie komory potrzebnych Montis pietatis, a po dzisiejszemu mówiąc Lombardu czyli domu zastawowego*) i czytaniem z pisma S. z Doktorów i żywotów SS. o miłosierdziu i jałmużnie. *Od 209 — 297 strony. Drukowane naprzód w Krakowie 1598 in 4to iak pisze Niesiecki.*

i.) Bractwo S. Łazarza i powinności onegoż. *Od 297 do 302 strony. (Obacz Nro. 3 na początku).*

k.) Pobudki na modlitwy 40 godzin, i kazania przy różnych okolicznościach miane. *Od 302 — 364 strony. Drukowane 1600 z pismami pod Nro. 3 wspomnianemi.*

l.) Żołnierskie nabożeństwo, to jest nauki, modlitwy i przykłady do tego stanu służące. *Od 365 do 388 strony. Drukowane zaś były wprzody w Krakowie 1608 in 12mo i 1618 in 8vo a w Poznaniu 1677 in 8vo iak świadczy Niesiecki.*

W II części następujące są pisma:

m.) O iedności kościoła bożego pod iednym pasterzem i o greckim i ruskim od tej iedności odstąpieniu. *Od 1 do 83 strony. Drukowane naprzód w Krakowie 1590 in 8vo.*

n.) Synod Brzeski i jego obrona. *Od 84 — 105 strony. Drukowany naprzód w Krakowie 1597 in 4to iak świadczy Niesiecki.*

o.) Upominanie do ewangelików i do wszystkich nickatolików, iż o zburzony ich zbór Krakowski gniewać się nie mają, i przestroga do katolików o zachowaniu się z nimi. *Od 105 — 121 strony. Drukowane naprzód w Poznaniu 1592 in 4to podług Niesieckiego.*

p.) Proces na konfederacyą (t. i. *ugodę między Dysydentami 1572 ułożoną*) z poprawą i odprawą przeciwnika, który się ozwał ganiąc wywody przeciw tej konfederacyi któremi się ona umarza.

Od 121 151 strony. *Pismo to wydał Skarga bezimiennie naprzód w roku 1573, potem leż nieco ob-
szę: niey 1596 in 4to. Nakoniec w tym kształcie iak
jest przedrukowane, w roku 1600 w Krakowie in
4to (Niesiecki).*

- r.) Dyskurs na konfederacyą. Od 151 — 156 strony.
Drukowany naprzód w Krakowie 1607 in 4to.
- s.) Na artykuł o Jezuitach zjazdu Sędomirskiego,
czytany w Wiślicy od posłańców tegoż zjazdu
przed Królem i Senatem, odpowiedź. Od 156 —
167 strony. *Drukowana naprzód w Krakowie
1606 in 8vo.*
- t.) Proba zakonu Soc. Jesu pisana z poruczenia star-
szych. Od 167 — 197 strony. *Drukowana na-
przód w Krak. 1607 in 8vo.*
- u.) Zawstydzienie Aryanów nowych i wzywanie ich
do pokuty i wiary chrześcijańskiej. Od 198 —
233 strony. *Naprzód drukowane w Krakowie
1608 in 4to. gdzie się znajduje i kazanie o S.
Trójcy, które tu nie przedrukowane, iako już umie-
szczone między kazaniami rocznemi, na dzień S. Tr.*
- w.) Wtóre zawstydzienie Aryanów przeciw P. Jaro-
szowi Moszkorzowskiemu z Moszkorzowa, który
się na pierwsze ozwał i odpór na nie dać chciał.
Od 324 — do 293 strony. *Pierwszy raz druko-
wane w Krakowie 1608 in 4to iak świadczy Nie-
siecki.*

Nadto w edycyi tej, dołączone są dwa pi-
sma łacińskie Skargi: *Pro S. Eucharistia contra
Volanum*, tudzież *Duodecem imposturae calvini-
starum* osobną bieżącą liczbą stron od 1 do 218
oznaczone. Wymieniemy ie niżej między pi-
smami łacińskimi.

Niesiecki wylicza oprócz tych 23 pism,
następujące ieszcze Skargi pióra płody:

- 24.) Na treny i lament Teofila Ortologa, do Rusi
przestroga, to jest odpis Melecyszowi Smotrzy-
kiemu. w Krakowie 1610 in 4to.
- 25.) Wzywanie do iedney zbawienney wiary. w Wil-
nie 1611 in 4to.

- 26.) Wzywanie do pokuty obywatelów korony polskiej. w Krakowie 1610. in 4to i w Warszawie 1688 in 4to.
- 27.) Roczne dzieie kościelne od narodzenia Chrystusa, wybrane z rocznych dzieiów Baroniusza Kardynała. w Krakowie 1603 in fol. *tamże* 1607 fol.
- 28.) Juliusza Faciego S. J. o umartwieniu nieporządnych passyi, przetłomaczone z łacińskiego: w Krak. 1604 in 8vo.
- 29.) Messyaszw nowych Aryanów według Alkoranu tureckiego, w Krakowie 1612 in 4to. *Ale tę pracę drudzy Marcinowi ŁASZCZOWI S. J. przypisują.*

W łacińskim zaś ięzyku te są Skargi pisma:

- 30.) *Pro Sacratissima Eucharistia contra haeresin Calvinianam et Andream Volanum. Vilnae* 1576 in 8vo Przedrukowane w zbiorze pod Nro 3 opisanym, iak się pod literą w namieniło.
- 31.) *Duodecim artes et imposturae Calvinistarum quibus oppugnant, et totidem veritates et arma Catholicorum quibus propugnant praesentiam corporis Dni nostri Jesu Christi in Eucharistia. Contra Andream Volanum hujus haereticae pestis in Lithuania Archiministrum* (z dedykacją do Króla Stefana Batorego) *Vilnae* 1582 in 4to Na końcu dodany jest *Appendix de contradictionibus et antilogiis Calvinisticis Volani*. Oba te pisma przedrukowane w zbiorze pod Nro 3 opisanym.
- 32.) *Septem Columnae, quibus fundatur ecclesia Catholica, seu de Sacramento altaris contra Zwinglianos et Calvinistas*. Dzieło to w ięzyku łacińskim na przod drukowane, wydał potem i w ięzyku polskim w Wilnie 1582 in 8vo.

Starowolski wspomina (h) że pisał Skarga objaśnienia do pisma Sgo. Niesiecki zaś za

(h) *Hecat* Nro. XCVIII. *Libros biblicorum notis ad margines appositis*, są wyrazy edycyi Wroclawskiej podług pierwszćy Frankforeckiej; a w edycyi Weneckiej: *Notas ad textum biblicum*.

Possewinem (i) pisze, że iest autorem kometarza do pień i przysłów Salomonowych.

Cożby łatwiejszego było, iak szereg ten mowców i pisarzy czystey polszczyzny z szesnastego wieku, a co większa autorów powszechnie poważanych licznym spisem pomnożyć, iako to: zmiennego co do charakteru lecz śmiałego w mowie i buynego *Stanisł.* Orzechowskiego, rozczulającego się *Wuyka*, dobitnie i iasno opowiadającego *Marcina* Bielskiego, płynnie tłómaczonego Kromera przez *Marc.* Błazowskiego, naturalnego i gruntownego *Sebast.* Petrycego. Śmiało obok tych stanąć może harmoniyny *Fabian* Bierkowski, czysty i pełen ewangeliczeny słodczy *Marcin* Białobrzeski, naturalny i iasny *Karnkowski*, dziarski w wysłowieniu *Cyprian* Bazylik, nader troskliwy o narodowość, i wzorowy z łacinskiego tłómacz ksiąg różnych *Jan Januszowski*, i wielu innych których pisma wymienimy na swém mieyscu.

Druga połowa wieku siedmnastego i pierwsza ósmnastego niestawiają nam mężów, którzyby ze wszech względów za wzorowych mowców uznani byż mogli. Tém obfitszą zdaie się druga połowa, to iest czas rządów *Stanisława* Augusta. Mimo tey obfitości, sądziemy że krytyczna oszczędność nasza, źle wytłómaczoną nie będzie.

NARUSZEWICZ ADAM (obacz wyżey k. 299. 424.) iezeli iako poeta liryczny i satyryczny, znakomite w literaturze naszej zajmuie miey-

(i) In apparatu sacro Tomo III. sub litera P.

sce, równie świetne należy mu się i iako mowcy. W Tacyta tłómaczeniu, które śmiało walczyć może z przekładem wszystkich europejskich narodów o pierwszeństwo, okazał Naruszewicz moc i dobitność języka polskiego, oddając wiernie ową przenikliwą zwięzłość w wyrażeniu, a wyniosłość w myślach Tacyta. Na tym pisarzu zaprawiwszy się Naruszewicz, przeniósł jego iędrność i treściwość w swą historią narodu polskiego, w której ze wszystkimi odcieniami wypiętnowane są zarysy charakterystyczne pisarza, którego dziełopis Polski za wzór sobie obrał. Można nawet powiedzieć, iż Naruszewicz do tego stopnia właściwości stylu i całego sposobu pisania Tacytowego zgłębił i tak one przejął, iż pewną szorstkość co niektórzy w Tacycie mniej radzi widzą, i w Naruszewiczu ją upatrywać się zdają. Równa szlachetność w wykładzie myśli, ale mniej widoczna usilność o zwięzłą krótkość, panuje w opisie życia *Chodkiewicza*. Lecz w ogólności pisma i styl Naruszewicza, zdają się nam (że tego mniej może właściwego porównania użyjem) pożywną i nader smaczkownie zaprawną potrawą, która iednak właśnie dla swej obfitej pożywności tym do smaku nie przypada, którzy na samych piankowych łakociach i cukrzanych podniebieniach drażnidłach, język i żołądek z uszczerbkiem nawet zdrowia, zwydrzyli, jeżeli nie zupełnie zepsuli.

Dzieła Naruszewicza prozą pisane są:

- 1.) Przełożenie wszystkich dzieł Tacyta i uzupełnień *Brotera*, z przypiskami w których starożytności, dawne dzieje i rozmaite do objaśnienia potrzebne

okoliczności, wybornie są wyłożone. w Warszawie w drukarni kollegium Soc. Jesu 1772 in 8vo maj. 4 tomy.

2.) Życie Jana Karola Chodkiewicza Woiew. Wil. Hetmana W. W. X. L. w Warszawie w drukarni nadworney 1781 in 8vo maj. 2 tomy.

3.) Historia narodu Polskiego od Mieczysława chrześcianina do Ludwika Węgierskiego. w Warszawie w drukarni Grelowskiej 1780—1786. in 8vo maj. 6 tomów; od II do VII.

Pierwszy tom zawierający dzieie pierwiałkowe narodu, miał wyysść późnief. Po śmierci Naruszewicza, wziął tę pracę na siebie Tadeusz Czacki, lecz i temu, śmierć uiszczenie przerwała.

4.) Opisanie Tauryki czyli historia o Tatarach Krymskich.

5.) Opisanie podróży Stanisława Augusta do Kanio-wa w roku 1786.

Znayduie się tu znaczna część historyi polskiej, a szczególnief wiadomość o początkach kozaków. Wszystkie te dzieła historyczne iako też i rymotworcze, przedrukowane w Warszawie w zbiorze Tadeusza Mostowskiego 1803 roku i następnych.

Zrozkazu Króla Stanisława wydał także Naruszewicz wiele pism w materyach politycznych, w których chciał mieć imie swoje ukryte, dla przyczyn i okoliczności czasowi właściwych (k).

Jeżeli w prozie Naruszewicza, dziwimy się nad kunsztowną wspaniałością, tak znowu proza Ignacego KRASICKIEGO (o którym

(k) Znayduie się ta wzmianka na czele II. Tomu historyi Polskiej Naruszewicza, wydania Mostowskiego.

obacz k. 400. 422. i t. d.) przez swą naturalność, iasność i łatwość zniewala czytelnika, iż dzieła, które raz czytać począł, przed ukończeniem nie opuści. Lecz nie każdemu dały ten dar nieba. Krasicki w swej historyi na dwie części podzieloney, w Doświadczyńskim, w żywotach na wzór Plutarcha pisanych, nadewszystko w Panu Podstolim, rzeczywiście użytek z słodyczą połączył i wzorowym okazał się pisarzem. Niewidać tam sztuki, najmniejszey nawet pracy, a iednakże taki porządek w układzie, taka zgodność części z całością, taka rozmaitość ucinkowych lub zaokrąglonych podług potrzeby peryodów, iż się zdaie że inaczej by tego wyłożyć niepodobna. Trudno, iednak nie przestrzec mniey świadomych, iż przy owej szczęśliwey łatwości Krasickiego, nieraz mu wśród płynnego potoku, wypadł z pióra wyraz, którego by przy starowniejszém teyże rzeczy odczytaniu, zapewne był autor nie zostawił.

HUGON KOŁŁONTAY *Hrabia* Sz t u m b e r g z familii Litewskiej pochodzący, żył lat 62, od 1752 do 1812 roku. Był on stopniami kanonikiem Katedralnym Krakowskim, Podkanclerzym koronnym, Rektorem Akademii Krakowskiej i zaszczycony orderami polskimi. W czasie czteroletniego seymu między 1788 a 1791 rokiem, okazał się i w pismach i czynami, nader gorliwym o sprawę narodu. Naczynnieyszym był iednak i gdzie wpływ iego wielkie pociągnął za sobą skutki, w czasie krajowych usiłowań w roku 1794. Od tey epoki stawwszy się więźniem stanu w Olomuńcu, po kil-

ku dopiero latach wypuszczony na wolność, trudnił się ciągle pracami naukowemi mimo skołatanego rozmaitemi dolegliwościami zdrowia (1).

Koŝtontaiowi winien naród upowszechnienie uwag co do zdrowey polityki, administracyi publiczney i doskonałego prawodawstwa, tudzież roziaśnionych naygłębszych badań z prawa natury i całej filozofii, a to wszystko w ięzyku czystym, dobitnym i pełnym harmonii.

Łączy ón w pismach swoich moc i gruntność Naruszewicza, iasność Ignacego Zaborskiego, okrągłość peryodów Górnickiego, płynność naturalną Krasickiego.

Dzieła iego wyliczemy niżej między pisarzami politycznemi.

Gdyby nie ściśle ograniczenie któreśmy w niniejszym postanowili zachować rozdziele, powinniśmy tutaj wymienić zalety pism *Bohomolców*, *Skrzetuskich*, *Alexandra Włyńskiego*, *Ignacego Potockiego*, *Jana Albertrandego* i innych. Z większém ieszcze prawem mówićbyśmy tu powinni o owéy porywającej wymowie wielu mężów żyjących, a między innemi tych, co w czasie czteroletniego seymu z krasomo-

(1) Wiadomość o życiu i pismach Koŝtontai, znajduje się w *Gazecie Warszawskiej* 1812. Nro 20. (*Halls*.) *Allgem. Literatur Zeitung* 1812. Nro 183 (*Linowskiego Rady stanu*) List do przyjaciela odkrywający wszystkie czynności Koŝtontai w ciągu insurekcyi (1794), pisany rok 1795. 12. 100. stron bez roku i miejsca. Dla piszącego z czasem życie Koŝtontai a nawet i historią polską, dziełko to wiadomém bydź powinno. Oszere nie wyłożone o tym liście zdanie, obacz w (*Hall*.) *Allgem. Lit. Zeit.* 1812. *Ergänzungsblätter* Nro 118.

wstwa swego stynęli, iako to Tadeusza MATUSZEWICA, Juliana NIEMCEWICZA, Adama PRAZMOWSKIEGO, Jana WORONICZA, i wielu innych, których zale-ty iako ciągle uświatniających literaturę oyczy-
stą, współcześni uwielbiaią. Cóż mamy po-
wiedzieć o mężu, którego powszechność cała
Xiążęciem mowców nazywa?... Namieniliśmy
w krótkości wyżej (k. 90) o przymiotach i za-
sługach iego w narodzie, tutaj zaś załączamy
szereg pism, ile te iako pojedynczo drukowa-
ne, zebrać mogliśmy:

- 1.) Mowa przy obchodzie pamiątki Stefana de Rie-
ule Generała Maj. w Woysku Rzpltey. w War-
szawie u Grela 1786 in 4to.
- 2.) Mowa przy obchodzie pamiątki Andrzeia Mo-
kronowskiego Wojewody Mazowiec. M.
w Warszawie u Grela 1788 in 4to 16 stron.
- 3.) Pożytki uchwalonego prawa zasad o sprzedaży
starostw. w Warszawie u Grela 1792 in 8vo 46
stron.
- 4.) Pochwała Józefa Szymanowskiego miana
w zgromadzeniu przyjaciół nauk. w Warszawie
w drukarni Piłarów 1801 in 8vo 38 stron, a do 71
strony rozciągają się przypiski. Drukowana także
w rocznikach towarzystwa.
- 5.) Pochwała Grzegorza Piramowicza miana
tamże, drukowana tamże 1802 in 8vo 82 stron.
- 6.) O sztuce u dawnych dyssertacya. Wstęp w któ-
rym rozbiór zarzutów czynionych przeciwko sztukom
oraz wskazanie ich użyteczności, czytana
tamże. w Warszawie 1803 in 8vo 32 stron. i w ro-
cznikach towarzystwa.
- 7.) Mowa miana przy otwarciu Liceum Warsza-
wskiego na dniu drugim Stycznia 1805 roku
(w Warszawie) in 8vo 16 stron.
- 8.) Mowa miana przy zakończeniu popisu uczniów
Liceum Warszawskiego 1808 roku. w Warszawie
w drukarni Gazety Korresp. in 8vo 15 stron.

- 9.) Mowa na obchód uroczystości ustalenia towarzystwa przyjaciół nauk (zawierająca pochwałę Najjaśn. Fryderyka Augusta Króla Sask. Xcia Warszawskiego) czytana na posiedzeniu towarzystwa przyjaciół nauk 10 Listopada 1808. w Warszawie in 8vo 16 stron.
- 10.) Pochwała walecznych polaków w ostatniej wojnie (*to jest 1809 roku*) poległych, czytana *tamże*. w Warszawie 1810 in 8vo 31 stron.
- 11.) Rozprawa o krytyce czytana *tamże*. w Warszawie 1811 in 8vo 18 stron.
- 12.) Rozprawa o potrzebie ćwiczenia się w oyczystey mowie, służyć mająca za wstęp do pisma o polskim języku, miana przy ukończeniu examinu Liceum Warszawskiego 1811 roku. w drukarni Gazety korp. 1811 in 8vo 14 stron.
- 13.) Rozprawa o języku polskim czytana na posiedzeniu towarzystwa Warszawskiego 1812 in 8vo
- 14.) Rozprawa o sztuce pisania czyli o stylu, czytana *tamże*. w Warsz. 1813. in 8vo 32 stron.
- 15.) Mowa miana przy wyprowadzeniu ciała Hrabiego Adama Potockiego o pułkownika pułku XI. Ułanów 28 Listopada 1812 (w Warszawie 1812) in 8vo 8 stron.
- 16.) Odezwa Stanisława Potockiego do Sądu najwyższego appellacyjnego Xstwa Warszawskiego, wystawiająca stan sprawy Alexandry z Xiążąt Lubomirskich hrabiny Potockiej żony jego, z sukcesorami ś. p. Cyprjana Sowińskiego, w tymże sądzie toczący się (w Warszawie 1810) in fol. 2 $\frac{1}{2}$ arkusza.

§. 2. Zbiory mów rozmaitych

Orator polityczny materialem weselnym i pogrzebowym służący przez W. X. Kazimierza Jana WOYSZNAROWICZA Regenta Cancellariéy W. W. X. L. Sekret. J. K. M. wydany a świezo przez autora tegoż w porządek lepszy odnowiony. 1677 folio 208 stron i 22 arkuszy.

Zbiór iakowy zawieraiący niby wzory krasomowstwa, miał zastąpić naukę samą czyli podawanie prawideł krasomowskich. W podobnymże celu wydane i trzy następne dzieła:

Swada polska i łacińska albo Miscellanea braterskie, seymowe, weselne, cancellaryjne, listowne, kaznodziejskie, pogrzebowe, statystyczne, panegiryczne, elogiarne, inskrypcyjne, i inne różne w oboju języku prozą i wierszem przez Jana OSTROWSKIEGO DANEYKOWICZA J. K. Mci Sekretarza zebrane, na dwa tomy to iest polski i łaciński podzielone. w Kaliszu 1684. *Przedrukowane w Lublinie w drukarni Jezuitów 1745 folio. Każdy tom przesto po 10 alfabetów zawiera.*

W zbiorze tym pomiędzy mnóstwem mów z siedemnastego osobliwie wieku, stylem na ów czas zwyczajnym, polszczyzną mieszaną z łaciną, tudzież w tonie napuszczonym i szumnym pisanych, niektóre się znaydują co i z myśli i z wysłowienia na zaletę zasługują; lecz iak rzadko się na te natrafia!

§. Orator Politicus albo wymowny polityk różne traktuiący materye. Thorunii apud J. C. Laurer 1699. in 8vo 572 *stron.*

§. Polak sensat wliście, w komplemencie polityk, humanista w dyskursie, w mowach statysta, na przykład dany szkolney młodzi od Xdza Wojciecha BYSTRŻONOWSKIEGO S. J. w Wilnie w druk. S. J. 1733 in 8vo 16 *arkuszy.*

§. Mowy o główniejszych materyach politycznych przez Wincent. SKRZETUSKIEGO S. P. w Warsz. u Piłarów 1773 in 8vo tom I. 376 *stron.*

Materye powszechnie interessuiące, wyłożone są tu iasno i w czystey mowie.

§. Mowy za czterema stanami, kupieckim, rolniczym, żołnierskim i ludzi uczonych, z francuzkiego przez Franc. BARSA. w Warszawie u Diufura 1775 in 8vo 176 *stron.*

§. Mowy moralne przeciwko kłamstwu i różnym rodzajom nierzetelności przez X. Kazimierza SIKORSKIEGO (*jest mów 10*) w Warszawie w druk. Piar. 1776 in 8vo 167 *stron.*

§. Zabawki oratorskie przez X. Franc. BOHOMOLCA S. J. zebrane. w Warszawie w druk. Nadwor. J. K. M. 1779. in 8vo 158 *stron.*

§. Mowy wybrane po większej części z późniejszych mowców i rękopismów zebrane. w Wilnie w drukarni Akademickiej 1784 in 8vo 2 tomy 425 i 432 *stron.*

Znajdują się tu tłumaczenia, lecz w znacznej części oryginały polskie.

§. Zbiór mów i pism niektórych w czasie seymu stanów skonfederowanych roku 1788 — 1790. w Wilnie w drukarni Akademickiej in 8vo 12 tomów.

Dość jest powiedzieć, że zbiór ten pism, z pamiętnego iest konstytucyynego seymu, gdzie tylu prawdziwie krasomowczym talentem wślawiło się. Prócz wartości przeto historycznéj, zbiór ten i we względzie retorycznym ma wielkie zalety.

§. 2. *Tłómaczenia mowców klassycznych.*

C Y C E R O.

Mowy Cycerona przez X. JUL. SIEMIĄSKĘ przełożone. po polsku i po łacinie, w Wilnie 1771 in 8vo (3½ Zł. w *Katalogu Grela*).

§. Mowy Cycerona przełożone na polski ięzyk. w Wilnie 1777 in 8vo 2 tomy (8 Zł. w *Katalogu Grela*).

§. Mowy Cycerona przeciwko Katylinie i za Markiem Marcellem przekładania X. Ignacego NAGURCZEWSKIEGO. w Warszawie w drukarni Jezuitów 1763 in 8vo XXX. i 137 *stron.*

Była to iedna z naypierwszych prac uczonych Nagurczewskiego, często się przeto na chropowatości natrafia.

§. Mowy Cyserona przez X. Adama TOŁO-CZKĘ S. P. przełożone (*łaciński text obok*) w Wilnie w drukarni Piiarów 1778 i 1783 in 8vo. 2 tomy.

W tomie pierwszym iest życie Cyserona i trzy mowy, to iest za ustawą Manliusza, za Markiem Marcellem i za Archiaszem. Tom drugi zawiera cztery mowy przeciw Katylinie. Tłómaczenie to iest wierne, i czyta się dość gładko.

D E M O S T E N E S.

Filippiki Demostenesa z przyłączeniem uwag historycznych i politycznych przekładania Jgnacego z Nagurk NAGURGZEWSKIEGO Prob. Radz. Prof. Ret. i Hist. w Szkole rycerskiej J. K. Mei 1774 in 8vo 276 *stron*.

Więcý ile mi wiadomo nie wyszło. Tu zaś iest sześć mów Demostenesowych, to iest dwie Filippiki, trzy Olyntiaki i mowa o pokoju. Z stylu Nagurczewskiego widać, iż pilnie czytał pisarzów naszych z szesnastego wieku.

K W I N T Y L I A N.

Fabiusza Kwintyliana (Quinktyliana tu wydrukowano) wyborniejsze mowy sądowe z łacińskiego wytłómaczone przez X. B. M. SIRUCIA S. P. P. A. w Wilnie w drukarni Piiarów 1769 i 1771 in 8vo 2 tomy 324 i 330 *stron*.

W pierwszym tomie iest dziesięć mów, wdrużim zaś 85, dla tego też na drugim tomie napis iest mowy mniejsze. Przekład wierny i dosýc płynny.

L I W I U S Z.

Mowy Liwiusza z pochopami do nich i skutkami onychże z pierwszych pięciu ksiąg wyięte (przez Jana WULFERSA Professorą w szkole Rycerskiej) tom I. w Warszawie w drukarni Nadworney 1784 in 8vo 200 *stron.*

Tlómaczenie to gładkie, miło się czyta.

KONSTANTY WOLSKI zaprzętał się przełożeniem tego klassycznego historyka i mowcy, iak się powiedziało wyżej na k. 563.

M A S S Y L I O N.

Kazania X. Massyliona z francuzkiego przełożone przez Xięcia Janusza JABLONOWSKIEGO. w Krakowie 1779 — 1780. 10 tomow.

Tegoż kazania Wielkopostne na popielec, przełożone przez Xcia J. w Krakowie 1785 in 8vo (1 $\frac{1}{2}$ Zło. w *Katal. Grela*).

Tegoż kazania dla Panów. w Krakowie 1785 in 8vo (4 $\frac{1}{4}$ Zło. w *Katal. Grela*).

Tegoż kazania czyli mowy postne. w Wilnie 1783 in 8vo (Zło. 4 w *Katal. Grela*.)

P L I N I U S Z.

Traian polski czyli Penegiryk Pliniusza II. Nerwie Traianowi Cesarzowi Rzym. z wyroku senatu poświęcony, a z okazyi ustawy rządowey 3 Maia 1791 zapadłey, na ięzyk qyczysty przeniesiony przez Wincent. BORKOWSKIEGO. w Warsz. 1792 in 8vo XLVIII i 232 *stron.* — Tenż przekład przedrukowany w Warsz. 1799 in 8vo 132 *stron.*

ROZDZIAŁ DRUGI.

Dzieła o naukach wyzwolonych wogólności i w szczególności, mianowicie zaś zawierające prawidła stylu i Krassomowstwa.

Co do dawności pierwsze miejsce trzyma Wawrzyniec KORWIN który już w roku 1496 wydał w Krakowie w łacińskim języku prawidła poezyi, o którem to dziele i innych jego pismach obacz wyżéy k. 602.

JAKOB GORSKI *Sztemberg*, herbu Szeliga, urodził się w Mazowszu około 1525 roku, a 1551 dostojnością mistrza nauk wyzwolonych zaszczycony, był nauczycielem publicznym a co większa z prawdziwego powołania i przywiązania do tego stanu; bo lubo przyzwoite miał co do położenia i bytu swego opatrzenie, nauczycielstwa iednak porzucić nie chciał, aby w tym zawodzie dla kraiu ciągle był użytecznym. Po powrocie z podróży do Włoch odbytey, uczył w Krakowie prawa, później Teologii w Płocku. Zawczycony różnemi dostojenstwami duchownemi, iako to kanonią Płocką, Archidyakonią Gnieźnieńską, Archipresbiterią i kanonią katedralną Krakowską, umarł 1585 roku. W długim zostawał sporze piśmiennym z Benedyktem *Herbestem* względem prawideł krassomowstwa; lecz przyznano na koniec Górskiemu pierwszeństwo w wymowie. Walka ta uczona, która do wielu pism z obu

stron była powodem, cały prawie ówczesny uczony świat polski zatrudniała (m), i nie mniejszy zwycięzcy iak zwyciężonemu przynosi zaszczyt, ponieważ Herbest sam, wyższość swego przeciwnika uznawszy, pisma zobopólne dla sądu potomności wydał (n).

Wiele pisał Górski w materyach retorycznych iako też teologicznych, lecz Starowolski i inni tak niedokładną o dziełach iego podali wiadomość, iż trudno ztąd było mieć iasne o nich wyobrażenie. Sołtykowicz dopiero w przytoczoném miejscu, porządnie dzieła Górskiego, po większey części w bibliotece Krakowskiej znajdujące się wyliczył, i my podług tego spisu wymieniamy ie tutaj:

- 1.) *De periodis atque numeris Oratoriis libri duo.* Cracov. ap. Siebeneycherum 1558. Przedrukowane za staraniem Jana Wielogorskiego o akad. Krakow. 1575.
- 2.) *De generibus dicendi liber, adolescenti discendi studioso opus utile et necessarium.* Cracov. apud Siebeneycher 1559.
- 3.) *De figuris tam grammaticis tum rhetoricis libri V. nunc recens editi. ibid.* 1560.
- 4.) *Jacobi Gorscii disputationis de periodis, contra se a Benedicto Herbesto (si Diis placet) Neapolitano editae, refutatio. anno 1562* bez wyrażenia miejsca, gdyż żaden zapewne drukarz, na zbyt uszczypliwem piśmie, nazwiska swey officyny wyrazić nie chciał.

(m) *Wawrzyniec* z SIERADZA piękna nader miał wydać rozprawę o tym sporze w materyi peryodów, iak świadczy STAROWOLSKI *Hecat.* N. XVII.

(n) O życiu i pismach Górskiego obacz STAROWOLSKIEGO *Hecat.* N. XVII. NIESIECKIEGO *Herb.* II, 268. a z tych KRASICKI w zbiorze wiadomości potrzebniejszych i JECHER w dziele *Gelehrtenlexikon*, iako też Jabłonowski *in Museo Polono*. Najobszerniey iednak i najdokładniey Sołtykowicz o akad. Krak. na k. 500 -- 326.

- 5.) *Jac. Gorscii commentariorum artis dialecticae libri X. Cracoviae 1563 in 8vo 1015 stron.*

Przedrukowane w Lipsku iak świadczy Niesiecki. Hyacynt Pruszczy zaś w dziele: *Forteca duchowna Królestwa polskiego 1662 in 4to* wydanem, pisze na k. 181. że to dzieło Górskiego za jego ieszcze czasów (więc w sto lat po pierwiastkowym wydaniu) w Akademii Krakowskiej do nauki zachowane było. Niepoślednim iest to dowodem zalety pisma, gdyż wiadomo, że dzieła szkolne po większey części wraz z nauczycielami zmieniać się zwykły (o) Jaronński w swem dziele o filozofii (część III. k. 63) o tey Loice Górskiego tak pisze: „Dzieło to — stylem łacinskim wybornym napisane — wypędziło z Polski zepsutą łacinę scholastyczną, pobudziło do smakowania w autorach klassycznych dawnych, zwłaszcza w Cyцерonie, i iest dowodem że w wieku XVI uczeńszych nad Polaków nie miała Europa mężów, coby z wydobywanych w ówczas na nowo dawnych Grecyi i Rzymu pisarzy lepiej korzystać umieli.” Tamże umieszczony iest rozkład pisma Górskiego, a na innych miejscach wyiątki z tegoż dzieła.

- 6.) *Jacobi Gorscii Praelectionum Plocensium liber primus sive de baptismo recensnatorum. Coloniae ap. Maternum Cholinum 1572.*

(o) CZACKI w dziele: O Lit. i Pols. prawach II, 271 pisze: „Tenże sam Stanisław Górski, który uczył Logiki nieznanym w wielu krajach w ów czas logicznym stylem, umiał wykładać wspaniałą prostotę rozsądnego Tomickiego.” A w przypisku tamże dodaie, że *Praelectiones Plocenses* iest dzieło w którym logiki prawidła wykładał. Zapewne miał tu Czacki wmyśli te *Komentarze dialektyki Górskiego*, a przez pomyłkę nazwał *praelectiones plocenses*, które iak się niżej pokaże, zupełnie są treści teologiczney. Nad to pomógł ten mąż uczony Stanisława GÓRSKIEGO z Jakóbem.

7.) *Praelectionum Plocensium liber secundus sive de Mediatore*, tudzież

8.) *Praelectionum Plocensium liber tertius de Pastore. Cui in calce oratio Stanislai Socolovii de vestitu haereticorum et fructu haereseon adjecta est, una cum documentis, Parochis et omnibus in munere ecclesiastico versantibus, necessariis. Cracov. ap. Lazarum 1580.*

Dzielo pod No. 7 napisane było przeciwko zdaniom Stankara i innych Socynianów. W piśmie zaś pod Nro 8 dowodzi, że nazwisko Pasterza samym tylko Biskupom i Plebanom, nie zaś osobom władzy świeckiej, służy.

9.) *Praelectionum Plocensium liber quartus, de usu legitimo Sacrosancti Eucharistiae Sacramenti sub altera specie. Coloniae ap. Cholinum 1582.*

10.) *Praelectionum Plocensium liber quintus, sive de lapsu et restauratione justificationeque hominis. ibid. 1583.*

11.) *Jac. Gorski pro tremenda et veneranda Trinitate, adversus quendam apostatam Franken falso appellatum Christianum apologeticus sive Anti-Christianus. Colon. 1585.*

12.) *Animadversio sive Crusius in Theologos Wirtembergenses sua acta et scripta apud Patriarcham Constantinopolitanum jactantes et Socolovii operam in edenda Ecclesiae Orientalis Censura, calumniantes. Opusculum hoc tempore, variis haeresibus Sectisque misere dissecto, lectu pernecessarium. Coloniae apud Matern. Cholinum 1586.*

To dzieło pogrobowe w ostatnim roku życia napisane było przeciwko Marcinowi Kruzyuszowi czyli Krauzowi, sławnemu Profesorowi Wirtemberskiemu i pierwszemu w Niemczech języka greckiego nauczycielowi, który był wydał dzieło pamiętne *Tucro—Graecia* w księgach ośmiu, tudzież spór teologów

Tybingskich z patryarchą Carogrodzkim o Konfessyą Augszburską po łacinie i po grecku, gdzie Sokołowskiego dzieło z greckiego języka przełożone, pod tytułem: *Ecclesiae orientalis censura*, uszczypliwie wystawił.

- 13.) *Apologia D. Jacobi Gorscii pro Academia Cracoviensi, publice in renuntiandis novis Magistris dicta, una cum paraenesi ad professores ejusdem Academiae. Cracov. ap. Lazarum 1581.*

Do tej obrony Akademii było powodem żalenie się wielu na nią, i oskarżanie iey o niekarność i złą edukacyą młodzieży Akademickiey. Wymownie i śmiało dowodzi Górski, iż nie akademia winna tym występkom i wszelkiemu zepsuciu panującemu w młodzi, lecz wzrastający w rzeczypospolitey nierząd, irreligia, zepsucie i zły przykład oyców. W drugiey zaś mowie napomina Professorów akademii, aby nie zasługiwali na zarzuty publiczności. Obie te mowy wydał razem Jan Januszowski syn Łazarza, drukarz Krakowski, z przypisaniem do Stanisława Karnkowskiego Arcybiskupa Gnieźnień.

- 14.) *D. Jac. Gorscii Orationes gratulatoriae apud Seren. Regem Poloniae Stephanum Batorem diversis temporibus habitae, quatuor. His adjuncta est in calce quinta ad Illustr. D. Joannem Zamoyscium Cancellarium regni etc. Cracov. 1582.*

Prócz tych własnych dzieł, wydał ieszcze Górski dzieła przyjaciela swego pod tytułem:

- 15.) *Stanislai Orichovii Roxolani ad Jacobum Uchanicium Cujaviae Episcopum Fricius sive de maiestate sedis Apostolicae.*

Dzieło to wymierzone przeciwko pismom Andrzeja Modrzewskiego, nazwisko Fricius przybierającego, od iedności z kościołem odwie-

wiedzionego, ozdobił Górski piękną swoją przemową do Mikołaja Wolskiego Biskupa Kuiańskiego.

16.) *Stanislai Orichovii fidelis subditus*, z przypisem do Króla Stefana Batorego (obacz między pismami Orzechowskiego).

Podług świadectwa Starowolskiego, napisał jeszcze Jakub Górski wiele mów w różnych przedmiotach i przedmów do dzieł, różnych autorów, o którychby w znaczney iakowey bibliotece polskiej, pewnieyszą wiadomość wybadać można.

Przytacza nadto Starowolski inne Górskiego pisma, iako to: *Praelectiones Cracovienses. Praelectiones Leopolienses. Praemonitio adversus insanum Dogma Franken Ariani* (zapewne to będzie toż samo cośmy pod No. 11 przytoczyli). *Victoria regis Stephani* (może to będzie toż samo co tutaj pod No 14 wymienione) — tudzież *Praestantissimorum virorum Epistolae ultro citropue scriptae libris XXX. comprehensae*, w którym to zbiorze czyni i obrady publiczne mianowicie Tomickiego, Choińskiego, Szydłowieckiego od zapomnienia zachował. Lecz słuszną czyni Sołtykiewicz uwagę, iż podobno Starowolski przypisał prace Stanisława Górskiego Samborzanina Kanonika Kraków, temu Jakobowi Górskiemu. W którym zdaniu utwierdza się, zważając, że zbiór zamykający listy Biskupów i pierwszych Panów Polskich z 19 tomów złożony, i przedtem w bibliotece Akademii Krakowskiej (teraż zaś w Bibliotece Tadeusza Czackiego w Porycku na Wołyniu) znajdujący się, niewątpliwie był dziełem Stanisława nie zaś Jakoba Górskiego.

BENEDYKT HERBEST urodził się 1531 roku w Nowemmieście (p) i z tąd zapewne nazywał się po łacinie *Neapolitanus* (r), był profesorem i rektorem gimnazjum Lwowskiego, później rzadcą szkoły Skierniewskiej a potem Profesorem w Krakowie. Tu dawszy powód Jakubowi Górskiemu do sporu uczonego względem krasomowstwa, widząc powszechnie przyznawane swemu przeciwnikowi pierwszeństwo, złożył tam w roku 1562 urząd nauczycielski i objął rządy Liceum Poznańskiego, a po kilkoletniem onych sprawowaniu, wstąpił do zakonu Jezuitów, w którym 22 lat przeżywszy, umarł 1593 mając lat 63. — Nie tylko krassomowstwem słynął Herbest, ale i z chwalebą imienia swego pisał w materyach retorycznych i o wychowaniu.

Dzieła zaś iego przez Sołtykowicza w przytoczoném miejscu opisane, są:

- 1.) *Bened. Herbesti Neapolitani, Cracoviensis scholae apud S. Mariae templum Institutio. Cracov. apud Siebeneycher 1559.*

Jest to krótkie przełożenie magistratowi Krakowskiemu uczynione, względem najlepszego co do nauk łacińskich, i greckich iako też i innych urządzenia szkoły P. Maryi, któ-

(p) Tak pisze JECHER *in GelehrtenLexikon II*, 1524. tudzież *ALLEGAMBE in Bibliot. Script. Soc. Jesu*, p. 58. gdzie mówi: *natione Roxolanus — patria Novomiastensis.*

(r) STAROWOLSKI *in Hecat. N. LIII* pisze: *HERBESTUS Gente fuit Roxolanus, patria Neapolitanus, quod municipium vulgo Nova civitas dicitur.* — Sołtykowicz w dziele o akad. Krak. obszernie i w szczegółach opisując życie naszego Herbesta, na k. 327 naznacza, nie wiem z jakiego źródła za miasto rodowe Samborz na Rusi, a o przybieraném od niego nazwisku *Neapolitanus* mówi, iż czynił to przez pamięć dawniejszój oyczyzny swych przodków.

re on, przenosząc się na rządcę szkoły Skierniewickiey, podał. Dodał tu Sotykowicz, że co się tycze pisma *Deratione instituendae juventutis*, o którym Starowolski wspomina, tego Krakowska Biblioteka nie posiada. Bydź może że Starowolski niniejsze pismo miał w myśli, przytaczając ów tytuł.

2.) *Ben. Herbesti Computus, ex quo certum ejus artis usum paucis hactenus cognitum magnoque labore vix deprehensum, qui ecclesiae tempora ignorare nolit, cognoscet.* Bez wyr. miejsca i roku. List tylko ofiarny (który cały, za przedmowę polemiczną bydź może poczytany) do Jana Przerębskiego Arcybisk. Gnieźnień. ma datę w Skierniewicach 17 Stycznia 1559 roku.

3.) *B. Herbesti Arithmetica Linearis, in qua et usum ejus artis planiorem et sermonem latinum cultiorem videbis* 1561.

To pismo ułożone dla młodzi szkoły Skierniewickiey 1560 roku, iteyże iest przypisane. *Arithmetica linearis* była to nauka, którą dawnieysi przed Herbestem, *Algorytmem* zwali. Można ją zwać *Arytmetyką empiryczną* albo *paciorkową*: iest bowiem podobna do téy, której lud prosty w Rossyi po dziś dzień używa.

4.) *B. Herbesti Neap. Orationis Ciceronianae quam ad Quirites post suum ab exilio reditum habuit, explicatio etc.* 1560.

Do tego dziełka, w którym podług grammatyki, historyi, loiki, retoryki i etyki autor mowę Cyserona rozbiera, i które Senatowi miasta Krakowa pięknym listem poświęcił, dodane iest:

5.) *B. Herbesti trium Ciceronis epistolarum explicatio.*

Podobno to i poprzedzające pismo, były powodem do owego sporu między Herbestem i Górskim.

6.) *M. Tullii Ciceronis vita ex scriptis et verbis ejusdem descripta, opera et studio B. Herbesti Neap. cum diligenti Chronologiae omniumque Ciceronis Actorum et scriptorum observatione et cum indice. Cracov. apud Siebeneycher 1561.*

7.) *Synodica B. Herbesti Canonici Ecclesiae E. C. Posnaniensis Oratio habita in Synodo Dioecessana Posnaniensi. Nissae Silesiorum apud Joan. Cruciger.*

8.) *Expositio Eclogae Gregorii de Sambor 1561*
obacz wyżej k. 615.

Prócz tych pism przez Sołtykowicza wymienionych, wylicza jeszcze Starowolski i Jecher z Alegambiego w przytoczonych wyżej miejscach, następujące Herbesta dzieła:

9.) *Disputatio de periodis et ratione scribendae orationis cum adversarii argumentis.*

10.) *Dialogus de optimo genere dicendi.*

11.) *Orationes quas publice recitavit, partim Leopoli partim Cracoviae, ktore, iak Starowolski mnie-
ma, dały powód do owego uczonego sporu z Gór-
skim.*

12.) *Aequus judex.*

13.) *Orphaeus Ciceronis.*

14.) *Tabulae in prosodiam.*

15.) *Rationarium horarum canonicarum.*

16.) *Explicatio Augustini sententiae de SS. Eucharistia.*

27.) *Confutatio Picarditarum.*

18.) *De doctrina christiana.*

19.) *Ceremoniarum baptismi et rosarii B. V. expositio.*

20.) *Prodromus adversus scriptum Jacobi Niemoievicii.*

11.) *Graeci schismatis demonstratio.*

- 22.) *Praecationes latino — polonicae.*
 23.) *Periodicae responsiones.*
 24.) *Epitome computi ecclesiastici cum quibusdam grammaticae rudimentis.*

Dzieło to (w części podobne do owego któreśmy przytoczyli pod Nro 2) ma bydź w ięzyku polskim napisane, iak mówi Jecher.

JOAN INNOC. PETRICII Palaestra Oratoria, Cracov. 1624 in 4to (s). O innych pismach Petrycego będzie mowa między historykami.

OBODZIŃSKIEGO SAMUELA *promptuarium epistolographicum*, przytoczone wyżej przez pomyłkę, pod Alexandrem Obodzińskim, na k. 372.

PAPCZYŃSKI STANISŁAW rodem z Krakowskiego, żył w drugiéy połowie siedmnastego wieku. Naprzód był w zgromadzeniu Piiarskiem, lecz późniéy od ślubów uwolniony dla swéy niestałości, zamyślał o utworzeniu nowego zakonu, i za przyczynieniem się Króla Jana III. w roku 1674 dokazał, iż fundatorem zgromadzenia Maryanitów został, którzy w Portugalii kilka swych kollegiów mają. Umarł zaś Papczyński około 1701 roku, mając lat przeszło 60 (t). Pismo iego tu należące iest:

Protronus rhetoricus sive institutiones rhetoricae, quibus adjectae sunt orationes ad Lubomirios Principes S. R. J. habitaе. Varsav. 1665 in 8vo.

Dość czysta łacina główną ma bydź zaletą tego dzieła.

Inne pisma Papczyńskiego, są:

- 2.) *Panegyris lyrica Joanni Gembicki Episco. Ploc. dicata. Varsav. 1666 in 4to.*

(s) SPEYSER in *Catalogo Bibliothecae Ossolinscianae. Cracov. 1803* in 8vo p. 177.

(t) O życiu i pismach iego obacz BIELSKIEGO *Vita et scripta Piiaristarum* p. 210.

- 3.) *Templum dei mysticum. Varsav. 1668 in 8vo.*
- 4.) *Christus patiens seu septem Orationes de mysticis passionis Christi. Varsav. 1690 in 8vo.*

KRAUS MICHAŁ rodem z Podolińca w Starostwie Spiskiem, Piiar żyjący od 1626 do 1703, wydał prawidła sztuki krassomowczyey w ięzyku łacińskim, pod tytułem:

Manuductio Institutionum Rhetoricarum auctore Michaële a Visitatione B. V. M. Cleric. Reg. Paup. Matris Dei S. P. sacerdote conscripta. Varsav. typis Schol. Piar. 1687 in 8vo 618 stron.

Nie są to same czcze prawidła sztuki, ale wskazanie oraz i sprawdzenie onych na przykładach czerpanych z autorów klassycznych, a mianowicie z Cyncerona.

Tegoż autora wyszło ieszcze na widok publiczny, iak pisze Bielski (*in Vitis Piaristar. p. 5*):

- 2.) *Oratio in funere Nic. Swirski Episc. Citriensis Crasnostaviae 4 Januarii 1677. Typis Vars. 1687*
- 3.) *Consideratio religiosi status sive tractatus de cura religiosae perfectionis in tres partes divisa. Varsav. 1705 in 4to.*

Zostały się prócz tego po nim rękopisma, w bibliotece Piiarskiej w Warszawie znajdujące się.

WIERUSZOWSKIEGO KAZIMIERZA S. J. o sposobie pisania listów. w Pozn. 1720. in 12mo Przedrukowane w Wars. 1739. 12mo (JANOC. Polon. liter I. 135).

WYSOCKI SAMUEL Piiar z Sandomirskiego rodem, żył od 1706 do 1771 roku, sławny czasu swego kaznodzieia, należy tu iako autor dzieł retorycznych o których pisze Bielski (*in Vitis Piaristar. p. 80*):

- 1.) *Orator Polonus, in quo omnes materias, quae passim apud Polonos in comitiis, judiciis, legationibus usurpantur, auctor complexus est easque exemplis partim latino, partim patrio sermone illustratas iuventuti polonae ad exemplar proposuit. Varsav 1740 in 4to.*

- 2.) *Tractatus de conscribendis epistolis juxta normam veterum recentiorumque scriptorum in omni literarum genere. Cracov. 1743 in 4to.*

Dzieło to w części po łacinie w części po polsku napisane, iak mówi Bielski w przytoczonym miejscu.

Wyżey wspomnieliśmy (na k. 84 i daley) że Konarski dziełem swem o poprawie wad w wymowie, wskrzesicielem się stał dobrego smaku w narodzie, tutaj przeto obszerniey życie iego, iako męża stanowiącego u nas z tylu względów epokę, opiszemy i wyliczymy pisma iego.

HIERONYM STANISŁAW KONARSKI najmłodszy z pomiędzy sześciu synów Jerzego Konarskiego Kasztelana Zawichostskiego, urodził się w roku 1700. Maiąc lat 17 wstąpił do zgromadzenia Piiarskiego w Podolińcu gdzie ukończywszy przepisany zawód nauk, nowo przybyłych kleryków w języku łacińskim ćwiczył. W krótcie potem iako Professor Poezyi do kolegium Warsz przeniesiony został. Tu między ubocznemi zatrudnieniami pisał wszystkie łacińskie mowy lub wiersze z rozmaitych okoliczności, pierwszym osobom w kraju, imieniem całego zgromadzenia przypisywane, i wydał w łacińskim języku trzy księgi elegii i zbiór wierszy pod tytułem *Decas lyrica*. Kończąc 25rok życia poświęcał za wezwaniem i na kosztą woia swego Jana Tarły Biskupa poznańskiego do Włoch; lat cztery przepędził w Rzymie, gdzie sam się doskonalał, i korzystając, iuż to z licznych bibliotek iuż z obcowania z mężami uczonymi, w dwóch ostatnich latach dawał naukę wymowy i historyi w kolegium Piiarów Nazareń-

skiém. Z Rzymu wyiechawszy, zwiedził znaczniejsze miasta Włoskie i udał się do Paryża, iako stolicy dobrego smaku, gdzie między innemi w poufalej był zażyłości z sławnym Fontenellem który w pismach swoich głębokość filozofa, wytworność krassomówcy i wdzięki poezyi połączył. Przebywszy półtora roku w Paryżu powrócił Konarski do Ojczyzny, lecz inaczey ukształcony niż znaczna część młodzieży naszej zawczasie obce kraie zwiedzających. Poznał on w prawdzie wyższość obcych narodów tak co do nauk iako też sztuk, przemysłu i ogólnego poloru, lecz nie dla tego nabył tych wiadomości, aby chlubiąc się tylko niemi, o rzeczach oyczystych z pogardą rozprawiał. Doskonalenie się iego, miało za cel iedyny, stać się użytecznym krajowi. Jakoż widząc Konarski, iż do rozmaitych nieszczęść narodu Polskiego, przyczyniał się także brak stałego praw kodexu, którego nawet nie zastępował zbiór dokładny wszystkich statutów i konstytucyi tak często sobie przeciwnych, pod powagą rządową zebranych i wydanych, przez co dla pieniactwa otwarte i powabne stało u nas pole, postanowił statuta i porozpraszane konstytucye od Kazimierza W. począwszy, w iedno dzieło zebrać, a tém samém nader gwałtowney potrzebie zaradzić. Gorliwie tem przedsięwzięciem zajęty, wydał w roku 1732 tom pierwszy statutów i konstytucyi, umieszczając na czele iego uczoną i wielce użyteczną rozprawę o historyi prawodawstwa polskiego. Później zaś aż do roku 1739 w którym tom VI wyszedł, zamiar swój całkiem uskutecznił. Ten to zbiór z przyłączeniem dwóch tomów,

konstytucye aż do roku 1780 zawierających, w teyże drukarni XX. Piiarów wydanych i pod imieniem *Volumina Legum* znanych, iest składem praw polskich, który chociaż od władzy zwierzchniczey za urzędowy wyraźnie uznany nie był, powszechnie go iednak dla niedostatku innego, za takowy używano i przytaczano. Samo to dzieło tak szczęśliwie dokonane, wystarczałoby przez wzgląd na przysługę całemu narodowi wyswiadczoną, do uwiecznienia pamiątki Konarskiego. Lecz w iego myśli małą to było rzeczą, w porownaniu z tém, co do skutku przywieśdź zamyślał. W tych to czasach gdy Król August II w roku 1735 z tego zszedł świata, a roztrzygnionym ieszcze nie było, komu się dostanie korona Polska, Konarski poszedł za sprawą Stanisława Leszczyńskiego i ofiarowanego mu przez Augusta III Biskupstwa Przemyckiego wolał nie przyjąć, aniżeli iść w brew przekonaniu swemu. Udał się zatém z Królem Stanisławem do Lotaryngii, z kąd iednak po uspokoieniu rzeczy, stęskniony powrócił w roku 1748 do krainy, i odtąd usunąwszy się od wszelkich spraw politycznych, tem gorliwiey i skuteczniey pracował nad orzeźwieniem dobrego smaku i rozszerzeniem prawdziwego światła w narodzie. W tym to ieszcze roku wydał pismo na obronę nowo założonego w Wilnie kollegium Piiarskiego, przeciwko Jezuitom tamże akademią utrzymującym. W roku 1739 będąc Professoreм wymowy w kollegium Krakowskiem, a roku 1740 w Rzeszowie, prawdziwie wzorowym okazał się nauczycielem dla wybranych kleryków, którzy z czasem po całym rozeszli się krainy.

W roku następnym 1741 ułożył Gramatykę Łacinskiego ięzyka, która i dziś ieszcze dla braku dokładniejszey, wielu polskim szkołom służy.

Konarski iako biegły znawca dzieiów oświaty rodu ludzkiego, tudzież przyczyn wzrostu i upadku nauk, widział że iak wszędzie wymowa była pierwszą podniętą światła, tak iey zepsucie schyłku i zaginięcia przyczyną. Ta naybardziej skazona, nayrychleyszey potrzebowała pomocy. Wydał przeto w tymże roku dzieło pełne zasad wyczerpanych z dokładney zności pisarzy klassycznych, tak starożytnych iako i późniejszych, pod tytułem: *o poprawie błędów wymowy* w łacinskim ięzyku, które to pismo lubo od Jezuitów wszelkimi sposobami ochydzane, znalazło jednak wielu możnych obrońców i nie mało się przyłożyło do rozszerzenia w narodzie uwag zgodnych z zdrową krytyką i dobrym smakiem. W dziele tém, własnym nawet pierwiastkowym pismom, stylem szumnym i na ów czas powszechnie zwyczajnym pisanym, Konarski nie przebacza i owszem całą śmieszność i niedorzeczność w nich wystawia. W latach następnych podczas swego trzyletniego prowincyałstwa, od roku 1742. do 1744, osobliwie podźwignął zgromadzenie piiarskie, przez zaprowadzenie dogodniejszego sposobu uczenia w Nowicyatach i opatrzenie szkół w lepszych nauczycieli. W tedyż bardzo znacznie powiększył Konarski bibliotekę kollegium piiarskiego w Warszawie, i opatrzył ją w dzieła kosztowne i rzadkie, która to xiążnica lubo w roku 1747 zgorzała,

w następnych jednak latach za jego staraniem do dawniejszego przywróconą została stanu, i dziś jeszcze do pierwszych bibliotek w tej stolicy należy.

Niemniey ważną a w uskutecznieniu trudniejszą przysługę, uczynił ten szanowny kapłan w czasie swego prowincyałstwa, dla całego narodu, założeniem Instytutu edukacyjnego pod nazwiskiem Konwiktu dla młodzi szlacheckiej czyli *Collegium nobilium* w Warszawie, na wzor Kollegium Nazareńskiego w Rzymie. W tym to instytucie, Konarski z dobranemi z całego zgromadzenia nauczycielami, kształcąc młodzież pierwszych narodu polskiego domów, stał się prawdziwie wskrzesicielem nauk, i dobrego smaku w oyczyźnie. Dowodem tego iest wielu mężów, którzy w tej szkole pierwsze nauk zasady odebrali, a światłem i pismami swemi w narodzie celując, dziś jeszcze styr rządu w swych rękę trzymają lub pierwsze w kraju urzędy piastują. Podobneż konwikty w tymże czasie w Wilnie i we Lwowie założył. (Obacz wyżej k. 86.) Słabość zdrowia przymusiła Konarskiego w latach następnych udać się do wód do Francyi, dla poratowania sił rozlicznemi pracami zwątlonych. Lecz z tej okoliczności umiał ten mąż niezmordowany korzystać; w czasie bowiem powrotu swego do oyczyzny, zwiedzając w Niemczech znakomitsze miasta i akademie, bawił się w Lipsku przez miesiąc cały, a w Dreźnie przez pół roku, aby wszelkie ustanowienia i urzędzenia tameczne do dobra kraju zastosować się mogące, poznał i potem oneż w własnéj oyczy-

znie zaprowadził. W roku 1748 zjechawszy do Warszawy, otrzymał ze skarbu publicznego 1200 dukatów na ukończenie budowy i różnych urządzeń w konwiktie, która to summa na opędzenie potrzebnych wydatków nigdyby nie wystarczyła, gdyby Konarski własnem usiłowaniem i zabiegami reszty nie był zastąpił. Prymas Komorowski wyprawił go w roku 1749 w sprawę nader ważną do Rzymu, gdzie aż do połowy roku 1750 bawiąc, i zlecenia mu danego dopełnił i dla zgromadzenia Piłarów w Polsce ważne to urządzenie u Papieża wyiedział, iż ci odtąd z pod władzy Jenerała swego w Rzymie wyięci, Wizytatora tylko, bezpośrednio stolicy Apostolskiej podległego w osobie X. Cypryana Komorowskiego otrzymali. Za powrotem iego do oyczyzny X. Walenty Kamiński prowincyał piłarski zazdrośny chwały Konarskiego, wszczął przeciw niemu spór z powodu rozmaitych okoliczności, a X. Ubaldus Mignoni us (którego Konarski z Włoch do pomocy przy dziele rozpoczętej zmiany edukacyi publiczney sprowadził), piśmem swoim czerniącem imię Polaków, i złączeniem się z przeciwnikami Konarskiego, wiele mu przykrości sprawił, lecz nakoniec i zawisny Prowincyał, i Włoch niewdzięczny za otrzymane od Konarskiego dobrodzieystwa, hańbą publiczną okryci, sławie Konarskiego tém większą dodali świetności.

Ważniejsze teraz przytoczymy o Konarskim wiadomości, które do należytego ocenienia zasług tak wielkiego męża światło iakoweś rzuca. Nie przedstawiał Konarski na samem

wskrzeszaniu i zaprowadzaniu nauk w narodzie, powiedziało się już bowiem, iż prawa oyczyste od seymu Wiślickiego aż do jego czasów w rozsypce i nieporządku zostające, pracą swą i od zagłady zachował i powszechniejszemi uczynił. Lecz nie dosyć jeszcze do uszczęśliwienia kraju, mieć dobre i porządnie ułożone prawa, jeżeli o ich zachowanie nie starają się obywatele. Polska szczycić się mogła wielu dobrymi ustawami, ale ich zaniedbanie tamując obywatelskie cnoty, sprawiało często iż samolubstwo wzruszało zasadę rządu i spokoyności, grożąc wszystkiemu upadkiem. Od czasów Jana Kazimierza zwyczaj upoważnił to prawo, iż ieden poseł protestacyą swoją obrady narodowe mógł tamować, i z tego to nadużycia wolności poszło, że kraj przez wiek cały seymy swoje widząc zrywane, coraz bardziej nikczemnieć musiał. Ubolewali nad tem wszyscy prawi obywatele, lecz nikt nie śmiał przeciwko tej rozhukaney swawoli wziąć się do pióra. Konarski powodowany tkliwością i obywatelstwem, nie mógł dłużej patrzeć obojętnie na to miejsce obrad, w którym górowały co raz iawniey prywata, spory i niezgoda domowa. Obmyślić skuteczny środek do utrzymania seymów w spokoyności, i wstrzymać nierząd ochydzający imię Polaków upostronnych narodów, im większém było żądaniem kraju, tém większą okrywa chwałą tego, który pierwszy na bezprawia powstać odważył się. Dzieło iego o skutecznym rad sposobie oburzyło przeciw niemu, iak sam przewidywał, wielu z nierozsądnej i rozhukaney szlachty, lecz znaleźli się prawi i mądrzy obywatele, a mię-

dzy temi Ministrowie, Senatorowie i pierwsze w kraju piastujące mężowie urzędy, którzy w listach do autora pisanych (w znaczney części przy pierwszym i drugim tomie tegoż dzieła wydrukowanych) usługę jego uwielbiając, największych mu pochwał nie szczędzili. Co większa nawet, odtąd pomieszkanie Konarskiego, stało się nieiako ogniskiem mądrości, i zdrowej rady. Tam to posłowie seymowi, obywatele znakomici, urzędnicy pierwsi, w celu zasiągnięcia rady jego, zewsząd się zgromadzali. Nie dziw tedy, że szanował Konarskiego każdy prawy i rozsądny Polak, a August II. August III. Stanisław I. Stanisław August IV Królowie Polscy, jako też Ludwik XV. Król Francuzki i Papiież Benedykt XIV prawdziwie go poważając, osobliwszemi zaszczytali względami. Konarski bądź przez skromność, bądź przez obawę oderwania się od zatrudnień naukowych, ofiarowanych sobie dostoięństw, Biskupstw i Senatoriów przyjąć nie chciał; ztąd też poszło, iż Benedyktowi XIV (z którym długą i poufałą miał rozmowę) za ofiarowane mu Biskupstwo, tudzież Augustowi III. za Biskupstwo Przemyckie, nareszcie Stanisławowi Augustowi za Biskupstwo Inflantskie podziękował. Wieleby jeszcze można mówić orzadkich przymiotach serca Konarskiego, które zajęte całkiem najczystsą miłością oyczyzny, najmocniej się o dobro ludzi troskało. Łagodność, uprzejmość, litość nad biednemi, czysta i przykładna bogoboyność, stanowiły głównejsze charakteru jego znamiona. Mimo słabowitego i pracami nadwreżonego zdrowia, doczekał przy swym

skromnym sposobie życia, 73 roku, w którym z rzadką przytomnością i widoczną spokojnością umysłu, iako mąż duszy nieskazoney, przeniósł się do wieczności, zostawując żal nieukoiony w sercach umiejących czuć taką stratę, i cenić te wyższe talenta i tę prawdziwą usługę, któremi ón pamięć swoją tak przykładowie nieśmiertelnił.

Pisma Konarskiego są następujące:

- 1.) *Panegyris Petro Tarło Episc. Poznan. et Varsav. in solemni ejus ad suam Cathedram ingressu dicata. Varsav. 1721 fol.*
- 2.) *Oratio funebris in exsequiis Petri Tarło. Varsav. 1722 fol.*
- 3.) Kazanie na pogrzebie Konstancyi Denhofowey Woiewodz. Malborskiej w Warszaw. 1723 fol.
- 4.) *Punegyris Joanni Tarło Episcopo Posnan. dum suam Cathedram solenniter ingrederetur dicata. Varsav. 1723. fol.*
- 5.) *Oratio de laudibus S. Thomae Aquin. Varsav. 1723 fol.*
- 6.) *Panegyris Carolo Wielopolski Praefecto Cracov. et Elisabethae de Mniszech dicata in solemnitate nuptiarum. Varsav. 1725 fol.*
- 7.) *Collectio Legum Statutorum et Constitutionum Regni Poloniae et M. D. L. a comitiis Vislicensibus 1347 usque ad annum 1736. Varsav VI. Volum. in fol. 1732 — 1739.*

Ponieważ od roku 1736 do 1764 żaden seym do skutku nie przyszedł, żadne przeto prawa w tych czasach ustanowione być nie mogły.

- 8.) Pismo na obronę nowo założonego Kollegium Piarskiego. w Wil. 1738. fol. 6. ark. Bezimiennie.
- 9.) *Grammatica latina in usum scholarum. Varsav. 1741 in 8vo która potem i do dziś dnia przedrukowywaną bywa.*

- 10.) *De emendandis eloquentiae vitiis liber. Varsav.* 1741 in 8vo. 20 arkuszy.
- 11.) Kazanie na pogrzebie Jozefa Sapiehy wojewodzica Podlaskiego w Warsz 1731 fol.
- 12.) *Oratio gratulatoria Principi Joanni Lipski Episcopo Cracov. cardinalitiae dignitatis. Varsav.* 1738 fol.
- 13.) *Elegiarum libri III cum Decade lyrica. Varsav.* 1724. in 12mo 9. arkuszy.
- 14.) Rozmowa ziemianina z sąsiadem ó nieszczęśliwościach oyczyzny. w Warsza. fol.
- 15.) Listy przyjacielskie we dwóch częściach. w Warszawie 1733 in 4to.

Po śmierci Augusta II gdy stany obowiązały się przysięgą obrać Królem Piasta, Stanisław Leszczyński przybył skrycie do Warszawy z zaleceniem od Ludwika XV do korony, Konarski na proźbę naypierwszych osób napisał to dzieło, zamykające krótko zebrane przychyny za wyborem Stanisława.

- 16.) *Carmen epicum de Stanislai Leszczyński Regis Pol. Ducis Lothar. virtutibus. Parisiis* 1747 in 4to
- 17.) *Oratio ad proceres Regni Pol. dum exstruendae concictus magni fabricae primus lapis poneretur Vars.* 1740 fol.
- 18.) *Oratio de bono viro et honesto cive, dum nobilissima juventus polona ex collegio veteri Varsaviensi ad novum transferretur, ad proceres Regni Pol. et M. D. L. habita. Varsav.* 1754 in 4to.
- 19.) O skutecznym rad sposobie. w Warszawie 1760 i następnych V. Voll. in 8vo.
- 20.) *Oratio super inscriptione corcnae regiae Stanislai Augusti Hanc jussit Fortuna mereri praesentibus multis e Senatu et equestri ordine in concictu habita. Varsaviae* 1764 in 4to (v. Janocki Excerpta pol. literat. p. 246 sqf.)

21.) *Lyricorum in moralibus et politicis materiis libri duo. Varsav 1767 in 8vo.*

22.) *Institutiones oratoriae seu de arte bene cogitandi ad artem bene dicendi necessaria plurimis exemplis illustratae. Varsav 1767 in 8vo.*

23.) O religii pociwowych ludzi (przeciw Deistom) Warsz. 1769 in 8vo 167 stron.

Oszczercy Konarskiego i zayrzacy mu slawy, czerpali i wynaydowali w tem nawet dziele, iakoweś powody do potępienia i ochydzienia go przed duchowienstwem i obywatelami. Wystawiono go iako człowieka maiącego wolniejszye zdania i pomówiono go to w Rzymie, lecz Konarski zamiast obrony, przelozył tylko tę książkę na łaciński język w Warsz. 1771 in 8vo i samemu Papieżowi Klemensowi XIV. wierszem przypisując, podał do roztrząśnienia. Krok ten sprawił, iż czego nienawiść użyć chciała na poniżenie iego, to mu zjednało chwałę. Poznał Papież użyteczną pracę iego dla kościoła, i imieniem swoim kazał go przez list od siebie pisany zachęcić, aby w takich okolicznościach w iakich się naówczas znaydowała Polska, więcey ieszcze pracowal dla kościoła.

24.) Projekt o wprowadzeniu mennicy do krainu.

25.) Projekt o ustanowieniu szpitalów lub iakichkolwiek domów pobożnych, któreby miały pewne swoje dochody, w miastach przynaymnię sławniejszych Królestwa.

26.) Uwaga historyczna nad niebezpieczeństwem życia Nayaśniejszego Pana Stanisława Augusta w dniu 3 Listopada r. 1771.

Trzy te pisma pod Nro. 24. 25. 26. przytoczone, wspomina Kraiewski w pochwale Ko-

narskiego na k. 55. 118 i 121, lecz mi niewiadomo czyli były drukowane. Bielski iednak (*in vita Piar.* p. 68.) czyni wzmiankę, że pismo pod Nro 25 było drukowane.

27.) *Epaminondas* traiedya oryginalna w 5 aktach grana w r. 1756 i w latach następnych na teatrze w Konwikcie.

O przysłudze Konarskiego dla sceny narodowej wspomnieliśmy wyżej na k. 512.

28.) *Dissertatio de principatu Curoniae et Semigalliae* Varsav. 1758 in 4to.

Pisał prócz tego Konarski wiele mów i dzieł, które albo bezimiennie (iak i znaczna część z wymienionych tutaj) wyszły z druku, albo w rękopiśmie dotąd zostają (u).

§. Historia nauk wyzwolonych przez P. *Juvenel de Carlanças* z francuskiego ięzyka przełożona. Obacz wyżej k. 51.

X. IGNACEGO WŁODKA dzieło o naukach wyzwolonych drukowane w Rzymie 1780 in 4to, o którym iuż mówiliśmy wyżej na k. 220. Zawiera prócz wielu pięknych uwag o ięzyku polskim, o iego obfitości i dosadności, gruntowne także przestrogi o tłumaczeniu z obcych ięzyków. Mówi tu autor w ogólności o szlachetności zatrudnień naukowych, o sposobach nay-

(u) O życiu, zasługach i pismach Konarskiego, obacz JANOCKI *Lexikon d. leb. Gel. Polen* I, 71. Tenże *in Excerptis Polonicarum liter* p. 208. 219. 246. etc. Tenże *in Polon. literata* I. 34. X. Grzegorza ZACHARYASZEWICZA (dziś Bis. Koryceńskiego i Vice-Administrat. Dycezyi Wa.) wymowne i pełne ewangelicznego ducha kazanie miane na pogrzebie Konarskiego. — Woyc. JAKUBOWSKI, Franc. KNIAŻNIN, KOBYLAŃSKI i KRASICKI wierszem stracię męża tego opłakiwali. — Michał KRAIEWSKI wydał bezimiennie *pochwale Konarskiego, w Warsz. u Piar.* 1783 in 8vo. 125 stron. Zdanie Stanisława Hr. Potockiego o Konarskim przytoczyliśmy w części, wyżej na k. 84. — Obszerna zaś wiadomoć co do szczegółów życia ob. Bielskiego *Vita et Scripta Piarist.* p. 51-68.

przyzwoitszych trudnienia się onemi i t. d. w części zaś drugiey miał mówić w szczególności, lecz ta z druku niewyszła.

X. Józefa BOREYKI Soc. Jesu nauka o krasomowstwie z ksiąg Cyserona na polskięzyk wytłomaczona dla JW. Aloiz. Ogińskiego kasztelanica Witebsk. w Wilnie w drukarni Jezuitów 1763 in 8vo 208 stron. Przedrukowana w Wilnie 1784 in 8vo.

Załączonych iest tu prócz tego kilka mów z Cyserona, Senekii innych.

DMOCHOWSKIEGO *Franciszka* należy tutaj sztuka rymotworcza, o której obacz wyżej k. 341.

GOLAŃSKI FILIP Neryusz, Professor Literatury i pisma S. w Akademii Wileńskiej, napisa:

O wymowie i poezyi, drugie wydanie w Wilnie w drukarni XX. Piłarów 1788 in 8vo 487 stron. Trzecie pomnożone w Wilnie u Zawadzkiego 1808 in 8vo maj 600 stron.

Dzieło to dotąd ieszcze używane iest po szkołach za dzieło elementarne.

- 2.) Listy memoryały i suppliki. w Wilnie 1788 in 8vo. Czwarte wydanie w Wilnie u Zawadzkiego 1804 in 8vo.

Inne Golańskiego pisma, są:

- 3.) Filozof i Antifilozof, rozmowy w zarzutach i odpowiedziach dla dochodzenia prawdy przez Profes. pisma S. w uniwersyt. Wileńskim. w Wilnie u Zawadzkiego 1811 in 8vo 196 stron.
- 4.) Kopia autentyczna konferencyi, literalney obacz wyżej k. 201.
- 5.) Literatka Chińska -- z niektórymi wiadomościami o Chinach i Chińczykach i filozofii Konfucyusza. w Wilnie u Zawadzkiego 1810 in 8vo 238 stron.
- 6.) Allegorye starożytne w stosunku do I. wieku sławnych ludzi Plutarchia i czasów Bohatyrsko --

mitologicznych, w Wilnie w drukarni akademickiej 1801 311 *stron*.

- 7.) Życia sławnych ludzi z Plutarcha. w Wilnie u Piłarów. 18 in 8vo 4 tomy.
- 8.) Pacierz wedle swego porządku. Dla pomocy nauczycielowi religii. w Wilnie w drukarni Misyon: 1808 in 8vo 2 tomy.
- 9.) Nowy testament w swoich wyjątkach, treści i wykładzie ze stosunkiem starego do nowego testamentu *tamże* in 8vo 412.

Gdy komissya edukacyyna ogłosiła konkurs na dzieło elementarne o wymowie, napisał FRANC. KARBINSKI mowę o krassomowstwie, drukowaną w zabawach wierszem i prozą 1790 roku, i potem w zbiorze dzieł iego, która w krótkości wiele gruntownych zawiera uwag.

PIRAMOWICZ GRZEGORZ rodem ze Lwowa, przewodnik i nauczyciel młodych Potockich, Stanisława i Ignacego, później sekretarz kommissyi edukacyyney, nakoniec Proboszcz w Kurowie i kanonik Katedral. Kamieniecki, żył od 1735 do 1801. Rzadkie przymioty tak duży jak serca Piramowicza, uwiecznił pochwałą Stanisław Potocki, w mowie mianey na posiedzeniu towarzystwa przyjaciół nauk 1802 roku drukowanej w rocznikach tegoż towarzystwa i osobno.

Głównem Piramowicza dziełem jest:

Wymowa i Poezya dla szkół narodowych. w Krakowie w drukarni akademickiej 1792 in 8vo część I. (*mówiąca o wymowie w ogólności*) 403 *stron*.

Część druga mająca zawierać rzecz o mowcy radnym, sądowym, o kaznodziei, o listach, rozmowach, o historyi i t. d. zaczęła się drukować, lecz na iedynastym arkuszu został druk przerwany.

Dzieło to od komissyi edukacyney uznane za elementarne i szkołom do użycia przepisane; którego to zaszczytu dostąpiło, tak dla samey rzeczy iako też iasnego tłumaczenia się autora wybora polszczyzną.

Drugie iego dzieło iest:

Powinności nauczyciela mianowicie zaś w szkołach parafialnych. w Warszawie 1787 in 8vo 211 stron.

Dość iest powiedzieć na pochwałę tego pisma, że od komissyi edukacyney nauczycielom zalecone było.

- 3.) Nauka obywatelowa dla ludu *Przedrukowana za staraniem* Andrzeja Reptowskiego Proboszcza Osieckiego w Warszawie w drukarni Piarów 1802 in 8vo 71 stron.

Małe pismo co do powierzchowności, lecz wyborne co do rzeczy, i sposobu iey wykładu.

Inne Piramowicza pisma drukowane, są:

- 4.) Dykcyonarz starożytności dla szkół narodowych *powiększay części przełożony z dzieła francuzkiego P. Furgault (Furgault)* w Warszawie w drukarni Grellofskiej 1779 in 8vo.

- 5.) Mowy w dzień rocznicy otwarcia towarzystwa do ksiąg elementarnych miane, zdać sprawę przed Królem z czynności tegoż towarzystwa.

My mamy tylko przed sobą mowy te, z roku 1779 1781 1782 1783 in 8vo. Każda po parę arkuszy zawiera.

- 6.) Przemowa do woyska pod Gołębiem przy poświęceniu Sztandarów miana 1791 roku w Warszawie u Grela in 4to 12 stron.

SZYMANOWSKIEGO rozprawa o smaku, obacz wyżej. k. 468.

POTOCKIEGO STANISŁAWA rozprawy o stylu, o krytyce, obacz wyżej k. 662.

Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów przez J. C. (Izabellę Xieźną Czartoryską) wydanie drugie w Wrocławiu u Korna 1808. in 4 maj. 54 *stron* z koper-sztychami.

Tom. SZUMSKIEGO Nauka ięzyka i stylu Polskiego 1809 wydana, o której obacz wyżey k. 215.

§. Sztuka pisania listów czyli dzieło elementarne w którym podaje się sposób dobrego układania listów, po francuzku i po polsku przez W o y c. SIT-KIEWICZA S. P. w Wrocławiu u Korna 1810. in 8vo. 391 *stron*.

§. Skazówka listowa czyli nauka o listach dla dzieci razem z przykładami w moralną naukę przybranemi, obaśniona przez Ignacego Lubicz. CZERWIN-SKIEGO Obyw. Cyr. Lwow. w Przemyśle w drukarni J. Gołębiowskiego. 1812 in 8vo 114 *stron*.

§. Dokładny Adwokat kraiowy w którym się wszystkie w życiu ludzkim potrzebne pisma sprawunkowe iakoto: memoriały, kontrakty, rewersa it. d. podług terażniejszych Cesarsko - Królewskich praw znayduią. Kosztem Gertnera (w Krakowie) bez wyrażenia roku (około 1804) in 8vo 98 *stron*.

Prosty zbiór mniemanych wzorów.

Piotra AYGNERA Członka Krol. Towarzystwa Warsz. Przyjaciół Nauk. Rosprawa o guście w ogólności, a w szczególności w architekturze, miana na posiedzeniu publicznem Towarzystwa Królewskiego przyjaciół nauk. w Warszawie 1812 in 8vo 39 *stron*.

Różliczne gmachy w różnych okolicach Polski, pod dozorem autora tey rozprawy wystawione, świadczą o iego znościomości sztuki budowniczey i smaku na doskonałych wzorach ukształconym.

§. Początki muzyki tak figuralnego iak i choralnego kantu przez X. Anto. Arnuela WORONCA Opata Nieświzkiego ułożone z 18 tablicami w Wilnie u Zawadzkiego 1806 in 8vo 217 *stron*

Koniec Tomu pierwszego.

POCZĘT AUTORÓW.

Nazwiska drukowane kursywą, oznaczają pisarzy których dzieła na polski język są tłómaczone. — Zawarcie nazwiska w nawiasie, znaczy nazwisko zmyślone. — Nie wiedząc z pewnością, kogo mają oznaczać litery na niektórych dziełach wyrażone, umieszczamy je tu bez objaśnienia.

A.				strona				strona
A. G.	—	—	571	<i>Alfiery</i>	—	—	576	
A. J. O. 540	Ob. Osiński	Ludwik.		<i>Algarotti</i>	—	—	461	
A. L.	—	—	471	<i>Alliopagus</i>	obacz Kno-			
A. L. ob. Lesznowski				<i>belsdorff.</i>				
A. P. H. P. 130.	ob. Swit-	kowski		<i>Amicinus</i>	Stan.	—	623	
A. S.	—	—	467	<i>Anakreon</i>	—	—	320	
A. T.	—	—	367	<i>Androtius</i>	<i>Fulpius</i>		282	
A. U.	—	—	496	<i>Ankur</i>	—	—	543	
A. Z. J. N. S. O.	—	—	380	<i>Annutyni</i>	—	—	543	
<i>Abankur</i>	—	—	460	<i>Anson</i>	—	—	543	
<i>Abeliard</i>	—	—	460	<i>Antonowicz</i>	Mich.		595	
<i>Acernus</i>	ob. Klonowicz			<i>Argentus</i>	Jan	—	3	
<i>Acoluthus</i>	Jan	—	236	<i>Arlwil</i>	—	—	544	
<i>Adamczewski</i>	Jakób		463	<i>Arney</i>	—	—	466	
473 474 545 557			574	<i>Arno</i>	—	—	461	
577 578 582 583.				<i>Artomius</i>	Piotr	—	234	
<i>Adamowicz</i>	Adam		213	<i>Aryost</i>	Ludw.	—	489	
<i>Albertrandy</i>	Antoni		342	<i>Arzan</i>	(d'Argens)	—	461	
<i>Albertrandy</i>	Jan	50. 127.	635	<i>Assig</i>	Jerzy Henr.		236	
<i>Alexandrowicz</i>	Tom.			<i>August</i>	—	—	583	
474 551				<i>Augustyn</i>	—	—	581	
				<i>Aurimontanus</i>	Eliz.		610	
				<i>Auzoniusz</i>	—	386	594	

	<i>strona</i>		<i>strona</i>
Aychler Stan.	— 619	Bendoński ob. Szymo-	
Aygner Piotr	— 694	nowicz	
Azarycz Ludw. ob. Trę-		Benedykt z Koźmina	498
becki		Benisławski Konst.	302
		Benisławska K.	306
B.		Benkien Jędrzéz	— 238
		Bentkowski F.	— 27
Ba. S. ob. Srokowski		Bertrand	— 462
Bachowski Fel.	— 340	Bessczusz Piotr	— 306
Bączalski Sewer.	— 445	Bialecki Woyc.	— 238
Bagiński	— — 597	Białobocki Jan	295 657
Baka	— — 488	Białobrzeski Marc.	238 657
Balde Jak.	— 326 598	Bidulf	— 463
Bantkie Jerzy S.	27 215 221	Bielawski Józef	— 526
Bantkie Jan Winc.	59 221	Bielawski Tomasz	335
Baranowski Stan.	589	Bieliński Franc.	— 642
Bardziński Jan Alan	433	Bielski Jan	— 516
499 502 560.		Bielski Marcin	407 657
Barfkowius Jan	— 237	Bielski Szymon	— 60
Barklaiusz Jan	390 430 461	Bierkowski Fab.	— 657
Baroniusz	— — 656	Biesiekierski Just.	479 572
Bars	— — 566	Bion	— 449
Bars Franc.	— — 664	Błazowski Marcin	657
Bartelemi J. J.	— 462	Bliwernitz Aaron	209 238
Bartochowski Woyc.	171	Boalo Mikołaj	— 341
Bartoszewski Walen.	237	Bobrowski	— 571
Baszkowius Jan	— 237	Bocchierini ob. Bokier.	
Bandonin ob. Boduen		Boczyłowicz Jakób	295 556
Baxter	— — 563	Boduen Jan	332 543 546 555
Bazylik Cypr.	— 657	556 559 573 577 580 583.	
Beauharnais ob. Bo-		(Bogdanski Gabryel)	299
harne		Bogusławski J. K.	432
Beaumarchais ob. Bo-		Bogusławski L.	— 533
marsze		Bogusławski Woyc.	514
Behm Gotfr.	— 238	533 535 538 540 543 546	
Bek	— — 578	556 560 570 573 575 576	
(Belgram) 528 ob. Czar-		579 584 582 583 584 585	
toryski Ad.		Bogusz Tom.	— 517
Belboa	— — 575	Boharne	— 463
Bencyusz Franc.	— 283	Bohomolec Franc.	197 524
		537. 635 665	

	strona		strona
Bohr Elzbieta	— 238	C.	
Boianowski Jan	348		
Boier Wawrz.	— 490	<i>Caignier</i> ob. Kienier	
Boileau ob. Boalo		Cassius J. L.	— 213
Bokacyusz	— 463	<i>Castiglione</i>	— 644
Bokieryni	— 544	Ceron ob. Seron	
Bolesławiusz Kl.	— 239	<i>Cerwantes</i> Mich.	— 463
Bomarsze	— 544	Cezary Franc.	— 340
Boniecki Franc.	— 599	<i>Champfort</i> ob. Szamfor	
Boreyko Józef	691	<i>Chansierges</i> ob. Szan-	
Borkowski Winc.	667	syerż	
Borowski	— 489	<i>de la Chapelle</i> ob. Szapel	
Boskamp	— 577	Chełchowski Henr.	443
<i>Bougeant</i> ob. Bużan		<i>Chenier</i> ob. Szenie	
<i>Bouilli</i> ob. Bulii		Chlebowski Wawrz.	292
Bozdarzewski Hier.	368	Chodani Jan	398 450 505
Brand Jan	— 239	Chodkiewicz A.	523 524 548
Bratkowski Dan.	— 592	581	
Braun Daw.	— 21	Chodowski Tom.	— 239
<i>Brenel</i>	— 580	Chomentowski Stef.	398
Brewer Krzyst.	— 239	Chomiński J.	— 332
Brodziński Andr.	— 599	Chreptowicz Joach.	87
Bromirski Andr.	— 333	Chromiński Kazim.	62
Broniewski Mar.	— 349	Chróścikowski Sam.	543
(Broniowski)	— 349	Chróściński W. Stan.	239
Broniszewski Grzeg.	532	298 331 375 498	
Brosčius Jan	— 150	Chrysztoporski Mik.	365
Brudecki Zygm.	— 599	Chrzanowski Felix	596
<i>Brueys</i>	— 544	Chuchtowius Jan	— 239
<i>Brunet</i>	— 577	Ciechoniewski Kasp.	221
<i>Bryl</i> (Brühl)	544 579	Ciołek Stan.	— 407
Brzozowski Walen.	232	<i>Corazzi</i> Kalet.	— 384
Bucki	— 214	<i>Corneille</i> ob. Kornel	
<i>Bugnocyusz</i> L. G.	— 462	<i>Crebillon</i> ob. Krebilion	
<i>Bulii</i>	544 576 582 583	Cretius Sam	— 240
<i>Bużan</i>	— 545	Cretius I. G.	— 240
Bykowski Jgn.	342 393	<i>De la Croix</i> ob. Delakroa	
477 478 538 560 565		a Curiis ob. Dantyszek J.	
Bystronowski Woy-		<i>Cycero</i>	— 665
ciech	— 664	<i>Cygler</i>	— 579 581
Bystrzycki Jan	— 91	Cyrowski Mik.	— 240

	<i>strona</i>		<i>strona</i>
Cyankiewicz Andr.	397	<i>De la Fontaine</i> ob. Fon-	
Czacki Tad.	— 58	ten	
Czachrowski Adam	274	<i>Delakroa</i> — —	463
Czachrowski Mik.	275	<i>Delil</i> — —	305 344
Czarnecki Edw.	— 91	<i>Delrve</i> — —	583
Czartoryski Adam	123 174	Dembowius Mich.	241
200 528 559		Dembowski Ign.	505
Czartoryska Izabela	694	Dembowski J. J.	— 523
Czaykowski Paweł	501	<i>Demostenes</i> — —	666
Czechowicz Marcin	207	<i>Demutier</i> — —	583
Czempiński	— 579	<i>Detusz</i> (<i>Destouches</i>)	545
Czepius Ern.	— 71	<i>Dezanzyer</i> — —	578
Czepius Sam.	— 254	Diuboa — —	53
Czerwiński Ign.	— 694	<i>Diuboa</i> — —	578 581
Czerwonka Mac.	— 240	<i>Diupaty</i> — —	576
<i>Czotie</i>	575 576 581	Diuklos — —	53
Czyż Jan	— — 327	<i>Diumaniant</i>	577 581
Czyżewski	— — 561	Diusert — —	127
		<i>Diuwal</i>	576 577 578
		581 582	
D.		Dmóchowski Franc.	56
		132 327 329 341 344 432	
		491 499 500 504.	
Dąbrowski Antoni	91	Dmuszewski L. A.	535
Dachnowski Kar.	— 455	536 538 539 540 571 574	
Damalewicz Stef.	— 63	576 577 578 579 581 582	
Dambrowski Sam.	— 240	583 584	
Damirski Kazim.	— 298	Dobracki Mac.	208 241
Daneykowicz ob. Ostro-		Dobrowolski Franc.	523
wski Jan		Dominik Wawrz.	241
Daniecki Jan	316 432	Dominik	578 579
Dantiscus A. 200 ob. Czar-		Dowgird Sam.	— 368
toryski Ad.		<i>Drexeliusz</i> Jerem.	599
Dantiscus Jan	— 607	Drozdowski Jan	532 564
<i>Dawid</i> prorok	— 321	584	
<i>Dawid</i> Jan	— 278	<i>Družbacka</i> Elżb.	383
Dębołęcki Jędrzėj	368	Dubois — —	53
Dębołęcki Woyciech	193	Duclos — —	53
Debur J.	— 564	Dudziński Mich.	198
<i>Deforż</i> (<i>Deforges</i>)	576	Dunin Stef.	— 589
<i>Delafoa</i> — —	577	<i>Duryni</i> An.	387. 389

		<i>strona</i>			<i>strona</i>
Dusert	—	127	Fedrus	389	405
Dusys	—	575	Fenelon	—	464
Dyderot	—	546	Fenuliot	—	546
Dykie	—	576	Fetry	—	464
Dyl Karól	—	91	Fiiałkowski Marc.	92	328
Dymidowicz	—	92	Fildyng	—	464
Dzierżanowski Ign.	—	446	Flachsbander ob. Dan-		
Dzwonowski Jan	—	418	tiscus Jan		

E.

E. K. C. L. E. O. B. L.	475		Floryan	—	465
Eberts	—	546	Fonten	—	406
Elsner	583	584	Fork Filip	—	241
Eppen Benjamin	52	164	Fos	—	579
Erit reus	—	240	Framery	—	546
Ernesti Jan	—	209	Fredro Maxym.	—	224
Ernewil	—	464	Freytag Adam	—	241
Etien	577	582	Friese C. G.	127	643
Eysymont Jan	—	490	Frisius Kasper	—	241
Eysymont Mar.	341	446	Fryczyński Jak.	—	517
Ezop	399	405	Fryderycy Jerzy	—	364
			Furgo (Furgault)	—	693

G.

			Gadebusz Kon. Fryd.	72	
			Galand	—	465
			Garryk	—	580
F. B. G. C.	—	264	Garwaski	—	376
F. H. J. P. K. M. ob.			Gaudzicki	—	597
Podowski Franc.			Gawiński Jan	444	511
F. M.	—	393	Gawłowski H.	—	458
F. S.	—	461	Gellert	396	546
Facii Jul.	—	656	Gembicius Jakób	—	242
Faian	—	578	Gentis ob. Zanol	—	
Falber	—	546	Gernewald	—	547
Falconius Tom.	—	252	Gersin ob. Zersyn	—	
Falibogowski Krzyszt.	368		Gesner Kasper	—	242
Fater Sew.	—	214	Gesner Salom.	—	450
Fawart	546	576	Girtler Józef	—	467
Fawier	—	582	Gize Jan	—	623
Feliński Aloizy	—	344	Gizewius Jan	—	242
Felińska Emilia	331		Giżycki Jan	—	242

	<i>strona</i>		<i>strona</i>
Glaize Elżbieta	311	Gruszczynski Walen.	316
Glandinus ob. Aychler	—	Grzegorz z Samborza	—
Gleinig Jan	— 242	ob. Samborczyk	—
Glinka Franc.	— 373	Guliński Jan	— 595
Gliński Aug.	576 579	Gurski Wal.	310 405 448
581 582 584		Gusso	— — 386
Glińska Teofila	548	Gutteter ob. Dobracki	—
Głodkowski Jakób	242	Guzowski Rafał	— 392
Głoskowski Mac.	243	Gwaguin	— — 354
Głuchowski Jan	613	Gwaryni	— — 466
Gnoiński Franc.	— 472	Gysaeus ob. Gize	—
Godebski Cyprian	393		
Godlewski Franc.	552 558	H.	
Godlewski Marek	376		
Golański Filip	201 691	H. F. P. K. M. ob. Po-	
Golkoni	547 580	dowski Fran.	—
Gołębiewski Winc.	8	Hadziewicz	— 378
Gołębowski Ł.	462	Hageman	— — 579
Goliszewski G. S.	531	Hampe Jerzy	— 244
Gomez	— — 466	Hanke Marcin	— 21
Gomołka Mikołaj	266	(Habspert Nikiel)	415
Gorczyzewski Jan	429 431	d'Harleville ob. Arwil	—
Gorczyn Piotr	— 413	Hebdowski Kaiet.	576 580
Gorczyński Jan	— 243	582 583	—
Górnicki Łuk.	— 641	Helly	— — 547
Górski Jak.	— 668	Hennik Jak.	— 244
Górski Stanisław	673	Henninkowna An.	474
Gorycki Szym.	— 621	Hentschel Woyc.	— 245
Gościecki Franc.	— 380	Herbest Bened.	— 674
Gostyński Jan	— 589	Herbinus Jan	— 245
Gotter	— — 579	Herden Jan	— 245
Goussault	— — 386	Hermson Salom.	245
Gulichowski Woyc.	201	Hezyod	— — 345
Greber Jan	— 244	Hiacynthiusz Baz.	623
Gresset	— 391 490	Hiżdew Tad.	— 549
Grochowski Stan.	276	Hoffen ob. Dantiscus J.	—
Grodek Got. Ern.	132	Hoffman Antoni	— 524
Grodek Gabryel	— 21	Hoffman Jan Dan.	27 197
Grodzki Mich.	— 244	Hofman	— 582 583
Grozmani Piotr	— 529	Homer	— 323 491
Gruszczynski Jan	244	Hondemiusz Jan	— 396

	<i>strona</i>		<i>strona</i>
Honter Jan	— 203	Jabłonowski St. Winc.	381
Hoppiusz S. Joach.	20	Jabłonowski Tad.	597
Horacyusz 323 387 391	431	Jagodyński S. S.	— 413
Horodyski Andr.	548	Jakiński	— — 378
571 575 576 580 582		Jaknowicz Jan	— 245
Hoynowius Jan	— 245	Jakopon	— — 378
Hube Michał	— 174	Jakob z Lublina	— 322
Hubert	— — 584	Jakubowski Winc.	504
Huisson Alex.	— 583	Jakubowski Woy.	327 406
Hulewicz Bened.	— 330	Jan z Kiiian	— 588
Hussowski Mik.	— 607	(Jan naturalista)	— 429
		Janicki Klem.	— 611
J.		Janocki Jan. Dan.	— 43
J A. ob. Adamczewski		Januszowski Jan	206 657
J. B.	— — 546	Jaśkiewicz Mik.	— 390
J. B. ob. Biesiekierski		Jastrzębski Seb.	— 245
J. D. K. J. Mei	— 553	z Jaszowicz Jędrzey	181
J. E. M. obacz J. Mina-		Jaworski Stan.	— 516
sowicz		Jay ob. Leżéy.	
J. Fr.	— — 464	Jędrzey z Jaszowicz	191
J. F. L.	— — 477	Jenisch	— — 198
J. G. ob. Gawiński		Jeremiasz	— — 328
J. G.	— 479 544 570	Jezierski	— — 459
J. J. D. ob. Dembowski		Jeżowski Wład.	— 339
J. M.	— — 531	Jfland	— — 581
J. M. ob. Matecki		Jnes Woyc.	590 637
J. P.	— — 547	(Jnes Wilh.)	— 590
J. P. ob. Przybylski		Jordan	— — 563
J. P. C.	— — 430	(Jsakowicz J.)	— 626
J. P. F. D.	— — 547	Jundzill Stan.	— 132
J. S. Z. Ł. S. Z. W.		Jung Edw.	328 494 547
M. ob. Łopaciński Ig.		Jurkowski Jan	— 275
J. U. N. ob. Niemce-		Juszyński	— — 63
wicz		Juwenalisz	— — 432
J. W.	— — 573	Jzycki Antoni	327 431 471
J. W. S. U.	— 478		
Jabłonowski Jan Stan.		K.	
399 421 464		K. K. ob Kwiatkowski K.	
Jabłonowski Joz. Alex.	39	K. L. O. C. E. B. E.	475
Jabłonowski Janusz	667	K. T.	— — 535

	<i>strona</i>		<i>strona</i>
K. W. ob. Wichliński		Knobelsdorf Eust	— 620
Kaczkowski Jan Stan.	373	Koblański Józef	— 327
Kadyi Aug.	— 471	Kobyliński Krzy.	621
Kaliszewski Cel.	— 327	Kocebue 466 548 578	579
Kallinach	— 330	580 582 585	—
Kamiński Kaiet.	— 91	Kochanowski Jan 264	316
Kamiński Winc.	405	332 411 491 503	587
Kamiński Fulg.	— 392	Kochanowski Jędrz.	503
Kamoens Ludw.	— 496	Kochanowski Mik. 269	588
Karczewski Roch W.	131	Kochanowski Piotr 489	502
Karlankas Juvenel	51	Kochowski Wes. 296	327
Karnkowski	— 657	Kończak Paweł	— 218
Karoli Teot.	— 395	Kolin	— 576
Karpiński Fran. 304	318	Kollontay Hugo 494	660
447 522 531 538	692	Komorowska Kun.	555
Kassysz J. L.	— 213	Konarski Mich.	— 473
Kato Dyon.	— 594	Konarski Stan. 84 168	512
Kaulfus J. K.	— 83	516 551 679	—
Kulfus Jan Sam.	— 199	Kończak Michał	— 327
Kausz	— 56	Kondratowicz Cyryak	220
Kazary	— 579	Kontrym Kazimierz	132
Każyńska	— 578	Kopczyński Onufry	91
a Kempis ob. Tomasz		200 210	
Kempski Adam	— 382	Koreywa Jan	— 317
Kieller J. Tob.	— 210	Kornel Piotr	560 574
Kielpsz Mich.	— 516	Korsak Raym.	— 488
Kienier (Caignier) 581	584	Korwin Wawrz. 601	668
z Kiian Jan	— 583	Korybut	— 407
Klaudyan	388 496	595	Korycki W. — 466
Klaus	— 547	Korytyński On.	327 328
Kleczewsk Stan.	— 197	Korzeniewski Krzy.	565
Kleyst	— 397	Kosecki Xaw.	— 395
Klippel Mac.	— 245	Kośny Jan	— 246
Klonowicz S. 316 337	595	Kossakowski	— 597
Kłokocki Stan.	— 467	X. Kossakowski Joz. 459	
Kłużyński Idzi	— 462	531 580	
Kmicic Mik.	— 626	Kossakowski Joz. 132	344
Kmita Achacy 316	483	397	
Knapski Grzeg. 207	217	Kostecki S.	— 380
Kniaźnin Dyon. 302	323	Koster Franc.	— 653
327 447 488 497 538		Kotficki Bened.	481 638

	<i>strona</i>		<i>strona</i>
Libanus Jerzy —	120	Malinowski Sewer. —	572
<i>Liben</i> Jakób —	553	Maliński Kasp. —	617
Libicki Jan —	325	Maliszewska Mar. —	461
Liebelt Daniel —	246	Malicki And. —	326
Liliental Mich. —	70	<i>Marceyalisz</i> 385	387 595
Linde Sam. Bog. 62	91	Marek Alojzy —	429
199 222.		Marewicz W. Ign. —	226
Linodesmon ob. Dan-		448 534	
tiscus Jan —		Markwart Joachim —	402
Lipiński Józef 91	451	<i>Marmontel</i> —	467 553
Lityński T. H. —	600	<i>Marsotier</i> —	577 583
<i>Liwinusz</i> —	667	Marszewski Seb. —	619
Łochowski Stan. —	326	<i>Marywo</i> (Mariveaux) —	554
Łopaciński —	598	<i>Massylian</i> —	667
Łopaciński Ig. St. 521	544	Matecki J. —	549
Łopacki A. —	477	Matensz z Krakowa —	95
Łopuski Józef —	554	Matlaszewski Pr. —	411
Lubelczyk Jak. —	322	Matthaei Jerzy —	247
Łubieniecki Stan. star. —	246	Matuszewicz Tad. —	344 662
Łubieniecki Sta. młod. 18		Matuszewicz Mar. —	327 432
244.		Matuszewski —	577 581
Łubieński Felix —	115	Maycher z Kurzelowa —	501
Łubiński Stan. —	66	<i>Maydan</i> —	554
Łubieńska Tekla —	524	Męciński Woyc. —	518
Lubomirski Stan. Her. —		Meier —	579 582
376 466		Mendysusz Kryst. —	247
<i>Lucyan</i> —	432	Meniński Franc. —	208
<i>Lukan</i> —	498	<i>Mersyer</i> 467 554	577 581
		Mesgnien ob. Meniński —	
M.		<i>Mietastazyusz</i> —	554
M. H. J. —	448	Miaskowski Kasp. —	287
M. M. —	547	Miączyński Józef —	327
(Machisus) —	376	Michaëlis Piotr —	209
Mączyński Jan —	216	Michniewski A. J. —	527
<i>Maimburg</i> Ludw. —	497	Mickiewicz Ign. —	457
Makowiecki Stan. —	379	Micler Wawrz. —	49
Makulski Franc. —	461	Mier Alb. —	502
Malczowski J. St. —	209	Miernikowicz Olbr. —	293
Malicki Bart. Kaz. —	209	Mietuski Jan —	594
Malina Jan —	247	Milde Henr. —	247
		Miller —	210
		Mil-	

	<i>strona</i>		<i>strona</i>
Millenheym J. E.	210	Napolski Piotr	— 349
Milton Jan	— 500	Narbut	— 597
Minasowicz Józef	— 327	Narbutowa Anna	471
384 433 446 497 502 552		Narbutowa	— 523
553 554 557 560 566 594		Narbutówna	— 566
595 635.		Naruszewicz Adam	126
Miurrey E. N.	— 57	299 321 326 331 332 404	
Mniszek	— 528	424 431 447 521 657	
Modzelewski Woyc.	599	Nasiłowski Kaz.	— 381
Molier	525 555	Niedzielski Szym.	— 579
Melitor Tomasz	— 247	Niemcewicz Luk.	92 309
Moll J. J.	345 558 599	319 331 332 346 404 475	
Molski Marc.	310 503	476 522 533 535 536 571	
Moneta Jan Oyciec	248	662	
Moneta Jan	— 210	Niemierzyc Jerzy	— 248
Monflery (Montfleuri)	557	Niesiecki Kasper	— 26
Monteskie	— 468	Niewieski Stan.	341 373
Monwel	580 583	Niezyusz Jan	— 599
Mórawski Józef	— 92	Nowaczyński Tad.	198 563
Morsztyn Stan.	317 551 557	Nowicki Jan	461 465
Morsztyn Hier.	— 455	Nowicki Klem.	— 450
Morsztyn Jędrz.	433 550	Nowodworski ob. Korwin	
Morzfeld Fryder.	— 248	Nowosielski Aug.	— 384
Moschus	— 451		
Mostowska An. Ol.	459		
Motte	— 405		
(Mowiński Michał)	403 530		
Mrongowius C. C.	213	(Obobziński) ob. Obob-	
Muratowicz Sefer.	390	dziński Alex.	
Murawa Jerzy	— 248	Obodziński Alex.	372
Murray E. N.	— 57	Obodziński Sam.	372 677
Muśnicki Nikod.	— 482	Odymalski Wal.	373
Mutman Jan	— 248	Ogiński Mich.	— 593
Muzeusz	— 448	Okołów Podhorski	343
		Okuń Chryst.	— 271
		Olof Marcin	— 248
		Olof Efraim	— 38 249
		(Olszowski Łuk. Ign.)	298
		Opaliński Krzysz.	416
		Opaliński Łuk.	340 431
		Oraczewski	— 528

N.

Nagłowski Ant.	— 597
Nagurczewski Ign.	451
491 665 666	
Nakielski Sam.	— 67

	strona		strona
Orsetty Wilh.	— 575	Persyſz —	388 433
Orwil —	— 470	Perypetasmatowicz	286
Orzechowski Stan.	205 657	Petrarka Franc.	385
Osiński Ludw.	133 312 501	Petroniusz —	388 502
539 551 552 561 563 574		Petrycy Seb.	322 324 657
575 578 583 585		Petrycy Jan	14. 677
Ossyan —	— 370	Pfleyderer Chryst.	174
Ostrowski Jan —	— 664	Pieniążek Jan —	— 650
Ołfinowski Waler.	330 346	Pierożyński	576 585
500		Pigolebren (Pigault -le-	
Owen Jan —	— 596	brun) —	577 578
Owidyusz —	330 500	Pilard —	576 577
Oxensztjrn —	— 388	Pilpe —	— 405
Ożarowski Ant.	— 465	Pindar —	— 331
P.		Pietrowski Grac.	422
P. H. P. W.	— 591	Piramowicz Grzeg.	692
P. R.	— 414	Pisański —	— 71
P. R. B. C. S.	— 477	Pixerekur —	581 584
Padniewski Filip	— 122	Planard —	— 583
Pagowski Hier.	— 548	Plimike —	— 575
Palaprat —	— 544	Pluniusz —	— 667
Palczewski Kazim.	296	Plutarch —	403 692
Panacius —	— 235	Podlecki —	— 130
Pantherus ob. Ryśiński S.		Podowski Franc.	345 397
Paprocki Bartł.	— 359	463 464	
Papczyński Stan.	— 677	Polsfus —	— 213
Parry Ewaryst —	501	Poniatowski Stef.	— 455
Paszkiewicz Ben.	— 565	Pontanus Jakób —	279
Paszkowski Mar.	350 365	Pope Alex: 331	345 397
614		Pore Karól —	— 525
Patrat —	576 577	Potocki Alexander	91
Paweł z Krosna —	603	Potocki Wacł.	456 461 591
Pawęski ob. Skarga		Potocki Ign.	328 494
Pawłowski Józef —	584	Potocki Stan. Kost.	58 90
Peletie - Wolmeranżer	581	662	
Pekalski Woyc.	538 539	Powęski ob. Skarga	
575 577 578 579 580 581		Powodowski Hier.	249
582 583 584 585		(Prawowierski Eudox)	389
Pen —	578	ob. Minasowicz	
		Pradon —	— 557
		Prażmowski Adam	91 662

	<i>strona</i>		<i>strona</i>
Preis Melch. —	249	Rostok Bern. —	250
Pruszcz Hiacynt —	17	Rostowski Stanisł. —	52
Pieczczyński —	92	Roter Jeremiasz —	207
Przetocki Jac. —	610	Rozyusz Piotr —	441
Przedziecki Mich. —	635	<i>Rozel</i> —	470
Przybkowski Sam. —	249	Rozycki Krzysz. —	321
Przybylski Jacek 328	330	Rudnicki Tom. —	465
345 347 450 479 489	491	Rudomina Jan —	348
495 496 500 505		<i>Russet</i> —	642
Pstrokoński Wawrz. —	589	<i>Russo</i> Jan Ch. —	331
<i>Puccitelli</i> Virg. —	512	<i>Russo</i> Jan Jakób —	332
Pudłowski Mal. —	588	Rutkowski Onufry —	305
Pukaczowski Mik. —	589	Rutkowski R. 465	537 581
Puzyna Piotr —	599	Ruttich Mich. —	250

R.

Raczyński Ignacy —	92	Rybiński Jan	193 271
<i>Rader</i> —	599	Rybiński Mac. —	322
<i>Radet</i> —	557	<i>Rychter</i> Józef —	471
Radoszewski Bogusł. —	589	<i>Rykobon</i> —	471
Radowski Jerzy 536	565	Rysiński Jędrz. —	415
Radwan —	372	Rysiński Salom. 224	250
Radziwił Bogusł. —	249	Rzepnicki Franc. —	68
Radziwił Krzysz. —	278	Rzewuski Adam —	597
Radziwił Ulryk —	318	Rzewuski Wacł. —	519
Radziwiłłowa F. U. 517	564	(Rzewuski Józef) —	519
Rafaeli Alex. —	209	(Rzewuski Stanisł.) —	520
Rakwie Jan —	625	Rzyszczewski Adam —	558
<i>Rasyn</i> 346 557	575		

S.

(Regenwolscius Adr.) 14	500	S. L. (Stan. Lubomirski)	377 378
Regius Adam —	250	S. S. ob. Szymański	
Regulski Stan. 564 576	577	<i>Saf</i> —	332
(Reinhercigius Bilger) 415	537	<i>Saint Vincent</i> ob. Sę-	
Rembieliński Raym. —	558	węsan	
<i>Reniard</i> —	441	<i>Saint Pierre, Saint Real</i>	
Reszka —	587	<i>i t. d.</i> obacz Sępier	
Rey Mikołaj 258	39	Sakowicz Fab. —	327
Ringeltaube —	250	Samborczyk Grzeg. —	615
Rohrman Krz. 210	250	Sandius (Sanden) Chr. 19	
Rostkowski Bern. —	250		

	<i>strona</i>		<i>strona</i>
Sanguszkowa	477	Skrzetuski Kaiet.	463
Sannazary	— 448	473 555 564	
Sapieha Mich.	— 561	Skrzetuski Winc.	664
Sapieha Kanc. W. L.	566	Skubowius Jan Rektor	252
Saracinelli Ferd.	— 414	Skubowius Jan Kazn.	251
Sarbiewski Mac.	— 627	Slaski Szymon	412
Saronski	— 42	Slizen Mich.	378
Sautel Piotr	— 598	Slizen Jan Szczep.	379
Sawicki Karól	— 380	Słonkowicz Marc.	388 435
Schlag Jerzy	— 210	Słowacki Euzeb.	505 524
Schliet ob. Szlif.		Słupski S.	— 326
Schoen ob. Szeen		(Służebniczek) ob. Lu-	
Schoenflissius Jędrz.	250	belczyk	
Schoenknecht Piotr	251	Sniadecki Jędrzéz	132
Schoneus (Schön) Jęd.		Sobolewski Walenty	91
ob. Szeen		Sokołowski Łuk.	406 465
Schoneus Korn.	387 389	Sokołowicz Tom.	252
Seden (Sedaine)	559 583	Sołtyk Ign.	516
Sefoa (Saintfoix)	— 559	Sołtykowicz Józef	64
Segiur	— 583	Sornatowicz Marcin	276
Seklucyan Jan	204 252	Sotro F.	— 545
Seneka	559 644	Spekowius Mich.	— 252
Sepier	— 471	Spiess ob. Szpis	
Sereal	— 530	Spikierman B. T.	— 546
Serponti	— 479	Srokowski B.	— 567
Sewesari	— 397	Stacyusz	— 496
Seweryn	578 583	Starodubowski Stan.	376
Sewir	— 584	Starowolski Szym.	4
Seziust (St. Just)	— 583	Staszic Stanisł.	91 135
Siemiaszko Jul.	— 665	346 465 495	
Sierakowski Wacł.	594	Statoryusz Piotr	— 204
Sikorski Kaz.	— 665	Stawiarski Ign.	— 396
Simonides ob. Szymo-		464 564	
nowicz		Stawski	— 213
Siruc B. M.	— 666	Stefani	— 560
Sitkiewicz W.	— 694	Stefazyusz Jan K.	— 91
Skarga Piotr	— 647	Steyner	— 130
Skoraszewski M.	— 479	Sterne	— 427
Skórski Jan	— 637	Stoczkiewicz Jan	— 397
Skrobiszewski Jakób	66	Stoiénski Piotr	— 205
Skrocki Jerzy	— 252	Stoiénski Jan	20 253

	<i>strona</i>		<i>strona</i>
Stroński J. N.	— 537	Szymonowicz Szym.	388
Strykowski Mac.	— 350	434 561	
Strzemiński Jęd.	— 548	Szymonowski S. H.	372
Sudrowius Stan.	— 253	Szyrma Franc.	— 282
Surowiecki Wawrz.	92	Szyrwid Konst.	— 219
Swiderski Jędrz.	— 554		
Świętorzecki J.	327 597		
Swinka Adam	— 601		
Świtkowski Piotr	128 130		
Szampfor (Champfort)	560	T.	
Szamotulski Wacł.	617	T. G.	— — 531
Szansyerż	— — 471	Tamnicysz Jan	— 254
Szapel (de la Chapel)	560	Tański Ign: 309	346 448
Szczawiński Sam.	— 376	544	
Szczygielski Stan.	67	Tarnowski Jan	— 121
Szeen Jędrz.	— 623	(Tassalinus Miobulus)	
Szekspir	560 576	377 ob. Lubomirski	
Szenflissius Jędrz.	— 250	Stan.	
Szenie	561 575	Tasso	— — 502
Szenknecht Piotr	— 251	Teokryt	— — 448
Szerydan	— 580	Tetmaier Karól	— 405
Szlag Jerzy	— 210	Tetmaier Stan.	— 472
Szlif Wal.	— 21	Tolgsdorf Erdman	254
Szmalcyus Walent.	253	Tołoczko Adam	598 666
Szmit	— 50	Tomas	— — 332
Szmit Kaiet.	— 570	Tomasz z Kempis	281 282
Szoneus ob. Schoneus		Tomaszewski Mich.	536
Szpis	— — 472	Tomaszewski Dyżma	342
Szreder (Schröder)	578 579	534	
Szreter Ad. (Schröter)	622	Tomicki Piotr	— 120
Szukiewicz Fab.	— 600	Tompson	— 332 398
Szulc Jerzy Piotr	69 71	Trąbczyński	— — 212
Szumski Tom.	63 215 694	Trąpczyński Ign:	404
Szuski Jęd.	— 644	Treter Tom.	— 626
Szweykowski Woyc.	91	Trębecki Stan.	308 393 503
Szykaneder	— 584 585	565	
Szymaniecki	578 579 581	Troc A. Mi.	210 219 464
584		Tromler Kar. Henr.	53
Szymanowski Józef	301 468	Trzanowski Jerzy	254
Szymański Stan.	472 237	Trzeciewski Jęd.	254 260
		(Trztyprztycki Maur.)	
		454	

	strona		strona
Tschepius ob. Czepius		W. K.	— 489
Tukczy (Tucci)	561	W. R.	— 449
Turkowski Fab.	596	Wacław z Szamotuł	617
Turner —	404	Wagner Józ. 579	581 583
Turnowski Jan	255	Walenty z Brzozowa	232
Turski Woy. —	557	Walsz Wilh.	— 434
Twardowski Sam. 294	317	Wanier Jak	— 346
325 327 370 455	480	Warszewicki Krzyszt.	3
Twardowsk Kasp:	293	Wasielewski Adam	382
Twardy P. —	128	Waszeta Jędrz.	— 256
Tyczyński Jerzy —	618	Waysenturm	— 582
Tymieniecki Kon. 333	398	Wedeke Jędrz.	— 256
Tymowski Kant. —	312	Węgierski Jędrz.	14. 256
Tymowski Józef —	578	Węgierski Tom. Kaiet.	
Tyrteusz —	333	304 332 428 467 470	486
Tyszka Wilhelm —	256	593	
Tyszyński Cel: —	302	Węgierski Woyc —	380
Tzschocke ob. Czokie		Weis Woyc.	— 238
		Wereszyński Felix	571
		Wężyk Fran. 395	504 523
		540	

U.

Uncy —	— 472	Uial —	— 582
Unicki Leon	429 534	(Wichert 486) ob. Wę-	
Ustrzycki A. W.	388 496	gierski Tom.	

V.

Vater Sew. —	— 214	Wichert Jan	— 521
de la Veaux —	— 472	Wichliński K.	544 556
Vogel —	— 210	Wida Marek	— 503
de Veyle —	— 561	Widawski Maciey	589
Volkmar Mik.	— 207	Widawski Krysztof	589
Voss —	— 579	Wielądko W.	— 534
		Wielewicki Jan	— 256
		Wielbard —	— 578
		Wieruszowski Kazim.	678
		Wiland —	— 472
		Virgiliusz	346 448 451 503

W.

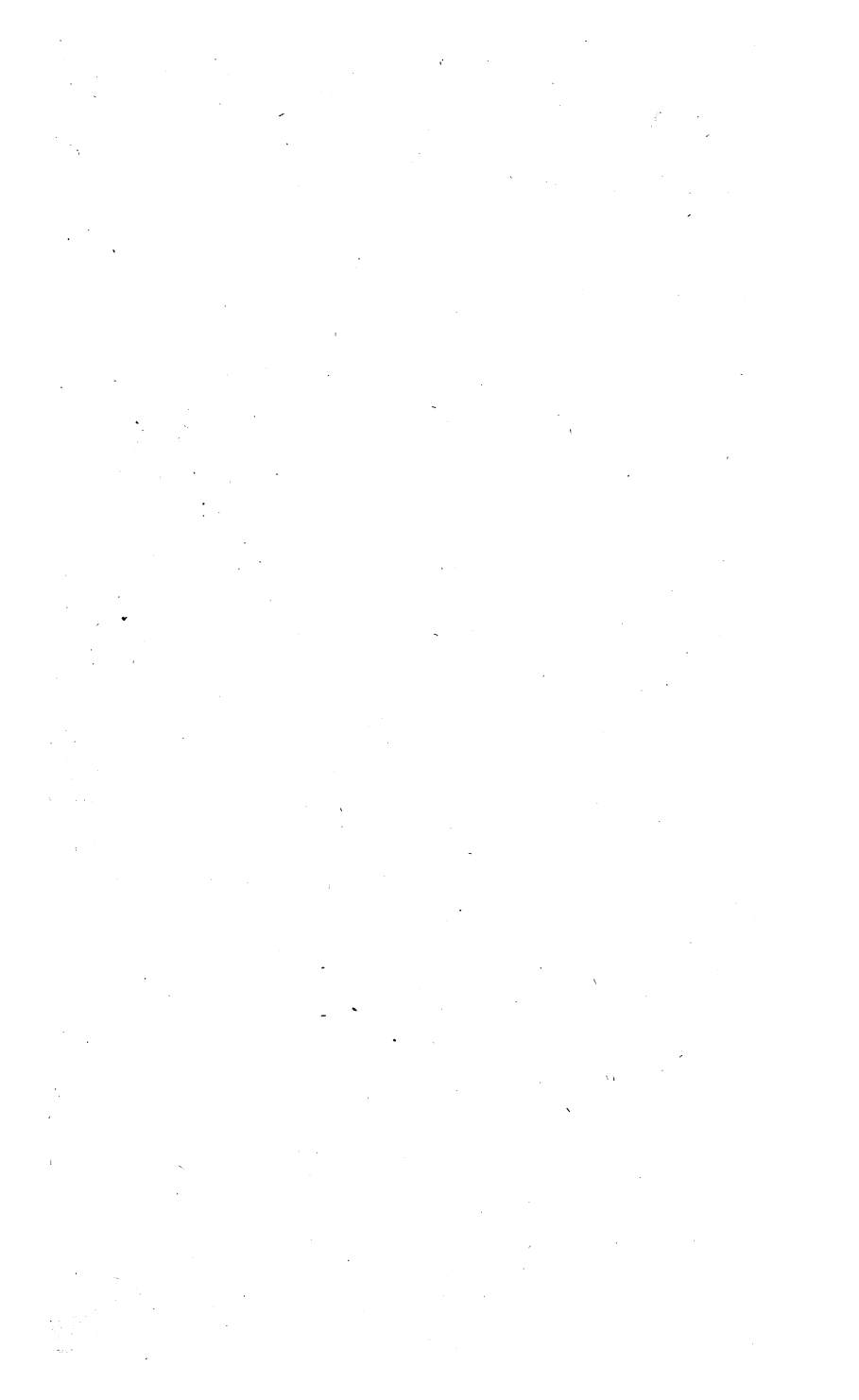
W. H. A. —	— 414	Wiśniewski Ant.	327 635
W. K. —	— 477	Wiśniowiecki Jan Kor.	298
		Wiśniowiecki Mich.	375
		Wiszowaty Jędrz.	20 256
		Wilkowski Stan.	294 350

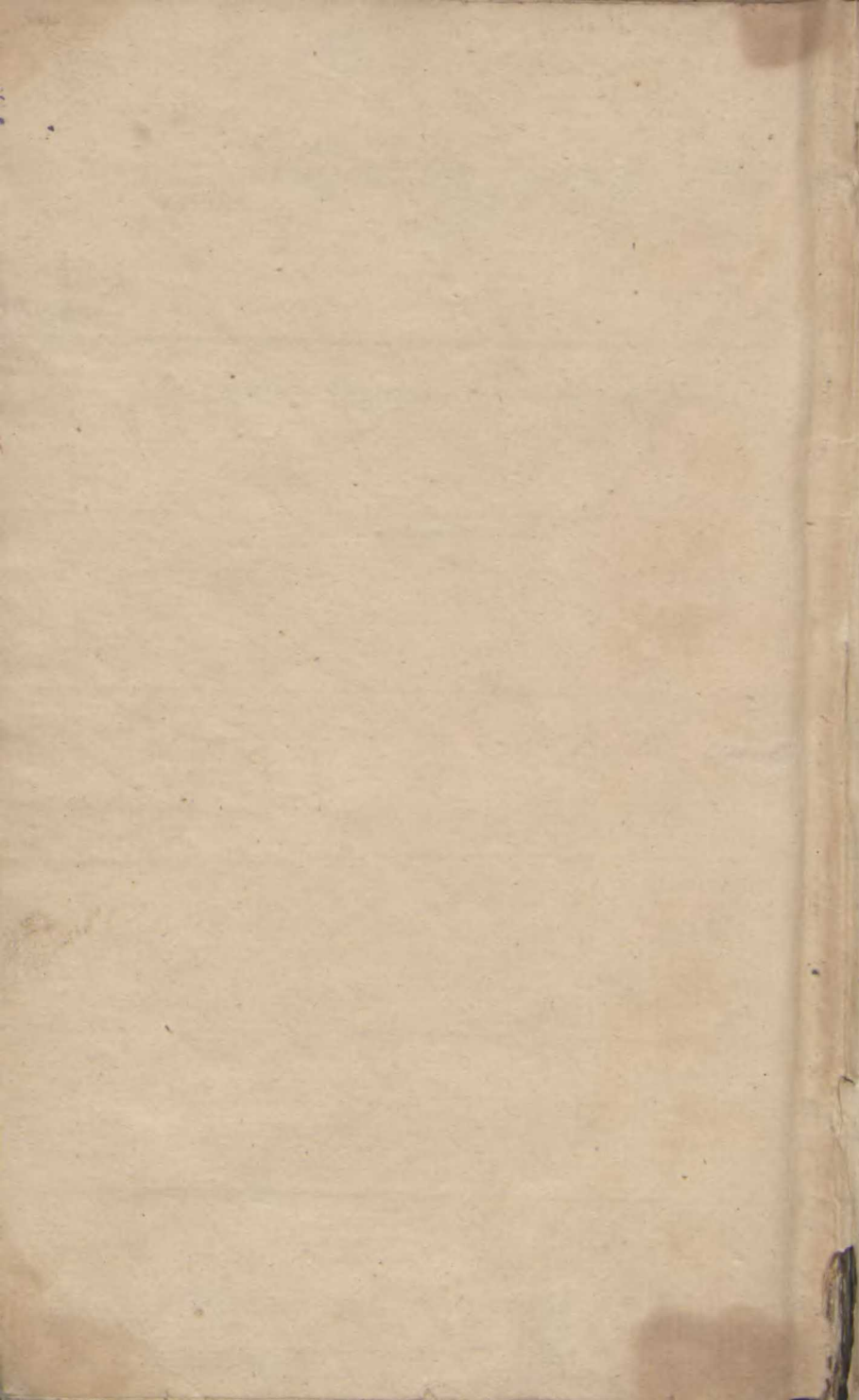
strona		Z.	
Witold ob. Alexandrowicz			
Wituński Stan.	— 478		
Włodek Ign. 198 220	690		
<i>de la Mo</i>	— 472	Zabczye Jan	— 190
Włodyczko Jan	— 364	Zabłocki Franc. 301	327
Woit. Jakób	— 24	427 447 529 535 544	556
Wolfeyl	— — 92	573 576 577	
Wolicki	— — 92	Zaborowski Paweł	496
Wolicki Tom. 467	471	Zaborowski Stan.	202
Wolkmar Mik	— 207	Zacharve	— — 506
Wolski Józef	— 577	Zagórski Franc	— 448
Wolski Konst.	— 562	Zakrzewski Filip	257
Wolski Mik. 342	544	Zalewski Łuk.	— 577
Wolter 346 398 472 505	561	Załuski Józef Jędrz. 28	114
575		391 430 517 527 553	555
Woroniecz Jan 306 310	482	561 564 566	
662		Załużczyńska Z.	476
Woroniec A. A.	694	Zambrzycki W.	— 558
Woronowski Bened.	218	Zamoyski Jan	— 122
Woyciech z Nowego mia-		Zamoyski Stan.	— 92
sta — —	252	Zanlis	473 493 565
Woyciech S.	— 177	Zapartowicz Paweł	367
Woysznarowicz Káz.	663	Zawadzki Ignacy	225
Woyde	— — 213	Zawicki Jan — —	273
Woyna	— — 212	(Zbilitowski)	— 335
Woyniłowicz W.	466	Zbylitowski Piotr	— 411
Wróbel Walenty	321	Zbylitowski Zyg. Jędr.	335
Wuiek Jakób	256 657	(Zbylutowski)	335
Wulfers Jan	— 667	(Zbytulowski)	— 335
Wybicki Józef 521 531	537	Zebrowski Jak.	330 500
Wyrwalski	— 580	Zeglicki Arnolf	— 225
Wyrwicz Karól	— 129	Zersyn	— — 578
Wysocki Adam	— 346	Ziegler ob. Cygler	
Wysocki Sam.	— 678	Zielencki Marc. Zyg.	257
Wyszkowski Mich 395	506	Zimorowicz B. 17	348 441
Wyszomirski	— 201	Zimorowicz Szym.	441
Wyszyński Walery	462	Zoładek Stan. ob. Ay-	
X. F. L.	— — 345	chler.	

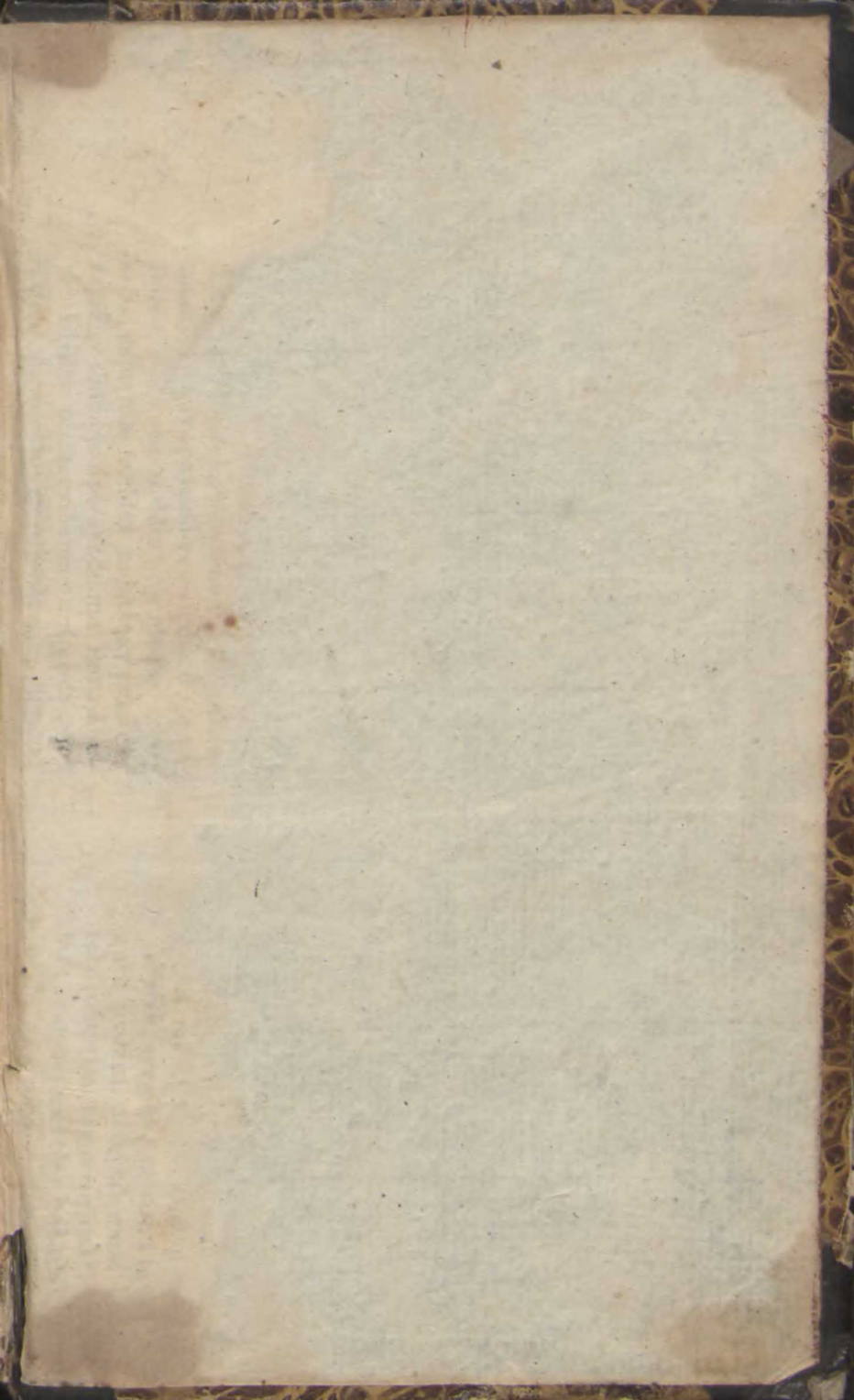
	strona		stron
Zółkowski Aloizy	539 540	Zuchowski Stef.	380
577 578 581 584		Zygrowius Jan	25
Zubowski Xaw.	440 561	Zyrowicz —	— 58
599.			

Drukowano w Warszawie w Drukarni Rządowej.

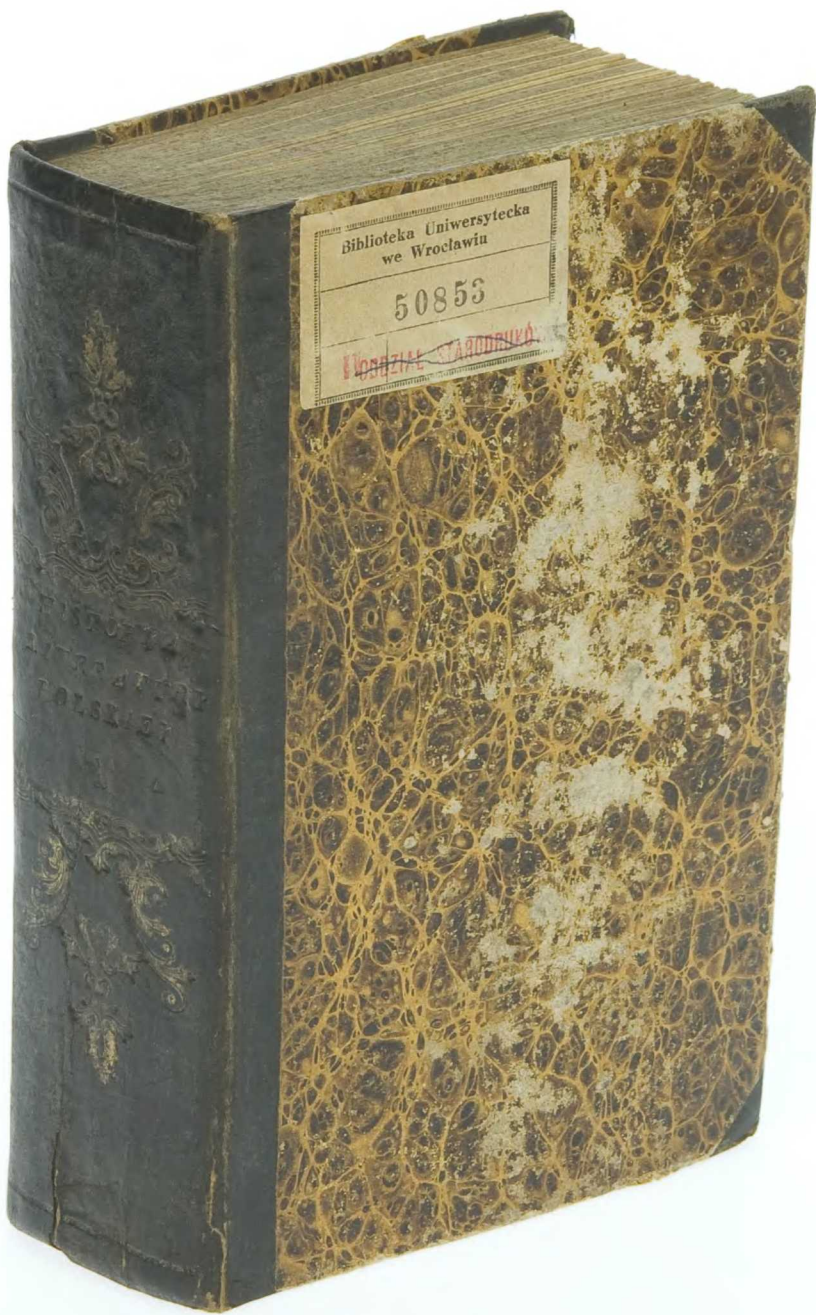








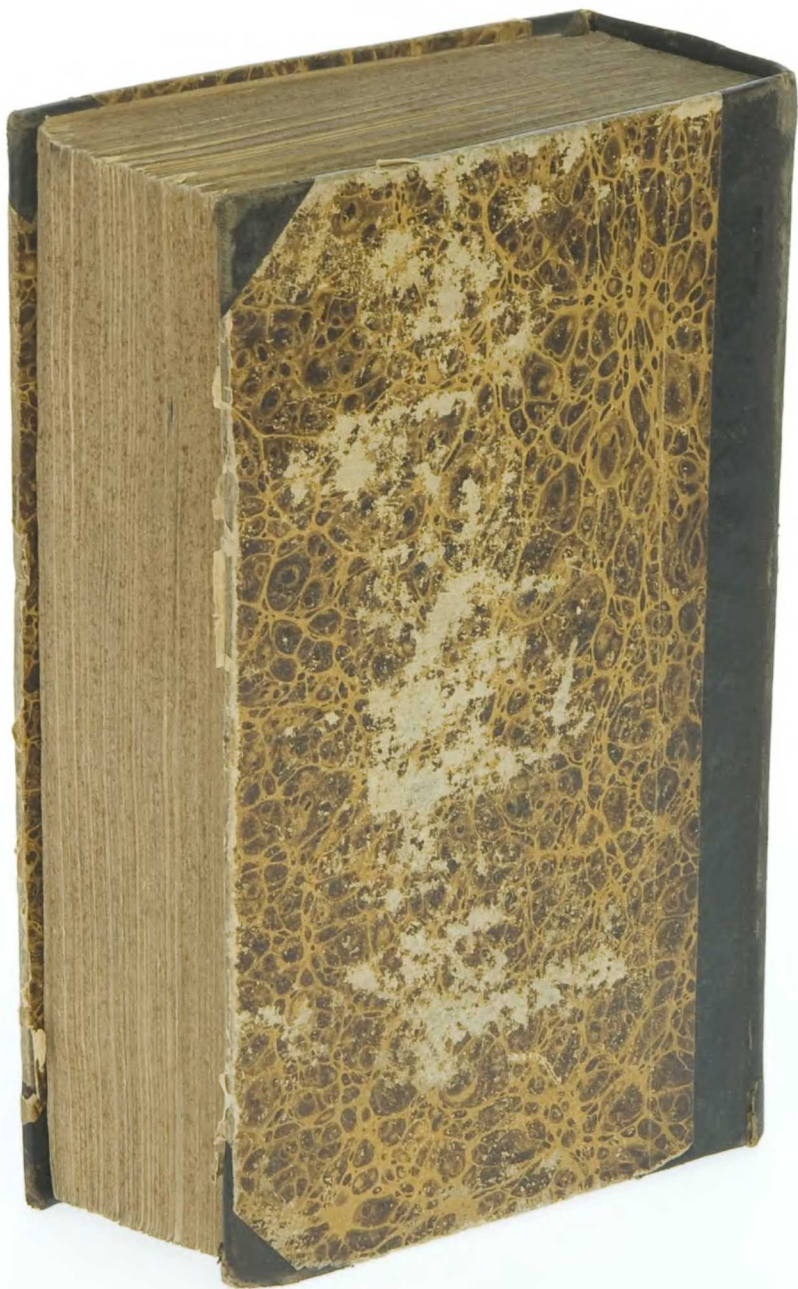




Biblioteka Uniwersytecka
we Wrocławiu

50853

WROCŁAW ARNDT



HISTORIA
LITTERATURAE
POLSKAE





